



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

62. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 10 i 11 maja 2023 r.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

62. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 10 i 11 maja 2023 r.

Porządek obrad
62. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 10 i 11 maja 2023 r.

1. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfańskiego.
2. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.
3. **Ustawa** o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących.
4. **Ustawa** o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe.
5. **Ustawa** o konsumenckiej pożyczce lombardowej.
6. **Ustawa** o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.
7. **Ustawa** o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.
8. **Ustawa** o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa.
9. **Ustawa** o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.
10. **Ustawa** o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.
11. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.
12. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO.
13. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i Jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata, projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II.
14. **Ustawa** o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.
15. **Ustawa** o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw.
16. **Ustawa** o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022.
17. **Ustawa** o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.
18. **Ustawa** o Funduszu Ochrony Rolnictwa.
19. **Ustawa** o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o transporcie kolejowym.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– szef służby cywilnej Dobrosław Dowiat-Urbański
Ministerstwo Cyfryzacji	– sekretarz stanu Adam Andruszkiewicz
Ministerstwo Finansów	– sekretarz stanu Artur Soboń – podsekretarz stanu Piotr Patkowski
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Andrzej Bittel
Ministerstwo Klimatu i Środowiska	– podsekretarz stanu Anna Łukaszewska-Trzeciakowska
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Ryszard Bartosik – sekretarz stanu Anna Gembicka
Ministerstwo Rozwoju i Technologii	– sekretarz stanu Piotr Uściński
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Marcin Warchoł
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– sekretarz stanu Paweł Szefernaker
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich	– zastępca rzecznika Wojciech Brzozowski
Sejm RP	– poseł Marek Rutka
Służba Więzienna	– zastępca dyrektora generalnego Piotr Sękowski
Polska Grupa Energetyczna SA	– wiceprezes zarządu ds. innowacji Paweł Śliwa

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Bogdan Borusewicz, Gabriela Morawska-Stanecka i Marek Pęk)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Szanowni Państwo!

Otwieram sześćdziesiąte drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panów senatorów Ryszarda Świlskiego oraz Aleksandra Szweda. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Aleksander Szwed.

W związku ze stanem zagrożenia epidemicznego po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o nadaniu temu posiedzeniu specjalnej formuły. Obrady będą toczyć się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość, w sposób zdalny. Zasady udziału senatorów w posiedzeniu Senatu w sposób zdalny zostały określone w art. 67b Regulaminu Senatu.

Państwo Senatorowie biorący udział w posiedzeniu w sposób zdalny! Proszę o upewnienie się, czy państwa iPady są podłączone do zasilania, a kamery w nich włączone. Proszę także o zapewnienie takiego położenia iPada i obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia. Możecie państwo zapisywać się do pytań i do głosów w dyskusji poprzez czat w aplikacji. Wnioski o charakterze legislacyjnym, przemówienia w dyskusji oraz oświadczenia prosimy przysyłać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres przesłany państwu uprzednio przez Kancelarię Senatu. Do państwa dyspozycji pozostaje także specjalny

numer telefonu. Pod tym numerem możecie państwo dokonywać konsultacji treści wniosków o charakterze legislacyjnym czy zgłoszeń problemów technicznych. Prosimy samodzielnie nie włączać mikrofonów. Zabranie głosu będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez marszałka Senatu oraz po uruchomieniu mikrofonu przez informatyka Kancelarii Senatu.

Informuję także, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia, a jeżeli ktoś z państwa senatorów nie zdąży dołączyć do posiedzenia przed zablokowaniem sesji w aplikacji bądź ktoś z państwa straci połączenie, prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu. Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Proszę o podanie wyników głosowania.

W głosowaniu wzięło udział 91 senatorów i tytu bierze udział w posiedzeniu, przy czym cały czas liczba ta się zwiększa.

Informuję, że Sejm na siedemdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 14 kwietnia 2023 r. przyjął uchwałę Senatu odrzucającą ustawę o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta; przyjął jedyną poprawkę Senatu zgłoszoną do ustawy o wykonaniu umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską a Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, w zakresie współpracy w sprawach karnych; przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o systemie homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia, do ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania

karnego oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego; przyjął część poprawek zgłoszonych przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, ustawy o obligacjach, o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowanych depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw; odrzucił uchwały Senatu odrzucające ustawę o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych, ustawę o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów pięćdziesiątego ósmego i pięćdziesiątego dziewiątego posiedzenia Senatu stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Informuję, że protokoły sześćdziesiątego i sześćdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Proponuję rozpatrzenie punktów od drugiego do siódmego oraz punktu dziewiątego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w sprawie tych ustaw zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: drugie czytanie projektu uchwały w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfańtego – i rozpatrzenie go jako punktu pierwszego porządku obrad; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy – i rozpatrzenie go jako punktu jedenastego porządku obrad; drugie czytanie projektu uchwały w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO – i rozpatrzenie go jako punktu dwunastego porządku obrad; drugie czytanie projektów uchwał dotyczących św. Jana Pawła II – i rozpatrzenie go jako punktu trzynastego porządku obrad.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Wobec próśb resortów proponuję zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowego punktu siódmego: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu drugiego; dotychczasowego punktu dziesiątego: ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu czternastego, w dniu jutrzejszym; dotychczasowego punktu jedenastego: ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu piętnastego, również jutro.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Bo będę jeszcze kontynuował.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził, na chwilę obecną, porządek obrad sześćdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

Informuję, że głosowanie w sprawie punktu pierwszego – jeżeli nie zostaną wniesione wnioski legislacyjne – zostanie przeprowadzone bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punktu. Mam na myśli uchwałę w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfańtego.

Pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziś o godzinie 12.00 zostanie ogłoszona półgodzinna przerwa w obradach, w trakcie której odbędzie się otwarcie wystawy „Polskie Termopile – Powstanie Styczeńowe na terenie Węgrowa i powiatu węgrowskiego”.

Wysoka Izba, po przygotowaniu sprawozdań przez komisje senackie porządek obrad zostanie uzupełniony o punkty: ustawa o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej; ustawa o Funduszu Ochrony Rolnictwa;

ustawa o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o transporcie kolejowym. To jest pakiet tych 3 ustaw, które dzisiaj spłynęły do nas z Sejmu i zostały skierowane do komisji.

Ponadto przypominam państwu senatorom o terminie na składanie wniosków w sprawie powołania członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu na kolejną kadencję, które to wnioski należy składać od dnia 8 maja do dnia 22 maja 2023 r. Formularze do zgłaszania kandydatów wraz z niezbędnymi informacjami zostały państwu dostarczone drogą elektroniczną. Zostały one również przekazane do sekretariatów klubów senackich.

I to tyle ogłoszeń wstępnych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfantego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 966. Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnioną przedstawicielkę wnioskodawców, panią senator Halinę Biedę, o przedstawienie projektu uchwały.

SENATOR HALINA BIEDA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym przedstawić uzgodniony między klubami projekt uchwały w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfantego. Rocznica minęła 20 kwietnia. Osoby obecne wtedy w Warszawie złożyły pamiątkową wiązanekę pod pomnikiem Korfantego, który znajduje się w Warszawie u zbiegu ulicy Agrykola i Alei Ujazdowskich.

A teraz pozwolę sobie odczytać treść uchwały, prosząc Wysoką Izbę o przyjęcie jej.

Uchwała w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfantego.

„Wojciech Korfanty urodzony 20 kwietnia 1873 r. w górnośląskich Sadzawkach (obecnie Siemianowice Śląskie) w typowej polskojęzycznej, wielodzietnej katolickiej rodzinie, kultuwującej

polskie obyczaje i tradycje, stał się jednym z polityków, którzy w ówczesnym czasie otwarcie prezentowali swoje propolskie nastawienie. W 1903 r. zdobył mandat do Reichstagu, w którym wstąpił do Koła Polskiego i odważnie głosił jednoznacznie polskie hasła. 25 października 1918 r. w ostatnim swoim przemówieniu wygłoszonym na forum Reichstagu przedstawił własną wizję terytorium, które winno przypaść Polsce, wskazując po raz pierwszy publicznie na terytorium Górnego Śląska. Otwarcie zażądał przyłączenia do Polski «polskich powiatów Górnego Śląska, Śląska Średniego, Poznańskiego, polskich Prus Zachodnich i polskich powiatów Prus Wschodnich».

W latach 1920–1921 jako przywódca propolsko nastawionych Górnoślązaków pełnił obowiązki polskiego komisarza plebiscytowego, koordynując prace przed plebiscytem z 20 marca 1921 r. Z obawy przed skrajnie niekorzystnym wytyczeniem granicy polsko-niemieckiej, nieuwzględniającym rzeczywistych wyników głosowania, stanął na czele III powstania śląskiego. Jednocześnie nie ustawał w działaniach dyplomatycznych, efektem których stało się włączenie do Polski najbardziej uprzemysłowionej części Górnego Śląska.

W czasach II Rzeczypospolitej Polskiej był m.in. wicepremierem polskiego rządu, posłem, senatorem III kadencji, współtwórcą Chrześcijańskiej Demokracji, a po przejęciu władzy przez sanację stał się jednym z najważniejszych reprezentantów opozycji.

Z powodu swojej działalności więziony był w twierdzy Brzeskiej i na Pawiaku. Zmarł po uwolnieniu z więzienia 17 sierpnia 1939 r. w warszawskim szpitalu.

Wojciech Korfanty jest dzisiaj słusznie zaliczany do Ojców Niepodległości Odrodzonego Państwa Polskiego.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfantego oddaje cześć synowi Ziemi Śląskiej, wielkiemu Polakowi i Europejczykowi. Niech pamięć o nim będzie wciąż żywa, a jego zasługi stanowią wzór do naśladowania dla kolejnych pokoleń Polaków”.

Chciałabym jeszcze podziękować panu senatorowi Wojciechowi Pieszce za to, że współredagował ze mną treść tej uchwały. Chcę również powiedzieć, że 25 maja będzie rozprawa Sądu Najwyższego, z inicjatywy rzecznika praw obywatelskich i szefa Polskiego Stronnictwa Ludowego, w sprawie kasacji wyroku wydanego w procesie brzeskim, tak że mamy nadzieję, że również w tym zakresie

Drugie czytanie projektu uchwały w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfantego
Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw

zostanie Korfantemu jakby zwrócona należna cześć.

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz proszę o przyjęcie uchwały. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionej przedstawicielki wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Łyczak.

**SENATOR
JÓZEF ŁYCZAK**

Panie Marszałku! Pani Senator!

Chciałbym zapytać, czy ktoś z najbliższej rodziny pana Wojciecha Korfantego był zaproszony na dzisiejsze posiedzenie w związku z tą uchwałą. Dziękuję.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Jeśli chodzi o najbliższą rodzinę, to pan Feliks Korfanty i pan Michael Korfanty mieszkają poza granicami kraju, więc nie wysłaliśmy takiego zaproszenia. Ale mam nadzieję, że jeśli Wysoki Senat podejmie niniejszą uchwałę, to pan marszałek zgodzi się podpisać na takim papierze ozdobnym i zostanie im ona oczywiście dostarczona...

**SENATOR
JÓZEF ŁYCZAK**

Panie Marszałku, bo tu również koledzy podpowiadają... Był bodajże przez 2 kadencje senator, który zawsze mówił, że pan Korfanty był dla niego wujkiem, również o nazwisku Korfanty...

(Głos z sali: Stryjem.)

To znaczy stryjem. On na pewno by przyjechał.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Tego, czy na pewno by przyjechał, to ja myślę, że ani pan senator, ani ja nie możemy powiedzieć.

Rozmawialiśmy z panem senatorem o tym, że nie będziemy zapraszać gości. Myślę, że również panu Bronisławowi Korfantemu dostarczymy taką ustawę.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Uchwałą.

(Senator Halina Bieda: Uchwałą, przepraszam.)

Szkoda, że pan senator nie zgłosił tego wcześniej, nie podzielił się z nami tą wiedzą, bo zapewne byśmy to naprawili.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Jolanta Hibner i Aleksander Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfantego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 1)**

(Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfantego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 961, a sprawozdanie komisji – w druku nr 961 A.

Zanim poproszę pana sprawozdawcę, przypomnam, że o 12.00, niezależnie od biegu tego punktu będzie ogłoszona półgodzinna przerwa na otwarcie wystawy, na którą serdecznie zapraszamy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury, pana senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji, a także wniosku mniejszości komisji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(Rozmowy na sali)

Proszę o wyciszenie rozmów lub przeniesienie ich do kuluarów.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam wielki zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Infrastruktury sprawozdanie i opinię o zmianie ustawy o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo, ustawa ma na celu tak naprawdę 2 rzeczy. Pierwsza część ustawy odnosi się do obowiązku uiszczania opłat ewidencyjnych za czynności urzędowe związane z ruchem pojazdów, z wyjątkiem opłat ewidencyjnych wnoszonych przez zakłady ubezpieczeń. Jest to zdecydowanie dobry kierunek, oznacza to zmniejszenie administracji, biurokracji. Ta część jest bardzo dobra. I druga rzecz, bardzo ważna, najważniejsza w tej ustawie. Chodzi o bezpieczeństwo osób, które podróżują taksówkami. W tej części wprowadzane są rozwiązania, które mają poprawić bezpieczeństwo pasażerów korzystających z przewozów drogowych wykonywanych z użyciem aplikacji.

Szanowni Państwo, w tej noweli nowością są obowiązki związane z zapewnieniem przez przedsiębiorcę pośredniczącego w przewozach drogowych podejmowania działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa pasażerów podczas przewozu.

Na podstawie art. 27e ustawy o transporcie drogowym przedsiębiorca prowadzący pośrednictwo przy przewozie osób będzie obowiązany do weryfikacji osób w zakresie: tożsamości; posiadania odpowiedniego uprawnienia do kierowania pojazdem samochodowym; niekaralności za przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu oraz przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, a także za przestępstwa, o których mowa w art. 59 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Weryfikację tę mają przeprowadzać osoby pośredniczące w zatrudnianiu tych osób. Dodatkowo w tej noweli jest wprowadzane zwiększenie kontroli prowadzonych przewozów.

W Sejmie podczas drugiego czytania zostały zgłoszone poprawki, które skracają z 2 lat do roku czas obowiązywania punktów karnych i wprowadzają możliwość, przez zdanie dodatkowego egzaminu, zmniejszenia o 6 liczby punktów karnych nałożonych na osoby, które te punkty otrzymały.

Podczas posiedzenia komisji była rzeczowa, acz mocna dyskusja przedstawicieli wszystkich podmiotów związanych z przewozami osób taksówkami. Bardzo serdecznie dziękuję tu Biuru Legislacyjnemu, panu legislatorowi, który wykonał mozolną pracę, jeśli chodzi o sprawdzenie tej ustawy, tego przedłożenia. Miał on 8 uwag i zaproponował poprawki. Pozwoliłem sobie zgłosić te poprawki, przejąłem 6 z 8, z czego 4 zostały przyjęte. Pozostałe 2 nie uzyskały poparcia większości, ale zostały zgłoszone jako poprawki mniejszości.

Panie Marszałku, pozwoli pan, że od razu wykonam odpowiednią czynność, jeśli chodzi o tę sprawę, o wnioski mniejszości, żeby już nie zabierać czasu.

(Marszałek Tomasz Grodzki: Bardzo proszę.)

Szanowni Państwo, poprawki, które zostały zgłoszone, zostały przychylnie przyjęte również przez ministerstwo. Te 2 poprawki, które są poprawkami mniejszości, zawierają jasne wytłumaczenie, że osoba, która chce jeździć taksówką, ma się stawić u osoby, która będzie zatrudniać, a nie odwrotnie. Są to uszczegółowiające poprawki.

Szanowni Państwo, w imieniu komisji bardzo proszę o przyjęcie wraz z poprawkami niniejszego przedłożenia.

Jednocześnie, żeby już nie zabierać czasu, chciałbym złożyć poprawki, które padły w trakcie dyskusji. Chciałbym zgłosić 3 poprawki. Nie wiem, gdzie jest pan mecenas. Prosiłem o dosłanie jeszcze 1 poprawki.

(Marszałek Tomasz Grodzki: No, nie widzę pana mecenas.)

To teraz przynajmniej 2 zgłoszę. Dyskusja będzie jeszcze trwała, więc będzie czas na to, aby przedłożyć również trzecią poprawkę. Chodzi o to, aby jeszcze bardziej uszczelnić system i zapewnić jeszcze większe bezpieczeństwo osobom, które korzystają z taksówek. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Zdrojewski.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Tak. Mam 2 pytania.

Jestem oczywiście za tą ustawą, za tym, aby zacząć się problemem bezpieczeństwa, bo z tym jest pewien kłopot. Jednak mam 2 pytania. Pierwsze: czy oszacowano koszty wprowadzenia tej ustawy i jakie one mniej więcej będą? Drugie pytanie, dużo ważniejsze: czy wiemy, jaka grupa obecnie funkcjonujących kierowców zostanie wyeliminowana z rynku na skutek wejścia w życie tych przepisów?

SENATOR
ARTUR DUNIN

Nie padły żadne dane z ust pana ministra. Jednak faktycznie po wejściu ustawy w życie... Zwłaszcza jeśli chodzi o to, że i prawo jazdy... Sytuacja jest taka, że aby uzyskać polskie prawo jazdy... No, można się starać o nie dopiero po pół roku pobytu w Polsce. Ale to jest faktycznie jedna z dyrektyw unijnych, co potwierdził pan minister, jedna z dyrektyw unijnych o tym mówi. Faktycznie ten okres wydłuża się przynajmniej do roku, półtora, po takim czasie można polskie prawo jazdy uzyskać. Poprawka, którą składam – zresztą za zgodą ministerstwa, ministerstwo podziela to, żeby nie wylewać dziecka z kąpielą – ma na celu to, żeby Ukraińców, którzy uciekli przed wojną, jak gdyby wyłączyć z tego sposobu uzyskania prawa jazdy i ten okres... Chodzi o to, żeby osoby, które uzyskały numer PESEL w Polsce, przez 12 miesięcy miały jeszcze dodatkowe *vacatio legis*.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana senatora? Nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Artur Dunin: Bardzo serdecznie dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister cyfryzacji.

Czy pan minister Adam Andruszkiewicz chciałby zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Adam Andruszkiewicz: Panie Marszałku, w zależności od ewentualnych pytań państwa senatorów.)

Dobrze, jeśli będą pytania, to poproszę pana na mównicę.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Nie widzę zgłoszeń do pytań.

Otwieram dyskusję.

(Głos z sali: Brak głosów w dyskusji.)

Informuję, że nikt z państwa senatorów...

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Nie, ja byłem zapisany.)

A, jest ktoś, tak?

Pan senator Kwiatkowski. Proszę uprzejmie.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Przygotowaliśmy jedną poprawkę dotyczącą bardzo delikatnej kwestii. Będę starał się o tym mówić w sposób jak najbardziej stonowany, nie emocjonalny, jednocześnie podkreślając, że absolutnie musimy ten problem rozwiązać.

Szanowni Państwo, mieliśmy w ostatnim roku wiele takich przypadków. Zacytuję tytuł prasowy: „Przybywa kobiet zgwałconych w taksówkach zamawianych przez aplikację”. W Łodzi, akurat moim mieście, mieliśmy przykład zamordowania młodej kobiety, która jechała taksówką zamawianą przez aplikację. W przypadku większości tych zdarzeń sprawcami byli obcokrajowcy. Zastanawialiśmy się dłuższy czas, jak ten problem można rozwiązać. W imieniu swoim, a także pana senatora Bosackiego, pana senatora Dunina i pana senatora Bobera chciałbym powiedzieć, że przygotowaliśmy poprawkę polegającą na tym, żeby w art. 2 w pkt 3 w lit. a po wyrazach „w ust. 3” dodać dwukropkę, a pozostałą część oznaczyć jako tiret pierwsze i dodać po nim tiret drugie w następującym brzmieniu. „Po pkt 5 dodaje się pkt 4a w brzmieniu: W przypadku osoby niebędącej obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony

umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym albo osoby nieposiadającej takiego statusu, o którym mowa w art. 8 pkt 24a lit. d ustawy o ewidencji ludności, wprowadza się zaświadczenie o niekaralności z państwa jego pochodzenia według stanu na 30 dni przed złożeniem wniosku potwierdzonego przez konsula Rzeczypospolitej Polskiej, że odpowiednio przedsiębiorca osobiście wykonujący przewozy, zatrudnieni przez niego kierowcy oraz osoby niezatrudnione przez przedsiębiorcę lub wykonujący osobiście przewóz na jego rzecz spełniają warunki, o których mowa w art. 5c ust. 1 pkt 4 lub w art. 6 ust. 1 pkt 2”.

Szanowni Państwo, art. 6 ustawy o transporcie drogowym mówi – i takie wymogi tutaj chcemy wprowadzić – że licencji na wykonywanie krajowego transportu drogowego w zakresie przewozu osób taksówką udziela się przedsiębiorcy, jeżeli zatrudnieni przez niego kierowcy oraz sam przedsiębiorca osobiście wykonujący przewozy nie byli prawomocnie skazani za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, a także za przestępstwa, o których mowa w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, a ponadto nie orzeczono prawomocnie wobec nich zakazu wykonywania zawodu kierowcy.

Szanowni Państwo, czy to jest istotny problem, czy problem o bardzo małej skali? Tylko w jednej warszawskiej prokuraturze jest prowadzone ok. 30 postępowań, w tym 8 śledztw, które w chwili obecnej są prowadzone, dotyczy 2 obywateli Gruzji, 1 Ormianina, 1 Uzbeka. We wcześniejszych 20 przypadkach prowadzonych w tej samej prokuraturze postępowaniami było objętych: 6 Gruzinów, 2 Uzbeków, 2 Tadżyków, 1 Algierczyk i 1 obywatel Turkmenistanu.

Szanowni Państwo, zgadzamy się z tym, że musimy zrobić absolutnie wszystko, żeby ci, którzy świadczą usługi transportowe w Polsce, to były osoby niekarane, które nie stanowią zagrożenia dla tych, których przewożą. Doceniamy oczywiście różne wewnętrzne systemy oceniania, wprowadzane także przez firmy, które świadczą te usługi za pomocą aplikacji, ale uważamy, że także na poziomie państwa polskiego musimy wprowadzić odpowiednie regulacje i nie przyjmujemy do wiadomości informacji, że to jest trudno weryfikowalne. W sposób świadomy wpisujemy tutaj wprowadzenie tego zaświadczenia przez te osoby. Policja ma możliwość weryfikacji tego, oczywiście także z wykorzystaniem współpracy międzynarodowej, współpracy prawnej, sieci naszych placówek

dypłomatycznych. Nie wyobrażam sobie sytuacji, żebyśmy powiedzieli, że nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Te tragedie i dramaty, które tutaj przytoczyłem... Nie chcę tym państwa epatować, ale zrobiliśmy przegląd tych wypadków tylko z ostatniego roku. Niestety, one są liczne, niestety, występują w wielu miejscach i niestety – nie chcę już tak dokładnie tego doprecyzowywać – w wymiarze statystycznym w sposób szczególny dotyczą największej liczby obywateli jednego państwa, a także, powiedziałbym, tych państw, które są położone na wschód od Polski.

Zapis, który zaproponowaliśmy w tej poprawce, jest w taki sposób skonstruowany, że nie narusza prawa wspólnotowego, umożliwiając świadczenie tych usług obywatelom Unii Europejskiej. Powiedziałbym też, że nie dotyczy np. takich osób jak obywatele Ukrainy, szczególnie tych, które mają nadany PESEL, za to w sposób jasny i precyzyjny jest kierowany tam, gdzie analiza danych statystycznych z prokuratur pokazuje, że jest problem. Mam absolutną nadzieję i przekonanie, że przyjmujemy tę poprawkę ponad podziałami politycznymi, rozwiązując ten wstydlivy problem. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
I proszę o zabranie głosu pana senatora Dunina.

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo się cieszę, że ministerstwo podjęło to wyzwanie. Ta ustawa idzie w dobrym kierunku, ale trzeba rozważyć wszystkie aspekty, również to, co przed chwilą mówił pan senator Kwiatkowski, trzeba wziąć pod uwagę.

Szanowni Państwo, zgodnie z obietnicą przedkładam ostatnią, trzecią poprawkę – bardzo proszę, Panie Marszałku, podpisana – ale miałbym też do ministerstwa prośbę, którą już zresztą przedstawiłem na posiedzeniu komisji, ale powtórzę także tutaj. Wszystkie strony, wszystkie podmioty zainteresowane przewozami są, co bardzo cieszy, zainteresowane bezpieczeństwem. I wszystkie te podmioty o tym mówiły, wszystkie te podmioty

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw
 Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
 w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

apelowały o to również do ministerstwa. Cieszę się bardzo, że wszystkie podmioty były też za moim pomysłem, żeby zorganizować okrągły stół – pod egidą ministerstwa, to państwo jesteście dzisiaj przy władzy – i wypracować, napisać od początku nową ustawę. Bo to, co jest dzisiaj, to jest tylko łatanie dziur i gaszenie pożarów. Tak być nie może. Tak się nie tworzy prawa. Apeluję do państwa z ministerstwa: zaproście te podmioty, które były wczoraj na posiedzeniu komisji, zaproście je do ministerstwa, zorganizujcie okrągły stół, bo naprawdę ten rynek musi być rynkiem bezpiecznym, a jednak zapewniającym wszystkim podmiotom równe prawa. Nie może być dyskryminacji jednego podmiotu kosztem drugiego, a na pewno nie może się to wszystko odbywać kosztem bezpieczeństwa. Apeluję więc jeszcze raz: zorganizujcie okrągły stół. Wszystkie podmioty są zainteresowane napisaniem tej ustawy od początku.

Bardzo serdecznie dziękuję, Panie Marszałku.

**WICEMARSZAŁEK
 BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Szwed, Gromko, Pęcherz, Gromek, Łuczak, Wojciech Konieczny...

(*Głos z sali: Złożyli do protokołu...*)

Nie, nie, Wojciech Konieczny złożył wniosek o charakterze legislacyjnym... Wymienieni senatorowie złożyli swoje wystąpienia do protokołu*.

Informuję też, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Kwiatkowski wraz z senatorami Duninem i Bosackim, ponownie pan senator Dunin i pan senator Konieczny.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Adam Andruszkiewicz: Panie Marszałku, myślę, że nie ma takiej konieczności w tym momencie.*)

Dziękuję.

Ponieważ zgłoszone zostały wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 959, a sprawozdania komisji – w drukach nr 959 A i 959 B.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, panią senator Alicję Chybicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu zawarte w druku nr 959 A.

Komisja jednogłośnie odrzuca ustawę o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących.

Szanowni Państwo, ustawa... A, jeszcze chciałabym powiedzieć, że wniosek zgłosił przewodniczący komisji, senator Stanisław Gawłowski.

Ustawa, którą omówiła wiceminister klimatu Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, ma usprawnić budowę i rozbudowę elektrowni szczytowo-pompowych, tak aby wykorzystywać je jako magazyny energii. Ustawa ma zapewnić szybszą realizację tych inwestycji, a tym samym poprawę bezpieczeństwa energetycznego dzięki zwiększeniu możliwości magazynowania energii elektrycznej w polskim systemie elektroenergetycznym. Dla inwestycji w zakresie ESP wydawana będzie tzw. decyzja zintegrowana, łącząca w sobie aspekty decyzji lokalizacyjnej, podziałowej i wyłączeniowej. Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji będzie stanowić podstawę do dokonywania zapisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Decyzję o ustaleniu lokalizacji podejmie wojewoda, a nieruchomości w niej określone przejdą na własność Skarbu Państwa.

W dyskusji negatywne stanowisko przedstawił prezes stowarzyszenia „Niezatapialna Wioska Młoty” Agnieszka Skimina, senatorowie Stanisław

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

Gawłowski, Władysław Komarnicki i Stanisław Lamczyk, a także pani poseł Gabriela Lenartowicz. Motywowano to tym, że jest to specustawa, która poniekąd idzie na skróty, tymczasem obowiązujące aktualnie prawo jest wystarczające do tego, aby w sposób lepszy dla osób, które mieszkają na terenie takiej inwestycji, inwestycji wielkiej, która zdewastuje środowisko naturalne, jakie tam jest... No, była również dyskusja o tym, że powstaną tam... Obiecywano mieszkańcom – o tym mówiła pani, która przybyła z regionu Kotliny Kłodzkiej – że powstaną tam Hawaje. Ale zanim powstaną te Hawaje, trzeba będzie zniszczyć lasy, pola, łąki.

Omawiana ustawa na 42 stronach zawiera 45 artykułów. Inwestorem będzie spółka o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa. Mogą nim być też np. „Wody Polskie” czy jednostka samorządu terytorialnego. W dyskusji podkreślono, że przygotowanie inwestycji nie może się odbywać z krzywdą dla mieszkańców, zrzeszonych np. we wspomnianym stowarzyszeniu „Niezatapialna Wioska Młoty”, miejscowości położonej w pięknej Kotlinie Kłodzkiej. Ja tę okolicę znam i aż się serce kraje, kiedy pomyślę, że tam... To będzie ogromna inwestycja, tam powstanie elektrownia, tam powstaną słupy wysokiego napięcia. Proszę państwa, to jest miejsce, w którym bardzo wiele osób, zapewne z całej Polski, wypoczywa. Szkoda, że w taki sposób to będzie załatwione. Będzie to po prostu pójście na skróty, podczas gdy aktualnie obowiązujące przepisy prawa pozwoliłyby na spokojne... a przede wszystkim na pełną rekompensatę dla poszkodowanych mieszkańców. Należy sobie uświadomić, że jeśli drogi, ciągi komunikacyjne na potrzeby elektrowni wytyczone będą przez gospodarstwa czy przez grunty rolne, to te miejsca zostaną okrojone, zniszczone. Tu zapisane są rekompensaty, ale według osób, którym to grozi, są one absolutnie niewystarczające.

W art. 10 ust. 3 mowa jest o tym, że na wniesienie odwołania jest 14 dni. Jeśli nie zostanie ono wniesione, to decyzję uważać się będzie za dokonaną. Ale to jest tak ważna, życiowa sprawa dla ludzi... W art. 12 jest zapis – brzmi to, no, groźnie – że do usuwania drzew i krzewów znajdujących się na nieruchomościach nie stosuje się przepisów z ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, z wyjątkiem nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków. No, jest rzeczą jasną, że w małych wioskach zapewne nie ma zbyt wielu takich zabytków. W art. 13 jest z kolei zapisane, że do gruntów rolnych i leśnych objętych decyzją nie stosuje się

przepisów ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Na podstawie tej całej dyskusji komisja jednogłośnie proponuje, rekomenduje Senatowi odrzucenie tej ustawy.

Jeszcze powiem parę słów na temat opinii legislatora, który zaproponował poprawki. No, w związku z tym, że przegłosowano odrzucenie ustawy w całości, te poprawki nie zostały już podane pod głosowanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, pana senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA**

Panie Marszałku! Szanowni Senatorowie! Szanowne Senatorki!

Sprawozdanie Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o uchwalonej przez Sejm w dniu 14 kwietnia 2023 r. ustawie o przygotowaniu realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących.

Komisje zebrały się wczoraj, dyskutowaliśmy nad przyjęciem tej ustawy. Wprowadzono 1 poprawkę – myśmy ją przegłosowali – zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne. Cała ustawa też została przyjęta przez komisje. Komisje rekomendują, ażeby przyjąć ustawę z tą 1 poprawką.

Dlaczego ta ustawa jest tak ważna? Magazynowanie energii stanowi kluczowy warunek transformacji energetycznej. Jeżeli chcemy rozwijać OZE, to magazyny energii są potrzebne. W tej chwili w Polsce funkcjonuje już 6 takich elektrowni szczytowo-pompowych. One były budowane w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych. Są to elektrownia „Żarnowiec”, elektrownia „Porąbka-Żar”, zespół elektrowni wodnych „Solina-Myczkowce”, elektrownia „Żydowo”, elektrownia „Niedzica”, elektrownia „Dychów”. Całkowita moc tych elektrowni to 1 tysiąc 765 MW. Dlaczego one są tak potrzebne? Awaria elektrowni „Bełchatów”,

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

kiedy wyłączono 10 bloków, pokazała, że energia elektryczna zmagazynowana w tych elektrowniach szczytowo-pompowych jest kluczowa. Jakość tego prądu, który mieliśmy w sieci, spowodowała, że mogliśmy normalnie funkcjonować.

Chcemy wybudować w najbliższym czasie 4 takie elektrownie, w tym 1 w Bystrzycy – to będzie elektrownia „Młoty”. Pani senator Chybicka mówiła już o tym. Ja chciałbym tylko przypomnieć potężną katastrofę, klęskę żywiołową. Duże opady deszczu spowodowały powódź tysiąclecia i w 1997 r. Kotlina Kłodzka została po prostu zalana. Te zbiorniki, które powstaną przy projektowanych elektrowniach szczytowo-pompowych, zapewnią także ochronę przeciwpowodziową tych terenów. Polska jest krajem nizinnym i takich miejsc, w których będziemy mogli te elektrownie lokalizować, jest bardzo mało. Są tereny Sudetów, są tereny górskie, ale rzek na tych naszych obszarach też nie ma za dużo. Musimy wykorzystywać wszystkie możliwości, aby zwiększyć retencję. Jeżeli będziemy mieć suszę, te zbiorniki pozwolą złagodzić skutki tej suszy.

Pomimo wielu zalet elektrowni szczytowo-pompowych, pomimo rozwoju OZE i generacji rozproszonej – pomijam działania modernizacyjne – od wielu lat nie powstała żadna taka elektrownia. No, taka potrzeba jest, chcemy to wreszcie zrobić. Elektrownia szczytowo-pompowa „Młoty” ma mieć moc 750 MW i stabilizować sieć, jeżeli generacja z OZE będzie na niskim poziomie. Jak świeci słońce, to mamy generację, a wtedy wykorzystuje się tę energię do przepompowywania wody w elektrowniach szczytowo-pompowych z dolnego zbiornika do górnego i zwiększa się zasób energetyczny, magazynuje się tę energię. Tak samo jest z wiatrem. Jak wieje, to można nadwyżkę energii skierować do tych magazynów energii.

Mówiliśmy także o magazynach litowo-jonowych, tych bateryjnych, ale ta technologia jest jeszcze w powijakach, nie ma dużych magazynów energii w tej technologii. Ta technologia jeszcze nie dojrzała do tego, ażeby można zmagazynować dużą ilość energii.

Dlatego komisje wnoszą, ażeby przyjąć tę ustawę i zwiększyć potencjał magazynów energii w Polsce. Dziękuję.

**WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz 5 minut na pytania, a potem będę musiał ogłosić przerwę. Ale wykorzystamy te 5 minut.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad...

(*Głos z sali:* Nie do rządu, tylko do sprawozdawców.)

A, do sprawozdawców. Tak, przepraszam, pomyliłem się.

Poproszę panią senator Jolantę Hibner.

**SENATOR
JOLANTA HIBNER**

Dziękuję bardzo.

Wczoraj była dyskusja na 2 posiedzeniach komisji dotycząca budowy różnych elektrowni szczytowo-pompowych po to, żeby rzeczywiście można było uruchomić dobre magazynowanie. A w ustawie wpisano, że to jest cel publiczny. Na pytanie do pani minister, czy teraz można budować, czy przepisy są wystarczające, odpowiedź brzmiała: tak, można budować.

Proszę państwa, czym się różni to, co jest dotychczas, od tego, co ma być? Chciałabym zadać to pytanie panu sprawozdawcy. Dlaczego w tej chwili rząd chce wprowadzić takie działania jak w Centralnym Porcie Komunikacyjnym? Dlaczego? Chodzi o wywłaszczenia – pod wojewodę, bez konsultacji – oraz pominięte, praktycznie rzecz biorąc, decyzje środowiskowe. Bo wszystko ma być nagle. I na dodatek 3,5 miliarda jest już zarezerwowane dla lokalizacji w Młotach. Pani minister powiedziała o tym, że jeszcze są inne lokalizacje, ale dla tej są już zarezerwowane środki. Chociaż powiedziała też, że jeszcze nie ma wybranej lokalizacji.

**WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję pani senator.

Odpowiada pan senator Piecha.

Proszę.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Odpowiadam na pytanie: ten tryb pozwoli na szybsze zbudowanie tej elektrowni. Pozwolenie na budowę dla tej elektrowni wygasło w 2015 r.

I tylko chciałbym dodać, że jeżeli będziemy chcieli znowu to uruchomić, to kilka lat upłynie, nim ten magazyn energii powstanie.

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Teraz...

(*Senator Antoni Mężydło: Czy mogę jeszcze ja...*)

(*Głos z sali: Ale jest kolejka.*)

Jest kolejka. Zapisujemy.

Zapisałi się: pan senator Tyszkiewicz, pani senator Zając, pan senator Czerwiński. Proszę jeszcze zapisać pana senatora...

(*Senator Stanisław Lamczyk: ...Lamczyka.*)

(*Głos z sali: Dobrze, dopiszemy.*)

(*Głos z sali: Mogę?*)

Nie, nie, nie.

(*Głos z sali: Czy ktoś jeszcze?*)

Pan senator Antoni Mężydło i pan senator Zając.

I na tej liście w tej chwili poprzestaniemy.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.30.

Dziękuję.

(*Przerwa w obradach od godziny 11 minut 58
do godziny 12 minut 34*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących.

Przed przerwą w obradach senatorowie sprawozdawcy przedstawili sprawozdania komisji.

Powracamy do zadawania pytań senatorom sprawozdawcom.

(*Senator Sekretarz Ryszard Świlski: Jest chętny pytający, a sprawozdawców nie ma...*)

(*Głos z sali: Pan senator idzie...*)

(*Rozmowy na sali*)

Dobrze. No, to może być pytanie do tylko 1 sprawozdawcy.

Dobrze. Pan senator Czerwiński. Broszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja mam pytanie do pani senator sprawozdawcy komisji nadzwyczajnej. Czy to... Bo mnie szczególnie zainteresował fakt, że 1 z naszych komisji wniosła tylko 1 poprawkę, a komisja nadzwyczajna

wniosła o odrzucenie całej tej ustawy. Tymczasem ta ustawa to 1 z wielu specustaw, dzięki którym budujemy np. drogi, linie kolejowe i inne potrzebne inwestycje, szczególnie teraz, w tym okresie. Pytanie jest więc następujące: czy państwo dokładnie rozważyliście na posiedzeniu komisji tę kwestię? Czy są jakieś określone, nazwałbym to, konkretne – oczywiście według państwa – przeciwwskazania, szczególnie jeśli chodzi o tę elektrownię, która jest planowana jako pierwsza? Pytam o to dlatego, że o ile się orientuję, to część inwestycji została już wykonana i ona została zamrożona.

I ostania część pytania. Ja mieszkam niedaleko, jakieś 30–40 km, od podobnej elektrowni szczytowo-pompowej Dlouhé Stráně w Czechach i wiem, że tamta inwestycja spowodowała znaczne zwiększenie ruchu turystycznego. Czy rzeczywiście jest tak, że w naszym przypadku okoliczni mieszkańcy byli lub są nadal przeciwni budowaniu tej elektrowni szczytowo-pompowej, nawet jeśli mogliby na niej po prostu skorzystać z racji rozwoju turystyki?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Pani Senator. Pani Senator, poproszę na mównicę.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, na posiedzeniu komisji nadzwyczajnej byli mieszkańcy tamtego terenu – ja jestem członkiem także Komisji Środowiska, ale na posiedzeniu Komisji Środowiska już ich nie było. Reprezentacja tych mieszkańców kategorycznie uważa tę inwestycję za ogromną krzywdę, za dewastację Kotliny Kłodzkiej, za dewastację ich domów, ich siedzib, w których żyją od wielu, wielu lat. Oni nie wyobrażają sobie realizacji tego. A przyjechały do nich różne znamienite osoby, które mówiły im, że tam będą Hawaje, że będzie tam piękny żółty piasek, że będzie... No, oni tak mówili – ja oczywiście nie słyszałam wypowiedzi tych osób, które tam przyjechały. Ale to wszystko to są gruszki na wierzbie. To zaś, co musi się wydarzyć, to jest to,

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

że ten piękny, zielony teren zostanie rozjechany, zniszczony. I ci mieszkańcy po prostu płaczą, że tak się dzieje, że ich domy zostaną zabrane. No, być może na tym miejscu powstaną jakieś Hawaje, ale jest pytanie: jakim kosztem?

Zadał pan też pytanie, dlaczego komisja tak zagłosowała. Przede wszystkim dlatego, że ta metoda magazynowania energii jest z czasów średniowiecza. Może ona nadal jest dobra – ja nie mówię, że nie – ale to jest jedna z najstarszych metod i jeden z najstarszych typów elektrowni. W tej chwili można przecież magazynować energię w sposób sterowany elektronicznie, każdy może mieć w domu takie małe urządzenie – tak, bardzo kosztowne, zgadzam się... Ale są jeszcze inne metody. A więc niekoniecznie to rozwiązanie jest tu potrzebne.

Poza tym ja mówiłam o tym już jako sprawozdawca, otóż specustawa w ogóle nie jest tu potrzebna, bo na bazie poprzednich ustaw można zrobić to samo.

Dla mnie dobro mieszkańców musi być najważniejsze. I, jak widać, tak samo było najważniejsze dla całej komisji. Te 3,5 miliarda zł na inwestycję to jest zapewne początek, a to są ogromne pieniądze, za to można by tych małych, elektronicznych... Bo nie ma żadnej wątpliwości co do tego, że my potrzebujemy w tej chwili zbiorników energii, i to różnej energii odnawialnej, musimy ją magazynować na okres, kiedy nie będzie wiatru czy kiedy nie będzie słońca.

Tak że tyle mogę odpowiedzieć. Człowiek też musi się w tym wszystkim liczyć. Oczywiście będzie tam magazyn energii, ale jakim kosztem?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pan senator Lamczyk.
Dziękuję, Pani Senator.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Ja mam pytanie do pana senatora Piechy, do pana przewodniczącego. Mianowicie chodzi o wykorzystanie obecnych elektrowni pompowo-szczytowych, bo były one, jak wiemy, bardzo mało wykorzystywane. Jak teraz pan to widzi w związku z tym, że będzie wybudowanych 6 elektrowni

szczytowo-pompowych? W jaki sposób one mają być wykorzystane, jeżeli teraz się z nich nie korzysta? Bo 800 godzin to niestety jest mało.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Senatorze, elektrownie szczytowo-pompowe są wykorzystywane codziennie, żeby spłaszczyc piki wytwarzania energii. Wieje – pompują do góry, świeci – pompują do góry. Jest dolina, jest jakieś zapotrzebowanie na energię elektryczną, wtedy te elektrownie pracują. Jeżeli chcemy, ażeby OZE powstawało, musimy mieć magazyny energii, bo gdzie zmagazynujemy nadwyżki? A nadwyżki są. W tej chwili mamy w systemie 20 GW mocy energii z OZE. Tak?

(Głos z sali: No właśnie.)

20 GW razem z fotowoltaiką.

Jeżeli jest dzień, gdy elektrownie wiatrowe pracują w pełnej skali, tj. 6 GW, elektrownie słoneczne też, to znaczy, że musimy tę energię gdzieś zagospodarować. Te magazyny po to są. To nie jest jakaś niszowa technologia. Te technologie są wykorzystywane od północy naszego kontynentu do południa. Na południu też są wykorzystywane, stosują je Włosi, Szwajcarzy, Austriacy. Norwegowie w 98% wytwarzają prąd z elektrowni wodnych. Nie z gazu, nie z ropy, nie z węgla, tylko z elektrowni wodnych, bo jest ich zdecydowanie... Nie jest to duża populacja i zapotrzebowanie na energię elektryczną tam jest mniejsze. Dlatego też później odsprzedają prąd Duńczykom, jeżeli mają jakieś kłopoty z pozyskaniem energii z OZE. Ten kierunek jest jak najbardziej słuszny. Musimy zbudować takie moce w elektrowniach szczytowo-pompowych, żeby nasz system elektroenergetyczny normalnie pracował i żeby OZE było wykorzystywane, a nie odłączane, bo w tej chwili od czasu do czasu słyszy się, że przy dużym nasłonecznieniu fotowoltaika jest wyłączana, bo po prostu nie mieści się w sieci.

Chciałbym odnieść się jeszcze do wypowiedzi pani senator. Ja zapraszam panią senator na wycieczkę do elektrowni szczytowo-pompowej

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

„Porąbka-Żar”. Niech pani tam pojedzie i zobaczy, jak to wygląda. Zbudowano tam zbiornik żywiecki, który jest zbiornikiem dolnym. Zbudowano tam elektrownię szczytowo-pompową. Tam nie widać żadnej ingerencji w teren. Wszystkie rury, którymi odprowadzana jest woda, są pod ziemią, to są sztolnie podziemne. Tego pani nie zobaczy. Nie zobaczy pani nawet tej małej elektrowni, która tam jest w środku góry, gdzie energia jest przetwarzana. A liczba turystów jest taka... Niech pani popatrzy, jak ten biedny obszar zyskał, jak zyskał Żywiec, jak cała Żywiecczyzna zyskała. Jezioro Żywieckie jest uwielbiane przez żeglarzy. Tam wieje i jest ładny teren. Jest tam też lotnisko szybowcowe. Paralotniarze mają tam swoją górkę. I to jest wykorzystywane. I hotele, agroturystyka, to wszystko tam jest. Bystrzyca została zalana w 1997 r. Dlaczego? Bo tam nie było żadnego zbiornika retencyjnego, który by tę falę powodziową przyjął. I co? Będziemy czekali, czy taka sytuacja się nie powtórzy? Zbiornik, dolny zbiornik, który tam powstanie, zabezpieczy obszar Kotliny Kłodzkiej przed takimi zdarzeniami. I na pewno mieszkańcy na tym zyskają. Największą atrakcją turystyczną po stronie czeskiej jest elektrownia szczytowo-pompowa, która tam powstała, z malowniczym jeziorkiem. To jest kierunek słuszny. Jeżeli mamy tam takie warunki, to powinniśmy to wykorzystać.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę teraz o zadanie pytania...
(*Głos z sali: Jeszcze...*)
Wpisujemy pana senatora.
Proszę o zadanie pytania senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Senatorze, ta inwestycja, o której rozmawiamy... Jaki jest szacowany koszt tej inwestycji?

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Z tego, co słyszałem, wynika, że szacowany koszt to jest ok. 3,5 miliarda, ale to może być już

więcej, bo w tej chwili mamy inflację i ceny są inne. Ale gdzieś tam pada podobna cyfra, w granicach 4 miliardów. Oczywiście inwestuje w to spółka, nie Skarb Państwa.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

A jakie jest źródło finansowania?

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Tego panu w tej chwili nie powiem, na razie debatujemy nad ustawą.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

A czy będą też pieniądze unijne?

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Nie wiem, czy będą pieniądze unijne, czy takie inwestycje są dotowane przez Unię Europejską.
(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Ostatnie pytanie. Jaka jest...*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Senatorze, jest kolejka.
(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Dobrze.*)
Pani senator Alicja Zając. Nie ma.
Pan senator Antoni Mężydło.

SENATOR
ANTONI MĘŻYDŁO

Dziękuję bardzo.
Panie Przewodniczący, pan nam to dobrze wyjaśnił, dosyć przekonująco. Chodzi o to, że nastąpi retencja przy okazji budowy tych 2 zbiorników wody itd. Dlaczego nie można wytłumaczyć tego społeczeństwu? Wie pan, ja jestem gorącym

orędownikiem takiego magazynowania energii. Uważam, że to jest na razie jedyny efektywny magazyn energii. Widziałem to jako poseł. „Porąbka-Zar” to jest potężna przepompownia. Tam jest ogromna moc, ale znacznie mniejsza niż będzie tutaj. Tu na pewno będzie duży obiekt. Tamta jest mniejsza... Ona jest większa o 50% od tej przepompowni czy elektrowni szczytowo-pompowej. Ta będzie znacznie lepsza.

Uważam, że konflikty społeczne można... Panie Przewodniczący, powstawało wiele inwestycji, które budziły ogromne obawy społeczne. One zostały zrealizowane. Byli ministrowie mówili mi o tym, w jaki sposób pokonuje się takie trudności. Tak naprawdę cała ta ustawa jest napisana pod tę jedną elektrownię. Tak? To jest 750 MW, więc podejrzewam, że pozostałe... To są jakieś tam ułamki mocy, którą będzie posiadała ta elektrownia.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Każda taka inwestycja, duża inwestycja, inwestycja liniowa, taka inwestycja, jaka powstaje, ma powstawać w Kotlinie Kłodzkiej, budzi emocje i to jest normalne. Ja byłem radnym. Niedaleko mojego domu zaplanowano budowę drogi. Było wiele głosów oburzonych mieszkańców mojej dzielnicy, bo nie chcieli drogi. Droga powstała. Czy ktoś później powiedział, że ta droga jest niepotrzebna? Ta droga była bardzo potrzebna i to wszystko się skończyło. Tak samo jest w przypadku budowy autostrad czy linii kolejowych. One ingerują w nasze prywatne posesje itd. Każdy z nas ma pewne obawy i pewne emocje. Tymi emocjami można też na różnym poziomie grać, ale jeżeli te inwestycje powstają, to później wszystko się uspokaja. Zobaczmy, jak będzie w przypadku tej inwestycji. To nie będzie jedyna inwestycja, bo takich inwestycji ma być więcej. Docelowo w Polsce jest chyba 10 takich lokalizacji.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Senatorze, co będą mieli z tego ludzie, miejscowi? Ja rozumiem, że... Ja się z panem zgadzam, że najsilniejsza partia to jest PLP, czyli partia ludzi protestujących. Ona zawsze jest tam, gdzie jest inwestycja. Ale czy może pan powiedzieć, co proponuje się miejscowym oprócz inwestycji?

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

W ustawie tego nie ma.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Nie ma.*)
Nie wiemy, co będzie proponowane...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: I nie dyskutowaliście na ten temat. Tańsza energia elektryczna...*)

Nie dyskutowaliśmy na ten temat, ale wiem, że w przypadku takich wielkich inwestycji są jakieś benefity dla mieszkańców. Ja pamiętam budowę zbiornika „Racibórz Dolny”. Wyszli całą wieś, zbudowano wieś obok i wszyscy są zadowoleni, bo mają nowe domy, ocieplone, w dobrym standardzie i w dobrym miejscu.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Ja zadam to pytanie panu ministrowi... nie, pani minister...

(*Senator Wojciech Piecha: Pani minister.*)

Tak. Sygnalizuję to. No ale ja pamiętam o innej inwestycji, zbiorniku w Czorsztylinie, i przeniesieniu całej wsi, a tam ludzie do końca nie są zadowoleni.

Pan senator Józef Zając. Proszę uprzejmie.

**SENATOR
JÓZEF ZAJĄC**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Zdaję sobie sprawę z tego, że jednym z podstawowych problemów ogólnie rozumianej energetyki jest problem przechowywania energii. Czyni się to w różny sposób, tych sposobów przybywa, naukowcy nie próżnują, pracują nad tym. Ale oczywiście te wszystkie sposoby mają pewną wadę, co pokazują badania w tym zakresie, a mianowicie sprawność tych systemów jest, niestety, bardzo niska. No, trzeba zdawać sobie z tego sprawę. I mam pytanie. Na pewno są prowadzone intensywne badania naukowe w tym zakresie. Zetknąłem się nawet z pewną grupą, która się zwróciła o pomoc w sprawie jednego rodzaju magazynu energii. I chciałbym wiedzieć, jeśli to możliwe, jak duże pieniądze przeznaczane na badania naukowe w zakresie magazynowania energii zostały wydane w naszym kraju w okresie ostatnich, powiedzmy, 5 lat – ale dobrze

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

by było, gdyby to było 10 lat, bo niektóre granty są wieloletnie – i co osiągnięto. Bo o tym ostatnim jest jakoś dziwnie cicho. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Raczej nie odpowiem szczegółowo na to pytanie, bo takich zestawień nie mam. No, to chyba ministerstwo na piśmie będzie mogło panu odpowiedzieć...

(Senator Józef Zajac: Tak, bardzo bym prosił.)

...na to pytanie. Ale powstają magazyny energii oparte na bateriach litowo-jonowych. Miałem okazję odwiedzić pod Warszawą, w Piasecznie firmę Impact, która specjalizuje się w produkcji baterii do autobusów. Mają osiągnięcia, dostarczają baterie do firmy Solaris. Ta firma się powiększa, została przejęta przez inny podmiot i powstają tam w tej chwili duże hale produkcyjne. Mają zaawansowaną technikę, już mają ją sprawdzoną. No, to się dzieje. Mamy na Dolnym Śląsku potężne fabryki LG, fabryki produkujące baterie. Ale jeżeli popatrzymy na to, gdzie wydobywa się ten lit, to okaże się, że jesteśmy w kłopotcie, bo w Europie go się nie wydobywa. Robi się to, niestety, w krajach afrykańskich, robią to dzieci, i to w uwłaczających pod względem technicznym warunkach, bez dbania o środowisko, bez dbania o jakość wody, a my to tolerujemy. I jest problem, czy my potem nie zostaniemy z ręką w nocniku, bo ktoś przejmie te zasoby litu w Afryce czy Ameryce Południowej i będzie próbował nas tym szantażować, tak jak to...

(Głos z sali: Albo na wschodzie...)

Tak, albo na wschodzie. No tak, bo Chiny są wiodącym państwem w pozyskiwaniu tych pierwiastków ziem rzadkich, a te pierwiastki są potrzebne, ażeby zbudować OZE i tę energetykę, o którą nam chodzi.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Stanisław Lamczyk.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję bardzo.

Ja mam dane, Panie Senatorze, za rok 2022. Tych 6 elektrowni szczytowo-pompowych ma łączną moc 1 tysiąca 760 MW i one wyprodukowały 1,7 TWh, tak że to tylko 8%. No, pan mówi o magazynach, a w tym czasie, chociażby w maju, wyłączane były farmy fotowoltaiczne. Tak że nie ma w tym spójności.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Bo magazynów w formie elektrowni szczytowo-pompowych mamy po prostu za mało. Te elektrownie nie produkują prądu, tylko zamieniają energię potencjalną wody zmagazynowanej w górnym zbiorniku na energię elektryczną i to jest proces odwracalny, z jakąś tam stratą... Pan mówi, że 1,7 TWh to jest mało. To jest bardzo dużo. I w jakiejś tam skali systemu energetycznego to jednak pozwala, ażeby ten system pracował stabilnie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Na chwilę przerwę, ponieważ pragnę powitać na sali posiedzeń Senatu przebywających w Polsce parlamentarzystów Rady Państwa i Zgromadzenia Doradczego Sułtanatu Omanu, członków Grupy Przyjaźni Polsko-Omańskiej. Serdecznie witamy. *(Okłaski)*

Wracamy do pytań.

Pan senator Wadim Tyszkiewicz nie dokończył? *(Senator Wadim Tyszkiewicz: Nie, już nie...)*

Nie. Dobra.

Pan senator Antoni Mężydło.

SENATOR
ANTONI MĘŻYDŁO

Panie Przewodniczący, ja to pytanie dotyczące akurat sytuacji na rynku energii to będę miał

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

bardziej do pani minister niż do pana, ale chciałbym tutaj powiedzieć panu, że elektrownie szczytowo-pompowe mają bardzo wysoką sprawność, zdaje się, że nawet w granicach 90%, czyli niedużo się traci. To może być nawet biznesowo opłacalne, niekoniecznie musi to być dofinansowywane czy z pieniędzy unijnych, czy ze Skarbu Państwa, chociaż ze względu na politykę unijną na pewno takie fundusze unijne się znajdują. Ale to może być opłacalne ze względu na to, że będą produkowali tę energię, będą pompowali tę wodę do góry wtedy, kiedy będzie najtańsza energia, a będą sprzedawali, kiedy jest najdroższa, a różnica może być taka, że w pierwszym przypadku to będzie 300 zł, a w drugim nawet 3 tysiące zł, bo w szczytach, wtedy, kiedy jest największe zapotrzebowanie, tyle może to kosztować. I to może być biznesowo domykający się proces.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Ale to nie było pytanie...*)

(*Senator Wojciech Piecha: Bardzo dziękuję, zgadza się z panem, Senatorze...*)

Nie, jako...

(*Senator Wojciech Piecha: Nie, ale jako konkluzja...*)

I my jako przedstawiciele...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Nie, nie, Panie Senatorze...*)

Zaraz, Panie Marszałku, zaraz będzie pytanie.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: No to czy...*)

Czy my jako komisja gospodarki...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: ...czy są biznesowe elektrownie, czy to w ogóle...*)

Czy my, jako komisja gospodarki, mamy wspierać te procesy inwestycyjne, czy z równą uwagą przyglądać się środowisku? Tak, środowisku również, Pani Senator, dlatego ja pewnie się wstrzymam ze względu na stanowisko Komisji Środowiska. Ale reprezentując komisję gospodarki, ja powinienem zagłosować za ułatwieniem przedsięwzięciom takiej inwestycji. Jednak ze względu na wasze zdecydowane stanowisko najprawdopodobniej wstrzymam się od głosowania w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze. Dziękuję.
Pan senator chce się ustosunkować?

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Właściwie nie... Jeżeli pan senator uważa, że nasze podejście do tej ustawy jest poprawne, no to powinien zagłosować za, bo te magazyny energii są nam potrzebne, żeby OZE nam się rozwijało jak najbardziej.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

**SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam takie pytanie. Proszę mi powiedzieć, czy podczas posiedzenia komisji była mowa na ten temat, czy było pytanie i czy padły odpowiedzi w kwestii tego, dlaczego nastąpiło takie przyspieszenie z tą specustawą. Wiemy, że wiąże się to z tym, że wszystkie decyzje lokalizacyjne będą poza planami zagospodarowania przestrzennego, poza zasięgiem samorządów lokalnych, bez konsultacji, z pominięciem konsultacji... Ich nie ma, mieszkańcy nie wiedzą nic na ten temat. Dlaczego jest takie przyspieszenie? Mamy koniec kadencji. Czy takie pytania były i czy padły na nie odpowiedzi? Dziękuję.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Takich pytań nie było, ale o ile wiem, to w 2015 r. wygasło pozwolenie na budowę, czyli projekt już był, projekt był już zapięty na ostatni guzik, ale niestety nie podjęto tej inwestycji.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze...

(*Senator Wojciech Piecha: Jeszcze tu jest pan...*)

A, jest jeszcze pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Teraz do pana senatora. Mianowicie czy elektrownie szczytowo-pompowe to jest tak naprawdę jedyny w tej chwili dobrze opracowany technologicznie i mający tak duże możliwości sposób magazynowania energii elektrycznej, oczywiście pośredni?

(Senator Wojciech Piecha: Tak...)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Elektrownie szczytowo-pompowe to są największe na świecie magazyny energii. Magazyny bateryjne to jest, moim zdaniem, jeszcze daleka przyszłość. I z nimi nie będzie tak prosto, bo tu liczy się też gęstość energii, którą możemy zmagazynować w kilogramie akumulatora. Najlepsze magazyny energii to węgiel, ropa i gaz i w ich przypadku te proporcje są zdecydowanie inne. 1 kg akumulatora litowo-jonowego to niejako jest 0,8 MJ z magazynu, a w 1 kg węgla są 24 MJ, czyli tu jest różnica. Trzeba by zbudować potężny magazyn, ażeby taką energię zgromadzić. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Józef Zając. Proszę.

(Senator Wojciech Piecha: Może niepoprawnie to powiedziałem...)

(Senator Józef Zając: Czy można dopowiedzieć coś do odpowiedzi?)

(Senator Wojciech Piecha: Proszę bardzo...)

Ale w formie pytania.

(Senator Józef Zając: Dobrze.)

Proszę.

SENATOR
JÓZEF ZAJĄC

Poza tymi przepompowniami są jeszcze bezwładnościowe systemy magazynowania i teraz trwają nad nimi prace. I o to właśnie miało być moje pytanie...

(Senator Wojciech Piecha: Klaster Oława...)
...tj. pytanie dotyczące skuteczności grantów, na które wydaje się ogromne pieniądze.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Klaster Oława będzie próbował zbudować taki bezwładnościowy magazyn energii.

(Senator Józef Zając: Tak. Dziękuję.)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Czy pani minister Anna Trzeciakowska-Łukaszewska pragnie zabrać głos w sprawie ustawy? Proszę uprzejmie.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie Senator, Panowie Senatorowie!

Bardzo dziękuję za możliwość wsparcia jeszcze raz tego projektu, który jest dla systemu elektroenergetycznego Polski bardzo istotny.

Ten 17 maja 2021 r., który już przywoływałam, awaria w Rogowcu i 1,5 mega energii dostarczone błyskawicznie przez 4 elektrownie szczytowo-pompowe, dzięki czemu udało się uniknąć blackoutu, to jest jeden z tych powodów, dla których warto myśleć o magazynowaniu energii w sposób jednocześnie efektywny i skuteczny.

Podobna sytuacja mogła się zdarzyć 31 grudnia zeszłego roku, ale wtedy Żarnowiec był niestety w remoncie i nie mógł dostarczyć mocy. Efektem tego były planowe awaryjne ograniczenia produkcji energii z OZE po to, żeby zachować bezpieczeństwo systemu. Dzisiaj znów niestety – albo „stety” – PV-ki produkują bardzo dużo, ponieważ w tej chwili ładnie świeci, i musimy się ratować w inny sposób

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

niż za pomocą magazynowania energii w elektrowniach szczytowo-pompowych. Ja bardzo zachęcam do tego, żeby państwo rozważyli swoje stanowisko, bo tu chodzi o rzeczywiście jedyny wielkoskalowy magazyn energii, który działa.

Wczoraj na posiedzeniu komisji pan senator Lamczyk mówił o litowo-jonowych... Ja przeszukałam internet i jeżeli chodzi o Japończyków, to są bardzo wstępne prace... Oni dopiero zaczynają coś publikować w „Science”. A sodowo-jonowe, o których też dzisiaj rozmawialiśmy, są na etapie badań. Wiem, że Polacy mają tu swoje rozwiązania, ale jeszcze daleka droga do tego, żeby takie magazyny funkcjonowały w sposób adekwatny i taki, który jest porównywalny z elektrowniami szczytowo-pompowymi. Tu pewnie trochę jest kwestia nazwy, nomenklatury, bo po angielsku to jest *pumped storage power plant*, czyli tam ta kwestia magazynowania jest bardzo wyraźnie zawarta już w samej nazwie. U nas utarła się nazwa „elektrownia szczytowo-pompowa” i u niektórych z państwa być może budzi to taką konstatację, że pierwszą funkcją elektrowni szczytowo-pompowej jest produkowanie energii. To jest nieprawda. Pierwszą jej funkcją jest balansowanie systemu i magazynowanie energii właśnie z myślą o momentach, w których jest ona szybko potrzebna w systemie i można ją błyskawicznie podać. Zapewnia 80% sprawności. Troszkę mniej niż te wielkoskalowe magazyny, o których mówimy, za to działa dłużej, dlatego że po kilku tysiącach cykli magazyny litowo-jonowe czy jakiegokolwiek inne tracą swoją sprawność. Nie traci jej elektrownia szczytowo-pompowa. Ona jest de facto wieczna, jeżeli chodzi... Zresztą ci z państwa, którzy interesują się energetyką, doskonale wiedzą, że żywotność elektrowni wodnych również jest dużo większa.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora o to, jaka jest moc i w związku z tym jaki będzie rozmiar potencjalnych budów, to chciałabym powiedzieć, proszę państwa, że moc się zmienia, bo zmienia się sprawność turbin. To obserwujemy właściwie wszędzie, zaczynając chociażby od elektrowni „Kozienice”, do odwiedzenia której państwa zachęcam, gdzie obecnie pracujący blok klasy 1 tysiąca MW jest dużo mniej wydajny niż pracujące równoległe obok niego dwusetki. Technologia po prostu się zmienia. Podobnie jest w przypadku elektrowni offshore, podobnie jest w elektrowniach szczytowo-pompowych, tutaj żadnej różnicy w sposobie rozwoju energetyki nie ma.

Jeżeli chodzi o kwestie wartości dodanej dla mieszkańców, którzy tam żyją, to chciałabym powiedzieć, że oprócz tego, że przez czas budowy 1 tysiąc osób znajdzie zatrudnienie, bo proces inwestycyjny zajmie kilka lat, oprócz tych wartości, o których wspominał pan senator, czyli również zabezpieczenia przeciwpowodziowego... To będzie naturalny zbiornik retencyjny, jego naturalną dodatkową funkcją będzie retencja wody. Oprócz tego, że ta woda na pewno będzie się przesączała i w związku z tym poziom wód gruntowych na miejscu wzrośnie, to będzie również walor turystyczny. Te okolice Dlouhé Stráně, o których rozmawialiśmy, o których wspominał któryś z państwa senatorów, zostały uwiecznione na znaczku pocztowym wydanym przez pocztę czeską jako piękno ojczyzny Czechów, są uznane za jeden z 7 cudów Czech. Tam powstały ścieżki rowerowe... Wartość dodana dla mieszkańców jest tutaj oczywista, ta turystyczna, są tam organizowane wycieczki. W związku z tym to jest ta dodatkowa wartość, która przedłuża się poza okres budowy na okres eksploatacji. To tylko tytułem wstępu odnośnie do tego, o co pytał...

A jeszcze jedna rzecz. Ja całkiem niedawno miałam przyjemność na zaproszenie któregoś z panów parlamentarzystów być w mieście Dębica, gdzie rozmawialiśmy o rozwoju Dębicy jako miasta. Ale nie o tym chciałabym powiedzieć. Chciałabym powiedzieć, że przed II wojną światową, na początku XX w. równoległe do Dębicy rozwijało się Pilzno. W pewnym momencie była potrzebna decyzja co do tego, gdzie ma być kolej. Pilzno uznało, że ma bardzo świetne pocztyniony, w związku z czym zrezygnowało z węzła kolejowego, który przejęła Dębica. Rozwój Dębicy i rozwój Pilzna możecie państwo sami sobie świetnie porównać w tej chwili. Te impulsy inwestycyjne zdarzyły się w Dębicy, nie zdarzyły się w Pilźnie. Znaczenie obu miejscowości jest w tej chwili znacząco różne. Podobnie jest z budową autostrad i węzłów na autostradach. Część mieszkańców protestuje à propos drogi, część nie, rozwój miasta jest związany z jednym albo drugim.

Skończyłam. To było tylko komplementarnie, do wypowiedzi pana senatora. Oczywiście jeżeli są pytania, to jestem gotowa na nie odpowiedzieć.

Ja bardzo zachęcam państwa jeszcze do jednej konstatacji, takiej, że ta ustawa ma wyraz powszechny i uniwersalny. Ona nie dotyczy jednego procesu inwestycyjnego w jednym miejscu Polski. Ona dotyczy całej Polski i wszystkich procesów

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

inwestycyjnych związanych z *pumped storage power plant*, czyli elektrowniami szczytowo-pompowymi. Takich miejsc zostało przez ekspertów zdiagnozowane 10, z czego 3 miejsca wskazano do pierwszej fazy budowy, we wszystkich 3 miejscach te procesy mogą się zacząć i będą to procesy, które będą komercyjnie przez inwestorów projektowane. W tej ustawie nie ma również żadnej treści dotyczącej ewentualnej, potencjalnej pomocy państwa czy jakichś dotacji, a takie informacje w przestrzeni publicznej wybrzmiewają. To są projekty biznesowe, które inwestorzy, oczywiście z katalogu dla bezpieczeństwa zamkniętego, obejmującego spółki samorządowe, grupy samorządów, przedsiębiorstwa o szczególnym znaczeniu bądź „Wody Polskie”... Jednak to są decyzje podejmowane prawdopodobnie – ja tak sądzę, jestem o tym absolutnie przekonana – po analizie biznesowej, po teście prywatnego inwestora, po decyzji, że jest to proces opłacalny. Ktoś z państwa o to pytał. „Tolkmicko”, „Młoty” i „Rożnów II” to pierwsza faza, kolejnych 7 projektów jest możliwych do realizacji w wyznaczonych miejscach, które mają po prostu funkcje geologiczne czy geograficzne. No, nie da się wszędzie zbudować takiej elektrowni szczytowo-pompowej. Tak więc są potencjalne dodatkowe miejsca. Bardzo bym prosiła, żebyśmy wszyscy skupili się – i państwa też o to proszę – na tym, że jest to ustawa powszechna. Tam nie ma żadnego załącznika, w którym wymieniano by enumeratywnie te miejsca, tam nie ma żadnego bezpośredniego odniesienia do któregośkolwiek z procesów inwestycyjnych. To jest ustawa, która dotyczy określonych procesów inwestycyjnych dla określonych rodzajów źródeł energii, a tak naprawdę miejsc jej magazynowania.

Nie jest prawdą, że zostają pominięte wszelkie ścieżki odwoławcze, że nikt z nikim się nie konsultuje. Proszę państwa, w naszym obrocie prawnym funkcjonuje już kilka specustaw, np. przeciwpowodziowa, drogowa, kolejowa, które przyspieszają procesy inwestycyjne, jeżeli chodzi o najbardziej kluczowe dla bezpieczeństwa państwa inwestycje infrastrukturalne. I tutaj żadne rozwiązanie wybiegające poza ścieżkę dotyczącą specustaw, które już funkcjonują w obrocie prawnym, nie jest zawarte. Wczoraj miałam przyjemność prezentować na posiedzeniu komisji sejmowej specustawę przesyłową dotyczącą sieci elektroenergetycznych, rozszerzającą katalog tych, które zostaną tym objęte, czyli oprócz tych sieci najwyższych napięć również sieci średnich.

Ta ustawa funkcjonuje, a składana teraz przez nas propozycja rozszerzenia jest po to właśnie, żeby jak najwięcej niestabilnych źródeł energii przyjąć. Zawarte tam rozwiązania są tożsame z tymi, dlatego bardzo państwa proszę o to, żebyśmy patrzyli na tę ustawę jako na element większej strategii transformacji energetycznej Polski, za to nie patrzyli na nią przez pryzmat jednej bądź drugiej inwestycji, bo ona dotyczy wszystkich inwestycji. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pani Minister, czy w Polsce tego typu elektrownie zostały wybudowane i są eksploatowane w sposób komercyjny?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska: No, w tej chwili...)

Bo jeżeli pani powie, że „Wody Polskie”... No, to akurat nie jest spółka komercyjna. Czy są tego typu instalacje, które zostały wybudowane i funkcjonują komercyjnie? 4 miliardy to dość duża suma.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Po pierwsze, Panie Marszałku, nie wiem, skąd 4 miliardy, ale oczywiście przyjmuję, że ta wiedza jest adekwatna, a czy zostały... Wszystkie elektrownie szczytowo-pompowe, które funkcjonują w Polsce, są komercyjne, a jest ich w tej chwili w Polsce 6. Nie ma ani jednej, która by nie funkcjonowała komercyjnie. Jeżeli chodzi o „Wody Polskie”, to przypomnijmy sobie... No, jest pewna semantyczna nieścisłość. Energetyka wodna, czyli małe czy duże elektrownie wodne, to nie są elektrownie szczytowo-pompowe. Obecnie wszystkie elektrownie szczytowo-pompowe w Polsce funkcjonują komercyjnie. Żadna nie została wybudowana w ostatnich, powiedzmy, 10 latach, a te, które funkcjonują, np. „Żarnowiec”, „Porąbka-Żar”,

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

„Dychów”, „Solina”, funkcjonują na zasadach komercyjnych.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Nie, nie, ale ja nie tylko o to pytałem, czy funkcjonują w tej chwili na zasadach komercyjnych, bo to, że one sprzedają energię elektryczną, to rozumiem, ale czy zostały wybudowane... Przecież „Żarnowiec” był budowany przez Skarb Państwa. Nie wiem, jak inne, ale tutaj jestem pewien.)

No, ale ponieważ „Żarnowiec” był budowany za czasów słusznie minionych, to ja nie bardzo potrafię odpowiedzieć, czy on był budowany na zasadach komercyjnych, czy niekomercyjnych. On był budowany w ramach systemu elektroenergetycznego Polski, też m.in. po to, żeby go wspierać. Nie wiem, jaki był rachunek ekonomiczny – i chyba wolę nie wiedzieć – w momencie, kiedy „Żarnowiec” był budowany.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dobrze, to ja bym poprosił o odpowiedź na piśmie. Ile elektrowni było budowanych w systemie komercyjnym, tych, które teraz funkcjonują? Nie chodzi mi o to, że w tej chwili sprzedają energię elektryczną, no, bo to jest normalne. Nie, tylko to... O to mi chodzi.

I teraz proszę o zadanie pytania pana senatora Antoniego Mężydło.

SENATOR
ANTONI MĘŻYDŁO

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam pytanie zasadnicze: co będzie z ustawą, którą uchwaliliśmy pod koniec ubiegłego roku, która dofinansowuje elektrownie węglowe z innych źródeł energii, z innych źródeł... Chodzi o ten fundusz, który jest na zmniejszenie cen energii węglowej. Pytam ze względu na to, że w Unii Europejskiej prawo to reguluje do końca czerwca, a nasze ustawy, któreśmy uchwalili... To jest do końca roku. Chodzi o tę ustawę, gdzie przy okazji zlikwidowaliśmy obligo giełdowe, wie pani. To nie było potrzebne po to, żeby dofinansowywać elektrownie węglowe, akurat likwidacja tego obligo giełdowego... Nie wiem, dlaczego ten pomysł w ogóle. Związek z tą ustawą jest taki, że dobra ustawa, tylko za późno, wie pani. Ona powinna

być w 2015 r., powinien być rozpoczęty ten proces przyspieszania inwestycji, skoro wtedy okazało się, że...

(*Sygnal timera*)

...akurat elektrownia w Młotach... Wyszło pozwolenie na budowę i nie można było rozpocząć tej budowy. No, wtedy trzeba było od razu to zrobić. To były te same rządy. Tak że to ma taki związek, że... Teraz miały stabilizować dwusetki, dwustumegawatowe węglowe... Ale, no, ta energia będzie za droga, jeżeli nie będzie dofinansowywana z innych źródeł energii...

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Mam wrażenie, że pan senator ma na myśli ustawę, która z jednej strony ogranicza cenę energii, a z drugiej – ogranicza nadmiarowe przychody wszystkich wytwórców, niezależnie od sposobu wytwarzania energii elektrycznej. Czyli to nie jest w żaden sposób współfinansowanie jednych źródeł innymi, to jest finansowanie nadmiarowych kosztów energii elektrycznej dla obywateli poprzez zebranie z rynku nadmiarowych przychodów podmiotów, które wytwarzają energię bądź obracają energią w każdym z możliwych kanałów. Rzeczywiście, ona funkcjonuje do końca tego roku, i rzeczywiście, to Senat zdecydował o przedłużeniu do końca roku. U państwa ta decyzja została podjęta, poprawką senacką. Ja ją przyjmuję z satysfakcją. Bardzo się z tego cieszę, że do końca roku możemy z jednej strony chronić mieszkańców, a z drugiej strony ograniczać nadmiarowe przychody wytwórców.

I jeżeli chodzi o kolejny rok, to rzeczywiście, analizujemy bardzo uważnie to, co się dzieje na rynku energii elektrycznej, nie tylko polskim, lecz także europejskim. Bo wiemy, że one są połączone. W tej chwili na poziomie brukselskim jest negocjowany *new market design*. Tam, w Brukseli negocjujemy zmiany w rynku energii elektrycznej na

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

poziomie europejskim, właśnie po to, żeby nie było więcej takiej wrażliwości na skokowe zmiany cen paliw, z jaką mieliśmy do czynienia w zeszłym roku ze względu na gaz, na którym oparta jest energia elektryczna w dużej części Europy. Ten dialog się odbywa.

Uważnie też przyglądamy się temu, jak kształtują się ceny nośników paliw dla energetyki zawodowej w Polsce, i biomasy, i węgla, i gazu. Tych analiz jeszcze trochę nam potrzeba, dlatego że państwo doskonale wiecie, że dopiero w czerwcu mniej więcej wiadomo, w jakich cenach spółki obrotu kupiły tę energię. Można estymować, jakie będą ceny w kolejnym roku.

To, co mogą państwu na pewno powiedzieć dzisiaj, to to, że nie zostawimy Polaków w przypadku, gdyby skokowe wzrosty cen energii znowu nam groziły, gdyby groziły obywatelom, gospodarstwom domowym, gospodarce. Czy skokowe wzrosty cen ciepła, czy gazu. Na chwilę obecną rynek jest dużo spokojniejszy niż w zeszłym roku. Te paniczne zakupy na poziomie europejskim, które widzieliśmy w sierpniu, jak się wydaje, już się nie powtórzą. My bardzo uważnie się tej sytuacji przyglądamy i będziemy reagować w zależności od tego, jak ona się rozwinie. Ja cały czas będę powtarzać to samo: bardzo bym chciała, żeby wojna za naszą wschodnią granicą się skończyła. Bardzo bym chciała, żebyśmy wrócili do sytuacji sprzed wojny, bez tych panicznych zakupów, bez szantażu energetycznego, z pewnymi, zdyspersyfikowanymi źródłami dostaw paliw.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam 2 pytania. Pierwsze: skąd jest ten opór, jeśli chodzi o osoby mieszkające w okolicach Młotów? Tam część tej elektrowni szczytowo-pompowej została już wykonana. Czy mogłaby pani powiedzieć, jaki procent tej inwestycji został wykonany? Ile pozostało do wykonania, mniej więcej oczywiście?

I drugie pytanie. No, ci, którzy głosowali przeciwko w komisji – ta komisja nadzwyczajna składa

się głównie z senatorów Platformy Obywatelskiej, senatorowie PiS w tym nie uczestniczą – przedstawiają się tutaj jako najbardziej żarliwi zwolennicy odnawialnych źródeł energii. No, ale te OZE nie będą funkcjonować, jeśli nie będzie efektywnych magazynów, a z tego, co ja rozumiem, wynika, że jedynym efektywnym sposobem magazynowania energii – sprawdzonym, chociaż tutaj określanym jako średniowieczny – są właśnie elektrownie szczytowo-pompowe o takiej mocy. Skąd ta sprzeczność? Czy pani minister mogłaby wyjaśnić po prostu, czy jest możliwy rozwój OZE bez technologii elektrowni szczytowo-pompowych, na obecnym etapie oczywiście?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo, Pani Minister.

Ale ponieważ pan powiedział, że w pracach komisji nadzwyczajnej nie uczestniczą posłowie PiS... Faktycznie tak jest, no ale to jest ich decyzja.

(Senator Jerzy Czerwiński: Senatorowie.)

Przepraszam, senatorowie. To jest decyzja senatorów PiS.

Proszę bardzo, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pierwszą część pana pytania, to ja rzeczywiście wczoraj skonstatawałam... Byłam bardzo zaskoczona tym, że na tym posiedzeniu jako przedstawiciel tych mieszkańców, zresztą mniejszości... W lutym rzeczywiście na miejscu był przedstawiciel inwestora, jednego z inwestorów. W Młotach była też pani minister Moskwa. Na spotkaniu z mieszkańcami wybrzmiewały raczej głosy ogromnego poparcia dla tej inwestycji. Wczoraj rzeczywiście była tu grupa obywateli, którzy byli przeciwnikami, a ich reprezentantem był rzecznik partii Zieloni, który podważał nie tylko samą inwestycję, ale przede wszystkim dobudowanie do niej sieci. Argumentował w ten sposób, że Kotlina Kłodzka bez sieci najwyższych napięć żyła od lat pięćdziesiątych i świetnie poradzi sobie dalej. Tu wracam

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

do tych kolei, do Pilzna, do Dębicy. I on generalnie opowiedział na posiedzeniu komisji o tym, że przeszedł pieszo drogę, którą chyba sam wyznaczył, drogę wzdłuż potencjalnej linii najwyższych napięć. Długo rozmawialiśmy, on tłumaczył nam, że według niego te linie najwyższych napięć są w Polsce zupełnie niepotrzebne. No, nie mówię już o liniach dystrybucyjnych. Biorąc pod uwagę rozwój niestabilnych, odnawialnych źródeł energii... I proszę się nie przywiązywać wyłącznie do wiatraków. No, ogromne przywiązanie do tych wiatraków wykazuje partia Zieloni, ale ja mówię o energetyce słonecznej – tej małej, prosumenckiej czy komercyjnej, w ramach farm fotowoltaicznych – mówię o biogazowniach, które również będą elementem naszego miksu energetycznego, mówię o energetyce morskiej, offshorowej, która też jest naszą przyszłością, jeśli chodzi o ten cały wolumen energii odnawialnej, która będzie w system wprowadzana. Ona musi być wprowadzana, bo jest potrzebna i niskoemisyjna. Rozwój sieci elektroenergetycznych – od najwyższych napięć, poprzez średnie, aż po niskie napięcia – jest absolutnie kluczowy. Bez tego nie uda się zbilansować systemu, nie uda się tej relatywnie taniej, relatywnie bezpieczniejszej i suwerennej energii wprowadzić do miksu energetycznego.

Jeżeli chodzi o zaawansowanie inwestycji, to 60% sztolni, czyli ok. 55% całej inwestycji, jest przygotowane. Ja wracam do kwestii Czech, które zrobiły z tego jeden z siedmiu cudów świata. Czesi są z siebie tak dumni, że wydali znaczek ze swoją elektrownią szczytowo-pompową.

I wrócę jeszcze na moment do metali ziem rzadkich. O nich się coraz więcej mówi, również na forum unijnym. *Raw strategic materials* to może być przyszły gaz. Jeżeli nie będziemy prowadzić rozważnej polityki surowcowej, to może się okazać, że jesteśmy bardzo uzależnieni od źródeł metali ziem rzadkich – nie tylko tych, o których tutaj mówiliśmy, nie tylko litu, bo wiele z nich jest niezbędnych do rozwoju odnawialnych źródeł energii. W tej chwili największym producentem są Chiny, a na drugie miejsce wybija się zdominowana gospodarczo przez Chiny część Afryki. Widzimy, jak na poziomie geopolitycznym to się zmienia, i musimy bardzo uważać. To nie jest tylko moje zdanie, ono wybrzmiewa w wielu formułach. Ostatnio rozmawialiśmy o tym na Litwie, Amerykanie na to zwracali uwagę, że *raw strategic materials*, jeżeli nie będą rozważnie i strategicznie planowane w miksie gospodarczym,

mogą stać się powodem uzależnienia od dostawcy, który niekoniecznie będzie to traktował jako projekt czysto biznesowy. Tym bardziej musimy uważać na to, w jaki sposób projektujemy nasze magazyny energii. Rzeczywiście w Polsce są takie projektowane, są takie prace badawcze, szczególnie nad sodowo-jonowymi... Ale to jeszcze nie jest moment, w którym możemy mówić w sposób odpowiedzialny o tym, że nam ten miks zastąpią. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Sławomir Rybicki.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Dziękuję, Pani Minister.

Staramy się w Senacie podczas pracy nad ustawami dać możliwość wypowiedzi wszystkim zainteresowanym, również NGO, w tym organizacjom ekologicznym. I tak było wczoraj podczas posiedzenia komisji. Nic w tym złego. Powiem więcej, jest to raczej chwalebne dla Senatu.

Pani Minister, chciałbym zapytać, czy na podstawie obowiązujących przepisów inwestor – ktokolwiek by nim był – może wybudować w Polsce elektrownię szczytowo-pompową, czy nie.

I drugie pytanie. Zgodnie z ustawą ESP będą mogły budować wyłącznie spółki Skarbu Państwa, ich grupy kapitałowe, spółki samorządowe i „Wody Polskie”. Czy prywatny inwestor, że tak powiem, wyłączony na mocy tej ustawy z takiego uproszczonego sposobu budowania, będzie mógł zbudować taką elektrownię w oparciu o inne przepisy, przepisy, które są w tej chwili obowiązujące? Według wielu ekspertów...

(*Sygnal timera*)

...na podstawie tych przepisów można w Polsce prowadzić tego typu inwestycje.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo, Pani Minister.

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Panie Senatorze, bardzo dziękuję za pytania. Jeżeli chodzi o specustawę dotyczącą elektrowni szczytowo-pompowych, to ja naprawdę bardzo bym chciała, żebyśmy mówili o nich, mając na myśli tę anglojęzyczną nazwę *pumped storage*. To jest w dużej części magazyn energii. Teoretycznie może wybudować ją na podstawie obowiązujących przepisów, tak jak mógłby na podstawie przepisów nieobjętych dobrodziejstwem specustawy budować koleje, autostrady, drogi, sieci przesyłowe i wiele innych elementów infrastruktury krytycznej. Tylko że te procesy są tak długotrwałe i tak zagmatwane... Mieszkańcom Warszawy przypominam ten słynny dom na Bemowie, który przez długi czas był nie do ominięcia. Tam droga była zwężona właśnie dlatego, że inwestor nie był w stanie z właścicielem się dogadać. Te procesy dzięki temu przyspieszą, ale nie ma zamkniętej żadnej ścieżki odwoławczej, żaden uczestnik tego procesu nie jest pozostawiony bez wpływu na inwestycję. Ograniczone są po prostu terminy wydawania inwestycji administracyjnych, jednoznacznie określone są obowiązki. Wprowadzenie decyzji zintegrowanej oraz inwestycji celu publicznego spowoduje, że dany proces inwestycji infrastrukturalnej będzie szybki i sprawny. Dla bezpieczeństwa naszego krajowego systemu elektroenergetycznego, które jest potrzebne na już... Wskazywałam państwu tę datę 17 maja. Ale również 30 grudnia... Mam wypisane daty także z tego roku – nie chcę państwu zajmować za dużo czasu – w których te elektrownie szczytowo-pompowe mogłyby spowodować, że byłoby mniej ograniczeń wymuszonych w energetyce odnawialnej.

Jeżeli chodzi o inwestora, to chodzi wyłącznie o spółkę o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa, o samorządy jako jednostki bądź związki jednostek samorządu terytorialnego, a także państwowe gospodarstwo „Wody Polskie”. To jest zamknięty katalog podmiotów, które będą korzystać z dobrodziejstwa tej ustawy, jeżeli zostanie ona przez Wysoki Senat przyjęta, a potem podpisana przez pana prezydenta. Chodzi o to, żeby podkreślić istotność tych projektów dla krajowego systemu elektroenergetycznego, dla bezpieczeństwa energetycznego państwa. Zawsze, w każdy z tych procesów może być zaangażowany również w jakimś mniejszym bądź większym zakresie potencjalny

inwestor prywatny, grupa kapitałowa, grupa inwestorów, pod warunkiem że wiodącą rolę będzie miał ktoś z tego katalogu, o którym państwu powiedziałyśmy i który państwo macie w uzasadnieniu.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Józef Zajac.

SENATOR
JÓZEF ZAJĄC

Panie Marszałku, Pani Minister, jestem senatorem z pogranicza ukraińskiego. Kiedy spotykam się z naszymi wyborcami, bardzo często wypływa taka wątpliwość: no tak, oni tam w Warszawie wymyślają różne rzeczy, robią, ale to wszystko lokują z drugiej strony Wisły. To jest w tej chwili bardzo popularne i trochę niepokojące. Czy coś z tych inwestycji, o których pani tutaj mówi, jest proponowane w pasie, powiedzmy, 50–80 km od granicy?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Panie Senatorze, ja mogę tylko wskazać na Zalew Soliński, który jest ogromną atrakcją turystyczną Podkarpacia, a jednocześnie jest elektrownią szczytowo-pompową. Jest to jedno z tych miejsc, gdzie elektrownia szczytowo-pompowa wspiera system elektroenergetyczny kraju i wspierać będzie. Wiem, że są rozmowy na temat tego, żeby w tym miejscu...

(*Senator Józef Zajac*: A coś na Lubelszczyźnie?)

To wszystko zależy, Panie Senatorze, od inwestora i jego rachunku ekonomicznego. Wracam do tego, że to są projekty komercyjne, rynkowe, działają rynkowo i w związku z tym tak to wygląda. Jeżeli geografia i geologia, i ekonomia na to pozwolą, to na pewno nie ma tutaj żadnego ograniczenia, wskazywania palcem: tylko Góry Świętokrzyskie, tylko Kotlina Kłodzka, wyłącznie okolice Zakopanego, gdzie związek gmin samorządowych działa bardzo dzielnie, czy Bieszczady.

(*Senator Józef Zajac*: Czy można? Jedno zdanie.)

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę. Jedno zdanie.

SENATOR
JÓZEF ZAJĄC

Jest przygotowany projekt, zalew „Oleśniki”, projekt wykonany w urzędzie marszałkowskim, długość 13 km, szerokość w najszerszym miejscu 6 km, spiętrzenie...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: O, to nie jedno zdanie, to jedno pytanie nawet.)

To były przecinki.

...Spiętrzenie 13 m. Czy państwo moglibyście się nad tym pochylić?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Ja myślę, że jeżeli pan marszałek ma to w swoim wolumenie – a tutaj mamy zawartą również prerogatywę dla związku gmin bądź samorządu, bądź związku samorządów – to pan marszałek z pewnością będzie objęty dobrodziejstwem tej ustawy, razem z samorządami. Jeżeli będzie potrzebował wsparcia w doradztwie, w analizach, to na pewno czy my, czy potencjalny inwestor dodatkowo się w to zaangażuje. Ja jeszcze raz podkreśliłam i bardzo bym chciała, żeby to wybrzmiało: to jest ustawa o charakterze powszechnym, niewskazująca żadnego miejsca, ułatwiająca procesy inwestycyjne w to kluczowe źródło magazynowania i bezpieczeństwa KSE dla wszystkich, którzy są nią objęci, i dla wszystkich miejsc w Polsce, i dla każdego potencjalnego miejsca, w którym takie bezpieczeństwo moglibyśmy wzmocnić.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Antoni Mężydło.

SENATOR
ANTONI MĘŻYDŁO

Pani Minister, ja jeszcze dopytam, bo do końca nie zrozumiałem. To znaczy nie postawiła tu pani

kropki nad „i”... Jeżeli ta pomoc publiczna, jeśli chodzi o obniżenie cen dla odbiorców, nie zostanie utrzymana w Unii Europejskiej, a najprawdopodobniej tak będzie ze względu na spadające ceny nośników energetycznych, bo to już obserwujemy... Pani tutaj tłumaczyła, że do końca będziemy to analizowali. Czy jedną z możliwości, w tym, co myśmy narozrabiali, że przedłużyliśmy to do końca roku, tak pani to walidowała i nas tutaj oceniła...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska*: Ja podziękowałam, Panie Senatorze...)

Tak, tak, ale w końcu... No, dobrze. Ale nie mieliśmy tutaj mocy w Unii Europejskiej, żeby aż o tyle przedłużyć.

Czy rząd zamierza... czy rząd dopuszcza taką możliwość, żeby uchylić tę ustawę za okres późniejszy, kiedy już nie będzie tutaj przyzwolenia unijnego?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Panie Senatorze, ja bym chciała jeszcze tylko doprecyzować, bo nie bardzo wiem, o co pan senator pyta. Czy pytamy o zbieranie nadmiarowych przychodów ze spółek wytwarzania...

(*Senator Antoni Mężydło*: Tak.)

...czy pytamy o wsparcie Polaków w obniżaniu cen energii i dostosowanie ich do portfeli Polaków? Są to 2 strumienie. O który panu...

(*Senator Antoni Mężydło*: Chodzi mi o ten pierwszy strumień.)

O ten pierwszy, czyli zbieranie nadmiarowych przychodów ze spółek energetycznych wytwarzania czy obrotu, czy jakichkolwiek innych.

(*Senator Antoni Mężydło*: Tak.)

Panie Senatorze, nie da się zebrać nadmiarowych przychodów, jeżeli nie występują. Jeżeli to szaleństwo na rynku energetycznym, które obserwowaliśmy w zeszłym roku, a które generowało te nadmiarowe przychody, tę dywidendę wojenną, się skończy, a obserwujemy bardzo wyraźnie Rynek Dnia Następnego, giełdę energii, to nie będzie żadnego powodu do tego, żeby zbierać nadmiarowe przychody ze spółek, bo ich po prostu nie będzie. A jeżeli wydarzyłyby się to samo, czyli zawirowanie na rynku energii elektrycznej, które znowu spowodowałoby jakąś niestabilność obrotu,

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

niestabilność dostaw energii – ja sobie nawet nie chcę wyobrażać, co mogłoby się zdarzyć, wszyscy się boimy, a w przestrzeni publicznej jest informacja o ochronie infrastruktury krytycznej przez Unię, przez NATO ze względu na różne zachowania naszego wschodniego sąsiada – no to wtedy będziemy reagować. Ale nie da się zebrać nadmiarowych zysków, jeżeli one nie występują.

(*Senator Antoni Mężydło*: No dobrze, ale wtedy będziemy mieli rynek. To znaczy...)

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Minister.

(*Senator Antoni Mężydło*: To już ewentualnie dopytam w kuluarach.)

To w kuluarach, tak, Panie Senatorze. Oczywiście mogę pana zapisać do następnego pytania.

Pani senator Hibner.

SENATOR
JOLANTA HIBNER

Dziękuję bardzo.

Ja chciałam się dowiedzieć, ponieważ z informacji, którą dostaliśmy... Elektrownia szczytowo-pompowa w Młotach miała do 2015 r. decyzję dotyczącą budowy, ale ona wygasła. Chciałabym spytać, jakie są przyczyny tego, że przez te 8 lat nie podjęto ponownie próby uzyskania decyzji na budowę. Jakich decyzji nie udało się uzyskać? Czy mamy np. decyzję środowiskową? Czy były prowadzone konsultacje, które nie skończyły się pozytywnie? Jakie tak naprawdę były przyczyny, dla których państwo teraz chcecie tego przyspieszenia?

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Ja powtórzę, Szanowni Państwo, że to jest ustawa powszechna, dotycząca Lublina, Soliny, Tolkmicka, Bełchatowa, jeżeli byłaby taka potrzeba, Zakopanego,

Koliny Kłodzkiej, wszystkich miejsc w Polsce, a 10 zostało przez ekspertów wyznaczone jako potencjalnie możliwe miejsca na przeprowadzenie takiego procesu inwestycyjnego. To dotyczy wszystkich miejsc, nie wyłącznie Młotów. Jeżeli chodzi o miejsce, o które pani senator była uprzejma zapytać, czyli elektrownię szczytowo-pompową „Młoty”, to tam inwestorem jest grupa PGE, która od samego początku prowadzi cały proces inwestycyjny. Myślę, że w dużej mierze to jest pytanie skierowane do grupy PGE, do zarządu PGE, który na pewno może państwu przedstawić takie uzasadnienie. Wiem, że jest planowana, przeprowadzana inwentaryzacja przyrodnicza. Wiem, że kwestie środowiskowe są przedmiotem oceny w decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, która jest wydawana. Wiem, że analizowane są przepływy wód na rzece Bystrzyca, oczywiście we współpracy z IMGW. Wiem, że przeprowadzane jest studium wykonalności linii wysokiego napięcia, czterech setek, która będzie przygotowywana we współpracy z PSE. To studium wykonalności ma być zrobione do końca czerwca, stąd moja dygresja, że pan rzecznik „zielonych” szedł jakąś trasą, którą, jak mu się wydawało, będzie biegła ta linia, ale nie wiem, skąd ją wykoncypował. Pewnie pan rzecznik to wie. Tak że jeżeli chodzi o decyzje biznesowe, o które pytał też pan marszałek, to one są decyzjami inwestora, decyzjami biznesowymi inwestora i myślę, że tam ta odpowiedź pewnie się znajdzie. Myślę, że jeżeli pani senator zechce zapytać, to inwestor będzie gotowy do udzielania takich odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o inwentaryzacje przyrodnicze czy decyzje o uwarunkowaniach środowiskowych, do których oczywiście jest dopuszczona strona społeczna, można składać wnioski, można pytać, można analizować, czy jeżeli chodzi o przepływy wód albo jeżeli chodzi o przebieg linii wysokiego napięcia, to te procesy trwają, również z udziałem społeczności.

(*Senator Jolanta Hibner*: Ja bardzo przepraszam, ale...)

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Jeszcze raz pani senator.

SENATOR
JOLANTA HIBNER

...nie dostałam odpowiedzi na pytanie, jakie są przyczyny tego, że nie występowało przez 8 lat i nie ma tej decyzji...

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

Chciałabym jeszcze spytać... Państwo mówicie, że ta inwestycja jest przygotowywana tak, że za chwilę będzie można ją rozpocząć. To chciałabym spytać, państwo powinni wiedzieć... Do narodowego funduszu powinny być złożone papiery, które umożliwiają ewentualnie prowadzenie tej inwestycji. Czyli państwo nie wiecie, na jakim to jest etapie, tylko wie to podmiot, który występuje... Przecież państwo się tym opiekują, nadzorują pieniądze z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, czyli państwo powinni wiedzieć, na jakim etapie jest ta inwestycja. A 8 lat, jak rozumiem, zostało przespanych. Tak?

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Czy pani chce odpowiedź na piśmie, Pani Senator?*)

To wszystko. Chciałam dopytać, jaka jest przyczyna.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Ja jeszcze raz powtórzę, że decyzje dotyczące procesów inwestycyjnych w spółkach giełdowych, notowanych na giełdzie, są podejmowane przez odpowiednie ciała korporacyjne. W PGE, które jest inwestorem, jest to zarząd nadzorowany przez radę nadzorczą, a na końcu przez walne zgromadzenie akcjonariuszy. Nie jest walnym zgromadzeniem akcjonariuszy ani nadzorczą w spółce PGE Ministerstwo Klimatu i Środowiska, ale na podstawie mojego doświadczenia zawodowego wnioskuję, że te decyzje musiały być biznesowe. Zupełnie nie wiem, dlaczego jakiegokolwiek wnioski o wydanie decyzji środowiskowych, decyzji dotyczących geologii, linii wysokiego napięcia, analizy przepływu wód miałyby być składane do narodowego funduszu ochrony środowiska. On nie wydaje takich decyzji, w związku z tym nie wiem, dlaczego miałyby być tam kierowane takie wnioski. Wiem, że wznowienie analizy dotyczącej elektrowni szczytowo-pompowych nastąpiło w Grupie PGE w 2021 r. Naprawdę najlepszym adresatem tego pytania będzie Grupa PGE bądź Ministerstwo Aktywów Państwowych jako nadzorujące Grupę PGE. Ja tej wiedzy nie mam i mieć nie mogę ze względu na przejrzystość korporacyjną, notowanie na giełdzie podmiotów energetycznych oraz to, że podobną wiedzę powinien mieć każdy z akcjonariuszy. Ja nie jestem akcjonariuszem PGE.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Pani Minister.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Dziękuję.*)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Bogdana Borusewicza.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Od razu powiem państwu, że mój głos będzie głosem mieszkańców, którzy nie są zadowoleni i protestują nie przeciwko elektrowni szczytowo-pompowej, ale przeciwko sieciom energetycznym, które będą przebiegały na odcinku 80 km. Okazuje się, Szanowni Państwo, że mieszkańcy np. Kłodzka, Barda czy Gorzanowa zupełnie nie mają świadomości, wiedzy o tym, że w ich miejscowościach miałyby stanąć kilkudziesięciometrowe stalowe konstrukcje podtrzymujące kilometry przewodów. Chciałabym, żebyście państwo wyobrazili sobie, jak to będzie wyglądało. Wraz z elektrownią szczytowo-pompową w Młotach powstanie kilkadziesiąt kilometrów linii wysokiego napięcia łączących Ząbkowice Śląskie ze Świebodzicami, gdzie jest najbliższy węzeł. Ja wiem, że państwu senatorom nazwy Ząbkowice czy Świebodzice niewiele mówią, ale chcę, żebyście sobie państwo wyobrazili, że ten 70-metrowy pas techniczny przetnie w poprzek cały region. Dodatkowo linia wymaga pasa ochronnego o szerokości ponad 130 m, a słupy energetyczne, które będą ustawiane co 400–500 m, będą miały wysokość ponad 80 m. Chcę to państwu pokazać, chcę, żebyście zobaczyli państwo, jak będzie wyglądał ponad 130-metrowy korytarz, który przetnie Kotlinę Kłodzką, zrobi wyrwę w lasach i zabudowaniach i bezpowrotnie zniszczy to, co przyciąga turystów do naszego regionu, również mojego regionu.

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

Szanowni Państwo, pani minister mówiła o jakimś panu, który gdzieś tam poszedł i coś przeszedł. Szanowni Państwo, chcę państwu powiedzieć, że ten 80-kilometrowy odcinek, gdzie będą szły te sieci, przeszedł pan Michał Suchora, który chciał pokazać, jak to będzie wyglądało, na jakim odcinku pas zieleni będzie bezpowrotnie zniszczony.

Chcę również... Podkreślają to mieszkańcy mojego regionu – chcę państwu powiedzieć, a nawet to przeczytam – którzy mówią o tym, że absolutnie rozumieją potrzebę rozwoju polskiej energetyki, budowy nowych elektrowni, magazynów energii oraz całej infrastruktury im towarzyszącej, jednak wnoszą o to, by to była sprawiedliwa transformacja, która nie odbywa się kosztem ludzkiej krzywdy. Niestety mają wiedzę o tym, jak wygląda...

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze, ja bardzo przepraszam. Gdybym mogła...

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, zagłusza pan.)

Mieszkańcy Kotliny Kłodzkiej są zaniepokojeni tym wszystkim, bo wiedzą, co się dzieje wokół Centralnego Portu Komunikacyjnego, wiedzą, jak wygląda codzienność wysiedlanych, wywłaszczanych mieszkańców. Boją się tej właśnie formuły specustawy, według której absolutnie wszystkie decyzje lokalizacyjne będą podejmowane ponad planami zagospodarowania przestrzennego, ponad samorządami, bez konsultacji z samorządami, również bez konsultacji społecznych.

I jeszcze jedno. Mieszkańcy, którzy wiedzieli o konsultacjach, którzy jakimś dziwnym trafem dowiedzieli się o nich i mieli możliwość wzięcia w nich udziału, zgłaszali poprawki. Były 3 główne poprawki do tej specustawy. One pozwoliłyby im w spokoju przyglądać się temu, poddać się temu procesowi inwestycyjnemu. Niestety ministerstwo nie przyjęło tych poprawek, w żaden sposób nie dało tego spokoju tym, którzy martwią się o przyszłość, przyszłość swoich rodzin, o swoje życie w przyszłości.

Dlatego nie możemy się zgodzić na taki tryb procedowania, na takie traktowanie mieszkańców, ale również całego środowiska Kotliny Kłodzkiej. Stąd decyzja o tym, aby odrzucić tę ustawę. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Lamczyka.

**SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Rząd przyjął 28 lutego 2023 r. projekt ustawy, specustawy o elektrowniach szczytowo-pompowych. Pozwolę sobie zauważyć, że ta ustawa byłaby słuszna 40–30 lat temu, ale w tej chwili naprawdę jest już po czasie. To miało sens, jak źródła przesyłania energii były scentralizowane. W tej chwili, kiedy projektowana jest oddolna, rozporozszona energetyka, niestety to nie ma sensu. Rozwój rozmaitych technologii magazynowania energii trwa nie od wczoraj, jest integralną częścią tego procesu, towarzyszy nieustannie procesom transformacji energetyki. Przed wszystkim dzięki chemikom, fizykom, materiałoznawcom, informatykom, elektronikom już od roku 2020 wiadomo, że elektrownie szczytowo-pompowe są technologiami odchodzącymi i przegrywającymi konkurencję z nowoczesną koncepcją magazynowania energii. Technologia magazynowania energii przy pomocy pompowania wody miała swoje okno w historii, ale ono się zamyka, wręcz jest już zamknięte. Uważam, że ten proces dotyczy również gospodarki polskiej. Koniecznością jest dążenie do zbudowania energetyki ekonomicznej, ekologicznej, energetyki suwerennej. Inwestycje w energetykę są inwestycjami w przyszłość i należy je opierać na technologiach przyszłości, a nie na technologiach schodzących. Dlatego uważam, że ta ustawa jest o przynajmniej 30 lat spóźniona.

Mam jeszcze taki wykres, który przysłał mi kolega ze Szwajcarii. Takie są trendy w magazynowaniu energii. On jest energetykiem. Pozwolę sobie ten właśnie wykres pokazać. To jest właśnie magazynowanie poprzez akumulatory. Ten czerwony wskaźnik będzie rósł – to jest 2050 r., a to jest 2020 r. Z kolei niebieski kolor to właśnie magazyny szczytowo-pompowe, które będą zanikały – to jest 2020 r., a to jest 2040 r. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Wiesława Dobkowskiego.

SENATOR
WIESŁAW DOBKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja od razu na wstępie powiem, że popieram tę ustawę ułatwiającą inwestycje dotyczące budowania w Polsce magazynów energii, takich dużych magazynów, którymi są na pewno elektrownie szczytowo-pompowe. Dlaczego? Bo z jednej strony jest nacisk na Polskę, żebyśmy ograniczyli pozyskiwanie energii elektrycznej z węgla kamiennego i brunatnego... Przedtem był nacisk, żeby elektrownie oparto na gazie. Okazuje się, że to był wielki błąd. Niemcy się przekonali, że gaz też... No po prostu gazu nie mamy, nie jest to nasz surowiec, a poza tym wydzielają się też gazy cieplarniane. To miało być takie przejściowe paliwo.

Jeżeli chodzi o energię z atomu, to np. u naszych zachodnich sąsiadów akurat atom jest wykluczany z miksu energetycznego. My mamy tak pozyskiwać, czyli mamy budować elektrownię jądrową, ale to jeszcze trochę potrwa.

Z kolei jest zapotrzebowanie na to, żeby uzyskiwać energię darmową ze słońca, z wiatru, tylko że ta energia jest niestabilna. Ona w ogóle jest potrzebna w miksie energetycznym tylko jako dodatek. Podam przykład z fotowoltaiki: z 1 kW mocy zainstalowanej instalacji fotowoltaicznej uzyskujemy rocznie średnio ok. 1 tysiąca kWh – od 1 tysiąca do 1 tysiąca 200 w zależności od tego, jakie jest nasłonecznienie – niestabilnej energii. Podczas gdy z 1 kW mocy zainstalowanej w energetykę stabilną – czy to z węgla, czy to z atomu – uzyskujemy ponad 8 tysięcy kWh. Gdyby taka elektrownia pracowała stabilnie, toby było dokładnie 8 tysięcy 760 kWh, ale powiedzmy, że jest okres remontowy i nie cały czas pracuje z mocą znamionową, więc średnio jest ok. 8 tysięcy kWh. To znaczy, że żeby zastąpić 1 GW mocy z elektrowni węglowej, potrzeba ponad 8 GW mocy zarejestrowanej w fotowoltaikę. I to jest też po prostu niestabilne źródło energii, bo jest głównie wtedy, kiedy jest najmniejsze zapotrzebowanie, czyli latem i w godzinach popołudniowych, zaś zimą i poza tym okresem – czyli gdzieś poza przedziałem od godziny 10.00 do ok. 18.00 – to już po prostu praktycznie tej energii nie ma.

Dlatego elektrownie szczytowo-pompowe razem z fotowoltaiką mogą częściowo zastąpić elektrownie stabilne, czyli te z węgla czy z atomu, ponieważ to, co jest niestabilne, czyli pozyskiwanie energii z OZE, może być ustabilizowane przez elektrownie szczytowo-pompowe. To znaczy wtedy,

kiedy jest tej energii za dużo, można ją zmagazynować, pompując wodę do wyższego zbiornika, a potem odzyskiwać tę energię w czasie, kiedy jej brakuje. Sprawność, tak jak pani minister powiedziała, jest tu bardzo duża, bo ok. 80%, podczas gdy dobra sprawność w elektrowni węglowej to jest ok. 45%. Dawniej to było ok. 30%, teraz jest już więcej ze względu na postęp techniczny, ale mimo wszystko i tak sprawność jest dużo mniejsza niż w przypadku elektrowni szczytowo-pompowej. Tak jak pani minister zauważyła, nie możemy traktować elektrowni szczytowo-pompowej jako elektrowni wodnej, bo to jest zupełnie coś innego. Elektrownia wodna po prostu produkuje energię elektryczną, zaś elektrownia szczytowo-pompowa po prostu magazynuje energię i 80% tej energii, którą niejako pozyska, oddaje.

Jeżeli chodzi o to, że jest zagrożenie ekologiczne, to elektrownia szczytowo-pompowa nie produkuje dwutlenku węgla, nie ma wpływu na ocieplenie klimatu. Jeżeli chodzi o to, czy zużywa wodę, to tak, zużywa wodę, ale tę wodę w zasadzie jakby zatrzymuje, bo z powrotem wprowadza ją do obiegu i przez to, że jest nasiąkliwość gruntu, to nawet podnosi się poziom wód gruntowych. Ja akurat mieszkam w Bełchatowie i do marca pracowałem w kopalni „Bełchatów”, w pobliżu jest elektrownia i my produkujemy energię elektryczną, moc to ponad 5 GW. Jeżeli w przyszłości będą 4 GW z elektrowni szczytowo-pompowych to prawie mogłyby w szczytowych momentach zastąpić tę elektrownię w Bełchatowie. Gdyby np. była awaria takiej elektrowni, to one przez krótki czas mogłyby ją zastąpić. Z tym że, jak mówię, trzeba odróżnić moc od energii. Moc jest potrzebna wtedy, kiedy jej nie ma, a energia to są potrzebne terawatogodziny. Czyli taka elektrownia nie służy do produkcji energii elektrycznej, tylko głównie do tego, żeby stabilizować, żeby jako magazyn energii oddawać tę energię.

Czy są inne możliwości magazynowania? No, teoretycznie są, bo np. można produkować i magazynować energię jako pozyskiwany wodór. Można np. wytwarzać z dwutlenku węgla i z wodoru paliwa syntetyczne. Tylko że te technologie są jeszcze w powijakach i na pewno uzyskanie energii z takich magazynów jest bardzo drogie. Tak że jest wiele zalet tych elektrowni szczytowo-pompowych. Szkoda, że tylko w okresie PRL były budowane. No, w tej chwili jakby wracamy do ich budowania.

Czy to jest sposób przestarzały? Proszę państwa, prawa fizyki są w zasadzie od początku istnienia świata i dopóki prawa fizyki się nie zmienią,

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

a się nie zmieniają, metody, powiedzmy, magazynowania czy pozyskiwania energii też się nie zmieniają, bo energia we wszechświecie jest wartością stałą, może tylko zmieniać postać, zmieniać postać z chemicznej na elektryczną, z elektrycznej na mechaniczną, na ciepło, ale ta energia we wszechświecie jest wielkością stałą od zarania i się nie zmienia. I prawa fizyki też są niezmiennie. Tak więc nie możemy tutaj mówić o jakichś przestarzałych metodach, o tym, że teraz za pomocą elektroniki możemy magazynować energię. No, nie możemy. Elektronika może tylko, powiedzmy, pomagać w transformacji, w przekazywaniu, ale nie może być zastępnikiem.

Ja akurat widzę, że w Bełchatowie, powiedzmy, pierwsza odkrywka się skończy gdzieś w 2026 r., czyli już niedługo się skończy pierwsza odkrywka, ta największa i wobec tego węgiel będzie tylko z tej drugiej odkrywki, odkrywki „Szczerców”, do 2038 r. A jak będzie w takim tempie spalany węgiel... Bo akurat w tym czasie, kiedy miało być ograniczenie produkcji energii, jest właśnie jej zwiększenie, ponad 40 milionów t węgla rocznie się spala w elektrowni „Bełchatów”. To ponad 40 milionów t, a miało być ok. 35 milionów t. Będzie więc nawet przyspieszenie wydobycia tego węgla, wobec czego, jeżeli nie będzie „Złoczewa”, to węgiel się skończy, a elektrownia zostanie, linie energetyczne zostaną, więc aż się prosi, żeby w przyszłości, kiedy te zbiorniki będą zalane wodą... Ale zanim to się stanie, upłyne dużo lat, bo to są bardzo duże zbiorniki, będzie to największe jezioro w Polsce. Jeśli chodzi o to po prostu wypłylenie tych odkrywek... No, najpierw muszą być zasypane, bo byłyby za głębokie, 300 m to byłoby za głęboko. Będą duże zbiorniki wody i aż się prosi, żeby tam w przyszłości też powstała taka elektrownia szczytowo-pompowa, bo będzie duży zbiornik wodny, a właściwie 2 zbiorniki wodne połączone ze sobą, i będą też linie przesyłowe. Tam już w tej chwili jest inwestycja polegająca na budowaniu dużych farm fotowoltaicznych.

(Sygnał timera)

Połączenie tych farm fotowoltaicznych z elektrownią częściowo zastąpiłoby brakującą ilość energii. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę teraz o zabranie głosu pana senatora Jacka Boguckiego.

(Głosy z sali: Nie.)

Nie?

(Senator Władysław Komarnicki: Senator Gawłowski.)

O, przepraszam. Przeskoczyłem.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

(Senator Władysław Komarnicki: Panie Marszałku, każdemu się zdarza.)

(Senator Jacek Bogucki: Nie ma problemu. Poczekam.)

Ale pan senator Bogucki jest tak kulturalny, że nie wszedł na mównicę.

(Głos z sali: Tak jak wszyscy w Senacie.)

Tak jak wszyscy w Senacie.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Też bym poczekał. Nie ma problemu. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Chciałem i chcę się odnieść do tego konkretnego projektu ustawy.

Nie da się o tym projekcie mówić dobrze. Nie da się, dlatego że dzisiejszy porządek prawny pozwala na realizację tego typu inwestycji. Nie ma żadnych przeszkód. Ta ustawa jest napisana pod dyktando PGE. Mówię to wprost i jednoznacznie. Nie mam co do tego najmniejszej wątpliwości. To jest ustawa pisana pod umowę, list intencyjny i umowę przedwstępną, która już została podpisana z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację jednego z przedsięwzięć w miejscowości Młoty. To jest ustawa, która ma firmie komercyjnej umożliwić realizację projektu, tak na dobrą sprawę projektu, który w mojej ocenie nie powstanie, ale pozwoli na to, żeby powołać spółkę specjalną, żeby wydać setki milionów złotych na opracowania, badania itd., zmarnować te pieniądze, a ktoś kiedyś, w przyszłości, zarzuci realizację tego projektu z oczywistych powodów.

Po pierwsze, gdyby ludzie, którzy dzisiaj zarządzają polską energetyką w różnych miejscach, częściej kontaktowali się i rozmawiali z ekspertami, ze światem nauki, to wiedzieliby, że rzeczywiście magazynowanie energii w elektrowni szczytowo-pompowej jest dzisiaj najdroższym czy jednym z najdroższych sposobów magazynowania energii, że energię dzisiaj w ramach technologii, które są dostępne, można magazynować inaczej. W PRL

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

jeszcze nie było pomysłu na zagospodarowanie i wytwarzanie wodoru. Dzisiaj technologia wodrowa jest powszechnie znana, elektrolizatory, wytwarzanie wodoru. Kilka tygodni temu na tej sali współorganizowałem, razem z Polską Akademią Nauk, konferencję naukową dotyczącą magazynowania energii i sieci przesyłowych. Jeden z naukowców z Politechniki Gdańskiej, pan Zbigniew Lubośny, przedstawił prezentację dotyczącą kosztów wytwarzania czy magazynowania energii. Przecież elektrownia szczytowo-pompowa więcej zużywa energii elektrycznej niż produkuje, ale rzeczywiście jest rodzajem magazynu energii, więc nie wolno jej porównywać w taki prosty sposób z typową elektrownią konwencjonalną, która wytwarza energię. Nie ma tutaj znaku równości. Otóż według wyliczeń pana profesora koszt wytworzenia 1 MWh energii w elektrowni szczytowo-pompowej to jest 614 zł, a magazynowania poprzez wodór – 574 zł. Znana, nowoczesna, rozwijająca się technologia, która będzie tylko i wyłącznie tańsza, którą da się budować w kategoriach rozproszonych i tam, gdzie mamy nadmiar wyprodukowanej energii w bardzo wielu miejscach w Polsce, jest wyrzucana w kąt, bo ktoś – ktoś, Pani Minister – ma taki pomysł, że zmarnuje miliardy złotych na nieefektywne dzisiaj przedsięwzięcie związane z magazynem energii. Przedsięwzięcie, które tak naprawdę ma tylko i wyłącznie charakter czysto polityczny, po to, żeby jeden, drugi minister, polityk pojechał na Dolny Śląsk i powiedział: słuchajcie, my wam tu coś zbudujemy, będzie pięknie, raj. To znaczy nic nie będzie, ale pic będzie wielki, bo tylko tak to będzie wyglądało.

Gdyby zajrzeć do środka tej ustawy... No, pytałem o to panią minister. Nie odpowiedziała na to pytanie. Dzisiaj, jak zakładam, już pani minister wie. Sam starałem się senatorom powiedzieć, jak to wygląda. Bo pytałem, co podlega wariantowaniu w decyzji środowiskowej. To, że tam sobie pani minister zawęzi do 90 dni czas na wydanie decyzji środowiskowej dla projektu, który będzie zawierać setki tysięcy stron, powiedzmy, potraktuję jako żart. Bo można różne rzeczy napisać i na końcu powiedzieć: ukarzymy. Kogo ukarzą? Generalnego dyrektora ochrony środowiska? No, nie ukarzą, bo to jest przecież wasz urzędnik. To jest tylko i wyłącznie pic. Ale na pytanie, co będzie wariantowane, nie usłyszałem odpowiedzi. Bo w kategoriach wariantowania przy wydawaniu decyzji środowiskowych... Wariantowana jest nie tylko lokalizacja, lecz także np. technologie. I przy wydawaniu takich

decyzji bierze się pod uwagę tak naprawdę 3 kwestie: elementy środowiskowe, ekonomiczne i społeczne. Nie ustoi w decyzji środowiskowej, nie ustoi w tej części ekonomicznej uzasadnienie dla budowy elektrowni szczytowo-pompowej w miejscu, w którym będzie ona naruszać cenne obszary przyrodnicze. Znaczy to będzie kolejny skandal, „Turów” do potęgi entej, wszystko na łapu-capu, byle jak i beznadziejnie. Tylko i wyłącznie taki efekt. Ale oczywiście, jeden cel zostanie osiągnięty: zostanie powołana jakaś spółka celowa, jakiś PiS-iewicz tam trafi, dostanie 100 tysięcy zł pensji, jacyś inni będą tam sobie funkcjonować. Będzie jeden wielki pic. NFOŚ to sfinansuje, dobrze, paru gości zarobi. Czy będą mieli z tego korzyści Polacy? Nie. Nie, Polacy za to zapłacą. Będą mieli tylko straty i tylko będą za to płacić, w energii.

Tej ustawy nie wolno poprzeć. Jeżeli dobrze życzymy Polsce i Polakom, tej ustawy nie wolno poprzeć. Ale oczywiście, jeżeli dobrze życzymy swoim kolegom w PiS... Mogą być tacy, którzy będą mówili: świetnie, chcemy im dać lepsze pensje, damy im jakieś stołki, samochody, sekretarki, wszyscy będą się czuć dobrze. Co to będzie miało wspólnego z bezpieczeństwem energetycznym? Otóż nic. Nic. Można budować... Powtórzę, dlaczego przez 8 lat nie zbudowano? 8 lat, rzeczywiście. Dlaczego przez 8 lat nie podjęto żadnych działań związanych z tą budową? Nie podjęto żadnych działań. PGE się obudziło, trzeba coś udowodnić, że będziemy w tym wymiarze budować, w związku z tym piszemy specustawę pod jeden projekt. To jest skandal, to jest naprawdę skandal. Chcecie się podpisywać, co poniekąd, pod takim skandalem? Podpisujecie się. W życiu wszystko prędzej czy później wychodzi na wierzch. Te wszystkie sprawy dotyczące wykorzystania pieniędzy z NFOŚ również. Nie wiedzieć dlaczego, NFOŚ dzisiaj odmówił jednej z pań posłanek udostępnienia umowy, chociaż pieniądze są przecież publiczne. Czego się boi NFOŚ? Czego się boi? Jaką umowę zawarł w PGE? Czego się przy tym boi, jaki strach w tym wszystkim jest, co chce ukryć? Nie da się tego wybronić.

Jeżeli rzeczywiście chcemy dzisiaj budować magazyny energii – a one są niezbędne i potrzebne – to one muszą być w wymiarze rozproszonym. I zacytuję wczorajszą wypowiedź pani minister: Polacy zasługują na to, żeby energia była możliwie najtańsza. Elektrownia szczytowo-pompowa to jest produkcja energii drogo, bardzo drogo. W tych kategoriach to jest jeden z najdroższych rodzajów magazynu energii. Dlaczego tak? Dlaczego to jest taka

technologia? Być może dlatego, że co poniektórym ciągle blisko do PRL. Walczą z PRL na zewnątrz, a mentalnie, w głowach PRL. Nowoczesne technologie nie potrzebują już dzisiaj takich rozwiązań. Za miliardy złotych, które chcecie wydać na budowę tylko jednej elektrowni szczytowo-pompowej, da się zbudować dziesiątki tysięcy lokalnych magazynów energii, które stabilizowałyby wytwarzanie energii faktycznie z fotowoltaiki w wymiarze rozproszonym. Faktycznie byłyby wielkim wsparciem. I wszyscy eksperci to wiedzą. Naprawdę, zachęcam do odsłuchania wystąpień ekspertów w trakcie konferencji, którą, powtórzę, z Polską Akademią Nauk tutaj organizowałem. Oni o tym mówili. Szkoda, że ci, którzy dzisiaj, powtórzę, zarządzają energetyką, nie sięgają do opinii ekspertów. Udowadniają kwadraturę koła i sięgają do technologii dziewiętnastowiecznych. Epoka węgla i stali w takim wymiarze już dawno się skończyła. Dzisiaj naprawdę jesteśmy w kompletnie innej przestrzeni. Szkoda tylko, że jedyne, na co potrafią reagować zarządzający dzisiaj Polską przedstawiciele rządu, to zapotrzebowania kolesi ze spółek nadzorowanych, ze spółek Skarbu Państwa. Bo tak naprawdę ta ustawa jest tylko po to napisana. Przepraszam.

Naprawdę zachęcam wszystkich... Proszę wszystkich senatorów: jeżeli życzyście Polakom niskich cen energii, to nie możecie wspierać tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jacka Boguckiego.

**SENATOR
JACEK BOGUCKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Urodziłem się na wsi. Utkwił mi w pamięci taki fragment jednej z komedii, że koń to przeżytek. Tak lata temu mówili postępowcy, a dzisiaj najbogatsi ludzie na świecie kupują konie i hodują konie. Te konie nie stały się przeżytkiem.

Kończyłem politechnikę, wydział mechaniczny. Mój konik i moja życiowa pasja to jest pasja

wynikająca z wykształcenia, czyli samochody. Pamiętam, jak w Lublinie podczas moich studiów, a było to trochę lat temu, naukowcy wymyślili kinetyczny magazyn energii do autobusów. Autobusy miały być napędzane dużym kołem zamachowym, które byłoby rozpędzane elektrycznie w czasie postoju. Potem autobus jechałby całą trasę. To było 40 lat temu, Panie Senatorze. Dzisiaj mogę znów wejść na stronę dotyczącą kinetycznego magazynu energii. Naukowcy znów mówią, że to jest przyszłość. Po 40 latach dalej mówią, że to jest przeszłość. Jakoś przez te 40 lat ci idioci na zachodzie Europy czy w Chinach, ci naukowcy nie potrafili wykorzystać tego pomysłu.

Gdy pan senator mówi o magazynach energii, to ja pytam, gdzie są produkowane i z czego są produkowane te ogniwa. Zajrzałem na stronę. Były ostatnio targi magazynów energii. Kto zajął pierwsze miejsce? Producent chiński. Kto zajął trzecie miejsce? Producent chiński. Ja wiem, że wyście chcieli uzależnić nas od Rosji, a teraz byście chcieli uzależnić nas gospodarczo od Chin, bo stamtąd mogą docierać magazyny energii. Jakoś w Europie nie ma takich mądrych, którzy by te magazyny potrafili wyprodukować i wprowadzić na rynek. Chodzi o te tanie magazyny energii, o tym pan mówił.

Żeby taki magazyn powstał, to często 10-, 12-letnie dzieci w Afryce muszą kopać pierwiastki rzadkie, których brakuje. I czytam naukowy artykuł... Dlaczego wodór, o którym pan mówił, dalej nie jest tak powszechnie stosowany nie tylko w tej zacofanej Polsce, ale także w tych nowoczesnych Niemczech? Dlaczego? Kolejny kłopot to koszty. Katalizatory elektrod ogniwi paliwowych wykorzystują metale ziem rzadkich, tak kosztowne jak pallad czy platyna, Panie Senatorze. Pan jest od ochrony środowiska, więc ja jako inżynier mówię panu, że tych metali jest mało i w zasadzie wyklucza to masową produkcję na skalę planetarną. Naukowcy cały czas poszukują alternatywnych, tańszych i bardziej dostępnych rozwiązań. To jest wiedza naukowa, a nie bzdury, które wy tu opowiadacie, że coś już jest przeżytkiem.

Ja zdaję sobie sprawę, że to jest ogromne wyzwanie dla świata. Gdyby znalazł się ktoś, kto wymyślił tani w produkcji, eksploatacji, a potem utylizacji magazyn energii, to od razu Nobel. Na razie tego nie wymyślono. Próbuje się magazynować energię pod ziemią, próbuje się ją magazynować w różny sposób, ale jakoś nie udało się na tym bogatym i nowoczesnym Zachodzie wprowadzić

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących

tego mechanizmu, Panie Senatorze. No, nie udało się. Nie udało im się mimo tylu lat prób, mimo tych 40 lat pracy nad kinetycznym magazynem energii w postaci koła zamachowego wprowadzić tego do masowej produkcji. I przypomina mi się taki okres z czasu waszych rządów.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Moich?*)

Waszych, waszych.

W sąsiedniej gminie znaleźli się specjaliści z zakresu ochrony środowiska, tak, od ochrony środowiska. Przyjechali fachowcy, kupili wyrobisko po żwirowni i chcieli tam budować zakład przetwarzania odpadów. W tym dole zalany wodą oni chcieli zbudować zakład przetwarzania odpadów. Ten zakład wyglądałby tak, że te odpady by przywieziono z Warszawy, wrzucono do tego dołu i zasypano. Na tym polegałoby to przetwarzanie. I żadnego obrońcy środowiska tam nie było, poza lokalnymi mieszkańcami i mną, wtedy posłem, który im pomógł przygotować opracowanie naukowe, opracowanie, które wykluczyło możliwość zbudowania tam takiego zakładu. Żaden Greenpeace i żadne inne organizacje nie protestowały przeciwko temu, że tam ma powstać coś takiego. Nikomu z Platformy też to nie przeszkadzało. Mogło to powstać. Dziennie 150 tirów odpadów miało tam przyjeżdżać.

Ja mówię o tym, że często zapominamy, gdzie te ogniwa są wyprodukowane, jakim kosztem, a jest to choćby koszt wydobycia tych metali rzadkich, jak długo może to być eksploatowane i jak to później zutylizować. To jest współczesny problem. Bo ja motoryzacją jeszcze jako dziecko się interesowałem. I jak kupiłem akumulator ołowiowy, a do dzisiaj w samochodach innych akumulatorów generalnie się nie stosuje, dalej stosuje się ołowiowe, mimo że ołów jest tak szkodliwy, to ten akumulator służył mi 6–8 lat. Teraz ten nowoczesny, wyprodukowany na ogół w Chinach, niezależnie od tego, czy ma oznaczenia niemieckie, francuskie czy polskie, służy 2, 3, może 4 lata i musi iść do utylizacji. Na szczęście w dużym stopniu idzie do ponownego wykorzystania, ale ile kosztów, ile plastiku, ile odpadów przy tym powstanie? I na to wy jesteście głusi i ślepi. Jesteście głusi i ślepi na to, ile w tym całym łańcuchu kosztuje jakiegokolwiek magazyn energii. A dopiero wtedy można porównywać elektrownię szczytowo-pompową z tym magazynem sprowadzonym z Chin, magazynem w postaci ogniwa elektrycznego, zwykłego ogniwa litowego, litowo-niklowego, jak pamiętam, w tej chwili już nie ołowiowego, choć w samochodach nadal są ołowiowe, czy tymi magazynami w jakiegokolwiek innej

postaci, które ciągle są przedmiotem prac naukowców. Ja jestem przekonany, że dojdzie do tego, że ktoś tego Nobla dostanie, że wymyśli rozwiązanie tańsze niż elektrownia szczytowo-pompowa, że wymyśli bardziej sprawne rozwiązanie – bo największym problemem, poza tym, że trzeba dużo powierzchni, terenu na te zbiorniki, jest sprawność tego urządzenia – że wymyśli rozwiązanie tańsze w produkcji, tańsze w eksploatacji i tańsze w zakresie utylizacji. Ja mam nadzieję, że ktoś coś takiego wymyśli i dostanie tego Nobla. Ale jak na razie wam w Platformie nie udało się tego wymyślić ani tym naukowcom w Niemczech, Francji, Stanach Zjednoczonych, Chinach czy Rosji, którą przez lata tak mocno wspieraliście. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan...

(*Głos z sali: 5 minut.*)

Pan senator Gawłowski – 5 minut. Proszę bardzo.

(*Głos z sali: Pan się zgłosi...*)

(*Senator Stanisław Gawłowski: Ad vocem.*)

Tak, ad vocem.

SENATOR

STANISŁAW GAWŁOWSKI

Rzeczywiście o kompleksie powiem, Panie Senatorze, i o braku wiedzy. Do 2015 r. do Polski, za zgodą głównego inspektora ochrony środowiska, wjeżdżało maksymalnie ok. 150 tysięcy t odpadów. A wie pan, ile to było potem, za waszych rządów? Ok. 500 tysięcy t.

(*Senator Władysław Komarnicki: No i widzi pan? I po co to panu było?*)

Wie pan, to są dane, twarde dane, ich się nie da... I jak pan jeszcze sprawdzi, kiedy, w jakim okresie płonęły te tzw. zakłady przetwarzania odpadów, czyli takie miejsca, do których za zgodą waszych ministrów, urzędników wpuszczano odpady, to będzie to po 2015 r., wcześniej nie płonęły. Niech więc pan się bije w piersi i za to Polaków przeprasza. To po pierwsze.

Po drugie, gdyby pan rzeczywiście chciał się posługiwać danymi dotyczącymi niemieckiego wodoru, toby pan przeczytał – mnie to zajęło pół sekundy, zrobiłem to, gdy pan mówił – że Niemcy

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji
w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących
Ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe

kładają gigantyczny nacisk na rozwój właśnie technologii wodorowej. Ale wie pan, co jest najgorsze? Rząd polski też to robi, ma zbudowaną wielką strategię wodorową, a pan kpi z tej strategii. To pan z niego żartował. Z własnego rządu pan żartuje. Naprawdę? Ja jestem absolutnie przekonany, że rząd w sprawach dotyczących wodoru trzeba wspierać, a pan sobie z niego drwi. Ja z niego nie drwię.

Pani Minister, ja panią w sprawach wodorowych mocno wspieram – żeby pani to wiedziała – bardzo wspieram wszystko to, co robicie w kwestii wodoru, bo uważam, że to jest przyszłość. Nie kpię, tak jak mój przedmówca. I naprawdę bardzo się wstydzę, że pani zaplecze polityczne nie rozumie tego, jak bardzo ważna jest strategia wodorowa, rozwój i przyszłość wodorowa w Polsce. Bo to jest naprawdę przyszłość – to są technologie dzisiaj już powszechnie znane i opanowane – i kategoria naprawdę dobrze rozwijających się rzeczy.

Magazyny energii, te takie baterie, wie pan, w Polsce są produkowane. I tych zakładów jest już sporo. Jak pan szuka Chińczyków, to też panu coś powiem. Wie pan, który rząd współpracuje bardzo blisko z rządem chińskim, z Chińczykami? Rząd Mateusza Morawieckiego. Przez niego były podpisywane umowy na pożyczki itd. Żaden inny rząd tego nie robił.

Naprawdę, Panie Senatorze, jak pan chce zaatakować, proszę się przygotować, bo wstyd, po prostu wstyd. Atakuje pan swoich własnych kolegów. *(Oklaski)*

(Senator Janina Sagatowska: Boże, tego słuchać nie można. O Boże!)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bogucki, ale już ostatni raz. Już więcej nie dopuszczę żadnego z panów ad vocem.

Proszę bardzo.

SENATOR
JACEK BOGUCKI

Oczywiście, Pani Marszałek. Z szacunku dla pani marszałek na pewno drugi raz nie będę już próbował.

Panie Senatorze, jak się słucha, to trzeba przy najmniej rozumieć. *(Oklaski)*

(Senator Janina Sagatowska: Dokładnie.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Wiktor Durlak, Mariusz Gromko, Grzegorz Czelej, Janusz Gromek, Janusz Pęcherz, Władysław Komarnicki, Beniamin Godyła, Ryszard Świliński złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję...

Kto jeszcze?

(Głos z sali: Czelej.)

Pan senator Czelej? Przeczytałam. Jest pan senator Czelej.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Czy pani minister chce jeszcze zabrać głos? Dziękuję bardzo.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski.

Proszę Komisję Nadzwyczajną do spraw Klimatu, Komisję Środowiska oraz Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 962, a sprawozdanie komisji w druku nr 962 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury, senatora Ryszarda Świlińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
RYSZARD ŚWILSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pragnę przedstawić krótkie sprawozdanie z prac połączonych komisji – komisji budżetu i Komisji Infrastruktury. Obie te komisje spotkały się wczoraj, aby debatować nad ustawą, o której przed chwilą pani marszałek powiedziała. Jest

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

to ustawa dotycząca możliwości pomocy państwa w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli.

Pragnę państwa poinformować, że na wczorajszym posiedzeniu minister Buda w krótkich słowach przedstawił założenia tej ustawy. Podkreślił, że ustawa, nad którą pracujemy, posiada jakby 2 komponenty. Jeden komponent związany jest z elementem kredytowym, drugi komponent to komponent związany z szeroko pojętym kontem oszczędnościowym. Przedstawiono ofertę premii kredytowej oraz zasady działania konta oszczędnościowego.

Biuro Legislacyjne Senatu również przedstawiło swoją opinię o proponowanej ustawie. Podniesiono kwestię zakresu poprawek zgłoszonych w Sejmie. Chciałbym państwa rzetelnie poinformować, że jedna z części tej ustawy, część dotycząca art. 21, to są zapisy tak naprawdę oceniane z punktu widzenia zgodności z prawem jako niezgodne z zasadami prawa. Niejednokrotnie mówił o tym Trybunał Konstytucyjny. Chcę państwu powiedzieć, że w tej ustawie, która ma komponent kredytowy, tego konta oszczędnościowego, zostały wprowadzone – tak naprawdę poza materiały ustawy – zapisy dotyczące kwestii związanej z ochroną granicy. I nie dowiedzieliśmy się tak naprawdę, kto jest autorem tego nowego zapisu w tej ustawie, który pojawił się zmienacka, niezgodnie z zasadą 3 czytań.

Podczas posiedzenia połączonych komisji zabrał głos również poseł Robert Tyszkiewicz, który odniósł się do sytuacji w swoim regionie, w regionie podlaskim. Chodziło o to, w jaki sposób w związku z decyzją dotyczącą zmiany czy też zamknięcia granicy z Białorusią przedsiębiorcy ponoszą konsekwencje z tego tytułu. Nikt nie dyskutował na temat zasadności czy niezasadności zamknięcia granicy, to nie było tematem naszej debaty, jednakże rozmawialiśmy o tych zapisach, które w tej ustawie, nomen omen mieszkaniowej, się znalazły, jeżeli chodzi o odniesienia do przedsiębiorców różnych branż, którzy poniosą konsekwencje z tytułu zamknięcia tej granicy. Podczas debaty, rozmowy, dyskusji przedstawiciele wnioskodawców, ministerstwa rozwoju odnieśli się do kwestii legislacyjnych, odnieśli się też do dyskusji, która na samym początku się wywiązała. Głos w dyskusji zabrali również przedsiębiorcy, przedstawiając zagrożenia, problemy, z którymi się spotkali. Mówię o tym elemencie związanym z granicą. Trochę to brzmi dziwnie, że ja, mówiąc o ustawie

mieszkaniowej, mającej wspierać możliwość zakupu mieszkań, koncentruję się na aspekcie granicy, ale muszę państwu powiedzieć, że pierwsza część posiedzenia naszych komisji, połączonych komisji infrastruktury i budżetu, była poświęcona dokładnie temu elementowi.

W kolejnej części naszego posiedzenia po przedstawieniu racji przez przedsiębiorców, którzy brali udział w tym posiedzeniu, rozmawialiśmy również o właściwej części ustawy, że tak to nazwę, czyli tej części kredytowej, związanej z pomocą w zakupie mieszkania. Przedstawiciele ministerstwa odpowiadali na pytania związane chociażby z kwestiami prowizji, kosztów, rozliczeń międzybankowych. Tak dla państwa informacji: jednym z elementów, który również był podniesiony i wyjaśniany, była kwestia możliwości dziedziczenia premii mieszkaniowej. W tym wypadku, co chcę państwu powiedzieć, takiej formuły w tej ustawie się nie przewiduje. Taki aspekt również był omawiany podczas posiedzenia naszej komisji.

Chciałbym też państwu powiedzieć, że analizowaliśmy złożone przez senatorów poprawki. Zwracam uwagę na 3 grupy poprawek złożonych przez poszczególnych senatorów. Zacznę od poprawki dotyczącej właśnie kwestii granicznej. Razem z senatorem Hamerskim złożyłem poprawkę dotyczącą tak naprawdę przebudowania zapisu co do wsparcia, pomocy dla przedsiębiorców pracujących, działających przy granicy. Zwracam uwagę – i oddaję tutaj honor – że przedstawiciele ministerstwa również solidnie przepracowali ten element. Nie będę o nim mówił szczegółowo, bo jest on na tyle szeroki, że nie chciałbym tutaj państwu zabierać czasu, ale oczywiście każdy z państwa może się z tym zapoznać. W każdym razie wypracowaliśmy porozumienie co do zmiany tych zapisów.

Druga część poprawek, zmian, to również propozycje zmiany przedstawione przez senatora Mroza. Są to generalnie propozycje legislacyjne, porządkujące. I co do tego była pełna zgoda.

Trzecią grupę poprawek czy raczej poprawkę istotną dla całej ustawy przedstawił senator Kleina. Chcę państwa częściowo z nią zapoznać, bo ona ma też wymiar i pewnego rodzaju aspekt istotny dla całości ustawy. Mianowicie ta poprawka, która została przygotowana i przedstawiona na posiedzeniu komisji i znalazła uznanie w oczach członków komisji, to jest element mówiący o tym, że wyrazy „bezpieczny kredyt 2%” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i odpowiednim przypadku

wyrazami „kredyt 0%”. A więc chcę państwa o tym poinformować.

Konkludując, powiem, że ustawa została podczas posiedzenia połączonych komisji przyjęta z poprawkami.

Ale muszę też powiedzieć na sam koniec – nie odnosząc się do zasadności ustawy, bo o tym generalnie nie rozmawialiśmy... Chcę tylko powiedzieć, że nie wiemy, dlaczego pewnego rodzaju praktyką jest wprowadzanie do tego typu ustawy – powiem to, chociaż nie lubię tego słowa – wrzutek legislacyjnych. No bo co ustawa mająca na celu polepszenie sytuacji mieszkaniowej ma wspólnego z sytuacją na granicy z Białorusią? No, nie mam pojęcia. Taka jest moja konkluzja.

Ale, reasumując, chcę też państwu powiedzieć – i to zostanie również za chwilę odnotowane – że pozwoliłem sobie razem z senatorem Martynowskim i z senatorem Hamerskim, po wspólnej pracy z przedstawicielami ministerstwa, złożyć kompleksową poprawkę dotyczącą wsparcia przedsiębiorców Podlasia. I proszę państwa o poparcie również tego podczas głosowania w dniu jutrzejszym. Okazuje się, że jeżeli pewne rozwiązania są dobre, to możemy robić je tu wspólnie. Pani Marszałek, dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę, pani senator Halina Bieda.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, moje pytanie jest może trochę szczegółowe, niemniej jednak takowe dostałam jako senator, a więc pozwolę sobie je zadać. Czy na posiedzeniu komisji była mowa o takim rozwiązaniu, że... Bo dzisiaj jest tak, że jeżeli osoby pozostają w związku i np. jedno z nich ma mieszkanie, to może się starać o taki kredyt. Jeśli jednak te osoby by się pobrały, a jedno z nich ma mieszkanie, to po

tym już takiego kredytu nie mogłyby dostać, mimo że wiadomo, że jeśli będą potem mieć dziecko, jedno czy dwoje, to będą chcieć większego mieszkania, ale w przypadku tego większego już takiej możliwości nie ma. Czy może była mowa na ten temat? Jeśli nie, to gdzieś tam sobie to doczytam, ale chciałabym najpierw zapytać. Dziękuję.

**SENATOR
RYSZARD ŚWILSKI**

Mowy na temat takiego szczegółowego pytania czy też na temat tej kwestii – a śledziłem przebieg posiedzenia i byłem jego uczestnikiem – nie było. Były podnoszone różne inne elementy. Ale wydaje mi się, że na to pytanie w swojej części wypowiedzi spokojnie odpowie pan minister, bo również na takie tematy w innych... Bo ja tu przedstawiam tylko informacje o pracy komisji, a więc mówię tylko, że o tym nie rozmawialiśmy.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Magdalena Kochan. Proszę bardzo.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Bardzo dziękuję.

Mając wiele sympatii dla rozwiązań, które pomagają młodym ludziom starać się o kredyt mieszkaniowy, nie mogę zapomnieć o tych, którzy brali kredyty 2, 3 czy 4 lata temu, po to, żeby kupić sobie pierwsze mieszkanie, a dzisiaj stają przed faktem bankructwa, bo raty za kredyt z 2,5 tysiąca zł skończyły do 5 tysięcy, przy czym na spłatę kapitału jest niespełna 800 zł, a reszta to są odsetki. Moje pytanie brzmi tak: czy państwo rozważaliście podczas rozmowy o ułatwianiu dostępu do zasobów mieszkaniowych pomoc dla tej grupy osób?

**SENATOR
RYSZARD ŚWILSKI**

Ja już powiedziałem o tej sytuacji, z którą się – nie wiem, jak to nazwać – mentalnie nie zgadzam.

Otóż do ustawy mieszkaniowej wprowadza się rozwiązania dotyczące granicy polsko-białoruskiej. I z tego też powodu nie zgadzam się na to, żeby do ustawy, która jest przygotowana, przedstawiona, wprowadzać inne rozwiązania, które wykraczają poza materię tej ustawy. Odpowiadam na pytanie pani senator: takiej dyskusji, takiej rozmowy nie było, ale wszyscy wiemy o tym problemie, o którym pani przed chwilą powiedziała. Nie poszerzaliśmy zakresu ustawy dotyczącej kwestii lokaty mieszkaniowej, możliwości oszczędzania, premii z tego tytułu czy też wysokości kredytu o aspekt związany z pomocą osobom, które do tej pory wzięły kredyt i, tak jak pani opisała, mają z tego tytułu problemy.
(*Senator Magdalena Kochan: Jeśli mogę...*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Pan senator zapewne mnie nie zrozumiał. Ja nie pytałam, czy w tej ustawie są tego rodzaju rozwiązania. Pytałam o to, czy podczas obrad komisji państwo interesowaliście się tym, czy może ministerstwo przygotowuje dla tej grupy osób jakieś rozwiązanie. A zupełnie inną kwestią jest przyjęcie poprawek, które wychodzą poza materię ustawy. Jakkolwiek dobre są te poprawki, jakkolwiek zostały one uzgodnione, wykraczają poza tę materię i są niekonstytucyjne. W związku z tym mam pytanie: czy nie skorzystaliście państwo z art. 69 Regulaminu Senatu?

SENATOR
RYSZARD ŚWILSKI

Pani Senator, pytanie składa się z 2 części. Odpowiem najpierw na część drugą.

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali: Ciii...*)

Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej, sytuacja przedsiębiorców na tej granicy, nie jest sytuacją nową. Uznaliśmy – mówię to otwarcie i stanowczo – że pomimo tego, że nie ma naszej zgody na taki sposób procedowania, nie będziemy

kilka kolejnych miesięcy czekali na to, żeby tym ludziom pomóc. Bo ci ludzie potrzebują pomocy, ci przedsiębiorcy potrzebują pomocy. Nasze rozmowy, dyskusje – nie tylko wczorajsze, ja kilka dni poświęciłem na rozmowy w tej sprawie – pokazują determinację osób prowadzących tam swoją działalność gospodarczą. Nasza empatia w tej sprawie winna skutkować wnioskiem, że nie ma czasu na to, żeby wprowadzać nową inicjatywę ustawodawczą, skoro już takowa jest. Możemy się z tym nie zgadzać – ja również nie zgadzam się w środku na taki sposób procedowania – ale przyjęliśmy taką formułę pomocy, jak przed chwilą powiedziałem. I to jest moja odpowiedź: przyjęliśmy zapisy zawarte w tej ustawie.

A co do odpowiedzi na pierwszą część pani pytania, to nie rozmawialiśmy na temat kredytów wcześniej zaciągniętych przez obywateli. Na tym posiedzeniu komisji – ja jestem sprawozdawcą komisji infrastruktury i budżetu – nie rozmawialiśmy o sytuacji kredytobiorców w obecnym czasie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rozwoju i technologii.

Witamy pana ministra Piotra Uścińskiego.

Czy pan minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński: Tak.*)

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam przyjemność przedstawić stanowisko rządu w sprawie ustawy, która też jest autorstwa rządu. Przede wszystkim są tu rozwiązania dotyczące wsparcia mieszkalnictwa, 2 rozwiązania. Jedno to

konto mieszkaniowe, konto, które pozwoli Polakom oszczędzać na pierwsze mieszkanie, oszczędzać w sposób bezpieczny, bo pieniądze, które zostaną odłożone na pierwsze mieszkanie, nie będą traciły realnie na wartości, ani względem inflacji, ani względem ewentualnego wzrostu cen mieszkań na rynku. To rozwiązanie spowoduje, że osoby, które będą oszczędzały na pierwsze mieszkanie – to może być rodzina, to mogą być pojedyncze osoby, a nawet osoby nieletnie, od trzynastego roku życia – będą odkładały od 500 do 2 tysięcy zł miesięcznie na koncie mieszkaniowym. Bank, który takie konto założy, zaferuje pewne oprocentowanie. Oczywiście tutaj banki będą ze sobą konkurowały. Myślę, że będzie to poziom rynkowego oprocentowania lokat. Oprócz tego oprocentowania osoba oszczędzająca będzie mogła jeszcze liczyć na premię od państwa, premię za oszczędzanie, premię naliczaną raz do roku, w wysokości albo inflacji, albo jeśli będzie wyższy wskaźnik wzrostu cen 1 m² mieszkań... To rozwiązanie spowoduje, że to będzie bardzo dobra inwestycja. Czyli odłożenie w danym roku pewnej kwoty pieniędzy, która w tym roku odłożenia starczyłaby np. na zakup kilku metrów powierzchni konkretnego mieszkania, pozwoli na to, że kiedyś, po tym okresie 3 do 10 lat oszczędzania... W momencie kiedy ktoś będzie kupował mieszkanie za te pieniądze, plus odsetki banku, plus premia, będzie mógł kupić nawet większą powierzchnię. Te pieniądze nie będą realnie traciły na wartości, co było, patrząc historycznie, bardzo dużym problemem. Osoby, które miałyby oszczędzać na mieszkanie w ciągu ostatnich np. 20 lat, za każdym razem oszczędzając te pieniądze, musiałyby liczyć się z tym, że one realnie będą traciły na wartości względem wartości mieszkań. Tutaj mamy zapewnione bezpieczeństwo tych pieniędzy. Zachęcamy do tego Polaków, tych, którzy w tym momencie jeszcze nie muszą kupować mieszkania, ale planują kupić pierwsze mieszkanie w najbliższych latach.

Dla tych osób zaś, które już teraz potrzebują wziąć kredyt na zakup swojego pierwszego mieszkania, bo taką mają potrzebę, bo chcą się rozwijać, chcą założyć rodzinę, dla tych osób mamy rozwiązanie, które wychodzi naprzeciw obecnym problemom. Obecnie problemem są wysokie stopy procentowe. Dlatego też jest ten bezpieczny kredyt 2%, który polega na tym, że realnie niska stopa procentowa udzielonego kredytu jest niska nie tylko w momencie udzielenia tego kredytu, ale będzie niska również w następnych latach – to

będzie stałe oprocentowanie przez następne 10 lat. Ten kredyt proponujemy tym, którzy zasadniczo nie mają swojego pierwszego mieszkania. Odpowiadając już na pytania, które wcześniej padły, chcę powiedzieć, że chodzi o to, że nie jest to rozwiązanie w pełni powszechne, to rozwiązanie ma dotyczyć tych, którzy nie mają dotąd swojego pierwszego mieszkania.

Odpowiadając jeszcze na pytanie, które tutaj padło wcześniej do senatora sprawozdawcy, a które dotyczyło... Teraz ta myśl wypadła mi z głowy...

(*Senator Halina Bieda: Mogę powtórzyć.*)

Słucham?

(*Senator Halina Bieda: Mogę powtórzyć.*)

Dwa słowa, żebym tylko sobie przypomniał...

(*Senator Halina Bieda: Chodziło o to, że jeśli ktoś jest w związku partnerskim i ma mieszkanie, to może się starać, a jeśli potem zawrze małżeństwo, to nie może.*)

Dobrze, dobrze, już wiem. Już rozumiem. Dziękuję.

No, faktycznie ten kredyt jest przeznaczony dla tych, którzy nie mają swojego pierwszego mieszkania. I tutaj możemy w różny sposób ograniczać czy rozszerzać dostępność, ale chodzi o to, żeby to było dla tych, którzy mają mieć swoje pierwsze mieszkanie.

Jednak było pytanie, co dla tych, którzy już wzięli kredyty. My jako państwo już mamy system wsparcia kredytobiorców, już jest Fundusz Wsparcia Kredytobiorców, który oczywiście nie moje ministerstwo, tylko Ministerstwo Finansów nadzoruje. To jest fundusz wspierający tych, którzy mają kłopot ze spłatą swoich kredytów ze względu na swoją sytuację finansową, na niskie dochody, na niewystarczające do spłaty kredytu dochody. Doraźnie wprowadziliśmy rozwiązanie, które w tym roku funkcjonuje i w zeszłym roku funkcjonowało, czyli wakacje kredytowe. To jest rozwiązanie, które w tym trudnym czasie, w czasie podwyższonych stóp procentowych bardzo wspiera obecnych kredytobiorców. To są naprawdę duże pieniądze oszczędzone w budżecie rodziny w tym momencie. Jeżeli 4 raty z 12 w roku 2023 są właśnie objęte wakacjami kredytowymi, to tak naprawdę 1/3 tych rat w obecnym roku nie jest płacona. Takie jest rozwiązanie.

Odnosząc się do rozszerzenia, które nastąpiło w Sejmie... W Sejmie ustawa faktycznie została rozszerzona o sprawy nie mieszkaniowe, ale ważne, dotyczące wsparcia przedsiębiorców, którzy prowadzą swoją działalność w pobliżu granicy,

w pobliżu miejsc, gdzie zostały zamknięte przejścia graniczne z wiadomych powodów.

Bardzo dziękuję za konstruktywną pracę Senatu i wypracowane wspólnie przez państwa senatorów poprawki. Popieram je. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Janusz Pęcherz.

Proszę bardzo.

**SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam takie pytanie czy może 2 pytania.

Najpierw pierwsze: czy córka lub syn, którzy nie mają jeszcze dochodów, bo studiuja, też mogą oszczędzać na mieszkanie? To jest jedno z pytań.

I może powtórzę pytanie, które zadała pani senator Kochan senatorowi sprawozdawcy: czy ministerstwo rozważa pomoc dla tych kredytobiorców, którzy wzięli wcześniej kredyty i teraz mają kłopoty ze spłatą?

I jeszcze, jeżeli zdążę, a zdążę... Czy nie wydaje się panu ministrowi – bo ja mam takie spostrzeżenia – że nieufność rodaków do oszczędzania, szczególnie do oszczędzania na mieszkanie, może spowodować brak zainteresowania tymi nowymi rozwiązaniami? Bo to są książeczki mieszkaniowe, które znamy z PRL.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI**

Pierwsze pytanie i prosta odpowiedź: mogą oszczędzać osoby od trzynastego roku życia, jak również w późniejszym okresie mogą oszczędzać, jeżeli nie mają jeszcze własnych dochodów. A, co

jest normą, przeważnie dzieci nie mają własnych dochodów od trzynastego roku życia. Ale nawet ci pełnoletni, którzy jeszcze uczą się w szkole średniej czy na studiach i też nie mają własnych dochodów... Rodzice mogą pomagać takim młodym osobom oszczędzać na mieszkanie. Wpłaty mogą być dokonywane po prostu przez rodziców i tutaj nie ma problemu. Na pierwsze mieszkanie swoich dzieci w ten sposób również można oszczędzać pieniądze czy odkładać, żeby potem łatwiej było takiej młodej osobie rozpocząć życie właśnie ze swoim mieszkaniem czy z nazbieranymi pieniędzmi na wkład własny na mieszkanie.

Na drugie pytanie już wcześniej odpowiedziałem. Ci, którzy mają kłopoty ze spłatą kredytów, a wcześniej je wzięli, mają możliwość korzystania z dotychczasowego wsparcia z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. On przecież też był nowelizowany i były tam korekty, które jeszcze rozszerzają możliwość wsparcia. Mamy też wakacje kredytowe, o których wspominałem i z których powszechnie, myślę, Polacy w zeszłym roku i w tym roku korzystali.

Trzecie pytanie jeszcze pan zadał...

(*Senator Janusz Pęcherz: O nieufności.*)

Nieufność. Faktycznie nieufność wobec książeczek mieszkaniowych... No te książeczki mieszkaniowe... Po okresie PRL i po tym, co się wydarzyło, można nawet powiedzieć, że to wyrażenie jest trochę pejoratywne, ale tutaj nie ma powodu do takiej nieufności. To rozwiązanie to nie jest wpłacanie pieniędzy na jakieś książeczki mieszkaniowe, wpłacanie na jakąś, nie wiem, spółdzielnię czy wpłacanie pieniędzy do państwa. Te pieniądze są lokowane w bankach. System bankowy... W Polsce, myślę, jest powszechnie zaufanie do systemu bankowego. To znaczy ludzie nie boją się oszczędzać pieniędzy w banku, nie ma jakiejś takiej nieufności, a te pieniądze będą oszczędzane w bankach. Różne banki będą do wyboru – oczywiście te, które zechcą współpracować i podpisać umowę w tym zakresie. Ale myślę, że to będzie powszechne, że banki będą powszechnie udostępniały tę ofertę i że w komercyjnych bankach będzie można te pieniądze przechowywać – tych państwowych i tych prywatnych. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.

Pan senator Grzegorz Bierecki.

Proszę bardzo.

SENATOR

GRZEGORZ BIERECKI

Panie Ministrze, w trakcie prac komisji pojawiła się propozycja obniżenia oprocentowania tego kredytu do zera. Obecny na tym posiedzeniu dyrektor zwrócił uwagę, że tego typu obniżka kosztuje, 1% obniżki to jest ok. 1 miliard zł, i zmniejszy to dostępność tego kredytu czy zmniejszy liczbę osób, które będą mogły skorzystać z puli środków przeznaczonych na wsparcie tej akcji kredytowej. Czy pan minister mógłby się odnieść do tej propozycji obniżenia kredytu z 2% do zera? I jakie byłyby tego skutki? Czy pan minister mógłby rozwinąć ten wątek, który pan dyrektor przedstawiał na posiedzeniu komisji?

SEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE

ROZWOJU I TECHNOLOGII

PIOTR UŚCIŃSKI

Szanowny Panie Senatorze, po pierwsze, trzeba by sobie chyba zadać pytanie, czy możemy w ogóle tę propozycję, która była już wcześniej zgłaszana w Sejmie przez klub Platformy Obywatelskiej, traktować poważnie. Bo w moim przekonaniu... Przepraszam, że pozwolę sobie na taki troszeczkę polityczny komentarz, ale w moim przekonaniu nikt ze zgłaszających to w Sejmie posłów nie wierzył w to, że to w ogóle jest możliwe. I nie chcę tutaj niczego sugerować, ale możemy sprawdzić, czy państwo senatorowie w ogóle wierzą w to, że takie rozwiązanie jest możliwe. Ja w Sejmie zaproponowałem posłom Platformy Obywatelskiej, żeby, jeżeli któryś wierzy w to, że takie rozwiązanie kiedyś wdrożą, że Platforma kiedyś wdroży takie rozwiązanie, się ze mną o to założył. Nikt nie był w stanie podjąć tego zakładu. Oczywiście, nie chciałem pieniędzy dla siebie, tylko na cel charytatywny. Gdyby ktoś z senatorów Platformy chciał się podjąć takiego zakładu... Ja zaoferowałem to w Sejmie i tutaj powtórzę tę samą propozycję. Oczywiście, wygrana szłaby na cel charytatywny. Powiedzmy, jeżeli pan senator będzie chciał podjąć zakład, to ja wskażę cel, jeśli pan przegra, a pan wskaże cel charytatywny, jeśli ja przegram. Ja postawiłem swoją roczną dietę parlamentarną. Jeżeli ktoś z państwa wierzy, że wy to rozwiązanie, zeroprocentowy kredyt, wdrożycie w życie, to jestem gotów również z którymś z senatorów taki zakład podjąć.

Ale to nie jest rozwiązanie poważne też z tego względu, że państwo proponujecie poprawkę, która nie jest kompletna. Bo nie da się tego projektu poprawić, tylko zmieniając „2” na „0”. Mamy w tym projekcie również limity środków budżetu państwa przekazywanych na realizację. W art. 43, w art. 44 i 45 są konkretne... Może akurat art. 43 nie, bo to jest limit wydatków na wsparcie oszczędzania. Ale w art. 44 i 45 są określone limity wydatków w poszczególnych latach na realizację wspomnianego programu. Skoro państwo proponujecie zmianę z 2% na 0%, to pasowałyby też te limity wydatków zwiększyć. Bo będą wtedy potrzebne konkretnie zwiększone ilości pieniędzy na realizację tego programu, który i tak jest, jak uważam, bardzo hojny. Ja powiem, że my go przygotowaliśmy – ja z departamentem – dużo skromniej. I pan minister Buda osobiście dołożył starań, żeby to było takie bardziej hojne rozwiązanie i żeby to było naprawdę porządne wsparcie dla tych, którzy biorą kredyty. I powiem szczerze, że tak gdzieś miałem taką myśl, czy to nie za dużo. Ale skoro państwo proponujecie zero procent... I jak sobie pomyślimy o tych miliardach, o których pan senator pomyślał, to okazuje się, że to omawiane tutaj rozwiązanie w ogóle jest bardzo umiarkowane. Bo państwo chcielibyście rozwiązania dużo większego. Tylko problem polega na tym, że wy sami nie wierzycie, że to jest możliwe do realizacji, tego typu scenariusz.

No, cóż, chyba odpowiedziałem na pana pytanie. No, to jest niekompletna poprawka. Nikt ze zgłaszających w nią nie wierzy. I to tylko mamienie społeczeństwa, próba bycia lepszym, nie wiem, branie projektów z programu Prawa i Sprawiedliwości i mówienie: my to zrobimy jeszcze lepiej. I tak z każdym projektem, bez własnych pomysłów, tylko takie naśladowanie i pokazywanie, że my coś zrobimy jeszcze bardziej.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pani senator Magdalena Kochan.

SENATOR

MAGDALENA KOCHAN

Bardzo dziękuję.

Powiem szczerze, Panie Ministrze, że jest pan chyba ostatnią osobą, która powinna nam wytykać

dzisiaj niepoprawność, wady legislacyjne, bo nie kto inny tylko pana resort – a pan ten resort reprezentuje – przysłał do Senatu, wcześniej do Sejmu... właściwie do Senatu ustawę, w której wtęret dotyczący sytuacji na pograniczu wykracza daleko poza konstytucyjne zasady prawidłowej legislacji. To po pierwsze.

Po drugie, czy pana nie oburza... Inaczej: czy państwo przygotowujecie jakiegokolwiek inne rozwiązanie niż, przyznając, pomagające kredytobiorcom wakacje kredytowe? One, jak pan dobrze wie, wakacjami są teraz, w tych latach, ale przedłużają spłatę kredytu po 30 czy 25 latach itd., po prostu nie znoszą tych rat, tylko odraczają je w czasie. Czy pan wie o tym, że w kwocie raty wynoszącej blisko 5 tysięcy zł...

(Sygnał timera)

...zaledwie niespełna 800 zł to jest kwota spłaty zadłużenia, a reszta to są odsetki? Pytanie: czy państwo zamierzacie coś z tym zrobić? Wydaje się, że WIBOR też jest kwestią, nad którą warto, żeby rząd się zastanowił.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Zacznę od drugiego pytania. Pani pyta o wakacje kredytowe. Nie mam teraz przed sobą dokładnie opisanego tego rozwiązania, ale jeżeli dobrze pamiętam, a myślę, że się nie mylę, wakacje kredytowe polegają na tym, że nie jest przesuwana cała rata na późniejszy okres, a jedynie jej część kapitałowa. Zatem jeśli mowa o odsetkach, to odsetki z rat, które są poddane wakacjom – dzisiaj wysokie, bo dzisiaj są wysokie stopy procentowe – są czystą oszczędnością dla kredytobiorcy.

Jeśli chodzi o rozszerzenie legislacji, my, ja z Departamentem Mieszkalnictwa, faktycznie przygotowaliśmy pierwotną wersję tego projektu, która trafiła pod obrady rządu, a później do Sejmu. Poprawki poselskie, które zostały przyjęte w Sejmie... Tak jak powiedział senator sprawozdawca, to była najszybsza ścieżka legislacyjna, żeby

tego typu rozwiązanie wprowadzić. I z tego powodu rozumiem, że również tutaj państwo senatorowie w komisji, przynajmniej ci, którzy pracowali, zgodzili się, że warto jest to rozwiązanie poprzeć. Bo gdyby każde rozwiązanie miało przejść całą ścieżkę legislacyjną i rządową itd., itd., trwałoby to dużo dłużej. Tutaj znaleziono rozwiązanie, które można wprowadzić szybko, jeśli chodzi o ścieżkę legislacyjną. Cieszę się i dziękuję państwu senatorom z obu stron izby za, póki co, jak rozumiem, kompromis w tej sprawie i poparcie tego rozwiązania.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Chróścikowski.
Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Jeśli chodzi o procenty, to pamiętam, że kiedy rolnicy chcieli mieć tańsze kredyty, w agencji jeszcze wtedy nieruchomości rolnych było 2%. Unia Europejska powiedziała, że nie może być 2%, tylko musi być WIBOR plus ułamek jakiegoś procenta. Jak jest w tym przypadku? Czy wymagana jest zgoda Komisji Europejskiej na te 2%, czy nie jest wymagana? Czy to jest pomoc, w przypadku której, tak jak w przypadku pomocy dla rolników, musiało być zastosowane wyższe oprocentowanie, nie 2%, tylko WIBOR plus coś jeszcze? Czy w tym przypadku jest to uzgodnione z Komisją?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Inaczej jest w przypadku przedsiębiorców, inaczej jest w przypadku produktów dla ludności, dla mieszkańców, dla zwykłych obywateli. Tutaj Komisja Europejska nie ma kompetencji w tym zakresie, aby ingerować w takie rozwiązania, które są skierowane do obywateli. Myślę, że chyba w ten sposób najlepiej odpowiem. Jeżeli są jakieś ograniczenia związane z traktatami unijnymi, czyli ograniczenia, które krępują nas jako parlament

w tworzeniu rozwiązań dla przedsiębiorców, to są one związane jedynie z traktatami. Traktaty dotyczą raczej gospodarki, przedsiębiorców, a my tutaj mówimy o wsparciu, które jest skierowane nie do przedsiębiorców, tylko do obywateli.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Janusz Pęcherz.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję, Pani Marszałek.
Panie Ministrze, ja wielokrotnie byłem sprawozdawcą ustaw dotyczących mieszkalnictwa. Akurat tak się złożyło, że ta ustawa trafiła tylko do Komisji Infrastruktury i nie mam pełnej wiedzy, co było mówione na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Bardzo się zdziwiłem, że któryś z senatorów czy grupa senatorów składa poprawkę dotyczącą 0% i że nie wierzą w to. To jest takie... No, nie wiem, kto to zrobił i kto nie wierzy. Dlaczego o to pytam? Dlatego że już sama propozycja 2% jest, powiedzmy, bardzo dobrą propozycją. Ale między 2% a 0%... Ja bym się tutaj niczego nie doszukiwał. Jeżeli mogę 2%, to jestem w stanie również 0%, bo ja wiem, że rozwój mieszkalnictwa to rozwój gospodarki, to jest koło napędowe całej gospodarki. Ja wierzę w tego typu rozwiązania...

(Sygnał timera)

Pan minister mówi, że to jest niepełna poprawka... Tu się zgadzam, bo muszą być większe środki, żeby to zrealizować. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Nie wiem, czy to jest pytanie, czy nie, w każdym razie bez zwiększenia limitu wydatków wprowadzenie państwa poprawki spowodowałoby, że

z zakładanej liczby 30–40 tysięcy kredytów rocznie mogłoby być udzielane, nie wiem, 10–15 tysięcy. Dużo mniej kredytobiorców mogłoby taki kredyt uzyskać. Ja myślę, że... Znowu będzie o polityce, przepraszam, tak mocniej. Myślę, że Platforma do władzy nie dojdzie i nie będzie miała możliwości realizować...

(Głos z sali: Myślę, że ta agitacja...)

A nawet jeżeliby się tak stało, to nie wdrożycie tego rozwiązania. Nie wierzę w to, nie wierzą w to Polacy i wy sami w to nie wierzycie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Do tego, żeby zaspokoić potrzeby mieszkaniowe głównie młodych ludzi rzeczywiście potrzebne są pieniądze – i to załatwia ta ustawa – ale do tego są też potrzebne mieszkania. Ze spisu powszechnego wynika, że 1 milion 800 tysięcy mieszkań w Polsce to są pustostany, ponad 11%, 207 tysięcy w samej Warszawie. Część to są mieszkania sezonowe wynajmowane w trakcie sezonu, część to są pustostany, które nie nadają się do zamieszkania. Jest też dużo takich lokali mieszkalnych, które są traktowane jako lokata kapitału. W jaki sposób, Panie Ministrze, chce pan uruchomić te lokale, tak żeby one po prostu zostały sprzedane i ci, którzy potrzebują, m.in. beneficjenci tej ustawy, mogli te lokale wykupić?

(Sygnał timera)

W niektórych krajach – Irlandia, Kanada – wprowadzono np. opodatkowanie pustostanów.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Faktycznie mamy tych pustostanów w Polsce bardzo dużo. Dane, które pan senator przytoczył, są prawdziwe – GUS podaje, że faktycznie to jest ok. 1 milion 800 tysięcy lokali. Bardzo

duża, Iwia część tych lokali to są lokale, które są we władaniu gmin. My przede wszystkim chcemy zachęcać gminy do tego, żeby te pustostany uruchomić, odblokować te zasoby, które można szybko odblokować. Już w zeszłym roku wprowadziliśmy rozwiązanie, które ułatwia, sprowadza do minimum formalności, jeśli chodzi o prawo budowlane, prawo zagospodarowania przestrzennego przy przekształcaniu takich pustostanów w lokale mieszkalne, przy ich przebudowie i modernizacji. Czy one były kiedyś mieszkalnymi, czy nawet nie były... Ale można je przystosować. Tak więc dajemy gminom bardzo uproszczone warunki, jeśli chodzi o prawo budowlane, ograniczenia administracyjne. To zostało wprowadzone specustawą z zeszłego roku na okres 2 lat. Poza tym, co ważniejsze, jak myślę, dajemy na to pieniądze. Z funduszu dopłat można dziś uzyskać na remont lokalu mieszkalnego – gminy o to występują i to realizują; zachęcamy, żeby to robiły jak najszerzej – 80% kosztów. 80% kosztów to jest bardzo duże wsparcie ze strony państwa w remoncie lokalu. To jest najłatwiejszy sposób uruchamiania tych zasobów, które są.

Pan senator pyta o te zakupy inwestycyjne i o to, jak ewentualnie nakłonić tych, którzy kupili mieszkania, do tego, żeby je sprzedali. Nie wiem, czy jako państwo mamy narzędzia, żeby ludzi nakłaniać czy przymuszać do sprzedaży lokali, ale na pewno potrzebne są rozwiązania, które zachęcą do tego albo zachęcą do wynajmu takich lokali. Rozważamy też, i w najbliższym czasie prawdopodobnie pojawią się już konkretne propozycje legislacyjne, rozwiązania dotyczące zniechęcenia do właśnie takiego inwestycyjnego kupowania mieszkania, do gromadzenia wielkiej liczby mieszkań przez dane podmioty. Chcemy, żeby jak największa część mieszkań, które powstają, była dostępna dla tych, którzy chcą kupić swoje pierwsze mieszkanie. Pan minister Buda już zapowiedział, że będą to rozwiązania np. polegające na wyższym podatku od czynności cywilnoprawnych dla tych, którzy kupują więcej mieszkań.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Jerzy Czerwiński: Czy można, Pani Marszałek?*)

Tak, proszę.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Rzeczywiście te puste lokale można uruchomić rynkowo w dwojaki sposób: albo zachęcając do sprzedaży, albo zachęcając do wynajmu tym, którzy potrzebują lokalu. No, nie można pozostawić takiej sytuacji, Panie Ministrze, że o dany lokal konkurują 2 osoby czy 2 rodziny, które mają zupełnie inne podejście do tego lokalu. Czym innym jest traktowanie go jako lokaty kapitału, a czym innym kupowanie go po to, żeby po prostu w nim mieszkać. Jedno mieszkanie na osobę albo, mówmy wprost, na małżeństwo to powinna być norma i, tak jak niektórzy mówią, prawo. A lokowanie kapitału to już jest inna kwestia. Panie Ministrze, tę podstawową sprawę trzeba załatwić, a niestety bez ingerencji państwa z tego po prostu nie wyjdziemy. To nie tylko kwestia pieniędzy, ale także pewnego rodzaju ustawodawstwa, mówmy wprost, które tę sprawę załatwi.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI**

Wyższy podatek, ten PCC, przy pakietowym zakupie mieszkań, czyli jeżeli ktoś kupuje dużą liczbę mieszkań, to będzie płacił wyższy PCC, to ma być taki element zniechęcający. Ale ja sobie nie wyobrażam takiego rozwiązania, że my po prostu zakażemy kupowania. Wyższe podatki, które zniechęcają, obniżają rentowność takiej inwestycji – to tak, ale nie będziemy wprowadzali rozwiązania, że można kupić tylko jedno mieszkanie. To jest nie do zrobienia. Istnieją już mechanizmy zachęcające, a my cały czas szukamy nowych mechanizmów, jak zachęcać do wynajmowania swoich mieszkań. Bo to, że mieszkania są zakupione przez osoby fizyczne i są na rynku najmu, to też dobrze, gdyż są potrzebne mieszkania na rynku najmu. Gorzej, gdyby takie mieszkania miały stać puste i nie być wynajmowane. Stąd też różne propozycje, które się pojawiają, a w najbliższym czasie będą też nowe propozycje.

Pani minister Ścigaj bardzo pracuje nad tym, aby rozszerzyć nasze rozwiązania dotyczące społecznych agencji najmu, które już dają możliwość dosyć bezpiecznego wynajmowania swojego mieszkania za ich pośrednictwem. W najbliższym czasie prawdopodobnie pojawią się dodatkowe zachęty do tego, aby z tego korzystać, tak żeby rozwój społecznych agencji najmu był lepszy, szybszy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Pan senator Kazimierz Kleina.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Pani Marszałek! Panie Ministrze!
Oczywiście uważam, że po prostu cały system podatkowy powinien być tak konstruowany, żeby zachęcić ludzi do wynajmowania mieszkań. Bo jest także wiele takich mieszkań, które mogłyby być wynajmowane, ich potencjał jest taki, że powinny być wystawione na rynek, czyli system powinien być tak skonstruowany, żeby zachęcić właścicieli do tego, aby mieszkania wynajmowali. To dotyczy także osób starszych, samotnych i różnych innych. Tych mieszkań wbrew pozorom na obszarach wiejskich jest bardzo dużo, jednak one nie są wykorzystywane w celach mieszkaniowych. Ale to tylko dwa słowa komentarza do tych wcześniejszych wypowiedzi.

Ja chciałbym prosić pana ministra o taką informację. Ile udało się wybudować w ostatnich latach, powiedzmy od 2015 r., mieszkań, które zostały zbudowane dzięki wsparciu z budżetu państwa czy programów rządowych? Jaka to była liczba w tym czasie? Chodzi o to, żebyśmy widzieli, z czym zczynamy. Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Jeśli chodzi o liczbę, to jest ok. 50 tysięcy lokali, które zostały już wybudowane i w przypadku których inwestycje już się rozpoczęły. To jest od 2016 r., czyli w czasie obowiązywania Narodowego

Programu Mieszkaniowego. To jest wsparcie... Mówimy tutaj o części głównie społecznej, czyli o mieszkaniach komunalnych, mieszkaniach... Naprawdę bardzo dużo mieszkań komunalnych powstaje w ostatnim czasie w Polsce ze wsparciem państwa, wsparciem do 80% kosztów. Są również te budowane w trybie społecznym, TBS, SIM. Tam też jest duży potencjał. Uruchamiamy wsparcie państwa... W ostatnich 2 latach zaczęliśmy budowę praktycznie 30 tysięcy lokali ze wsparciem państwa. To jest, myślę, dosyć duży wzrost.

Pierwsze pytanie, przepraszam...

(*Senator Kazimierz Kleina:* Pierwsze pytanie było w zasadzie komentarzem dotyczącym systemu podatkowego, który powinien zachęcać, a nie zniechęcać do wynajmowania mieszkań, które są na rynku. Te mieszkania są własnością osób samotnych i takich, które już wychodzą z życia zawodowego, także na wsi itd.)

Pan mówi też o terenach wiejskich. Tak? Trzeba wziąć pod uwagę także to, że część pustostanów ze spisu to są mieszkania na takich terenach, które się wyludniły nie dlatego, że ktoś nie chce wynajmować, tylko dlatego, że nie ma chętnych, żeby mieszkać w danej lokalizacji. To jest nasz problem, którego nie rozwiążemy na takiej zasadzie, że każemy komuś wynajmować mieszkanie, bo on nie znajdzie tam potencjalnej osoby. To jest oczywiście zagadnienie, z którym się mierzymy. Staramy się, żeby Polska rozwijała się równomiernie, żeby tereny wiejskie... Nasze wsparcie inwestycji samorządowych dotyczy w dużej części Polski powiatowo-gminnej. Chodzi właśnie o to, żeby te tereny były bardziej atrakcyjne do zamieszkania. Na razie część pustostanów z 1 miliona 800 to są pustostany w miejscach, gdzie ludzie nie poszukują mieszkania ani do wynajęcia, ani do zakupu. Z tego spisu wynika, że mieszkania, które tam były... W ostatnim półtora roku duża część tych mieszkań została już uruchomiona ze względu na nasze wsparcie, o którym mówiłem, chociażby z Funduszu Doplát dla samorządów. Dodatkowo osoby prywatne uruchomiły, że tak powiem, te mieszkania, wynajęły te pustostany, bo znaleźli się chętni, znaleźli się wynajmujący. To już funkcjonuje, a rozwiązania, które zapowiedziałem, też będziemy w najbliższym czasie realizować.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Jeszcze raz pan senator Kleina.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Chciałbym tylko poruszyć kwestię, o której pan mówił, to, że to nie jest takie proste. Ja sobie zdaję sprawę, że to nie jest proste, ale mieszkania na obszarach wiejskich, których jest sporo i które mogły być wynajmowane, będą wynajmowane, jeżeli będzie łatwy dojazd do tych miejscowości, dobry transport publiczny i jeżeli będą różne inne elementy. Doświadczenie naszego zachodniego sąsiada, Niemiec, w tej sprawie jest absolutnie bardzo interesujące. Wsie, które były nawet daleko od dużych ośrodków, aglomeracji, stały się bardzo atrakcyjne do zamieszkania. Przebudowano tam nawet obiekty gospodarskie na bardzo dobre mieszkania na dobrym poziomie. Tak więc to jest kwestia przemodelowania myślenia o sprawie osadniczej. Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Przemodelowanie myślenia o kwestii osadniczej, o którym pan mówi, nastąpiło. W ostatnich latach państwo w dużej części inwestuje w to, o czym pan powiedział – w drogi lokalne. Jest fundusz inwestycji lokalnych, samorządowych. W terenie, w gminach, w powiatach buduje się bardzo dużo nowych dróg. Powiedział pan również o komunikacji. Jest przecież cały program, który uruchomiliśmy. Wspieramy samorzady w odtwarzaniu linii komunikacyjnych. To są wspaniałe rzeczy, które się w Polsce dzieją. Są nowe linie, nowe przystanki. Miejscowości, które do niedawna były wykluczone komunikacyjnie, teraz nie są już wykluczone. Teraz mieszkańcy mogą dojechać stamtąd do pracy, do szkoły i do sklepu.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Ministrze, w takim razie, żeby już zakończyć tę sprawę... Powiedział pan na początku, po mojej pierwszej wypowiedzi, że jest odwrotnie, a później, po drugiej wypowiedzi, powiedział tak, jak ja mówiłem. A więc powiedział pan, że są obszary nieatrakcyjne do zamieszkania, bo to, bo to,

bo to, bo to, a później, jak ja to pogłębiłem, to pan mówił: ale tak jest, tak jest, tak jest. A więc proszę konsekwentnie... Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Są wyzwania, a rząd na nie odpowiada, bardzo dobrze je, jak myślę, rozpoznając.

(*Senator Kazimierz Kleina: Tylko że dokładnie odwrotnie...*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dobrze.
Pan senator Słoń.

SENATOR
KRZYSZTOF SŁOŃ

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, czy w czasie analizy tej ustawy braliście państwo pod uwagę to, że ona w pewnym sensie może pogłębiać różnice pomiędzy regionami szybko rozwijającymi się a... I że może ona doprowadzić do tego, że młodzi Polacy np. z regionu takiego, jak świętokrzyski, dzięki temu, że mogą wziąć taki kredyt, będą jeszcze chętniej przenosić się do dużych ośrodków np. na Mazowszu czy na Dolnym Śląsku. Czy braliście pod uwagę to, żeby w jakiś sposób zachęcić młodych Polaków do tego, żeby pozostawali w mniej atrakcyjnych regionach?

I druga sprawa. Czy rzeczywiście jest szansa na to, żeby w jakiś sposób wpłynąć na to, żeby te kredyty nie rozeszły się właśnie w tych takich, mówiąc kolokwialnie, bogatych miastach, regionach naszego kraju, tam, gdzie zarobki są dużo wyższe, gdzie możliwości zaciągania kredytów mimo wszystko są większe? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

My w tej ustawie mamy, można powiedzieć, ograniczoną możliwość działania w tej sprawie, nie możemy wykluczyć jakichś tam lokalizacji. Myślę jednak, że sam mechanizm powoduje te skutki, które pan senator chciałby, żeby ta ustawa powodowała. To znaczy jest limit kwoty kredytu 600 tysięcy dla rodziny, powiedzmy. Za te 600 tysięcy w dużym ośrodku, powiedzmy, że w Warszawie, można kupić niewielkie mieszkanie, a w mniejszym ośrodku można kupić dużo większe. Wobec tego tutaj limit, maksymalna wysokość kredytu powoduje, że z tego programu bardziej atrakcyjne, większe mieszkanie można uzyskać... W ogóle pewne mieszkania, nie wiem, np. w centrum Warszawy, ciężko będzie kupić w ramach tego limitu. To powoduje, że będzie można z tego finansować mieszkania właśnie raczej na prowincji. Co ważne, my nie... Skupiamy się, mówimy cały czas: mieszkania, mieszkania. Ale przecież domy jednorodzinne...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:

Przepraszam panie bardzo, czy można byłoby mówić troszkę ciszej, bo pan minister...)

My w ramach tego programu wspieramy nie tylko zakup mieszkania, ale również zakup domu jednorodzinnego, również budowę domu na własne potrzeby, we własnym zakresie. To wszystko jest spójny system: domy do 70 m² czy zapowiadane ułatwienia, jeśli chodzi o budowę większych domów. Również wtedy, kiedy buduje się na własne potrzeby, w systemie gospodarczym czy wynajmuje się firmę budowlaną, to też to wspieramy, na takie inwestycje też można uzyskać kredyt i jak najbardziej to wspieramy. My nie chcemy ludziom narzucać, jak mają żyć. Jak ktoś chce mieszkać w dużym mieście, to ma do tego prawo. Jak ktoś chce mieszkać w mniejszym ośrodku, na wsi, to też trzeba mu ułatwić to, żeby mógł ten dom na wsi wybudować i skredytować się tanio i z minimum formalności przy całej sprawie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan senator Chróścikowski.

SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Tutaj kolega zadawał pytanie dotyczące wolnych mieszkań na terenach wiejskich. Chcę tylko przypomnieć, że rząd bardzo wspierał, nawet pieniędzmi unijnymi, tzw. agroturystyki, wynajmowanie mieszkań na agroturystykę. Ale w przypadku wynajmu mieszkań rolnik będzie musiał prowadzić działalność gospodarczą, bo każde wynajęcie należy zgłosić, żeby opodatkować. W związku z tym rolnicy są niechętni do wynajmowania, bo są ubezpieczeni w KRUS, a jak są ubezpieczeni w KRUS, a prowadzą działalność, to wypadają z KRUS. A więc następny temat trzeba byłoby rozwiązać. Tak jak jest w przypadku agroturystyki, do 4 mieszkań, tak i tu trzeba by było zwolnić... Wtedy może te wolne mieszkania byłyby do wynajęcia. Bo rolnicy się obawiają się, że zostaną wyrzuceni z ubezpieczenia KRUS i przejdą na ZUS.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Rozumiem, że tutaj nie mówimy o...

(Senator Jerzy Chróścikowski: Mówimy o umożliwieniu.)

...jednym wynajmie. Jeżeli ktoś wynajmuje mieszkanie, może zapłacić ryczałtowy podatek, nie musi prowadzić działalności gospodarczej. Ale jeżeli ktoś faktycznie prowadzi działalność gospodarczą i na masową skalę się tym zajmuje, no to... Oczywiście jest do rozważenia, czy tam są jakieś przeszkody, bariery, które należy znieść, ale ja teraz nie mogę zadeklarować, że jakieś rozwiązania w tym zakresie się pojawią. No, zasadniczo ludzie, którzy prowadzą działalność gospodarczą, powinni płacić podatki.

(Senator Janina Sagatowska: No, dokładnie!)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

To były wszystkie pytania.

(Senator Władysław Komarnicki: Przepraszam, jeszcze ja.)

A, pan senator Komarnicki. Proszę bardzo.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, tak jest w każdej firmie: jeżeli prezes zapowiada coś swojej załodze i to mu nie wychodzi, to nie chowa głowy w piasek, tylko mówi, dlaczego mu nie wyszło. Jeżeli państwo przyznaliście się publicznie do tego, że to jest waza porażka, że te 100 tysięcy mieszkań się nie pojawiło na rynku, to ja rozumiem, że na posiedzeniu Rady Ministrów omawialiście przyczyny tego, że ta inwestycja nie wyszła. Czy mógłby się pan tym podzielić z nami? Co było taką szczególną przeszkodą, przez którą ten zapowiadany piękny program... Sami dzisiaj mówicie, że to była porażka i pomyłka.

(Głos z sali: Nie było pomyłki.)

SEKRETARZ STANU
 W MINISTERSTWIE
 ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI

Nie było porażki, nie było pomyłki, jeśli chodzi o realizację Narodowego Programu Mieszkaniowego.

(Poruszenie na sali)

Pan mi pozwoli odpowiedzieć.

(Senator Janina Sagatowska: Tak.)

Narodowy Program Mieszkaniowy z 2016 r. to dokument przyjęty przez Radę Ministrów, przez rząd. Cele zawarte w tym dokumencie są znakomicie realizowane. Tam są 3 podstawowe cele. Jeden cel to zwiększenie dostępności mieszkań dla obywateli. My w 2016 r. – w razie czego sprostuję, mogę się pomylić – mieliśmy chyba 367 mieszkań na 1 tysiąc mieszkańców. W 2016 r. było ich 367. Średnia unijna wynosiła wtedy 435 mieszkań na 1 tysiąc mieszkańców i my założyliśmy, że chcemy do 2030 r. osiągnąć tę średnią unijną. Jeżeli sprawdzimy oś czasu od 2016 do 2023 r., do dzisiaj, to zobaczymy, że z tych 367 wzrosło nam do ponad 400, do czterystu kilku, do 410. Tyle mamy w tej chwili mieszkań na 1 tysiąc mieszkańców. To my jesteśmy już bardzo blisko osiągnięcia celu, który mamy zrealizować dopiero za 7 lat. Ten wzrost jest bardzo duży. Liczba mieszkań na 1 tysiąc mieszkańców to ten wskaźnik, który pokazuje, ile mieszkań jest dostępnych dla Polaków. On nam rośnie szybciej, niż to było zakładane.

Drugi cel Narodowego Programu Mieszkaniowego to ograniczenie liczby osób oczekujących na mieszkanie komunalne. Teraz nie mam tych liczb przed sobą. Przepraszam, mogłem je ze sobą wziąć, ale musiałbym chyba całą stertę papierów przynieść, żeby wszystkie liczby mieć pod ręką. My zmniejszyliśmy liczbę rodzin oczekujących na mieszkanie komunalne o kilkadziesiąt tysięcy, o ok. 30 tysięcy. Chyba o 35 tysięcy rodzin mniej oczekuje teraz na mieszkanie komunalne, niż to było kiedyś. To są nasze programy, to jest nasze wsparcie budownictwa komunalnego, to jest w ogóle nasze wsparcie rodzin w Polsce. Ze 170 tysięcy czy 160 tysięcy, o ile dobrze pamiętam, spadło nam do stu dwudziestu kilku tysięcy. Oczywiście cały czas jest to wyzwanie, cały czas zachęcamy samorządy do budowy mieszkań komunalnych, do realizacji tego zadania samorządu. Ale ten cel też jest znakomicie realizowany, spada liczba oczekujących na mieszkanie komunalne w Polsce.

Trzeci cel Narodowego Programu Mieszkaniowego to poprawa tkanki mieszkaniowej, to poprawa warunków, w jakich żyją Polacy. I proszę spojrzeć na nasze wskaźniki, które tutaj osiągamy, chociażby na wskaźnik produkcji montażowo-budowlanej, który pokazuje, jak dużo inwestujemy w nowe budownictwo, ale również w poprawę stanu obecnego. Dzięki naszym programom dotyczącym tego obszaru – i tym realizowanym przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, takim jak „Czyste powietrze”, i tym realizowanym przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, które wspierają termomodernizację budynków wielorodzinnych – cały czas, systematycznie i w dużym tempie wzrasta jakość życia w tych mieszkaniach, wzrasta wartość tej tkanki mieszkaniowej. A te wskaźniki energetyczne, które teraz poprawiają się w budownictwie, też przecież powodują, że ludzie zużywają mniej energii itd., itd. Więc ten Narodowy Program Mieszkaniowy, który jest realizowany, jest realizowany tak, jak został założony, a nawet lepiej. Pan się odnosi do obietnicy, która padła publicznie, ale to nie było zobowiązanie przyjęte przez rząd, bo tego nie ma w Narodowym Programie Mieszkaniowym.

(Głos z sali: Było.)

Być może był to pewien błąd, że ta liczba została ogłoszona, ale liczba, o której mówimy, 50 tysięcy mieszkań, to jest duża liczba i ja uważam, że szczególnie wzrost w ciągu ostatniego roku, półtora roku, wzrost liczby inwestycji, które wspiera państwo w zakresie budownictwa mieszkaniowego, jest znaczący i należy się tym chwalić.

(*Senator Władysław Komarnicki: Kilka doktoratów jest napisanych na temat statystyk i doskonale pana rozumiem. Dziękuję.*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie. Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński: Dziękuję, Pani Marszałek. Dziękuję Wysokiej Izbie.*)

(*Oklaski*)

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Biereckiego.

SENATOR

GRZEGORZ BIERECKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Zacznę od podziękowań dla pana ministra i zespołu, który przygotował tę ustawę. W tej części, w której dotyczy ona wsparcia oszczędzania na cele mieszkaniowe, to bardzo dobre rozwiązania, niebawem korzystne dla obywateli, i myślę, że w tej Izbie niezależnie od przynależności klubowej wszyscy jesteśmy przekonani, że to bardzo dobre rozwiązania. Cieszymy się, że teraz zostaną one wprowadzone. To jest oczywiście długoterminowe rozwiązanie, efekty tego oszczędzania na cele mieszkaniowe będziemy widzieli w kolejnych latach, może za kilkanaście lat, przecież tyle trwa zbieranie na mieszkanie. Ale przy tych bezpiecznikach, buforach, które zawarte są w tej ustawie, mamy gwarancje, że te oszczędności będą miały realną siłę nabywczą, że kiedy przyjdzie moment realizacji zakupu, to te pieniądze, które teraz ludzie zaczną odkładać na tych rachunkach oszczędnościowych, będą miały wartość i pozwolą im zrealizować cel mieszkaniowy. Tak że bardzo dziękuję za to rozwiązanie. Długo czekaliśmy na to, wiele było pomysłów, jak to rozwiązać, a ten jest bardzo dobry, chcę powiedzieć. Ten jest bardzo dobry.

Jeżeli chodzi o kwestię tego wsparcia kredytem na 2%, tak umownie mówiąc, to mamy tu do czynienia z sytuacją, gdy w jakimś sensie powielamy rozwiązania, które wcześniej były obecne na rynku. Rozwiązania, które, jak pamiętam, w poprzednich

kadencjach także przyjmowaliśmy, stanowią... To jest jak gdyby ta sama odpowiedź na ten sam problem, który w Polsce jest od wielu lat, od ponad 30 lat obecny. Otóż ten problem trzeba zdefiniować w następujący sposób: to jest problem zmienności oprocentowania kredytów hipotecznych. To jest problem przywileju, jaki posiadają banki w Polsce, prawa do jednostronnej zmiany w trakcie trwania długiej umowy, często kilkudziesięcioletniej, jednostronnej zmiany umowy dotyczącej najistotniejszego elementu tej umowy – ceny kredytu. Ta przewaga, którą mają banki, jest dodatkowo w relacji z podmiotem słabszym, z konsumentem. Mamy do czynienia z umową zawartą przez bank, wielką instytucję, i konsumenta, gospodarstwo domowe, które zaciąga kredyt na kilkadziesiąt lat, przyjmując na siebie całość ryzyka zmiennej stopy procentowej. Bank, czyli silniejsza strona tej umowy, przerzuca całe ryzyko zmiany stopy oprocentowania na gospodarstwo domowe.

Ja bym bardzo chciał, żebyśmy w ramach tego programu rozwoju mieszkalnictwa dodali jeden istotny element. Otóż bardzo bym chciał, żeby gospodynie domowe w Polsce nie interesowały się, kto zasiada w Radzie Polityki Pieniężnej, nie słuchały komunikatów Rady Polityki Pieniężnej, żeby ich nie obchodziło, jakie są stopy procentowe ustalane przez Radę Polityki Pieniężnej, ponieważ rata byłaby stała przez cały okres trwania umowy. Tak jest w krajach rozwiniętych, w krajach, do których się przymierzamy. To, że w Polsce większość kredytów... To się zmienia na korzyść, ale wciąż ogromna masa kredytów hipotecznych w Polsce to są kredyty ze zmienną stopą procentową, przez co gospodynie domowe muszą się martwić tym, jaka będzie rata w przyszłym miesiącu, jaka będzie rata w przyszłym roku. Nie mają tutaj pewności, tworząc swój budżet domowy. W innych krajach jest inaczej, np. w Stanach Zjednoczonych tylko 5% kredytów hipotecznych to kredyty ze zmienną stopą procentową. Cała reszta to są kredyty ze stałą stopą procentową i ludzie w gospodarstwach domowych wiedzą, ile zapłacą.

A my przez ostatnie 30 lat... Za każdym razem, kiedy politycy muszą borykać się z problemem gwałtownego wzrostu cen kredytów i gwałtownego wzrostu rat do spłaty, obciążeń budżetu, poszukuje się rozwiązań i zwykle, jak powiedziałem, rozwiązaniem jest znalezienie dotowanego kredytu. Czy to rozwiązuje problem, istotę problemu? Nie, to jest plasterek na ranę. To jest plasterek na ranę. Nie bagatelizuję tego plasterka. On jest potrzebny, dobrze, że jest, cieszymy się z tego. Ale

my powinniśmy dotknąć tego, co jest najważniejsze. Tego, co jest najważniejsze, czyli powinniśmy stworzyć takie mechanizmy funkcjonowania rynku kredytów hipotecznych w Polsce, które przeniosą ryzyko zmiennej stopy procentowej na te silniejsze podmioty, stworzyć mechanizmy zarządzania tym ryzykiem stopy procentowej tak, aby banki mogły to ryzyko mitygować, jak to się ładnie mówi. Wszystkie te instrumenty są znane i dobrze opisane, ale nie ma zainteresowania ich wprowadzeniem i nie będzie tak długo, jak długo utrzymywany będzie przywilej jednostronnej zmiany umowy w trakcie jej trwania przez silniejszy podmiot, przez silniejszą stronę tej umowy. Nie ma zainteresowania, więc nie można oczekiwać, że ci, którzy korzystają z tego przywileju, którzy wykazują ogromne zyski dzięki temu przywilejowi, będą inicjowali taką zmianę. No, ale od tego są politycy, od tego jest rząd, aby takie zmiany przygotował. Polska potrzebuje rynku kredytów hipotecznych, który będzie stabilny dla gospodarstw domowych, który da tę pewną ratę. Chciałbym, żeby gospodynie domowe nie słuchały wystąpień po posiedzeniach Rady Polityki Pieniężnej. Niech o tym zapomną, a rząd niech przygotuje taki projekt.

Dodatkowo chciałbym powiedzieć – mam jeszcze 2 minuty – że rząd jest w sytuacji, w której kontroluje większość rynku kredytów hipotecznych, bo przecież to banki, które znajdują się pod nadzorem Skarbu Państwa, są głównymi graczami na tym rynku. Mamy więc tutaj do dyspozycji kilka instrumentów, nie tylko regulacyjne, ale także nadzorcze, ale także właścicielskie. Trzeba tylko mieć wolę, aby z tego skorzystać. To jest moja prośba do pana ministra i chętnie będę służyć wszelkimi informacjami dotyczącymi tego rynku i tego, jak przejść w Polsce na stałą stopę. Wiem, że taka operacja kosztowałaby banki mniej niż kolejne wakacje kredytowe. Warto na to popatrzeć, są takie wyliczenia, już dostępne, warto na to popatrzeć. Ale korzystam z okazji omawiania tej ustawy, aby powiedzieć, że istotą problemu jest zmienność oprocentowania i dopuszczenie do przewagi silniejszego podmiotu, silniejszej strony umowy kredytu hipotecznego. Panie Ministrze, proszę o aktywność w tym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Świlskiego.

(Rozmowy na sali)

(Senator Władysław Komarnicki: Przecież to bić brawo trzeba, słysząc.)

SENATOR
RYSZARD ŚWILSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

To będzie bardziej wypowiedź ad vocem wypowiedzi pana ministra, niestety, bo do momentu, kiedy to pan się wypowiedział, rzeczywiście debata na temat tej ustawy, można powiedzieć, była modelowa. Po pierwsze, genealogia słowa „minister”. To słowo ma łacińskie pochodzenie, znaczy „sługa, pomocnik”. Nie człowiek, który wchodzi do izby parlamentu, jakby miał młotek w ręku, i wali wszystkich po głowie, dlatego że przyszedł uprawiać politykę. Koncentrowaliśmy się przez ostatnie 2 dni na 2 tematach: pomocy osobom w sytuacji problemów mieszkaniowych i przedsiębiorcom na granicy z Białorusią. Nie było żadnej polityki, żadnej. Niech pan mi uwierzy, nikt nie mówił o polityce. Pytam, zostawiam to pytanie zawieszony: po co pan wchodzi i wrzuca konflikt polityczny w to wszystko? Po co? Nikt nie kwestionował rozwiązań. Pochyliliśmy się chociażby nad kwestią przedsiębiorców i doszliśmy do porozumienia. Doceniliśmy – moja wypowiedź również ku temu szła – to, że państwo zgodziliście się z nowymi rozwiązaniami, lepszymi, wydatkowymi, i to powiedziałem. Szkoda, że pan tego nie usłyszał. Strasznie mi z tego powodu przykro. To po pierwsze.

Po drugie, przyszedł pan i mówi o jakichś zakładach, że część ludzi składa taką propozycję, część w to wierzy, część nie wierzy, i mówi pan, że pan się założy. Może Sejm to jest miejsce gier losowych, ale Senat ma trochę inne zasady, tu się nikt z nikim nie zakłada o nic, o żadną pensję, wynagrodzenie, o nic. Mówię to z wielką przykrością: po co taka wypowiedź? Zupełnie niepotrzebna. Nie jestem nauczycielem ani kaznodzieją, rzadko kiedy mam takie wystąpienie, ale pan prowokuje, a pana rola jako ministra to jest rola służebna i pomocnicza, nie ma pan być człowiekiem, który przychodzi wzniecać tutaj konflikt. To po drugie.

Po trzecie, tak żebyście państwo też wiedzieli, bo była jakaś rozmowa na ten temat... Cieszę się, że pan senator Bierecki jest taki zadowolony, ale powiem tylko o dwóch faktach, a może o jednym, dotyczącym kwestii komunikacyjnych, linii komunikacyjnych, o których pan powiedział.

Główny Urząd Statystyczny, nie wymyślił żadnego polityka, kogoś nawiedzonego. Fakty są następujące: długość krajowych linii komunikacyjnych autobusowych, o których pan powiedział, że dzięki obecnemu rządowi kraj miodem płynący... Ten kraj miodem płynący wygląda tak, liczby są takie. W 2016 r. liczba kilometrów linii autobusowych – chodzi o tzw. pekaesy, tak będzie najprościej – wynosiła 710 tysięcy. W 2017 r. – 627 tysięcy km. W 2018 r. to było 559 tysięcy km, a w roku 2019 – 531 tysięcy km. Poprzestanę na roku 2020, kiedy to było 480 tysięcy km. Tak państwo rozwiązałyście kwestię pekaesów w tym kraju. Mówiłem, że to będzie ad vocem, nie ad rem. Może następnym razem uda się ad rem. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
(*Senator Jadwiga Rotnicka: Jeszcze ja, Pani Marszałek. Króciutko.*)

Proszę bardzo, pani senator Rotnicka. Proszę bardzo. Ale to jest debata, w związku z czym to będzie wystąpienie.

**SENATOR
JADWIGA ROTNICKA**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ja z krótkim wystąpieniem. Chciałabym się zwrócić do kolegi Biereckiego, senatora Biereckiego. Nie jestem wielkim znawcą finansów. Oczywiście mnie jako gospodyni domowej podoba się ten kredyt o stałej wysokości, ale nie podoba mi się to określenie osoby, która ma się kłopotać o wysokość tego kredytu. Nie chciałabym być gospodynią domową, która się o wszystko troszczy – jestem kredytobiorcą. I to jest moja uwaga w stosunku do wypowiedzi pana, którą odebrałam jako trochę deprecjonującą. Zgodzi się pan ze mną?

(*Senator Grzegorz Bierecki: W zupełności się nie zgadzam.*)

Nie zgadza się pan. No, dobrze...

(*Senator Grzegorz Bierecki: Nie, nie zgadzam się. Dla mnie...*)

Dobrze. To pozostawię to bez...

(*Senator Grzegorz Bierecki: Dla mnie gospodyni domowa to wspaniałe określenie. Moja żona sama się tak określa.*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Ale to nie jest miejsce na dyskusję.*)

To nie jest miejsce do tego. W każdym razie podzieliłam się swoim spostrzeżeniem i chciała-bym, żeby to zostało zanotowane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Mariusz Gromko, Janusz Gromek, Maciej Łuczak, Janusz Pęcherz, Benjamin Godyła, Przemysław Błaszczak, Tadeusz Kopeć, Marek Martynowski i Adam Szejnfeld złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli Marek Martynowski, Ryszard Świlski i Jan Hamerski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo.

(*Głos z sali: A można jeszcze w dyskusji?*)

Już nie. Już zamknęłam dyskusję.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
PIOTR UŚCIŃSKI**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Po pierwsze, chciałbym zauważyć, że – wbrew temu, co zostało przed chwilą powiedziane – podziękowałem państwu za konstruktywną współpracę przy poprawkach dotyczących wsparcia przedsiębiorców w pobliżu granicy. I zwróciłem uwagę, że taka konstruktywna współpraca została nawiązana pomiędzy senatorami z różnych stron politycznych. To jest przykład dobry.

Po drugie, zostało mi zarzucone, chyba faktycznie trochę słusznie, że polityka... Ale to państwo tę politykę uprawiacie, bo sama propozycja poprawki o 0% w tej sprawie, w tej formie, którą państwo przedstawiacie, to jest czysta kampania Platformy,

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

która chce być lepsza od PiS i pokazać, że dwójkę zastąpi zerem. No, nie da się na taką polityczną prowokację nie odpowiedzieć też pewną prowokacją. Ta moja propozycja zakładu to przecież nie jest żadna gra losowa, tylko pewna prowokacja, która ma pokazać państwu, że sami nie wierzyacie w swoje obietnice.

Po trzecie, państwo podważają funkcjonowanie naszego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, więc ja podam kilka liczb w tym zakresie, chociaż to może nie jest ad rem, ale ad vocem. Jeśli państwo pozwolicie, to odpowiem. Ostatnie lata, w dwutysięcznym... Przypomnę, że w ramach funduszu wspieramy nowe linie uruchamiane przez samorządy. W 2019 r. wsparcie dostało 1 tysiąc 228 linii autobusowych, w 2020 r. – 2 tysiące 834 linie, w 2021 r. – 4 tysiące 81 linii autobusowych, a w 2022 r. dopłatą objęto 4 tysiące 901 linii autobusowych. Ponad pół miliarda złotych trafiło do samorządów, po to, żeby te dodatkowe, nowe 4 tysiące 900 linii autobusowych zostało w Polsce uruchomionych. W moim okręgu wyborczym, na tych terenach, które znam, te linie się pojawiają. Widzę i moi wyborcy, mieszkańcy tego obszaru, widzą zwiększoną dostępność komunikacji. Myślę, że w każdym miejscu Polski można to zauważyć. Jeśli w którymś z państwa okręgów wyborczych, w państwa okolicy tego nie widać, to trzeba zapytać się samorządowców, dlaczego nie uruchamiają linii, dlaczego nie korzystają z rządowego wsparcia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisję Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o konsumenckiej pożyczce lombardowej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 958, a sprawozdanie komisji – w druku nr 958 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki

Narodowej i Innowacyjności, senatora Władysława Komarnickiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Umowa o konsumenckiej pożyczce lombardowej to projekt rządowy, który został przyjęty przez Sejm 14 kwietnia br. Ta ustawa wpłynęła do Senatu i została przekazana do Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz do Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Na wspólnym posiedzeniu w dniu 9 maja komisje rozpatrzyły ustawę i jednogłośnie zdecydowały o przyjęciu jej bez poprawek.

Ustawa o konsumenckiej pożyczce lombardowej ma na celu uregulowanie działalności lombardowej, określa m.in. to, na czym polega działalność lombardowa. Narzuca przedsiębiorcom prowadzącym działalność w tym zakresie konieczność przyjęcia formy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjnej. Ustala także minimalne wymagania kapitałowe. A zatem ustawa narzuca konieczność dokonania wpisu przez przedsiębiorcę do rejestru prowadzonego przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek zgłosił pan senator Kazimierz Kleina, apelując o przemyślenie kwestii, która podczas posiedzenia wywołała największe kontrowersje. Chodzi o zapisy wprowadzone w Sejmie, na mocy których rolnicy mają być w relacjach z firmami pożyczkowymi oraz firmami lombardowymi traktowani jako konsumenci. Zdaniem wiceprezes Związku Banków Polskich Agnieszki Wachnickiej – oczywiście była ona obecna na posiedzeniu – doprowadzi to do sytuacji, w której rolnicy przedsiębiorcy podczas brania kredytów inwestycyjnych będą traktowani jak rolnicy konsumenci.

Senatorowie zapoznali się z apelem kilku związków producentów rolnych oraz instytucji finansowych, aby z ustawy wykreślić część zapisów, a także dodać artykuł, zgodnie z którym ustawa lombardowa nie objęłaby innych instytucji finansowych.

To nie jest tak, że projektowana ustawa ogranicza leasing, który jest umową nazwaną, ale ustawa ogranicza pożyczkę leasingową, która jest umową nienazwaną i faktycznie nie jest niczym innym, jak

pożyczką lombardową, jak wskazywał wiceminister finansów, pan Piotr Patkowski. Z kolei zmiana polegająca na tym, aby ustawą nie obejmować innych instytucji, dąży do uprawomocnienia patologii. Instytucje pożyczkowe, aby uciec od rygoru narzuconego przez ustawę regulującą chwilówki, oferują klientom – to są ponoć częste przypadki, mówił o tym minister – oprocentowanie karty na poziomie do 180%. Wprowadzane wyłączenie innych instytucji spod rygoru ustawy ma prowadzić do wyłączenia chwilówek – mówił o tym pan wiceminister finansów.

Ostatecznie komisje zdecydowały o poparciu ustawy, ale przewodniczący komisji budżetu zapowiedział podjęcie próby takiej zmiany przepisów, aby ochrona rolników jako konsumentów nie dotyczyła kredytów czy pożyczek inwestycyjnych.

W związku z tym, Szanowna Izbo, że kontakty z rolnikami, którzy w swoim stylu zaprotestowali... Będą 3 poprawki. W trakcie dyskusji, jeżeli państwo senatorowie pozwolicie, ja te 3 poprawki zgłoszę osobiście. Pod tymi poprawkami podpisani są pan Ryszard Bober, pan Kazimierz Kleina i Władysław Komarnicki. Dziękuję za uwagę.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Nie. To dziękuję, Panie Senatorze...

(Senator Władysław Komarnicki: Ale senator Adam Szejnfeld się zgłasza.)

A, pan senator Szejnfeld.

Proszę bardzo.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Panie Senatorze, chciałbym zapytać, czy dobrze zrozumiałem... Ja tę ustawę oceniam jako dobrą i potrzebną, natomiast mam zasadniczą uwagę, wątpliwość – zastanawiałem się nawet, czy nie składać poprawki – jeśli chodzi o dokonanie tego wyłomu poprawkami w Sejmie. Po pierwsze, one są niekonstytucyjne, ponieważ zostały przyjęte

z obejściem instytucji 3 czytań. Po drugie, dokonano tu wyjątku dla 1 grupy przedsiębiorców, pozostawiając poza ustawą całą resztę przedsiębiorców. Mówię tutaj o przedsiębiorcach rolnych. Czy te poprawki, o których pan wspomniał, będą przywracały, że tak powiem, system, jaki powinien funkcjonować?

**SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI**

Tak, Panie Senatorze. Rozmawiałem dzisiaj z... Uważałem, nadal uważam, że rolnicy powinni się wypowiadać poprzez swojego przedstawiciela. Dzisiaj rano spotkałem się z panem senatorem Chróścikowskim i o tym go poinformowałem. Potem miałem spotkanie, takie telefoniczne, z rolnikami. Te poprawki załatwiają, Panie Senatorze, tę sprawę. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Władysław Komarnicki: Dziękuję bardzo.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów. Jest z nami pan minister Piotr Patkowski.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Chróścikowski. Proszę bardzo.

**SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Sprawa bulwersuje... Przedmówca, sprawozdawca mówił wcześniej o tych kredytach czy

pożyczkach lombardowych. Jak pan to ocenia? Są i takie głosy, i takie głosy. Jedni mówią, że to jest wykorzystywanie pozycji, a drudzy mówią, że rolnicy, którzy, tak jak każdy inny konsument, nie mają pieniędzy, którym bank nie udzieli pożyczki... Ta pożyczka lombardowa, ona często się nazywa leasingowa – nie mylić z leasingiem – to jest wykorzystywanie tego, że kredytobiorca nie ma innej możliwości. No więc idzie i bierze ten niby-leasing. Tak naprawdę to jest pożyczka leasing. Jak pan to ocenia? Czy to jest rzeczywiście wykorzystywanie pozycji? Czy to nie jest tak, że tylko utrudnimy życie rolnikom, którzy nie mają zdolności kredytowej?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

To rzeczywiście nazywa się pożyczka leasingowa. W metodyce kodeksu cywilnego to jest umowa nienazwana, ponieważ kodeks cywilny nie zna takiej umowy. Zaczę od tego, że moim zdaniem jest błąd w metodyce nazywania. Nie ma czegoś takiego jak pożyczka leasingowa. To jest po prostu pożyczka lombardowa, ponieważ ma wszystkie stałe elementy pożyczki lombardowej, tzn. jest udostępnienie kapitału pożyczkobiorcy i w zamian zabezpieczenie tej pożyczki przedmiotem własnym. To, w jaki sposób tutaj jest zabezpieczona ta własność... No, prawo cywilne zna różne przypadki. To oczywiście może być, tak jak do tej pory było, przewłaszczenie na zabezpieczenie, to może być oddanie w zastaw. Ale prawo cywilne zna także taką instytucję jak zastaw rejestrowy, gdy przedmiot zastawu pozostaje u pożyczkobiorcy, w tym przypadku rolnika, a zabezpieczenie wierzyciela to wpis do zastawu rejestrowego. Tak więc pierwsza sprawa, o której tutaj należy powiedzieć, to to, że jest to typowa umowa lombardowa.

Na posiedzeniu komisji rozmawialiśmy o takim kazusie, który pozwolę sobie przytoczyć, bo on najlepiej odzwierciedla tę sytuację. Załóżmy, że rolnik ma traktor o wartości obecnie 50 tysięcy zł i chce, żeby był on zabezpieczeniem jego pożyczki leasingowej, a tak naprawdę lombardowej. Wprowadzenie w Sejmie tych przepisów rozszerzających ochronę lombardową także na rolników powoduje, że taki rolnik jest zabezpieczony na kilka sposobów. Otóż wartość tej pożyczki... Nie mogą

być przekroczone odsetki maksymalne uregulowane w kodeksie cywilnym, ale, co istotniejsze, nie może być przekroczenia 45% kosztów pozaodsetkowych. Gdyby nie te przepisy, te koszty pozaodsetkowe mogłyby wynosić 45%, ale mogłyby równie dobrze wynosić 150%. My tutaj ograniczamy tę wysokość kosztów pozaodsetkowych do 45%, tak jak jest to np. w ustawie o kredycie konsumenckim w przypadku tzw. chwilówek. Tam również jest to ograniczenie: odsetki maksymalne, które wcale nie są takie niskie przy obecnym wskaźniku WIBOR i przy obecnych stopach procentowych, plus koszty pozaodsetkowe w wysokości 45%, a myślę, że się zgodzimy, że 45% kosztów pozaodsetkowych to też nie jest mało. Tak to zabezpieczamy. I teraz wracamy do naszego rolnika. Jaką rolnik ma korzyść z przyjęcia tych przepisów, które zaproponował Sejm? Jeśli oddaje ten przedmiot, to wtedy mam gwarancję, że te koszty pozaodsetkowe nie przekroczą 45%. Ale jest jeszcze druga korzyść, jeśli te przepisy zostaną przyjęte w takim brzmieniu. Obecnie jest tak, że tak jak w tym przypadku, mogę oddać przedmiot zastawu o wartości 50 tysięcy zł za pożyczkę o wartości 30 tysięcy zł i w momencie, w którym nie spłacę tej pożyczki, przedmiot zastawu przepada. Pożyczyłem 30 tysięcy, dałem przedmiot o wartości 50 tysięcy zł, tracę, nie mam nic. Gdy wejdą w życie te przepisy tu uregulowane... Ustawa mówi jasno: oczywiście wierzyciel, w tym przypadku pożyczkodawca, może się zabezpieczyć tym przedmiotem, jego sprzedażą, ale różnica pomiędzy jego wartością rynkową, kwotą uzyskaną z jego sprzedaży a wartością pożyczki powiększoną o koszty odsetkowe i pozaodsetkowe, wraca do rolnika. I w tym przypadku rolnik jest zabezpieczony. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szejnfeld. Proszę bardzo.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Ja chciałbym zapytać... Skoro pan minister używa, bo w tym przykładzie ciągle było ono używane, pojęcia „rolnik”, to kogo ma pan na myśli? Przypominam, że w Polsce jest circa 1 milion

400 tysięcy gospodarstw rolnych, ale, jeśli się nie mylę, jakieś 300, 400 tysięcy to przedsiębiorcy rolni, a pozostali nie prowadzą rynkowej rolnej działalności gospodarczej, tylko działalność na własne potrzeby. Tak więc którego rolnika ma pan na myśli?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI**

Dokładnie tego rolnika określonego w przepisie, do którego odwołuje się ustawa.

**WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Wszystko?
Dziękuję bardzo.
Dziękuję, Panie Ministrze.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski: Dziękuję, Pani Marszałek.*)
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Biereckiego.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

Pani Marszałek...
(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek
Marek Pęk*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Bardzo dziękuję panu ministrowi za tak precyzyjne i rzetelne wyjaśnienie ratio legis tych przepisów, które w trakcie posiedzenia komisji stały się przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji, ale były też, jak widzimy, przedmiotem niesłychanej akcji lobbystycznej prowadzonej przez podmioty zainteresowane udzielaniem tych nieuregulowanych pożyczek rolnikom, którzy byliby wykluczeni z tego obszaru, z dobrodziejstwa przepisów chroniących konsumentów, zwykłych konsumentów.

Z całą pewnością kiedy przysłuchiwałem się dyskusji w trakcie posiedzenia komisji... Niestety nie mogłem osobiście uczestniczyć w posiedzeniu, uczestniczyłem w nim zdalnie, co trochę utrudniało mi udział w dyskusji, ale teraz mogę przedstawić swoją opinię w tej sprawie.

Poprawki zaproponowane w trakcie tego posiedzenia czy te, o których dyskutowano w trakcie tego posiedzenia, powinny być w całości odrzucone. One mają wyłącznie charakter lobbystyczny i służą ochronie podmiotów, które oferują pożyczki nazywane pożyczkami leasingowymi, a w rzeczywistości będące, jak pan minister precyzyjnie to wyjaśnił, pożyczkami lombardowymi. Są one oferowane rolnikom, którzy nie są chronieni przepisami ograniczającymi apetyty tych firm. Nie dziwiła mnie obecność przedstawicieli banków, bo to przecież pieniądze z banków trafiają do tych firm pożyczkowych, które oferują rolnikom drogie pożyczki pod zastaw. Ja rozmawiałem z przewodniczącym komisji rolnictwa. Najczęściej takie pożyczki oferowane są rolnikom, którzy nie mają już zdolności kredytowej. Oni oddają swój majątek, sprzęt, który służy do produkcji rolnej, oddają go w zastaw, aby dostać jakąkolwiek gotówkę.

A więc mamy tutaj do czynienia ze zjawiskiem, które zahacza tak naprawdę o obszar lichwy. I dobrze, że te przepisy w tej ustawie się znalazły, że rolnicy będą chronieni. Ja patrzyłem na podpisy ludzi, którzy przesyłali nam tutaj swoje stanowiska, którzy protestowali przeciwko tej zmianie. Te same podpisy widziałem, kiedy rozmawialiśmy o ustawie antylichwiarskiej, więc można powiedzieć, że znów to samo towarzystwo się odezwało. Wygląda na to, że dotykamy bardzo ważnej regulacji. Trzeba to zrobić, trzeba tych rolników chronić przed działalnością różnego rodzaju nieuregulowanych firm pożyczkowych, które osiągają nadmierne zyski, operując na rynku rolników. No, w cudzysłowie mówię.

Tak więc jest to dobra regulacja. Senat nie powinien dokonywać tutaj ingerencji, nie powinien dać się zwieść fałszywym argumentom nieprawdziwych obrońców rolników, nieprawdziwych obrońców rolników. Te firmy, które się prezentowały na posiedzeniu komisji, to organizacje zainteresowane tym, żeby rolnikom sprzedać jak najwięcej jak najdroższych kredytów, a naszą rolą jest ograniczyć apetyty tych firm. Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Chróścikowskiego.

SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, bardzo dziękuję panu za udzielenie informacji. Akurat moja komisja, komisja rolnictwa, nie brała udziału w tym posiedzeniu, więc nie mieliśmy takiej możliwości, żeby z bliska przysłuchiwać się tej debacie. Ale w tej chwili, po moim pytaniu i pana wyjaśnieniu, czuję się bardziej bezpieczny. Rozumiem, że zabezpieczamy interesy rolników.

Jeżeli jest tak, że te firmy, które dzisiaj dają pożyczki, leasingi, będą mogły dawać je ponownie, a zabezpieczeniem będzie ta procedura, która jest zapisana w ustawie, to jest to rozwiązanie oczekiwane przez rolników. Można powiedzieć, że ci konsumenci, którzy biorą lombardowe pożyczki, często muszą je brać – muszą, bo nie mają innej możliwości. A więc korzystają. Ale to zabezpieczenie wcześniejsze też pozwalało im czuć się bezpieczniej. I dlatego mogę powiedzieć, też w imieniu tych rolników, z którymi rozmawiam, że skoro mają być bezpieczniejsi, to uważam, że taki zapis powinien zostać i nie powinniśmy zmieniać tego zapisu, bo on jest na korzyść rolników. I nie ukrywajmy tego, że handlarzy sprzętem jest w tej chwili bardzo dużo, szczególnie handlarzy sprzętem używanym. Ja bym powiedział, że całe magazyny złomu przywieziono tu z zagranicy. Rolnicy, nie mając środków na nowy sprzęt, korzystają więc z tego, a nie mając możliwości kredytowej... Czasami to jest przykre. Ostatnio rozmawiałem z jednym takim rolnikiem, który ucieszył się, że państwo da możliwość udzielania 2-procentowego kredytu, jak zapowiedziano, albo innego kredytu, nawet 11-procentowego, przez bank PKO, bo to miałby być nadal bardzo tani kredyt. No i już ten rolnik się skusił na te 11%, poszedł i... I co się okazało? Że ma wpis o byciu dłużnikiem, i to za symboliczne, drobne rzeczy – za jakiś niezapłacony rachunek za coś – więc nie może dostać tego kredytu. I w takich sytuacjach – bo bank kredytu mu nie udzieli – to rozwiązanie rzeczywiście może być do wykorzystania, bo on będzie musiał pójść do takiego... W związku z tym jeśli to jest zabezpieczenie, które na to pozwala, i to w tej samej firmie leasingowej czy, jak oni to nazywają, pożyczkowo-leasingowej – pan twierdzi, że to jest definicja lombardowa – to rolnik powinien być zadowolony, że ma większe bezpieczeństwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed, Gromko, Pęcherz, Godyla, Gromek, Szejnfeld złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję też, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie Kwiatkowski, Komarnicki, Bosacki, Kleina i Bober.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos? Nie.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 956, a sprawozdanie komisji – w druku nr 956 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Krzysztofa Mroza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KRZYSZTOF MRÓZ

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

W dniu wczorajszym Komisja Budżetu i Finansów rozpatrywała projekt uchwały w przedmiotowej sprawie.

Ustawa jest implementacją dyrektywy Unii Europejskiej. Mamy czas, żeby ją wdrożyć, do 31 grudnia br. Przedmiotowo sprawa dotyczy uszczelnienia systemu poboru podatku VAT od transakcji e-commerce realizowanych jako transakcje na pograniczu, transgraniczne. Planowane uszczelnienie tego systemu ma przynieść

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 956)
 Ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 957)

budżetowi państwa wg szacunków 2,5 miliarda zł w przeciągu 10 lat.

Ustawa nie budziła żadnych kontrowersji merytorycznych, Biuro Legislacyjne także nie wносиło żadnych uwag do tej ustawy. Szczegółowo ustawę omówił obecny na posiedzeniu komisji wiceminister, pan Artur Soboń. Pan przewodniczący Kleina złożył wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. I taki wniosek został jednogłośnie, jednomyślnie przyjęty. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
 MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Nie. Dziękuję bardzo.

Witam pana ministra Artura Sobonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed i Gromek złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 957, a sprawozdanie komisji – w druku nr 957 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdanie z prac naszej komisji nad ustawą o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw. Nasze sprawozdanie zawarte jest w druku nr 957 A.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nasza komisja, Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, rekomenduje przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami, które stanowią załącznik do sprawozdania.

Przed chwileczką także senator Mróz przedstawiał sprawozdanie dotyczące ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw. Ta kwestia została już omówiona, ona nie budziła wątpliwości. Ustawa została przyjęta przez naszą komisję z takimi rekomendacjami, jak to przedstawił sprawozdawca. Ale mówię o tym tylko po to, żeby zwrócić uwagę, że ta sama tematyka, dotycząca tych samych podatków, tej samej sprawy, jest przedmiotem 2 sprawozdań komisji, przedmiotem 2 odrębnych ustaw. Na posiedzeniu naszej komisji pytaliśmy nawet, czy nie można byłoby tego dokumentu połączyć i utworzyć 1 ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług. Minister przekonał nas wówczas, że to rozwiązanie jest poprawne, lepsze. Rzeczywiście nie ma potrzeby, aby te ustawy łączyć czy nawet łącznie je rozpatrywać, ponieważ dotyczą one trochę innej materii.

Ta ustawa, którą teraz omawiam, to ustawa, która wprowadza kilka dobrych punktów, potrzebnych i oczekiwanych przez podatników. Prowadzi ona do dalszego uproszczenia rozliczania przez podatników podatku od towarów i usług, wykonuje także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 kwietnia 2021 r. oraz wypełnia zalecenia Komisji Europejskiej w zakresie poprawy zarządzania finansami publicznymi. Ustawa zmienia szereg przepisów, które dotyczą spraw związanych np. z podwyższeniem z wyrażonej w złotych kwoty odpowiadającej równowartości

1 miliona 200 tysięcy euro do 2 milionów euro limitu wartości sprzedaży wraz z kwotą podatku w poprzednim roku podatkowym, poniżej którego podatnik podatku od towarów i usług posiada status małego podatnika; częściowo ujednocila zasady i tryb wydawania, zmiany i uchylania wiążącej informacji stawkowej, wiążącej informacji akcyzowej, wiążącej informacji taryfowej oraz wiążącej informacji o pochodzeniu towaru; określa zasady stosowania przez podatnika podatku od towarów i usług kursu przeliczeniowego dla faktury korygującej, jeżeli pierwotna faktura została wystawiona w walucie obcej; modyfikuje zasady wykazywania przez podatnika podatku od towarów i usług wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów ze stawką 0%; uszczegółowia definicję bagażu osobistego; znosi wymóg posiadania przez podatnika podatku od towarów i usług faktury dokumentującej wewnątrzwspólnotowe nabycie towaru jako warunku skorzystania z prawa do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego z tego tytułu; liberalizuje przesłanki szybszego zwrotu podatku od towarów i usług podatnikom dokonującym transakcji bezgotówkowych; modyfikuje także zasady ustalania dodatkowego zobowiązania podatkowego w stosunku do podatnika podatku od towarów i usług poprzez nakaz uwzględnienia kilku różnych uwarunkowań, które także w tej ustawie są określone jasno, wyraźnie i precyzyjnie. Ustanawia kompetencje ministra finansów do prowadzenia przeglądu wydatków jednostek sektora finansów publicznych w celu oddziaływania w perspektywie wykraczającej poza rok budżetowy na poziom, strukturę oraz jakość wydatków publicznych. To były główne założenia ustawy. One nie budzą wątpliwości, są, jak mówiłem, korzystne i prawidłowe w wielu miejscach. Problem pojawił się gdzie indziej.

Jak to często bywa, jeśli chodzi o naszą legislację w ostatnich latach, do ustawy wprowadza się szereg zmian, które nie przeszły całego procesu legislacyjnego zgodnie ze standardami, jakie obowiązują nas, posłów i senatorów, przy stanowieniu prawa. To jest trochę takie działanie, jakby niektórzy ludzie w Polsce uważali, że nie ma Trybunału Konstytucyjnego, że można pisać przepisy prawa, jak się chce, że nikt i tak nie będzie podważał zasadności tych przepisów. Myśmy w Senacie za każdym razem, kiedy tego typu przepisy pojawiały się, konsekwentnie mówili, że trzeba po prostu doprowadzać do tego, żeby ustawy były czyste, żeby ten, który później

korzysta z prawa, czyta prawo, potrafił dotrzeć z łatwością do przepisów, które dotyczą danych spraw, i równocześnie, żeby przy stanowieniu prawa następowała jakaś refleksja nad przepisami, że one są rzetelnie przemyślane, przygotowane przez legislatorów w taki sposób, że nie budzą wątpliwości. Obiecywano nam już wielokrotnie na posiedzeniach Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, że to się więcej nie zdarzy, że to ostatni przypadek i że będziemy starali się pisać prawo uczciwie, rzetelnie, tak jak Pan Bóg przykazał. Nawet obecny tutaj minister Soboń takie rzeczy obiecywał. Ale sprawy nigdy nie udało się do końca przeprowadzić. I to nas, członków Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, większość tej komisji strasznie smuci. Uważamy, że to jest niedopuszczalne, że nie można w ten sposób stanowić prawa, bo to kompromituje nas jako ustawodawców, a szczególnie kompromituje tych, którzy w taki sposób to prawo przygotowują.

Niestety ta ustawa, o której tutaj mówię, nie jest wolna od tego typu problemów. Szkoda. Bo niektóre przepisy, które zostały dodane do tej ustawy, nawet są oczekiwane, korzystne i potrzebne. I to nie budzi wątpliwości. Ale człowiek mieszkający w Polsce, który szanuje prawo, oczekiwałby, żeby to prawo było stanowione w taki sposób, żebyśmy nie musieli się tego wstydić. Chociaż dzisiaj to słowo „wstyd” może już nie jest przyjmowane przez ludzi tak jak kiedyś i to, że trzeba się zachowywać w różnych sprawach, także państwowych, przyzwoicie, już nie jest podobno dla części ludzi takie ważne. Szkoda. Dlatego np. w tej ustawie pojawiają się przepisy dotyczące ustawy o Polskim Ładzie. Niektórzy pamiętają tę kwestię. To był taki sukces i duma rządu jakiś czas temu. To prawie odeszłoby w niepamięć, gdyby nie fakt, że wielokrotnie i ciągle są nowelizowane ustawy. W tej ustawie te przepisy są nowelizowane po raz ósmy, tak, po raz ósmy. Ja jeszcze dopytałem legislatora: to niemożliwe, żeby już 8 razy te przepisy były nowelizowane. A on odpowiedział... Zresztą powiedział to też członkom komisji, wszystkim... nie, nie wiem, czy tylko mi to powiedział w takiej rozmowie. Powiedział: to nie jest do końca prawda, że 8 razy, to jest ok. 20 razy, tylko że niektóre zostały umieszczone w innych przepisach, tak że nie widać tych nowelizacji tak wprost. Czyli 20 razy zmienia się przepisy, które były takie sztandarowe dla rządu, ale m.in. także dlatego, że tak stanowi się prawo, że ono po prostu jest tworzone na chybcika, na kolanie, po to, żeby coś udowodnić itd.

Pamiętacie państwo, ile razy myśmy to próbowali poprawiać? W Sejmie z reguły odrzucono nasze poprawki. Nie zawsze, czasami, trzeba przyznać, Sejm je przyjmował. Ale po miesiącu przychodził odpowiedni minister ze zmianą o nowelizacji ustawy i mówił: przygotowaliśmy nowelizację ustawy, która de facto jest przepisaniem naszych poprawek, które były przygotowane. To jest brak wzajemnego szacunku. I to jest po prostu smutne. Takich przepisów niestety jest tutaj wiele. Biuro Legislacyjne je przedstawiło, wypunktowało. Mecenas, który tymi sprawami się zajmuje, to człowiek uczciwy, porządny i taki pryncypialny. I on mówi: trzeba te przepisy jakoś uporządkować, coś z tym zrobić. Sugeruje, żeby złożyć poprawki wykreślające pewne przepisy. I ja mam przygotowane poprawki zmierzające do tego, żeby wykreślić przepisy, bo one zostały zrobione w taki sposób, w jaki nie powinny być zrobione. No i właściwie sam nie wiem, co zrobić, tak szczerze mówiąc. Czy za chwilę wystąpić jeszcze raz w odrębnym wystąpieniu i te poprawki złożyć, czy powiedzieć tak: jesteśmy już blisko następnej kadencji... Nie, tfu! A więc: mamy pewność, że w przyszłej kadencji będzie już porządnie prawo stanowione, to jakoś przeżyjemy te kilka miesięcy, do października nie jest długo. Zrobmy to, co się da naprawić, wszystkiego nie jesteśmy w stanie zrobić, tym bardziej że nikt nie chce z nami w tej sprawie współpracować.

A więc ja pana mecenasza przepraszam w tej sprawie, jeżeli mnie gdzieś słyszy, że nie złożę tych poprawek i zostawię to tak, jak jest.

I mówię to jeszcze raz: z prośbą do rządzącej większości, żeby tych spraw tak nie robili, żeby tak nie działali, żeby szli prosto, tak jak Pan Bóg przykazał i jak praktyka legislacyjna wskazuje. To znaczy, żeby tak stanowić prawo. Chodzi o to, że nawet dobre rzeczy powinny być robione w sposób, który jest elegancki i przyzwoity, i tak, że tym można się pochwalić.

W związku z tym przygotowaliśmy, tak jak mówiłem, 5 poprawek i chcemy, aby Wysoka Izba je przyjęła. To są poprawki o charakterze legislacyjnym. One porządkują legislacyjnie te zapisy, które tutaj są. Z tego, co wiem, przynajmniej na etapie prac w komisji rząd je akceptował, a więc to tym lepiej dla tych poprawek. I chcielibyśmy prosić Wysoką Izbę, aby je przyjęła.

Jeżeli ktoś zgłosi wniosek o wykreślenie tych kilku punktów, właściwie 3 punktów w tej ustawie, to oczywiście ja nie będę miał nic przeciwko temu i będziemy to rozpatrywali na posiedzeniu

komisji. Ale, tak jak mówię, zostawiam to z tym komentarzem.

Rekomenduję przyjęcie ustawy wraz z tymi poprawkami, które zostały przez komisję przyjęte. Resztę zostawiam dla kogoś. W przyszłości może...

(Senator Ryszard Świlski: Dla potomnych.)

Dla potomnych, jak mówi pan senator Ryszard Świlski, który też jest człowiekiem doświadczonym w tych sprawach, wie, na czym polega dobre stanowienie prawa, i potrafi to robić. Robił to kiedyś, w przeszłości, a proponuje nawet teraz.

Panie Marszałku, czy pan zaakceptuje taką wypowiedź i takie zakończenie mojego wystąpienia, czy też jeszcze coś powinienem według pana dodać? Czy propozycje, które zgłosiłem, są odpowiednie do tego, nad czym dzisiaj pracujemy?

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Nie będę wnosił o wykreślenie tych wypowiedzi z protokołu i nie będę ich komentował.

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo. Dziękuję Wysokiej Izbie.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Widzę, że tak.

Zapraszam pana ministra Artura Sobonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Soboń: Ja chciałbym uzasadnić...)

(Senator Kazimierz Kleina: Dlaczego ma rację, nie składając...)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Soboń: Tych wykresów. Pan senator zapewnił, że nie będzie składał.)

(Senator Kazimierz Kleina: Nie będę składał. To przecież trochę się kłóci z moim sumieniem...)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Soboń*: To spróbuję uspokoić pana przewodniczącego.)

(*Senator Kazimierz Kleina*: Dobrze. Widzi pan, nawet pan fotograf przyszedł panu zrobić zdjęcie. A mi nie.)

Panie Senatorze, proszę już... Do porządku!

(*Senator Kazimierz Kleina*: Żartuję, żartuję.)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Soboń*: Tak, tak. Pan marszałek zarządził...)

Za wesoło się zrobiło.

**SEKRETARZ STANU
 W MINISTERSTWIE FINANSÓW
 ARTUR SOBOŃ**

Wysoki Senacie!

Chciałbym wyjaśnić kwestię, o której mówił pan przewodniczący Kleina. Chodzi o uwagi Biura Legislacyjnego Senatu postulujące wykreślenie m.in. zmian dotyczących podatków dochodowych, zawartych w ustawie z dnia 14 kwietnia 2023 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, jako propozycji legislacyjnych, które są niezgodne z art. 118 ust. 1 oraz 119 ust. 1 i 2 konstytucji. Naruszenie oczywiście polega na tym, że projekt nie był rozpatrywany w 3 czytaniach. I Biuro Legislacyjne, o czym pan przewodniczący wspominał, proponuje złożenie tego typu poprawek.

Ja jednak bardzo rekomenduję nieprzyjęcie tej propozycji przez Wysoki Senat z 3 powodów. Po pierwsze, tryb przyjęcia zmian nie ograniczył w żaden sposób merytorycznej oceny w toku prac Sejmu. Po drugie, zmiany, które zostały wprowadzone przez ustawę podatkową w ustawie o podatkach dochodowych, były przedmiotem dyskusji sejmowej Komisji Finansów Publicznych, także oczywiście Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Senatu. I są elementem procesu legislacyjnego. No i wreszcie najważniejsze: nieprzyjęcie wspomnianych propozycji pozbawiłoby podatników podatków dochodowych korzystnych rozwiązań. To jest wiele korzystnych rozwiązań, które dotyczą zmiany w uldze rehabilitacyjnej czy likwidacji limitu dochodowego w uldze na dzieci w przypadku dziecka z niepełnosprawnością, to jest kwestia podwójnej – dla małżonków – kwoty limitu przychodów z najmu na ryczałcie, to jest kompensacja dochodów i strat z funduszy i giełdy itd., itd. Naprawdę, ten zakres, który został dodany

w toku prac sejmowych, jest zakresem korzystnym dla podatników.

Tyle bym chciał dodać, Panie Marszałku.

**WICEMARSZAŁEK
 MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 964, a sprawozdanie komisji – w druku nr 964 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Ryszarda Bobera, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 RYSZARD BOBER**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę w imieniu połączonych Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedłożyć sprawozdanie komisji dotyczące ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa.

Komisje zebrały się na wspólnym posiedzeniu w dniu 26 kwietnia. Projekt ustawy był projektem rządowym, ale ten projekt rządowy powstał z 4 wniesionych propozycji. I na posiedzeniu

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

w dniu 13 kwietnia pani marszałek skierowała do pierwszego czytania 4 propozycje w tym obszarze: 2 projekty poselskie, projekt senacki oraz projekt rządowy. Na posiedzeniu połączonych komisji sejmowych jako wiodący został wybrany projekt rządowy. I na podstawie tegoż projektu została uchwalona ustawa, w sprawie której sprawozdanie mam przyjemność przedstawić w imieniu połączonych komisji.

Komisje na swym posiedzeniu po rozpatrzeniu ustawy wniosły 3 poprawki legislacyjne, które, no, po prostu dopełniają pewne zapisy w ustawie. Z kolei dyskusja, która odbyła się na posiedzeniu, dotyczyła tak naprawdę głównie 2 obszarów, trzeci był może mniej akcentowany.

Pierwsza kwestia dotyczy art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy, zapisu w ustawie, który stanowi „przez okres co najmniej dwóch kadencji nie mniej niż przez 8 lat”. W pierwszej propozycji rządowej był zapis „10 lat”, ale w czasie drugiego czytania w Sejmie została złożona taka poprawka. Jednak Biuro Legislacyjne, odnosząc się do tej poprawki, uznało, że jest ona formalnie wadliwa, z tego względu, że... Jest fakultatywność, 2 kadencje lub nie mniej niż 8 lat. W związku z tym pani minister – którą pozdrawiam, bo jest obecna na posiedzeniu – deklarowała, że ministerstwo rolnictwa rozważy stosowny zapis, aby rzeczywiście ujednoczyć i doprecyzować ten tekst.

Kolejna kwestia, która budziła większe emocje, to kwestia zapisu mówiącego o tym, że sołtysi, którzy przed wejściem w życie ustawy o samorządzie terytorialnym, czyli przed rokiem 1990, pełnili funkcję 2 kadencje, będą z tego świadczenia pieniężnego wyłączeni, a jeżeli funkcja sołtysa była pełniona przez kadencję przed i po wejściu w życie ustawy o samorządzie, to takie osoby podlegają temu świadczeniu. W związku z tym, że nie tylko jest to, jak uważamy, niezgodne ze zwykłą przyzwoitością, ale tak naprawdę dzielimy sołtysów na tych, którzy pełnili funkcję w jednym okresie i w innym okresie... Jest to tak naprawdę ustawa dekomunizacyjna, z czym nie możemy się zgodzić, zatem w tym zakresie w imieniu senatorów złożę poprawkę.

W propozycji rządowej ekwiwalent wynosi 300 zł bez względu na liczbę lat pełnienia funkcji sołtysa czy kadencji. Propozycja senacka, która mówiła o tym, że świadczenie będzie wynikało z procentowego odniesienia do minimalnego wynagrodzenia, została w czasie prac sejmowych odrzucona. Ja w imieniu senatorów złożę propozycję,

aby dla sołtysów pełniących funkcję przez 8 lat to wynagrodzenie wynosiło, tak jak jest w zapisie, 300 zł, jeżeli sołtys lub pani sołtys pełnili funkcję przez okres 12 lat, to ten ekwiwalent będzie wynosił 400 zł, a jeżeli funkcję pełnili przez okres co najmniej 16 lat – 500 zł, czyli byłby wzrost o 100 zł za każdą kadencję pełnienia funkcji. Mamy tutaj do czynienia z okresem 4 lat dlatego, że w różnych statutach sołectw kadencja nie wynosi 4 lat, są to krótsze lub dłuższe kadencje.

W imieniu połączonych komisji pragnę serdecznie podziękować wszystkim sołtysom, którzy pełnią i pełnili funkcję sołtysa, za troskę o swoje sołectwa, o swoje małe ojczyzny, za to, że zabiegali o tradycje wiejskie, o piękną wiejską kulturę, ale tak naprawdę, działając na rzecz określonej wspólnoty, tę wspólnotę budowali i rozwijali.

Panie Marszałku, wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę ustawy wraz z poprawkami oraz składam poprawki, o których mówiłem. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Szejnfeld.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

No, ustawa w moim mniemaniu jest bardzo ważna i potrzebna. Sam jako samorządowiec i były burmistrz współpracowałem z sołtysami, wiem, ile czasu poświęcają swojej działalności, pracy i jakim kosztem, często rodziny, prywatności, to się odbywa. Ja mam pytanie, nie wiem, czy to było poruszane, analizowane. Mnie zastanawia jedno w aspekcie tego, że to jest naprawdę ważne i potrzebne rozwiązanie. Pierwsza ustawa, która wpłynęła do Sejmu, wpłynęła 11 marca 2021 r. Dzisiaj mamy 10 maja 2023 r. Czy pan senator sprawozdawca wie, dlaczego w Sejmie tak długo, można powiedzieć, praktycznie blokowano tę ustawę? Bo pierwsze czytanie było dopiero 6 kwietnia 2023 r.,

a przypominę, że 11 marca 2021 r. pierwsza z tych 4 ustaw, o których pan senator mówił, już była w lase marszałkowskiej.

**SENATOR
RYSZARD BOBER**

Rzeczywiście tak było. O ile mi wiadomo, również w roku 2018 była inicjatywa w tej sprawie. Ja chcę przypomnieć, że do Senatu wpłynęła petycja w tej sprawie, że komisja petycji po jej rozważeniu i pozytywnym zaopiniowaniu nadała jej bieg i my procedowaliśmy ten senacki projekt ustawy w tym innym brzmieniu, który po przyjęciu został złożony do łaski marszałkowskiej, do pani marszałek Sejmu. Być może było to inspiracją, może zmotywowaliśmy rząd do szybszych działań, choć co prawda były zapowiedzi również ze strony rządowej, że podobna ustawa będzie procedowana.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Jak rozumiem, można wnioskować, że de facto strona rządowa, która tutaj przedstawia ten projekt, została przymuszona z jednej strony, że tak powiem, oczekiwaniem społeczeństwa obywatelskiego, samorządowców itd., a z drugiej strony inicjatywą naszą, Senatu. Tak?

**SENATOR
RYSZARD BOBER**

No, tak można domniemywać. Co prawda mamy również inne inicjatywy Senatu, które do tej pory nie otrzymały numeru druku, dalej są złożone i po prostu nie są procedowane przez izbę niższą polskiego parlamentu...

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Godyla.

**SENATOR
BENIAMIN GODYLA**

Panie Senatorze, mam pytanie odnośnie do tej poprawki, która dzisiaj została złożona. Czy ona

obejmuje też tych sołtysów, którzy – wspomniał pan, że tak – tych sołtysów, którzy pełnili tę funkcję przed 1990 r.? Bo może być tak, że sołtys pełnił funkcję jedną kadencję przed 1990 r., a później kolejną kadencję po 1990 r. Gdyby tak nie było, to praktycznie mu zabraknie jednej kadencji.

**SENATOR
RYSZARD BOBER**

Tak, w ustawie w brzmieniu, w którym została przedłożona przez Sejm i wpłynęła do Senatu, jest ten zapis, który mówi o tym, że przynajmniej przez jedną kadencję funkcja sołtysa musiałaby być pełniona po roku 1990, by wymóg tego zapisu w ust. 1 pkt 3 rzeczywiście został spełniony. Dlatego jest propozycja niedzielenia sołtysów, jest propozycja, abyśmy wykreślili ten zapis i by wszyscy sołtysi, którzy udowodnią, że pełnili funkcję w tym okresie, bez względu na to, ile w tej chwili mają lat, podlegali temu świadczeniu.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Kwiatkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, tak jak pan powiedział, w tym zakresie była także inicjatywa senacka. Projekt ten był szeroki, bo wzmacniał też samodzielność jednostek pomocniczych gmin, czyli sołectw, dzielnic, osiedli, urealniał prawo do zarządzania i korzystania z mienia komunalnego, do rozporządzania dochodami, była sprawa subkonta... Czy wszystkie te rzeczy, tak potrzebne, oczekiwane przez rady sołectwie, przez sołtysów, które ujęliśmy w projekcie senackim, dotyczącym nie tylko świadczenia pieniężnego na rzecz osób wykonujących te obowiązki, znalazły się w tej inicjatywie, która trafiła do nas z Sejmu, czy nie ma tu tych propozycji?

**SENATOR
RYSZARD BOBER**

W projekcie senackim jednoznacznie została określona, dopełniona i podniesiona ranga i rola

samorządu sołeckiego. Chcę przypomnieć, że był jeszcze dalej idący projekt, który mówił o upodmiotowieniu i powstaniu niejako czwartego szczebla samorządu prawie że, no, nie do końca, ale rzeczywiście zgodnie z brzmieniem jednego z projektów osobowość prawną sołectwo by nabywało, wówczas decydowałoby bezpośrednio. Projekt senacki nie szedł tak daleko. Projekt senacki przede wszystkim powodował to, że gmina...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Ja pytam o projekt rządowy.)

Rządowy tego nie uwzględnił w tym przedmiocie w ogóle.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Nic nie uwzględni z tych rzeczy, które...)

Nie ma żadnych zapisów, które by o tym świadczyły.

Naprawdę byłoby to dobre chociażby z tego względu, żeby móc utworzyć subkonto dla sołectwa, żeby sołectwo dysponowało własnymi środkami. Bo w tej chwili na tym tle często jest dużo nieporozumień, burmistrzowie, wójtowie niezbyt chętnie się dzielą po prostu kompetencjami, a przede wszystkim finansami, które są do dyspozycji sołectwa.

Chcę przypomnieć również, że jest określona pula, którą rząd powinien samorządom, no, dotawać z tytułu utworzenia funduszu sołeckiego. Jest problem z tymi środkami. Część samorządów nie otrzymuje środków, które rzeczywiście powinny otrzymać, wynikających z ustawy przyjętej wcześniej.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pan senator...

(*Senator Benjamin Godyla*: Ja jeszcze chciałbym dopytać...)

Bardzo proszę dopytać.

**SENATOR
BENIAMIN GODYLA**

Jeszcze tylko takie pytanie co do subkonta. Czy obecnie status sołectwa pozwala na założenie subkonta przez radę sołecką i sołtysa?

**SENATOR
RYSZARD BOBER**

Jest to dobra wola samorządu gminnego, z tego względu, że może być wydzielone subkonto, ale

w większości nie jest to wykorzystywane, jest jedno konto w gminie, wszystkie sołectwa mają wspólny rachunek i tak naprawdę nie wiadomo, gdzie, w jakiej części sołectwo uczestniczy... Co prawda pewnie są wewnętrzne rozrachunki w gminie, która stara się współpracować z sołectwami, i tam zapisy są wiarygodne i czytelne, ale ten problem istnieje, bo sołtysi w tym obszarze mają uwagi i zgłaszają te uwagi do nas.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kwiatkowski jeszcze chciałby dopytać?

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Tak, chciałbym dopytać.

Pan senator ma z nas największe doświadczenie i naprawdę często korzystamy z jego wiedzy i doświadczenia dotyczącego funkcjonowania obszarów wiejskich, rolnictwa, a także takich struktur pomocniczych jak rady sołeckie.

Czy rozwiązania, które proponował Senat w swojej inicjatywie, a które nie znalazły się w projekcie rządowym, dotyczące właśnie tworzenia subkont dla rad sołeckich, uregulowania sposobu zastępowania sołtysa w pracach rady gminy, uregulowania zasad przysługiwania diet lub zwrotu kosztów, możliwości występowania z inicjatywami lokalnymi, czyli te wszystkie propozycje, które były w projekcie senatorskim, senackim... Czy one, według pana, były korzystne z punktu widzenia praktyki działania rad sołeckich? Ich brak, bym powiedział, jest ewidentnie stratą w kontekście przyszłości funkcjonowania rad sołeckich i sołtysów jako kierujących ich pracami.

**SENATOR
RYSZARD BOBER**

Dziękuję za to pytanie. Ono rzeczywiście rozszerza przedmiot dyskusji, którą dzisiaj tutaj toczyliśmy.

Panie Senatorze, to były bardzo ważne zapisy, które rzeczywiście pozwalały na funkcjonowanie

sołectwa w trochę nowocześniejszy sposób. Sołtys mógłby delegować na posiedzenie rady, w momencie, kiedy nie mógłby uczestniczyć w nim bezpośrednio, swojego przedstawiciela, oczywiście wyznaczonego spośród członków rady sołectkiej.

Kolejna dobra propozycja, która nie znalazła uznania, dotyczyła chociażby spadków. Jeżeli ktoś deklarowałby na rzecz sołectwa jakąś nieruchomości lub inny przedmiot, dawałby darowiznę, nie byłoby to mieniem komunalnym sołectwa, ale byłoby częścią mienia komunalnego dedykowaną sołectwu. Sołectwo mogłoby czerpać korzyści z tytułu gospodarowania takimi nieruchomościami.

Myślę, że są to korzystne zapisy, które warto są rozpatrzenia i podjęcia inicjatywy w tym obszarze. Chodzi o to, aby dowartościować sołectwa, rady sołectkie, tak aby funkcjonowały na rzecz swojego środowiska jak najlepiej.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana senatora? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Ryszard Bober*: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Projekty ustawy zostały wniesione przez rząd, posłów oraz Senat.

Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy projektu zawartego w druku sejmowym nr 3126 został upoważniony pan poseł Jan Kanthak, ale nie ma pana posła na sali.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka*: Przepraszam. Pomyłka. Przepraszam, bo był procedowany...)

Ale spokojnie, na panią minister też przyjdzie czas.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka*: Przepraszam. Myślałam, że...)

Tak, tak. Bo to jest bardziej skomplikowana procedura.

Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy projektu zawartego w druku sejmowym nr 1095 został upoważniony pan poseł Jan Łopata.

Czy jest pan poseł? Nie ma pana posła.

Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy senackiego projektu zawartego w druku sejmowym

nr 3127 w toku prac parlamentarnych został upoważniony pan senator Ryszard Bober.

(*Głos z sali*: Co zresztą zrobił.)

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Jest.)

Co zresztą zrobił. Czyli rozumiem, że teraz pan poseł już nie chce...

(*Głos z sali*: Senator.)

Przepraszam. Pan senator nie chce już zabierać głosu.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witam panią minister Annę Gembicką, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zapraszam.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
ANNA GEMBICKA

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przez pana senatora Bobera w podsumowaniu prac komisji zostały przedstawione założenia tej ustawy. Ja nie chciałabym ich powtarzać.

Ustawa ma na celu przede wszystkim docenienie działalności sołtysów. Wiemy, że to jest działalność niezwykle ważna, jeśli chodzi o kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego, jeśli chodzi o integrowanie społeczności wiejskiej i animowanie aktywności na obszarach wiejskich.

My poprzez projekt, którego wnioskodawcą był rząd i który został przygotowany przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi, chcieliśmy podkreślić właśnie tę funkcję sołtysa, która jest nierozdzielnie związana z tradycją samorządu wiejskiego. Obecnie obowiązki, które wykonują sołtysi na rzecz wsi, to przede wszystkim organizowanie zebrań wiejskich, wykonywanie uchwał, zarządzanie mieniem komunalnym i gminnym, inkaso podatków lokalnych czy dostarczanie nakazów podatkowych. Ale główna działalność to jest tak naprawdę dbanie o aktywność w danym sołectwie. To jest naprawdę działalność niezwykle ważna. Ona jest zresztą kompatybilna z działaniem organizacji na obszarach wiejskich, czy to kół gospodyń wiejskich, czy to ochotniczych straży pożarnych. To wszystko, można powiedzieć, tworzy jedną całość.

Dlatego też przewidzieliśmy w ustawie przyznanie świadczenia pieniężnego z tytułu pełnienia funkcji sołtysa w wysokości 300 zł miesięcznie. Ono będzie przysługiwało osobie, która pełniła funkcję sołtysa przez co najmniej 2 kadencje, jednak nie krócej niż przez 8 lat, oraz osiągnęła wiek emerytalny. Odnośnie do tego zapisu, dotyczącego czasu, po którym będzie możliwe przyznanie świadczenia, faktycznie była dyskusja w Sejmie. Na skutek tej dyskusji udało się wypracować konsensus między wszystkimi stronami. Zmieniliśmy ten pierwotny zapis o 10 latach na zapis: co najmniej 2 kadencje, nie mniej niż 8 lat. Uznaliśmy, że to będzie optymalny zapis, który uwzględni to, że wcześniej kadencje sołtysów faktycznie mogły trwać krócej, i to, nad czym dyskutowaliśmy w Senacie, pracując nad projektem senackim, a co zostało zgłoszone przez jednego z senatorów. Chodzi o to, że zapis dotyczący samych 2 kadencji mógłby być ryzykowny, bo nigdzie nie ma określenia, ile taka kadencja może trwać.

Oczywiście świadczenie będzie rokrocznie waloryzowane. Wnioski o przyznanie będzie można składać w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego właściwej ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy. Uznaliśmy, że to jest najwygodniejsza forma. W każdym powiecie funkcjonuje takie biuro i osoby mieszkające na obszarach wiejskich są dobrze zapoznane z działalnością tej instytucji.

Szanowni Państwo, ja przy okazji chciałabym oczywiście podziękować wszystkim sołtysom, za to co państwo robicie na co dzień. To jest naprawdę ogromne zaangażowanie. Sama współpracuję z wieloma sołtysami i wiem, ile oni wnoszą do działalności swoich społeczności, jeśli chodzi o takie, można powiedzieć, ubieganie się o różne kwestie ważne dla danego sołectwa, a także integrację lokalnej społeczności. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski. Bardzo proszę.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Minister, proszę, by pani mi powiedziała, jakie zadania wykonywał sołtys przed rokiem 1989 czy 1990, przed zmianami na poziomie samorządu, a jakie wykonuje obecnie. Czy one się jakoś radykalnie różnią? Czy w PRL sołtys zajmował się czym innym, a czym innym zajmuje się po okresie przemian ustrojowych, od kiedy odzyskaliśmy suwerenność?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
ANNA GEMBICKA**

Panie Senatorze, przede wszystkim zawarliśmy w ustawie taki zapis, który mówi o tym, że jeżeli ktoś pełnił rolę sołtysa przed 1990 r., a następnie pełnił ją po roku 1990...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Ja nie o to pytałem.*)

Dobrze. Zaraz do tego dojdę. ...To także będzie uprawniony do tego, żeby otrzymać takie świadczenie. Myślę, że to jest ważne, bo pokazuje, że faktycznie to, co robił wcześniej, też zostało docenione przez społeczność po 1990 r. Wiemy dobrze, jakie były uwarunkowania przed rokiem 1989, i myślę, że pan senator Bober już powiedział w pewnym sensie o tym, że właśnie przed rokiem 1989... Oczywiście my się odnosimy do roku 1990, do roku powstania ustawy o samorządzie gminnym, aczkolwiek uważamy, że jeżeli jakaś osoba pełniła tę funkcję wcześniej, ale później mieszkańcy uznali, że jest to osoba, która taką funkcję powinna pełnić dalej, to warto to docenić. No, różne były sytuacje. My nie chcielibyśmy doprowadzać do takiej sytuacji, w której osoby, które, powiedzmy eufemistycznie, mogły odgrywać tak naprawdę różne role... Bo wiemy, że były różne sytuacje.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: A ja nie wiem. Może by nam pani powiedziała, jakie były role sołtysa przed...*)

Nie chcielibyśmy, aby one były w taki sposób wynagradzane.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

To ja dopytam. Bardzo proszę o informację, jaka była rola sołtysa przed rokiem 1989, jakie zadania on wykonywał. Proszę dokładnie odpowiedzieć na moje pytanie.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
ANNA GEMBICKA

Panie Senatorze, tak jak powiedziałam, te zadania były bardzo podobne, ale wszyscy wiemy, jaki system wtedy funkcjonował. To nie był system demokratyczny.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: To ja jeszcze...
Mogę? Chciałbym dopytać.*)
Bardzo proszę.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

A czym się przejawiał ten brak demokratyczności systemu w zbieraniu podatków przez sołtysa? Gdyby nam pani minister... Bo takie były zadania sołtysa. Czy pani mogłaby rozwinąć, jakie były te niedemokratyczne działania wykonywane przez sołtysów przed rokiem 1989 lub 1990?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
ANNA GEMBICKA

Panie Senatorze, ja wiem, do czego pan senator dąży, ale myślę, że akurat pan senator jako osoba, która też kontestowała system w tamtym czasie, zgodzi się, że ten system demokratyczny nie był. I my sformułowaliśmy, można powiedzieć, pewnego rodzaju zapis, który pozwala na to, żeby... Jeżeli jakaś osoba pełniła taką funkcję wtedy i pełniła ją też po 1989 r., to oznacza to, że mieszkańcy docenili jej rolę, a tak naprawdę celem tej ustawy jest właśnie docenienie tych osób, które wniosły coś do rozwoju swoich lokalnych społeczności. I taka osoba ten dodatek otrzyma.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Pan senator Aleksander Szwed. Bardzo proszę.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja patrzę z perspektywy mojego okręgu senackiego. Reprezentuję południe Dolnego Śląska, powiat kłodzki, ząbkowicki i dzierzoniowski. Jest tam bardzo dużo gmin miejsko-wiejskich i wiejskich, tak że ja widzę, jak wielka jest rola sołtysa. W imieniu sołtysów chcę bardzo serdecznie podziękować, bo rzeczywiście ta inicjatywa jest bardzo cenna. To bardzo ważne, żeby docenić pracę sołtysa. Cieszę się, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości wreszcie to realizuje.

Ale chciałbym zapytać, bo wszedłem akurat wtedy, jak pani przemawiała. Chciałbym zapytać o te 8 lat. Czy to będzie 10 lat czy 8 lat, jeśli chodzi o przyznanie tego dodatku?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
ANNA GEMBICKA

Ten zapis brzmi następująco: muszą to być co najmniej 2 kadencje, nie mniej jednak niż 8 lat. Pierwotnie było to faktycznie 10 lat, ale w trakcie prac w Sejmie zostało to zmienione.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Krzysztof Słoń.

SENATOR
KRZYSZTOF SŁOŃ

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, sporo pytań od osób bezpośrednio zainteresowanych tym tematem dotyczy kwestii emerytalno-rentowych i tego, że ten dodatek będzie wypłacany przez KRUS. Czy emeryci będą mogli po jakimś czasie przeliczać swoje świadczenie, uwzględniając ten dodatek? Po jakim czasie to będzie mogło następować?

Kolejne pytanie: jakimi obciążeniami KRUS-owskimi czy ZUS-owskimi – tak ogólnie mówię – to świadczenie będzie obciążone i czy jego

pobieranie uniemożliwi np. pobranie tzw. czternastej emerytury w pełnej wysokości, jeżeli nastąpi kolizja tych kwot? Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
ANNA GEMBICKA

Bardzo dziękuję.

To jest dodatkowe świadczenie, więc nie będzie można tego przeliczyć. Ono jest, powiedzmy, obok emerytury. To świadczenie nie uniemożliwi pobierania trzynastej czy też czternastej emerytury.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jarosław Rusiecki. Bardzo proszę.

SENATOR
JAROSŁAW RUSIECKI

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, w czasie rozmów z sołtysami z regionu świętokrzyskiego odbieram bardzo pozytywne głosy, stąd też podziękowanie za to działanie, które podkreśla rolę i znaczenie sołtysa, oraz za finansowe uszanowanie jego pracy. Ale pytanie mam następujące. Czy te środki będą w jakiś sposób obciążały fundusz sołecki, czy to będzie fundusz, który nie będzie z tym w żaden sposób związany i rady sołeckie będą mogły korzystać z własnego funduszu tak, jak do tej pory? Co prawda obserwuję taką praktykę, że rady sołeckie organizują się w porozumieniu z samorządem gminy, aby cedować środki na pewne cele wspólne dla różnych rad sołeckich, na przedsięwzięcia w gminie. Bardzo dziękuję.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
ANNA GEMBICKA

To świadczenie nie będzie obciążało funduszu sołeckiego. Ono będzie wypłacane z budżetu państwa.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Pan senator Jerzy Czerwiński. Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pani Minister, jak będzie w przypadku łączenia okresów pełnienia funkcji sołtysa, jeśli ta funkcja nie była pełniona w tej samej jednostce, tylko w innym sołectwie albo w innej gminie? Bo przecież tak mogłoby być, czasem osoby się przenoszą. To jest pierwsze pytanie. Która gmina będzie tutaj gminą, w cudzysłowie, wiodącą?

I drugie pytanie. Dlaczego zdecydowaliście się państwo na wypłatę z jednego źródła, tj. Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego? Przecież sołtysi nie muszą być ubezpieczeni w KRUS, równie dobrze mogą być ubezpieczeni w ZUS. Dlaczego ta wypłata nie może być dokonywana w tej jednostce czy w tym zakładzie ubezpieczeń, który wypłaca podstawowe świadczenie emerytalne lub rentowe?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
ANNA GEMBICKA

Jeżeli chodzi o nabycie uprawnienia, to tutaj przede wszystkim liczy się spełnienie warunku dotyczącego okresu co najmniej 2 kadencji, nie mniej niż 8 lat. Może to być zrealizowane w różnych sołectwach, musi być to po prostu odpowiednio udokumentowane. A zdecydowaliśmy się na KRUS, ponieważ, po pierwsze, jest to instytucja nadzorowana przez ministerstwo rolnictwa, a po drugie, jest to instytucja tak naprawdę najbliższa mieszkańcom obszarów wiejskich, jeżeli chodzi o instytucje wypłacające świadczenia, instytucja, która też cieszy się największym zaufaniem mieszkańców obszarów wiejskich. I niezależnie od tego, czy dana osoba będąca sołtysiem była ubezpieczona w ZUS, czy w KRUS, tak samo otrzyma te środki, oczywiście po złożeniu odpowiedniego wniosku.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Pan senator Jerzy Chróścikowski.

SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, pan senator Bober zadał pytanie, co było w czasie dyskusji w komisji, czy jest taka wola, żeby zmienić zdanie dotyczące zapisu i zostawić tylko 8 lat, czy ma być tak, jak jest zapisane w ustawie, czyli 2 kadencje, nie mniej niż 8 lat. No, nie ukrywajmy, w tej chwili mamy kadencje 5-letnie samorządów, więc nie bez kozery chyba pierwsza propozycja w Sejmie dotyczyła 10 lat – właśnie z tego względu, że obecnie kadencje samorządów są 5-letnie, bo przecież została zmieniona ustawa. Rozumiem, że zgodnie z decyzją, którą podjęto w Sejmie, zapisano tu 8 lat, ale czy rozłączne traktowanie tego będzie możliwe, czy po prostu będzie tak podwójnie, czyli 2 kadencje i 8 lat?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
ANNA GEMBICKA

My stoimy na stanowisku, że... Jesteśmy za tym, żeby został zapis w obecnym brzmieniu. Nam zależy przede wszystkim na docenieniu tych osób, które faktycznie co najmniej 2 kadencje pełniły funkcję sołtysa, a podczas prac w Sejmie rozmawialiśmy o tym, że wcześniej z kolei ta kadencja trwała 4 lata. Zależy nam po prostu na tym, żeby były to pełne 2 kadencje, natomiast nie chcieliśmy w jakiś sposób pokrzywdzić tych osób, które pełniły tę funkcję krócej z racji tego, że wcześniej kadencje były po prostu krótsze.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.
Pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.
Pani Minister, chciałbym jeszcze zapytać, jak jest w ustawie, jeśli chodzi o zarządy osiedla, bo mniejsze miasta mają zarządy osiedla i generalnie

przewodniczący tych zarządów pełnią de facto taką samą funkcję jak sołtysi. Te zarządy nie mają co prawda funduszu sołeckiego. Chciałbym wiedzieć, czy rozważali państwo objęcie również ich tym dodatkiem.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
ANNA GEMBICKA

Ten dodatek faktycznie nie dotyczy zarządów osiedli. My chcieliśmy skupić się przede wszystkim na funkcji sołtysa i docenić działalność sołtysów.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.
Pan senator Beniamin Godyla.

SENATOR
BENIAMIN GODYLA

Pani Minister, czy ta kwota będzie waloryzowana? Czy w ustawie jest taki zapis? Bo dzisiaj jest 300 czy 500 zł, nie wiem, jak zagłosujemy, ale za 5 lat to już nie będzie taka kwota. A emerytury i renty są waloryzowane.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
ANNA GEMBICKA

Tak, art. 7 ustawy mówi o tym, że kwota podlega corocznej waloryzacji.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.
To już wszystkie pytania.
Dziękuję bardzo, Pani Minister.
(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka: Bardzo dziękuję.*)
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Bardzo się cieszę, że dzisiaj zajmujemy się ustawą, która reguluje sprawy związane – no, akurat tego dotyczy projekt rządowy – z pewnym finansowym podziękowaniem za lata pracy sołtysów. Niezwykle żałuję, że prace, w sensie połączenia prac nad projektami w Sejmie, były tylko z nazwy połączeniem tych projektów. Absolutnie nie rozumiem, dlaczego w projekcie, który trafił do Senatu, nie znalazły się tak istotne kwestie, jakie zaproponowaliśmy w inicjatywie senackiej i jakie wystarczyło tylko przepisać z tego projektu, jak uregulowania dotyczące utworzenia subkonta i procedury obowiązkowej utworzenia tego subkonta, co by regulowało także sprawy związane z przyjmowaniem spadków, darowizn finansowych, sprawy związane z uregulowaniem gospodarowania mieniem, np. w przypadku otrzymania spadku w postaci nieruchomości, korzystania z tej nieruchomości, także w sensie jakichś czynszów, wpływu na subkonto. Absolutnie nie rozumiem, dlaczego w tym projekcie nie ma uregulowania spraw związanych z jasnym opisem zastępowania sołtysa w pracach rady gmin, co było w projekcie senackim. Absolutnie nie rozumiem, dlaczego nie znalazło się w tym projekcie to, co było w projekcie senackim i dotyczyło opisu uregulowania zasad przysługiwania diet lub zwrotu kosztów za wykonywanie obowiązków przez sołtysa. I absolutnie nie rozumiem, dlaczego nie znalazło się rozwiązanie związane ze wzmocnieniem roli sołectw poprzez umożliwienie im występowania z inicjatywami lokalnymi. To były bardzo dobre rozwiązania.

Oczywiście cieszę się, że są tu rozwiązania dotyczące tego finansowego podziękowania już po osiągnięciu przez sołtysów wieku emerytalnego. One są mniej korzystne niż w inicjatywie senackiej i będziemy zgłaszać poprawki w tej sprawie. Uważamy także, że to świadczenie powinno być zróżnicowane w kontekście lat, przez które wykonywano te obowiązki.

Co się znalazło w tym projekcie, a czego nie było w inicjatywie senackiej? Mówię to, szanując panią minister, bo znam panią minister z działalności w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów, we władzach krajowych, jako sekretarz generalny tej organizacji. Szanuję tę działalność. Tak jak pani minister zauważyła, przed rokiem 1989 działałem

początkowo w Federacji Młodzieży Walczącej, która nie tylko słowem, bym powiedział, uzewnętrzniała swój brak akceptacji dla systemu peerelowskiego. Mówiąc najdelikatniej, akurat ta grupa młodzieży nie tylko ulotkami rzucała w milicjantów Milicji Obywatelskiej. Ale właśnie dlatego nie ma we mnie akceptacji dla dekomunizacji po 35 latach i dzielenia sołtysów na lepszych i gorszych. Ci gorsi to ci, którzy wykonywali swoje obowiązki przed rokiem 1989. Szanowni Państwo, czym się wówczas zajmował sołtys? Pani minister tu absolutnie ma rację. Tak, miał de facto te same kompetencje – zbierał podatki, uruchamiał różne inicjatywy na poziomie społeczności wiejskiej. Miałem niedawno spotkanie na wsi i w tym spotkaniu uczestniczyło 2 sołtysów, obaj mieli już ponad 80 lat. Ja nie byłem w stanie im odpowiedzieć – w trakcie rozmowy z nimi widziałem łzy w ich oczach – kiedy oni mnie zapytali, dlaczego oni są symbolem utrwalaczy władzy ludowej jako sołtysi, dlaczego obecny rząd będzie ich dekomunizował. Bo oni są tymi gorszymi? Tak, oni swoje obowiązki rzetelnie i uczciwie wykonywali przed rokiem dziewięćdziesiątym. Tutaj muszę jedną rzecz zaznaczyć. Mówimy: sołtysi, sołtysi... Nie. To są sołtyski i sołtysi. 48% osób, które wykonują obowiązki kierowania pracami rad sołeckich w Polsce, to kobiety. Mamy 48% sołtyszek w kraju, ten urząd jest prawie w połowie sfeminizowany. W tym miejscu bardzo ciepło i bardzo serdecznie dziękuję wszystkim paniom wykonującym obowiązki sołtyszek w Polsce. Jesteście tak samo ważne jak mężczyźni, którzy te obowiązki wykonują.

Przygotowaliśmy stosowną poprawkę. Ta stosowna poprawka nie będzie dekomunizować sołtysów jako tych, którzy zbierali podatki i opłaty lokalne. Chciałbym ciepło podziękować wszystkim, którzy tę pracę wykonywali niezależnie od tego, czy mieli tego pecha, że podatki i opłaty lokalne zbierali przed rokiem dziewięćdziesiątym. Bardzo ciepło i serdecznie dziękujemy wszystkim paniom i panom sołtysom niezależnie od tego, w jakich latach zbierali podatki i opłaty lokalne. Uznanie i szacunek za to, co robiliście dla wiejskich społeczności w przeszłości, oraz za to, co robicie teraz... Jest to dla nas tak samo ważne i istotne. Każdy sołtys, który wykonywał lub wykonuje swoje obowiązki, zasługuje na szacunek i uznanie.

Szanowni Państwo, tak jak powiedziałem, wraz z panem senatorem Boberem przygotowaliśmy poprawki. One nie mogą uwzględniać, ze względu na zakres przedmiotowy ustawy, tych propozycji, które były w inicjatywie senackiej – bardzo żałujemy,

bo te propozycje kompleksowo wzmacniały działanie rad sołeckich i sołtysów – ale ta propozycja jest propozycją dobrą i cieszymy się z niej. Czytelny, jasny sygnał, który wysłaliśmy do ponad 40 tysięcy osób, które wykonują i wykonywały te obowiązki, jest taki: państwo polskie szanuje waszą pracę i ją docenia chociażby w formie tego finansowego wsparcia po osiągnięciu wieku emerytalnego. Jest to absolutnie ważne i istotne. Nie zapominamy o paniach i panach sołtysach. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Jan Maria Jackowski. Bardzo proszę.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie, a przede wszystkim Pani Minister!

Przede wszystkim przyłączam się do podziękowań dla wszystkich pań i panów sołtysów. Z tego, co wiemy, to w Polsce jest 40 tysięcy urzędujących sołtysów, to jest mniej więcej ten rząd wielkości. Trudno sobie wyobrazić pejzaż Polski wiejskiej bez urzędu sołtysa i tej sympatycznej tabliczki, która widnieje na budynku. Na tej czerwonej tabliczce białymi literami napisane jest „Sołtys” i zazwyczaj towarzyszy temu – w obejściu, w którym mieszka sołtys – tablica ogłoszeń, na której są wywieszane ważne dla społeczności lokalnej informacje i wszelkie istotne zarządzenia i rozporządzenia władz.

Chciałbym Wysokiej Izbie przypomnieć pewien mechanizm. Otóż chyba po raz kolejny zdarza się taka sytuacja, że w Senacie powstaje jakiś projekt ustawy, który ma rozwiązać pewne problemy, uwzględnia postulaty, które od kadencji do kadencji są zgłaszane, trafia ta nasza inicjatywa do Sejmu, a następnie cudownie się zamienia w zasadzie w propozycję rządową. I rząd, że tak powiem, wychodzi z inicjatywą, która jest społecznie nośna. Tak było chociażby w sytuacji specjalnego dodatku dla strażaków ochotników, którzy przepracowali stosowny czas, pełnili – i jest to udokumentowane – przez 25 lat służbę w ochotniczych strażach pożarnych i osiągnęli wiek emerytalny. Też Senat wyszedł z taką inicjatywą, była dyskusja. Co więcej,

to nawet był projekt poparty przez właściwie cały Senat: i PiS, i opozycję demokratyczną, i inne siły. Później w Sejmie ustawa uległa pewnej modyfikacji, to świadczenie już nie było w takiej kwocie, w której myślimy je proponowali, jako Senat, wróciło to do nas, no, ale później się okazało, że była to inicjatywa rządowa. No, i trochę podobnie jest w tym wypadku, z tą ustawą, ponieważ to Senat pierwszy wystąpił z taką inicjatywą. I, cóż, tu nie chodzi o to, żeby spierać się o prawa autorskie czy o to, kto ma większy tytuł do chwały. Ale chciałbym zwrócić uwagę, że czasami można by wiele kwestii rozwiązać w sposób mniej konfrontacyjny, a bardziej koncyliacyjny. I jeżeli pojawia się taki projekt ustawy w Senacie, a rząd co do intencji wyraża zgodę i widzi w tym projekcie coś dobrego, no, to można byłoby lepiej współpracować i np. taką inicjatywą senacką też doprowadzić do rozwiązania problemu. Sądzę, że w ogniu takiego naszego bardzo burzliwego życia publicznego taki rodzaj współpracy w tematach bezspornych, które są społecznie bardzo pozytywne i potrzebne, no, polepszyłyby klimat i ogólną atmosferę w naszym kraju.

I chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestię. Otóż dobrze, że mówimy o 8 latach, żeby uzyskać to uprawnienie, ponieważ, jak wiemy, kadencje nie są sztywne, wynikają z regulacji na poziomie gminy. Mówię o kadencjach dla sołtysów. W związku z tym to nie było zawsze tak, że nowe władze po wyborach samorządowych... Że były wybory sołtysów i automatycznie kadencja sołtysów była taka jak kadencja samorządu. Tu były pewne różnice w tym zakresie. I rzeczywiście, żeby nie było sytuacji, że ktoś pełnił funkcję przez kadencję, i owszem, ale ta kadencja trwała np. rok, i miałby mieć z tego tytułu to świadczenie w kwocie 300 zł. Tutaj dobrze się stało, że jest ta zasada 8 lat. Tym bardziej że żeby pełnić funkcję sołtysa na przestrzeni 8 lat, to trzeba mieć poparcie społeczności lokalnej, mieszkańców tej wioski, mieszkańców sołectwa, na terenie którego pełni się funkcję sołtysa. I to jest, jak myślę, bardzo dobra idea, żeby to było właśnie 8 lat.

I na koniec chciałbym jeszcze raz przede wszystkim wyrazić wielkie uznanie dla pracy sołtysów, którzy są przede wszystkim ogromnymi społecznikami, którzy umieją z ludźmi rozmawiać, którzy przez lata – bo teraz wprowadzane będzie to świadczenie, ale przez lata była to przecież funkcja społeczna – poświęcali się dla swoich małych ojczyzn i w sposób niezwykle kreatywny, mając bardzo skromne środki... A właściwie żadnych, bo też

nie ma tak, że sołectwo ma swój własny budżet, prawda? Tu też kiedyś w Senacie na ten temat była dyskusja przy okazji innej ustawy. I w Sejmie też była taka dyskusja, czy by nie stworzyć systemu, żeby sołectwa miały własny budżet, co automatycznie pozwałoby sołtysowi prowadzić jakąś działalność opartą na pewnym zapleczu materialnym. No, ale wiemy, że tego typu rozwiązania byłyby z kolei kontrowersyjne ze względu na finanse publiczne, ponieważ de facto tworzyłyby w tym zakresie nowy szczebel. Tak że to rozwiązanie nie znalazło uznania.

Tym bardziej w związku z rozwiązaniem zaproponowanym w tej ustawie, a więc tym, że to wreszcie zostanie zmaterializowane, należy wyrazić dużą radość. Rozmawiałem o tym u siebie, w moim okręgu wyborczym, w subregionie ciechanowskim, i wiem, jak bardzo druhowie strażacy są z tego świadczenia zadowoleni. Oni bardzo to sobie cenią i widać to po tym, jak w powiatach rządu 80, 90 tysięcy mieszkańców składane jest po 300, 400 wniosków o świadczenia. To pokazuje skalę, jak dużo osób dzięki takim rozwiązaniom ma poczucie, że państwo polskie w jakiś sposób docenia ich służbę, ich zaangażowanie. I tak samo w tym wypadku, jak przypuszczam, skala tych wniosków... Ponieważ sołtysi często są wybierani z kadencji na kadencję, spełnienie kryteriów nie będzie aż takie trudne. No, oczywiście poza tym PSL-owskim. Każdemu życzę, żeby jak najdłużej był młody, ale wszyscy podlegamy tym samym prawidłom, takim, że czas niestety upływa, w tym również czas mego wystąpienia. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Słonia.

**SENATOR
KRZYSZTOF SŁOŃ**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo!

Funkcjonuje takie powiedzenie: sołtys na zagrodzie równy wojewodzie. Dzisiaj w sposób szczególny można zastanowić się nad tym, co ono w polskiej rzeczywistości oznacza. Czy oznacza jakąś wielką

władzę, czy oznacza obowiązki? Czy oznacza to, że dana społeczność zwraca się do sołtysa, do sołtyski z każdą, nawet najmniejszą sprawą, i czy ten sołtys, ta pani sołtys, może tę sprawę dla społeczności załatwić? Dzisiaj w sposób szczególny przywołujemy te kilkadziesiąt tysięcy Polaków, którzy w pewnym momencie postanowili zrezygnować z pewnego komfortu bycia mniej rozpoznawalnym, postanowili niejako oddać swoją osobę, w pewnym sensie utracić prywatność, po to, żeby zająć się sprawami najbliższego otoczenia i sprawami ludzi, którzy mieszkają najbliżej sołtysa i sołtyski.

Pan senator Jackowski powiedział o tym, że na domach sołtysów jest zawieszana tabliczka z napisem „sołtys”, ale ja zwracam uwagę, że ich dom oprócz tego, że może być na nim ten napis, jest jednym z niewielu miejsc w naszym kraju, gdzie może być zainstalowane polskie godło, godło Rzeczypospolitej. To przecież od lat, od dziesięcioleci w świadomości bardzo wielu pokoleń coś oznacza. Oznacza człowieka otwartego na sprawy innych, takiego, który nie wzbrania się przed tym, żeby poświęcać swój czas dla innych, żeby ten czas w jakiś sposób reglamentować, oddaje się przez 24 godziny na dobę.

Zwracam uwagę Wysokiej Izby na to, że sołtysy we współczesnej Polsce, we współczesnym samorządzie wiejskim to często jest osoba bardziej identyfikowalna niż radny. To jest też osoba, która jeszcze bardziej stanowi ten, że tak powiem, transmisyjny pas łączności pomiędzy samorządem a mieszkańcami – to jest osoba o multimożliwościach, które w bardzo wielu wypadkach, działaniach wykorzystuje, czy to fundusze sołeckie, czy wreszcie podejmowanie jakichś inicjatyw i przekazywanie ich samorządowi – ale też zapewnia łączność z nami, bo państwo senatorowie też pewnie spotykacie się z sołtysami i wiecie, że oni bardzo często występują z inicjatywami infrastrukturalnymi, inicjatywami drogowymi czy z tymi związanymi z oświatą, z pomocą społeczną. To jest szereg działań, które oni podejmują czy to z własnej inicjatywy, w efekcie własnej obserwacji rzeczywistości, czy też dlatego, że przychodzą do nich z tym ludziami.

Nasza kadencja, kadencja Sejmu i Senatu, jakkolwiek byśmy ją oceniali, będzie wyjątkowa właśnie dlatego, że zostały dostrzeżone te 2 wielkie grupy: wspomniana tutaj grupa strażaków ochotników, ale też właśnie grupa sołtysów. Czy to odpowiedni czas? To jest ostatni czas na to, żebyśmy mogli w ten nasz system funkcjonowania państwa implementować te bardzo ważne grupy. Strażaków ochotników jest ok.

800 tysięcy, sołtysów jest ponad 40 tysięcy, a to są te grupy, które przez lata, również przez lata transformacji ustrojowej, działały na zasadzie non profit. Często na spotkaniach ze strażakami... W moim okręgu senackim jest 19 gmin, a jedyne, co mogliśmy mówić na spotkaniach ze strażakami ochotnikami, z sołtysami, to było: dziękujemy wam za bezinteresowną pracę, bezinteresowną służbę. Ja nadal tak mówię, bo podkreślam, że żadne pieniądze, a zwłaszcza pieniądze w formie takiego właśnie dodatku, nie są w stanie zrekomensować tego, jaką państwo ma wyrukę w tych ludziach, w tej armii ludzi. To jest grupa wolontariuszy, to jest grupa entuzjastów, to jest grupa ludzi, którzy często wbrew okolicznościom, i to bardzo nieprzyjemnym – bo cały czas jest się poddawany pewnej ocenie społeczności, a sami wiemy, jaka ta ocena w tej chwili może być... Nawet strażacy ochotnicy... No, jeśli przeprowadzają oni akcję w sposób właściwy i jeśli wszystko się uda, to oczywiście są oni gloryfikowani, ale zdarzają się też sytuacje, których również oni nie mogą przewidzieć, bo one potrafią zaskoczyć, i nie zawsze udaje się w pełni komuś pomóc, przyjść z pomocą, a wtedy oni też spotykają się z często bardzo gorzką opinią społeczną. Sołtysi również. Często także ich rodziny są przeciwne temu, żeby dalej funkcjonowali oni jako sołtysi, bo to jest naprawdę trudny i bardzo ciężki odcinek działań.

Pewnie dlatego w Sejmie 438 posłów zdecydowało się zagłosować za tym projektem ustawy, a tylko 12 – nie wiem z jakich powodów – zagłosowało przeciw. Mam nadzieję, że tutaj, w Senacie, znajdziemy taki pozytywny konsensus co do tego, żeby docenić tę grupę, tę wyjątkową w naszym społeczeństwie grupę, jaką są sołtysi i sołtyski. Bardzo serdecznie im dziękuję. Liczę też na to, że my również poprzez dyskusję, także na posiedzeniu komisji, jak też poprzez nasze pozytywne podejście dzisiaj w sposób szczególny powiemy tej grupie: dziękujemy. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Szejnfelda.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wiele dobrych słów pod adresem pań sołtysiek i panów sołtysów padło. Ja zgłosiłem się de facto

przede wszystkim dlatego, żeby wypowiedzieć się właściwie w tym samym tonie, obawiając się, że być może nie zostaną tu podniesione bardzo ważne kwestie, a Wysoka Izba, jak często to słyszę w dyskusji publicznej, skupi się na takiej, bym to określił, li tylko formalnej, oficjalnej funkcji sołtysa. Na szczęście Senat docenia wielofunkcyjność tej pracy.

A ja jako były burmistrz, były samorządowiec, ale także człowiek, który funkcjonuje w środowisku wsi, chcę powiedzieć, że nie docenia się na co dzień właśnie tej fenomenalnej roli pozaoficjalnej, pozaformalnej, faktycznej pań sołtysiek i panów sołtysów. Mianowicie to są naprawdę osoby, które jako nieliczne realizują zadania społecznotwórcze i kulturotwórcze. To trzeba doceniać szczególnie dzisiaj, w czasach, kiedy życie bardzo się skomercjalizowało, kiedy coraz trudniej o ludzi, którzy nie na podstawie umowy o pracę czy zlecenia, nie ze względu na finanse, ale ze względu na poczucie misji i potrzebę bycia we wspólnocie chcą się angażować. To właśnie na wsi widzimy w wielu środowiskach – i tych, które są związane z kołami gospodyń wiejskich czy też z działaczami ochotniczych straży pożarnych, ale także tych innych środowiskach, które dzisiaj powstają... Mówię „dzisiaj” w znaczeniu od kilku lat. Zwłaszcza że są na tołożone środki nie tylko z samorządu terytorialnego, ale przede wszystkim te mające swoje źródła w funduszach Unii Europejskiej. Zawsze, w każdym środowisku musi być lider czy liderka, ten, kto organizuje, ten, kto narzuca rytm, cele, zadania; małego tego, idzie na przodzie, jak to lider.

Powiem szczerze, że ja sobie nie wyobrażam życia we wspólnocie wiejskiej bez sołtysa. I te wszystkie funkcje, które pewnie większość zna... Bo nie wszyscy przecież mają tę wiedzę, zwłaszcza mieszkając, żyjąc wyłącznie w dużych miastach. Te wszystkie funkcje formalne – zbieranie podatków, ściąganie ich itd. – one są, powiem szczerze, dla mnie drugorzędne, bo można byłoby sobie wyobrazić inną strukturę organizacyjną administracji samorządowej, która by załatwiła te wszystkie kwestie związane z podatkami etc. Ale nie można sobie wyobrazić, aby ktoś mógł zastąpić sołtyskę czy sołtysa w jego czy jej roli społecznotwórczej, kulturotwórczej, jednoczącej i organizującej społeczeństwo, miejscową społeczność. Powiem szczerze: to jest najważniejsza rzecz i za to się należy tym ludziom wielkie podziękowanie, ale także docenienie. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.
I jako ostatni pan senator Jerzy Chróścikowski.
Bardzo proszę.

**SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!
Chcę podziękować za pracę, którą włożyliście państwo wspólnie. Dzięki różnym zgłaszanym inicjatywom możemy dzisiaj przyjąć ustawę, która daje szansę dojścia do kompromisu, ale trudnego kompromisu. Bo jak popatrzymy na możliwości rządu, który w tej chwili, o czym moi przedmówcy mówili, już przyznał dodatek dla strażaków... Pamiętam, ile lat każdy głosił, że trzeba dać strażakom dodatek. I nie udało się przez te lata, mimo że składano takie propozycje. Nikomu nie udało się tego zrealizować.

Dzisiaj jesteśmy w tym momencie, że ten zasłużony dodatek przyznajemy sołtysom. No, można powiedzieć, że tutaj się każdy z każdym ściga.

Ja pamiętam debatę w Senacie. Ważne jest to, że jest też inicjatywa Senatu. Przecież jestem senatorem i też zależy mi na tym, żeby te inicjatywy były. Ale pani na posiedzeniu komisji informowała nas wtedy, że rząd przygotował propozycję, a pan premier Morawiecki zapowiedział, że będzie ten dodatek. Przecież na posiedzeniu komisji pani mówiła, że państwo już to przyjęli i w przyszłym tygodniu we wtorek Rada Ministrów to uchwali i będzie to przekazane. No, wszystko się zbiegło w tym czasie. Dziękuję, że doszło do pełnego kompromisu i ustaliliśmy to.

Jeśli chodzi o naszą, senacką inicjatywę, to Senat zawsze się zajmował samorządem, a ten nadzór nad samorządem miała komisja samorządu... Sam zresztą kiedyś w niej byłem w innej roli. Myślę, że trzeba się jeszcze przyjrzeć naszemu projektowi, senackiemu. I myślę, że rząd i komisja samorządu... Nie myślę o naszej, tylko o komisji rządu i samorządu. Powinna się nad tym pochylić, bo wiem, że niektórzy wójtowie, burmistrzowie są bardzo ostrożni, tak bym powiedział. Choćby wprowadzenie funduszu sołeckiego – pamiętamy, jaka bitwa o to była, ile lat to się toczyło? A przecież Senat to inicjował. Dzisiaj to jest i trzeba to uznać. No, musimy brać też pod uwagę głosy samorządów, które powinny się nad tym pochylić.

Apeluję tutaj, żeby przeanalizować jeszcze te uwagi, które wniesiono w senackim projekcie, wziąć je pod uwagę, bo może rzeczywiście... Żyję na wsi i mam bardzo wielu kolegów sołtysów, z którymi znamy się od lat. Oni się zmieniają. I można powiedzieć, że w niektórych wioskach to się namawia, żeby ktoś został sołtysem, a w niektórych jest tak silna konkurencja, że nieraz jest kilku kandydatów chętnych, żeby startować, a nawet jest wielkie niezadowolenie, kiedy... Sam doznałem przykrości, kiedy mój kolega sołtys nie wygrał. A miał do mnie pretensje: „Nie poparłeś mnie, bo nie przyszedłeś na zebranie. Musiałeś gdzieś tam być, a mogłeś być”... Widać, że czasami jest to takie konkurencyjne. I dobrze, że jest konkurencja, że sołtysi chcą być sołtysami. A teraz kobiety coraz bardziej... Jedna z moich koleżanek – mogę to powiedzieć – powiedziała tak żartobliwie: „Dość mojego zbierania podatków. W końcu to ja mogę być sołtysem, a nie mąż. On nic nie robi, to ja piszę wszystkie kwity, wszystko robię, no to w końcu może ja będę sołtysem”. Pokazuję tu, że kobiety w końcu wzięły sołectwo we własne ręce i świetnie to realizują. A chcę zwrócić uwagę, że przecież taki sołtys – często nie zwracamy na to uwagi – zostaje liderem w sołectwie, potem zostaje liderem w gminie, zostaje radnym. Bardzo wielu sołtysów jest przecież radnymi. Kapitał społeczny, który budują, daje im jeszcze wyższą pozycję do tego, żeby się realizować.

To, co uznajemy dzisiaj... Dziękujemy wszystkim, i paniom, i panom sołtysom za to wszystko. Mam tylko apel, żeby wspólnie się przyjrzeć temu, co jeszcze można tutaj zrobić. Chodzi o to, żeby rząd oraz komisja rządu i samorządu jednak to przeanalizowali, bo jeszcze niektóre rzeczy w tym projekcie senackim są warte zauważenia. Wiem, że niektóre rozwiązania z tych wszystkich projektów, które były w Sejmie, są daleko idące i niemożliwe do przyjęcia, ale prosiłbym jeszcze o rozważenie tych, które są możliwe. Tak że jeszcze raz dziękuję wszystkim paniom i panom sołtysom, którzy rzeczywiście się poświęcają. Pamiętajmy, że poświęcają się często kosztem swojej rodziny, kosztem wielu, wielu innych rzeczy. To dowartościowanie może jest skromne, może nie jest jeszcze na takim etapie, na jakim być powinno, ale – zwracam się do państwa, którzy proponujecie te zwyczajki – trzeba jeszcze zauważyć jedną rzecz, taką, że trzeba zwiększyć liczbę tych, którzy będą sołtysami. To zmieni budżet, a mamy budżet rozpisany na lata. A więc trzeba również – nie wiem, czy to

uwzględniliście – znacznie go zwiększyć, może nawet... no, nie o połowę, chyba znacznie więcej, proporcjonalnie... Zresztą kwota, która jest pokazana w uzasadnieniu, jest coraz wyższa, coraz wyższa.

Jeszcze raz proszę zwrócić uwagę na to, czy kompleksowe, czy niekompleksowe są zmiany, które chcecie zaproponować. Na dzień dzisiejszy mamy to rozwiązanie, które mamy, i cieszymy się z tego, że jest. Jeszcze raz dziękuję wszystkim paniom i panom sołtysom, a także państwu za uwagę. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Pani Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Bardzo krótko. Ja też, jako w pewnym sensie przedstawiciel środowiska samorządowego, chciałbym podziękować za tę ustawę. Trochę szkoda, że się ścigamy, że to wyścig między rządem a Senatem, ale mam nadzieję, że mimo wszystko cel jest osiągnięty, ustawa będzie przyjęta i te pieniądze trafią do sołtysów. Z pełną odpowiedzialnością, jako wieloletni członek Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, w której obradach uczestniczyłem, powiem: nikt nigdy nie miał wątpliwości co do tego, że sołectwo to jest taka najbardziej prawdziwa, namacalna komórka samorządu. Uważam, że fundusz sołecki to najlepszy pomysł, jaki tylko można było zrealizować i wymyślić, bo te pieniądze są najlepiej wydawane. Nie ma lepiej wydanych pieniędzy niż te w funduszach sołeckich. Praca ludzi, do tej pory praktycznie społeczna, ale bardzo ważna, bo te środowiska małej ojczyzny, które się integrują... One się integrują, ale zawsze muszą mieć swojego lidera i tym liderem był sołtys. Należy im się ukłon w ich stronę. Dziękuję wszystkim tym, którzy się do powstania tej ustawy przyczynili. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Mariusz Gromko, Wiktor Durlak, Robert Mamałow, Maciej Łuczak, Janusz Pęcherz, Ryszard Świlski, Janusz Gromek, Benjamin Godyla, Przemysław Błaszczak złożyli swoje wystąpienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Kwiatkowski, Bober, Świlski, Godyla.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby jeszcze zabrać głos? Pani Minister?

Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
ANNA GEMBICKA**

Szanowni Państwo, bardzo krótko. Przede wszystkim ja się bardzo cieszę z tej zgodności i z takiego bardzo pozytywnego podejścia do sołtysów i sołtysiek. Cieszę się, że została też podkreślona rola kobiet, bo faktycznie kobiety są niezwykle aktywne społecznie. To widać na różnych polach, widać to także w społecznościach wiejskich w działalności kół gospodyń wiejskich. A więc faktycznie tutaj jak najbardziej warto podkreślać to, że mamy i panie sołtyski, i panów sołtysów. Dodam też przy tej okazji, że pierwszy raz w historii w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest Rada Kobiet w rolnictwie, bo widzimy, że rola kobiet jest niezwykle ważna na obszarach wiejskich. Cieszę się też, że zostało podkreślone, że rola sołtysów nie sprowadza się tylko do tego pobierania podatków i opłat lokalnych, co bardzo mocno podkreślał pan senator Kwiatkowski. Tak jak wskazali pan senator Słoń, pan senator Szejnfeld, pan senator Chróścikowski, jest to też rola związana z integracją lokalnej społeczności, taką mobilizacją, animowaniem właśnie tej aktywności społecznej i tej aktywności oddolnej w tych najmniejszych społecznościach.

Odnosnie do propozycji, o których było wspomniane przy okazji tego projektu senackiego, powiem, że my też konsultowaliśmy te propozycje z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Tak jak zauważył pan senator Chróścikowski, ustaliliśmy, że to powinno być jednak skonsultowane z komisją wspólną rządu

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa
 Ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym
 oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym

i samorządu, ponieważ o ile ten dodatek dotyczy budżetu państwa, on jest wypłacany z budżetu państwa, o tyle te zmiany są dalej idące i dotyczą samej istoty funkcjonowania samorządu terytorialnego.

Jeden z panów senatorów powiedział, że projekt senacki zmienił się w rządowy. No nie do końca, ponieważ te projekty jednak się różnią. Przecież w pierwotnej wersji projekt senacki dodawał chociażby kolejny szczebel samorządu terytorialnego.

Szanowni Państwo, podsumowując, powiem tak. Było tutaj też o tym, że było kilka projektów. Ja się bardzo cieszę z tego zainteresowania tematem i wsparciem dla sołtysów i sołtysek. Trzeba podkreślić, że wiele sił politycznych obiecywało wcześniej tego rodzaju dodatek. Niektóre, mimo bycia w dziesięciu rządach, dopiero za czasów Prawa i Sprawiedliwości złożyły taki projekt. Oczywiście ja się tutaj nie dopatruję żadnych złych intencji. Ale podobnie jak w przypadku dodatku dla strażaków ochotniczych straży pożarnych czy jak w przypadku zniesienia wymogu przekazywania gospodarstwa przy przechodzeniu na emeryturę rolniczą, czy w przypadku wprowadzenia emerytury bez podatku, te wszystkie zmiany zostały wprowadzone właśnie za tych rządów.

Jeszcze raz serdecznie państwu dziękuję za tę dyskusję, przede wszystkim dziękuję wszystkim paniom sołtyskom i wszystkim panom sołtysom. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 954, a sprawozdanie komisji – w druku nr 954 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury, senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Infrastruktury rekomendację członków tej komisji dotyczącą ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Szanowni Państwo, ustawa zmierza do zastrzeżenia odpowiedzialności karnej za popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary m.in. wobec osób wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym. Żeby osiągnąć ten cel, zmiany zapisów ustawy dotyczą osoby wykonującej przewóz osób w publicznym transporcie zbiorowym podczas kierowania środkiem transportu i w związku z kierowaniem nim oraz pracowników zatrudnionych na stanowiskach bezpośrednio związanych z prowadzeniem i bezpieczeństwem ruchu kolejowego, członków obsady pociągów, a także pracowników obsługi technicznej i utrzymania porządku.

Szanowni Państwo, w pierwszych słowach chciałbym skierować podziękowania do autora tak naprawdę – bo to jest projekt poselski – pana posła Marka Rutki. Bardzo serdecznie dziękuję. Oczywiście nie byłoby tej ustawy, gdyby nie ministerstwo i cały Sejm, który poparł tę ustawę. Chciałbym również podziękować, bo przysłuchiwałem się obradom Komisji Infrastruktury w Sejmie... Ukłony i podziękowania także dla pana posła Króla, który wprowadził do ustawy bardzo słuszną poprawkę.

Cała ustawa została w Sejmie przegłosowana praktycznie bez sprzeciwu. Dlatego senacka Komisja Infrastruktury rekomenduje przyjęcie przedłożenia w całości, bez poprawek.

Jednocześnie chciałbym bardzo podziękować pani legislator, która po przejrzeniu tej ustawy wskazała 2 rzeczy, które można by było poprawić. Jednak z uwagi na to, że jedna poprawka to poprawka redakcyjna, a druga to poprawka językowa, uważamy, że można tych 2 poprawek nie przyjmować.

Dlatego jeszcze raz z wielką przyjemnością powiem, że Komisja Infrastruktury rekomenduje przyjęcie tej ustawy w całości, bez poprawek. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym
oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jackowski.

Panie Senatorze, w takim razie proszę o powrót na mównicę.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Panie Senatorze, mam takie pytanie: na czym konkretnie polega to zaostrzenie kar – gdyby pan tak przykładowo zechciał wymienić pozycje w katalogu – i zwiększenie ochrony osób, które pełnią funkcje kontrolne w transporcie?

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Bardzo serdecznie dziękuję za to pytanie, bo to pytanie istotne. Oczywiście to wynika z kodeksu karnego. Ale żeby faktycznie te przepisy nie były martwe, to tak jak na posiedzeniu Komisji Infrastruktury zwrócić się do ministerstwa z prośbą o rozpowszechnienie wiedzy o tych przepisach. A wracając bezpośrednio do pytania pana senatora, powiem, że to szczególny rodzaj ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych, a więc podwyższenie kary na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Osoba, która zelży kogoś takiego bezpośrednio, w wyniku rękoczynu czy ustnie, będzie podlegała temu podwyższeniu kary wynikającemu z kodeksu karnego. Ale żeby to było skuteczne, musi być szeroka wiedza całego społeczeństwa, które podróżuje tymi środkami transportu, czy komunikacją miejską, czy pociągami.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za to pytanie.

**WICEMARZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Adam Szejnfeld. Bardzo proszę.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

No, właściwie dopiero teraz, odpowiadając na pytanie, pan senator sprawozdawca niejako

wyszedł naprzeciw mojej myśli, bo o to chciałem zapytać. Sam fakt nadania takiego statusu nie zmienia sytuacji. Musi być powszechna, społeczna, obywatelska wiedza o tym, że nie tylko policjant czy żołnierz albo poseł i senator są objęci tą ochroną. Bo tutaj jest duże ryzyko w związku z niewiedzą, gdyż niestosowne zachowanie w tej sytuacji, po wejściu w życie tej ustawy, może już być penalizowane, karane, mogą być wyciągane konsekwencje. Ustawa jest ważna, potrzebna. Moim zdaniem trzeba będzie w przyszłości się zastanowić nad jej rozszerzeniem także o inne osoby pełniące funkcje kontrolne itd. – jednak to nie w tej chwili – ale nie będzie ona miała żadnego znaczenia, jeśli wiedza o zmianie statusu prawnego kierowców nie będzie upowszechniona. Rozumiem jednak, że pan senator sprawozdawca już o to zadba.

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Mam nadzieję, że rząd o to zadba, a wspólnie będziemy przypominać, że musi być powszechna wiedza społeczeństwa o tym, że takie osoby będą miały status funkcjonariusza publicznego.

**WICEMARZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym zapytać... W uzasadnieniu jest informacja o tych atakach ze strony pasażerów lub osób postronnych na kierowców. Ale czy na posiedzeniu komisji były prezentowane jakieś statystyki, np. policyjne, wskazujące, ile rzeczywiście jest takich niekorzystnych zjawisk? Czy była o tym mowa na posiedzeniu komisji?

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Nie, nie było o tym mowy na posiedzeniu komisji, ponieważ cała Komisja Infrastruktury po

Ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym
oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym

wcześniejszym pochyleniu się nad tą ustawą przychyliła się do tego, że ta ustawa jest naprawdę potrzebna, i nie było potrzeby uzyskania od pana ministra informacji w tym zakresie.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rusiecki.

**SENATOR
JAROSŁAW RUSIECKI**

Panie Marszałku! Panie Senatorze
Sprawozdawco!

Właściwie chciałbym pójść dalej w ramach tego pytania. Bo bardzo interesuje mnie uzasadnienie. Nie znam szczegółów, nie jestem członkiem tej komisji, ale musiały być argumenty za tym, aby, jeśli można tak powiedzieć, taki status przyznać kierowcy. Chociaż myślałem, że np. maszynista pociągu już jest nim objęty, bo zdarzenie polegające na tym, że byłby jakiś zamach na maszynistę, może grozić bardzo daleko idącymi konsekwencjami. W związku z tym mam pytanie, czy takie sytuacje miały miejsce.

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

O zamachu nie słyszałem, ale na pewno państwo śledziliście media, nawet u siebie w regionie, w mieście, które wskazują, że niestety dochodzi do takich sytuacji, że kierowca czy osoba chcąca pomóc osobom przebywającym czy w autobusie, czy, tak jak w przypadku mojego miasta, w którym są tramwaje, w tramwaju, stawająca w czyjejs obronie zostaje napadnięta przez osobę pijaną, przestępcę itd. Maszyniści dzisiaj nie są i wcześniej nie byli objęci takim statusem funkcjonariusza publicznego, dlatego proszę mi wierzyć... Jeżeli chcecie państwo statystyk, to będę odsyłał do pana ministra, może będzie miał te statystyki. Jednak wiemy, jaka jest sytuacja, jak to wszystko może wyglądać, stąd Komisja Infrastruktury przyjęła bez poprawek tę ustawę i państwu też to rekomenduje, jednocześnie uśmiechając się do pana ministra i przypominając, że trzeba rozpowszechnić tę wiedzę.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Pan senator Jackowski. Bardzo proszę.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Niedawno bodajże w Krakowie była taka sytuacja, że kontrolerzy w tramwaju czy w autobusie, już nie pamiętam, zostali poszkodowani w starciu z agresywnym pasażerem. Moje pytanie dotyczy właśnie kontrolerów biletów, którzy w społeczeństwie nie cieszą się wielkim uznaniem właśnie dlatego, że są nieumundurowani, a kontrolują. Czy te przepisy będą również ich obejmowały, a jeśli tak, to na jakiej zasadzie? No bo później osoba, która z tego tytułu będzie miała ponieść odpowiedzialność karną, będzie tłumaczyła, że nie wiedziała, że jej ktoś machał jakąś legitymacją, ale po prostu nie miał... Inaczej jest w sytuacji, gdy jest to ktoś umundurowany czy w jakimś uniformie świadczącym o tym, że on rzeczywiście jest personelem działającym w ramach świadczenia tej usługi transportowej. Dziękuję.

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Chcę pana rozczarować, Panie Senatorze: nie dotyczy to kontrolerów w miejskim transporcie publicznym, a tylko i wyłącznie kontrolerów w pociągach. Już odpowiadam dlaczego. Dlatego, że analiza podmiotów, które wykonują kontrole w miejskim transporcie publicznym, pokazuje, że są to przeważnie firmy prywatne. To nie są osoby, które są samorządowcami czy osobami zatrudnionymi w spółkach samorządowych czy w spółce Skarbu Państwa, w jakiej są zatrudnieni maszyniści. Stąd ta ustawa nie obejmuje kontrolerów w komunikacji miejskiej. Wszędzie są to, powtórzę, spółki wynajmowane, prywatne i dlatego nie zostały objęte tym przedłożeniem, tą ustawą.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.
To było ostatnie pytanie.

Ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym
oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
(*Senator Artur Dunin: Dziękuję bardzo.*)

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy został upoważniony pan poseł Marek Rutka.

Czy pan poseł pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Zapraszam.

**POSEŁ
MAREK RUTKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Przed wszystkim bardzo dziękuję za te słowa skierowane do mnie przez pana przewodniczącego Dunina.

Ten projekt, który zgłosiłem w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy, jest odpowiedzią na społeczne zapotrzebowanie środowiska maszynistów, kierowców komunikacji miejskiej, ale także motorniczych tramwajów i drużyn konduktorskich. Od wielu lat składali oni wnioski, kierowali postulaty zmierzające właśnie do tego, aby, skoro wykonują zadania na rzecz społeczeństwa, na rzecz nas wszystkich, społeczeństwo – a mówiąc bardziej górnolotnie, państwo – objęło ich właściwą ochroną. W odpowiedzi na te postulaty zgłosiłem projekt zmiany ustawy, który dzisiaj Wysoka Izba proceduje. Muszę powiedzieć, że wiele związków zawodowych, m.in. „Solidarność”, m.in. OPZZ, ale także związek zawodowy kierowców komunikacji miejskiej w Gdańsku, zgłosiło się do mnie i ja na ten apel odpowiedziałem.

To jest ustawa bardzo, bardzo potrzebna. W toku prac sejmowej Komisji Infrastruktury została wprowadzona poprawka tożsama z moją, a więc zmierzająca do tego, aby statusem funkcjonariusza publicznego objęci zostali także przedstawiciele drużyn konduktorskich, oczywiście w przewozie kolejowym.

Kolejna sprawa to informacja, która powinna pójść do społeczeństwa. I tutaj mój apel do Ministerstwa Infrastruktury – i ja ten apel też wyrażałem podczas obrad w Sejmie – aby rozpropagować informację o tym, że taką ochroną ci pracownicy zostaną objęci. Oczywiście my ze swojej strony, też Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy, zrobimy wszystko, aby swoimi kanałami tę informację rozpowszechnić.

Bardzo dziękuję za wczorajsze bardzo dobre obrady Komisji Infrastruktury i za słowa poparcia wyrażone przez pana senatora Artura Dunina, ale także pana przewodniczącego Hamerskiego. Co jest ważne, wszystkie kluby parlamentarne poparły w głosowaniu w Sejmie tę ustawę – zyskała poparcie 443 posłów. To dobry znak. Nieczęsto się zdarza, aby projekt opozycyjny w parlamencie zyskał poparcie... szczerze mówiąc, żeby najpierw był procedowany, a potem zyskał tak wielkie poparcie. Dziękuję bardzo tym wszystkim, którzy przyłożyli rękę do, jak sądzę, szczęśliwego finału tej ustawy. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Pośle.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Panie Pośle, już widzę, że będą pytania, więc proszę o powrót na mównicę.

Pan senator Szwed jako pierwszy.

Bardzo proszę.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Pośle, pan powiedział, że ta ustawa wynika ze społecznego zapotrzebowania. Ja oczywiście nie neguję założeń tej ustawy, ona jest bardzo pozytywna. Ale chciałem zapytać o to, o co pytałem senatora sprawozdawcę. Czy na etapie prac sejmowych pojawiły się jakieś statystyki, jeśli chodzi o to, do ilu takich zdarzeń dochodzi? Czy były prezentowane jakieś statystyki policyjne na etapie sejmowym? Czy państwo jako wnioskodawcy mają takie statystyki?

**POSEŁ
MAREK RUTKA**

My chociażby do Komendy Głównej Policji o takie statystyki nie występowaliśmy. Dla nas

bardzo ważny był głos samych pracowników. Zarówno wczoraj podczas obrad senackiej Komisji Infrastruktury, jak i wcześniej, podczas obrad Komisji Infrastruktury w Sejmie, był przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej w Gdańsku, który o tych konkretnych przypadkach mówił. Ale co jest też istotne? Ze względu na brak tej prawnej ochrony w bardzo wielu sytuacjach kierowcy, motorniczy czy członkowie drużyn konduktorskich odstępowali od interwencji w przypadku niszczenia mienia, czyli np. autobusu, tramwaju czy pociągu, właśnie z obawy o to, że nie są objęci tą ochroną. A więc jeśli zostaliby poszkodowani, to musieliby występować na drogę cywilną przeciwko osobie, która targnęła się na mienie czy na tego pracownika wykonującego zadanie przewozowe na rzecz nas wszystkich. Tych przypadków było dużo. Wczoraj pan Marian Męczykowski, przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej w Gdańsku powiedział chociażby o swoim zdarzeniu, że jego autobus swego czasu został ostrzelany z broni pneumatycznej.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jackowski. Bardzo proszę.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Ja bym chciał wrócić do kwestii, o którą pytałem pana senatora Dunina. Panie Pośle, sam pan mówi, że tutaj był przedstawiciel związku zawodowego spółki miejskiej, która jest operatorem przewozów zbiorowych. Ale są miasta, gdzie są to spółki prywatne, które wygrywają przetargi na organizowanie tam obsługi komunikacyjnej danego obszaru. Czy państwo podczas prac nad tą ustawą zastanawiali się nad tym, jak ugryźć ten problem? Bo taki pracownik spółki, nazwijmy to, prywatnej tak samo może być narażony na tego typu zdarzenia jak pracownik spółki miejskiej czy pracownik PKP, ale tej ochrony nie ma.

POSEŁ
MAREK RUTKA

Pragnę wyjaśnić, Panie Senatorze, że o ile kwestia związana z kontrolami biletów już

została wyjaśniona, o tyle w tym przypadku kierowca komunikacji miejskiej, który jest pracownikiem spółki prywatnej, ale wykonuje zadanie na zlecenie gminy, tak samo jest objęty tą ochroną.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Nie ma już pytań, a zatem bardzo dziękuję panu posłowi.

(Poseł Marek Rutka: Dziękuję.)

A czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Widzę, że tak.

A zatem zapraszam pana ministra Andrzeja Bittela, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
ANDRZEJ BITTEL

Pan marszałek mnie zachęcił.
Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chciałbym się podzielić myślą o tym, że praca nad tym projektem rzeczywiście przebiegła w bardzo interesującym, konstruktywnym klimacie, który zaowocował praktycznie jednomyślnym przyjęciem zapisów. Projekt ustawy w trakcie prac komisji został udoskonalony. Dzięki temu możemy się cieszyć, że tekst ustawy jest w zasadzie akceptowany przez wszystkich i możemy dzisiaj w Senacie w tak dobrej atmosferze dyskutować na temat objęcia przepisami i ochroną dotyczącą funkcjonariusza publicznego grup zawodowych wymienionych w ustawie. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela rządu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jackowski. Bardzo proszę.

Ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym
oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, wracając do tego, o czym mówił pan senator Dunin, mianowicie że potrzebna będzie taka kampania informacyjna społeczna, która będzie miała też charakter prewencyjny... Jeżeli opinia publiczna będzie sobie zdawała sprawę, jaki jest status tych pracowników, to trzy razy bardziej się będzie zastanawiała, w sytuacji kiedy miałyby dojść do jakichś agresywnych zachowań czy jakichś działań, które podlegają kodeksowi karnemu czy jakimś innym przepisom prawa. W związku z tym chciałbym zapytać: czy rząd planuje w tym zakresie jakąś kampanię informacyjną po przyjęciu tej ustawy? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
ANDRZEJ BITTEL

Dziękuję bardzo.

Z całą pewnością po przyjęciu tych przepisów trzeba będzie opinię społeczną poinformować o zmianie statusu osób wskazanych w ustawie, przełożyć to na język mniej hermetyczny, mniej prawniczy, a bardziej zrozumiały dla ogółu społecznego, i poinformować o zmianie, która polega na tym, że te osoby zostały objęte statusem funkcjonariusza publicznego. Oczywiście użyjemy do tego kanałów, którymi dysponuje rząd, ale również środowisk społecznych, szczególnie związanych ze związkami zawodowymi, ze stroną społeczną, po to, żeby taka informacja do osób, które ten status uzyskują dzięki tej ustawie, ale również do szerokiej opinii trafiła. Chodzi o to, ażeby rzeczywiście działać prewencyjnie, bo ta ustawa jak rzadko która ma wymiar prewencyjny. Rzeczywiście jej podstawowa funkcja to wymiar prewencyjny w szerokim znaczeniu tego słowa, a faktyczny czy funkcjonalny wymiar to przyjęcie na siebie przez państwo obowiązku polegającego na ściganiu osób, które czynów zabronionych na tej grupie, niezwykle ważnej z punktu widzenia transportu zbiorowego,

się dopuszczają. I to jest jakby klucz, który otwiera ten zamek poprawy bezpieczeństwa w transporcie zbiorowym.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Czy ktoś jeszcze?
Pan senator Rusiecki. Proszę.

SENATOR
JAROSŁAW RUSIECKI

Pani Marszałek, Panie Ministrze, ja z czystej ciekawości... Bardzo mnie zainteresowała ta kwestia w przypadku maszynistów. Bo o ile w przypadku kierowców, kontrolerów, drużyn te ataki chuligańskie się zdarzają, to mam jednak nadzieję, że ataki na maszynistów do tej pory nie miały miejsca na polskich kolejach. Czy pan minister może mnie zapewnić, że tak właśnie było? Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
ANDRZEJ BITTEL

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Ja sobie przypominam jedną taką sytuację, nie ataku, trochę innego typu, związaną z maszynistami. Maszyniści kolejowi w trakcie wykonywania swoich funkcji co do zasady przebywają w kabinie odseparowani od pasażerów i tu oczywiście jest tak, że ten kontakt jest na o wiele mniejszym poziomie. Ale dla pewnej spójności tematu należałoby również tę grupę objąć taką ochroną, bo ona jest z punktu widzenia podróżowania kolejną kluczowa. No, bez maszynisty pociąg nie pojedzie.

(*Senator Jarosław Rusiecki*: Zdecydowanie, tak. Nawet dla czystego bezpieczeństwa, żeby ta prewencja była bardzo jasna i konkretna. Bardzo dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać o te statystyki. Czy w Ministerstwie Infrastruktury... Państwu podlega m.in. PKP. Teraz akurat w kwestii kolei wydarzyło się bardzo dużo pod kątem infrastrukturalnym, podróżujemy lepiej, szybciej, bardziej komfortowo. Czy są prowadzone jakieś statystyki, czy ministerstwo ma jakieś informacje, do ilu incydentów dochodzi, m.in. takich właśnie, jak określone w tej nowelizacji?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
ANDRZEJ BITTEL

Nie, nie prowadziliśmy takich statystyk. Żeby je uzyskać, należałoby odpytać wszystkich przewoźników kolejowych pasażerskich na okoliczność zgłoszonych im, pracodawcom, tego typu zdarzeń. Taka czynność nie była wykonywana. Moim zdaniem nie ma tych danych również w systemach policyjnych, ponieważ te czyny zabronione popełniane były na takich samych osobach, jak inne osoby, bez jakiegoś destynatu, który by pozwolił statystycznie stwierdzić, że to jest, nie wiem, kierowca autobusu, motorniczka czy konduktor, kontroler czy kierownik pociągu. Z całą pewnością jest tak, że informacje o tego typu zdarzeniach niestety zbyt często są przekazywane przy pomocy środków masowego przekazu. Na te zdarzenia jest również bardzo wyczulona strona społeczna, która o nich informuje. Potwierdzam, że takie oczekiwania dotyczące objęcia ochroną funkcjonariusza publicznego w związku z wykonywaniem czynności związanych z przewozem osób w publicznym transporcie zbiorowym były podnoszone wielokrotnie, i to jest powód, dla którego projekt ustawy zmaterializował się za sprawą projektu poselskiego i teraz jest w Senacie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mówimy tutaj właściwie o transporcie lądowym, to znaczy o kolei i środkach transportu typu autobus. Czy podobne obostrzenia czy też środki, które miałyby chronić, nie powinny być stosowane także w stosunku do osób np. z personelu lotniczego, wobec których ewentualne ataki mogą być znacznie bardziej dalekosiężne w skutkach? Być może np. prawo lotnicze już to załatwia, nie wiem. Czy np. atak na stewardesę nie powinien być traktowany jako atak na funkcjonariusza publicznego? Bo atak w powietrzu może mieć bardzo daleko idące konsekwencje.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
ANDRZEJ BITTEL

Dziękuję bardzo.

Ja, szczerze mówiąc, nie jestem specjalistą od ochrony drużyn pokładowych w samolotach i nie chciałbym teraz nikogo wprowadzić w błąd co do przepisów prawa, szczególnie pana senatora, ale moim zdaniem, to jest taka ocena, ochrona w transporcie lotniczym jest na zupełnie innym poziomie. I to też wiemy z doniesień medialnych, zgodnie z którymi wszczynane awantury czy zdarzenia niepożądane na pokładzie samolotu kończą się interwencją straży granicznej lub służb lotniczych i zwykle dość dolegliwymi konsekwencjami dla osób, które je wywołują, w związku z procedurami, które są i do tego służą w ramach działalności transportu lotniczego. Ale chętnie to sprawdzę i poinformuję pana senatora.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Jeśli można, to proszę na piśmie. To samo, jeśli chodzi o transport morski, bo przecież też mamy takie przypadki.)

Zgoda. Oczywiście.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel*: Dziękuję.)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

Ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym
oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym
Ustawa o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw

Otwieram dyskusję.

Informuję państwa, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Mariusz Gromko, Jolanta Hibner, Janusz Pęcherz i Adam Szejnfeld złożyli swoje przemówienia w dyskusji...

(*Senator Władysław Komarnicki: I Władysław Komarnicki.*)

...I Władysław Komarnicki złożyli swoje...

(*Głos z sali: Ale to w następnym punkcie.*)

(*Głos z sali: To nie w tym punkcie.*)

Panie Senatorze...

(*Senator Władysław Komarnicki: Przepraszam, Pani Marszałek. Nisko się klaniam.*)

Ostatnim senatorem wymienionym przeze mnie był pan senator Adam Szejnfeld. Ci senatorowie złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos? Nie.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję. Dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 963, a sprawozdanie komisji – w druku nr 963 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Chyba musimy zrobić 5 minut przerwy.

Zarządzam 5 minut przerwy w celu...

(*Głos z sali: 3 minuty.*)

3 minuty? 3 minuty. O, nie muszę.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Momencik, już się organizuję.

Ustawa o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw nowelizuje parę ustaw. Najwięcej zmian dotyczy zatrudnienia w służbie cywilnej. Zmiany dotyczą nie tylko służby cywilnej, ale również innych sektorów urzędniczych. Ponadto ustawa nowelizuje ustawę – przepraszam, zbyt szybko się poruszałem – o Krajowej Szkole Administracji Publicznej. Wprowadza też niezwiązaną z tematyką ustawy zmianę w ustawie o Radzie Ministrów. Zmiana w ustawie o służbie cywilnej dotyczy regulacji w zakresie trybu i warunków zatrudnienia. Tych zmian jest sporo. W odniesieniu do Krajowej Szkoły Administracji Publicznej ustawa rozszerza zakres działania uczelni, nakłada na nią nowe zadania, w szczególności kształcenie, które jest tu nazwane dualnym, oraz umożliwia prowadzenie szkoleń. W ustawie o Radzie Ministrów wprowadza możliwość powołania w ministerstwie więcej niż jednego sekretarza stanu.

Pierwotnie ustawa miała charakter, który można określić jako techniczny, jednak w Sejmie zostały wprowadzone zasadnicze zmiany dotyczące Krajowej Szkoły Administracji Publicznej i zmiana w ustawie o Radzie Ministrów, o której już powiedziałem. Te zmiany były kwestionowane w opinii Biura Legislacyjnego Senatu jako wprowadzone w sposób niezgodny z zasadami. Ponadto zmiany dotyczące Krajowej Szkoły Administracji Publicznej są bardzo daleko idące i zmieniają charakter tej instytucji. Można powiedzieć – takie sformułowania padały podczas dyskusji w komisji – że to jest kolejne obniżenie rangi służby cywilnej i osłabienie instytucji, od której zależy siła administracji publicznej. No, jest to też niestety kolejne osłabienie państwa, które jest zależne od swoich instytucji.

W sprawie tej zmiany nie zasięgnięto opinii Rady Służby Publicznej ani Rady KSAP.

W tej sytuacji komisja, która obradowała 17 kwietnia, podjęła decyzję i proponuje Wysokiej Izbie, aby odrzucić ustawę z powodów, o których mówiłem, a które są opisane w opinii Biura Legislacyjnego Senatu, jak również w opinii Stowarzyszenia Absolwentów KSAP – tam uzasadnienie tych opinii, które tutaj przytoczyłem, jest bardzo obszerne. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, podał pan pewne warunki jakby formalne, które oczywiście zostały wskazane w opinii Biura Legislacyjnego i które państwo powielacie. Ale pytanie jest takie: czy na waszej decyzji nie zaważył jeden z przepisów, który jest proponowany w ustawie o służbie cywilnej, a mianowicie jest to przepis dekomunizacyjny, tzn. chodzi o zakaz zatrudnienia osób, które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa państwa lub były współpracownikami tych organów w latach do 1990 r.? Pytam o to dlatego, że odrzucenie ustawy w całości to jest pewnego rodzaju broń atomowa. Jeśli pewne punkty czy pewne fragmenty ustawy według państwa w jakikolwiek sposób naruszałaby prawidłową legislację, można je było usunąć, ale resztę zostawić. Rozumiem, że ustawa o służbie cywilnej jako taka nie budziła w was wątpliwości natury legislacyjnej?

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

**SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Ta część, do której odnosi się pan senator, była w pierwotnej części ustawy i była m.in. przeze mnie określona w sprawozdaniu jako część techniczna. I ona w żaden sposób nie była kwestionowana, przynajmniej nie przypominam sobie takich głosów. Tu chyba najważniejsze, oprócz trybu, było to, co dotyczyło zmian w KSAP. Np. szkolenie dualne – tak jest ono nazywane w tej ustawie – to w zasadzie nie jest kształcenie dualne, bo kształcenie dualne to są studia o profilu praktycznym, prowadzone z udziałem pracodawcy, a tutaj nie ma czegoś takiego. Tu jest to właściwie tryb niestacjonarny albo tryb przemienny kształcenia. Tak więc bardzo prestiżowa szkoła, z doskonałymi rekomendacjami,

moim zdaniem – ale oczywiście nie tylko moim – obniża w ten sposób poziom. A obniżanie rangi służby cywilnej zaczęło się w 2015 r., więc przynajmniej ja, ale i komisja, postrzegamy to jako kontynuację tego trendu, bardzo niekorzystnego nie tylko dla KSAP i służby cywilnej, ale w ogóle dla państwa. To jest osłabianie państwa.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Pan senator Zając. Bardzo proszę. Zdalnie, tak? Czy pan senator Zając nas słyszy?
(*Głos z sali: Chyba nie...*)

To na razie proszę, pan senator Szwed z pytaniem. Poczekamy na pana senatora Zająca.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, jednym z celów ustawy jest odbiurokratyzowanie i uelastycznienie procesu naboru do służby cywilnej. W ocenie skutków regulacji mamy informację, że ustawa mówi o uproszczeniu m.in. możliwości ogłaszania naboru na stanowisko, o które może się ubiegać osoba nieposiadająca obywatelstwa polskiego, czyli cudzoziemiec. Chciałbym zapytać, czy była o tym mowa na posiedzeniu komisji i na czym polega to uproszczenie.

**SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Faktycznie są to ułatwienia formalne przy tych staraniach cudzoziemców – tu chyba jest rozróżnienie pomiędzy obywatelami Unii Europejskiej i obywatelami innych państw – o zatrudnienie w służbie cywilnej. To było referowane krótko na początku posiedzenia komisji, później nie było na ten temat dyskusji. Myślę, że ten kierunek jest pozyteczny. Gdyby ustawa się do tego ograniczała, to, jak myślę, nie byłoby w tej chwili powodu do tej dyskusji.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Czerwiński, jeszcze raz.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Ja jeszcze raz, bo nie uzyskałem pełnej odpowiedzi na moje pytanie. Ustawa ma w pewnym sensie przełomowe, zasadnicze znaczenie dla służby cywilnej, a mianowicie eliminuje z niej osoby, które mają – czy też swoimi czynami to pokazały – niewłaściwy, nazwałbym to wprost, kręgosłup moralny. Owszem, są tu przepisy dotyczące KSAP, ale one są ściśle zlokalizowane – to jest art. 3. Wystarczy po prostu usunąć art. 3 z tej ustawy, a nie pod pretekstem niewłaściwego trybu uchwalania przepisów o KSAP proponować Wysokiej Izbie usunięcie, no, wyrzucenie z porządku prawnego całej ustawy. To mnie niepokoi. Ja nie usłyszałem jasnej odpowiedzi. Co prawda powiedział pan, że to były przepisy techniczne...

(Sygnał timera)

Ale czy były sugestie, że ten przepis dotyczący dekomunikacji służby cywilnej nie powinien się znaleźć w polskim porządku prawnym? Jeśli nie było, to dlaczego go usuwać?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

(Senator Jerzy Czerwiński: To znaczy proponujecie usunięcie, przepraszam.)

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Są granice, w których można dokonywać zmian niezgodnych z zasadami. W tej ustawie te proporcje są mocno zachwiane – do niekontrowersyjnych przepisów, w tym tego, o którym mówił pan senator, dopisano zmiany znacznie poważniejsze, idące dalej w obszarach, w których moim zdaniem one szkodzą. To jest kwestia KSAP. Przypomnę też, że tu jest zmiana w ustawie o Radzie Ministrów, kompletnie niepasująca... W ogóle nie wiadomo, dlaczego ona tutaj jest. Na ten temat w opinii Biura Legislacyjnego jest bardzo długi wywód, dla mnie całkowicie przekonujący. Proponuję sobie go przypomnieć. Mamy 33 lata od zmiany ustroju, był czas na wprowadzanie takich zapisów – jeżeli one są tak ważne. Pan senator uznaje, że one są najważniejsze

z całej tej ustawy. W 2015 r. była ustawa zmieniająca ustawę o służbie cywilnej. No przecież wtedy można było to zapisać. Poza tym zmiany wtedy dokonywane nie szły w tym kierunku, tylko szły w kierunku osłabienia w ogóle służby cywilnej. Zamiast wzmacniać, uszczelniać państwo, już wtedy je osłabiały.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zając. Jeszcze raz będziemy pana senatora wywoływać... Czy jest pan senator na linii?

(Senator Józef Zając: Halo? W tej chwili jestem, tak.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Józef Zając: Pani Marszałek, moje pytanie dotyczyło poprzedniego punktu.)

A, rozumiem...

(Senator Józef Zając: Ja wcześniej się zgłaszałem. Tak że dziękuję bardzo.)

Rozumiem... Ja dopiero teraz dostałam tę informację. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Józef Zając: Ale to pani marszałek włącza nas, że tak powiem, w obieg głosowy.)

Tak, ale ja muszę dostać informację z tzw. fosy, że pan senator się zgłosił, bo ja nie mam przed sobą monitora ze zgłoszeniami senatorów. Ja tę informację otrzymałam dopiero w momencie, w którym pana pierwszy raz wywołałam.

(Senator Józef Zając: No tak, to mniej więcej po kwadransie.)

No właśnie... Tak że zwracam państwu uwagę, żeby informować mnie od razu o tym, że senatorowie się zgłaszają. Proszę o uważność.

Proszę bardzo, pan senator Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, jak rozumiem, zmiany w tej ustawie dotyczące naborów są przez państwa oceniane pozytywnie.

W ocenie skutków regulacji mamy szeroką analizę tego, jak wygląda ta zmiana, uproszczenie możliwości zgłoszenia w przypadku naboru na stanowiska, kiedy... Chodzi o osobę nieposiadającą

obywatelstwa polskiego. Jest tu również informacja o tym, jak to wygląda w innych krajach. Chciałbym zapytać, czy o tym była mowa na posiedzeniu komisji. No, w zasadzie nie odpowiedział pan na pytanie, tylko powiedział, że była dyskusja i potem ona się urwała. Tak de facto nie uzyskałem odpowiedzi co do poprzedniego pytania. Czy było porównanie, czy przedstawiono, jak to funkcjonuje w innych krajach? Chodzi zarówno o regulacje krajowe, jak i ogólnounijne.

**SENATOR
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Ja sprawozdaję to, co było na posiedzeniu komisji. To, o co pyta pan senator, pojawiło się we wprowadzeniu, a później wątek ten w ogóle nie był poruszany. To już powiedziałem, w związku z czym nie mam tutaj czego sprawozdawać.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.
Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
(*Senator Zygmunt Frankiewicz: Dziękuję.*)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Witamy na naszym posiedzeniu pana ministra Dobrosława Dowiata-Urbańskiego, szefa służby cywilnej.

Czy pan pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?
Bardzo proszę.

**SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu w tym punkcie.

To jest istotnie rządowy projekt ustawy i chciałbym wykorzystać tę okazję do tego, aby przedstawić Wysokiej Izbie nieco szerzej, niż to uczynił pan senator sprawozdawca, niektóre regulacje proponowane w tej ustawie, szczególnie te, które

pan senator sprawozdawca określił mianem technicznych, zmieniających ustawę o służbie cywilnej w samej jej istocie. Wydaje mi się, że są one na tyle istotne, że zasługują na to, aby Wysoka Izba się o nich dowiedziała.

Przechodząc do omówienia zawartych w ustawie zmian merytorycznych, chciałbym szczególnie podkreślić, że w zakresie odbiurokratyzowania i uelastycznienia procesu naboru wprowadza się przede wszystkim zmianę podstawowej formy aplikowania na wolne stanowisko w służbie cywilnej – na formę elektroniczną. Wydawać się może, że jest to przepis techniczny, ale w istocie jest to przepis jak na administrację publiczną, można powiedzieć, rewolucyjny. Odchodzimy od papieru, od tego, co szczególnie dla młodych ludzi ubiegających się o pracę i przyzwyczajonych do ubiegania się o pracę za pomocą komputera, internetu, wręcz smartfonu... Dla nich było to barierą trudną do zrozumienia i często zniechęcającą do ubiegania się o pracę w służbie cywilnej. A trzeba powiedzieć, że brak chętnych, zwłaszcza młodych ludzi, do pracy w służbie cywilnej jest jedną z największych bolączek naszego państwa, służby cywilnej, administracji rządowej w szczególności. Tak że ta forma miała być zmieniona na formę elektroniczną.

W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów równoległe z procedowaniem tego projektu pracujemy nad specjalnym rozwiązaniem informatycznym, nad bazą dostępną przez internet i służącą zarówno do publikowania ogłoszeń o naborze na wolne stanowiska w służbie cywilnej, jak i do składania zgłoszeń przez chętnych kandydatów na te wolne stanowiska, jak i do późniejszego przeprowadzania przez komisje naborowe w urzędach całego procesu naboru, który miałby odbywać się już online, w miarę możliwości z wykluczeniem konieczności posługiwania się formą papierową. Choć muszę zaznaczyć, że jeżeli kandydat podejmie decyzję, że chce zgłosić swoją kandydaturę na wolne stanowisko pracy w formie papierowej, to dalej będzie mógł to uczynić, ale jest to już pozostawione do uznania kandydata. Urząd nie może odmówić przyjęcia ani zgłoszenia w formie elektronicznej, ani zgłoszenia w formie papierowej.

Jeżeli chodzi o uproszczenie możliwości ogłaszania naboru na stanowisko, o które może ubiegać się także cudzoziemiec, to tutaj powiem kilka słów więcej, bo było na ten temat pytanie od pana senatora. Otóż w tej chwili na stanowiskach w służbie cywilnej również mogą być zatrudniani cudzoziemcy, tacy, którzy mają prawo podjęcia

pracy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. To są m.in. obywatele krajów Unii Europejskiej – w tym przypadku jest to realizacja europejskiej swobody przepływu pracowników i swobody zatrudniania się we wszystkich krajach Wspólnoty – ale to są również obywatele innych państw, którym np. na podstawie umów dwustronnych przysługuje prawo zatrudnienia w służbie cywilnej. Nie wszystkie stanowiska w służbie cywilnej są otwarte dla cudzoziemców, lecz tylko te, które nie wiążą się z bezpośrednim wykonywaniem władzy publicznej. Rozumie się przez to m.in., że zamknięte dla cudzoziemców są stanowiska, na których urzędnicy wydają decyzje administracyjne, nakładają mandaty karne – jak np. inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego – wykonują kontrole, czy takie, z którymi wiąże się dostęp do informacji niejawnych. Takie stanowiska są zastrzeżone wyłącznie dla obywateli polskich.

Na czym polega różnica? Co rząd proponuje zmienić? Otóż do tej pory zawarcie w ogłoszeniu o pracę informacji, że dane stanowisko jest otwarte również dla cudzoziemców, wymagało w zasadzie za każdym razem od dyrektora generalnego czy kierownika urzędu zwrócenia się do szefa służby cywilnej o taką zgodę. Przez początkowe lata funkcjonowania tego przepisu – on został wprowadzony w 2008 r. – takie rozwiązanie było potrzebne, ponieważ powodowało, że dyrektorzy generalni i kierownicy urzędów uczyli się, dowiadywali się z tych odpowiedzi od szefa służby cywilnej, na jakie stanowiska w służbie cywilnej można zatrudniać cudzoziemców, na jakie nie. Teraz już ta wiedza jest powszechna. Lata funkcjonowania ustawy spowodowały, że dyrektorzy generalni i kierownicy urzędów sami dobrze wiedzą, na jakie stanowiska można zatrudniać cudzoziemców, na jakie nie. Ustawa przyjęta przez Sejm przewiduje uchylenie wymogu zasięgania opinii czy właściwie zwracania się o zgodę do szefa służby cywilnej, co odbiurokratyzuje nabór i spowoduje jego przyspieszenie, ponieważ wyeliminujemy ten jeden dodatkowy element, obowiązkowy do tej pory, w naborze otwartym również dla cudzoziemców.

O czym jeszcze chciałbym powiedzieć? W zakresie czasu pracy członków korpusu służby cywilnej wprowadza się szerszy katalog systemów i rozkładów czasu pracy. Poza aktualnie obowiązującymi systemami, podstawowym i równoważnym, mają zostać wprowadzone dodatkowe systemy czasu pracy – zadaniowy, skróconego tygodnia oraz system czasu pracy, w którym pracę wykonuje się

tylko w soboty, niedziele i święta, czyli tzw. system weekendowy. To bardzo ważne dla sprawności funkcjonowania administracji rządowej. Zmiany takie wynikają z konieczności uelastyczenia zasad funkcjonowania administracji. Obowiązujące obecnie w służbie cywilnej 2 możliwe systemy czasu pracy, podstawowy i równoważny, są niewystarczające do sprawnej realizacji zadań, szczególnie przez inspekcje i straże, które odpowiadają za zdrowie i bezpieczeństwo obywateli. Przy realizacji tego typu zadań często konieczne jest funkcjonowanie urzędów, a konkretnie pracowników tych urzędów, w dniach i godzinach pracy odbiegających od standardowo obowiązujących obecnie w większej części administracji dni pracy od poniedziałku do piątku i godzin pracy od przysłowiowej 8.15 do 16.15.

W ustawie proponowane są również zmiany w zakresie komisji dyscyplinarnych. Uelastycznia się zasady tworzenia tych komisji, upraszczając możliwość tworzenia wspólnych komisji dyscyplinarnych. Krótko wyjaśnię: ustawa przewiduje, że komisja dyscyplinarna, która co do zasady powinna funkcjonować w każdym urzędzie, musi liczyć co najmniej 10 członków korpusu służby cywilnej. Są małe urzędy w terenie, szczególnie na szczeblu powiatowym, w których nie jest zatrudnionych aż 10 członków korpusu służby cywilnej, więc nie mogą one utworzyć własnej komisji dyscyplinarnej. Jedynym dla nich rozwiązaniem jest utworzenie komisji dyscyplinarnej wspólnej z innymi urzędami, albo w hierarchii branżowej, albo funkcjonującymi na obszarze powiatu czy województwa. W tej ustawie przewiduje się uproszczenie tworzenia takich wspólnych komisji dyscyplinarnych.

Kolejna zmiana. Aby promować służbę cywilną oraz uhonorować osoby dla niej zasłużone, ustawa przewiduje ustanowienie Dnia Służby Cywilnej oraz odznaki honorowej za zasługi dla służby cywilnej. Dzień ten miałby przypadać 17 lutego każdego roku. Nie jest to dzień przypadkowy, bo 17 lutego 1922 r. Sejm II Rzeczypospolitej uchwalił pierwszą polską powojenną ustawę o państwowej służbie cywilnej. W zeszłym roku obchodziliśmy stulecie uchwalenia tej ustawy, organizując szereg uroczystości, publikując pamiątkowy album dla uczczenia tej setnej rocznicy uchwalenia ustawy o państwowej służbie cywilnej.

To byłyby te przepisy, powiedziałbym, podstawowe dla tej ustawy, przepisy techniczne, jak je określił pan senator sprawozdawca. Może i techniczne, ale jednak bardzo ważne, usprawniające funkcjonowanie służby cywilnej,

wprowadzone zarówno na skutek przemysłów w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w urzędzie obsługującym szefa służby cywilnej, jak i na skutek wielu postulatów zgłaszanych przez osoby z grona praktyków administracji, przez dyrektorów generalnych i kierowników urzędów.

Tak jak było to powiedziane, ustawa zawiera również przepisy, na mocy których w służbie cywilnej, a także w urzędach państwowych funkcjonujących na podstawie ustawy z 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych nie będzie mogła być zatrudniona osoba, która od 1944 do 1990 r. pełniła służbę, pracowała albo współpracowała z organami bezpieczeństwa państwa w rozumieniu, które nadaje temu pojęciu tzw. ustawa lustracyjna.

W wyniku prac na etapie sejmowym – o tym też już była mowa – do ustawy zostały dodane przepisy zmieniające ustawę o Krajowej Szkole Administracji Publicznej im. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego. Zatrzymam się chwilę przy tych przepisach, ponieważ, po pierwsze, budzą one duże kontrowersje, po drugie, są mi bardzo bliskie, jako że sam jestem absolwentem tej prestiżowej szkoły – ukończyłem ją w 1999 r. – a po trzecie, uważam, że są bardzo potrzebne. Rzeczywiście zostały zgłoszone w wyniku poprawki poselskiej podczas obrad Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, kiedy to było przeprowadzone pierwsze czytanie w Sejmie. Strona rządowa w postaci mojej skromnej osoby odniosła się pozytywnie do tej poprawki i ją poparła. Ta poprawka przede wszystkim rozszerza możliwość prowadzenia działalności dydaktycznej przez krajową szkołę. Zostaje utrzymany dotychczasowy tryb kształcenia stacjonarnego przeznaczony dla osób dotychczas niepracujących w administracji. Utrzymano co najmniej 18-miesięczny okres kształcenia. Nie jest tak, jak można przeczytać w stanowisku Stowarzyszenia Absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, którego notabene jestem też członkiem, że ustawa w kształcie, w jakim została przez Sejm uchwalona, powoduje, że kształcenie stacjonarne z krajowej szkoły zniknie. Nie, nieprawda. Przewiduje się wprowadzenie drugiej, wcale nie alternatywnej, lecz równoległej ścieżki kształcenia, nazwanej rzeczywiście kształceniem dualnym. Mniejsza z tym, czy jest to najszcześniejsze określenie, czy nazwiemy to kształcenie dualnym, czy przemiennym, czy niestacjonarnym. Chodzi o to, że jest to ścieżka kształcenia przeznaczona dla pracowników administracji publicznej, którzy będą mogli łączyć

podnoszenie swoich kwalifikacji z pracą zawodową, pracą w urzędach administracji publicznej.

Obecnie, aby kształcić się w KSAP... No, pracownik administracji może zdać egzamin konkursowy KSAP, ale musi wtedy wziąć urlop bezpłatny w swoim urzędzie, urlop na 18 miesięcy, co jest trudne, co jest źle widziane. Taki pracownik musi wtedy zrezygnować ze swojego wynagrodzenia i przejść na stypendium KSAP, które do najwyższych, co tu dużo mówić, nie należy i często nie pozwala osobom, które już pracowały w urzędach, utrzymać siebie i rodziny w Warszawie. Realizacja programu tego tzw. dualnego kształcenia odbywać by się miała w tych samych ramach czasowych co kształcenie stacjonarne, czyli przez 18 miesięcy, ale jednocześnie umożliwiałaby słuchaczom pracę u dotychczasowego pracodawcy. Decyzję o trybie kształcenia w kolejnych latach podejmować miałyby, na wniosek dyrektora szkoły, prezes Rady Ministrów jako organ nadzorujący KSAP. A więc to prezes Rady Ministrów na wniosek dyrektora szkoły decydowałby, czy w kolejnym roku będzie prowadzone kształcenie tylko stacjonarne, tylko dualne, czy też realizowane będą obydwie te ścieżki kształcenia.

Zupełnie nie zgadzam się z poglądem, że te zmiany obniżają rangę szkoły i są dla niej szkodliwe. Jest wręcz przeciwnie. Szkoła po 30 latach funkcjonowania, chociaż cieszy się dużym prestiżem i dużym uznaniem, zwłaszcza w środowisku administracji publicznej, wymaga pewnych zmian, wymaga pewnej reformy. Przede wszystkim szkoła boryka się już od kilku lat z problemem coraz mniejszej liczby kandydatów, którzy aplikują o przyjęcie. Obecnie w kolejnych rocznikach szkoły kształconych jest ok. 25 słuchaczy. Za moich czasów było to 50 słuchaczy. To kropla w morzu potrzeb administracji publicznej. Dodatkowo o przyjęcie do grona słuchaczy szkoły ubiega się obecnie ok. 2–3 słuchaczy na 1 miejsce. W moich czasach było ich 6–7, a w szczytowym okresie popularności szkoły było aż 13 osób na 1 miejsce. To zmniejszenie zainteresowania młodych ludzi... Bo kształcenie w szkole jest ograniczone do trzydziestego drugiego roku życia. To zmniejszenie zainteresowania kształceniem w szkole wśród młodych ludzi jest oczywiście zjawiskiem nieodrewanym od ogólnej sytuacji, od tego, że również do samej administracji garnie się coraz mniej młodych ludzi. Oczywiście jest też tak, że przyczyną tego jest sytuacja gospodarcza, niskie bezrobocie. W czasie, kiedy do administracji garnęło się wiele osób – do KSAP również – bezrobocie było 15-procentowe,

w tej chwili jest 3-procentowe. A więc ta konkurencja ze strony sektora prywatnego, który oferuje często, nie ukrywajmy, lepsze warunki pracy, zwłaszcza wyższe wynagrodzenie, jest duża. I stąd te trudności w pozyskaniu młodych ludzi. To tłumaczy ten pomysł, aby zasilać szeregi słuchaczy szkoły również takimi osobami, które już w administracji rządowej, w służbie cywilnej pracują, które już zdecydowały się na tę określoną ścieżkę kariery, które wiedzą, na czym polega praca w urzędzie i chcą podnosić swoje kompetencje zawodowe, nie rezygnując jednocześnie z zatrudnienia w urzędzie.

I wreszcie... A, chciałbym jeszcze sprostować informację dotyczącą Rady Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. Otóż propozycje zmian, które pierwotnie wyszły od dyrektora Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, były przez niego przedkładane, przedstawiane Radzie Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. Jestem członkiem tej rady, więc wiem to z autopsji. Jeszcze w grudniu 2022 r. rada szkoły przyjęła uchwałę popierającą, opiniującą pozytywnie idące właśnie w takim kierunku zmiany w ustawie o KSAP.

No i wreszcie, żeby moje wystąpienie było kompletne, wspomnę, że istotnie w ustawie znajdują się również przepisy zmieniające ustawę o Radzie Ministrów, zmiany idące w takim kierunku, który umożliwia funkcjonowanie w ministerstwach więcej niż 1 sekretarza stanu. Chciałbym tylko sprostować, że akurat te przepisy od początku znajdowały się w rządowym projekcie ustawy i nie zostały dodane w trakcie prac sejmowych. To wszystko z mojej strony. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek,

Panie Ministrze, w tym projekcie mamy szereg bardzo ważnych, bardzo pozytywnych rozwiązań

dla służby cywilnej, m.in. odbiurokratyzowanie i uelastycznienie naborów czy też uelastycznienie czasu pracy.

Ja dziękuję, bo pan się już odniósł do tego pytania czy w zasadzie do tych 2 pytań, które zadałem wcześniej. Ale chciałbym jeszcze skonkretyzować. Bo w ocenie skutków regulacji mamy taką informację, że w takich państwach, jak Portugalia, Hiszpania, Czechy, Austria, Niemcy czy Belgia, nie można się ubiegać o stanowiska, które są związane z realizacją interesu państwa oraz z jego bezpieczeństwem. W zasadzie te stanowiska, które pan wymienił, chyba też tym przesłankom odpowiadają.

Czy w rozwiązaniach, które państwo jako rząd przedstawili, wzorowali się państwo na doświadczeniach tych państw?

(*Sygnal timera*)

I czy jest jakaś zmiana w stosunku do tego? Bo teraz mamy pewne ułatwienie, jeśli chodzi o ubieganie się cudzoziemców o te stanowiska. Czy są jakieś stanowiska, o które nie mogli się wcześniej ubiegać, a teraz będą mogli się ubiegać?

**SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Potwierdzam, tak, wzorowaliśmy się na doświadczeniach państw europejskich i dbaliśmy o to, żeby w pełni zrealizować w ustawie o służbie cywilnej unijne zasady swobody przepływu pracowników i swobody zatrudniania się w dowolnym państwie Unii Europejskiej. Oczywiście z tymi ograniczeniami, które również z ustawodawstwa europejskiego i z praktyki ustawodawstwa innych państw wynikają, to znaczy za wyjątkiem takich stanowisk, które są bezpośrednio związane z realizacją żywotnych interesów państwa – jak to jest sformułowane w ustawie: za wyjątkiem stanowisk, na których wykonywanie obowiązków wiąże się z wykonywaniem władzy publicznej. Czyli właśnie tych dotyczących decyzji administracyjnych, kontroli, nakładania mandatów i dostępu do informacji stanowiących informacje niejawne.

Odpowiadając na drugą część pytania, powiem, że nie. W zakresie katalogu stanowisk, do których miałby być dostęp również dla cudzoziemców, zmian nie ma. Zmiana jest proceduralna. Wyłącza się konieczność występowania przez urzędy o zgodę szefa służby cywilnej na ogłoszenie wakatu na stanowisku pracy, o które mógłby się ubiegać także cudzoziemiec.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jackowski.
Proszę bardzo.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Panie Ministrze, ja odnośnie do tego zakazu zatrudniania w służbie pracowników i współpracowników... To znaczy, że do tej pory w tym zakresie, jak rozumiem, nie było żadnych postępowań. To po pierwsze.

A po drugie, jaka będzie... Chodzi mi o współpracowników i pracowników organów bezpieczeństwa państwa w latach 1944–1990.

I czy w takim razie kandydaci do służby będą składali oświadczenie lustracyjne w takiej formule, jak sędziowie, posłowie, ministrowie? Jak ta procedura po prostu będzie wyglądała? Mówię o tym zakazie, o tym, że jest zakaz. Gdyby pan minister zechciał szczegółowo wyjaśnić... Dziękuję bardzo.

SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI

Tak, potwierdzam. Panie Senatorze, jest dokładnie tak, jak pan mówi. Zarówno osoby już zatrudnione w służbie cywilnej, które do tej pory oświadczeń lustracyjnych nie składały, jak i osoby, które będą kandydować, ubiegać się o zatrudnienie w służbie cywilnej, będą zobowiązane do złożenia oświadczenia lustracyjnego. Oczywiście będzie to dotyczyło, tak jak sama ustawa lustracyjna stanowi, tylko osób urodzonych wcześniej niż w sierpniu 1972 r., ponieważ osób młodszych lustracja nigdy nie dotyczyła i dotyczyć nie będzie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Moment, Panie Senatorze, ja też chciałabym zadać pytanie.

Jaki jest średni wiek osób zatrudnianych w służbie cywilnej po raz pierwszy? Z tego by wynikało,

że osoba zatrudniona w służbie cywilnej powinna mieć dzisiaj 70 lat, żeby w ogóle spełniać te wszystkie wymogi.

SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI

Nie prowadzimy, Pani Marszałek, takiej statystyki, ile średnio...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Ale jaki jest mniej więcej wiek?*)

Jak powiedziałem, jest niedobór osób młodych. Głównie zatrudniane są osoby w średnim wieku. Inaczej: udział osób, które mają poniżej 30 lat, to w służbie cywilnej zaledwie 17%. Wydaje mi się jednak, że aż 70 lat to nie. Osoba, która...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: ...Ma ponad 50 lat. To są mniej więcej sześćdziesięciolatki.*)

Ja na przykład jestem urodzony w 1972 r., ale w listopadzie, tak że nie muszę już składać oświadczenia lustracyjnego. Osoba urodzona w 1972 r. ma obecnie 51 lat, więc jak najbardziej może jeszcze ubiegać się o zatrudnienie w administracji rządowej.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Czy państwo zatrudniają osoby po pięćdziesiątym roku życia po raz pierwszy w administracji rządowej? Zdarza się coś takiego?

SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI

Tak, oczywiście, zdarza się coś takiego. Zdarza się. Przychodzą również osoby z innych sektorów, np. osoby z administracji publicznej nierządowej, osoby z administracji samorządowej. One przechodzą do pracy w służbie cywilnej, w urzędach administracji rządowej. Jak najbardziej zdarzają się osoby, które mają 50 lat i więcej.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Szwed?
(*Głos z sali: Czerwiński.*)
A, pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Prosiłbym o określenie, mniej więcej oczywiście, jaki jest zakres tej ustawy, jeśli chodzi o pracowników służby cywilnej oraz urzędników państwowych. Chodzi mi właśnie o to, ile z tych osób może podlegać temu badaniu czy też eliminacji w drodze przepisów dekomunizacyjnych. Chodzi o zakres osób – pan już zresztą o tym wspominał, jak pan mówił o naborze do KSAP – jakiego dotyczą te przepisy, które są tutaj stosowane jako w pewnym sensie wytrych, żeby wywrócić całą ustawę i całą, jak podejrzewam, grupę osób, które mają podlegać dekomunizacji. To bardzo niewielka grupa osób, a przepisy ich dotyczące są jakoby prowadzone niezgodnie z procedurą. Jakie to są zakresy i, mówiąc krótko, jak bardzo brzydko...

(Sygnał timera)

...albo brzytwy czepia się tonący? Jak brzydko się chwytą?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, zacznę od zakresu przepisów lustracyjnych, tak je nazwijmy. Oczywiście nie sposób powiedzieć, ile osób byłoby wyeliminowanych, w przypadku ilu osób wygaszone byłyby stosunki pracy w służbie cywilnej, bo nie wiadomo, ile osób złożyłoby pozytywne, zawierające przyznanie się do współpracy oświadczenia lustracyjne. Kierując się wiekiem osób zatrudnionych w służbie cywilnej, czyli starszych niż urodzone w sierpniu 1972 r... Obliczyliśmy, że osób, które byłyby objęte obowiązkiem złożenia oświadczenia lustracyjnego po raz pierwszy albo badania oświadczenia lustracyjnego, które złożyły wcześniej, byłoby nawet 20 tysięcy. To wynika po prostu z ich wieku.

Wśród pracowników urzędów państwowych podległych ustawie z 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych... Tu mamy mniejszą orientację, ponieważ szef służby cywilnej, nie będąc właściwy

w przypadku tej ustawy, nie ma tak dokładnych statystyk dotyczących pracowników. Szacujemy jednak, że to będzie drugie tyle, czyli drugie 20 tysięcy osób.

Można pokusić się o pewne szacunki, ile osób byłoby wyeliminowanych ze służby na skutek funkcjonowania tych przepisów, ponieważ wprowadzenie przepisów lustracyjnych w służbie cywilnej nie jest wcale absolutną nowością. Takie procedury przeprowadzono już w odniesieniu do części administracji rządowej, jaką stanowi, po pierwsze, służba zagraniczna, po drugie, Krajowa Administracja Skarbowa, czyli cały aparat skarbowy podległy ministrowi finansów. Kiedy wprowadzano ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, zawarto w niej zakaz zatrudniania osób, które pracowały w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracowały z nimi. Do złożenia takich oświadczeń lustracyjnych było zobowiązanych ponad 30 tysięcy osób. Spośród tych 30 tysięcy wydano ze służby, na skutek złożenia oświadczenia z przyznaniem się do pracy lub współpracy, 135 osób, czyli naprawdę bardzo niewielki odsetek.

A teraz, odpowiadając na drugą część pytania pana senatora, jaki byłby zakres czy ilu osób mogłyby dotyczyć te nowe przepisy o KSAP... No cóż, roczniki słuchaczy KSAP liczą kilkadziesiąt osób rocznie – obecnie jest to 25 osób, 50 było wcześniej, tak jak wspominałem, za moich czasów – więc przypuszczam, że byłyby to tego rodzaju rząd wielkości. Po prostu szkoła nie ma aż takich dużych możliwości organizacyjnych i finansowych, żeby przyjąć do szkolenia więcej niż np. kolejne 50 osób. Tak że myślę, że to byłyby tego rzędu wielkości. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, bardzo dziękuję za bardzo szczegółową odpowiedź na poprzednie pytanie, ale chciałbym zapytać... Bo w ocenie skutków regulacji mamy informację, że w korpusie służby cywilnej

pracuje... mamy ok. 118 tysięcy etatów. Czy pan minister może ma wiedzę, ilu cudzoziemców – oczywiście tak mniej więcej, szacunkowo, a może były takie szacunki państwu udostępniane – pracuje w tej chwili w służbie cywilnej? Tak mniej więcej...

**SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI**

Nie mogę wprowadzić odpowiedzi – bo nie mam takiej wiedzy, nie mamy takiej statystyki – ilu jest wszystkich cudzoziemców pracujących w służbie cywilnej, ale mogę powiedzieć, że w ciągu ostatnich 10 lat objętych sprawozdawczością szefa służby cywilnej, czyli od 2012 r. do 2022 r., zatrudniono w służbie cywilnej zaledwie 115 cudzoziemców. Mogę się mylić co do dokładnej liczby, ale to jest rząd stu kilkunastu bądź stu kilkudziesięciu cudzoziemców. Bardzo niewielkie jest zainteresowanie ze strony cudzoziemców pracą w naszej administracji rządowej.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.
Pan senator Jackowski.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo.
Ja chciałbym się dopytać w pierwszej sprawie, bo w tym pytaniu, które zadawałem... Pan minister nie odpowiedział mi, czy do tej pory w stosunku do członków korpusu nie było żadnej procedury, nazwijmy to, lustracyjnej. Odpowiedział pan częściowo, że jeżeli to były osoby z administracji skarbowej, z jakichś innych wyłączonych administracji czy ze służby zagranicznej, to tam były. A czy w stosunku do pozostałych do tej pory tego nie było? To jest moje pierwsze pytanie.

A drugie pytanie jest następujące: jeżeli dana osoba złożyła już raz oświadczenie lustracyjne, bo np. pełniła funkcję posła bądź senatora, albo złożyła je z innego tytułu, to czy będzie musiała składać takie oświadczenie lustracyjne jeszcze raz po wejściu w życie tej ustawy? Czy będzie takie obbligo, żeby składać je jeszcze raz? Bo rozumiem, że w tej

sytuacji będą objęci tym wszyscy, którzy temu podlegają, czyli urodzeni przed 1972 r. Dziękuję.

**SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Otóż do tej pory nie było zakazu podejmowania pracy w służbie cywilnej – oprócz służby zagranicznej i Krajowej Administracji Skarbowej – przez osoby, które pracowały w organach bezpieczeństwa państwa bądź współpracowały z nimi. Ale trzeba pamiętać, że to „oprócz” to bardzo dużo, bo tzw. skarbowka stanowi 40% liczebności korpusu służby cywilnej. Czyli w stosunku do tak dużej grupy to ograniczenie już funkcjonuje, a w stosunku do reszty do tej pory nie funkcjonowało.

Drugie pytanie. Nie, osoba, która już raz złożyła oświadczenie lustracyjne, nie będzie musiała go składać po raz drugi. To oświadczenie znajduje się w Instytucie Pamięci Narodowej. Procedura przewidziana w ustawie wygląda tak, że dyrektorzy generalni i kierownicy urzędów będą przekazywali do Instytutu Pamięci Narodowej listy osób zatrudnionych w swoim urzędzie, starszych niż urodzone w sierpniu 1972 r., i to Instytut Pamięci Narodowej będzie weryfikował, czy takie osoby składały już oświadczenie lustracyjne, a jeżeli tak, to jaka jest zawartość tych oświadczeń.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, no, dożyliśmy nareszcie tej chwili, kiedy mamy dekomunizację dotyczącą głównych – no, poza KAS i służbą zagraniczną, o której pan wspominał wcześniej – filarów, nazwałbym to wprost, stabilności państwa. Ale być może wcześniej były... Ja nie mówię o przepisach lustracyjnych, takich, które dotyczą posłów, senatorów, mówię o przepisach dekomunizacyjnych, czyli o zakazie pełnienia funkcji albo sprawowania stanowiska na

skutek, no, właśnie donoszenia, mówmy wprost, albo pracy w organach bezpieczeństwa do 1990 r. Czy w jakichś innych grupach, już nie w służbie cywilnej, ale grupach, nazwałbym to, związanych z bezpieczeństwem państwa, bardzo ogólnie, była przeprowadzona dekomunizacja, czy też wprowadzono przepisy dekomunizacyjne wcześniej?

SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI

Panie Senatorze, moja wiedza na ten temat jest taką wiedzą, nazwałbym to, medialną. Nie podejmuję się z pełną odpowiedzialnością informować, jakie przepisy – w cudzysłowie – dekomunizacyjne czy lustracyjne dotyczyły innych grup zawodowych, poza służbą cywilną, ponieważ zajmuję się zawodowo właśnie służbą cywilną. Na pewno były ograniczenia i niemożliwość podejmowania pracy w dużych obszarach sektora publicznego przez tzw. kłamców lustracyjnych, czyli tych, którzy złożyli niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, no, bo ci byli traktowani po prostu jako przestępcy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Jackowski.

(Senator Jerzy Czerwiński: Jeśli można, Pani Marszałek, krótkie pytanie...)

(Senator Jan Maria Jackowski: Dziękuję bardzo...)

A, jeżeli...

Moment.

(Senator Jan Maria Jackowski: Ale...)

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Czy można otrzymać na piśmie odpowiedź na moje pytanie, oczywiście po konsultacji pana ministra z odpowiednimi organami?

SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI

Oczywiście, Panie Senatorze. Skonsultujemy się z właściwymi resortami i udzielimy takiej odpowiedzi na piśmie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja jeszcze chciałbym dopytać w kwestii tych osób, które np. były posłami bądź senatorami, składały kiedyś oświadczenie lustracyjne, ale w oświadczeniu lustracyjnym mogły napisać zgodnie z prawdą, że były funkcjonariuszami czy współpracownikami. Z tego tytułu mogły te osoby sprawować mandat poselski czy senatorski. Ale jeżeli jest takie oświadczenie, a ktoś jest zatrudniony w korpusie służby cywilnej, to czy z automatu będzie rozwiązany stosunek pracy z nim, czy będzie jakieś postępowanie w tym zakresie? Jak to formalnie będzie wyglądało? Chodzi mi o osoby, które już złożyły oświadczenie, ono jest zgodne z prawdą, potwierdziły fakt współpracy czy bycia pracownikiem. Do tej pory mogły pracować spokojnie. Co się będzie z tymi osobami działo po wejściu w życie tej ustawy?

SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI

Ustawa przewiduje następujące rozwiązanie. W przypadku osób, które złożyły już oświadczenie lustracyjne i w tym oświadczeniu przyznały się do pracy lub współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, ich stosunek pracy z urzędem je zatrudniającym ulegnie wygaśnięciu z mocy prawa.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Pan senator Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, w ustawie mamy wiele pozytywnych rozwiązań, pozytywnych, jeśli patrzymy zarówno od strony pracodawcy, ale przede wszystkim od strony pracowników. Chciałbym zapytać...

Bo ten projekt był bardzo szeroko konsultowany, był skierowany do konsultacji publicznej na okres 30 dni i mamy tutaj wiele opinii. Chciałbym zapytać, jakie były te opinie. Jak wypowiadały się o tym projekcie związki zawodowe i inni partnerzy?

**SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
 DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI**

Projekt w zakresie rozwiązań w nim przyjętych w konsultacjach społecznych nie budził kontrowersji. Muszę zaznaczyć, żeby państwo senatorowie mieli pełną jasność, jak wyglądał proces legislacyjny: to, co zostało skierowane do konsultacji społecznych, to był ten rdzeń ustawy, te przepisy zaprojektowane przez inicjatora projektu, którym był szef służby cywilnej, czyli te, które dotyczą zmian w służbie cywilnej. Niektóre z przepisów, które są zawarte obecnie w ustawie, zostały do niej dodane na późniejszych etapach procesu legislacyjnego. Np. przepisy nowelizujące ustawę o Radzie Ministrów i przepisy lustracyjne zostały dodane na wniosek właściwych resortów – przepisy lustracyjne, konkretnie, na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji – na etapie bądź to prac Komitetu Stałego Rady Ministrów, bądź prac samej Rady Ministrów.

Jeżeli chodzi o te przepisy dotyczące samej ustawy o służbie cywilnej, to one sprzeciwu i kontrowersji nie budziły. Pojawiały się głosy, które, tak bym to powiedział, prosiły o więcej, wskazywały jeszcze inne obszary regulacji w służbie cywilnej, które wymagałyby zmiany. Np. dosyć często ze strony społecznej, związków zawodowych pojawiał się postulat wprowadzenia odpłatności za godziny nadliczbowe. Obecnie członkowie korpusu służby cywilnej pracujący w godzinach nadliczbowych nie otrzymują z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia. Mogą odebrać sobie czas wolny w takim samym wymiarze, ale pieniędzy dostać nie mogą. Były postulaty, żeby to zmienić, żeby również można było płacić za godziny nadliczbowe. Ale ograniczenia budżetowe, zwłaszcza w tym okresie, w okresie pandemii, wojny na Ukrainie, związanych z tym zwiększonych wydatków, nie pozwoliły projektodawcy na wprowadzenie takich rozwiązań.

**WICEMARZAŁEK
 GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
 Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Szef Służby Cywilnej Dobrosław Dowiata-Urbański: Dziękuję.)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Jerzego Czerwińskiego.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Adam Szejnfeld, Władysław Komarnicki i Janusz Gromek złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu^{*}.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 969, a sprawozdanie komisji – w druku nr 969 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku Praw Obywatelskich! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt jako senator sprawozdawca przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawczej o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy zawartego w druku nr 969.

Marszałek Senatu skierował do połączonych komisji pismo w tej sprawie. Komisje w odniesieniu do pisma pana marszałka, do którego było załączone wystąpienie rzecznika praw obywatelskich dotyczące pilnej nowelizacji kodeksu wyborczego,

^{*} Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

o którym jeszcze zaraz powiem, rozpatrzyły projekt ustawy na posiedzeniu 9 maja w pierwszym czytaniu i wnoszą do Wysokiego Senatu o przyjęcie go bez poprawek.

Czego dotyczy inicjatywa? Szanowni Państwo, niestety – mówię to jako senator sprawozdawca z bólem – podzielam pogląd i opinię rzecznika praw obywatelskich, który był inicjatorem tego projektu ustawy. Rzecznik praw obywatelskich, pan prof. Marcin Wiącek, zwrócił uwagę, że zmiany w przepisach dotyczących ordynacji wyborczej, także doprecyzowanie sposobu liczenia głosów, będą skutkować tym – wiele na to wskazuje, za co chciałbym w tym miejscu bardzo ciepło i serdecznie przeprosić Polonię – że głosy Polek i Polaków, którzy stale lub okresowo przebywają za granicą, mogą zostać uznane za niebyłe. Dlaczego? Zgodnie z obowiązującym art. 230 §2 kodeksu wyborczego, jeżeli właściwa okręgowa komisja wyborcza nie uzyska wyników głosowania w obwodach głosowania za granicą albo na polskich statkach morskich w ciągu 24 godzin od zakończenia głosowania, głosowanie w tych obwodach uważa się za niebyłe. Rzecznik praw obywatelskich – i słusznie – zwrócił uwagę, że taki zapis kodeksu wyborczego budzi zasadnicze wątpliwości z punktu widzenia art. 62 ust. 1 konstytucji, a także w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. Dlaczego? Art. 62 konstytucji stanowi, że obywatel polski ma prawo udziału w wybieraniu posłów i senatorów. Szanowni Państwo, w wybieraniu, nie w głosowaniu. Wartością konstytucyjnie chronioną nie jest techniczna czynność wrzucenia karty wyborczej do urny. Wartością konstytucyjnie chronioną jest prawo wybierania.

Chodzi o to, żeby Polka lub Polak przebywający poza granicami kraju np. w związku z nauką czy pracą, powiedzmy, na wyjeździe służbowym, ale odczuwający więź z ojczyzną, albo taki, który rzeczywiście już od jakiegoś czasu, krótszego lub dłuższego, żyje w innym państwie, ale odczuwa więź ze swoją ojczyzną... Od roku 1989 odbudowywaliśmy więź z Polonią, którą zerwały komunistyczne władze Polski przed tym rokiem. I konstytucja wyraźnie mówi: ci obywatele polscy, czyli osoby posiadające ważne polskie obywatelstwo, mają prawo wybierania posłów i senatorów. W art. 31 konstytucji możemy zaś przeczytać, że te wolności, które są chronione przez konstytucję, mogą być ograniczone tylko i wyłącznie ustawą. I w demokratycznym państwie prawa te ograniczenia mogą wynikać tylko ze względów bezpieczeństwa, porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia, moralności

publicznej i wolności innych osób. Chciałbym publicznie powiedzieć: żaden Polak, żadna Polka mieszkająca poza granicami Polski nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego naszej ojczyzny.

Rzecznik praw obywatelskich w swoim wystąpieniu, które było podstawą inicjatywy ustawodawczej, wskazał w związku z tym, że przepis art. 230 §2 kodeksu wyborczego powoduje, iż ważny głos oddany w głosowaniu przez osobę posiadającą pełnię praw wyborczych może zostać uznany za niebyły tylko z tego powodu, że utworzona na potrzeby wyborów administracja wyborcza nie dotrzyma ustawowego terminu przekazania wyników głosowania do okręgowej komisji wyborczej. W tym więc przypadku prawo wyborcze obywatela polskiego zostaje zredukowane do możliwości oddania głosu, który z uwagi na niesprawne działanie aparatu wyborczego nie zostanie następnie policzony i nie będzie miał żadnego wpływu na ostateczny wynik wyborczy. Uzasadnia to ocenę, że art. 230 §2 kodeksu wyborczego narusza istotę prawa wyborczego, która oznacza możliwość decydowania o sprawach publicznych oraz bezpośredniego sprawowania władzy przez obywateli. Jest to określone w art. 4 konstytucji, który stanowi, że władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu, a naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli. Podzielając pogląd zawarty w opinii rzecznika praw obywatelskich, powtórzę jeszcze raz: to on był tym organem, który zwrócił uwagę na ten problem i doprowadził do tego, że grupa senatorów przygotowała projekt inicjatywy ustawodawczej, który następnie został skierowany do połączonych komisji.

Jak wyglądała praca na posiedzeniu komisji? Po pierwsze, zapoznaliśmy się z istotą tego projektu, a tą istotą jest realizacja tych wartości konstytucyjnych, o których mówiłem, czyli tego, że władzę w Polsce wybierają obywatele, określonych w art. 4, 62 czy 31 konstytucji. Stwierdziłbym, że na skutek regulacji, które dzisiaj są przyjęte w kodeksie wyborczym, te prawa mogą zostać niezrealizowane. Zgadza się z wnioskiem – mówię o tych opiniach, które przedstawili w swoim projekcie wnioskodawcy, co było przedstawiane na posiedzeniu połączonych Komisji Ustawodawczej i pozostałych komisji – że kodeks wyborczy i takie, a nie inne dzisiaj wytyczne regulujące sposób liczenia głosów mogą prowadzić do radykalnie wysokiego ryzyka, że oddane głosy obywateli będą uznane za niebyłe i nie zostaną policzone i uwzględnione przy ustalaniu ostatecznego wyniku wyborów.

Szanowni Państwo, podkreślenia wymaga także fakt, że ograniczenia wynikające z konstytucji, tak jak już powiedziałem, mogą być przyjęte tylko na poziomie ustawowym. Wielką wartością polskiej suwerenności i demokracji odzyskanej po roku 1989 było to, że te prawa realizują wszyscy, Polki i Polacy, niezależnie od tego, czy przebywają na terenie ojczyzny, czy z różnych względów muszą w momencie głosowania przebywać stale lub okresowo poza granicami naszego kraju.

Szanowni Państwo, wnioskodawcy uzasadniają swój projekt także tym, że problem ten dotyczy bardzo dużej liczby naszych obywateli. Odpowiadając na pytanie, czy jest to istotna sprawa, powiem: tak, jest istotna. Szanowni Państwo, w ostatnich wyborach powszechnych, które się odbyły w naszym kraju, czyli w wyborach prezydenckich, a konkretnie w ich drugiej turze w roku 2020, liczba uprawnionych do głosowania za granicą to było ponad pół miliona, dokładnie 525 tysięcy osób. Ciekawą rzeczą jest, że w porównaniu z poprzednimi wyborami prezydenckimi liczba uprawnionych do głosowania radykalnie wzrosła. Np. w porównaniu z wyborami prezydenckimi z 2010 r. wzrosła o 90%, a w drugiej turze – o ponad 100% w stosunku do głosujących wtedy.

Szanowni Państwo, żeby pokazać wam skalę problemu... Osób głosujących, naszych obywateli tylko na terenie Wielkiej Brytanii było 145 tysięcy, Niemiec – 70 tysięcy, Stanów Zjednoczonych – 36 tysięcy, Irlandii i Holandii – ponad 20 tysięcy. Należy również zwrócić uwagę, że frekwencja w zagranicznych obwodach głosowania jest znacznie wyższa niż w tych zlokalizowanych na terenie kraju i zazwyczaj różnica ta wynosi od ok. 20 do 40 punktów procentowych w poszczególnych komisjach. I nie ma na to wpływu nawet to, że te listy uprawnionych powstają inaczej. Tym bardziej trzeba docenić fakt, że niektórzy nasi obywatele jadą kilkaset kilometrów, żeby zagłosować i wziąć udział w wyborach, tym bardziej powinniśmy szanować ich zaangażowanie w tej sprawie.

Szanowni Państwo, przed podjęciem ostatecznej decyzji zapoznaliśmy się jako członkowie połączonych komisji z trzema opiniami konstytucjonalistów. Nie będę przytaczał ich wszystkich, tylko te fragmenty, które miałem zaszczyt przytoczyć na posiedzeniu połączonych komisji. Pan prof. Ryszard Piotrowski w swojej opinii stwierdził m.in., że projektowana zmiana w kodeksie wyborczym służy wyeliminowaniu deficytu konstytucyjności obowiązującej regulacji, polegającego

na arbitralnym pozbawieniu obywateli przysługującego im prawa wyborczego. Zmiana przewidziana w projektowanej ustawie jest istotna, ale służy ona urzeczywistnieniu praw obywateli, nie zaś uszczupleniu tych praw. Zmiana ta sprzyja urzeczywistnieniu zasady suwerenności narodu wyrażonej w art. 4 konstytucji. Zwracam państwu na to szczególną uwagę.

My współpracowaliśmy z tymi konstytucjonalistami, z niektórymi z nich, także przy okazji nowelizowania kodeksu wyborczego. Wtedy byliśmy sceptyczni co do wprowadzanych zmian. Ale dlaczego? Bo one uszczuplały prawa obywatelskie. Tutaj wprowadzamy ułatwienia, udogodnienia, w sensie zaliczenia ważności tych wyborów. Kompletnie fałszywym argumentem było więc, że w tym momencie sposób przedstawiania tej nowelizacji stoi w sprzeczności z wątpliwościami, które były wyrażane także w Komisji Ustawodawczej przed poprzednią nowelizacją. Bo w tym projekcie zwiększamy możliwość sprawowania władzy przez obywateli dzięki udziałowi w wyborach. W uchylanym przepisie kodeksu wyborczego ustawodawca ogranicza wyrażanie woli przez suwerena w procesie wyborczym. Zatem uchylene tego przepisu wzmacnia prawa suwerena i tym samym służy realizacji tej funkcji prawa wyborczego, jaką w świetle orzecznictwa Trybunału jest zagwarantowane zapisami, że wynik wyborów będzie w możliwie największym stopniu urzeczywistniał wolę narodu. Według Trybunału prawodawca powinien tworzyć prawo wyborcze sprzyjające powszechnej równości, powszechności i bezpośredniej partycypacji obywateli w życiu publicznym. Projektowana zmiana pozwala na zwiększenie zakresu realizacji wartości i zasad ustrojowych mających podstawowe znaczenie dla demokratycznej tożsamości systemu wyborczego. Sprzyja także zachowaniu adekwatności prawa wyborczego do warunków, w których ono obowiązuje, co według Trybunału Konstytucyjnego jest tak samo istotną wartością konstytucyjną jak stabilność reguł wyborczych. Dlatego też uchwalenie projektowanej ustawy nie sprzeciwia się zasadom demokratycznego państwa prawnego, których ochronie służy zachowanie odpowiedniego okresu dostosowawczego w odniesieniu do zmian w prawie wyborczym. Konkluzja opinii pana prof. Piotrowskiego brzmi: „Z powyższych względów należy tę inicjatywę ustawodawczą uznać za uzasadnioną”.

Prof. Mariusz Jabłoński w swojej opinii napisał m.in., że obowiązująca treść art. 230 §2 kodeksu

wyborczego pozwala na uprzedmiotowienie pewnej grupy obywateli polskich, co deprecjonuje sumę istniejących rozwiązań systemowych i ustrojowych, w tym także kompetencyjnych, a także autorytet Rzeczypospolitej Polskiej. Prawodawca, kierując się konstytucyjną zasadą rzetelności i sprawności działania instytucji publicznych, nie powinien ograniczać się do automatycznego kopiowania wcześniej istniejących rozwiązań. Przypominam, że to rozwiązanie z art. 230 §2 już kiedyś obowiązywało, ale wcześniej były inne wytyczne dotyczące zasad... No, to były wytyczne dotyczące zasad liczenia głosów, których realizacja w praktyce powodowała szybszy proces liczenia głosów, niż miałyby to miejsce na podstawie tych przepisów, tej procedury w najbliższych wyborach parlamentarnych. Zaniechanie ustawodawcy, jak czytamy, jest oczywiste i nie zmienia tego faktu, że w dotychczasowej praktyce nie doszło do ziszczenia się sankcji, o której mowa w tym artykule. Uwzględnić należy skutki ostatniej nowelizacji przepisów kodeksu wyborczego i ich oczywisty wpływ na czas trwania procesu liczenia głosów przez komisje obwodowe. Jest wysoce prawdopodobne, że będą one mieć, nie tylko potencjalnie, wpływ na uchybienie terminowi wskazanemu w tym przepisie, co w konsekwencji prowadzić będzie do uznania wymienionych głosów w tzw. obwodach polonijnych za niebyłe. Rozwiązanie takie bez procedury służącej obiektywizowaniu i wartościowaniu istoty okoliczności, ich charakteru oraz trwałości, a w konsekwencji zapewniającej poszanowanie podmiotowości każdego wyborcy, który oddał swój głos, nie może być uznane za respektujące podstawowe standardy i wartości charakteryzujące demokratyczne państwo prawa, jakim jest Rzeczpospolita. Ostatnie zdanie tej opinii mówi o potrzebie przyjęcia tej nowelizacji.

I pan prof. Sławomir Patyra. Przytoczę już tylko jedno zdanie, które było przedstawiane także na posiedzeniu połączonych komisji. Pan profesor w swojej opinii napisał m.in., że podjęcie postępowania w sprawie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej ustawy – Kodeks wyborczy jest w pełni zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, a w świetle zmian wprowadzonych w kodeksie ustawą ze stycznia tego roku jawi się wręcz jako niezbędne celem urzeczywistnienia praw wyborczych obywateli Rzeczypospolitej głosujących poza terytorium państwa.

Szanowni Państwo, na posiedzeniu komisji mieliśmy licznych gości. Był przedstawiciel

rzecznika praw obywatelskich, który oczywiście popiera inicjatywę ustawodawczą Senatu, i był przedstawiciel Krajowego Biura Wyborczego – z tej strony usłyszeliśmy głosy sceptyczne w stosunku do tej inicjatywy. Był też przedstawiciel MSZ, który stwierdził, że MSZ organizuje wybory na podstawie obowiązujących przepisów prawa i zrobi wszystko, żeby niezależnie od tego, jaki będzie ostateczny kształt przepisów wyborczych, procedura wyborcza przebiegła jak najsprawniej.

A teraz to, co najważniejsze. Były przedstawiane głosy, opinie tych, których to bezpośrednio dotyczy, czyli Polek i Polaków mieszkających za granicą, wyrażane przez przedstawicieli organizacji polonijnych. Zapoznaliśmy się m.in. z opinią sekretarza generalnego Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, pana Wojciecha Białka. Ja już nie będę cytował stenogramu, protokołu. Przytoczę pisemną opinię, którą przedstawiła Europejska Unia Wspólnot Polonijnych zrzeszająca największe organizacje polonijne na Starym Kontynencie. Unia wręcz zwróciła się do ustawodawcy z prośbą o wdrożenie stosownych działań związanych z takim kształtem przepisów. Otóż zgodnie z art. 230 §2 kodeksu wyborczego... Organizacja zgadza się z tą diagnozą, że wiele głosów Polaków mieszkających za granicą czy przebywających za granicą może zostać uznanych za niebyłe. W swoim stanowisku zwraca także uwagę, że polscy obywatele i tak mają już utrudniony dostęp do głosowania bezpośredniego ze względu na to, że od najbliższego punktu wyborczego dzieli ich często kilkadziesiąt albo nawet kilkaset kilometrów. Opinia kończy się apelem, prośbą o zmianę tej sytuacji i poparciem naszej inicjatywy ustawodawczej.

Tak jak powiedziałem, najliczniejszą grupą Polaków mieszkających lub przebywających poza granicami kraju są Polki i Polacy przebywający w Wielkiej Brytanii. Wysłuchaliśmy 2 głosów stamtąd. Jeden głos przedstawiony został przez panią Małgorzatę Hallewell z organizacji „Polonia głosuje” z Londynu. To ważna organizacja, to ta organizacja, która przeprowadziła obywatelską symulację liczenia głosów. Przypominam, że tutaj mamy do czynienia z wielotysięcznymi komisjami obwodowymi. W wyniku tej obywatelskiej symulacji liczenia głosów absolutnie udowodniono i udokumentowano, że nie ma najmniejszych szans na policzenie głosów w takiej ilości, w jakiej one są oddawane w komisjach poza granicami kraju. W sposób szczególny mówimy o sytuacji Wielkiej Brytanii. Znalazło to także swoje

odzwierciedlenie w opinii Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, szacownej, znanej, starej organizacji polonijnej, która w swojej opinii skierowanej do Senatu...

(Sygnał timera)

W tej opinii możemy przeczytać, że kodeks wyborczy w obecnym kształcie ogranicza prawa wyborcze, a jedną z najważniejszych więzi Polonii z krajem ojczystym jest możliwość aktywnego wpływania na istniejącą i przyszłą rzeczywistość, zwłaszcza poprzez wybieranie posłów i senatorów.

Szanowni Państwo, jeszcze jedno zdanie. No, niestety upłynął czas. Byliśmy także ciekawi opinii tzw. starej Polonii. Tu były 2 wyjątkowo ważne głosy. Głos pani Bożeny Kamińskiej, wiceprezes Zarządu Głównego Kongresu Polonii Amerykańskiej, znanej od lat organizacji, był głosem jednoznacznie popierającym tę inicjatywę. Niezwykle istotny był także głos – przepraszam, od niego w ogóle powinienem zacząć – przewodniczącego Rady Polonii Świata, pana Jarosława Narkiewicza. Podmiot, który grupuje różne organizacje polonijne, także jednoznacznie poparł tę inicjatywę. Ta inicjatywa ma także poparcie organizacji społecznych, np. specjalistycznej organizacji Obserwatorium Wyborcze, która się tą problematyką zajmuje.

Szanowni Państwo, podsumowuję. W imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie tego projektu bez poprawek. Ja jestem senatorem sprawozdawcą na poziomie Senatu – komisje prosiły, żebym wykonywał te obowiązki – ale gdyby projekt został przyjęty, na poziomie Sejmu tym wskazanym senatorem byłby pan senator Kazimierz Michał Ujazdowski.

I ostatnie zdanie. Padł też taki głos, czy jednak nie wprowadzić jakiejś cezury. To był głos jednego z senatorów PiS, który wskazywał, że może dojść do okoliczności nadzwyczajnych, np. do sztormu, bo te komisje są także na statkach morskich. W związku z tym chciałbym zapowiedzieć, że jest przygotowana poprawka, która za chwilę będzie zgłoszona, a która wprowadza cezurę czasową. Ale nie jest to już objęte sprawozdaniem, będzie to objęte moim dodatkowym wystąpieniem w dyskusji. Dziękuję bardzo.

WICEMARZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy

komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jackowski. Proszę bardzo.

SENATOR

JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, mam takie pytanie: czy w toku prac nad tymi dużymi zmianami, jakie przyniosła nowelizacja kodeksu wyborczego, i bardzo długiej dyskusji, która była w Senacie, z udziałem przedstawicieli PKW, ekspertów, przedstawicieli innych instytucji państwowych, nie padały ostrzeżenia, że konieczność liczenia głosów przez wszystkich członków komisji, szczególnie w tych komisjach poza granicami Polski, może oznaczać niewyrobienie się w terminie 24 godzin? Czy wtedy ten problem nie był już sygnalizowany? Bo o ile pamiętam, była o tym mowa. Czy pan senator zechciałby to potwierdzić bądź temu zaprzeczyć?

SENATOR

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Tak, Panie Senatorze – bardzo serdecznie dziękuję za to pytanie – ten problem był już wskazywany inicjatorom tej poprzedniej nowelizacji. No, to nie była inicjatywa senacka, ona oczywiście przyszła z Sejmu, była poparta przez posłów Zjednoczonej Prawicy. Na ten problem już wtedy zwracano uwagę. I również my w Senacie w trakcie dyskusji na ten problem zwracaliśmy uwagę. Dlatego można powiedzieć, że świadomie zlekceważono ten problem. Ta dzisiejsza inicjatywa – powtórzę to jeszcze raz – jest inicjatywą, którą zainspirował nasz rzecznik, organ konstytucyjny, który stoi na straży praw obywatelskich.

Chciałbym w tym miejscu podziękować obecnym na tej sali – bo to są te osoby, które były zaangażowane – pani marszałek Gabrieli Morawskiej-Staneckiej, pani senator Biedzie, pani senator Mateckiej, panu senatorowi Jackowskiemu

i panu senatorowi Pęcherzowi, którzy cały czas byli zaangażowani w to, żeby ten problem głosów Polek i Polaków, którzy chcą... I panu marszałkowi Borusewiczowi, przepraszam, nie zauważyłem pana marszałka, który siedzi z boku.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Jestem.*)

Państwo byliście... I pani senator Hibner, jakże mogłem pominąć.

Państwo zwracali na ten problem uwagę. Ja żałuję, że nie podzielili naszej opinii senatorowie, a później posłowie, z Prawa i Sprawiedliwości, kiedy wskazywaliśmy, jakie mogą być konsekwencje tych wszystkich zmian. Na szczęście możemy to naprawić. Dziękuję, bo... No, wiem, że nasze prace śledzi liczna grupa organizacji polonijnych, z którymi przed chwilą miałem nawet szansę rozmowy. Jestem głęboko przekonany, że dzisiaj wszyscy – bo nie będziemy tu nikomu niczego wypominać – posypią głowę popiołem, przyjmiemy tę nowelizację ponad podziałami politycznymi i nie pokażemy Polkom i Polakom mieszkającym lub przebywającym poza granicami kraju, że ojczyzna ich nie szanuje, że ojczyzna nie chce uwzględniać ich głosów oddanych w głosowaniu i że de facto wysyłamy do nich sygnał, że są Polakami drugiej kategorii. Nie, Droga Polonio, nie jesteście Polakami drugiej kategorii.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Szwed.
Wpisałem pana senatora.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Oczywiście ja również podziękuję Polsce, bo to ważne, że Polacy za granicą głosują, i bardzo ważne jest, żeby liczba obwodowych komisji wyborczych była jak największa.

Ale chciałbym o coś zapytać. Bo oprócz zmiany liczby komisji państwo starają się uchylić art. 230 §2 kodeksu wyborczego. Jakoś nie zauważyłem, żeby w tych opiniach, które pan prezentował jako senator sprawozdawca, była opinia właśnie organu, który zajmuje się de facto organizacją wyborów, czyli Państwowej Komisji Wyborczej. Jaka była ta opinia i jakie argumenty w niej się pojawiały?

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, ja sprostuję. Powiedziałem, że opinia była krytyczna w stosunku do projektu. Oczywiście panie i panowie senatorowie, w wyniku głosowania, tej opinii krytycznej nie podzielili. M.in. „w ocenie Państwowej Komisji Wyborczej rozwiązaniem problemów organizacyjno-technicznych związanych – tu cytuję fragment opinii – z dużą liczbą wyborców przypadających na jeden obwód głosowania za granicą – czyli PKW potwierdza dużą liczbę wyborców, większą niż w komisjach w kraju, przypadającą na jeden obwód głosowania za granicą – a co za tym idzie zapobieżeniem sytuacji, że w jakiejś obwodowej komisji wyborczej zbyt duża liczba głosujących wydłużyłaby pracę komisji, byłoby zwiększenie liczby obwodów głosowania tworzonych za granicą przez MSZ”. PKW informuje nas, że już wystąpiła do MSZ z wnioskiem o podjęcie działań skutkujących utworzeniem większej niż w poprzednich latach liczby obwodów głosowania za granicą. Ale, Szanowni Państwo, my nie mamy dzisiaj gwarancji, że nawet zwiększenie tej liczby będzie adekwatne do potrzeb, w taki sposób, żeby nie doszło do unieważnienia głosów z uwagi na to, że – uwaga – nie tylko nie zostaną policzone głosy, ale, bo przecież wymóg jest dalej idący, nie zostanie dostarczony w ciągu 24 godzin protokół, który umożliwi policzenie tych głosów. Dlatego ja się zgadzam z opinią Państwowej Komisji Wyborczej, która zwraca uwagę na to, że liczba wyborców przypadających na 1 obwód głosowania za granicą jest zdecydowanie większa i że oczywiście to jest odpowiedzialność MSZ, jeśli chodzi o organizację komisji polonijnych.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Pani senator Matecka. Proszę bardzo.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Ja chciałam spytać o to samo: czy w związku ze zwiększającą się liczbą wyborców, Polaków,

którzy chcą realizować swoje prawo wyborcze za granicą, rząd zadziałał w ten sposób, że utworzył się większą liczbę komisji obwodowych, które pozwolą Polakom na realizowanie prawa wyborczego, i czy ilościowo są one tworzone w sposób proporcjonalny i adekwatny do potrzeb? Ale pan senator Szwed właśnie zadał takie pytanie i myślę, że tu odpowiedź z pana strony będzie bardzo podobna.

Ale zapytam: czy mamy już jakiegokolwiek sygnały lub informacje o tym, że prawo wyborcze będzie Polakom umożliwione poprzez zwiększenie tej liczby, czy jednak była to tylko taka propozycja i możemy mieć podejrzenie co do tego, że nie zostanie ona zrealizowana?

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ja mogę posłużyć się – przepraszam, nie mam innych materiałów teraz – wypowiedziami medialnymi przedstawicieli MSZ, którzy mówią o tym, że podzielają opinię co do potrzeby zwiększenia liczby komisji, tzw. komisji polonijnych. Ale ja nie jestem w stanie podać państwu żadnych szczegółów, bo ja nie mam wiedzy o realizacji tej deklaracji. Na posiedzeniu komisji był przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale jego deklaracja też była na pewnym poziomie ogólności. Ja mogę powiedzieć, że ta deklaracja nie uspokoiła przedstawicieli organizacji polonijnych, z którymi rozmawiałem, no bo trudno, żeby uspokoiła ich deklaracja, która jest deklaracją ogólną.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Panie Senatorze, ja na posiedzeniu komisji zwracałem uwagę, że państwo chcecie zmieniać

czy proponujecie zmianę tylko artykułu dotyczącego liczenia głosów w komisjach zagranicznych i na statkach morskich w wyborach do Sejmu. Podobne artykuły, podobne paragrafy w wyborach do Senatu, na prezydenta i na europosłów nie są zmieniane. Czy to jest przeoczenie, czy też celowe zamierzenie? Pytam, bo jeśli celowe, to prosiłbym o wyjaśnienie, na jakiej podstawie państwo nowelizujecie właściwie w 1/4 tę ustawę.

I druga kwestia, a mianowicie w trakcie prac nad, nazwałbym to, dużą nowelą kodeksu wyborczego, która weszła w życie pod koniec marca tego roku...

(*Sygnal timera*)

...można było przecież te poprawki – właściwie na razie proponujecie jedną – zgłosić. Jednak tego nie zrobiliście. Pytanie: dlaczego?

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Szanowni Państwo, zakres nowelizacji jest zgodny z wnioskiem rzecznika praw obywatelskich, on był dokładnie odzwierciedleniem wniosku i był ograniczony rzeczywiście do wskazanych problemów. My za chwilę, w części przeznaczony na dyskusję, będziemy jeszcze o tym rozmawiać. Na tym etapie, bo to nie jest objęte sprawozdaniem, mogę powiedzieć tyle, że te argumenty są argumentami, bym powiedział, ciekawymi. Ja już nie wchodzę w dyskusję prawniczą, bo oczywiście część konstytucjonalistów może wyrażać pogląd, że od strony legislacyjno-konstytucyjnej bardziej prawidłowym zabiegiem realizacji tego postulatu jest usunięcie art. 230 §2, a nie wydłużenie tego czasu. Jednak biorąc za dobrą monetę słowa jednego z senatorów Prawa i Sprawiedliwości, który na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej proponował inne rozwiązanie, i zakładając, że wypowiadający te słowa jest przecież poważnym człowiekiem, wprowadzamy poprawkę, która wydłuża ten czas, będąc absolutnie przekonany, że dzięki temu on i, jak zakładamy, inni senatorowie PiS poprą tę nowelizację i że będziemy także w tej sprawie odnosić się do tego problemu związanego z innymi wyborami.

Jeśli chodzi o zmiany w kodeksie wyborczym, to pan senator pytający zapomniał, że decyzja Senatu to była decyzja nie o wprowadzeniu poprawek, tylko o odrzuceniu ustawy w całości. Wiem, że pan senator mógł to przeoczyć, minęły już 4 miesiące od tego czasu.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Jeszcze pan senator Czerwiński...

(*Senator Jerzy Czerwiński: Jeśli można, Panie Marszałku... Ja celowo pytam...*)

Nie, Panie Senatorze. Zapisuję pana do pytania i proszę poczekać.

(*Senator Jerzy Czerwiński: Ale chciałbym uzupełnić.*)

Panie Senatorze, wyłączam. Nie będzie pan uzupełniał, traktuję pana tak samo jak innych. Uzupełni pan w następnym pytaniu, zapisałem pana.

Pan senator Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam następujące pytanie: dlaczego – w ocenie pana przewodniczącego – jest taki upór, skoro jeśli chodzi o intencje, wszyscy są za tym, żeby każdy, kto chce wziąć udział w głosowaniu, jest uprawniony, jest obywatelem Polski, przebywa za granicą czy przebywa w kraju... Dlaczego jest taki upór w tym zakresie? No, to wygląda tak, jakby w tle było coś, o czym się nie mówi. Bo te wszystkie argumenty, że komisje się sprężą, że dadzą radę, że jakoś to będzie, że zwiększymy liczbę punktów, nie wytrzymują jednak krytyki. Tak więc jaka jest, w ocenie pana senatora, przyczyna tego uporu w tym zakresie? Nawet dziś w tych pytaniach zdawanych z sali wyraźnie widać, że jest tutaj coś, o czym się jasno nie mówi.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Senatorze, ja oczywiście troszkę się zastanawiałem, pewnie jak każdy z nas, nad tą sytuacją. No bo wszystkie racjonalne argumenty przemawiają za tym, żeby Polkom i Polakom, tym

odczuwającym więź z ojczyzną... Przecież nam wszystkim na tym zależy, w tej sprawie w wymiarze deklaracji wszystkie środowiska polityczne mówią: szanujemy Polaków przebywających czasowo lub stale za granicą. Jakie są intencje? Bo jeżeli Prawo i Sprawiedliwość wyszło z nowelizacją kodeksu wyborczego kilka miesięcy temu, to czemu tam nie zawarło rozwiązania dotyczącego przeprowadzenia wyborów korespondencyjnych? Mogło to wpisać. To jest w ogóle najwygodniejsza formuła dla Polonii. Jakież głosy dotyczące ewentualnie możliwych nieprawidłowości kompletnie nie wytrzymały konfrontacji z tym, gdzie i kiedy takie nieprawidłowości jakoby miały wystąpić, a tym bardziej w jakiejś większej skali. No i oczywiście tym bardziej nie wytrzymują tej konfrontacji z tą werbalną życzliwością dla Polonii te zmiany, które dzisiaj absolutnie mogą skutkować – ja w pełni podzielam tę opinię – radykalnym ryzykiem nieuwzględnienia głosów, uznania za niebyłe głosów Polonii w wielu miejscach na świecie. Ja absolutnie chcę wierzyć, że to jakaś niedojrzałość legislacyjna, może brak namysłu. No bo przecież trudno by mi było przyjąć, że za tym kryje się to, że w ostatnich wyborach ponad 70% Polaków głosujących za granicą – to była druga tura wyborów prezydenckich – poparło kandydata opozycji. Nie chciałbym wierzyć, że polityka zniza się do de facto możliwości uznania głosu Polaka za ważny w zależności od tego, na jakie środowisko polityczne głosuje. Dlatego ja absolutnie wyrażę przekonanie i nadzieję, także z uwagi na to, że wsłuchaliśmy się również w głosy, które padły ze strony senackiego klubu PiS – znajdzie to odzwierciedlenie w naszych poprawkach – że za chwilę w tej sali tę inicjatywę ustawodawczą przyjmieni wszyscy, jak jeden mąż i jedna kobieta, szczególnie że wszyscy deklarują, że szanują Polonię, Polaków, Polki, którzy głosują poza granicami kraju. Ja się zgadzam z tym, że ten szacunek najlepiej można wyrazić poprzez poparcie tej nowelizacji kodeksu wyborczego. I to będzie rzeczywista weryfikacja intencji, czy ktoś rzeczywiście ma na względzie interes Polaków i Polonii – wyrażony przez wszystkie organizacje polonijne w taki sam sposób, tj. poparciem dla naszej inicjatywy – czy za tym się kryje interes polityczny.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, bardzo sprytnie pan odpowiada, tylko tu trzeba to podzielić niejako na 2 rzeczy. Jedna, której nikt nie kwestionuje, to udział Polonii w wyborach i to, że obwodowych komisji wyborczych powinno być jak najwięcej. I co do tego mieliśmy poparcie zarówno ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak i Państwowej Komisji Wyborczej. Ale ja przytoczę fragment opinii Państwowej Komisji Wyborczej, jeśli chodzi o skreślenie art. 230 §2. Państwowa Komisja Wyborcza wskazała, że przepis art. 230 §2 kodeksu wyborczego został wprowadzony „ze względu na konieczność zapewnienia ciągłości i możliwości funkcjonowania państwa”. Było to działanie racjonalne i uzasadnione. Z kolei „przyjęcie projektu ustawy może doprowadzić do sytuacji, w której ustalenie wyników wyborów będzie znacznie opóźnione, a nawet niemożliwe”. No ale pan oczywiście wybrał z opinii to, co pasowało do tezy, którą pan postawił.

Chciałbym zapytać – bo widzę, że będzie wystąpienie przedstawiciela biura rzecznika praw obywatelskich – czy Państwowa Komisja Wyborcza, jako organ, który zajmuje się wyborami, a także Krajowe Biuro Wyborcze też zostały zaproszone na dzisiejsze posiedzenie Senatu. I czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które również zajmuje się organizacją wyborów za granicą, zostało zaproszone? Pytam, bo widzę, że mamy przewidziane tylko i wyłącznie wystąpienie rzecznika praw obywatelskich.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Za komplement dziękuję. Słowo „spryt” jest definiowane w słowniku języka polskiego jako zdolność szybkiego, praktycznego radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Tak, staram się zawsze radzić sobie w życiu i w trudnych sytuacjach, nawet z nie najmądrzejszymi pytaniami. A więc,

Szanowni Państwo, mam nadzieję, że wszyscy użyjemy tego sprytu dla dobra Polek i Polaków mieszkających za granicą, czyli przyjmując stosowną inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie.

Co do zaproszenia na posiedzenie plenarne, to jako przewodniczący Komisji Ustawodawczej nie jestem w stanie odpowiedzieć, bo nie ja zapraszam gości na posiedzenia plenarne. Za to sam jestem absolutnie ciekaw opinii rzecznika praw obywatelskich. I będę podkreślał, dziękował za to i mówił, że rzecznik jest rzeczywistym strażnikiem konstytucyjnych wartości także tych Polaków, którzy przebywają stale lub okresowo za granicą, oraz że jego wystąpienie było niezwykle istotne. W swoim wystąpieniu rzecznik praw obywatelskich napisał też – bo było pytanie o art. 230 §2, o czym zapewne za chwilę sam powie – że nie zgadza się z opinią przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, iż przepis art. 230 §2 kodeksu wyborczego jest w pełni racjonalny i uzasadniony z uwagi na potrzebę zapewnienia ciągłości funkcjonowania państwa. Jak widać, różne konstytucyjne organy – choć przepraszam, przesadziłem, mówiąc, że różne, bo z konstytucyjnych organów sceptycyzm wyraziła tylko Państwowa Komisja Wyborcza – mogą mieć w tej sprawie odmienne poglądy. Ważne, żebyśmy my jako senatorowie za chwilę wykazali się jednością działania i szacunkiem dla Polonii.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Dla porządku informuję, że wszystkie osoby, o które pan senator Szwed pytał, były zaproszone, wszystkie te instytucje były zaproszone. Przyszedł tutaj tylko przedstawiciel rzecznika, za co dziękuję.

Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja powtórzę swoje pytanie – oczywiście może pan nie odpowiadać. Z 4 artykułów, w których dopuszcza się anulowanie głosów, to znaczy z art. 230 §2, art. 272 §2, art. 314 §2 i art. 353 §2, państwo do zmiany zaproponowaliście tylko jeden. Dopuszczacie, że w wyborach do Senatu, do Parlamentu Europejskiego i na prezydenta RP głosy Polonii,

zgodnie z tym, jak to zostało zaprojektowane przez pana – będziemy o tym jeszcze dyskutować – mogą być anulowane czy też uznane za niebyłe, jak mówi ustawa. Pytanie: czy to jest przeoczenie, czy zrobiliście to celowo? Bo jeśli to przeoczenie, to po prostu trzeba się przyznać. A jeśli zrobiono to celowo, to prosiłbym o wskazanie klucza: na jakiej podstawie głosy Polonii w jednych wyborach nie mogą być anulowane, a w drugich według państwa mogą?

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Przepraszam, ja powtórzę, bo może mówiłem niewyraźnie, może dokonałem jakiegoś przejęzyczenia. Tak więc dla pana senatora Czerwińskiego powtórzę to tak troszkę wolniej. Zakres inicjatywy ustawodawczej przygotowanej przez senatorów, którą rozpatrywały 4 połączone komisje, był tożsamy z wnioskiem rzecznika praw obywatelskich. Wybory, które się w tym roku odbywają, to nie są wybory prezydenta, tu nikt głosów Polonii nie unieważni, i to nie są wybory do Parlamentu Europejskiego. Wiem, że nie wszyscy senatorowie muszą wiedzieć o tym, kiedy się w Polsce odbywają wybory prezydenta kraju czy wybory do Parlamentu Europejskiego. Nie każdy musi uważnie śledzić cykl wyborczy dotyczący wyborów innych niż tylko, że tak powiem, swoje własne.

Chciałbym też powtórzyć, że za chwilę będziemy zgłaszać jako grupa senatorów poprawki, które wychodzą naprzeciw pewnym rozwiązaniom. Wszystkie inne rzeczy, bo to nie koniec kłopotów z kodeksem wyborczym, który wypichcił PiS, oczywiście też będziemy zmieniać – chciałbym tę deklarację złożyć. Drogie Polki i Polacy mieszkający za granicą, ten kodeks jeszcze ułatwimy, przywrócimy wybory korespondencyjne. Zrobi to demokratyczna opozycja, która wygra w tym roku wybory do parlamentu. I pokażemy, co znaczy szacunek dla Polek i Polaków mieszkających lub przebywających poza granicami naszego kraju. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Chętnie bym udzielił głosu przedstawicielowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Krajowego Biura Wyborczego albo Państwowej Komisji Wyborczej, ale mimo zaproszenia nie możemy ich wysłuchać na plenarnym posiedzeniu, chociaż przedstawiciele ministra spraw zagranicznych oraz Krajowego Biura Wyborczego byli na posiedzeniu komisji.

Cieszę się, że jest z nami przedstawiciel rzecznika praw obywatelskich.

I proszę o zabranie głosu, jeżeli oczywiście chce zabrać głos. Zapraszam.

**ZASTĘPCA RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH
WOJCIECH BRZOSOWSKI**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proszę mi na wstępie pozwolić złożyć wyrazy wdzięczności w imieniu urzędu rzecznika praw obywatelskich zarówno za podjęcie tej inicjatywy i nadanie jej kształtu legislacyjnego, jak i za zaproszenie na państwa dzisiejsze posiedzenie.

Ta inicjatywa dotyczy w istocie prawa o fundamentalnym znaczeniu dla legitymizacji ustroju politycznego i dla integralności demokratycznego procesu wyborczego, a mianowicie dotyczy poszanowania czynnego prawa wyborczego w procedurze ustalania wyniku wyborów. Przypomnę, że przepis, którego uchylenie jest rozważane, przewiduje konstrukcję głosowania niebyłego oraz głosów niebyłych. Stanowisko rzecznika praw obywatelskich w tej kwestii od początku dyskusji nad tym problemem pozostaje konsekwentne i niezmiennie. W demokratycznym państwie prawnym opartym na zasadzie suwerenności narodu nie może, nie powinno dochodzić do sytuacji, w której głosy wyborców prosto z urny wyborczej trafiają do kosza na śmieci. Gdy chodzi o przyczyny doniosłości tego problemu, to, jak myślę, wiele słów już na tej sali padło i wiele argumentów zostało podniesionych. To jest rzeczywiście problem o dużym znaczeniu, także w wymiarze czysto liczbowym. Te liczby pan senator Kwiatkowski zechciał już podać, zechciał także wspomnieć o tym, że frekwencja w obwodach

zagranicznych jest znacznie wyższa od frekwencji w obwodach krajowych.

Ja pozwolę sobie dodać do tego jeszcze jeden argument, mianowicie taki, że w przypadku obwodów zagranicznych liczba trudności organizacyjno-technicznych jest znacznie większa niż w przypadku organizacji wyborów w obwodach krajowych, o czym przekonujemy się w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich właściwie po każdym wyborach. Liczba skarg związanych z przebiegiem głosowania – i to nie tylko korespondencyjnego, ale także osobistego – w obwodach zagranicznych jest zawsze znaczna. A więc chodzi o problem, który rzeczywiście ma potencjał deformacji wyniku wyborów i podważenia zaufania do procesu wyborczego wskutek naruszenia istoty czynnego prawa wyborczego.

Padły tutaj odniesienia do opinii Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego. Rzecznik praw obywatelskich nie podziela opinii Państwowej Komisji Wyborczej, która, jak mogliśmy usłyszeć, uznała ten przepis za racjonalny i uzasadniony oraz wskazała, że jego uchylenie mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której ustalenie wyników wyborów byłoby znacznie opóźnione lub wręcz niemożliwe. Wychodzimy z założenia, że lepiej, aby ustalenie wyniku wyborów nastąpiło minimalnie później, ale za to z poszanowaniem praw wyborczych obywateli i obywaterek. Proszę zwrócić także uwagę, że dochodzi w tej kwestii do pewnego paradoksu. Mianowicie ustalenie w terminie... Biorąc pod uwagę proces liczenia głosów pod rządami obecnych regulacji, zauważmy, że ustalenie wyniku wyborów w obwodach zagranicznych w terminie będzie tym bardziej utrudnione, im większa frekwencja zdarzy się w danym obwodzie. A więc im bardziej rozgorzeje żywioł demokracji w danym obwodzie, tym większe prawdopodobieństwo, że wszystkie te wysiłki spełzną na niczym.

Oczywiście rzecznik dostrzega możliwość wystąpienia takich szczególnych, bardzo niezwykłych sytuacji jak te, o których wspomina w swojej opinii Państwowa Komisja Wyborcza. Może dojść do rozmaitych kataklizmów, do ataków terrorystycznych, zamachów stanu, trzęsień ziemi itd. Problem polega jednak na tym, że w obecnym stanie prawnym wobec tych sytuacji została zastosowana jednakowa miara, zrównano je z okolicznościami o zupełnie innym charakterze, z okolicznościami wskazującymi na niesprawność działania aparatu wyborczego. Używam tutaj słowa „niesprawność” bez zamiaru oceniania, bo, jak już wspominałem, przy obecnych zasadach liczenia głosów ta niesprawność nie musi wynikać ze zlej

woli czy też nieudolności osób zasiadających w komisji, może być po prostu efektem olbrzymiego zainteresowania wyborami w danym obwodzie. Problem polega więc na tym, aby dostrzec zróżnicowanie tych sytuacji i posługiwać się konstrukcją głosowania niebyłego – jeżeli rzeczywiście jest to niezbędne – wyłącznie w bardzo szczególnych, bardzo niezwykłych i obiektywnie uzasadnionych okolicznościach.

Nie chcę przedłużać mojego wystąpienia, ale pozwolę sobie odnieść się do jeszcze jednej kwestii, do wątpliwości podniesionej przez pana senatora Czerwińskiego, tzn. do kwestii tego, można powiedzieć, wycinkowego naprawiania systemu prawnego, systemu prawa wyborczego poprzez odniesienie się do wyborów do Sejmu, bez uwzględniania pozostałych procedur wyborczych. Gwoli usprawiedliwienia urzędu rzecznika praw obywatelskich, a właściwie gwoli sprawiedliwości, muszę dodać, że my zwróciliśmy uwagę na te pozostałe 3 przepisy w naszym piśmie z 5 maja. No właśnie, z 5 maja, a zatem nie upłynął nawet tydzień. Ustosunkowaliśmy się do tego w odpowiedzi na prośbę o zaopiniowanie przedstawionego nam projektu ustawy. Ten problem oczywiście pojawia się we wszystkich wskazanych przez pana senatora procedurach, aczkolwiek trzeba też odnotować 2 kwestie. Po pierwsze, kalendarz wyborczy sprawia, że w przypadku wyborów sejmowych ta interwencja ma charakter szczególnie pilny. A po drugie, gdy chodzi o pozostałe procedury wyborcze, proszę zwrócić uwagę, że ustalenie wyniku wyborów do Sejmu jest na tle tych pozostałych procedur, szczególnie na tle wyborów prezydenckich, najtrudniejsze, najbardziej skomplikowane, a w związku z tym najbardziej czasochłonne.

W związku z powyższym rzecznik praw obywatelskich, wskazując na potrzebę zajęcia się także tymi pozostałymi przypadkami i pozostawiając to do państwa inicjatywy, pozostawiając to zadanie ustawodawcy, dostrzega zróżnicowanie pilności tych problemów. Oczywiście ma też świadomość tego, że interwencja ustawodawcza w tym przypadku, jeżeli nastąpi, powinna mieć charakter systemowy i rozwiązać ten problem w całości. Jeszcze raz dziękuję państwu serdecznie za zaproszenie. I dziękuję za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Rzeczniku.

Panie Rzeczniku, niech pan pozostanie na mównicy, bo mogą być do pana pytania.

Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku!

To jest niewątpliwy błąd, ponieważ zmieniacie państwo – na razie, bo w projekcie – tylko 1 przepis, który może spowodować to umniejszenie liczby głosów czy też nieuwzględnienie głosów, a pozostałych nie zmieniacie. No i tutaj wnioskodawca, reprezentujący wnioskodawców senator sprytnie przeniósł ciężar odpowiedzialności na państwa, na RPO, na rzecznika praw obywatelskich. Ja bym chciał usłyszeć od pana, czy rzeczywiście możemy tylko 1 przepis zmienić, 1 artykuł, czy powinny być zmienione 4 przepisy. Mówiąc krótko, jakie jest pana zdanie? I czy przeniesienie tej odpowiedzialności na was jako inicjatorów, na rzecznika jako inicjatora jest uprawnione?

I drugie pytanie, natury technicznej. Porównuje pan frekwencję w kraju...

(Sygnał timera)

...i frekwencję za granicą. Czy można w ogóle to pojęcia porównywać? Mówię o wyborach.

(Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Wojciech Brzozowski: Czy mogę, Panie Marszałku?)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Oczywiście, Panie Rzeczniku.
Proszę bardzo.

ZASTĘPCA RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH
WOJCIECH BRZozowski

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, powiem tak. Ja nie przenoszę odpowiedzialności na nikogo, tylko akcentuję – za każdym razem – swobodę ustawodawcy. To jest państwa zadanie i ja mogę jedynie występować w roli dobrodusznego podpowiadacza. No, nie ukrywam, że na pewno chcielibyśmy przede wszystkim rozwiązania systemowego, ale dostrzegam też możliwość stopniowania czy też gradacji tych możliwych do wprowadzenia rozwiązań. O ile w przypadku wyborów do Senatu prawdopodobieństwo ziszczenia się scenariusza, którego najbardziej się obawiamy, jest ograniczone, o tyle

w przypadku wyborów do Sejmu jest ono nieporównywalnie większe. Stąd wynika nacisk na kwestię wyborów do Sejmu. To jednak w żadnym wypadku nie oznacza umniejszania ani znaczenia wyborów do Senatu, ani tym bardziej znaczenia Izby, przed którą mam zaszczyt w tej chwili przemawiać. Dostrzegam tę gradację możliwych do wprowadzenia rozwiązań – od złych poprzez mniej złe do lepszych i najlepszych – także w przypadku rozwiązań, o których wspominał pan senator Kwiatkowski. My zapewne chcielibyśmy – mówię w imieniu urzędu rzecznika – doprowadzić do minimalizacji konstrukcji głosowania niebyłego. W tym momencie powiększenie tego limitu czasowego z 24 godzin do, dajmy na to, 48 albo 72 godzin jest na pewno rozwiązaniem lepszym, choć mniej satysfakcjonującym niż uregulowanie tego w sposób, o którym mówiłem państwu przed chwilą. Jeszcze raz powtórzę, są rozwiązania lepsze i jeszcze lepsze. Do państwa jako Wysokiej Izby należy wybór kierunków rozwiązania tego problemu. My jako urząd rzecznika możemy podpowiadać, co optymalizuje poszanowanie praw jednostki i co w związku z tym budzi mniejsze, większe – lub nie budzi żadnych – wątpliwości konstytucyjne.

(Senator Jerzy Czerwiński: A co z frekwencją?)

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję...)

A, przepraszam. To jeszcze odniosę się do tego.

Gdy chodzi o wyliczenia procentowe dotyczące frekwencji wyborczej, z uwagi na procedurę ustalania kręgu wyborców oddających głos w danym obwodzie można zapewne spierać się z tym, czy ujmowanie tego w formie procentowej jest bardziej, czy mniej trafne. Myślę, że powinny przede wszystkim przemówić do nas wszystkie liczby bezwzględne i wspomniana przez pana senatora Kwiatkowskiego liczba wyborców, którzy oddali w wyborach prezydenckich w 2020 r. w drugiej turze głos w obwodach za granicą. Ponad 0,5 miliona wyborców na tle ogólnej liczby nieco ponad 30 milionów wyborców jest niewątpliwie liczbą znaczącą. Chodzi głównie o obwody zagraniczne, oczywiście w znacznie mniejszym stopniu wspomniane tutaj na sali podczas dyskusji o polskie statki morskie, choć i o tam głosujących wyborcach nie należy zapominać.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kwiatkowski. Proszę.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ja mam pytanie do pana rzecznika. Jeżeli będzie zgłoszona poprawka, która obejmie tą regulacją także wybory do Sejmu, Senatu, Parlamentu Europejskiego i na prezydenta, czy zgodnie z pisemną opinią rzecznika państwo uważacie, że będzie to stanowić także realizację poprzez rozszerzenie tego celu, tego, co wskazał w swoim pierwotnym piśmie rzecznik? Czy taka zmiana z 24 na 48 godzin z państwa punktu widzenia jest także realizacją tego celu zwiększenia szansy i z optymalizacji policzenia głosów wszystkich Polek i Polaków głosujących za granicą?

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

ZASTĘPCA RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH
WOJCIECH BRZozowski

Bardzo dziękuję.
Panie Senatorze! Wysoka Izbo!
Gdy chodzi o pierwsze pytanie, a więc o systemowe rozwiązanie problemu, to tak, będzie to niewątpliwie krok w dobrym kierunku, krok sprzyjający poszanowaniu prawa wyborczego.
Gdy chodzi o drugą kwestię, czyli wydłużenie tego okresu na przekazanie wyniku wyborów w obwodzie komisji okręgowej, będzie to krok w dobrym kierunku. Ta sankcja jest pewnego rodzaju toporem, który obecnie spada po 24 godzinach. Może oczywiście spaść później, kiedy już wszyscy wyjdą z lokalu wyborczego, z siedziby obwodowej komisji i ten topór nikomu wtedy nie zrobi krzywdy. Z naszego punktu widzenia byłoby lepiej, żeby ten topór nie spadł tam w ogóle, ale jeżeli wspomniane przez pana senatora rozwiązanie przyczyni się do minimalizacji prawdopodobieństwa ziszczenia się scenariusza, w którym czyis oddany ważny głos zostaje pozbawiony wpływu na wynik wyborów, to będzie to niewątpliwie krok w dobrym kierunku.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Rzeczniku.
Więcej pytań nie ma. Dziękuję bardzo.

*(Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich
Wojciech Brzozowski: Dziękuję bardzo.)*

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Panie Rzeczniku!

Tak jak powiedział pan rzecznik w swoim wystąpieniu, mieliśmy pierwotne pismo pana rzecznika i – powtórzę jeszcze raz – opierając się na tym pierwotnym piśmie, przygotowaliśmy zmianę kodeksu wyborczego. Po posiedzeniu – podkreślam: po posiedzeniu – połączonych komisji, które miało miejsce... Przepraszam, później mieliśmy kolejne uzupełniające wystąpienie rzecznika wskazujące na ten problem.

Szanowni Państwo, chciałbym w tym miejscu z ogromną satysfakcją pokazać państwu przygotowaną poprawkę do kodeksu wyborczego, która obejmuje wydłużenie tego czasu nie tylko w przypadku wyborów do Sejmu i do Senatu, ale także w przypadku wyborów do Parlamentu Europejskiego i wyborów prezydenckich. Chciałbym w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować paniom i panom senatorom, których wymienię w kolejności alfabetycznej, którzy się podpisali pod tym pismem. Bardzo dziękuję pani senator Halinie Biedzie, panu marszałkowi Bogdanowi Borusewiczowi, panu senatorowi Janowi Marii Jackowskiemu, pani senator Ewie Mateckiej – o, przepraszam, tu źle wymieniłem, jeżeli to ma być w kolejności alfabetycznej – panu senatorowi Stanisławowi Gawłowskiemu, pani senator Jolancie Hibner, pani marszałek Gabrieli Morawskiej-Staneckiej. Także ja miałem zaszczyt się pod tą poprawką podpisać.

Ja niezwykle się cieszę z przebiegu tej dyskusji...
(Głos z sali: I pan senator Pęcherz...)

I panu senatorowi Pęcherzowi – słusznie.

Ja niezwykle się cieszę z tej dyskusji, bo za chwilę wszystkie Polki i wszyscy Polacy przekonają się, jakie są rzeczywiste intencje Prawa i Sprawiedliwości. Jeżeli rzeczywistą intencją jest chęć rozwiązania problemu...

Przepraszam, i pan senator Marcin Bosacki.

Jeżeli rzeczywistą intencją jest chęć rozwiązania tego problemu, na który zwrócił uwagę jeden

z senatorów Prawa i Sprawiedliwości, to wszystkie te problemy będą rozwiązane. I jeżeli Prawo i Sprawiedliwość – bo przedstawiciele pozostałych klubów i kół senackich podpisali się pod tą inicjatywą albo też pod poprawkami – rzeczywiście chce rozwiązywać problemy Polek i Polaków mieszkających za granicą, którzy chcą wziąć udział w wyborach, to za chwilę się przekonamy, czy ci, którzy upominali się o wprowadzenie poprawki obejmującej nie tylko wybory do Sejmu i Senatu, ale także do Parlamentu Europejskiego i wybory prezydenckie... My, uwzględniając ich uwagi, pokazujemy naszą otwartość, szanowanie demokratycznych reguł, wsłuchiwanie się w opinie, niezależnie od tego, z której strony sceny politycznej one wpływają. Zakładam, że za chwilę senatorowie PiS – jeżeli ich pobudki były szlachetne, uczciwe, i jeżeli rzeczywiście zależy im na tym, żeby jak najwięcej Polek i Polaków za granicą zagłosowało, a nie tylko technicznie wrzuciło karty do głosowania – po uwzględnieniu ich opinii, zagłosują za tą inicjatywą ustawodawczą.

Ale chwila prawdy będzie nie tylko tu, w Senacie. Tu chciałbym państwa poinformować, że chwila prawdy będzie także w Sejmie – bo tak, ten projekt ustawy przejdzie. I przekonamy się za chwilę, czy marszałek Sejmu, pani Elżbieta Witek, skieruje ten projekt do prac, czy go zamrozi, czyli w praktyce uniemożliwi państwu skuteczne wzięcie udziału w wyborach, jeżeli potwierdziłyby się obawy, że w terminie 24 godzin nie można policzyć tych państwa głosów.

A więc już w tym miejscu proszę i apeluję. Za chwilę Senat pokaże swój szacunek, uznanie za to, że państwo chcecie podtrzymywać kontakt ze swoją ojczyzną. Senat ten projekt ustawy jutro przyjmie. Ale, Szanowni Państwo, bardzo was jako Polonię proszę o rozmowy, o oddziaływanie, o naciski, przedstawianie poglądów i opinii, żeby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – który w nazwie ma zapisane, że jest parlamentem Rzeczypospolitej Polskiej, parlamentem wszystkich Polaków – wykonał swoje konstytucyjne obowiązki i przyjął inicjatywę senacką, która umożliwi rzeczywiste policzenie głosów Polek i Polaków, także tych, którzy mieszkają poza granicami naszego kraju. Szanowni Państwo, test polityczny na to, kto was szanuje, za chwilę będziecie mogli zobaczyć w Sejmie. Tam ten test będzie testem prawdy dla tych, którzy dzisiaj mówią, z jaką to troską zwracają uwagę na to, że nie ma tu np. zapisów o Parlamencie Europejskim czy o wyborach na prezydenta. Otóż już są, stosowna

poprawka za chwilę będzie rozpatrywana. I przekonacie się, jak traktuje was cała scena polityczna, a nie tylko opozycja demokratyczna, która tę inicjatywę tutaj, w Senacie, przygotowała, bo was ceni, szanuje, jest pełna uznania za to, że chcecie utrzymywać więź z ojczyzną.

Oczywiście nie chcę być złym prorokiem i wierzę, że ta inicjatywa zostanie przyjęta. Ale gdyby nawet zdarzyło się tak, że nie zostanie, to jeszcze raz składam wam solenną obietnicę, że po wyborach parlamentarnych, jeżeli wygra je opozycja demokratyczna, to przeprowadzi ona zmiany w kodeksie wyborczym, które uwzględnią wszystkie wasze oczekiwania, także przywrócenie wyborów korespondencyjnych jako najłatwiejszej formy czy możliwości głosowania przez Polki i Polaków zamieszkujących poza granicami naszego kraju. Zapewniam państwa: cenimy, szanujemy to, że chcecie utrzymywać więź z ojczyzną. Ciepło i serdecznie za to dziękuję. Nigdy o tym nie zapomniemy. Tym się różni demokratyczne państwo prawa w Polsce odzyskane po roku 1989 r., że szanuje wszystkich obywateli, także tych, których z różnych względów losy rzuciły poza granice ojczyzny. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jan Maria Jackowski. Proszę bardzo.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku!

Myszę, że ta sprawa, ta dyskusja, która w zasadzie przed chwilą się odbyła przy okazji zadawania pytań, pokazuje, co się właściwie wydarzyło. Ja przypomnę, że kilka miesięcy temu procedowaliśmy w Wysokiej Izbie kodeks wyborczy. Co do tego, że były to istotne zmiany w obowiązującym prawie wyborczym, co więcej, że było to już w okresie poniżej pół roku od momentu, w którym pan prezydent na mocy konstytucji będzie ogłaszał kalendarz wyborczy, i że w takim okresie jest cisza legislacyjna i nie powinny być dokonywane istotne zmiany w prawie wyborczym, odbyła się w Senacie, tu,

w tej izbie, wielogodzinna, szeroka dyskusja. Do tych wątków nie będę wracał. To, co się stało, i na co zwracano uwagę w związku ze zmianami związanymi z kodeksem wyborczym, to to, że nałożony przepis o 24 godzinach koniecznych do zliczenia głosów w sytuacji, kiedy musi tego dokonywać in pleno cała komisja... Co do zasady może nie jest sprawą sporną to, że dokonuje tego cała komisja, ale to niewątpliwie wydłuża czas pracy komisji. Na ten temat była bardzo szeroka dyskusja również tutaj, w Senacie, co więcej, z udziałem wszystkich, którzy są odpowiedzialni za przeprowadzenie wyborów, bo przecież podczas tej dyskusji byli przedstawiciele Państwowej Komisji Wyborczej, byli także przedstawiciele rządu. W związku tym to, co mnie najbardziej dziwi – o co zresztą pytałem pana senatora Kwiatkowskiego – to jakiś dziwny opór przed tym, żeby szybko naprawić błąd w tym zakresie.

Można by było powiedzieć: został popełniony błąd, przyznajemy się do tego błędu, poprawiamy to, zdarza się. Można powiedzieć, że byłoby to eleganckie wyjście z sytuacji. A teraz słyszymy, przynajmniej podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej, w którym oczywiście brałem udział, podczas procedowania tego projektu, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwiększy liczbę punktów, może zwiększy, może nie zmniejszy, a może ze względów organizacyjnych to nie będzie wykonane. To są tego typu zabiegi, które są intencyjne, ale nie mają podstawy ustawowej, a które stwarzałyby równe szanse, jeśli chodzi o głos każdego Polaka, który zechce wziąć udział w konkretnych wyborach, żeby jego głos był brany pod uwagę. Chodzi nie tylko o to, żeby on uczestniczył, co pan rzecznik podkreślał, ale też żeby jego głos był liczony. To jest istotne, bo uczestniczyć może, ale jak ten głos nie będzie liczony, to to nie jest to, co wynika z zapisów konstytucyjnych. Z uwagi na to nie miałem wątpliwości i byłem jednym z inicjatorów, wnioskodawców tego projektu ustawy, jestem pod nim podpisany. Oczywiście kibicuję temu projektowi. Mam nadzieję, że ten błąd, który został popełniony, zostanie naprawiony. Uważam również, że ta poprawka, której też jestem współwnioskodawcą, a którą pan senator Kwiatkowski przed chwilą zgłosił, pokazuje intencje nas wszystkich wnioskodawców.

Chciałbym również powiedzieć o sprawie, o której tu w zasadzie mało było mowy, ale może ja postawię kropkę nad „i”. Otóż proszę zauważyć i przeanalizować wyniki wyborów do parlamentu,

prezydenckich z zagranicy, a szczególnie wyborów parlamentarnych. I proszę zauważyć, w przypadku tych ponad pół miliona głosów – tu była co prawda mowa o wyborach prezydenckich... Ale w przypadku tych kilkuset tysięcy głosów za granicą, które komitety na emigracji osiągnęły sukces, tzn. miały lepsze wyniki, a które gorsze? I być może tu jest cała tajemnica, o której do tej pory wprost nie było mowy.

Co więcej, jak wiadomo, głosy, które są oddawane w wyborach parlamentarnych za granicą, są liczone do okręgu warszawskiego. To jest okręg szczególnie prestiżowy, największy, dwudziestomandatowy i zazwyczaj w każdym wyborach liderzy największych ugrupowań startują właśnie z Warszawy. I są to swego rodzaju najbardziej widowiskowe wybory do parlamentu, ze szczególną uwagą śledzone i mające duże znaczenie polityczne dla całości wyborów. To samo dotyczy również wyborów do Senatu. Ta ordynacja jest tak skonstruowana, że również w aspekcie senackim Polonia może zagłosować, i to też dotyczy Warszawy. I dlatego sądzę, że dla honoru państwa polskiego, dla zasad, poszanowania dla demokracji, dla wyborów należy przyjąć rozwiązania umożliwiające naszym rodakom, którzy z różnych powodów czy na stałe, czy czasowo przebywają za granicą, wzięcie udziału w wyborach i zagłosowanie zgodnie ze swoją intencją oraz to, żeby ich głos miał znaczenie w tych wyborach. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku!

W tej dyskusji i w poprzedzających ją pytaniach rzeczywiście obserwowaliśmy zetknięcie, nazwałbym to, wysokich diapazonów i argumentów politycznych, emfazy z argumentami i z tekstem, z treścią. Wolę jednak to drugie. Chodzi o kwestie związane z faktami. A więc półtora miesiąca temu weszła w życie ustawa zmieniająca kodeks wyborczy oraz niektóre

inne ustawy. Ja nazwę ją dużą nowelizacją. Jak się odniósł do niej Senat? Zakwestionował ją w całości. Zawsze tłumacząc, że taki wniosek o odrzucenie ustawy w całości to jest pewnego rodzaju wyjście ostateczne, nazwałbym to, bomba atomowa legislacyjna, bo to uniemożliwia poprawienie ewentualnych błędów, niedoróbek – każdy z nas jest omylny – przeczeń, które się mogą znaleźć na etapie sejmowym w tekście ustawy. Nie skorzystano z tego. Po prostu chciano ten projekt wyrzucić do kosza. I oczywiście ci, którzy chcieli go wyrzucić do kosza, mieli świadomość, że wniosek Senatu o odrzucenie tej ustawy spotka się z przeciwnym głosowaniem w Sejmie i ta ustawa wejdzie w życie, ale w takim kształcie, w jakim przysłała do Senatu. Nie można już wtedy nic poprawić, bo to jest alternatywnie: albo poprawki, albo wniosek o odrzucenie. Tyle na temat chęci i jakoby dyskusji, która była wtedy prowadzona na temat groźących niebezpieczeństw. Bo trzeba powiedzieć wyraźnie: ta ustawa nie zmienia nic w zakresie kwestii praw wyborczych Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą. Artykuły, o których za chwilę będę mówił, nie są w tej ustawie zmieniane. Co to oznacza? Że owszem, przy odpowiedniej interpretacji – o tym za chwilę – można antycypować czy przypuszczać, że mogą być problemy związane z obliczaniem głosów w obwodach zagranicznych. Ale ustawa tego nie zmieniała. Mówię o tym pierwotnym przepisie, o tej pierwotnej dużej nowelizacji.

Następna uwaga. Nie można porównywać frekwencji w wyborach do jakiegokolwiek organu w Polsce i poza granicami kraju. W Polsce ta frekwencja jest liczona w stosunku do wszystkich uprawnionych, czyli tych, którzy są wpisani do rejestru w danych wyborach. Za granicą także w stosunku do tych, którzy są wpisani do rejestru, ale to nie są wszyscy uprawnieni, bo uprawnieni są ci, którzy się najpierw zgłoszą. To różnie bywało – telefonicznie, faxem, osobiście. Czyli jeśli byśmy liczyli frekwencję tak jak w kraju... Zakładamy, że jest 10 milionów czy nawet więcej, 16 milionów przedstawicieli Polonii. Każdy z Polonusów, każdy z Polaków za granicą ma prawo wziąć udział w wyborach i nikt mu tego prawa nie zabiera. 500 tysięcy w stosunku do tych 10 milionów... To są liczby nieporównywalne. Po prostu tak liczonej frekwencji się nie porównuje, bo to są 2 różnie tworzone liczby.

No i teraz fakty. Na posiedzeniu komisji na skutek interwencji rzecznika praw obywatelskich pojawił się projekt, ale projekt był kulawy. Z 4 przepisów, które w przypadku wyborów do Sejmu, Senatu, na prezydenta i do Parlamentu

Europejskiego przewidują możliwość stwierdzenia, że takie wybory uważa się za niebyłe przy niezachowaniu terminu 24 godzin na zliczenie głosów... Wnioskodawcy w projekcie z druku nr 969 – każdy z państwa może to sprawdzić – zaproponowali zmianę tylko 1 przepisu, dotyczącego Sejmu. Trzeba było wskazać wnioskodawcom, że ta ustawa, a właściwie projekt ustawy to jest właśnie przykład niedojrzałości legislacyjnej, o której mówił tu jeden z moich przedmówców. Dlaczego? Bo nie usuwa wszystkich możliwych zagrożeń. Nawiasem mówiąc, podkreślę, że przepis o możliwości uznania wyborów za niebyłe w obwodach zagranicznych, był, praktycznie rzecz biorąc, od zawsze, najpierw w kodeksie wyborczym... właściwie potem w kodeksie wyborczym, a wcześniej w ordynacjach. To oznacza, że można oczywiście antycypować, że przy zwiększonej liczbie głosów w obwodzie i przy wydłużonej procedurze ich zliczania może się zdarzyć taki przypadek, ale on się nigdy nie zdarzył. Nigdy. To jest tylko przypuszczenie. Minister spraw zagranicznych wyraźnie stwierdził wczoraj na posiedzeniu komisji, że MSZ dochowa wszelkich starań, aby taka sytuacja się nie zdarzyła. To konsulowie są bezpośrednio odpowiedzialni za tworzenie obwodów głosowania poza granicami kraju. No ale oczywiście możemy nie mieć do tego zaufania. I tu wyraźnie PKW stwierdziła, że usuwanie tych przepisów – mówię wyraźnie: tych 4 przepisów, bo trzeba usunąć 4 – albo ich modyfikacja nie powinny mieć miejsca, w takim oto znaczeniu, że te 4 przepisy to jest zabezpieczenie na wypadek, gdyby w którymkolwiek obwodzie głosowania poza granicami kraju, czyli na statku morskim albo na terytorium innego państwa, nie została dokończona procedura wyborcza, kiedy daje się krótki okres 24 godzin. To jest – nazwijmy to – sytuacja nadzwyczajna. Teraz pojawiła się – nazwałbym to – sytuacja nadmiarowej czy większej liczby możliwych osób głosujących za granicą. Ale to są 2 różne przyczyny.

Jak należałoby tę sytuację rozwiązać? Otóż chodzi o to – taką poprawkę składam na ręce pana marszałka – aby pozostawić przepis jako taki, czyli przepis art. 230, 272, 314 i 353, wszędzie §2, który stanowi zabezpieczenie na wypadek sytuacji nadzwyczajnych, zdarzeń losowych i który umożliwia zakończenie wyborów, procedury wyborczej. I chodzi też o to, aby wydłużyć czas, w którym możliwe jest zliczanie głosów, bo to spowoduje, że nie będzie zagrożenia zakończenia czy też upłynięcia tego czasu granicznego, a zarazem po prostu anulowania głosów, uznania

głosowania w danym obwodzie, bo nie w całej zagranicy, za niebyłe. Czyli chodzi o wydłużenie czasu z 24 godzin, a o ile, to już jest do dyskusji. Ja proponuję więcej czasu, na wszelki wypadek, żeby nie było żadnych podejrzeń, 72 godziny. Słyszałem o poprawce: 48 godzin. To jest do dyskusji, jak powiedziałem. Pozostawić zaś należy artykuł... no, 4 artykuły, które umożliwiają zakończenie procedury wyborczej z powodu ewentualnych zdarzeń, które po prostu mogą się zdarzyć, a których nie możemy przewidzieć, jak kłęski żywiołowe itd. Ktoś spyta: a dlaczego w Polsce nie ma czegoś takiego? No bo poza granicami kraju nie mamy możliwości sprawczych, a w Polsce możemy się odnieść do ewentualnych zagrożeń związanych z wyborami w danym obwodzie. Ja nie mówię, że na terenie całego kraju, tak jak było podczas pandemii, ale w danym obwodzie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

Dlatego jeszcze raz apel, aby przyjąć tę poprawkę czy te poprawki, bo to są faktycznie 4 jednobrzmiące poprawki, i nie upolityczniać tych wyborów. Ja rozumiem, że państwo będziecie się dalej przedstawiać jako jedyni obrońcy Polonii, jedyni jej przedstawiciele itd., itd. Możecie, macie większość, możecie mówić, głosów przeciwnych będzie... będzie 1 głos przeciwny, może 2 na tej sali, a wy będziecie „popisywać się” i wtrącać politykę do aktu wyborczego. Ale na samym końcu, na samym końcu jest po prostu arytmetyka. Prosiłbym o umożliwienie głosowania wszystkim naszym obywatelom, także za granicą, którzy czasowo lub w sposób bardziej lub mniej stały tam przebywają, i oczywiście umożliwienie policzenia ich głosów, a pozostawienie – tak jak postuluje PKW, jak postulują po prostu fachowcy, którzy biorą udział w wyborach – tych przepisów jako bezpiecznika w sytuacji, gdy w którymkolwiek z obwodów, choć miejmy nadzieję, że to się nigdy nie zdarzy, nastąpi wydarzenie nadzwyczajne uniemożliwiające zamknięcie procedury wyborczej. Procedurę wyborczą można zamknąć wtedy, kiedy spłyną wszystkie głosy z wszystkich obwodów, po prostu. Taką właśnie poprawkę składam na ręce pani marszałek. Dziękuję za wydrukowanie. Do widzenia.

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Bogdana Borusewicza.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Dlaczego dyskutujemy o wyborach poza granicami kraju, w których bierze udział Polonia i Polacy za granicą? Otóż dlatego, że Senat opiekuje się Polonią i Polakami za granicą. PiS tego Senatowi nie zabrał. Zabrał wszystkie pieniądze ze względów politycznych, ale tego obowiązku nie zabrał. I z tego względu także jest ta nowela zmienionej ordynacji wyborczej i z tego względu tak dogłębnie dyskutujemy.

Wróć do tej dużej nowelizacji, która była 1,5 miesiąca temu. Między innymi z tego względu, że nastąpiło ograniczenie możliwości wyborczych Polaków za granicą i Polonii, głosowaliśmy przeciw całej ustawie. Ale przecież zamysł był jasny. Rozmawiamy o faktach. Jaki był zamysł? Zamysł był taki, żeby zwiększyć szanse wyborcze PiS, zwiększając frekwencję tam, gdzie te wyborcze szanse PiS są większe, czyli na wsi, i tworząc małe komisje wyborcze w tzw. wsiach kościelnych, i ograniczyć szanse przeciwników PiS tam, gdzie te szanse są większe, czyli właśnie wśród Polonii i Polaków za granicą. Te liczby nie są bez znaczenia – tutaj parę milionów, a za granicą jednak ponad 0,5 miliona. To jest duże miasto. To nie jest jakaś drobna liczba. Jeżeli w ostatnich wyborach prezydenckich w drugiej turze ponad 500 tysięcy głosowało na kandydata opozycji, to 2/3 tych ponad 500 tysięcy, tak ogólnie licząc, to jest 300 tysięcy. Nie udawajmy, że polityka nie miała znaczenia na podjęcie decyzji o zmianie ordynacji wyborczej, którą państwo z PiS tak przepychaliście i w Sejmie, i w Senacie. Nie słuchaliście ostrzeżeń, bo przecież tutaj w Senacie mówiliśmy, że w sytuacji likwidacji głosowania korespondencyjnego dla obwodów zagranicznych i dodatkowo skomplikowania liczenia głosów, które wydłuży czas liczenia dla wszystkich, jest jasne, że znaczna część obwodowych komisji wyborczych może nie zdążyć policzyć głosów w ciągu jednej doby, policzyć głosów i przekazać wyników wyborczych. To jest jasne.

Paradoks dodatkowo jest taki, że im wyższa frekwencja będzie w tych obwodach zagranicznych, tym większa będzie groźba unieważnienia głosowania w tych obwodach. Czyli im więcej ludzi przyjdzie, tym większa będzie groźba unieważnienia wszystkich głosów w tej komisji. Bo tak to należy określić. Nie tak, że głosowanie jest niebyłe.

To jest unieważnienie tego głosowania i unieważnienie głosów, które głosujący oddają.

To było zamierzone. Tego typu mechanizm nie jest przypadkowy. Jeżeli ktoś uważa, że, no, tak sobie ktoś wymyślił, zlikwidował to głosowanie korespondencyjne i wprowadził ograniczenia dla tych, którzy głosowali na opozycję, a udogodnienia dla tych, którzy głosowali na rządzących, to proszę nie żądać... Może ktoś w to wierzy, ale proszę nie żądać, żebym był naiwny.

Uważam, że sytuacja byłaby lepsza, jeżeli nastąpiłby powrót do głosowania korespondencyjnego. I dobrze, że padły tutaj takie deklaracje. Tak, do tego głosowania trzeba wrócić, do takiego głosowania za granicą. Ono się sprawdziło. Ono nie sprawiało trudności i ono umożliwiło ludziom, którzy przecież mieszkają nieraz bardzo daleko od lokali wyborczych za granicą... No, te listy... Takie lokale są w ambasadach, w konsulatach na całym świecie, nie tylko w Niemczech, gdzie jest dość blisko, i w Wielkiej Brytanii, lecz także przecież na antypodach, w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Tam także Polacy, którzy mają obywatelstwo polskie, głosują, a przynajmniej powinni mieć takie prawo. Tam są olbrzymie odległości. I to już powodowało, że wysiłek był znacznie większy.

Dobrze, że zdecydujemy się na zmianę i umożliwienie tego głosowania dla naszych rodaków, bo to jest jedna z najważniejszych możliwości kontaktu z krajem czy udziału w życiu politycznym kraju. Jeżeli uważamy, że Polonia jest ambasadorem Polski na całym świecie, to powinniśmy o tych ambasadach dbać, a nie odcinać od macierzy, mówiąc im: zagłosujecie, a te wasze głosy są nieważne.

Jeszcze chcę powiedzieć, że ja bym zrozumiał taki mechanizm, że się zamyka lokal wyborczy i nie liczy się tych, którzy nie zdołali przyjść i zagłosować. No, ale tutaj jest zasada unieważnienia głosowania w tym lokalu wyborczym. Unieważnienia i powiedzenia tym ludziom, którzy przyszli, zagłosowali: wasze głosowanie jest niebyłe. Nie mówię, że... To jest dla przeciętnego człowieka kompletnie niezrozumiałe. Co znaczy „niebyłe”, jak był i głosował? No i to jest, muszę powiedzieć, degradujące. Bo jeżeli człowiek przejechał kilkaset kilometrów, a może tysiąc kilometrów, i dowiedział się, że to, że przyjechał... No, to też jest niebyłe, tak? Nie tylko jego głosowanie...

(*Sygnal timera*)

...ten jego wysiłek jest niebyły.

Tak więc popieram wspomnianą zmianę i...

Tak więc popieram tę zmianę i myślę, że senatorowie PiS powinni mieć jakąś refleksję co do tego, jaki to będzie miało skutek dla związku naszych rodaków z krajem ich urodzenia, z krajem, z którym się utożsamiają. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu panią senator Jolantę Hibner.

SENATOR

JOLANTA HIBNER

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiaj nie byłoby w ogóle dyskusji, gdyby nie niefortunna ustawa, która została wprowadzona w tym roku, roku wyborczym, co było, jak już podkreślaliśmy, niezgodne z przepisami. Podkreślali to prawnicy, mówili, zwracali na to uwagę, ale oczywiście państwo nie słuchali.

Ja w tej chwili zwracam się do naszych rodaków. Kochani rodacy mieszkający za granicą lub ci, którzy będą czasowo przebywali za granicą w dniu wyborów, ustawa, która w tej chwili jest obowiązującą ustawą dotyczącą procesu wyborczego, może pozbawić was głosu. Ona nie daje wam praktycznie żadnych szans, szczególnie w tych miejscach, gdzie jest znaczna grupa przebywających tam Polaków. Konstytucja naszego kraju daje wam wszystkim prawo wyboru swojego kandydata do parlamentu polskiego, do Parlamentu Europejskiego, głosowania na prezydenta. Ale to jest nie tylko oddanie głosu. To jest wybór, który, jeżeli ten głos nie będzie, że tak powiem, policzony, będzie nieważny. Możecie przejechać kilkaset albo nawet, jak kolega mówi, kilka tysięcy kilometrów, po czym się okaże, że w komisji nie zdążono policzyć waszego głosu. I co? Mijają 24 godziny, zamykamy lokal i ta kupka głosów, która jest obok, już jest nieliczona? Rozumiem, że będzie podana... Może będą podane tylko te, które zostały policzone? No, akurat takie szczęście: Józek oddał głos i został on policzony, a głos Franka już nie.

(*Głos z sali: W ogóle nie będą policzone.*)

Albo w ogóle nie będą policzone, wszystkie głosy będą odrzucone. Czy państwo się zastanowili nad konsekwencjami?

W tejże ustawie wprowadzono, że w Polsce trzeba zwiększyć liczbę punktów wyborczych, stworzyć je nawet dla kilkuset osób. A jeżeli dla tych kilkuset osób jest uciążliwość, bo miejscowość jest dalej położona, to będą one dowożone i dowozić mają samorządy, mają to zorganizować. Ale to nie ma nic wspólnego z tym, że za granicą nie macie wtedy żadnych praw. Wasze prawa nie istnieją. Wy tylko powinniście się cieszyć, że inni za was zdecydują. Dla mnie to, co jest przewidywane, i to, w jaki sposób jest to już w tej chwili zorganizowane, jest niedopuszczalne.

Proszę państwa, jest taka sytuacja, że staramy się mówić wszystkim Polakom, że mają równe prawa. Ale jak mają to odebrać Polacy, którzy mieszkają za granicą, skoro ich traktuje się tak, że ich głos może być całkowicie nieważny? Zorganizowanie wyborów odbywa się nie tylko na zasadzie: będziesz mógł wybrać. Trzeba to też zorganizować. Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych mówił: postaramy się. Proszę państwa, w ustawie, którą przyjęliśmy, nie było „postaramy się”. Było wpisane, że dla takiej małej miejscowości będzie punkt wyborczy, będzie zorganizowany transport. A kilkunastu tysiącom naszych obywateli za granicą mówi się: może się zorganizuje? Tak się traktuje naszych obywateli, mówiąc o tym, że mają równe prawa, że my o nich walczymy, że chcemy, żeby byli docenieni? Zastanówmy się wszyscy nad tym, czy to, co robimy, rzeczywiście jest dla dobra nas wszystkich. Ja uważam, że my kategoryzujemy Polaków, dzielimy na tych lepszych – w zależności od potrzeb – i tych gorszych. Ja na to nie wyrażam zgody. Dzisiejsza propozycja to jest pokazanie, że dla każdego obywatela Polski – czy mieszka w kraju, czy mieszka za granicą – prawo jest takie samo. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.
I proszę o zabranie głosu pana senatora Bosackiego.

**SENATOR
MARCIN BOSACKI**

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Właściwie powiedziano już wszystko to, co należało powiedzieć. Przedstawiciele partii rządzącej mogą próbować ukryć prawdę pod potokiem pięknych i długich zdań, natomiast faktów nie ukryją. Wtedy, kiedy Polonia swoim głosowaniem w większości czy w zdecydowanej części ich popierała, nie zmieniali kodeksu wyborczego. Zmieniają go wtedy, kiedy od kilku wyborów jest absolutnie jasne, że Polonia przy dużo większej mobilizacji i frekwencji zaczęła popierać ugrupowania dziś opozycyjne, ugrupowania demokratyczne. Jeśli państwo nie poprzecie tych proponowanych przez Senat, który jest tradycyjnym opiekunem Polonii na całym świecie, zmian, tylko to potwierdzicie – że chodzi tylko i wyłącznie o to, aby zmniejszyć frekwencję tam, gdzie głosuje się przeważnie, w zdecydowanym stopniu, na opozycję.

Przyłączając się do głosów uznania wyrażonych przez kilku przedmówców dla tych naszych rodaków za granicą, którzy starają się i czasem bardzo daleko jadą, by oddać głos w polskich wyborach, co nie zawsze jest proste, obiecuję naszym rodakom za granicą jedno. Jeśli tym razem się nie uda, jeśli ta inicjatywa Senatu, którą, nie mam żadnych wątpliwości, Senat jutro przegłosuje, zostanie znów utopiona w przepastnych szufladach biurka pani marszałek Witek w Sejmie, przyjdzie czas, nie tak odległy, po tych wyborach, że my to skutecznie naprawimy i każdy nasz rodak, gdziekolwiek jest na świecie, będzie mógł oddać głos w polskich wyborach, jeśli jest obywatelem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

A poza tym, Panie Marszałku, wnoszę o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Krzysztof Kwiatkowski. Proszę bardzo.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie Rzeczniku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jest rzeczą symboliczną, że wniosek o przejście do trzeciego czytania, czyli o jak najszybsze zrealizowanie wniosków Polonii, zgłosił ten senator, który problematykę Polonii zna najlepiej jako były ambasador. Niech ten symbol nam towarzyszy w toku dalszych prac.

Chciałbym państwa poinformować, że po raz kolejny pokazując otwartość ze strony demokratycznej większości senackiej, po konsultacjach z Biurem Legislacyjnym, które od strony formalnej stwierdziło tożsamość poprawki zgłoszonej przez grupę senatorów i poprawki pana senatora Czerwińskiego... Różnica w praktyce polegała tylko na różnicy między 48 a 72 godzinami. Chciałbym zatem państwa poinformować, że ta sama grupa senatorów zgłosiła już poprawkę do wcześniej zgłoszonego wniosku i wprowadziła propozycję taką, jaką przedstawił senator Prawa i Sprawiedliwości. Chodzi o te 72 godziny. Jesteśmy w stanie, wyrażamy najdalej idącą chęć współpracy w celu realizacji uzasadnionych interesów Polek i Polaków, którzy mają prawo nie tylko do wrzucenia karty do głosowania do urny, ale także do tego, żeby ich głosy były policzone. Dlatego po raz kolejny pokazujemy chęć współpracy ponad podziałami politycznymi po to, żeby ta ustawa była przyjęta zarówno w Senacie, jak i w Sejmie. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę, pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku!

Było tu kilka sugestii wypowiedzianych oczywiście w pewnym sensie bezzasadnie. Ja chciałbym państwu przytoczyć 2 liczby. Wybory w 2019 r. do parlamentu, tzn. do Sejmu i do Senatu, i tytuł: w Wielkiej Brytanii wygrała Koalicja Obywatelska, w USA miażdżąco Prawo i Sprawiedliwość. Nie będę cytował, jakie były wyniki procentowe.

(*Senator Marcin Bosacki: Przy jakich liczbach, Panie Senatorze?*)

Porównywalnych, kilkadziesiąt tysięcy.
Zaś...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: 140 tysięcy...*)
(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Dobra, panowie... Panowie, jak...*)

Zaś... Bardzo ważna kwestia...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Można inaczej...*)

Otóż tę poprzednią, tzw. dużą nowelizację... Państwo cały czas sugerujecie, że ona miała, ma czy miała na celu zwiększenie przyszłej liczby głosów oddanych na Prawo i Sprawiedliwość. Proszę tylko zauważyć jedno: w wyborach – mówimy o 2019 r. – średnia frekwencja w miastach to było 70%, a na wsiach 50%. Skąd tak duża różnica w frekwencji? Być może z niechęci... Frekwencji w ogóle, tu nie chodzi o to, jak się rozkładały głosy, ale o frekwencję, czyli uczestniczenie wyborców w wyborach. Oczywiście może być tak, że to wynika np. z niechęci mieszkańców wsi do uczestniczenia w wyborach. Jednak ja bym tego tak nie przedstawiał, dlatego że to nie jest poparte żadnymi badaniami ani żadnymi danymi. Jedyną logiczną, nasuwającą się przyczyną tak niskiej frekwencji na obszarach nieurbanizowanych, a tak wysokiej w miastach jest dostępność lokalu wyborczego. I teraz proszę zauważyć: państwo sugerujecie złe intencje Prawu i Sprawiedliwości, ale wobec tego jakie wy macie intencje, gdy nie chcecie wyrównać frekwencji na wsi i w miastach w Polsce? Najprostszą metodą sprawdzenia tego i wyrównania jest po prostu umożliwienie takiego samego w miastach i na wsi dostępu do lokali wyborczych. W miastach lokal jest 2 przecznice od miejsca zamieszkania, średnio w odległości 300 m. A jak jest na wsiach? Kilka kilometrów. I teraz wy, państwo, zarzucacie nam złą wolę w przypadku, przypominam, wynikłego pośrednio z dużej nowelizacji przepisu dotyczącego Polonii, a sami nie zauważacie tej złej woli, gdy chcieliście odrzucenia dużej nowelizacji kodeksu sprzed 1,5 miesiąca, która to duża nowelizacja przynajmniej teoretycznie daje takie same możliwości uczestniczenia w wyborach mieszkańcom wsi i małych miasteczek oraz dużych miast. To jest równe traktowanie? To jest ta emfaza na wysokich diapazonach? To tak się traktuje wyborców, te 20 punktów procentowych różnicy między 70% a 50%? Nie idźcie tą drogą, nie upolityczniajcie wyborów. Można doprowadzić do tego, żeby wybory były równe, czteroprzymiotnikowe, właściwie pięcioprzymiotnikowe, tylko że wy... No przepraszam, jak ja zobaczyłem tę waszą poprawkę, jedną na cztery artykuły, to się zastanowiłem, o co chodzi. Czy wy chcecie rozmawiać o tym, czy poprawić

tę ustawę? To przecież było wczoraj na posiedzeniu komisji. A potem jeszcze przenoszenie na RPO odpowiedzialności za kulawą ustawę.

Zobaczmy, jak będzie. Mam nadzieję, że będzie dobrze. Zapraszam naprawdę wszystkich na głosowanie, bo to jest wyjątkowe prawo każdego obywatela, w szczególności tych, którzy zamieszkują za granicą, którzy w trakcie wyborów znajdują się za granicą. Mam nadzieję, że ci, którzy są odpowiedzialni za wybory, dopilnują, żeby ani 1 głos nie został unieważniony czy też uznany za niebyły. I tego powinniśmy wszyscy dopilnować. A polityki nie mieszajcie do wyborów, naprawdę. Nie tą drogą.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Ja w ramach 5 minut.

Naprawdę nie sądziłem, że doczekam tak przewrotnej argumentacji, w której odpowiedzialność za to, co się robi, przerzuca się na tych, którzy są temu przeciwni. To nie my, to nie opozycja demokratyczna zmienia ordynację wyborczą. To PiS tę ordynację zmienia. I udaje, że nie wie, o co chodzi. Jeżeli chcecie zwiększyć frekwencję, to głosujcie za naszą nowelizacją. Ona zwiększa frekwencję. I ona nie tworzy sytuacji, w której ludzie, którzy głosują, dowiadują się, że głosowanie, w którym brali udział, jest niebyłe, nie odbyło się. Ogólnie to tyle, co chciałem powiedzieć.

Ponieważ nie ma więcej...
(*Senator Marcin Bosacki: Przepraszam, ja też na prawie...*)
Na prawie 5 minut.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**SENATOR
MARCIN BOSACKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Chciałbym odpowiedzieć panu senatorowi Czerwińskiemu. Tak po nazwisku, ponieważ powiem szczerze: chwyt, którego pan użył, uzasadniając rzekomo, że Polonia nie głosuje na opozycję, tytułem z portalu internetowego, jest niegodny pana inteligencji. Jest manipulacją. Twarde liczby, Panie Senatorze Czerwiński. W wyborach, których wynik pan przytoczył, najprościej porównać wynik naszego kandydata za granicą do Senatu,

ponieważ to obejmuje całą Polonię, z wynikiem naszego ówczesnego kandydata, czyli senatora Kazimierza Ujazdowskiego. 173 tysiące głosów dla Ujazdowskiego na 88 tysięcy głosów waszego kandydata – ponad dwa razy więcej na kandydata opozycji. W procentach jest to ponad 54% do niecałych 28%.

Tak więc jeszcze raz: możecie manipulować, opowiadać dyrdymały, że nie upolityczniacie tych wyborów, ale jedynym powodem, dla którego zmieniacie kodeks wyborczy – czy zmieniliście, niestety, i pozbawiliście setki tysięcy Polaków prawa do głosowania – jest to, żeby sobie zwiększyć racje wyborcze i szanse wyborcze, a zmniejszyć te opozycji. My chcemy naprawić to tak, żeby każdy Polak miał łatwość dokonania jednego z najważniejszych aktów obywatelskich w swoim życiu, czyli aktu głosowania. I mam nadzieję, że to się stanie, jeśli nie teraz, to krótko po wyborach jesienią. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
Informuję, że lista mówców została wyczerpana.
Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed i pani senator Halina Bieda złożyli swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.
Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Krzysztof Kwiatkowski z grupą senatorów...

To są 2 wnioski czy 1 wniosek?
(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Formalnie 2.)*
2 wnioski.

...Pan senator Jerzy Czerwiński i pani senator Joanna Sekuła.

Zamykam dyskusję.
Czy rzecznik praw obywatelskich chciałby jeszcze zabrać głos?

(*Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Wojciech Brzozowski: Nie, Panie Marszałku, dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.
W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Państwowej oraz Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Senator Bosacki zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek. Głosów sprzeciwu nie ma. Czyli wniosek został przyjęty.

W tej sytuacji **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 973.

Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnioną przedstawicielkę wnioskodawcy, panią senator i marszałek Gabriłę Morawską-Stanecką, o przedstawienie projektu uchwały.

**SENATOR
 GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO.

Ale zanim przedstawię przygotowany i przedyskutowany już – za co bardzo serdecznie dziękuję również przedstawicielom mniejszości senackiej – między klubami i kołami projekt, to chciałabym powiedzieć o dwóch kwestiach odnośnie do historii i tego, dlaczego ta uchwała jest tak ważna i dlaczego przyjęcie Ukrainy do NATO stało się obecnie sprawą kluczową.

Żeby zrozumieć te argumenty i te powody, trzeba cofnąć się do roku 1991 i rozpadu Związku Radzieckiego, kiedy likwidowano radziecki arsenał nuklearny. Wówczas to Ukraina, Białoruś i Kazachstan miały przyjąć obowiązki wynikające z układu START I o redukcji zbrojeń strategicznych i te państwa – Ukraina, Białoruś i Kazachstan – miały stać się nienuklearnymi stronami traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Białoruś do tego traktatu przystąpiła w 1993 r., zaś Kazachstan – w 1994 r. Jednak kwestia Ukrainy była bardziej skomplikowana, ponieważ ona, obawiając się o swoje bezpieczeństwo i poszanowanie suwerenności, problemy z wytyczaniem granicy z Rosją, zwlekała z tym. W końcu również pod naciskiem m.in. Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii podpisała to porozumienie, oświadczenie, jednakże w Budapeszcie na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie 5 grudnia 1994 r. tzw. memorandum budapesztańskim zagwarantowano pewne kwestie Ukrainie. I to jest bardzo istotne w kontekście dnia 24 lutego 2022 r., kiedy te postanowienia zostały złamane. Wówczas w Budapeszcie Federacja Rosyjska, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Stany Zjednoczone Ameryki potwierdziły swoje zobowiązania wobec Ukrainy, zgodnie z zasadami aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, do poszanowania niepodległości, suwerenności i istniejących granic Ukrainy. Te 3 państwa potwierdziły swój obowiązek powstrzymywania się od groźby użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub politycznej niepodległości Ukrainy oraz to, że żadne ich uzbrojenie nie zostanie nigdy wykorzystane przeciwko Ukrainie, z wyjątkiem obrony własnej lub w innych przypadkach zgodnych z Kartą Narodów Zjednoczonych. Zobowiązały się również wobec Ukrainy do powstrzymania się od stosowania przymusu ekonomicznego, którego celem byłoby podporządkowanie swoim interesom wykonywania przez Ukrainę swoich praw, nieodłącznie związanych z jej suwerennością, i tym samym zagwarantowania jakiegokolwiek przewagi. Jak już dzisiaj wiemy, te zobowiązania zostały przez Federację Rosyjską złamane bez żadnego powodu.

Ale droga Ukrainy do NATO jest ważna nie tylko dla bezpieczeństwa samej Ukrainy, dla zapewnienia tych gwarancji, których Ukraina, no, niestety, jak się okazuje, nie ma, mimo podpisania traktatów międzynarodowych, lecz także dlatego, że 2 miesiące przed wybuchem wojny w Ukrainie, 17 grudnia 2021 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej opublikowało komunikat, w którym poinformowało, że 15 grudnia przekazało stronie amerykańskiej 2 projekty porozumień o gwarancjach bezpieczeństwa między Rosją i USA oraz między Rosją a członkami NATO. I, co było w tych dokumentach interesujące, ale też szalenie niebezpieczne, szczególnie z punktu widzenia Polski, to fakt, że Rosja, Federacja

Rosyjska zażądała wycofania wojsk sojusznicznych rozmieszczonych na terytoriach nowych państw członkowskich po maju 1997 r., wyznaczenia strefy buforowej wobec granic Rosji i jej sojuszników z Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, gdzie niedozwolone będą ćwiczenia i inna aktywność wojskowa na poziomie brygady sił zbrojnych i wyższym, a także niedopuszczenie przelotów ciężkich bombowców i przepływu okrętów wojennych na obszarach, z których mogłyby one razić cele na terytorium Rosji.

Widzimy więc, że nie tylko wszystkie zobowiązania przyjęte przez Federację Rosyjską w stosunku do Ukrainy zostały naruszone i złamane. Również NATO w tych deklaracjach zostało w zasadzie ostrzeżone, że Federacja Rosyjska będzie eskalować swoje roszczenia i że one dotyczą nie tylko terytorium Ukrainy, dotyczą również wszystkich państw, które kiedyś, przed 1991 r. znajdowały się w strefie wpływów rosyjskich w Europie. Dlatego oczywiście ewentualna zgoda na takie postawienie sprawy oznaczałaby fundamentalną rewizję europejskiego ładu bezpieczeństwa na korzyść Rosji, a na niekorzyść państw członkowskich i partnerskich NATO, w tym państw wschodniej flanki sojuszu, czyli również Polski. To jest bardzo istotne, dlatego że, jak wiemy, niespełna 2 miesiące później Ukraina została przez Federację Rosyjską napađnięta i sytuacja ta spowodowała najgorszą w ostatnim czasie wojnę, i to wojnę za naszą wschodnią granicą.

Oczywiście, przyjęcie jakiegoś państwa do NATO to proces, ale dzisiaj w interesie nas wszystkich, również Ukrainy, ale też Polski, jest to, aby naciskać na przyjęcie Ukrainy do NATO w jak najszerszym terminie. Dlatego wnioskodawcy przygotowali projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, którą pozwolę sobie państwu w tym momencie odczytać.

„Po roku straszliwej wojny wiemy, że Ukraina opierająca się Rosji broni Europy i jest kluczowym ogniwem chroniącym kontynent przed agresją ze Wschodu.

Ukraina dysponuje dziś najsilniejszą na kontynencie armią o niezwykłym doświadczeniu bojowym. Ukraińskie wojsko przezbraja się błyskawicznie na sprzęt NATO i stosuje sztukę operacyjną oraz taktykę wypracowaną przez dekady w gronie zachodnich aliantów.

Obrońcom niezbędne jest rzeczywiste wsparcie dzięki zacieśnieniu współpracy politycznej i wojskowej z krajami NATO.

Podczas szczytu NATO w Wilnie Ukraina powinna otrzymać znacznie więcej aniżeli dotychczasowe deklaracje o polityce otwartych drzwi. Szczyt w Wilnie powinien być ważnym etapem w przygotowaniu Ukrainy do pełnego członkostwa.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uważa, że przyjęcie Ukrainy do NATO powinno być decyzją polityczną – tak jak w przypadku Finlandii i Szwecji – wynikającą z analizy strategicznej wyzwań i zagrożeń za wschodnią granicą Sojuszu.

Rosja opisuje inwazję na Ukrainę jako obronę przed krajami NATO. Jeżeli zatem Rosja pokona Ukrainę, nie zatrzyma się na jej zachodniej granicy. Alianci zdefiniowali to zagrożenie podczas ubiegłorocznego szczytu Sojuszu w Madrycie. Polska, Litwa, Łotwa i Estonia prawidłowo oceniały rosyjskie zagrożenie. Większość stolic europejskich dopiero teraz przyznaje nam rację.

Finlandię i Szwecję zaproszono do członkostwa w NATO w procedurze, której nigdy dotychczas nie stosowano. I choć Szwecja nadal pozostaje poza strukturami paktu, sprzymierzeni zdecydowali, że będą jej bronić.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do krajów członkowskich NATO, by podobnie nadzwyczajną procedurą objęto Ukrainę.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej popiera postulaty krajów graniczących z Rosją, dotyczących silnych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy oraz wskazania drogi do jej członkostwa wraz z zacieśnianiem więzów politycznych między NATO i Kijowem.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”.

Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionej przedstawicielki wnioskodawców, czyli do pani marszałek.

Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku...

(Głos z sali: Senator Rusiecki się zgłosił...)

Kto? A, pan senator Rusiecki się zapisał.

Proszę uprzejmie.

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO
 Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata oraz projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II

**SENATOR
 JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Marszałek, dziękuję za jasne przedstawienie uchwały.

Szanowni Państwo!

Ukraina cierpi. Każdego sąsiada, który znajduje się w takich okolicznościach, należy wspierać na wszelkich możliwych polach. I Polska to czyni, wspierając Ukrainę na polu społecznym, na polu militarnym, gospodarczym czy też kulturalnym.

Chciałbym dodać, że chociaż mówimy o kwestii dotyczącej bezpieczeństwa, to warto też zauważyć, że w polskich miastach w różnych ośrodkach ludzie kultury z Ukrainy są wspierani dzięki możliwości koncertowania. Takie szerokie wsparcie jest potrzebne.

I rzecz najistotniejsza: wszyscy mamy nadzieję, że Ukraina zwycięży, że Ukraina obroni swoją niepodległość, swoją integralność, również terytorialną, i że przyjdzie czas budowania wszelkich działań związanych z demokratycznymi instytucjami politycznymi, wynikających z chęci przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej czy też, na polu militarnym, z chęci wstąpienia do największego paktu bezpieczeństwa, jakim jest Sojusz Północnoatlantyczny.

Jestem przekonany, że nasza szeroka współpraca, jeśli chodzi o to, aby takie sygnały do społeczności międzynarodowej, a szczególnie do wszystkich członków NATO, płynęły z Polski, z polskiego Senatu, jest również istotna, ważna. Dlatego również naszym, polskim interesem jest to, aby Ukraina w jak najkrótszym czasie miała możliwość przystąpienia do NATO. Myślę, że w tej materii będzie zgodność poglądów wszystkich gremiów politycznych, które znajdują się w Senacie. Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

**WICEMARSZAŁEK
 GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie... Już nie ma chętnych.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Dla porządku informuję, że pan senator

Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata oraz projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II.

Przypominam, że projekty te zostały wniesione przez grupy senatorów i zawarte są odpowiednio w drukach nr 967 i 968, a sprawozdanie komisji, przygotowane zgodnie z art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, zawarte jest w druku nr 967/968 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projektach uchwał.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawczej w sprawie 2 projektów, które pani marszałek wymieniła, z druków nr 967 i 968.

Komisja na posiedzeniu w dniu 9 maja rozpatrzyła w pierwszym czytaniu przedstawione przez wnioskodawców projekty uchwał i na podstawie stosownego przepisu regulaminu wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego, załączonego projektu uchwały w sprawie wkładu Papieża Jana Pawła II w dzieje Polski, Europy i świata – w 103. rocznicę Jego urodzin. Komisja przyjęła za podstawę projekt z druku nr 967, którego byłem reprezentantem, uzupełniony o poprawki wniesione przez pana marszałka Borowskiego.

Jaki jest sens projektu uchwały? W duchu państwowym, pozytywnym, uznającym dorobek Jana Pawła II za jeden z najważniejszych elementów polskiego i europejskiego dziedzictwa historycznego... Projekt uchwały podkreśla wagę tego dorobku w historii Polski i w historii Europy oraz świata.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata oraz projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II

Odnosząc się do słów wypowiedzianych w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny, projekt uchwały mówi o wyrażeniu i budzeniu miłości do kraju oraz czynnym wspieraniu narodu polskiego w dążeniach do odzyskania wolności i niepodległego bytu państwowego. W ostatnim fragmencie uchwały są także szczególne słowa wdzięczności za wysiłek papieża w tej właśnie sprawie, czyli na rzecz odzyskania wolności i niepodległości naszej ojczyzny.

Istotne elementy tej uchwały dotyczą jednak tego, co uniwersalne w przesłaniu Jana Pawła II, w tym prowadzenia dialogu z przedstawicielami różnych wyznań, także islamu i judaizmu. Jan Paweł II był nade wszystko niestrudzonym orędownikiem promocji praw jednostki, praw osoby ludzkiej, dialogu społecznego. Był też rzecznikiem współpracy narodów europejskich, integracji europejskiej i obecności Polski w Unii Europejskiej. Projekt uchwały przypomina słowa wypowiedziane przed Zgromadzeniem Narodowym w 1999 r. w tej właśnie sprawie. Projekt uchwały odnosi się także do słów, które Jan Paweł II wypowiedział podczas kanonizacji królowej Jadwigi, o tym, iż „polski czyn powinien łączyć, a nie dzielić”. Papież był zwolennikiem prowadzenia dialogu i budowania jedności całej wspólnoty państwowej. Nawet w chwilach niezwykle trudnych politycznie czy w chwilach napięć politycznych wskazywał na tę wartość i tę potrzebę, jaką jest łączenie wspólnoty państwowej.

Z tym wiąże się także apel o nieinstrumentalizację dziedzictwa papieskiego w walce wyborczej w nadchodzących wyborach. To są motywy zasadnicze projektu uchwały.

Pozwolą państwo, że przeczytam całą treść proponowanej przez Komisję Ustawodawczą uchwały.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wkładu Papieża Jana Pawła II w dzieje Polski, Europy i świata – w 103. rocznicę Jego urodzin.

Kardynał Karol Wojtyła 16 października 1978 r. został wybrany na papieża. Był pierwszym po 455 latach biskupem Rzymu pochodzenia niewłoskiego. Jego wybór na następcę św. Piotra w Stolicy Apostolskiej obudził nadzieję na odnowę chrześcijaństwa oraz wyzwolenie narodów.

Papież Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski wypowiedział w Warszawie historyczne słowa: «Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!».

Jego słowa i czyny demonstrowały i budziły miłość do Ojczyzny, wspierając czynnie naród polski

w dążeniach do odzyskania wolności i niepodległego bytu państwowego.

Nauczanie Jana Pawła II oddziaływało na miliony osób na całym świecie. Prowadził dialog z przedstawicielami zarówno różnych wyznań chrześcijańskich, jak i – co szczególnie godne podkreślenia – islamu oraz judaizmu. Był pierwszym w historii papieżem, który przekroczył drzwi meczetu i synagogi. Papież był zwolennikiem integracji narodów Europy, podkreślał, że Stary Kontynent powinien oddychać obydwojma płucami – wschodnim i zachodnim, a po upadku żelaznej kurtyny wskazywał, że «nie będzie jedności kontynentu, dopóki nie będzie on wspólnotą ducha». Podczas wystąpienia w polskim parlamencie powiedział: «Integracja Polski z Unią Europejską jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską».

Jan Paweł II jest wielkim autorytetem dla milionów ludzi w Polsce i na całym świecie.

Niósł świadectwo wiary, dobroci i patriotyzmu. Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szacunek dla dzieła Jana Pawła II i Jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata.

Jednocześnie Senat Rzeczypospolitej Polskiej uważa za swój obowiązek wobec przyszłych pokoleń przypomnienie, że Jan Paweł II był niestrudzonym orędownikiem praw człowieka i obrońcą ubogich we wszystkich zakątkach świata. Okazywał szczególną wrażliwość na prawa ludzi pracy i sprawiedliwość społeczną. Był rzecznikiem dialogu społecznego, przewyciężania podziałów i budowania jedności wspólnoty państwowej. Podczas kanonizacji królowej Jadwigi Jan Paweł II podkreślał, że «polski czyn powinien łączyć, a nie dzielić».

Działając w duchu tego ostatniego wezwania, Senat Rzeczypospolitej Polskiej stanowczo sprzeciwia się wykorzystywaniu postaci papieża do politycznych rozgrywek przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi. Takie postępowanie uwłacza godności Jana Pawła II i lekceważy Jego dorobek i nauczanie.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża papieżowi Janowi Pawłowi II wdzięczność za odzyskaną wolność i niepodległość naszej Ojczyzny i obudzenie poczucia godności wśród narodów świata.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Raz jeszcze proszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę projektu uchwały.

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata oraz projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionych przedstawicieli wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego, jeśli chodzi o druk nr 967, oraz senatora Marka Komorowskiego, jeśli chodzi o druk nr 968.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Pęka.

Panie Marszałku, proszę bardzo.

**SENATOR
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

No cóż, zacznę chyba od tego, że pięknie nam państwo opiliowaliście naszą uchwałę. Już wiele tygodni temu zwróciliśmy się, jako największy klub parlamentarny w polskim Senacie, z wnioskiem o przyjęcie uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II. Ta inicjatywa, ta uchwała nie spadła nam z sufitu. Ona była reakcją na konkretny, skandaliczny, bezprecedensowy atak na osobę Jana Pawła II w konkretnej stacji telewizyjnej, w TVN, w konkretnym reportażu. Użyto obrzydliwych, zgranych, sprawdzonych w atakach na Kościół i na największe autorytety polskiego Kościoła sposobów, a mianowicie sięgnięto po fałszywe, tendencyjne, obrzydliwe materiały spreparowane przez Służbę Bezpieczeństwa.

Wcześniej w podobnym stylu obrzydliwie zaatakowano osobę kard. Sapiehy, „Księcia Niezlomnego”, biskupa metropolity krakowskiego z najczarniejszych czasów okupacji i stalinizmu w Polsce.

Ten atak wywołał ogromny sprzeciw społeczeństwa polskiego, spontaniczne protesty, marsze w największych miastach w Polsce. W Krakowie w jednym z takich marszy uczestniczyłem. Marsze

o charakterze ponadpolitycznym, ponadpartyjnym, autentyczne, spontaniczne, pełne emocji, pełne oburzenia, pełne szacunku dla osoby Jana Pawła II.

I chcieliśmy jako Izba Wyższa polskiego parlamentu odpowiedzieć na ten uzasadniony sprzeciw, na ten uzasadniony ból polskiego narodu konkretną uchwałą, uchwałą, która bierze w obronę Jana Pawła II.

Nie mogliśmy się doprosić marszałka Senatu o to, ażeby tej uchwale nadał bieg, ażeby włączył ją do porządku poprzedniego posiedzenia Senatu, kiedy ta sprawa rzeczywiście była pilna, kiedy była paląca i kiedy była najbardziej aktualna. Było chyba naturalne, że chcieliśmy jako reprezentanci polskiego narodu włączyć się w ten naturalny protest i sprzeciw. Nie umożliwiono nam tego. Mało tego, w Senacie padło po raz kolejny z ust marszałka Senatu wiele skandalicznych sformułowań, w tym to najsłynniejsze o tym, że gdyby Senat za każdym razem zajmował się atakiem na tę lub inną osobę w tej lub innej stacji telewizyjnej, to nic innego byśmy w Senacie nie robili.

Minęło kilka tygodni i państwo wystąpiliście z projektem uchwały z okazji sto trzeciej rocznicy urodzin papieża Jana Pawła II. To jest zupełnie inna okazja, zupełnie inna okoliczność i zupełnie inna w swojej treści uchwała. Mimo naszych protestów na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej stworzyliście takiego potworka w formie tekstu jednolitego tej uchwały, który w żaden sposób nie uwzględnił naszych oczekiwań i naszych wniosków. Nie byliście w stanie nawet użyć w tej uchwale jednego z najbardziej aktualnych w dzisiejszej sytuacji politycznej i społecznej cytatu Jana Pawła II o jawnym lub zakamuflowanym totalitaryzmie, w który się zamienia świat bez wartości. Na to nam też nie pozwolono. A więc stawiacie nas w takiej sytuacji bez wyjścia.

My oczywiście tę uchwałę poprzemy, bo gdyby ta uchwała w ten sposób została zaprezentowana rzeczywiście z okazji sto trzecich urodzin papieża, to w porządku, można by nad nią dyskutować, można by było mówić, że tego czy owego w niej brakuje, że może byśmy chcieli coś tutaj więcej napisać itd., itd. Ale w tej konkretnej sytuacji, przy tym konkretnym tle, o którym ja mówię, jest to po prostu nieporozumienie. Jest to nieporozumienie, bo jest to po prostu pogwałcenie uczciwych zamiarów, uczciwych aspiracji największego klubu parlamentarnego w polskim Senacie. To jest działanie w pewnym sensie obłudne, małoduszne i ze

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata oraz projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II

strony części większości senackiej, która wywodzi się z nurtu solidarnościowego, która przyznaje się do wartości chrześcijańskich, do wiary chrześcijańskiej, jest po prostu jakąś hipokryzją, jakimś brakiem elementarnej odwagi cywilnej.

Ja protestuję przede wszystkim przeciwko temu całemu tłu, o którym mówię. Ta uchwała najpierw była bezprzykładnie blokowana przez marszałka Senatu, później ośmieszona, a następnie w taki sposób przekształcona, że jest właściwie zupełnie inną uchwałą, o zupełnie innej intencji, o zupełnie innym podłożu. Bardzo mi jest przykro z tego powodu, że tak to wszystko przebiega, że dzisiaj mówimy o tej uchwale późnym wieczorem, tak żeby przypadkiem nie zainteresowała się tą dyskusją opinia publiczna. No, robicie państwo wszystko, żeby Panu Bogu dać świeczkę i diabłu ogarek, tzn. żeby nie było zarzutu, że Senat nie podjął uchwały dotyczącej Jana Pawła II, ale żeby przypadkiem nie była to rzeczywiście uchwała w obronie Jana Pawła II w związku z bezprecedensowym atakiem na jego osobę. No, to jest po prostu bardzo małe z państwa strony, bardzo słabe, jak to mówią ludzie młodzi. Ale myślę, że każdy widzi ten oportunizm, każdy widzi tę obłudę.

Proszę państwa, my oczywiście jesteśmy mniejszością w polskim Senacie i nie mamy wpływu na to, co Senat w ostatecznym rozrachunku przyjmie, ale będziemy jeszcze próbować wrócić do tego pierwotnego kształtu, o jaki wnioskowaliśmy, bo po prostu uważamy, że tak poprawiona uchwała jest... No, ona nie ma prawie nic wspólnego z pierwotnymi intencjami wnioskodawców. Jeszcze raz to podkreślam: ja naprawdę nie rozumiem, dlaczego w polskim Senacie nie może się znaleźć sformułowanie, w którym my potępiamy haniebną medialną nagonkę, opartą w dużej mierze na materiałach aparatu przemocy PRL, której obiektem jest wielki papież Jan Paweł II, najwybitniejszy Polak w historii. Jest to próba skompromitowania Jana Pawła II materiałami, których nie odważyli się wykorzystać nawet komuniści. Dlaczego w uchwale podjętej przez polski Senat nie można wyrazić wdzięczności wobec wszystkich obywateli, którzy stanęli w obronie św. Jana Pawła II? A zrobili to zarówno ludzie dalecy od Kościoła, jak i ci, którzy do niego należą i od lat walczą o naprawienie błędów popełnianych po ujawnieniu nadużyć.

Boję się nad tym. Jeszcze raz stwierdzam, że oczywiście poprzemy tę uchwałę, ale nie o taką uchwałę chodziło, nie o takie procedowanie nad tą sprawą chodziło. Można używać procedur

demokratycznych w taki sposób, żeby całkowicie proces demokratyczny wypaczyć. Państwo w tej Izbie nieustannie apelujecie o to, ażeby szanować prawa opozycji, ażeby inny punkt widzenia był respektowany w Sejmie, a tutaj, mając większość, robicie jeszcze gorsze rzeczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Filipa Libickiego.

SENATOR
JAN FILIP LIBICKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Myślę, że swoje wystąpienie powinienem rozpocząć od podziękowań dla tych wszystkich, którzy różne projekty tej uchwały napisali, a więc najpierw dla moich kolegów, pana senatora Bobera, przewodniczącego naszego koła, dla pana senatora Ujazdowskiego, dla pana marszałka Borowskiego, a także dla pana senatora Komorowskiego. Bo myślę, że wszyscy zgadzamy się co do tego, że zasługi Jana Pawła II dla Polski, dla wierzących, dla Kościoła i dla niepodzielających tej wiary są zawsze i w każdych okolicznościach warte tego, aby je podkreślać, i jeśli taka intencja towarzyszyła wszystkim autorom tych projektów, tych propozycji, które ostatecznie wyszły z komisji jako jeden projekt, to oczywiście ta intencja jest godna uznania i podkreślenia. Jeśli taka intencja oczywiście była, ale o tym powiem trochę w dalszej części.

Myślę, że warto... Pozwolą państwo, że odwołam się tutaj do pewnej osobistej refleksji, może takiej bardziej duchowej. Zastanawiam się, skąd wzięło się całe to zamieszanie, te różne audycje medialne i ta reakcja na te audycje medialne. Myślę, że odpowiedzi mogą być różne, ale jedna z tych odpowiedzi dotyczy tego, czy rozumiemy, kto to jest święty. No, święty to nie jest ktoś, kto się nigdy nie myli. Kościół uczy, że papież się nie myli w pewnych określonych, opisanych jasno prawem kanonicznym okolicznościach, natomiast generalnie może popełniać błędy, może się mylić. Myślę, że pewien fałszywy obraz tego, kim jest święty, spowodował także taką, a nie inną reakcję bardzo wielu ludzi oburzonych różnymi programami

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata oraz projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II

telewizyjnymi i medialnymi publikacjami. Gdyby założyć, że święty to jest ktoś, kto nigdy nie popełnia błędów, to również św. Paweł, że tak powiem, miałby kłopoty ze świętością, bo wiemy, jak zaczynał. Prawda? A jednak skończył jako jeden z największych świętych Kościoła.

Ja jestem przekonany, że Jan Paweł II i jego dorobek, jego pozycja i jego nauczanie w dużej mierze obronią się same. A jeśli dziś się nie bronią, to myślę, że to jest w dużej mierze nasza wina – myślę tutaj także o sobie – w sensie i świeckich, i ludzi Kościoła w związku z tym, żeśmy to nauczanie sprowadzili do bardziej lub mniej udanych pomników i, że tak powiem, używając pewnego skrótu myślowego, do kremówek, a nie do tego, co Jan Paweł II chciał Polakom wierzącym i ogółem wszystkim Polakom, swoim rodakom powiedzieć.

Chciałem powiedzieć w ten sposób: z całą pewnością w tej uchwale pojawia się element, że Jan Paweł II chciał łączyć, a nie dzielić. Oczywiście sformułowanie „z całą pewnością” jest takim stwierdzeniem, które by mogło zostać skontrolowane powiedzeniem: a skąd ty wiesz, co by o tej sprawie uważał Jan Paweł II? Ale z drugiej strony mamy rozum i mamy prawo do pewnych projekcji, do pewnych przypuszczeń. Otóż pozwolę sobie na stwierdzenie, że Jan Paweł II nie chciałby brać udziału w kampanii wyborczej i być narzędziem czy elementem kampanii wyborczej. Jeśli chodzi o tę swoją tezę, to mam jeden konkretny przykład. Otóż ja zaproszenia na marsz papieski nie otrzymałem od archidiecezji poznańskiej, ja zaproszenia na marsz papieski nie otrzymałem od Akcji Katolickiej ani od Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, bo gdyby dostał takie, to pewnie bym poszedł. Nie, do mnie zwróciły się z tą sprawą Kluby „Gazety Polskiej”. Ja nie odmawiam poszczególnym członkom Klubów „Gazety Polskiej” prawa do tego, żeby, że tak powiem, występowali w obronie Jana Pawła II, ale mam prawo przypuszczać, że nie zwykli członkowie, a ci, którzy Klubami „Gazety Polskiej” kierują, mieli także inne powody do organizowania tych marszów niż tylko i wyłącznie obrona dobrego imienia Jana Pawła II, dlatego z takiego zaproszenia nie skorzystałem. Mam nadzieję, że szczęśliwie przyjmijemy tę uchwałę, bo zawsze warto podkreślać zasługi Jana Pawła II, ale też że, że tak powiem, nie damy tutaj pola do tego, aby Ojca Świętego Jana Pawła II mieszać w bieżącą politykę, tak jak próbowano mnie w nią wmieszać, proponując mi udział w marszach organizowanych przez Kluby „Gazety Polskiej”. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Komorowskiego.

SENATOR

MAREK KOMOROWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Karol Wojtyła, papież, św. Jan Paweł II to jest, był najwybitniejszy Polak. Atak na jego osobę, którego jesteśmy czy, można by powiedzieć, byliśmy świadkami, to bezprecedensowy, haniebny atak niemający przykładu wcześniej. To próba zniszczenia i niszczenia autorytetu i autorytetów. To kolejny zamach na jego osobę już po jego śmierci. My mamy prawo i czujemy się zobowiązani do obrony dobrego imienia świętego Jana Pawła II, stąd nasza uchwała z druku nr 968.

Już sama zmiana nazwy tej uchwały, nie mówiąc o jej treści, wypacza sens naszej pierwotnej uchwały. Państwo rozmywiają sens naszej pierwotnej uchwały z druku nr 968.

Czy Jan Paweł II obroni się sam? Takie były stwierdzenia, padły tu już dzisiaj i były na posiedzeniu komisji. Tak, uważam, że obroni się sam i broni się sam, jego nauka się broni, jego nauczanie, jego cały życiorys, jego cała historia broni się sama. Ale czy my nie mamy prawa w polskim parlamencie powiedzieć, że jesteśmy oburzeni tym haniebnym atakiem, że jesteśmy oburzeni tą propagandą, która została rozsiana. Państwo nam tego nie ułatwiają, a wręcz to uniemożliwiają.

Czy do treści uchwały w 103. rocznicę urodzin mamy uwagi? Ja uważam tak. Jeżeli ta uchwała byłaby kolejną uchwałą... Państwo mogli tę naszą uchwałę poprzeć, swoją poprzeć... Ja też bym ją poparł, podpisał, jestem za nią. Ale dlaczego państwo uniemożliwiają nam w ten sposób wyrażenie oburzenia odnośnie do tej całej sytuacji? Nie jest łatwo mówić w tak krótkim czasie o świętym Janie Pawle II, ale miejmy świadomość tego, że Służba Bezpieczeństwa cały czas działała, najpierw wokół Karola Wojtyły, a potem już papieża Jana Pawła II.

Karol Wojtyła w 1953 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Była to ostatnia habilitacja na tym wydziale przed jego likwidacją przez władze komunistyczne. W 1954 r. został wykładowcą na KUL. Jako wykładowca dał się

poznać jako człowiek cieszący się zaufaniem i autorytetem wśród młodzieży. Na jego wykłady garnęli się studenci z innych wydziałów, którzy nie mieli tych wykładów w swoim programie studiów. Od 1958 r. do wyboru na papieża, przez 20 lat, do 1978 r. jako kierownik Katedry Etyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nie pobierał pensji na KUL, tzn. przeznaczał swoją pensję na stypendia dla studentów w czasie roku akademickiego, a pensję za miesiące wakacyjne zostawiał do dyspozycji Katedry Etyki. Stąd właśnie studenci mieli środki na wyjazdy seminaryjne do Krakowa.

Św. Karol Wojtyła, papież Jan Paweł II, był nastawiony na drugiego człowieka, był dużym orędownikiem Maryi, co wyrażało się w zawołaniu „Totus Tuus”, „Cały Twój”. Dokumenty papieskie i twórczość teologiczna Jana Pawła II zawierają duży ładunek głębokiej myśli filozoficznej. Ogłosił 14 encyklik, był otwarty na kontakty, odbył 95 pielgrzymek, odwiedził 129 państw, w tym dziewięciokrotnie Polskę, przyczyniając się do ewangelizacji. Był inicjatorem Światowych Dni Młodzieży, przewodniczył im dziesięciokrotnie. Był orędownikiem pokoju. Zwracając się do młodzieży, mówił, by budowała cywilizację miłości, a zwracając się do wiernych, do ludzi na całym świecie, mówił: „Jesteście wezwani, aby uczestniczyć w tym wielkim nieodzownym wysiłku całej ludzkości, który ma na celu odsunięcie widma wojny i budowanie pokoju”. W innym momencie mówił: „Macie być ludźmi czyniącymi pokój, a zatem zaangażowanymi w budowę społeczeństwa coraz bardziej braterskiego”. W sposób znaczący przyczynił się do zmian ustrojowych w Polsce, w Europie i na świecie. Powstanie „Solidarności”, upadek muru berlińskiego... Przypomnijmy sobie, jak się do niego garnęliśmy. Miliony na mszach, a cała Polska przed telewizorami. Każdy chciał go dotknąć, zrobić z nim zdjęcie, porozmawiać, być w bliskim sąsiedztwie, w pobliżu.

Można śmiało powiedzieć, że św. Jan Paweł II w czasie, kiedy żył, był etykiem najwyższego formatu. Zarzuty natury etycznej kierowane w jego stronę są co najmniej śmieszne i nie na miejscu, stąd grupa senatorów Prawa i Sprawiedliwości składa poprawki do projektu uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wkładu papieża Jana Pawła II w dzieje Polski, Europy i świata – w 103. rocznicę Jego śmierci. Uważamy, że św. Jan Paweł II swoim życiem, swoim nauczaniem zasłużył na uchwałę w obronie swojego dobrego imienia.

Proponujemy 2 poprawki. Proponujemy, by tytuł uchwały brzmiał: uchwała w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II.

Druga poprawka. Proponujemy treść uchwały w następującym brzmieniu.

Papież Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski wypowiedział w Warszawie historyczne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój. Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi”. Jego słowa i czyny demonstrowały i budziły miłość do ojczyzny, wspierając czynnie naród polski w dążeniach do odzyskania wolności i niepodległego bytu państwowego. Senat Rzeczypospolitej Polskiej zdecydowanie potępia medialną, haniebną nagonkę, opartą w dużej mierze na materiałach aparatu przemocy PRL, której obiektem jest wielki papież, św. Jan Paweł II, najwybitniejszy Polak w historii. Jest to próba skompromitowania Jana Pawła II materiałami, których nie odważyli się wykorzystać nawet komuniści.

„Papież Polak zajmuje szczególne miejsce w naszej historii. Wychowany w polskiej pobożności, oddany Matce Bożej, był świadom pragnień swojego narodu, znał jego przeszłość i niezwykłe potrzeby: «Wszędzie podkreślam moje polskie pochodzenie – trudno inaczej! – mówił – (...) zabrałem ze sobą całą polską historię, kulturę, doświadczenie, język (...) to dziedzictwo stale pozwala mi otwierać się na wielorakie bogactwo ludów i narodów we wspólnocie powszechnego Kościoła» – głosi uchwała Senatu z dnia 18 października 2019 r. ustanawiająca rok 2020 Rokiem Świętego Jana Pawła II, przyjęta zaledwie 4 lata temu niemal jednogłośnie, ponad politycznymi podziałami.

Myśli zawarte w Jego nauczaniu pozostają ważnymi wskazówkami w zakresie kształtowania życia społecznego. «Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm» – te słowa Papieża Polaka, wypowiedziane w gmachu Sejmu w roku 1999, stają się współcześnie niestety coraz bardziej aktualne.

Nie pozwolimy zniszczyć wizerunku człowieka, którego cały świat uznaje za filar zwycięstwa nad imperium zła. Papież Jan Paweł II jest symbolem odzyskania przez Polskę niezależności i wyzwolenia z rosyjskiej strefy wpływów, o czym wielokrotnie przypominali w swoich wystąpieniach światowi przywódcy, także prezydent USA Joe Biden podczas ostatniej wizyty w Polsce.

Jan Paweł II jest wielkim autorytetem dla Polaków oraz społeczeństw całego świata. Niósł świadectwo wiary, dobroci i patriotyzmu. Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szacunek dla dzieła Jana Pawła II i Jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata. Jednocześnie Senat Rzeczypospolitej Polskiej uważa za swój obowiązek wobec przyszłych pokoleń przypomnieć, że Papież

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata oraz projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II

Polak był niestrudzonym orędownikiem praw człowieka i obrońcą ubogich we wszystkich zakątkach świata. Okazywał szczególną wrażliwość na prawa ludzi pracy i sprawiedliwość społeczną.

Jako senatorowie wyrażamy wdzięczność wobec wszystkich obywateli, którzy stanęli w obronie św. Jana Pawła II. Zrobili to zarówno ludzie dalecy od Kościoła, jak i ci, którzy do niego należą i od lat walczą o naprawienie błędów popełnianych po ujawnieniu nadużyć.

Niech nasza postawa będzie świadectwem dla wszystkich, którzy próbują odebrać nam godność i wymazać pamięć. Jan Paweł II był wzorem nie tylko dla społeczeństwa, ale i dla całej klasy politycznej, w czasach gdy rodziła się nasza demokracja. Polacy i ich demokratycznie wybrani przedstawiciele nigdy nie pozwolą na to, by zniszczono pamięć o Nim za pomocą materiałów sfabrykowanych przez system komunistyczny, któremu się sprzeciwiał.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu zasług Jana Pawła II dla obrony tożsamości, wolności i wspólnoty narodowej, składa wielkiemu rodakowi wyrazy uznania i wdzięczności.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej”.

Tę zmianę podpisali senatorowie: Marek Komorowski, Marek Pęk, Marek Martynowski, Jerzy Czerwiński, Robert Mamątow, Janina Sagatowska, Krzysztof Słoń, Aleksander Szwed, Wojciech Skurkiewicz, Mariusz Gromko, Wojciech Durlak, Alicja Zajac, Andrzej Pajak, Dorota Czudowska, Jan Hamerski, Wojciech Piecha, Rafał Ślusarz, Grzegorz Bierecki, Przemysław Błaszczyk, Maciej Łuczak, Jarosław Rusiecki, Zdzisław Pupa i Wiesław Dobkowski. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ujazdowskiego.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Marszałku, postaram się mówić bardzo zwięźle.

Kwestia pierwsza to jest to, czy powinniśmy podejmować uchwałę w formule reaktywnej. Otóż właśnie powaga instytucji konstytucyjnych dyktuje to, by wypowiadać się w formule pozytywnej, tym

bardziej że przecież to nie będzie pierwsza uchwała czy pierwszy wyraz szacunku dla dorobku Jana Pawła II. Jestem głęboko przekonany, że ta uchwała ma jednoznaczny wymiar, jednoznaczną treść. Ja zawsze będę prezentował ją opinii publicznej jako wyraz stanowiska Senatu Rzeczypospolitej i zakładam, że także w przyszłości uchwały o podobnej treści będą podejmowane przez izby polskiego parlamentu.

Druga kwestia to jest wyrażony tutaj nie wprost, niemniej wyrażony zarzut obojętności. Otóż Rzeczpospolita nie jest obojętna wobec tego dorobku. Ja chcę przypomnieć, że istnieją instytucje miejskie i państwowe – chcę też przypomnieć, że będące przedmiotem powszechnej troski obydwu głównych sił politycznych w Polsce – tj. Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie, instytucja miejska, i Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, finansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zarówno wtedy, kiedy ja miałem zaszczyt być ministrem kultury, jak i wtedy, kiedy ministrem kultury był Bogdan Zdrojewski. Stworzenie wrażenia, że w gruncie rzeczy obrona czy troska państwa zaczyna się na nowo, jest absolutnie niezasadne.

Ale na koniec chcę powiedzieć, że aby – i to jest kwestia odpowiedzialności przed przyszłymi pokoleniami – dziedzictwo Jana Pawła II było przedmiotem dobra wspólnego i trwałym elementem dziedzictwa historycznego Rzeczypospolitej, to nie powinniśmy pozwolić na to, by było upartyjnione przez jakąkolwiek siłę polityczną. Myślenie „weźmiemy sobie papieża na własność” jest całkowicie sprzeczne z duchem publicznej odpowiedzialności i odpowiedzialności wobec młodych pokoleń. Bardzo dobrze się stało, że wrzawa wokół tej osoby ucichła, i bardzo dobrze się dzieje, że nasz projekt uchwały wyrażany jest w formule państwowej, ponad podziałami politycznymi, z zakazem politycznej instrumentalizacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Rafała Ślusarza.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Do przedmówcy... Reaktywna... No, gdyby nie atak TVN, nie byłoby uchwały PiS. Gdyby nie było

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata oraz projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II

uchwały PiS, nie byłoby uchwały zaproponowanej w sto trzecią rocznicę urodzin Jana Pawła II. Nie, już tak... Powiedzmy: nie przesadzajmy.

Jak wygląda ta historia? 6 marca 2023 r. pokazuje się w prywatnej stacji materiał szkalujący Jana Pawła II. Trwa taki okres, można powiedzieć, jeszcze przedwyborczy. Przywódca opozycji odwołuje się do Boga na spotkaniach, straszy piekłem, wprowadzane są wątki religijne, nie do końca wiemy po co, ale jest jakaś taka kalkulacja, że to się może opłacić. Nie wiem, jakie są relacje między prywatną stacją telewizyjną a opozycją. Jedni twierdzą, że ta prywatna stacja rządzi opozycją, druga, że opozycja rządzi tą stacją, jeszcze inni twierdzą, że to są byty niezależne. Ja na podstawie tego, co się wydarzyło potem, wyciągałbym raczej wnioski o tym, że te relacje jednak jakieś są.

(Głos z sali: Amerykanie, Amerykanie...)

Szanowni Państwo, użyto materiałów wobec Jana Pawła II, którego komuniści próbowali zamordować. Posunęli się nawet do czegoś takiego. To były materiały, które były w dyspozycji ubeccji. Ubeccja ich nie wykorzystwała, bo uważała, że są zbyt słabe, a Polacy zbyt mądrzy. Po kilkudziesięciu latach pewna stacja dochodzi do wniosku, że materiały są mocne, a Polacy głupszy. Pomyłono się. Pomyłono się. Jest reakcja Polaków w postaci marszów. Mnie nie musiał nikt, jak pana senatora Libickiego, zapraszać na taki marsz. Ja się sam dowiadywałem, kiedy się on odbędzie u mnie w miejscowości, i przyniosłem flagi. Uczestniczyłem w tym z pełnym przekonaniem, ponieważ odebrałem to tak jak większość ludzi, z którymi wtedy rozmawiałem, że mnie spoliczkowano tym materiałem.

Historia Jana Pawła II i historia moja w Polsce wielokrotnie się zązębiały. Na podstawie tak słabych przesłanek próbować kompromitować tak ważną dla mnie osobę – to nie mogło znaleźć u mnie zgody. Chciałem przeciwko temu zaprotestować. I to, że nikt z państwa nie poszedł na takie marsze, to mnie dziwi. Czy państwo nie czują podobnie jak ja? Czy jest aż taka duża różnica między nami?

(Senator Benjamin Godyla: Pomodliłem się.)

Dziękuję za tę deklarację. Dziękuję. Ze strony senatora opozycji – bo to pewnie się nie znajdzie w stenogramie – padła deklaracja, że się pomodlił. Ja jestem za to wdzięczny, to na pewno godne uznania.

Klub PiS przygotował uchwałę, która moim zdaniem doskonale odpowiadała na tę sytuację, która

się wydarzyła. Była tam myśl, że jest to uchwała w odpowiedzi na ubecki atak. Była tam myśl doceniająca rolę Jana Pawła II w historii Polski. Była tam myśl, że Jan Paweł II sprzeciwiał się totalitaryzmowi i uważał, że trzeba się opierać na wartościach. Była tam myśl, że przyczynił się on do wyzwolenia Polski spod wpływów rosyjskich. Było tam podziękowanie ludziom, którzy uczestniczyli w marszach, którzy stanęli w obronie Jana Pawła II.

Notabene zastanawia mnie, dlaczego w ujednoczonym tekście państwo pominęli sprzeciw Jana Pawła wobec totalitaryzmu i kwestię wyzwolenia się Polski spod wpływów rosyjskich. Cóż państwu przeszkadzało w tych sformułowaniach? I teraz państwo proponują uchwałę, która zawiera następujące myśli. Sto trzecia rocznica? No, proszę państwa, nie chce być już złośliwy. Jest jakiś przykład obchodzenia sto trzeciej rocznicy czegośkolwiek? Myślę, że to są tezy, które w państwa przekonaniu mogą PiS nie odpowiadać. I to jest polityzacja tej uchwały, prawda? Poparcie Jana Pawła dla zjednoczonej Europy – to państwo wprowadzają do uchwały. Jest poparcie Jana Pawła dla pojednania, dla wspólnoty, a potem wprowadzają państwo – to pan marszałek Marek Borowski zrobił, doceniam dowcip – tekst ze stanowiska Episkopatu, sprzeciw wobec wykorzystywania postaci papieża przez polityków z sugestią, że takie postępowanie uwłacza godności i lekceważy dorobek Jana Pawła.

No, sami państwo deklarują w tej uchwale, że ten dorobek jest państwu bliski, że nie należy go lekceważyć, w związku z tym przytoczę 3 cytaty. „Europa w dążeniu do ustanowienia nowego porządku instytucjonalnego nie może lekceważyć swojego dziedzictwa chrześcijańskiego, ponieważ to, co stworzyła w dziedzinie prawa, sztuki, literatury i filozofii, w znacznej mierze zrodziło się pod wpływem przesłania ewangelicznego”. Drugi cytat: „Narody Europy Wschodniej uwolniły się od panowania ateistycznych i komunistycznych dyktatur, które próbowały wykorzenić z ich kultury i życia wartości religijne i moralne, tak głęboko wpisane w ich narodowe dzieje. Po odzyskaniu wolności to dziedzictwo może dziś zostać ofiarowane jako najważniejszy dar narodom Europy Zachodniej, cierpiącym na ukrytą chorobą zubożenia i laicyzacji”. I trzeci cytat, z 2000 r., profetyczny: „Ideologie, które w ciągu XX stulecia rozlały wiele łez i krwi, również zrodziły się w Europie, gdy próbowała ona zapomnieć o swoich chrześcijańskich fundamentach”. Powtórzę: „Ideologie, które w ciągu XX stulecia rozlały wiele łez i krwi, również

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata oraz projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II
Komunikaty

zrodziły się w Europie, gdy próbowała ona zapomnieć o swoich chrześcijańskich fundamentach”.

Co państwo zrobili z uchwałą klubu PiS? Państwo ją strollowali. Trollowanie funkcjonujące w obszarze, można powiedzieć, mediów społecznościowych to takie zachowanie, które pozoruje poważne zajęcie się problemem, ale tak naprawdę ten problem bagatelizuje, ośmiesza, wywraca do góry nogami. To państwo zrobili z uchwałą PiS. Doceniam – bo przesłuchałem sobie nagranie z Komisji Ustawodawczej – wkład pana marszałka Borowskiego w te działania. Myślę, że te zasługi powinny zostać docenione. W związku z tym ja składam inną poprawkę. Uważam, że tekst państwa uchwały jest bardzo spójny i nie należy przy nim mieszać, aczkolwiek tytuł zdecydowanie należałoby poprawić i słowa tytułu od „w sprawie wkładu” do słów „w 103. rocznicę Jego urodzin” zamienić na „co pan marszałek Marek Borowski i Platforma Obywatelska mają do powiedzenia w sprawie ataku na Papieża Jana Pawła II”. Dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli senatorowie Marek Komorowski i Rafał Ślusarz. Marek Komorowski z grupą senatorów, oczywiście. I Rafał Ślusarz.

Zamykam dyskusję.

Słucham pana, Panie Senatorze.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Ja się zgłaszałem kilka minut temu.

Chcę wnieść o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania uchwały jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Ujazdowski zgłosił wniosek o wyznaczenie komisji terminu przygotowania

dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu uchwały jeszcze na tym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek.

Czy jest sprzeciw? Nie.

Dziękuję bardzo.

Komunikaty.

**SENATOR SEKRETARZ
ALEKSANDER SZWED**

Komunikaty dotyczące dnia dzisiejszego. Posiedzenia Komisji Ustawodawczej w dniu dzisiejszym w sali nr 217, wspólnie z innymi komisjami, w sprawie wniosków zgłoszonych w dniu dzisiejszym do następujących projektów rozpoczynają się... 10 minut po ogłoszeniu przerwy rozpocznie się posiedzenie wraz z Komisją Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisją Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie wniosków zgłoszonych do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

20 minut po ogłoszeniu przerwy – posiedzenie w sprawie wniosków zgłoszonych do projektu uchwały w sprawie wkładu Papieża Jana Pawła II w dzieje Polski, Europy i świata – w 103. rocznicę Jego urodzin.

Komunikaty dotyczące jutrzejszych posiedzeń komisji. Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na sześćdziesiątym drugim posiedzeniu Senatu do ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących odbędzie się jutro, o godzinie 8.10 w sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na sześćdziesiątym drugim posiedzeniu Senatu do ustawy o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe odbędzie się jutro, o godzinie 8.15 w sali nr 182.

Wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na sześćdziesiątym drugim posiedzeniu Senatu do ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa odbędzie się jutro o godzinie 8.20 w sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności z Komisją Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na sześćdziesiątym drugim posiedzeniu Senatu do ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej odbędzie się jutro, o godzinie 8.30 w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Infrastruktury w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 9.00 w sali nr 176.

Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ogłaszam przerwę do jutra, do godziny 11.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 22 minut 14)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Bogdan Borusewicz, Gabriela Morawska-Stanecka, Michał Kamiński i Marek Pęk)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie, przypominam, że obrady toczą się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Państwa senatorów znajdujących się w gmachu Senatu proszę o sprawdzenie, czy wszyscy państwo macie wyłączone aplikacje do zdalnego udziału w posiedzeniu. Państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny informuję, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. W razie problemów prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystąpimy w tej chwili do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 68 senatorów i tyłu w tej chwili bierze udział w posiedzeniu, ale ta liczba, jak widać, się zwiększa.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 960, a sprawozdanie komisji – w druku nr 960 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Bogdana

Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji. Pan senator uczyni to zdalnie.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN ZDROJEWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, jeżeli chodzi o uchwaloną przez Sejm w dniu 14 kwietnia br. ustawę o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw, rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie tej ustawy, bez poprawek. 7 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. Złożono także wnioski, nad którym nie głosowano, pana senatora Mamątowa, o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Jeżeli chodzi o przyczyny takiego zaopiniowania przez komisję, to były one przynajmniej dwie. Po pierwsze, negatywna ocena tej ustawy przez Biuro Legislacyjne. I po drugie, wprowadzenie do ustaw elementów, które z treścią ustawy projektowanej nie mają nic wspólnego. Do tego dochodzi jeszcze jeden element, który większość senacka traktuje niezwykle poważnie, tzn. przyjmowanie rozwiązań, że to minister mianuje rektora. Tak jest także w tym przypadku, jeżeli chodzi o propozycję.

Tak że proponuję Wysokiej Izbie odrzucenie tej ustawy, bez wprowadzania poprawek. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są takie pytania?

Pan senator Wiatr.

Ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości
i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, no, ja jestem trochę zaskoczony, bo pan senator sprawozdawca przedstawił 2 punkty... Pierwszy był taki, że przyczyną odrzucenia ustawy jest negatywna opinia Biura Legislacyjnego. Przyznam, że to jest dość kuriozalny argument. Dziękuję bardzo. Prosiłbym o wyjaśnienie.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Przypomnę panu senatorowi, że są 2 ustawy dotyczące uczelni wyższych. Za chwilę będzie rozpatrywana druga.

Ale proszę, pan senator Zdrojewski, bardzo proszę o odpowiedź na pytanie.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Bardzo dziękuję.

Bardzo często mamy oczywiście do czynienia z sytuacją, w której Biuro Legislacyjne opiniuje pojedyncze elementy ustawy negatywnie, a mimo tego Wysoki Senat przyjmuje ustawę. W tym wypadku mieliśmy jednak dość druzgocącą ocenę Biura Legislacyjnego, tak że możliwość wprowadzenia poprawek nie dawała szansy na to, aby, krótko mówiąc, ta ustawa wyglądała dużo, dużo lepiej. Małe korekty poprawiały co prawda w niektórych wypadkach treść, ale przypomnę także panu senatorowi, że w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zwróciliśmy uwagę na kilka elementów, z którymi się absolutnie zgadzaliśmy, jeżeli chodzi o ocenę Biura Legislacyjnego.

Proszę zwrócić uwagę, że mamy do czynienia z ustawą o zmianie nazwy uczelni, a do ustawy są wprowadzane elementy dotyczące prawa o ruchu drogowym, finansowania np. dużych imprez sportowych, elementy niemające z tą ustawą nic wspólnego. My się troszeczkę do tego przyzwyczailiśmy. Ja uważam, że to niedobrze, bo powinniśmy jednak być pod tym względem bardzo pryncypialni. Mieliśmy jednak jakieś uzasadnienie tego, krótko mówiąc, czasem pandemii. Ten czas pandemii nam się de facto skończył, w związku z tym

trzeba wrócić do prawidłowej sztuki legislacyjnej nie w elementach drugorzędnych, tylko w elementach pierwszorzędnych.

Po posiedzeniu komisji mieliśmy jeszcze możliwość debatowania – prawdopodobnie będzie o tym mowa w dyskusji – na tematy dotyczące sposobu finansowania niektórych zadań związanych ze Służbą Więzienną. Tu też wyrażano pewien niepokój, jeżeli chodzi o rozwiązania zaproponowane w tej ustawie. Ale o jednej rzeczy powiem, żeby zadośćuczynić pewnie ciekawości pana senatora. My nie mieliśmy nic przeciwko zmianie nazwy samej uczelni. Ta uczelnia w 2 dziedzinach uzyskała właściwą kategorię, więc mogła przejść na tę nazwę „akademia”. Niestety akurat ta rzecz najważniejsza, niebudząca wątpliwości stała się nie drugorzędna, ale trzeciorzędna, i z tego też powodu taka rekomendacja. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Pan senator, prof. Wiatr, po raz drugi.

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Marszałku! Panie Senatorze Sprawozdawco!

No, pan senator wielokrotnie bardzo precyzyjnie i celnie przedstawiał nam tu różne sprawy, dlatego moje pytanie jest takie, że... Pan senator użył sformułowania, że pierwszym powodem wniosku o odrzucenie ustawy jest negatywna opinia Biura Legislacyjnego. Wydaje się, że jednak powinno to być sformułowane w sposób taki, że chodzi o okoliczności, jakie przedstawiło Biuro Legislacyjne, a nie sam fakt negatywnej opinii. Bo przecież wiemy, że praca Biura Legislacyjnego, z całym szacunkiem dla prawników, jest pomocnicza. To jednak panie i panowie senatorowie podejmują ocenę i opinię, ważąc przedstawione argumenty. Dlatego mój głos poprzedni był w podobnym duchu, a ponieważ pan senator jak gdyby w innym kierunku odpowiedział, pozwoliłem sobie po raz drugi zabrać głos. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Wydaje mi się, że głos pana senatora to był bardziej komentarz niż pytanie. To jest oczywiste,

Ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości
i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw

że senatorowie z własną wolną wolą posiłkują się różnymi dokumentami, a decyzje podejmują samodzielnie.

Ale proszę pana senatora Zdrojewskiego o odpowiedź.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Tak, ja bardzo dziękuję panu marszałkowi, bo właśnie o to, generalnie rzecz biorąc, chodzi.

My wszyscy szanujemy pracę legislatorów, choć podchodzimy do ich propozycji czasami rozbieżnie. Jednak podzielam prawo pana senatora do właśnie takiego sformułowania.

Dodam jedną rzecz, która dla mnie też była dosyć istotna przy składaniu tego wniosku. Otóż tej ustawy nie bronił nikt z Ministerstwa Sprawiedliwości, po prostu nikt nie przyszedł. W związku z tym rozmaite uwagi Biura Legislacyjnego może nie trafiały w próżnię, bo byli panie i panowie senatorowie, ale nie było odpowiedzi na te uwagi, które w niektórych przypadkach były kluczowe.

Przypomnę, że w tej ustawie zapisano liberalizację bardzo istotnego prawa, wręcz obowiązku, o rejestrowaniu użycia środków przymusu bezpośredniego, co w chwili obecnej jest obligatoryjne w każdym przypadku, a tu liberalizuje się ten przepis. Wydaje mi się, że w obecnym stanie akurat taki przepis powinien być bardziej uszczegółowiony i precyzyjniej stosowany, a nie liberalizowany. Ale to jest jeden z przykładów. Na to zwracało uwagę Biuro Legislacyjne i poszczególne osoby najpierw w Sejmie, a potem także w Senacie, więc tych powodów było bardzo dużo.

Szanując czas pań i panów senatorów, nie wchodzę w detale. Jednak muszę powiedzieć, że w tym wypadku z Biurem Legislacyjnym zgodziłem się w 100%, a zwłaszcza z taką uwagą, która dotyczy niekompletności elementów wpisanych w ten projekt i wykraczania niezwykle szeroko i niezwykle daleko poza materię proponowanej ustawy w kształcie, w jakim projekt wyszedł z Ministerstwa Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Nie widzę więcej zgłoszeń do pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

W tym momencie chciałbym przywitać sekretarza stanu, pana ministra Marcina Warchoła, oraz zastępcę dyrektora generalnego Służby Więziennej, pana Piotra Sękowskiego.

Jeżeli przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy, to bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym poprosić o nieodrzućanie tej ustawy. Rozumiem reguły gry politycznej, ale miejcie na uwadze, Drodzy Panie i Panowie, funkcjonariuszy, którzy potrzebują pomocy psychologicznej, bo zetknęli się z dramatycznym, traumatycznym zdarzeniem, przestępstwem. U mnie w Rzeszowie rok temu doszło do tragicznego zdarzenia – zabójstwa funkcjonariuszki na służbie, bardzo brutalnego przestępstwa. Funkcjonariusze, którzy stykają się z takimi dramatami, potrzebują pomocy psychologicznej. Dzięki tej ustawie oni ją otrzymają.

Zwróćcie też uwagę, Drodzy Państwo, na młodych, którzy chcą się dostać do służby, a dziś niekiedy miesiącami, by nie powiedzieć: latami, czekają na orzeczenie komisji lekarskiej. Będzie łatwiej. Dlaczego? Bo to nie lekarze MSWiA będą decydować – w tej chwili to tam tworzą się te wąskie gardła, zatory, kolejki – ale nasi lekarze, którzy są w Służbie Więziennej.

Wreszcie miejcie też na uwadze, Drodzy Państwo, mienie publiczne. Zdarza się niestety tak, że tzw. kwatery tymczasowe nie są tymczasowymi, ale są stałymi miejscami, w których ktoś zamieszkał i nie chce ich opuścić, a kandydaci przychodzący do służby, nowi funkcjonariusze potrzebują mieszkania. Chcemy więc umożliwić zwalnianie tych kwater tymczasowych.

Miejcie na uwadze ludzi, nie politykę – o to was bardzo proszę. Dlatego też chciałbym pokrótce się odnieść do tego, co powiedział, co był łaskaw powiedzieć pan senator Zdrojewski o tych uwagach legislacyjnych. Drodzy Państwo, nie mówmy o uwagach legislacyjnych w sytuacji, gdy możemy pomóc setkom, tysiącom ludzi. A na czym polegają te uwagi legislacyjne – na tym się skupmy – do

Ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości
i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw

czego się przyczepiło Biuro Legislacyjne? Już tłumaczę. Otóż kwestia raportowania i...

(Głos z sali: Przyczepiło się?)

(Senator Kazimierz Kleina: Przyczepiło się czy zwróciło uwagę? Pan jest ministrem. No, tak nie można...)

Tak, zwróciło uwagę. Przepraszam, Panie Senatorze. Przepraszam za kolokwializm językowy, oczywiście. Przepraszam, Panie Senatorze, zgadzam się. Przepraszam, zgadzam się, akceptuję.

(Głos z sali: Trzeba przeprosić Senat...)

(Poruszenie na sali)

(Marszałek Tomasz Grodzki: Panie Ministrze, proszę kontynuować, używając języka parlamentarnego.)

Oczywiście. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku. Obiecuję się poprawić.

Droży Państwo, mamy dzisiaj 2 zasady raportowania użycia środków przymusu bezpośredniego: raportujemy fakultatywne użycie tych środków, np. kajdanek, a także obligatoryjne. Obligatoryjne ma miejsce w zakładach zamkniętych. Gdy ktoś wychodzi ze swojej celi na zewnątrz, zawsze obligatoryjnie używane są środki przymusu bezpośredniego. Jest też użycie fakultatywne środków przymusu bezpośredniego w celach prewencyjnych. W zakładach otwartych, półotwartych może mieć miejsce tego typu sytuacja, a także wtedy, gdy w zakładzie zamkniętym taki osadzony ma pozwolenie na chodzenie bez kajdanek, ale funkcjonariusz prewencyjnie zakłada kajdanki. Wtedy oczywiście dochodzi do użycia tych środków.

W czym jest więc problem? Otóż ustawa ta zmierza do tego, żeby pozbawić nadzór administracyjny zbędnej biurokracji, konieczności odnotowywania każdego bez wyjątku przypadku w raporcie, w centralnej bazie. Skoro jest to obligatoryjne, to po co dwa razy robić to samo? Tak jak zwalniamy policję z mnóstwa bzdurnych, niepotrzebnych czynności biurowatycznych, tak samo w tym wypadku zwalniamy z nich funkcjonariuszy, żeby nie siedzieli i nie powtarzali tej samej czynności. Jeden obligatoryjnie musiał założyć kajdanki, a drugi obligatoryjnie musi to zraportować. Po co? Należy raportować tylko te przypadki, które są użyciem fakultatywnym tych środków przymusu bezpośredniego, np. w ramach prewencji w zakładach półotwartych czy otwartych. To jest oczywiste i to zawsze było oczywiste. Tymczasem pewna nieścisłość legislacyjna przy okazji poprzedniej zmiany ustawy o Służbie Więziennej wdarła się do tych przepisów, na skutek uwag Biura

Legislacyjnego Sejmu tym razem, i teraz po prostu to doszczegóławiamy.

A na czym polega uwaga, którą uprzejma była wskazać pani mecenas Mandylis, uwaga Biura Legislacyjnego Senatu? Polega ona na tym, że... Pani mecenas twierdzi, że w ustawie o środkach przymusu bezpośredniego jest nieścisłość w związku z tą ustawą, o której tutaj mówimy. Tymczasem my twierdzimy, że jeden przepis wobec drugiego ma charakter *lex specialis*. Ten przepis, o którym my mówimy, dotyczący fakultatywnego lub obligatoryjnego użycia środków przymusu, a następnie zraportowania tylko tego fakultatywnego, jest wyjątkiem od zasady opisanej w ustawie o środkach przymusu bezpośredniego. Czyli, krótko mówiąc, spieramy się, Droży Państwo, o to, która ustawa jest ważniejsza. Ale ja mówię: zawsze *lex specialis derogat legi generali*. Ogólnoprawna zasada wskazuje, że przepis szczególny jest ważniejszy niż przepis ogólny. I tak to po prostu działa. Błagam, nie spierajmy się o tego typu stylistyczne kwestie w sytuacji, gdy możemy pomóc setkom funkcjonariuszy, którzy chcą iść do służby, którzy mają chronić bezpieczeństwo osadzonych w zakładach, również mają chronić bezpieczeństwa społeczeństwa. Bo przecież ci, którzy tam idą, narażają swoje zdrowie, życie. To są niezwykle dzielni, wspaniali ludzie, funkcjonariusze, którzy idą do pracy, ale nie wiedzą, czy z niej wrócą, tak jak policjanci. Zwróćcie uwagę na ich sytuację. Zwróćcie uwagę na sytuację funkcjonariuszy, którzy zetknęli się z dramatem, mają traumę po zdarzeniu i potrzebują pomocy psychologicznej. Też w tym zakresie im pomagamy dzięki rozwiązaniom zawartym w tej ustawie. Odrzućcie politykę, bardzo was proszę, i przyjmijmy punkt widzenia ludzi. Ludzie, nie polityka. I o to chciałbym dziś, Panie Marszałku, zaapelować.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Sagatowska.

Ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw

SENATOR
JANINA SAGATOWSKA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałabym zapytać, czy może pan w tej chwili odpowiedzieć na pytanie dotyczące statystyki. Jak duża jest skala traumatycznych przeżyć związanych z agresją czy innymi? Jak to w tej chwili wygląda? Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ

Bardzo dziękuję za to pytanie. Pani Senator, niestety nie mam teraz tych danych i w tej chwili nie jestem w stanie podać ich z głowy. Liczba zdarzeń w zakładach karnych jest badana. Przekażemy na ręce pani senator, na ręce pana marszałka szczegółową informację w tej sprawie.

Ja podałem przykład Załęża. Rok temu w lutym doszło do bestialskiego mordu na funkcjonariuszce. Pomocą zostali objęci wszyscy ci, którzy mieli związek z tym zdarzeniem. Dochodzi do napaści, do ataków na funkcjonariuszy. Jest to niezwykle niebezpieczna praca, służba, bardzo odpowiedzialna. Dlatego chcemy pomóc tym ludziom, którzy chronią bezpieczeństwo nasze, chronią bezpieczeństwo swoje. W tej chwili trwa gruntowna modernizacja Służby Więziennej, są tworzone nowe zakłady karne. Są specjalne pokoje dla wychowawców, dla psychologów, dla psychoterapeutów. Są nowe etaty. „Program modernizacyjny Służby Więziennej w latach 2022–2025” zakłada budowę nowych zakładów karnych. Niedawno podpisaliśmy umowę na wykonanie Zakładu Karnego w Dębicy na kwotę ok. 40 milionów zł, to bardzo nowoczesny zakład. To największa inwestycja od 45 lat, akurat w Zakładzie Karnym w Dębicy. Tak że to się wpisuje w program modernizacji, w poprawę bezpieczeństwa, w poprawę losu tych, którzy naprawdę nie idą tam dla własnej przyjemności. Idą po to, żeby chronić bezpieczeństwo społeczne ludzi, po to, żeby dbać o bezpieczeństwo w zakładach karnych. Naprawdę to nie są wakacje.

Dlatego bardzo państwa proszę o to, żebyśmy pomogli funkcjonariuszom, którzy cierpią w wyniku traumy, cierpią w wyniku dramatów związanych z napaścią, z atakiem na ich osobę, często przez bardzo brutalnych przestępców. Są to osoby poranione psychicznie, fizycznie, osoby, które potrzebują pomocy. Nie odmawiajcie im tego. Nie głosujcie za odrzuceniem tej ustawy, bardzo państwa o to proszę, ze względu na kwestie legislacyjne, kwestie stylistyczne czy *lex specialis derogat legi generali*, bo to naprawdę po prostu nie przystoi. Ale wszystkie raporty prześlę na ręce pani senator.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Rozumiem, że pan minister przekaze to na piśmie.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł: Tak.*)

(*Senator Janina Sagatowska: Bardzo dziękuję. Jednocześnie chcę podziękować za przygotowanie tych rozwiązań, bo w pełni je popieram i uważam, że są słuszne i bardzo potrzebne w tej sytuacji i w związku z tym, co się dzieje. Dziękuję bardzo.*)

Pytanie zadaje pani senator Borys-Damięcka.

SENATOR
BARBARA BORYS-DAMIĘCKA

Czy pan minister uczestniczył w posiedzeniu komisji? Jeżeli nie, to czy ktoś z pana resortu uczestniczył i przedstawiał tego typu argumenty, które pan w tej chwili przedstawia? Bo pan w tej chwili bardzo nas prosi, bardzo nas prosi. A czy pan to zrobił na posiedzeniu komisji? Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ

Pani Senator, nie byłem obecny na posiedzeniu komisji. Posiedzenie komisji trwało 10 minut i pan przewodniczący komisji...

Ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Może dlatego, że nikogo nie było.*)

Byli przedstawiciele ministerstwa.

Niemniej jednak z racji ram czasowych pan przewodniczący komisji przełożył tę dyskusję na to posiedzenie. I uważam, że to posiedzenie jest jak najbardziej dobrym miejscem ku temu właśnie, żeby te argumenty padły. Przede wszystkim widownia jest zdecydowanie szersza niż na posiedzeniu komisji, co mnie bardzo cieszy. I to jest jak najbardziej właściwe forum, podobnie jak forum komisji. W posiedzeniu komisji nie mogłem brać udziału ze względu na obowiązki służbowe. Niemniej jednak... Jestem zresztą w zastępstwie pana ministra Michała Wosia, który jest sprawozdawcą tej ustawy. Niemniej jednak bardzo państwa proszę... Tak – dziękuję – słusznie...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Dziękuję.*)

...pani senator odczytała moje intencje. Bardzo państwa proszę o zagłosowanie za tą ustawą, po prostu. To jest dobra i potrzebna ustawa.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Przypomnę, Panie Ministrze, że podstawowa praca jednak odbywa się w komisjach.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Właśnie chciałam to powiedzieć.*)

Na posiedzeniu plenarnym to już jest rodzaj święta demokracji, gdzie poddajemy dany dokument ostatnim szlifom.

Pytanie zadaje pan senator Mamątow.

**SENATOR
ROBERT MAMAŃTOW**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym spytać, czy ta ustawa pomoże takim funkcjonariuszom, którzy na swojej służbie mieli sytuację samobójstwa więźnia. Oni często zostają sami z tym problemem. Czy ta ustawa rozwiąże ten problem?

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ**

Tak, zdecydowanie tak. I tu będzie od razu pomoc psychologiczna, pomoc psychologiczna ze strony profesjonalnych lekarzy, specjalistów od radzenia sobie z tego typu sytuacjami. To są często dramaty, które rzeczywiście rzucają się cieniem nie tylko na funkcjonariusza, lecz także na całą jego rodzinę. Tak że to jest... Mówimy o szerszym aspekcie, o dzieciach, o małżonce czy, w przypadku kobiet, o mężu. Tak że to są dramaty całych rodzin. To nie dotyczy tylko jednego człowieka. Później są oczywiście wdrażane różne działania naprawcze, ale to, co najtrudniej jest naprawić, to jest psychika człowieka, zranionego, dotkniętego, człowieka z powołaniem. I nad jego dramatem się tutaj, dzisiaj właśnie, pochylamy. Po to jest ta ustawa.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Kazimierz Kleina.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku, Panie Ministrze, tytuł tej ustawy, którą rozpatrujemy, brzmi „ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji” itd., itd. Ale czy nie uważa pan, że nie powinno się tak mieszać tych różnych kwestii? Bo główne przesłanie tej ustawy to jest zmiana nazwy uczelni, prawda? A do tej ustawy wprowadza się różnego rodzaju przepisy dotyczące różnych praktyk policyjnych czy różnych służb. Czy nie uważa pan, że lepiej dla przejrzystości, czytelności prawa, przepisów byłoby, gdyby te kwestie były podejmowane oddzielnie?

Także część przepisów została do tej ustawy wprowadzona z pominięciem zasad dobrej praktyki legislacyjnej, nie przeszły one wszystkich czytań przewidzianych w ramach stanowienia prawa. Czy to nie jest lekceważące, jeżeli to jest przedstawiane przez ministra jako właściwy sposób? Czy to nie jest też myślenie trochę w taki sposób, że nie ma Trybunału Konstytucyjnego, to i tak nam

Ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości
i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw

nic nie zrobicie? Wcześniej takie rzeczy po prostu prawie automatycznie – jeżeli były takie praktyki – były cofane przez Trybunał Konstytucyjny. Senat to poprawiał i jakoś to funkcjonowało. I czy nie boli pana jako ministra odpowiedzialnego za takie kwestie, że w taki sposób stanowi się prawo w Polsce?

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Proszę pana ministra.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ

Bardzo dziękuję.
Otóż Trybunał Konstytucyjny... Właśnie Trybunał Konstytucyjny... Ja rozumiem, że w pana senatora odczuciu Trybunał Konstytucyjny był do któregoś tam roku, a później go już nie było i nie ma, co oczywiście jest bzdurą, nieprawdą i niepotrzebnym wprowadzaniem tutaj wątków...

(Senator Magdalena Kochan: Ale grzeczniej, Panie Ministrze, grzeczniej.)

...politycznych, gdy mówimy...
(Rozmowy na sali)

...po prostu o merytorycznej ustawie. Ale ja się powołam na ten Trybunał Konstytucyjny, który, jak rozumiem, pan senator uznawał.

2014 r. Proszę bardzo. 18 listopada. Uznawał pan senator? Pewnie uznawał. I co powiedział ten Trybunał? K23/12. Posłuchajcie państwo: niewykłuczone są możliwości wnoszenia poprawek również na drugim czytaniu. W tamtej akurat sytuacji Trybunał rozstrzygał kwestię bliźniaczą, bardzo podobną do tej, o której tutaj mówimy.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Ale, Panie Ministrze, to jest poza dyskusją, że poprawki w drugim czytaniu można wносить.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł: Można...)

Senatorowie znają regulamin. Ale pytanie było o to, czy mieszanie de facto kilku ustaw w jednej, taki kociołek, w którym są zmieszane

nazwa uczelni, Służba Więzienna... To jest praktyka, którą krytykuje pan senator Kleina, który pyta o pana zdanie w tej materii. Nie pyta o przepisy, które są senatorom znane.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ

To była druga część pytania, Panie Marszałku, a do pierwszej już się odnoszę.

Jeśli chodzi o nazwę uczelni, zgodzę się, że mogłyby być tutaj 2 ustawy, ale to jest kwestia techniki legislacyjnej. Jeżeli zmieniamy całościowo kwestie dotyczące Służby Więziennej, a przy okazji jest zmiana nazwy, to zmieniamy to w jednej ustawie, żeby też nie mnożyć bytów. To przecież od państwa często w tym miejscu słyszałem: „Po co zmieniacie kodeks 10 razy? Jeden raz a dobrze”. I jak teraz zmieniamy raz a dobrze, to też jest problem. To jest tylko kwestia techniki legislacyjnej.

Jeśli chodzi o te poprawki... Drodzy Państwo, chcę, żeby wszyscy wiedzieli, czego dotyczyły poprawki w drugim czytaniu. Dotyczyły dostępu do bazy CEPiK przez inspektora, który bada kwestie związane z ewentualnymi nieprawidłowościami na terenie zakładu karnego. Otóż mogą się zdarzać takie sytuacje, że pojazd, który wjeżdża na teren zakładu karnego, wwozi tam materiały niebezpieczne, niedozwolone. W związku z tym właściwy inspektor, inspektor wewnętrzny Służby Więziennej powinien mieć dostęp do podstawowej informacji, do kogo należy ten pojazd, czy on jest zarejestrowany na osobę trzecią, jaki jest status tego pojazdu. To rutynowa informacja, do której ma dostęp policja sprawdzająca pojazdy w bazie CEPiK. Tak samo będzie to sprawdzał inspektor. Czy biorąc pod uwagę kwestię zmiany ustawy, w której regulujemy materię bezpieczeństwa w zakładach karnych... Czy ta materia, Drodzy Państwo, wykracza poza zagadnienia ustawy? No nie. Ona została dołożona w drugim czytaniu na skutek uwag, które wpływały do nas w pierwszym czytaniu, podczas dyskusji, która się toczyła w pierwszym czytaniu. Wsłuchując się w te uwagi, wprowadziliśmy tę poprawkę. Tego dotyczy cały problem.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

Ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Kazimierz Kleina. Proszę.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Ministrze, do ustawy wprowadzono poprawki dotyczące prawa o ruchu drogowym. Wprowadzono także poprawki dotyczące wydatków na Igrzyska Europejskie w 2023 r. Jeżeli te sprawy mają rzeczywiście związek z nazwą uczelni... No, ja tego nie widzę, ale możliwe, że pan to widzi. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze. Czy chce pan odpowiedzieć?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ

Tak.
Uważam, że te poprawki miały rację bytu. Są zasadne, są potrzebne i są konstytucyjne w świetle – przypomnę – wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 listopada 2014 r. Nie z 2023 czy z 2022 r. To jest wyrok z 2014 r. – K 23/12. Trybunał wyraźnie dał możliwość zgłaszania tego rodzaju poprawek również w drugim czytaniu.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, ja powtórzę w zasadzie pytanie senatora Kleiny. Czy tego typu zagadnienia mają związek ze Służbą Więzienną? O to chodzi.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ

Oczywiście. To pierwsze rozwiązanie ma związek. Drugie rozwiązanie dotyczy kwestii

finansowych, dotyczy reguły wydatkowej, która jest absolutnie materia niekontrowersyjną. Nie wprowadzamy tutaj kary śmierci poprawką w drugim czytaniu. Wprowadzamy kwestie dotyczące reguły wydatkowej, kwestie finansowe.

(Senator Kazimierz Kleina: Ale nikt nie próbuje tego negocjować. Może...)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dobrze. Dziękuję.
Dziękuję, Panie Ministrze. Więcej pytań do pana nie ma.

(Senator Władysław Komarnicki: To bez sensu...)

Otwieram dyskusję.
Pan senator Bogdan Zdrojewski. Proszę uprzejmie. Zdalnie, tak?

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Tak.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Ja chcę poruszyć 2 kwestie, których nie mogłem poruszyć jako senator sprawozdawca, bo wykroczyły one poza sprawozdanie. Uważam, że mamy do czynienia z sytuacją w jakimś sensie rzeczywiście skandaliczną. Ja już pomijam uwagi, które słusznie podniósł pan senator Kleina. Do tego dochodzą jeszcze inne elementy, które nie wynikają wprost z tej ustawy, ale nakładają się na bardzo trudną sytuację wynikającą przede wszystkim... Na przykład Fundusz Alimentacyjny. Ja poruszę ten temat z 2 powodów. Po pierwsze, są ogromne zaległości w tej materii, po drugie, wiemy doskonale, czemu Fundusz Alimentacyjny służy. A on nie tylko łąduje w trzecim, czwartym szeregu, jeżeli chodzi o przeznaczanie środków z funduszu aktywizacji zawodowej, ale też tym razem dodano jeszcze takie elementy, w wyniku których na infrastrukturę będzie mogło być przeznaczonych, o ile dobrze pamiętam, nawet do 50% środków, co spowoduje, że na Fundusz Alimentacyjny, ten, który wiąże się ze zobowiązaniami samych więźniów, de facto nie będzie szła już żadna złotówka.

Drugi element, na który chcę zwrócić uwagę... Ja jestem za tym – żeby nie było wątpliwości – aby, krótko mówiąc, pomagać, udzielać pomocy

psychologicznej funkcjonariuszom. Oni rzeczywiście, tak jak pan minister powiedział, bardzo często znajdują się w sytuacjach niezwykle dyskomfortowych, mających bardzo poważne skutki także dla kondycji psychicznej. Ale zwrócę uwagę na pewną rzecz, która według mnie jest warta zwrócenia na nią uwagi. Otóż rząd od wielu lat lekceważy potrzeby związane z pomocą psychologiczną dla dzieci. Chcę to wyraźnie podkreślić. Telefon zaufania, szkoły, rozmaite przypadki... Cały czas, permanentnie lekceważone są też potrzeby finansowe i to, aby ta pomoc do dzieci docierała. A liczba samobójstw wśród dzieci rośnie nam w tempie zastraszającym, zarówno tych dokonanych samobójstw, jak i prób. I ja zwracam uwagę na pewną nieprzejrzystość w tej materii i pewną niesprawiedliwość, jeżeli chodzi o zainteresowanie określonymi działaniami czy aktywnościami w zakresie pomocy psychologicznej.

I ostatnia rzecz. Nie zadawałem tego pytania, ale generalnie wiem, ile będzie wynosiła pomoc finansowa w przypadku udzielania pomocy psychologicznej funkcjonariuszom więziennym. To nie są duże kwoty. W związku z tym jest dysproporcja: z jednej strony jest nieduża kwota wpisana do tej ustawy – nie mam nic przeciwko temu, jeszcze raz podkreślę – a z drugiej strony na III Igrzyska Europejskie w 2023 r. przeznaczają się gigantyczną kwotę, dodam od razu, że kwotę dodatkową. A więc, tak jak zwrócił uwagę senator Kleina, jest dysproporcja między wagą tych rzeczy, które są wpisane w tytuł ustawy, a tym, co jest w samej ustawie.

Uważam, że nie lekceważy się w takich sytuacjach prac Biura Legislacyjnego. Uważam, że Biuro Legislacyjne jest po to, aby nam pomagać, wskazywać na mankamenty, a także dokonywać ich gradacji. Gradacja w przypadku tej ustawy jest według mnie druzgocąca. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Magdalenę Kochan.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mówiąc szczerze, miałam się nie wypowiadać w tym punkcie obrad, ale zmusiło mnie do tego to

wyjątkowo aroganckie, pogardliwe wobec senatorów wystąpienie pana ministra sprawiedliwości; ministra, który powinien być szczególnie wyczułony na jakość demokracji, na jakość legislacji, na jakość przestrzegania prawa. Dziękuję, że pan się z tym zgadza, ale bardzo proszę, żeby oprócz kiwania głową poszły za tym czyny, Panie Ministrze. Pan nie odpowiedział tak naprawdę na żadne zadane pytanie. Pan te pytania recenzował. Pan wkładał w usta senatorów to, czego nie powiedzieli, i to, o czym nie chcieli mówić. To pan podzielił Trybunał Konstytucyjny na ten właściwy i niewłaściwy, a mówił pan, że mówi to pan senator Kleina. On tego nie powiedział. Nie odpowiedział pan na żadne pytanie. Nawiasem mówiąc, Trybunał Konstytucyjny, który ośmieszycie państwo i sposobem wybierania sędziów, i doborem sędziów, którzy tam zasiadają, takich jak sędzia Piotrowicz, jak pani Pawłowicz, jak pani Julia Przyłębska, która nie chce opuścić stanowiska, które sami jej wyznaczyliście w swoich niezgodnych z konstytucją ustawach na 6 lat... Państwo macie z tym największy kłopot. Toteż mnie nie dziwi, aczkolwiek napawa oburzeniem i bardzo, bardzo martwi, że wykształcony prawnik wie, że łamie prawo, i w dalszym ciągu tkwi w tych błędach. To jest niedopuszczalne. Nie można szanować prawa, postępując tak jak państwo, jak Ministerstwo Sprawiedliwości. Pan wskazuje senatorom, gdzie jest miejsce ich debaty, a oni wiedzą, bo umieją czytać i przestrzegają Regulaminu Senatu – głównie na posiedzeniach komisji. Pan dzisiaj pozwolił nam zabierać głos w trakcie debaty, uznając to, co więcej, za słusniejsze niż zabieranie głosu podczas debaty na posiedzeniach komisji, na których nie pojawia się ani pan, ani nikt z Ministerstwa Sprawiedliwości. To jest okazywanie szacunku Izbie Wyższej parlamentu, izbie parlamentu polskiego czy to jest okazywanie braku szacunku? Pan powinien umieć powściągać słowa i w sposób parlamentarny mówić z mównicy Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Jeśli pan tego nie wie, to nie jest pan godzien pełnienia tej funkcji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

I proszę o zabranie głosu panią senator Barbarę Zdrojewską.

(*Senator Jerzy Fedorowicz: Oj, Boże, Boże, patrzę na to...*)

Proszę.

Ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości
i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Senatorowie!

Zabieram głos, a też nie miałam zamiaru zabierać głosu, bo tutaj jest wszystko oczywiste. Oczywiście jest też to, skąd wynikają wątpliwości i z czego wynika wniosek o odrzucenie tej ustawy.

To jest ustawa, która się nazywa ustawą o zmianie nazwy uczelni służb państwowych, a znalazły się w niej rzeczy, które w ogóle nie powinny się tam znaleźć. Pan minister przychodzi tutaj, bo po 8 latach rządów, tak, po 8 latach rządów nagle przypomniał sobie o psychice funkcjonariuszy i o ich dobrostanie. Co pan robił przez poprzednie 8 lat, że robi pan to wrzutką do ustawy, która dotyczy czegoś zupełnie innego? Nie wspominam już o tych innych wrzutkach, które są po prostu skandaliczne. Czegoś takiego się nie robi. Pan ma uwagi do Biura Legislacyjnego... Chciałabym powiedzieć, że pani mecenas Mandylis od lat, od 8 lat, jak ja jestem w Senacie, stoi na straży praw człowieka i tego, żebyśmy przestrzegali reguł, żebyśmy szczególną pieczę otoczyli wszystkie te zmiany w ustawach, które dotyczą obywatela, łamanie praw obywatelskich i postępowania funkcjonariuszy. Stąd wynikają nasze obawy. To powinno się znaleźć, tak jak pan sam przyznał, w innej ustawie. Ustawa to nie jest śmietnik, to nie jest coś, do czego możemy dorzucać co chwila jakieś nowe rozwiązania.

Ja przypominam, że kiedyś tak nie było, nie było takich praktyk. A jeżeli były, to było to omawiane, piętnowane itd., takie rzeczy trafiały do Trybunału Konstytucyjnego. W czasie pandemii COVID, kiedy skandalicznie nadużywano ustaw covidowych do łamania prawa, do wprowadzania przepisów przeciwko obywatelom, państwo się tego nauczyliście i dalej to stosujecie. Tak jak powiedziała pani senator Kochan, jest to szczególnie oburzające, że robi to Ministerstwo Sprawiedliwości, dlatego że od tego ministerstwa, które zatrudnia najwięcej prawników w rządzie, oczekujemy szczególnej staranności, jeśli chodzi o legislację. I właściwie tyle chciałam powiedzieć. Jestem oburzona takim traktowaniem Senatu i takim traktowaniem prawa w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Od razu chciałbym zaznaczyć, że ja jestem w Senacie prawie 12 lat i rzadko się zdarza, żeby ktoś tak występował jak pan, o czym mówiły już moje koleżanki. Ja jestem inżynierem i w działalności inżynierskiej jest coś niedopuszczalne, bo od razu podlega to pewnemu upadkowi – moralnemu, wiedzy, autorytetu. To, żeby ktoś bronił, że 2 dodać 2 jest 5. A pan tutaj powiedział, że ten niby nasz Trybunał – dzięki Bogu, że się pan wycofał trochę z tego – mówił takie oto rzeczy, że można wносить poprawki na każdym etapie. Panie Ministrze – drugi raz pana o to prosimy – czy mógłby pan dać nam na piśmie uzasadnienie? Oczywiście inne niż Trybunał. Ja skonsultowałam to z panią mecenas i utwierdziła mnie ona w takim trybie postępowania. W 2004 r. Trybunał orzekł – mówiąc krótko – że poprawki muszą przejść trzy czytania. Jeżeli są wnoszone na drugim etapie, to nie mogą występować poza materię ustawy. I oczywiście pan przeczytał część. Czy można wносить? No, można, jeżeli poprawka dotyczy materii ustawy.

Ale proszę mi wytłumaczyć – pan jest ponoć człowiekiem myślącym logicznie – związek nazwy uczelni z przeniesieniem 66 milionów na igrzyska. Czy może mi pan uzasadnić związek logiczny we wniesionej poprawce, wynikający z orzeczenia Trybunału i pana myślenia o stosowaniu prawa? Dlatego, Panie Ministrze, jeżeli pan chce robić sobie takie żarty z prawa, to niech pan robi w ministerstwie, które pan reprezentuje, i niech pan robi na swoich spotkaniach. Ale jeśli pan przychodzi do Wysokiego Senatu – a my umiemy czytać przepisy, mamy doświadczenie, mamy fantastycznych prawników w Biurze Legislacyjnym – to niech pan nie opowiada takich rzeczy. Bo to, że się pan ośmiesza, to jest pana sprawa, ale jeżeli pan nie odróżnia wniesienia poprawek rozszerzających materię od poprawek, które dotyczą materii, a są poprawkami, to jest tak, wie pan, jakby ktoś bronił tego, że 2 dodać 2 jest 5. I dlatego bardzo pana prosimy po raz drugi, żeby pan na piśmie dał interpretację: nie zgadzam się z orzeczeniem Trybunału z 2004 i 2007 r. dotyczącym trzech czytań, bo... – i tu pan poda to, co pan mówił, czyli da pan wywód, jeśli chodzi o swoją wiedzę i swoje doświadczenie. Ja zapewne z tego skorzystam, nie wiem, czy moje koleżanki i moi koledzy też.

Ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości...
 Ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych
 przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych...

I chcę panu powiedzieć tak: ostatnio fascynuję się historią, bo uczę się razem z moją wnuczką. Kiedyś zaniedbywałem trochę historię, bo więcej uczyłem się matematyki. I tam są takie elementy dotyczące fundamentów państwa. Wie pan, co jest jednym z elementów upadku w całej historii Rzeczypospolitej? Brak szacunku dla prawa. Jeżeli nie ma się szacunku dla prawa, to upada rodzina, upada kraj, upada naród. I pan się z tym zgadza.

I pan z tej trybuny... Według mnie – może jestem w błędzie. Ale jak otrzymam od pana odpowiedź, to przyjdę tu, posypię sobie głowę popiołem i odszczekam to, co powiedziałem. Jeżeli Trybunał w 2004, 2005 i 2007 r. nie miał racji, a pan ma rację, to czekam na tę informację – tak mi się tutaj rymnęło. A jeżeli tak nie jest, to pan cały czas podkopuje fundament Rzeczypospolitej, podchodząc tak do stosowania prawa, które jest stosowane wybiórczo. I tłumaczenie nam, że przeniesienie 66 milionów na igrzyska mieści się w zakresie i materii ustawy...
 Panie Ministrze, gratuluję logiki. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez panią senator Janinę Sagatowską i pana senatora Leszka Czarnobaję.

Otwieram... Nie, otworzyłem już dyskusję. Dobrze.

Informuję, że lita mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed i pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska złożyli, jak zawsze, swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

(Rozmowy na sali)

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister pragnie jeszcze zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Poprawek nie było – tak?

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Pytam pana sekretarza, ale pan sekretarz jest w tej chwili zajęty.

Nie było, nie było, dobrze. Ja nie byłem tu podczas całego punktu, w związku z tym muszę zapytać.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 965, a sprawozdanie komisji – w druku nr 965 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, panią senator Halinę Biedę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym przedstawić sprawozdanie z posiedzenia obydwu komisji, dotyczące ustawy zawartej w druku nr 965 o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw.

Podczas posiedzenia komisji, po pierwsze, wysłuchaliśmy przedstawienia projektu ustawy przez pana ministra Szefernakera i przez posła sprawozdawcę, pana Mieczysława Baszkę, następnie wysłuchaliśmy uwag legislatorów – nie było uwag merytorycznych do pierwotnej wersji ustawy. Główna uwaga oczywiście – no, może nie oczywiście, ale podobnie jak w przypadku poprzedniej omawianej ustawy – dotyczyła trybu wprowadzenia zmian dotyczących pomocy Ukrainie, a w szczególności przedłużenia terminu pobytu Ukraińców w Polsce. Było też zgłoszonych kilka propozycji poprawek legislacyjnych, technicznych, które dążyły do ujednoczenia zapisów.

Komisje zdecydowały, że przyjmą tę ustawę bez poprawek, niemniej jednak, podobnie jak w przypadku poprzedniej ustawy, zwracaliśmy się do pana ministra, aby tematy nie dotyczące bezpośrednio ustawy próbowano podejmować w trybie innej ustawy lub rozszerzenia. Jednak tu, biorąc

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw

pod uwagę ważność tematu i to, że w niedługim czasie kończyłyby się ustawowy termin przebywania Ukraińców w Polsce, komisje jednogłośnie przyjęły projekt ustawy i proszą o przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Takich pytań nie ma.

Jeszcze raz dziękuję, Pani Senator.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy pan minister Paweł Szefermaker pragnie zabrać głos w sprawie ustawy?

Proszę bardzo. Poproszę na mównicę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERMAKER**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym przede wszystkim podziękować za tak szerokie poparcie wyrażone podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej dla ustawy o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw, oraz za to, że komisje rekomendowały Wysokiemu Senatowi przyjęcie ustawy bez poprawek. Jestem przekonany, że mamy świadomość tego, że te rozwiązania służą poprawie jakości kształcenia i wyszkolenia funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, funkcjonariuszy Policji oraz Straży Granicznej, którzy na co dzień, każdego dnia pełnią ciężką służbę w celu zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim mieszkańcom naszego kraju.

Tak jak tutaj wskazała pani senator sprawozdawca, chciałbym również podziękować państwu

senatorom za to, że zgodzili się państwo co do tego, że niezbędna jest kontynuacja pomocy udzielanej przez Polskę obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Jeden z artykułów dotyczy rozwiązania polegającego na przesunięciu terminu tej pomocy z 24 sierpnia br., bo pierwotna ustawa była przyjmowana na 1,5 roku, i wydłużeniu jej do 4 marca 2024 r. Jest to także konsekwencja decyzji Komisji Europejskiej, która na terytorium całej Unii Europejskiej przedłuża legalność pobytu uchodźców wojennych z Ukrainy.

Jeżeli chodzi o główne rozwiązania ustawy, to przede wszystkim jest to kwestia utworzenia uczelni: Wyższej Szkoły Straży Granicznej. Do tej pory nie było tego typu uczelni państwowej. Będzie to nowa uczelnia podległa Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, obok Akademii Policji i Akademii Pożarniczej. Jesteśmy przekonani, że jeśli chodzi o tę decyzję, o której wielokrotnie mówiono już wcześniej, jeżeli chodzi o Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, o służby, to jest potrzeba powołania takiej uczelni. Powołanie jej dziś, w sytuacji kiedy Straż Graniczna ma mnóstwo nowych zadań, kiedy szkolenie funkcjonariuszy jest potrzebne na najwyższym poziomie na nowych frontach pracy, służby funkcjonariuszy Straży Granicznej, to odpowiedni moment.

Dążymy do tego, aby 1 października, zgodnie z tą ustawą, została powołana Wyższa Szkoła Straży Granicznej w Koszalinie, tak aby przeprowadzić nabór i aby w przyszłym roku, od I kwartału przyszłego roku rozpoczął się rok akademicki, luty, marzec przyszłego roku, od drugiego semestru rozpocznie się rok akademicki na tej uczelni. Uczelnia powstanie na bazie Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Koszalinie. Jest to ośrodek, który dysponuje odpowiednią bazą dydaktyczną, a także nowoczesną infrastrukturą. Chcemy, aby od przyszłego roku powstał pierwszy kierunek studiów i żeby z roku na rok ta uczelnia się rozwijała i kształciła funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy będą mogli uzyskać tutaj wyższe wykształcenie. Do tej pory funkcjonariusze kształcili się na innych uczelniach, bardzo często doksztalcali się także na uczelniach prywatnych. Chcemy, aby na bazie Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej powstała wyższa szkoła dla funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw

Szanowni Państwo, wyrażam nadzieję, że tak jak podczas dotychczasowych prac w Senacie, tak i teraz przedłożona państwu ustawa spotka się z państwa poparciem i w ten sposób będziemy mogli wspólnie wyrazić dbałość o właściwe wyszkolenie funkcjonariuszy służb państwowych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania w zakresie projektu ustawy.

Pani Halina Bieda.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo.

Ja już zapowiedziałam to na posiedzeniu komisji, ponieważ posiedzenie tak szybko się skończyło, że nie było możliwości zadania pytania panu ministrowi. Po pierwsze, ciekawi mnie fakt, że jest szkoła pożarnicza i jest szkoła Policji, a nie policyjna, zwłaszcza że w treści ustawy wielokrotnie mamy szkoły wyższe i inne policyjne. Dlaczego państwo podjęli taką decyzję?

I druga kwestia. W ustawie jest dodatek motywacyjny bez określenia częstotliwości przyznawania tego dodatku. Czy to jest dodatek miesięczny, kwartalny czy inny? Prosiłabym o odpowiedź na te pytania. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Jeśli chodzi o decyzję dotyczącą nazwy, to w procesie legislacyjnym także nie było innych

propozycji, w związku z tym, jak rozumiem, jest wysokie poparcie dla przekształcenia Wyżej Szkoły Policji w Szczytnie w Akademię Policji w Szczytnie.

Jeżeli chodzi o drugą część pytania, to odpowiem pani na piśmie, jeżeli pani senator pozwoli.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker: Dziękuję.*)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez panią senator Halinę Biedę.

Otwieram dyskusję.

Poproszę na mównicę pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

W moim przekonaniu jest to rzeczywiście bardzo ważna ustawa, bo nie tylko zmienia nazwy 2 uczelni, podnosi również ich rangę, ale też tworzy nową uczelnię – Wyższą Szkołę Straży Granicznej w Koszalinie. Dla takiego ośrodka, jakim jest Koszalin, jest to nadzwyczaj ważne wydarzenie. Senatorowie, szczególnie z tej strony sali, dość często słyszą moje krytyczne uwagi na temat bardzo różnych rzeczy, które są inicjowane czasami przez rząd, czasami przez większość sejmową. W tym wypadku chcę wyraźnie poprzeć te działania, które rząd podjął, bo to jest właściwy kierunek.

Ale też chcę wyraźnie powiedzieć o tym, że Centralny Ośrodek Straży Granicznej, który powstał w Koszalinie w 1992 r. i jest nadzwyczaj ważnym miejscem szkolącym przyszłych oficerów Straży Granicznej, ma bardzo dużą tradycję. I chcę podziękować tym wszystkim ludziom, którzy ten ośrodek przez lata tworzyli. Począwszy od pana gen. Tadeusza Frydrycha, który był chyba najdłużej, a nawet na pewno najdłużej, komendantem tegoż ośrodka, bo od 1992 r. do 2003 r. To on budował podwaliny pod nowoczesny ośrodek, który jest

Ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych
przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych...
Ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich...

bazą. Mam nadzieję, że za chwilę jednomyślnie zostanie poparty projekt ustawy i powstanie Wyższa Szkoła Straży Granicznej w Koszalinie. Ale też chcę podziękować panu płk. Przemysławowi Schielce, który w latach 2003–2013 rozwijał ten ośrodek. Proszę zauważyć, wymieniam świadomie daty i lata ich pracy, bo rządy w Polsce się zmieniały, a ci komendanci tam byli i rozwijali ten ośrodek. Zbudowali bardzo nowoczesny ośrodek, świetnie działający, wyposażyli ten ośrodek w nowoczesny sprzęt, zadbali o to, żeby do tego ośrodka trafili bardzo dobrzy specjaliści z dziedziny. Wyposażyli ten ośrodek z pieniędzy unijnych, potrafilo im się. Naprawdę to wielka zasługa tychże komendantów. Ale wymienię też pozostałych, żeby sprawa była jasna, bo ciągłość jest tutaj nadzwyczaj ważna: pan płk. Grzegorz Skorupski, lata 2013–2018, i obecny komendant, pan płk. Piotr Boćko, bo również jest w tej sztafecie. Mam nadzieję, że życie w najbliższym czasie pokaże, a właściwie już udowodnia, bo ten krok z utworzeniem Wyższej Szkoły Straży Granicznej o tym świadczy...

No więc naprawdę cieszę się, że taka decyzja została podjęta, cieszę się, że ten ośrodek zostanie podniesiony do rangi uczelni wyższej. Znaczenie i rola Straży Granicznej, zwłaszcza w ostatnich latach, jest szczególna, tym bardziej że Polska również i w tym wymiarze w części dotyczącej Unii Europejskiej pełni szczególną rolę: siedziba Frontex mieści się tutaj, w Warszawie. Straż Graniczna w dużej części zasila tę europejską instytucję. No więc ważne, żeby rzeczywiście oficerowie byli dobrze przygotowani, w dobrej szkole, w szkole, która ma rangę uczelni wyższej.

Dlatego cieszę się również z tej jednoznacznej deklaracji poparcia na poziomie komisji senackich i jestem przekonany, że ta inicjatywa ustawodawcza, bez poprawek, zostanie przyjęta również jednogłośnie w Senacie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję. Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Aleksander Szwed, Wiktor Durlak, Janusz Pęcherz, Adam Szejnfeld, Janusz Gromek i pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska złożyli swoje wystąpienia w dyskusji do protokołu*.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister pragnie jeszcze zabrać głos?
(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker: Nie.)

Dziękuję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej – i rozpatrzenie go jako punktu siedemnastego porządku obrad; ustawa o Funduszu Ochrony Rolnictwa – i rozpatrzenie go jako punktu osiemnastego porządku obrad; ustawa o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o transporcie kolejowym – i rozpatrzenie go jako punktu dziewiętnastego porządku obrad.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

(Głos z sali: Nie ma sprzeciwu.)

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjętą.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 955, a sprawozdanie komisji – w druku nr 955 A.

Proszę...

(Rozmowy na sali)

...sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji... I zarządzam krótką przerwę...

(Rozmowy na sali)

Proszę pana sprawozdawcę, po krótkiej przerwie – przerwa już zakończona – o przedstawienie sprawozdania Komisji Ustawodawczej.

(Rozmowy na sali)

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o ustawie o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022.

Komisja zajęła się ustawą 26 kwietnia i wniosła o odrzucenie tej ustawy w całości. Decyzja komisji została podjęta na skutek następujących wyników głosowania: 11 głosów za odrzuceniem tej ustawy, tylko 3 głosy przeciw, nikt się nie wstrzymał. Oczywiście możecie państwo zadać mi jako senatorowi sprawozdawcy pytanie, dlaczego komisja tak miażdżącą przewagą głosów i w sposób jednoznaczny podjęła decyzję o odrzuceniu tej ustawy w całości. Dlatego, że jest to ustawa widmo. Nikt, absolutnie nikt nie chciał nie tylko tej ustawy bronić, ale nawet przedstawić jej lub zaprezentować.

Na posiedzenie Komisji Ustawodawczej był zaproszony przedstawiciel wnioskodawców. Przypominam, że projekt był inicjatywą poselską podpisaną przez posłów PiS. Wnioskodawców reprezentował oczywiście także poseł PiS Kazimierz Smoliński. Nie było go na posiedzeniu, w związku z czym ustawy nie prezentował. Ale po przyjęciu projektu ustawy przez Sejm wyłącznie głosami posłów Prawa i Sprawiedliwości, bo tylko oni w Sejmie głosowali za tym projektem, wybrano posła sprawozdawcę sejmowego, czyli pana posła Pawła Hreniaka. Nie zaskoczę państwa, gdy powiem, że nie miał on odwagi pojawić się w Senacie, żeby wykonać swoje obowiązki posła sprawozdawcy.

Szanowni Państwo, z uwagi na to, że ustawa określa bardzo szeroki zakres tego, co komisja ma badać, zaprosiliśmy też szeroką reprezentację rządową, łącznie kilkanaście osób, żeby przedstawiły stanowisko rządu czy stanowiska poszczególnych resortów. Szanowni Państwo, ze smutkiem stwierdzam, że nikt z rządu czy z instytucji rządowych nie pojawił się na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej. Przedstawię państwu chronologię korespondencji z rządem, ponieważ trochę przypomina ona scenariusz kiepskiego filmu sensacyjnego. Zaproszenia wysłaliśmy do: prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, ministra finansów, ministra spraw wewnętrznych, ministra spraw zagranicznych, wicepremiera, ministra aktywów państwowych, szefów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego

oraz prokuratora krajowego. Szanowni Państwo, przez dłuższy czas od wysłania zaproszeń – one były wysłane z regulaminowym wyprzedzeniem – nie działo się nic. W dniu posiedzenia komisji, Szanowni Państwo, z samego rana otrzymaliśmy informację, że rząd będzie reprezentował... że Ministerstwo Spraw Zagranicznych – to było po godzinie 8.00 – będzie reprezentowała dwójka dyrektorów, czyli pani dyrektor Anna Kostrzewa i pan dyrektor Tomasz Łękański. Po tej informacji mailowej później, ok. godziny 11.00, chwilę po, dotarła kolejna informacja, że dokładnie tej dwójce dyrektorów wiceminister spraw zagranicznych, pan minister Wawrzyk, podpisał upoważnienie do reprezentowania Ministerstwa Spraw Zagranicznych na posiedzeniu komisji. Ale muszę państwu powiedzieć, że moja nadzieja była krótkotrwała i szybko zgąsła. Okazało się, że już o godzinie 13.00, przed posiedzeniem komisji, otrzymaliśmy kolejną korespondencję od MSZ, w której poinformowano nas, że „ze względu na bardzo pilne zobowiązania służbowe na posiedzeniu komisji nie będzie żadnego przedstawiciela MSZ”. Okazało się, że spośród kilkuset tysięcy urzędników administracji rządowej, nie doliczam już tysięcy funkcjonariuszy służb specjalnych, których przedstawiciele także zaprosiliśmy, ani jeden, dosłownie: ani jeden, nie miał odwagi, żeby się pojawić w Senacie i ja już nie mówię, żeby bronić, ale przynajmniej zaprezentować stanowisko w sprawie tej ustawy.

Szanowni Państwo, zapewne zadajecie sobie pytanie: dlaczego? Szukaliśmy tej merytorycznej odpowiedzi na posiedzeniu komisji, zapoznając się z opiniami ekspertów, uznanych specjalistów od prawa konstytucyjnego, którzy na zlecenie Komisji Ustawodawczej, na zlecenie Senatu przygotowali opinie w tej sprawie. Dysponowaliśmy i zapoznaliśmy się z opiniami pana prof. Ryszarda Piotrowskiego, pana prof. Jerzego Zajadły, pana prof. Marcina Matczaka, pani prof. Teresy Gardockiej i pana prof. Artura Nowaka-Fara. Reprezentują oni różne ośrodki akademickie, ale okazało się, że wszystkie opinie mówiły w zasadzie to samo. Ta ustawa nie nadaje się nawet do poprawki, ta ustawa nadaje się wyłącznie do wyrzucenia. Ta ustawa – ja podsumowałem wszystkie zastrzeżenia wyłącznie na poziomie konstytucji – narusza kilkanaście artykułów ustawy zasadniczej.

W opinii pana prof. Ryszarda Piotrowskiego czytamy m.in., że ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne tworzy mechanizm

retroaktywnego represjonowania zachowań zgodnych z prawem i podważa zaufanie obywateli do państwa oraz bezpieczeństwo prawne i pewność prawa, a także narusza zasadę proporcjonalności, a więc jest w całości niezgodna z art. 2 konstytucji, który stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym. Narusza art. 7 konstytucji, który stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Narusza także art. 42 konstytucji, który stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez – i tu jest najważniejszy fragment – ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta stoi na przeszkodzie ukarania za czyn, który w czasie jego popełnienia nie stanowił przestępstwa. Każdy, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania.

Następnie w opinii prof. Piotrowskiego czytamy, że ustawa ta tworzy mechanizm publicznego piętnowania wybranych osób, naruszając zakaz arbitralności w funkcjonowaniu władzy i nakaz poszanowania godności jednostki, co jest niezgodne z wymienionym już art. 2, ale także z art. 30 konstytucji, który stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona to – uwaga – obowiązek władz publicznych.

Szanowni Państwo, dalej pan profesor zwraca uwagę, że stanowi to także naruszenie art. 47, który mówi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu.

Dalej pan profesor zwraca uwagę, że procedowana ustawa tworzy organ administracji publicznej realizujący funkcje represyjne i w związku z tym jest w całości niezgodny z art. 10 konstytucji, który mówi, że ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i – uwaga – władzy sądowniczej. A władzę sądowniczą, zgodnie z zapisami konstytucji, tworzą sądy i trybunały, a nie żadne hybrydy, potworki, frankensteiny prawne, które stanowią połączenie organów sądowych, administracyjnych i inkwizycyjnych.

Szanowni Państwo, dalej w opinii pana profesora czytamy, że ustawa jest także niezgodna z art. 45 konstytucji, który stanowi, że każdy obywatel – podkreślam: każdy obywatel – ma prawo do sprawiedliwego, jawnego rozpatrzenia swojej

sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny, niezawisły sąd.

Następnie pan profesor zwraca uwagę, że ta ustawa tworzy organ administracji publicznej realizujący funkcje represyjne, przywołując m.in. trójpodział władzy i to, że wymiar sprawiedliwości sprawują w Polsce sądy i trybunały. Pana profesor w swojej opinii zwraca także uwagę na to, że narusza to art. 173 i art. 175 konstytucji, które stanowią, że sądy i trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz, powtórzę, niezależną od innych władz, od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Ta ustawa ingeruje w niezależność władzy sądowniczej. W art. 175, który może jest jednym z najważniejszych, które zostały tu naruszone, czytamy, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują sądy powszechne, administracyjne, sądy wojskowe i Sąd Najwyższy, a sąd wyjątkowy lub tryb doraźny, co tu jest proponowane, może być ustanowiony tylko na czas wojny. Zakładam, że Polska nie walczy z żadnym ze swoich sąsiadów.

W opinii prof. Piotrowskiego dalej czytamy, że ta propozycja tworzy organ administracji publicznej powołany do oddziaływania na wynik wyborów parlamentarnych. Pan profesor mówi wprost, że to jest próba wpływania na wynik wyborów parlamentarnych, eliminacji z życia publicznego określonych osób, co jest niezgodne z art. 62 konstytucji, który stanowi, że to obywatel polski ma prawo wybierania posłów, senatorów czy przedstawicieli różnych organów administracyjnych. Decyzją administracyjną nie można wykluczyć z życia publicznego. O tym, kto nas reprezentuje, decyduje obywatel, decyduje suweren. Dalej w tym artykule możemy przeczytać, że prawo wybierania nie przysługuje wyłącznie osobom, które skazano prawomocnym orzeczeniem sądowym lub są ubezwłasnowolnione, lub pozbawione praw publicznych.

Dalej w opinii czytamy, że projekt ten także podważa wiarygodność państwa, instytucji publicznych odpowiedzialnych za jego bezpieczeństwo oraz stwarza zagrożenie dla wolności i praw oraz bezpieczeństwa obywateli, a w związku z tym jest w całości niezgodny z art. 5 i art. 30 konstytucji. Przypomnę, art. 5 to jest ten artykuł, który stanowi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia wolności, prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli.

Szanowni Państwo, w konkluzjach opinii pana profesora możemy przeczytać, że projekt ten tworzy instytucję publiczną w kształcie

uniemożliwiającym jej rzetelne i sprawne działanie, jest niezgodny także z preambułą konstytucji, a podsumowanie tej opinii jest takie, że projekt ten nie nadaje się do przyjęcia w tym kształcie.

Kolejny konstytucjonalista, który przedstawił nam swoją opinię, pan prof. Jerzy Zajadło, pisze w swojej opinii tak: „Skala konstytucyjnych naruszeń przesądzająca o oczywistej niekonstytucyjności ustawy jest rzeczywiście porażająca. Już dawno nie widziałem aktu prawnego, który by tak rażąco albo wprost łamał, albo demonstracyjnie pomijał przyjęte w Konstytucji i aktach prawa międzynarodowego zasady i reguły. Ustawa wprost wzorcowo wpisuje się w pewien paradoksalny fenomen, który w innym miejscu określiłem mianem wykładni konstytucyjnej wrogiej samej Konstytucji”. Dalej w opinii pana profesora czytamy: „Nie jest moim zadaniem jako eksperta prawnego dokonywanie ocen o charakterze moralno-politycznym i dociekanie rzeczywistych intencji ustawodawcy, ale trudno się oprzeć wrażeniu, że odbiegają one zasadniczo od tych werbalnie wyartykułowanych w ustawie. W historii, nawet w ustrojach demokratycznych, zdarzały się niekiedy próby kreacji różnego rodzaju pozasądowych organów o charakterze czysto inkwizycyjnym i przypisywanie im pozornie szlachetnych intencji w imię jakichś wyższych celów, ale nie ma żadnego powodu, by współcześnie sięgać do tych negatywnych wzorców i je powielać, a tak czyni to niestety ta oczywiście niekonstytucyjna ustawa. Te historyczne doświadczenia powinny być – dla nas, współczesnych – ostrzeżeniem przed przyjmowaniem tej regulacji, ponieważ nigdy nie przynosiły one niczego dobrego. Omawianego przypadku dotyczy to w dwójnasób, ponieważ w przeszłości rzadko się zdarzało, by tego typu organy były wyposażone w takie kompetencje penalne, jakie ustawa przyznaje Komisji”. I na koniec: „Gdyby ustawa weszła w życie w obecnym kształcie, trudno doprawdy przewidzieć wszystkie jej negatywne skutki z punktu widzenia konstytucyjnych i międzynarodowych procedur ochrony praw człowieka”.

Pan prof. Marcin Matczak w konkluzji swojej opinii... Nie będę już jej szerzej cytował, przytoczę jej podsumowanie: „Uzasadnione jest podejrzenie, że Ustawa jest próbą obejścia obowiązujących w Polsce przepisów prawa w celu realizacji jednoznacznego celu politycznego, polegającego na wyeliminowaniu z działalności publicznej określonych osób na skutek zastosowania wobec nich środków represyjnych. Na rzecz tej tezy przemawiają

następujące argumenty: fakt pokrywania się kompetencji Komisji z kompetencjami innych instytucji publicznych przy jednoczesnym braku argumentacji, dlaczego działania tych innych instytucji są niewystarczające dla realizacji celu Ustawy, wyraźne wskazanie w uzasadnieniu Ustawy osób, których działania są uznawane za szkodliwe dla interesu Rzeczypospolitej Polskiej”... Wszyscy wiemy, jak tę ustawę potocznie już określono. Jest to *lex Tusk*, bo ci, którzy ją napisali, z góry mówią, kogo ona ma osiągnąć. Takiej niezawisłości autorzy tego projektu oczekują. Komisja uzurpuje sobie też kompetencje niezależnych sądów.

Zwracam zresztą państwa uwagę na jeden niezwykle ciekawy zapis w tym projekcie – członkowie komisji chcą rozliczać innych, za to oni mają być kompletnie nierozliczalni. Bo co możemy przeczytać w opiniach konstytucjonalistów? Przewodniczący oraz członkowie komisji nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania funkcji w komisji. To art. 13. Narusza to zasadę legalizmu, zgodnie z którą organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Celem istnienia tej zasady jest przeciwdziałanie arbitralności i dowolności działania organów publicznych. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej wymaga, aby osoby, które w ramach sprawowania władzy publicznej podejmowały działania bez podstawy prawnej albo poza granicami prawa, poniosły odpowiedzialność za te działania. Przepisy nie wykluczają odpowiedzialności prawnokarnej takich osób – zwłaszcza wówczas, gdy ich działania dotyczą sfery podstawowych praw jednostki. Szanowni Państwo, można tu mieć nieodparte wrażenie, że pierwszym członkiem powołanej komisji będzie Antoni Macierewicz, który będzie mógł stawiać dowolne fałszywe hipotezy, rzucać dowolne kalumnie i oskarżenia i który nie będzie ponosił z tego tytułu żadnej odpowiedzialności, bo właśnie to autorzy ustawy sobie zagwarantowali.

Pani prof. Teresa Gardocka w swojej opinii – to jest konkluzja tej opinii – pisze, że precyzyjnie mówiąc, funkcjonariusz państwa mógł ulegać wpływom rosyjskim, robiąc cokolwiek w zakresie obowiązków lub poza swoimi obowiązkami. Szanowni Państwo, co tu proponują autorzy ustawy? Czyli można być nieświadomym, ulegać nieświadomie wpływom rosyjskim, a autorzy będą dzisiaj pociągać takie osoby do odpowiedzialności karnej, sami definiując, co to jest uleganie wpływom rosyjskim, nawet to nieświadomione?

Zaiste, bajkowa konstrukcja prawna. Pierwszy raz w życiu mam z taką do czynienia.

Szanowni Państwo, ustawa w art. 13, na co zwraca uwagę pani profesor, zawiera pełne i bezwarunkowe wyłączenie odpowiedzialności członków komisji, o czym już mówiłem. Ustawa zapewnia im nie tylko bezkarność, ale i brak odpowiedzialności w rozumieniu prawa cywilnego za jakiegokolwiek delikty, a także odpowiedzialność odszkodowawczą, bo ten zapis ustawy brzmi: członkowie komisji nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania funkcji w komisji. Ten zapis, jak pisze pani profesor, miał na celu wyłączenie odpowiedzialności również przed Bogiem i historią, bo odpowiedzialność tylko przez Bogiem i historią w polskim ustawodawstwie już się pojawiła.

I ostatnia opinia, pana prof. Artura Nowaka-Fara, uznanego w Polsce specjalisty od przepisów wspólnotowych, tych przepisów, które wiążą Polskę jako członka Unii Europejskiej. W jego opinii czytamy m.in., że ustawa poddaje działanie komisji reżimowi kodeksu postępowania administracyjnego, ale zawiera przepisy o charakterze karnym. Przyjęta w ten sposób konstrukcja powoduje wyłączenie jej stosowania z zasad stanowiących gwarancje procesowe osób, wobec których toczy się postępowanie karne. W tej mierze ustawa narusza wspólne dla państw członkowskich Unii Europejskiej oraz powoływane w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zasady konstytucyjne państw członkowskich Unii Europejskiej lub zasady konstytucyjne uznane za szczególnie ważne dla stosowania europejskiej karty praw człowieka.

Można sobie zadać pytanie, czy ten akt jest faktycznym pierwszym krokiem do wystąpienia Polski z Unii Europejskiej i realizacją polexitu, o którym tak często się mówiło. Przedstawiciele, którzy podpisali się pod tym projektem Prawa i Sprawiedliwości, zawsze mówili, że to nieprawda. Dzisiaj chcecie przyjąć ustawę, która absolutnie jest pierwszym krokiem do wyjścia z Unii Europejskiej, podważając cały dorobek z zakresu praw człowieka, przepisów wspólnotowych Unii Europejskiej, która stoi na straży praw człowieka i obywatela, wolności i swobód obywatelskich.

W opinii pana profesora czytamy, że ustawa może naruszać prawo unijne także na zasadzie stosowania środków nadzwyczajnych, wzruszenia ostatecznych decyzji administracyjnych oraz umożliwiać odbieranie jednostkom uprawnień

wynikających z prawa Unii Europejskiej. W zakresie stosowania środków zaradczych skutkujących ograniczeniem możliwości podejmowania określonych zajęć, a także implikacji do niedookreślenia zasad odpowiedzialności karnej i wyłączenia prawa do sądu ustawa narusza postanowienia art. 6, 7, 13 europejskiej karty praw człowieka. Dotyczy to także zakresu zastosowania ustawy do sytuacji z udziałem podmiotów przynależnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni Państwo, na posiedzeniu komisji mieliśmy przedstawicieli różnych organizacji społecznych, szczególnie tych, które specjalizują się w prawie karnym, reprezentujących też samorządy prawnicze. Przedstawiciele wszystkich tych organizacji byli w tej sprawie zgodni. Ta ustawa narusza wszelkie standardy praw człowieka i obywatela, stanowi zaprzeczenie fundamentalnych zasad, takich jak prawo do niezawisłego sądu i prawo do tego, żeby w sprawach obywateli, szczególnie tam, gdzie ma być wobec nich zastosowana najdalej idąca sankcja – następstwem tej sankcji jest 10-letnia eliminacja z życia publicznego – obywatel miał prawo do niezależnego sądu, do rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisłych sędziów. A co państwo proponujecie? Polityków. Szefem tej komisji ma być osoba wyznaczona przez premiera. Oczami wyobraźni widzę tych niezawisłych sędziów, Antoniego Macierewicza, Janusza Kowalskiego i tego typu autorytety moralne i prawnicze. Dlatego Komisja Ustawodawcza wnioskuje o odrzucenie ustawy w całości. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Jerzy Fedorowicz jako pierwszy zadaje pytanie.

Tak, tak. Niech pan wyjdzie z tej budki telefonicznej i zadaje pytanie.

**SENATOR
JERZY FEDOROWICZ**

Przepraszam, ja mogę... Przepraszam.

Panie Senatorze, pan ma ponad 20-letni staż pracy w polityce jako urzędnik w kancelarii

premiera, jako minister sprawiedliwości, jako poseł, jako senator, jako szef NIK. Ja też tu jestem już blisko 20 lat. Proszę mi powiedzieć, czy w historii polskiego ustawodawstwa pojawiło się kiedykolwiek coś takiego, takie kuriozum. Żeby poprzeć się opiniami profesorów... Ja otrzymałem ocenę tej ustawy od pani profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dobrosławy Szumiło-Kulczyckiej. Ona jest tak samo miażdżąca jak te, które pan wymienił. Proszę mi powiedzieć, czy w ogóle spotkał się... Będę pytał o to pana marszałka Borusewicza. Opinia publiczna chce wiedzieć, w jakim kraju my żyjemy i o co tu w ogóle chodzi. To jest coś nieprawdopodobnego. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Tu nie potrzeba lat moich doświadczeń pracy w administracji rządowej czy samorządowej. Gdyby na moim miejscu stanął student pierwszego roku prawa, toby powiedział, że ta ustawa wywraca do góry zasady i normy cywilizacji europejskiej, tej, która jest oparta na prawie stworzonym w czasach cesarstwa rzymskiego, na prawie rozwiniętym w wiekach późniejszych, szczególnie w zakresie praw człowieka, na tym ogromnym dorobku, który mamy jako cywilizacja. Osobiście mam nieodparte wrażenie, czytając ten projekt, że to jest tak jakby banda Hunów wpadła i udawała, że chce coś zrobić zgodnie z normami, które sama napisze. Tylko że tu podstawową normą – bo do tego się sprowadza ta ustawa – jest w zasadzie: to my będziemy decydować, kto jest dobry, kto jest zły, i to my będziemy decydować, kogo wyeliminujemy z życia publicznego, a kto w nim pozostanie. To jest elementarny brak szacunku wobec obywateli, wobec suwerena, wobec społeczeństwa, bo to obywatel ma prawo wybrać tego, kto go reprezentuje, we władzy zarówno wykonawczej, jak i ustawodawczej, i żadna władza nie ma prawnego i moralnego tytułu, żeby – zabiegami, które z prawem nie mają nic wspólnego – eliminować dowolną inną

osobę, a w tym konkretnym przypadku konkurentów politycznych.

Szanowni Państwo, to jest trochę tak jak w powiedzeniu, że mędrzec wąpi, głupiec wie na pewno. Tym, którzy to pisali, wydaje się, że oni wiedzą na pewno, jak jest dobrze. Na szczęście to obywatele na końcu podejmują, także w wyborach, suwerenną decyzję, kto ich reprezentuje, a kto, na podstawie oceny tego, co robi, wylądował na politycznym śmietniku historii. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.
I proszę teraz o pytanie pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy ktoś bronił tego projektu ustawy podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej? Jeśliby pan zechciał przybliżyć, czy był przedstawiciel wnioskodawców, czy był... Ja wiem, że pan o tym mówił. I w związku z tym jaka jest pana interpretacja tego, że tych osób nie było? No, skoro to jest tak ważny projekt, mający aż takie znaczenie dla bezpieczeństwa państwa, to wydawałoby się, że te osoby powinny być obecne. Czy one po prostu... No, jaka jest pana opinia w tym względzie? I jak zechciałby pan to skomentować? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja chcę wierzyć – bo ja zawsze wierzę w dobrą naturę człowieka – że nastąpiła refleksja. Po przyjęciu tej ustawy w Sejmie dzisiaj wszyscy się jej wstydzą, nikt nie chce dać swojego nazwiska,

by podpisać się pod obroną tej ustawy. Dla mnie charakterystyczne było to, że na sali posiedzeń Komisji Ustawodawczej był dosłownie 1 senator PiS. To pokazuje, mam taką nadzieję – bo powtórzę jeszcze raz: ja wierzę w refleksję, w dobrą naturę człowieka – że może ta refleksja następuje. Dzisiaj wszyscy od tego projektu uciekają jak diabeł od święconej wody. Jestem przekonany, że dla tych, którzy za chwilę będą głosować... Tu kieruję słowa także do senatorów PiS: wy już wsparcia nie macie, bo ci, którzy tę ustawę przepchnęli przez Sejm, dzisiaj chcieliby o swoich decyzjach zapomnieć, wy zaś będziecie odpowiadać na pytania, jak w tym głosowaniu zagłosowaliście, czy zgodnie z przepisami prawa, czy zgodnie z demokratycznymi standardami ochrony praw i wolności człowieka, czy zgodnie z politycznym nakazem, wg którego dowolna ustawa może się zamienić w polityczną pałkę. Będziemy wszyscy uważanie obserwować, jak się zachowacie na sali posiedzeń.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pan senator Władysław Komarnicki. Proszę bardzo.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Senatorze Sprawozdawco, jest pan świetnym prawnikiem i to, co pan zaprezentował... Czuję się zażenowany jako senator, że biorę udział w tym spektaklu i w tym wstydzie. Czy pan, sięgając po regulamin, mógłby oszczędzić tego wstydu w całym naszym kraju i w Europie, żebyśmy mogli tę ustawę – do której dzisiaj nikt nie chce się przyznać... Bo zobaczcie państwo, spójrzcie tam, na te miejsca, gdzie powinni siedzieć ci, którzy wykreowali w widzie tę ustawę, zobaczcie te puste miejsca. Czy tej ustawy nie można by było wycofać, żebyśmy nie chłostali się w tej Izbie? Bo my zawsze jako senatorowie mówiliśmy, że my tu staramy się postępować trochę inaczej niż Sejm. Czy pan dzięki swojej doskonałości prawniczej nie potrafiłby tego zrobić?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!
Dzisiaj najprostszą i najszybszą metodą zamknięcia tej wstydlivej karty w dziejach parlamentaryzmu – bo ten projekt przeszedł przez Sejm, Szanowni Państwo, i naprawdę trzeba się tego wstydzic – jest odrzucenie tego projektu przez Senat. Ale ja dostrzegam zalety tej instytucji. Obserwują nas obywatele. Szanowni Państwo, demokracje mają to do siebie, że muszą przechodzić także przez trudniejsze momenty. W różnych państwach w demokratyczny sposób wygrywały różne władze, także takie, które później zapisały się haniebnie na kartach historii. Nie uciekajmy więc od tej dyskusji, rozmawiajmy o tym projekcie, pokazujmy, co w tym projekcie zapisano. Przypominam zresztą historię Europy, która ma na swoich kartach zapisaną także inkwizycję – inkwizycję, czyli instytucję śledczo-sądowniczo-kościelną, która działała w Europie przez kilkadziesiąt lat, utworzoną w celu wyszukiwania, nawracania, karania heretyków, palenia ich na stosie. Ze smutkiem stwierdzam, że dzisiaj tymi heretykami w Polsce mają być przedstawiciele demokratycznej opozycji. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pani senator Alicja Chybicka. Proszę bardzo.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Sprawozdawco, ja chciałabym zapytać, czy omawiając tę skandaliczną ustawę, której w ogóle nie powinno być, dyskutowane było, co przez 8 lat robiły służby, które takimi sprawami jak wskazane w tej ustawie powinny się zajmować – służby takie

jak Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego podległa prezesowi Rady Ministrów, Służba Kontrwywiadu Wojskowego podległa ministrowi obrony narodowej, prokuratura. Czy one w ogóle tego typu sprawy badały? Czy z tego, co pan powiedział, wynika, że to jest oczywisty manewr, nieuczciwy i paskudny, podjęty przed wyborami? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja oczywiście nie wiem i państwo też nie wiedzą, czym zajmują się służby specjalne, bo to jest oczywiście objęte tajemnicą operacyjną czy tajemnicą określonych postępowań. Mogę za to powiedzieć, czym zajmuje się prokuratura, jak rozumiem, w ramach badania wpływów rosyjskich. Szanowni Państwo, przecież całkiem niedawno, bo 3 tygodnie temu, dowiedzieliśmy się, że warszawska prokuratura okręgowa wszczęła śledztwo w sprawie przekroczenia w 2014 r. uprawnień przez Donalda Tuska. Z czyjego zawiadomienia wszczęto to postępowanie? Z zawiadomienia Marka Falenty – tak, tegoż Marka Falenty. Z zawiadomienia mówiącego o tym, że Marek Falenta w swoim wniosku napisał, iż odnosi się do kontroli służb karnoskarbowych – do których państwo polskie, jak każde, ma prawo – w jego spółce Składy Węgla. Z czego była znana ta spółka? Z tego, że ściągą do Polski ruski węgiel. Jak rozumiem, prokuratura w ramach badania rosyjskich wpływów ścigać będzie Donalda Tuska za to, że zgodnie z przepisami zlecił kontrolę w spółce, która sprowadzała do Polski rosyjski węgiel, tym samym uzależniając nas energetycznie od Rosji. Szanowni Państwo, przypominam, że pieniądze z tego sprzedanego węgla służyły później do zakupu broni i uzbrojenia, którymi dzisiaj są mordowane kobiety i dzieci w Ukrainie. Tym się dzisiaj zajmuje prokuratura.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pani Ewa Matecka. Proszę, Pani Senator.

SENATOR
EWA MATECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy ta kuriozalna, absolutnie kuriozalna ustawa dąży do nadania tej komisji uprawnień jednocześnie śledczych, prokuratorskich i sądowych, co w praktyce oznaczałoby nadanie tej komisji przymiotu władzy absolutnej, to zaś wychodzi poza cały system prawny Rzeczypospolitej?

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Pani Senator!

Oczywiście pani senator trafia swoim pytaniem w punkt. Tak, to jest propozycja takiej absolutnej władzy, takiej władzy... Komisja ma stanowić władzę będącą połączeniem władzy sądowniczej, administracyjnej i służb specjalnych. Przecież ma bardzo szerokie uprawnienia, żeby mieć dostęp do wszystkich tajemnic prawnie chronionych. Przepraszam, z wyjątkiem jednej: tajemnicy spowiedzi. Z tej tajemnicy komisja nie może zwalniać.

Tylko że określenie, że jest to władza absolutna, jednak, moim zdaniem, nadaje jakieś przymioty, przynajmniej w wymiarze historycznym, legitymizacji tego ciała. Bo w historii Europy mieliśmy także władzę absolutną, władzę monarszą. Nie, my tu nie mamy do czynienia z władzą absolutną. My mamy do czynienia z potworem Frankenstein, golemem, potworkiem, hybrydą, która stanowi zlepienie różnych uprawnień tylko w jednym celu: realizacji niemającego nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości celu politycznego, i to, w wymiarze swoich intencji, obrzydliwego celu politycznego. Bo próby wyeliminowania dowolnej osoby nie z uwagi na to, że gdzieś np. złamała przepisy prawa... Bo tym się zajmuje prokuratura, takiej oceny dokonuje w wymiarze prawnokarnym niezawisły sąd. Tutaj tej oceny mają dokonywać członkowie komisji powołanej wyłącznie w trybie politycznym, de facto, można powiedzieć, przy tych kompetencjach, pozaprawnym, którzy mają wyłączoną jakąkolwiek odpowiedzialność. Pomyślcie państwo, co mogą robić członkowie komisji, którym gwarantuje się nietykalność za to, co będą robić, powołani przez polityków, tacy, którzy będą odpowiadać na potrzeby, oczekiwania, realizować zamówienia polityczne tych, którzy ich powołali.

Ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022

Mam absolutną nadzieję, że nie dojdzie do realizacji tego scenariusza, bo wtedy biada obywatelom, którzy będą jeszcze ciągle uważać, że to oni mają prawo wybierania tych, którzy ich będą w polityce reprezentować.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, czy znane są przypadki wpływu szeroko rozumianych władz Federacji Rosyjskiej na polityków... No, ograniczmy się tylko do Europy Zachodniej. I czy powstały komisje, ciała, które badają tego rodzaju wpływy w Europie Zachodniej?
(Senator Władysław Komarnicki: Macierewicz...)

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Tak, absolutnie. Dla mnie najbardziej znanym przykładem jest pani Marine Le Pen, która finansowała swoją kampanię prezydencką z pieniędzy z banku rosyjskiego. To ta osoba, którą premier Mateusz Morawiecki podejmował tutaj, w Polsce z honorami, jak głowę państwa. I tak, tutaj nie mamy żadnych wątpliwości. Tu mówimy o ruskiej kasie, która służyła realizacji politycznych celów.

(Głos z sali: Brawo.)

I to jest przykład, przy którym nie mamy żadnej wątpliwości, że Federacja Rosyjska poprzez rosyjski bank finansowała polityka w Europie Zachodniej, który... *(Oklaski)* ...co mówię ze smutkiem, miał realną szansę wygrania wyborów prezydenckich we Francji. Na szczęście to się nie stało.

(Głos z sali: Dobrze...)

Pewno w różnych państwach – ja tu nie znam szczegółów – różne ciała powstają do wyjaśniania wpływów rosyjskich. Ale jestem pewny, że we wszystkich państwach powstają zgodnie z przepisami prawa, a nie tak, jak proponują autorzy omawianej ustawy.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pan Jan Maria Jackowski. Pan senator zadaje pytanie.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, mam takie pytanie: czy w świetle przepisów tej ustawy, gdyby ona weszła w życie, jest możliwa sytuacja, że np. któraś ze służb specjalnych gromadzi materiał w danej sprawie dotyczącej danej osoby... Ten materiał nie ma większych walorów dowodowych, tzn. trudno go przekuć w jakikolwiek akt oskarżenia czy sformułowanie zarzutów i skierować sprawę do prokuratury, niemniej jednak przekazany np. do tej komisji może stać się podstawą do wydania decyzji administracyjnej zakazującej de facto sprawowania funkcji publicznych na okres 10 lat. Czy taka sytuacja jest możliwa? A więc jeszcze raz: materiał, który nie ma wartości dowodowej, same służby uznają, że nie ma takiego waloru, wykorzystany w ramach mechanizmu, który stwarza ta ustawa, może służyć...

(Sygnał timera)

...do stygmatyzowania, bo samo wzywianie przed komisję już będzie stygmatyzowaniem, a nawet do pozbawienia części publicznych praw obywatelskich. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie Senatorze!
Jest gorzej. Art. 37 tej ustawy mówi... Już nawet nie mówię o decyzji administracyjnej. Art. 37 tej ustawy mówi, że komisja może zastosować w stosunku do osoby objętej postępowaniem komisji – uwaga – jeden z następujących środków

zaradczych, jak to ładnie w ustawie nazwano, czyli cofnięcie poświadczenia bezpieczeństwa lub nałożenie zakazu otrzymania poświadczenia bezpieczeństwa na okres do 10 lat i zakazu pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi także na okres 10 lat.

Szanowni Państwo, byłem ministrem sprawiedliwości i byłem prokuratorem generalnym. Publicznie mówię, że nie ma możliwości sprawowania żadnej funkcji kierowniczej w państwie polskim bez możliwości dysponowania środkami publicznymi czy dopuszczenia do tajemnic prawnie chronionych. Rada Ministrów pracuje nie tylko na posiedzeniach jawnych, ma też posiedzenia niejawne albo w części niejawne. To jest Rada Ministrów, najważniejszy organ administracji rządowej w kraju, który odpowiada między innymi za bezpieczeństwo publiczne i zapoznaje się z informacjami niejawnymi. Szanowni Państwo, my nie jesteśmy republiką bananową, my nie jesteśmy jakimś Bantustanem. Pomyślcie sobie państwo, że członkowie komisji w ramach zabawy politycznej będą nakładać na poszczególnych członków Rady Ministrów, jeżeli to opozycja wygrałaby wybory, zakaz dostępu do tajemnic prawnie chronionych czy zakaz dysponowania środkami publicznymi. To jest sytuacja absolutnie kuriozalna i ona rzeczywiście służy wyeliminowaniu na okres do 10 lat osób, które, jak rozumiem, zostaną wytypowane przez komisję jako te, które uległy wpływom rosyjskim. Ja mam nieodparte wrażenie, że to będą osoby, które nie uległy wpływom i urokowi politycznemu Prawa i Sprawiedliwości.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę bardzo.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Panie Marszałku, ja chciałbym dopytać. Intencją mojego pytania było coś takiego. Służby specjalne, którekolwiek, nie będę wymieniał z nazwy, gromadzą materiał. To są jakieś tam wycinki prasowe, jakieś dane operacyjne, tego typu materiał. Ten materiał nie daje podstaw do sformułowania zarzutów czy przekazania ich dalej do prokuratury, nadania biegu sprawie w celu wyjaśnienia, ale

tego typu materiał trafia do komisji. Czy komisja na podstawie takiego materiału może doprowadzić do pozbawienia kogoś funkcji publicznych?

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Tak.*)

Czy może dojść do retorsji, o których pan przed chwilą mówił?

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Jest gorzej. Już tłumaczę dlaczego. Komisja na podstawie art. 22 może wyłączyć jawność rozprawy w całości lub części. Tam są wypisane uzasadnienia, wpisano nawet, że z uwagi na moralność i porządek publiczny. Co to w praktyce oznacza? Komisja mówi tak: zapoznajemy się z niejawnym materiałem, którego opinia publiczna nie zna, na niejawnym posiedzeniu, a później wydajemy decyzję administracyjną czy stosujemy środek zaradczy, który w praktyce eliminuje dowolną osobę z życia politycznego. Sąd kapturowy to przy tym niewinna igraszka, bo tu już nie ma żadnych zasad. Oczywiście jest to ubrane w ładne słowa, jest opis prawny, ale pozostawia się tu całkowitą nieweryfikowalność podejmowanych decyzji.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

W komisji sejmowej, także komisji śledczej jest zasada dyskontynuacji. Czy w przypadku tej komisji, która nie jest komisją sejmową, ta zasada obowiązuje? Czy po zakończeniu tej kadencji Sejmu, w której PiS wybierze członków komisji, ta komisja będzie nadal mogła funkcjonować w tym samym składzie?

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku, przepraszam, że się uśmiecham, ale pan reprezentuje dla nas nie tylko to, co najpiękniejsze w polskiej historii, czyli ten wspaniały ruch „Solidarności”. Jest pan także uosobieniem reguł demokratycznych, jakichś standardów, przepisów prawa. Pan pyta o zasadę dyskontynuacji lub jej brak. Nie, nie, autorzy mają tu inny

pomysł. W rozdziale 7, w art. 47, piszą tak: komisja publikuje pierwszy raport dnia 17 września 2023 r. Tu nie o to chodzi, żeby to był bat. To ma być miecz, który jeszcze przed tymi wyborami parlamentarnymi spadnie na określone polityczne szyje. Tu nie ma potrzeby dyskontynuacji, pierwsi ścięci będą we wrześniu.

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: 17 września wymyślili?)

(*Senator Joanna Sekuła*: Tak, tak.)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Senatorze. Więcej pytań nie ma.

(*Senator Joanna Sekuła*: Panie Marszałku...)

Są?

(*Senator Joanna Sekuła*: Krótkie.)

Proszę bardzo, Pani Senator.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Chciałabym krótko zapytać: czy ma pan skojarzenia z komisją McCarthy'ego? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pytanie zadawała pani senator Sekuła.

Proszę bardzo.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Senator, ja mam inne skojarzenia. Jeżeli mówimy o wątkach amerykańskich, to ja mam raczej skojarzenia z filmem „Lot nad kukułczym gniazdem”, który rozgrywa się na oddziale psychiatrycznym.

(*Oklaski*) (*Wesołość na sali*).

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Senatorze Sprawozdawco, czy pan uważa, że my zostaliśmy zaproszeni na ten lot wbrew naszej woli?

(*Wesołość na sali*)

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku, przepraszam, żarty z mojej strony się kończą, bo ta komisja może pracować nawet wtedy, gdy pan tego zaproszenia nie przyjmie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie: czy w ocenie pana przewodniczącego przepisy tej ustawy mogą być elementem ograniczania wolności słowa w przestrzeni publicznej?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Tak, Panie Senatorze. Z uwagi na to, że nie są tu opisane te przesłanki, które mają służyć do oceny, czy coś jest elementem wpływu rosyjskiego w Polsce, jestem sobie w stanie wyobrazić, że dowolna wypowiedź zostanie potraktowana jako realizująca cele Federacji Rosyjskiej. Jeżeli pan senator... Oczywiście możemy powiedzieć, że są sytuacje hipotetyczne. Tak, mówimy o sytuacjach hipotetycznych, bo niestety te przesłanki, zasady nie są tu w ogóle opisane. Ja zadam pytanie: czy realizacją wpływów rosyjskich będzie wypowiedź, że rosyjska tenisistka, która wygrała dowolny turniej, dobrze grała? Przecież to jest realizacja celów Federacji Rosyjskiej, bo to wzmacnia wizerunek tego państwa. I na tym polega tragedia, że my nie mamy tutaj precyzyjnie określonych zasad. A jak nie ma zasad, to te zasady określają ci, którzy zostaną powołani w politycznej procedurze i będą mieli określone polityczne cele. W związku z tym zasady będą podporządkowane tymże politycznym celom.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Więcej pytań nie...
Proszę bardzo, pan senator Komorowski.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Pan przewodniczący komisji... Sprawozdawca, tak? Sprawozdawca komisji...

(Senator Jan Maria Jackowski: I jedno, i drugie.)
Jedno i drugie.

Ale w świetle tego, co pan senator zaprezentował, mam takie pytanie: czy pan uważa, że Rzeczpospolita Polska powinna odstąpić od badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa?
(Poruszenie na sali)

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Senatorze, nie! Ja publicznie pytam: co przez 7,5 roku robił rząd Prawa i Sprawiedliwości? Gdzie są te postępowania prokuratorskie? Gdzie są te wnioski służb? Gdzie są ci obywatele polscy, którzy... Ja nie mam żadnej wątpliwości, że w Polsce, jak w każdym innym kraju sąsiadującym z Federacją Rosyjską, muszą być osoby, które jako zetatywowani agencji, jako agenci wpływu, przepraszą, pożyteczni idioci realizują cele Federacji Rosyjskiej. Tylko kłopot polega na tym, że na tym polu to ja żadnych sukcesów tego rządu, służb specjalnych i prokuratury nie widzę. I powiem panu szczerze, że ja się tym bardzo, bardzo martwię.

(Głos z sali: Tak. Bravo!) *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pani senator Barbara Zdrojewska.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Jeszcze tylko, żeby postawić kropkę nad „i”: czy komisja dysponuje, czy my dysponujemy w ogóle jakimkolwiek raportem rządowym z ostatnich 8 lat dotyczącym tej problematyki?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Szanowni Państwo, to jest troszkę tak, że w tym zakresie większe kompetencje ma Sejm. Ja nie wiem, czym się zajmowała w Sejmie komisja do spraw nadzoru nad służbami. Jako senator nie miałem okazji zapoznać się z żadnym dokumentem w tym zakresie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy został upoważniony pan poseł Kazimierz Smoliński.

(Senator Władysław Komarnicki: A gdzie jest pan Smoliński?)

Czy pan poseł pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Głos z sali: Gdzie jest? Już uciekł.)

(Głos z sali: Stchórzył.)

(Głos z sali: Ale to nie był poseł Smoliński.)

(Senator Władysław Komarnicki: Ale miał być poseł Smoliński.)

Przepraszam, nie ma pana posła Smolińskiego.

(Senator Władysław Komarnicki: A, nie ma pana posła.)

Nie ma pana posła Smolińskiego, tak że absolutnie nie uciekł. Nie ma go. Czyli senatorowie nie mogą zgłosić do niego zapytania w sprawie omawianej ustawy.

A czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Głos z sali: Nie ma przedstawiciela...)

(Głos z sali: Pan marszałek na mnie patrzy?)
(Wesołość na sali)

Nie ma przedstawiciela rządu.

(Głos z sali: ...się nie przyznaje.)

(Senator Władysław Komarnicki: A może pan minister Tarczyński, Panie Marszałku?)

Ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022

Czyli senatorowie nie mogą też zgłosić pytań do przedstawiciela rządu.

Ja myślałem, że pan minister Warchoł zostanie, przecież to jest sprawa leżąca w kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości.

(*Senator Władysław Komarnicki: A można by było nawet ministra Tarczyńskiego zaprosić.*)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Sławomira Rybickiego.

SENATOR

SŁAWOMIR RYBICKI

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Sprawozdawca senator Krzysztof Kwiatkowski bardzo kompetentnie opowiedział, przedstawił projekt tego bubla prawnego, jakim jest ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022. Ja nie będę skupiał się na szczegółowych zapisach tej ustawy, ale chciałbym zadać kilka pytań, myślę, że retorycznych, i podzielić się kilkoma refleksjami oraz zapytać, co jeszcze wymyśli obóz władzy, co jeszcze wymyśli rząd Prawa i Sprawiedliwości, aby utrzymać się przy władzy. Jaką jeszcze prowokację, zasadzkę, nielegalną akcję przygotowujecie – zwracam się do polityków Prawa i Sprawiedliwości – aby znaleźć sposób na zaatakowanie Donalda Tuska? Bo przecież ta ustawa w dużej mierze jest zasadzką na Donalda Tuska. Jak bardzo politycy Prawa i Sprawiedliwości i ich koalicjanci muszą bać się utraty władzy i konsekwencji, jakie z tego tytułu poniosą, aby proponować takie rozwiązania, które urągają powadze polskiego parlamentu, urągają inteligencji Polaków i ją obrażają, jak myślę – Polaków, którzy nie mają złudzeń co do intencji przyświecających wnioskodawcom. Czy to znaczy, że nie wystarcza obozowi władzy zawłaszczenie wszystkich instytucji państwa, ich upolitycznienie, upartyjnienie? Czy nie wystarcza zaprzęgnięcie do tej maszyny wyborczej spółek Skarbu Państwa i mediów publicznych? A właściwie mediów rządowych – one nie są publiczne, bo już swojej misji nie realizują. Nie wystarczają zabiegi polegające na uzbrajaniu w ogromne środki finansowe koalicjantów, instytucje pozarządowe, które przecież pracują już w trybie wyborczym? Nie wystarczają i posuwacie się do tak dalece kompromitującego – w dużej mierze was jako polityków – projektu,

który jest próbą wpłynięcia tak naprawdę na wynik wyborów czy na konsekwencje związane z wynikiem tych wyborów? To jest taka rozpaczliwa próba obrony swoich rządów i próba wpłynięcia na wynik wyborczy, aby ten rząd w jakikolwiek sposób, nawet przy użyciu tak prymitywnych narzędzi, zachować.

Ja nie chcę wchodzić w ocenę jakościową tej ustawy, bo o tym bardzo kompetentnie powiedział senator Kwiatkowski. Mamy analizy wybitnych polskich prawników i nie ma potrzeby, żeby wchodzić w te zapisy. Trzeba pytać o intencje.

Przez 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości prokuratura nie była w stanie zaproponować, przedstawić, zarzucić Donaldowi Tuskowi żadnej sprawy, która byłaby podstawą do poważnego ścigania. I myślę, że to dlatego używacie innych narzędzi – takich jak ta pseudokomisja, która w istocie jest sądem inkwizycyjnym – aby zdeorganizować proces wyborczy w Polsce, wypaczyć jego wyniki, a gdyby się okazało, że obóz demokratycznej opozycji wygrywa, spowodować działaniami tej komisji takie rozstrzygnięcia, które by uniemożliwiły powołanie zgodnie z polską tradycją konstytucyjną i parlamentarną oraz z polskim prawem rządu.

Prorosyjskość w Polsce jest od wielu lat badana przez naukowców. Publicyści często piszą o działaniach polityków i nawet całych formacji, którym można zarzucić cechę prorosyjskości. Z całą pewnością natężenie tych publikacji nastąpiło po 2015 r., kiedy do władzy doszedł rząd Prawa i Sprawiedliwości. I oczywiście są takie incydentalne działania, zjawiska, które można nazwać wprost prorosyjskimi. Nie chcę wchodzić w to zagadnienie, bo nie chcę się babrać tą tematyką, chociaż pewnie warto by zapytać, nawet cytując prezesa Kaczyńskiego, czy Radio Maryja, instalując swoje nadajniki na Uralu... Czy było to za zgodą służb specjalnych Rosji, czy nie? Ciekawe pytania. Albo też gdybyśmy oceniali działalność podkomisji Macierewicza i zapytali, czy teoria zamachu smoleńskiego, która tak głęboko podzieliła Polaków, jest w interesie Polski, czy może naszego rosyjskiego dalekiego sąsiada. Takie pytania oczywiście można mnożyć. Tu była mowa o taśmach z podsłuchu, które bez wątpienia służyły obcym służbom do rozgrywania polskich spraw i polskich polityków.

Ale myślę, że uprawnione jest pytanie poważniejsze, dotyczące polityki polskiego rządu, która przez wielu określana jest jako prorosyjska. Nie wchodząc w ocenę, czy jest to intencjonalne, czy

nie, należy zadać pytanie, czy europejska... antyeuropejska, eurosceptyczna polityka rządów Prawa i Sprawiedliwości wpisuje się w strategię dalekością Kremla i Putina. Nawet najbardziej antyrosyjska retoryka używana przez polityków Prawa i Sprawiedliwości nie zmieni faktu, że podejmowanie współpracy ze skrajnie pravicowymi europejskimi, populistycznymi organizacjami, na czele których stoją politycy, no, była tu już mowa o pani Le Pen, są politycy hiszpańscy, Abascal, jest ich wielu... Czy współpraca z politykami i ugrupowaniami mającymi za cel osłabienie Unii Europejskiej, rozluźnienie związków między państwami, które tworzą demokratyczną wspólnotę europejskich państw, czy retoryka wymierzona w taki liberalno-demokratyczny system wartości, na którym zbudowana jest więź, ideowa współpraca państw tworzących Unię Europejską – czy to wszystko nie jest po myśli Kremla i Putina? Myślę, że jest.

Dlatego też Kreml wspiera organizacje we Włoszech, w Hiszpanii, na Węgrzech, w Szwecji, w wielu państwach europejskich, bo te organizacje i ci politycy mają takie same poglądy jak Putin i putinowska Rosja na prawa kobiet, mniejszości seksualne, wolność słowa, na demokrację, praworządność, rolę mediów. Te ugrupowania, z którymi współpracujecie, mają takie same poglądy jak Putin na te wrażliwe kwestie.

Proszę państwa, już nie rozwijając tego wątku ponad miarę... Każdy Polak i każdy wyborca oceni, czy ta eurosceptyczna i antyeuropejska polityka Prawa i Sprawiedliwości jest intencjonalna, czy nie. Zbliżają się wybory parlamentarne i myślę, że Polacy, w swej masie tak euroentuzjastyczni, proeuropejscy, dokonają takiego wyboru, w którym Polska i wartości tak bliskie milionom Polaków będą nadal umiejscawiać Polskę w rodzinie demokratycznych państw Europy, że eurosceptyczne, antyeuropejskie rządy Prawa i Sprawiedliwości odejdą do lamusa, pójdą w niepamięć i że od tego dnia rosyjskie wpływy w Polsce będą bez wątpienia słabły. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

**WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Borowskiego.

**SENATOR
MAREK BOROWSKI**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Powiedzieć, że ta ustawa jest kuriozum – takie słowa tu padały – to nic nie powiedzieć w gruncie rzeczy. Aczkolwiek oczywiście mówili o tym i senator sprawozdawca, i pan senator Rybicki, pewnie także ci mówcy, którzy będą występowali po mnie, będą pewne rzeczy powtarzać, ale myślę, że wobec tak bezczelnego zamachu na system demokratyczny, na wolne, uczciwe wybory, na prawa obywatelskie, nigdy dość przypominania i przestrzegania przed tym, do czego prowadzi nas tzw. Zjednoczona Prawica.

Oto ma powstać grupa osób z wykształceniem dowolnym, niekoniecznie prawniczym, nawet bez wykształcenia, która ma być sądem, która ma mieć uprawnienia do nakładania kar, nawet dotkliwych kar, oczywiście na przeciwników politycznych. Tę grupę mają powołać politycy, politycy, którzy rządzą, a więc większość rządowa. Nadzór nad tą grupą, już jako komisją, ma sprawować premier, który ma powoływać przewodniczącego i ustanawiać regulamin pracy tej komisji.

W tej ustawie nie ma słowa „kara”. W tej ustawie zamiast słowa „kara”, które wiąże się i kojarzy oczywiście z kodeksem karnym i z sądami – a tego trzeba było tu unikać – pojawia się pojęcie środka zaradczego. A więc nie ma kar, są środki zaradcze. Ja, muszę powiedzieć, zastanawiam się, za jakich ciemniaków muszą uważać polskich obywateli autorzy tej ustawy, jeżeli sądzą, że na tak prymitywny trik oni się nabiorą. Następnym krokiem, jak rozumiem, będzie przemianowanie kodeksu karnego na kodeks środków zaradczych.

A teraz za co ten samozwańczy sąd może nakładać kary i, przepraszam, środki zaradcze? Czy za jakieś przestępstwo? Nie, wiemy, że ocena tych wpływów, to jest zupełna mgławica, magma. Można w każdej chwili bez mała prawie każdego o to oskarżyć, ale nie za to będzie ta kara – żeby sprawa była jasna. Wydaje się, że autorzy tej ustawy, zanim przystąpili do tej ciężkiej, mozolnej pracy, musieli chyba obejrzeć film Stevena Spielberga „Raport mniejszości”. Akcja tego filmu dzieje się w 2054 r., kiedy nauczono się przewidywać przyszłość i w związku z tym można było ukarać winnych, zanim popełnili zbrodnie. *(Oklaski)* Autorzy... Może nie autorzy, tylko ci posłowie, którzy się podpisali pod tym – a to np. panowie posłowie Terlecki, Smoliński, Kuchciński, Sobolewski – nie

chcieli czekać do 2054 r., to kawał czasu. Oni już teraz w tej ustawie w art. 5 zawarli przepis, który mówi, że kara może być nałożona wtedy, gdy istnieje duże prawdopodobieństwo, że dana osoba w przyszłości będzie szkodzić Rzeczypospolitej – taki to jest przepis.

Tak na marginesie: pan minister Gliński w swoim czasie zapowiedział, że jest gotów przeznaczyć dużą kwotę pieniędzy na to, żeby jakiś znany reżyser hollywoodzki wyprodukował film o Polsce, który będzie Polskę rozślawiał. Otóż w zasadzie jesteśmy już u progu realizacji tej idei. Jeśli ta komisja powstanie – mam nadzieję, że nie, ale jeśli powstanie – to każdy dzień jej pracy będzie kolejnym aktem scenariusza tego filmu i nie będzie potrzebny żaden reżyser. O Polsce na pewno będzie wtedy głośno i na pewno wszyscy będą dużo na nasz temat pisać. Nie wiem tylko, czy o to panu ministrowi chodziło.

Nie wiadomo, czy opozycja wydeleguje swoich kandydatów do tej komisji. To jest hucpa i nie wykluczam, że w tym nielegalnym przedsięwzięciu nie weźmie udziału. Ale zawsze jest problem, że może się w takiej komisji znaleźć ktoś, kto nie będzie rozumiał, po co tam jest i np. będzie się zajmował sprawami, do których nie był powołany. Przykładowo będzie szukał wpływów rosyjskich w działalności polityków Prawa i Sprawiedliwości. No, trzeba się przed tym zabezpieczyć. I rzeczywiście tutaj podpisane posłanki – panie Bartuś, Borowiak, Burzyńska, Dziuk – zabezpieczyły się przed tym i zabezpieczyły komisję przed tym. W art. 9 czytamy, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przyznaje certyfikaty dostępu do informacji z klauzulą „ściśle tajne”, a w tej komisji mogą zasiadać wyłącznie osoby posiadające taki certyfikat. W związku z tym jeśli komuś się nie będzie chciało przyznać, to przecież ta agencja nie przyzna i nie musi się z tego tłumaczyć. Mało tego, może odebrać w trakcie, gdyby ktoś dopuszczał się jakichś pożałowania godnych wybryków. Ta komisja jest oczywiście nielegalna i jest bezprawna, a to może spowodować, że niektórzy kandydaci mogą się wahać, czy do niej wejść, bo jednak w przyszłości mogą ich z tego powodu czekać nie miłe konsekwencje. Ale jest na to rada, o tym była tu już mowa, art. 13 kompletnie zwalnia z jakiegokolwiek odpowiedzialności za działalność tej komisji. A więc członkowie tej komisji mogą łamać prawo, mogą insynuować, zniesławiać, opluwać przeciwników politycznych, kłamać w żywe oczy, a potem iść spokojnie spać, ponieważ włos im z głowy nie spadnie.

Wysoka Izbo, mówiono tu już wielokrotnie i będzie się jeszcze mówić o łamaniu konstytucji, bezprawności itd., ale ja mam takie wrażenie, że to już się trochę opatrzyło. Przez 8 lat Prawo i Sprawiedliwość czy szerzej Zjednoczona Prawica łamie konstytucję nagminnie. Ten typ po prostu tak ma. W związku z tym trzeba sobie zadać pytanie: a czy ci autorzy, którzy to pisali, nie zdawali sobie z tego sprawy? Czy oni tak interpretują konstytucję? Otóż, proszę państwa, ja myślę, że nie, że oni z pełną świadomością wykonują to na określone polecenie polityczne. My tak naprawdę mamy tu do czynienia z zakamuflowanym pelzającym zamachem stanu. Zamach stanu to niekoniecznie jest obalenie rządu. Zamach stanu to jest również zlikwidowanie podstawowego filara demokracji, jakim są wolne uczciwe wybory. O tym tu była wielokrotnie mowa, nie muszę tego uzasadniać. Wylimowanie przeciwników politycznych za pomocą jakiegoś parasądu, jakiegoś sądu kapturowego to jest właśnie to. Powstaje specjalny sąd do ścigania polityków opozycji, kieruje nim faktycznie z tylnego siedzenia premier rządu, służby specjalne pilnują, żeby nie było buntu na pokładzie, członkowie tej komisji są zwolnieni z jakiegokolwiek odpowiedzialności, mogą mówić i robić, co chcą. Powstaje zatem pytanie: po co to wszystko? Senator Rybicki to już oczywiście powiedział: tak, idą wybory i już w tej chwili puściły wszelkie hamulce. Bo perspektywa tych wyborów nie jest korzystna, a na pewno nie jest pewna dla obecnego układu rządzącego.

I jeszcze jedno. Ja wymieniałem tu nazwiska, podpisały się tam 24 osoby, są nazwiska posłów i posłanek podpisanych pod tym horrendalnym dokumentem. To jest oczywiście lista hańby i będzie im to zapamiętane. Ale to nie oni napisali tę ustawę, to każde dziecko wie, że oni nie byli w stanie napisać takiej ustawy. Tę ustawę napisał prawnik albo prawnicy, którzy się ukrywają...

(Sygnał timera)

...w jednym z ministerstw, podejrzewam, że nawet wiem, w którym ministerstwie, albo w kancelarii premiera. I ja mam nadzieję, że po wyborach będzie możliwość ustalenia rzeczywistych autorów tej ustawy i że odpowiednie korporacje prawnicze zajmą się ustaleniem, czy te osoby powinny jeszcze wykonywać ten szlachetny zawód.

Na koniec takie pytanie: a gdzie te metody, takie metody, jakie ta ustawa proponuje, metody zwalczania opozycji, są stosowane? No, w wielu krajach, ale najbliższej...

(*Senator Leszek Czarnobaj: W Stanach Zjednoczonych...*)

...w Rosji i w Białorusi.

A zatem paradoksalnie ta komisja, jeśli powstanie, w pierwszej kolejności powinna zająć się autorami tej ustawy, ponieważ właśnie ci autorzy zapewne pod wpływem rosyjskim napisali tę ustawę. Nie wyobrażam sobie inaczej. To są doświadczenia ściągnięte stamtąd.

I taką właśnie przyszłość, taki ustrój, taką Polskę gotują nam panowie Kaczyński, Morawiecki i Ziobro. Trzeba temu zapobiec. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora, pana marszałka Marka Pęka.

Proszę bardzo.

SENATOR

MAREK PĘK

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Zacznę od cytatu: „Polskę być może czekają i ciężkie przeżycia. Podczas kryzysów – powtarzam – strzeżcie się agentur. Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym” – Józef Piłsudski. Te ważne słowa wypowiedział marszałek Piłsudski w bardzo ważnym momencie historii Polski. Te słowa są uniwersalne i nadal aktualne również dzisiaj. Historia się nie skończyła. Historia się toczy. Historia lubi się powtarzać. Geopolitycznie znajdujemy się nadal w tym samym miejscu, a skala zagrożeń i wyzwań, którym Polska musi stawić czoła, może być nawet i większa. Ważne jest, abyśmy w tym momencie jako naród, ale również jako państwo byli zjednoczeni, silni i gotowi do obrony naszych interesów. Dlatego te słowa Józefa Piłsudskiego nie straciły na wadze i powinniśmy je cały czas wcielać w życie i powtarzać.

Istotą powstania omawianej komisji jest kwestia prawdy. W Polsce mamy ogromny deficyt prawdy w kluczowych dziedzinach polityki, gospodarki. Autorytetami są ci, którzy nigdy nie zasługują na miano autorytetów. Ekspertami są ci, którzy nie reprezentują od lat polskich interesów. Dzisiaj wszyscy są proukraińscy. Dzisiaj wszyscy

są antyrosyjscy. A obecna sytuacja geopolityczna nie wzięła się znikąd. I ważne, żeby Polacy wiedzieli, kto jakie decyzje podejmował, kto jaki interes reprezentował, kto jakie kierunki polityczne, gospodarcze, geopolityczne w Polsce przez wiele lat reprezentował. I dlatego ta komisja musi powstać i musi po prostu wypełnić swoje zadanie. Zakres prac komisji będzie obejmował lata 2007–2022. Zatem nie chodzi o żadną nagonkę na opozycję i polowanie na czarownice. Chodzi o to, ażeby dokonać diagnozy i zapobiec ewentualnym praktykom szkodliwym dla Polski w przyszłości. Chodzi o to, ażeby nasz kraj był bezpieczny i wolny od obcych wpływów. Rozumiał to Józef Piłsudski. Rozumiał to Lech Kaczyński. Chciałbym, żebyśmy rozumieli to również my wszyscy zasiadający na tej sali.

Proszę państwa, istnieje bardzo wiele uzasadnionych wątpliwości, hipotez dotyczących tego, że wpływy rosyjskie w naszym kraju były bardzo szerokie i bardzo głębokie. I nie można udawać, że tego nie było. Nie można w Polsce również kontynuować tej bezprecedensowej sytuacji, że w naszym kraju nikt nie ponosi odpowiedzialności za efekty swoich decyzji, swoich decyzji jako polityk, swoich decyzji jako premier. Nie ma w Polsce odpowiedzialności karnej polityków, nie ma nawet elementarnej odpowiedzialności politycznej, bo ludzie po prostu nie wiedzą, kto za co odpowiada, jakie jest tło poszczególnych decyzji. Pluralizm mediów w Polsce pozostawia wiele do życzenia. Obiektywizm mediów pozostawia wiele do życzenia. Zatem po raz kolejny trzeba po prostu sięgnąć po instrument nadzwyczajny, niestandardowy.

Przypomina mi się chociażby kwestia wielkich problemów reprivatyzacyjnych w Warszawie, ogromna skala nadużyć w świetle prawa. Wymiar sprawiedliwości nie miał sobie wtedy nic do zarzucenia. Wymiar sprawiedliwości niczego nie osądził, niczego nie wykazał i tak naprawdę sprzeniewierzył się istocie swojego działania. Skoro bez przerw szafujemy tutaj kwestią niekonstytucyjności, to trzeba sobie najpierw powiedzieć, co jest zasadniczą wartością konstytucji. Podstawową wartością konstytucji jest elementarna prawda oraz elementarna uczciwość i sprawiedliwość. I ta komisja będzie się starała sprostać tym zadaniom. Ja będę z niecierpliwością czekał na efekty prac tej komisji.

Stawiam tutaj, w tej Izbie kilka pytań o sprawę, którymi ta komisja na pewno powinna się zająć. W jakich okolicznościach w 2010 r. umorzono 1 miliard 200 milionów zł długu rosyjskiej

spółce Gazprom? Dlaczego zaakceptowano umowę z Gazpromem do 2037 r., całkowicie uzależniając Polskę od rosyjskiej energii? Dlaczego nie blokowano powstania Nord Stream I i Nord Stream II, a jednocześnie blokowano Baltic Pipe, który został zrealizowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości? W jakich okolicznościach i kto prowadził rozmowy o sprzedaży rafinerii w Możejkach Rosjanom, która to sprzedaż byłaby niekorzystna dla polskiego systemu energetycznego? Dlaczego chciano sprzedać Rosjanom również Grupę Lotos? Dlaczego rząd PO-PSL likwidował jednostki wojskowe na wschodzie Polski? Dlaczego narażano nas na całkowitą bezbronność w sytuacji trwającej już pierwszej agresji na Ukrainę i wobec wprost realizowanej doktryny... „Dzisiaj Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę” – tak mówił śp. Lech Kaczyński. Wiele jest niejasności, wiele jest pytań, wiele jest wyzwania dla tej komisji.

Na koniec pozwolę sobie jeszcze przytoczyć cytaty z raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2013 r., który został notabene utajniony przez rząd PO-PSL, a odtajniony bodajże w 2018 r. „NIK zauważa jednak, że działania ministra gospodarki dotyczące negocjowania w latach 2009–2010 umów z Federacją Rosyjską dotyczących dostaw gazu w ramach kontraktu jamalskiego były prowadzone w znacznej części bez wymaganego umocowania w postaci zatwierdzonej instrukcji negocjacyjnej, a po zatwierdzeniu takiej instrukcji część uzgodnień była niezgodna z wytycznymi o charakterze wiążącym. Ponadto, zarówno minister gospodarki, jak i PGNiG nie wykorzystali w pełni swoich możliwości negocjacyjnych, nie podejmując próby uzyskania w zamian za zgodę na postanowienia korzystne dla strony rosyjskiej równoważnych korzyści dla Polski”. Koniec cytatu. Cały ten odtajniony raport Najwyższej Izby Kontroli w tym temacie jest jednym wielkim oskarżeniem skierowanym przeciwko decydentom działającym na szkodę państwa. To trzeba wyjaśnić. To trzeba wreszcie wyjąć z tych akt, z tych biurek, z tych szaf, bo ta wiedza to wiedza bardzo ważna dla obywateli Polski, potrzebna do tego, ażeby dokonywali oni w przyszłości świadomych wyborów, również w tych wyborach parlamentarnych. Będę wspierał powołanie tej komisji, będę za nią głosował. Będą tak na pewno robić również senatorowie Prawa i Sprawiedliwości – w imię prawdy, w imię elementarnej uczciwości polskiego życia politycznego i w imię bezpieczeństwa suwerennego państwa polskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA STANECKA

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR

STANISŁAW GAWŁOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Miał rację Józef Piłsudski, mówiąc „strzeżcie się agentów”, ale do mojego przedmówcy bardziej pasuje inne zdanie – „ubrał się diabeł w ornat i ogonem na mszę dzwoni”. To fakty, tylko i wyłącznie fakty. Dlaczego ta ustawa obejmuje lata 2007–2022? Dlaczego nie rok 2006? Otóż odpowiedź jest nadzwyczaj prosta. W listopadzie 2006 r. minister skarbu Jasiński wyraził zgodę na podpisanie umowy z Gazpromem. Wiecie, ile czasu zajęło mu wyrażenie zgody na podpisanie tej umowy? 1 dzień, tak, 1 dzień. 14 listopada wpłynął do niego wniosek o wyrażenie zgody, a 15 listopada wyraził zgodę. Kto był wtedy premierem? Nie pamiętacie? Jarosław Kaczyński. Przecież gdyby się zajęli rokiem 2006, to musieliby stwierdzić, że Kaczyński to agent. To był 1 dzień, 1 dzień rządowi wystarczył, żeby wyrazić zgodę.

Tak naprawdę boicie się Tuska. Polujecie na Tuska. Tylko tego się boicie. Niczego więcej. A fakty dla was są w każdym wymiarze naprawdę dramatyczne i tylko i wyłącznie o faktach dotyczących energetyki będę mówił.

Wiecie co? Weźmy jakiś rok z okresu rządów Tuska, niech będzie rok 2013, wszystko jedno, naprawdę wszystko jedno. W 2013 r. – to była końcówka rządów Tuska – uzależnienie polskiej energetyki od importu z zewnątrz wynosiło 32%. A wiecie, ile to wynosiło w ubiegłym roku? 42%. Przepraszam, w 2021 r., bo za 2022 r. jeszcze nie mam danych. 43%, powtarzam, 43%. To jest lepiej czy gorzej? Dane są jednoznaczne. W czasie rządów PiS jest tylko gorzej.

Polujecie na agentów, szukacie wpływów i powiązań z Rosją. Proszę bardzo, jest taki jeden obszar, co do którego kiedyś tutaj w Senacie zaproponowaliśmy, żeby go objąć sankcjami. Chodziło o gaz LPG. Senat to przyjął, w Sejmie ta poprawka Senatu została skasowana. Dlaczego? Pytam: dlaczego? Na początek kilka danych, żeby

łatwiej było zrozumieć skalę. Polska jest największym importerem i użytkownikiem gazu LPG w Unii Europejskiej. Polski rynek to jest praktycznie ponad połowa zużycia LPG w całej Unii Europejskiej. W 2021 r. do Polski zaimportowano 1 milion 250 tysięcy t LPG z Rosji, tak, z Rosji. Wybuchła wojna... Powtarzam: z Rosji. A jak myślicie, jak jest w 2022 r.? Mniej więcej tak samo. Mam dane z okresu do końca listopada 2022 r. i do końca listopada ten rynek wzrósł o 14,5%, mówię o gazie z Rosji, dokładnie z Rosji. Jakie spółki – to też ważne – eksportowały z Rosji do Polski? Otóż, wszystkie są znane: Sibur Holding, Łukoil, Gazprom, Tatneft, Rosneft. Mógłbym podać jeszcze inne. Wszystkie z Rosji. Ale przez co to szło i kto jest w to zaangażowany, jacy ludzie? Większość tego importu z Rosji odbywa się przez terminal, który działa na granicy polsko-białoruskiej, w Małaszewiczach. Właścicielem tego terminalu jest taka firma, która się nazywa Transgaz. 50% tej firmy należy do spółki zależnej PKP Cargo, ta firma się nazywa PKB Cargo Connect, i drugie 50% do innej firmy, która się nazywa Polski Gaz, polski tylko z nazwy, bo właścicielem w tej spółce jest ruski oligarcha. Ale kto zasiada w radzie nadzorczej, we władzach spółki Transgaz? Otóż przeczytam, zasiada albo zasiadał na przestrzeni lat rządów PiS Sławomir Starzec – działacz PiS-u powinni znać, ja nie – asystent Jarosława Kaczyńskiego. Asystent Jarosława Kaczyńskiego zasiada w radzie nadzorczej, zasiadał bądź zasiada w radzie nadzorczej spółki Transgaz powiązanej z ruskim oligarchą. Dalej: Paweł Skoczowski – niezbyt może ważna postać – wiceprzewodniczący Rady Powiatu Łańcuckiego, startował z listy PiS-u; Damian Paczkowski, warszawski radny PiS, z jednej z dzielnic warszawskich; zasiadał też np. Jakub Płażyński, dzisiaj poseł PiS-u.

(Głos z sali: Ale to...)

Wiem, nudne, bo przecież nie o Kaczyńskiego chodzi, tylko o Tuska. Nudne.

Mili Państwo, to oczywiście nie koniec. 2/3 rynku LPG przechodzi do Polski przez ten jeden terminal.

Mógłbym oczywiście wymieniać jeszcze wiele innych rzeczy, ale ponieważ mało czasu mi zostało, a chciałbym się odnieść do kilku określeń mojego przedmówcy, jak zwykle kulą w płot przez brak wiedzy... Nie ma umorzenia długu Gazpromowi. To jest prawda powtarzana przez PiS albo raczej pół prawdy, czyli, że zacytuję panią senator Kochan, całe kłamstwo – pół prawdy

to całe kłamstwo – dlatego że umowa zawarta przez pana premiera Pawlaka czy za jego zgodą nie przewidywała umorzenia długu w tamtym czasie, zawieszenia długu. Warunki były mniej więcej takie, że Gazprom miał obowiązek korzystać z sieci przesyłowej spółki EuRoPol Gaz do 2037 r., miał dostarczać na rynek spotowy, giełdowy gaz do dwa tysiące któregoś tam roku, a jeżeli tych warunków by nie spełnił, to ta kara miała zostać przez Polskę pobrana. Pytanie do PiS: dlaczego tego nie robicie? Dlaczego? Dlaczego PiS nie ściga Gazpromu i nie chce pozyskać 1,2 miliarda euro? A może dolarów, nie wiem. Dlaczego? Nikt nie zna odpowiedzi. Słyszymy tylko i wyłącznie teksty: umorzony dług, umorzone pieniądze. Kłamstwo, kłamstwo kłamstwem pogania. Tylko tyle potrafiacie.

Nord Stream II. Kiedy został wybudowany Nord Stream II? Halo, Panie Marszałku Pęk, halo! Nie ma pana? Otóż Nord Stream II był budowany w całości w okresie rządów PiS, ale przypisany Tuskowi. PiS to budował. Ten obiekt powstawał w okresie rządów PiS – tylko i wyłącznie, od A do Z.

Baltic Pipe. Przygotowanie pierwszych dokumentów – pierwszy wniosek o dotację z Unii Europejskiej – rozpoczął rząd Donalda Tuska, a decyzja Komisji Europejskiej o przyznaniu dofinansowania dla Baltic Pipe zapadła w 2014 r. Kto był wtedy premierem? Ktoś z PiS? Macie z tym coś wspólnego? Nieudolnie udało wam się to skończyć – tylko tyle.

Sprzedż Lotosu. Wiecie co? Tutaj to już trzeba być naprawdę skończonym hipokrytą, bo kto sprzedał Lotos? Kto sprzedał Lotos i kiedy to się stało? Otóż Lotos sprzedano w trakcie rządów PiS, rok czy 2 lata temu, 30% akcji kupiło Saudi Aramco, de facto w całości przejmując kontrolę. Zapłacono 1,2 miliarda za 30% akcji, przejmując kontrolę nad całością, gwarantując sobie sprzedaż milionów baryłek ropy, bo tam jest tylko mowa, że musi odkupić, a nie, za jaką cenę. A co to jest Saudi Aramco? Z kim oni dzisiaj kolaborują, współpracują? To najbliższy partner Gazpromu. Ostatnio Saudi Aramco podjęło w ramach grupy OPEC wspólne działanie z Rosją w celu obniżenia wydobycia ropy naftowej po to, żeby podnieść cenę sprzedaży ropy na giełdach światowych. W czym to jest interesie? No w czym? Polskim? Nie. To jest absolutnie w interesie tylko i wyłącznie Rosji, bo w ten sposób zarabia.

Kolejna rzecz. To nie jest tajemnicą, choć być może w PiS tego nie wiedzą. Otóż strategia

Ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022

Moskwy, strategia Rosji dotycząca bezpieczeństwa tego kraju sprowadza się mniej więcej do tego, żeby blokować odnawialne źródła energii Unii Europejskiej, szeroko rozumianej Europy. To oczywisty związek. Każda 1 MWh energii wyprodukowanej z OZE oznacza mniej zużycia gazu i ropy. A jaki rząd w Polsce blokuje OZE? Który? Który? Wszyscy znamy odpowiedź. Halo, który? Przecież wiemy, że chodzi o rząd PiS, dzisiaj rząd Morawieckiego. Dokładnie ten rząd realizuje strategię Rosji. Dokładnie ten rząd. I wy chcecie komisję powołać? Powiedzieliście Kaczyńskiemu, że de facto w niego uderzycie? No, niektórzy przeanalizowali, że nie chcą komisji od 2006 r. Rzeczywiście, Kaczyński był wtedy premierem, a Jasiński podpisał wtedy umowę... 1 dzień, a 18 miliardów. Tylko tyle.

I na koniec powiem tak. Wiecie co? Gdyby w państwie działały służby i naprawdę zajmowały się agentami, to przecież ta komisja do niczego nie byłaby potrzebna. Wywiad wojskowy, kontrwywiad, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – naprawdę mamy sporo tych służb.

(*Głos z sali: 11.*)

Naprawdę sporo.

Tymczasem nie chodzi o prawdę. Chodzi o Tuska. Dorwać Tuska – tylko to was interesuje. Boicie się tego Tuska, i słusznie. Wasz czas już po prostu się kończy – do widzenia. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Matecką.

SENATOR

EWA MATECKA

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jeszcze do niedawna wydawało się, że w XXI w. w demokratycznym kraju w środku Europy powaga stanowionego prawa powinna pozostawać bezdyskusyjna, że konstruowaniem aktów prawnych nie mogą zajmować się osoby o mentalności średniowiecznych inkwizytorów. Tymczasem proponowana ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne

Rzeczypospolitej dowodzi czegoś całkowicie odwrotnego. W świetle miażdżących opinii prawnych członkowie takiej komisji, związani w większości z partią rządzącą, uzyskaliby w praktyce pełną swobodę uznawania wybranych osób np. za agentów rosyjskich. Co jednak najbardziej szokujące, uznaniowość ta miałaby w takim wypadku moc niemal równą rzetelnemu materiałowi dowodowemu. Przedłożona ustawa przypomina pod tym względem słynny *Malleus Maleficarum*, „Młot na czarownice”, z 1487 r. Tam również zakładano, że pomówienie jest wystarczającą przesłanką do postawienia wskazanej osoby w stan oskarżenia. Można oczywiście wskazywać, że sam mechanizm praktyk inkwizytorskich nie został na świecie zarzucony, jego ślady obserwuje się do dziś, są to jednak przykłady charakterystyczne dla republik bananowych i reżimów autorytarnych. Tak traktuje się przecież oponentów politycznych zarówno w Rosji, jak i na Białorusi.

I wreszcie kwestia najważniejsza: ustawa dąży do nadania komisji uprawnień śledczych, prokuratorskich i sądowych, co w praktyce oznacza władzę absolutną, niezależną od całego systemu prawnego. To swoiste kuriozum niemające nic wspólnego z prawidłową legislacją i z demokratycznym państwem prawa. Mamy zatem do czynienia ze świadomym i ostentacyjnym deptaniem porządku prawnego i praw obywatelskich w myśl zasady: dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie. Paradoksalnie to wszystko z inicjatywy partii, której rząd z honorami przyjmował w Warszawie fanatycznych sojuszników Putina: Orbána, Le Pen i Salvinię, a jednocześnie zaogniał w tym czasie spór z Unią Europejską. Co więcej, to rząd PiS odpowiada za rekordowy import węgla z Rosji i zakupy paliw kopalnych, również wtedy, kiedy premier rządu PiS wzywał całą Europę do wzmocnienia embarga.

Przedłożenie tej ustawy to rodzaj bezpardonowej hipokryzji i ponurej groteski, której idea oraz kształt jawnie urągają powadze polskiego parlamentu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Magdalenę Kochan.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pan senator Borowski przytoczył nazwiska tylko kilku autorów omawianej ustawy. Ja muszę powiedzieć, że wszyscy oni zasługują na upamiętnienie, dlatego odczytam nazwiska wszystkich, którzy pod poselskim projektem tejże ustawy się podpisali i wnieśli ją do nas, bo w końcu dzisiaj tym się zajmujemy: Waldemar Andzel, Barbara Bartuś, Joanna Borowiak, Lidia Burzyńska, Tadeusz Chrzan, Barbara Dziuk, Grzegorz Gaża, Maciej Górski, Fryderyk Kapinos, Leonard Krasulski, Marek Kuchciński, Marek Kwitek, Krzysztof Lipiec, Ewa Malik, Anna Milczanowska, Anna Paluch, Teresa Pamuła, Jerzy Paul, Elżbieta Płonka, Marcin Porzucek, Zdzisław Sipiera, Kazimierz Smoliński, Krzysztof Sobolewski, Ewa Szymańska, Adam Śnieżek, Ryszard Terlecki, Grzegorz Wojciechowski. Kto z państwa senatorów obecnych dzisiaj na sali wierzy, że którakolwiek z wymienionych osób maczała palce w pisaniu projektu ustawy, o której dzisiaj rozmawiamy? Chyba nikt.

Napisał tę ustawę prawnik, który jest albo „świetnym” prawnikiem, albo dobrym prawnikiem z bardzo złą wolą, albo prawnikiem kompletnie niezszanującym prawa. Żadna z tych kategorii nie jest pozytywna dla kogoś, kto jest tego autorem lub współautorem. Ja także uważam, że ta osoba powinna być podana do powszechnej wiadomości, a także poddana osądowi odpowiednich korporacyjnych sądów.

Z czym mamy na co dzień do czynienia? Z kompletną bezkarnością tych, którzy łamią prawo, poczynając od łamania konstytucji, a skończywszy na nierozliczeniu afer związanych z maseczkami, respiratorami, wyborami kopertowymi. Właściwie żadna ze spraw, w przypadku których mówiliśmy o aferach... Aż strach włączyć telewizor, bo można się dowiedzieć o kolejnej aferze PiS. Dzisiaj jest głośno o NCBiR. Która z tych afer została rozliczona? Która spotkała się z prawdziwym dochodzeniem prokuratorskim? Żadna, żadna. To poczucie bezkarności dotyczy także zmian ordynacyjnych.

Czemu to wszystko ma służyć? W 2016 r. Jarosław Kaczyński udzielił moim zdaniem jedyne-go prawdziwego wywiadu, w którym określił bardzo dokładnie, dokąd zmierza – do zmiany ustroju Polski na taki, który sobie wymarzył. Czy to jest taki sam ustrój, o jakim my marzymy, chcąc, żeby to był kraj poszanowania prawa, demokracji, trójpodziału władzy? A nie, nie, nie. I takie kroki codziennie,

powolutku się stawia: najpierw bezkarność, potem Pegasus, teraz zmiana ordynacji niezgodna z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego.

Dlaczego nie komisja śledcza, tylko ta nadzwyczajna komisja? Skąd się wziął taki pomysł, żeby sąd kapturowy rozliczał i wykluczał z życia publicznego wskazane przez Prawo i Sprawiedliwość osoby? Ano stąd, że ta wizja Jarosława Kaczyńskiego nie została spełniona, nie została wdrożona do końca. Jeszcze się jakoś, resztkami sił, demokracji trzymamy, no więc trzeba załatwić sobie wybory. Pegasus nie wystarczył, za szybko o tym zaczęliśmy mówić. Krzysztof Brejza coś na ten temat zapewne wie. Pegasus także został kupiony nielegalnie, to także nie zostało rozliczone. A do tego wszystkiego przyłożył rękę, o zgrozo, minister sprawiedliwości. Ale jeszcze raz pytam: dlaczego to ma być taka komisja, a nie komisja śledcza? Bo komisja śledcza działałaby w określonych ramach, a ta komisja ma takie ramy, jakich życzy sobie większość. Pytanie, kto sobie tego życzy, skoro nie ma nikogo, kto miałby odwagę i czelność stanąć tutaj i z otwartą przyłbicą bronić tego, co podobno sam napisał.

Nie będzie mojej zgody – ale jestem przekonana, że to dotyczy także całego mojego klubu i demokratycznej większości – na tego rodzaju zamachy na konstytucyjne prawa obywateli, na prawo wyboru. My ten wybór i tak – bez tej komisji czy z tą komisją – mamy ograniczony, bo jeśli się popatrzy na to, co robią media dawniej zwane publicznymi... No, dzisiaj z tego „publiczne” to zostały tylko publiczne pieniądze, które na te mediałożymy. Co robią spółki Skarbu Państwa, o których wprost się mówi... No, 3 miliardy na reklamy w Orlenie! 3 miliardy! Na czyją reklamę, jak myślicie państwo? Paliwo trzeba w Polsce reklamować? Dlaczego Orlen kupił prasę lokalną? Przecież nie dlatego, żeby tam promować kogoś takiego jak Donald Tusk czy parlamentarzystę opozycji. Zatem jest to kolejny krok do realizacji utrzymania władzy i zmiany ustroju Polski. Ale nie może być na to naszej zgody. Nikt, kto naprawdę dobrze życzy Rzeczypospolitej, nie może podnieść ręki za coś, czego nie chcą bronić nawet jego domniemani autorzy. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Brejzę.

SENATOR

KRZYSZTOF BREJZA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Kiedy pada pytanie pani senator Kochan: skąd ten pomysł... No, pomysł na tę speckomisję jest ze Wschodu. Ostatni raz w historii parlamentu polskiego taka speckomisja działała w czasie, kiedy Polska była zniewolona przez Rosję, kiedy Polska była zniewolona przez ZSRR. Ostatni raz speckomisja do niszczenia przeciwnika politycznego, lidera opozycji w Polsce, została powołana w 1947 r. przeciwko Mikołajczykowi. Wtedy, w październiku 1947 r., Sejm PRL nadzwyczajną uchwałą Sejmu powołał komisję do odebrania praw obywatelskich liderowi prawdziwej opozycji, człowiekowi, który walczył o Polskę wolną, demokratyczną, i w tym czasie był niszczonej przez ten komunistyczny, wschodni, sowiecki aparat. Jak był nazywany Mikołajczyk? No, wtedy Mikołajczyk był nazywany zdrajcą narodu polskiego. Prasa komunistyczna, sowiecka, oczekiwała wykluczenia go ze społeczności polskiej. Komuniści oczekiwali wiecznej banicji Mikołajczyka. Jakże to jest podobne do obecnej narracji! Czasem, przeglądając prasę sowiecką, niemal widzi się te sowieckie paski wyświetlane teraz w mediach rządowych, wymierzone w Donalda Tuska, szefa Rady Europejskiej – w człowieka, który dla tych, którzy chcieliby odtwarzać system sowiecki w Polsce, rzeczywiście jest wielkim zagrożeniem. W człowieka, który był premierem integrującym Polskę z Unią Europejską, ściągającym miliardy złotych na rozwój Polski. W człowieka, który wiązał Polskę z Zachodem, czyli na pewno nie tak, jak życzyliby sobie tego ludzie na Wschodzie. Ten mechanizm się powtarza.

Kiedy więc szukamy rozwiązań, które PiS w Polsce wdraża w ciągu ostatnich lat, to zobaczymy: urządzenie prokuratury – model sowiecki; niszczenie trójpodziału władzy – model sowiecki; przejmowanie sądów – model sowiecki; prawo o zgromadzeniach, od tego prawa tu zaczęli – model sowiecki, rosyjski; fundacje typu „willa plus”, budowa oligarchii – model sowiecki; przejęcie przez koncern paliwowy Orlen dzienników niezależnych – model rosyjski, przecież Gazprom zrobił to samo w Rosji. Rok temu wygrałem z jedną gazetą Orlenu proces, to była sprawa o pomówienia, o kłamstwa w sprawie Pegasus. A skoro jesteśmy przy Pegasusie, to spójrzmy: inwigilacja przeciwników politycznych – model rosyjski; podrabianie, fałszowanie korespondencji w trakcie

kampanii wyborczej – model rosyjski, sowiecki. Gdzie są teraz ludzie ze służb PiS-owskich, którzy to robili? Są w Orleniu. To tak naprawdę korupcja, zapewnianie tym ludziom etatów, wynagrodzeń po kilkadziesiąt tysięcy – a to też model sowiecki.

I wreszcie ta ustawa. Spójrzmy raz jeszcze: pozbawianie oponentów czy groźba pozbawienia Donalda Tuska obywatelstwa... przepraszam, praw obywatelskich i możliwości uczestniczenia w wyborach – model rosyjski. No przecież to samo Putin robi w Rosji: w 2021 r. ustawą Kreml chciał pozbyć się oponentów przed wyborami, planował odebrać im prawa wyborcze. W ten sposób kilka lat temu likwidowano cały sztab Nawalnego, ludzi, którzy współpracowali z Nawalnym, resztówkę opozycji w Rosji. Ustawa o TVN, lex TVN, jest kopią ustawy z 2014 r. przyjętej przez Dumę rosyjską. Jeżeli szukacie wpływów rosyjskich, to szukajcie ich na Nowogrodzkiej.

Na to zgody Koalicji Obywatelskiej nie będzie. U was chyba panuje jakiś chaos, nieobecni tu senatorowie PiS, bo jak spojrzeć na ruchy prokuratury rządowej, tej sowieckiej, to widać, że są to ruchy kuriozalne. Śledztwo w sprawie Tuska, bo Tusk w 2014 r. zlecił kontrolę w firmie rosyjskiej ściągającej ruski węgiel, kontrolę w firmie Falenty, chciał zablokować napływ rosyjskiego węgla. Więcej, w liście dołączonym przez Falentę do zawiadomienia, po którym prokuratura Ziobry wszczyna śledztwo, Falenta dołącza artykuł, w którym mowa jest o tym, że Donald Tusk działał w interesie polskich górników, na wniosek polskiego górnictwa. Tusk chronił polskie górnictwo, chciał zablokować napływ ruskiego węgla – za to PiS-owska prokuratura wszczyna śledztwo.

To jest jeden wielki obłąd. Wyrzucmy razem tę haniebną ustawę, powielającą rozwiązania Sejmu Ustawodawczego z 1947 r., Sejmu PPR, wyrzucmy to do kosza. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR

JAN MARIA JACKOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Zadam pytanie retoryczne: czy nie należy wyjaśnić wpływów rosyjskich w dzisiejszym państwie

polskim? Moim zdaniem jest to pytanie retoryczne. Nikt nie kwestionuje tego, że takie wpływy mogą istnieć. Co więcej, pośrednio mamy dowody, że są takie wpływy, i co więcej, istnieje powszechne przekonanie, też w klasie politycznej, że takie sprawy trzeba bezwzględnie wyjaśniać, a w przypadku przekroczenia kodeksu karnego – podejmować w tym zakresie stosowne kary. I tego chyba nikt nie kwestionuje.

Jednak rodzi się pytanie fundamentalne: skoro wiadomo, że takie wpływy są, a mogą być one bardzo różnego rodzaju, mogą być to wpływy agentury, mogą być to pożyteczni idioci, mogą to być zupełnie świadome osoby, które podejmują współpracę ze służbami specjalnymi wrogiego państwa, mogą być to również działania o charakterze lobbingsowym... Zakres jest tu bardzo duży. Tym bardziej, że widać, że również demokracje – a mówię to na podstawie raportów, które istnieją – są bardzo, że tak powiem, bezbronne w stosunku do zmasowanej np. upowszechnianej w mediach społecznościowych dezinformacji czy różnych działań typu manipulacje informacyjne, które się pojawiają, a które służą określonym celom. Wystarczy przejrzeć gazety z ostatnich lat, wystarczy prześledzić niektóre ważne wybory w bardzo ważnych państwach świata, można na ten temat sporo przeczytać.

A więc mając to na uwadze...

(Głos z sali: Mógłby pan w drugą stronę...)

W drugą to nie bardzo mam na kogo patrzeć. No, jest pan senator Czerwiński, jest pan senator Komorowski. Bardzo się cieszę. Będę starał się zerkać też tak środkowo.

(Głos z sali: Sprawiedliwie.)

Tak jest.

Wysoka Izbo, przechodząc do tego mechanizmu, chciałbym powiedzieć, że rodzi się pytanie natury zasadniczej: a co zrobiono przez ostatnie 7,5 roku, co zrobiono w zakresie wykrywania takiego działania? Z ekspertyz, które mamy, wynika jednoznacznie, że jest przynajmniej 5 wyspecjalizowanych służb, które powinny się zajmować tymi sprawami ze swojej ustawowej natury i podejmować w tym zakresie działania. Czy ta ustawa, która jest nam dzisiaj proponowana, ten projekt ustawy, a właściwie już ustawa, bo Sejm to przyjął, jest wotum nieufności w stosunku do tych służb? Czy ta ustawa jest wotum nieufności w stosunku do tych służb? No, bo logicznie rzecz biorąc, tak należy to czytać: chłopaki nie dali rady, trzeba powołać specjalną komisję weryfikacyjną. Trzeba powołać specjalną komisję weryfikacyjną, nadać jej niebawymy

status prawny, polegający na pozbawieniu jakiegokolwiek prawnej odpowiedzialności za uczestnictwo w tej strukturze. Co więcej, różne sposoby postępowania przed tą komisją, wyłączenie jawności itd., itd... To wskazuje, że ta komisja ma po prostu takie uprawnienia, jakich żadna instytucja państwowa w Polsce nie ma. Żadna instytucja państwowa w Polsce nie ma takich uprawnień. Jest to w zasadzie instytucja specjalna.

W pewnym sensie – i proszę mnie dobrze zrozumieć – ta instytucja przypomina taki mechanizm, który stosowany jest w prawie i był stosowany na mocy ustawy Sejmu z roku 1919, ustawy o sądownictwie doraźnym. Wtedy rzeczywiście powołano sądy doraźne. Ale było to w bardzo określonej sytuacji. Co do zasady sądy doraźne działają w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa państwa, dotyczą spraw karnych. Jest skrócona procedura postępowania przed taką instancją. I są zazwyczaj wyższe kary. Jak to działało w II Rzeczypospolitej? Nie będę tutaj może robił wykładu historycznego. W każdym razie na mocy sądów doraźnych kilkaset osób zostało wówczas skazanych na karę śmierci.

Po wojnie, owszem, istniało sądownictwo doraźne, w okresie bezpośrednio po II wojnie światowej. I, co ciekawe, istniało sądownictwo doraźne – tutaj są świadkowie tego – w okresie stanu wojennego, w latach 1981–1983. Były osoby skazane po prostu w tym trybie. I wtedy, wyobraźcie sobie państwo, że bohaterscy adwokaci, którzy bronili, starali się wykazać przed takim sądem, że osoba dopuszczała się tych czynów, które jej zarzucano... Po prostu starali się wykazać nieczytelność tych osób, żeby złagodzić wymiar kary. Tak więc do tego się posuwano. obrońcy, którzy byli... Ale proszę zwrócić uwagę: przed sądami doraźnymi był jednak obrońca, była jakaś procedura. W okresie międzywojennym to był skład, bodajże, 3-osobowy, ale sędziów zawodowych, prawników. A tu mamy rozwiązanie, które nie odwołuje się do zasady, że chociażby stwarza się jakiś pozór, że ta komisja ma charakter jakiegoś sądu, że jest postępowanie, są instancje, jest możliwość obrony, wnioskania i całej tej procedury, która związana jest z sądem.

I tak naprawdę, gdyby wyczytać się w tę ustawę – a pytałem o to pana senatora Kwiatkowskiego, sprawozdawcę komisji – może być sytuacja, że służba A, nie będę wymieniał jej nazwy, gromadzi materiał na danego obywatela... Miałem okazję w trybie dostępu do informacji niejawniej zapoznawać się kiedyś z takimi informacjami. Często są to wycinki prasowe, publicystyka, która jest

Ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022

opatrzona jakimś komentarzem, do tego są jakieś materiały operacyjne, że ktoś się z kimś spotkał, jakieś bilingi, tego typu materiały. Ale ten materiał nie daje tej służbie żadnych podstaw do sformułowania zarzutów, które miałyby odzwierciedlenie w kodeksie karnym. No, i sobie leżą te materiały. Niemniej jednak w sytuacji, gdyby powstała taka komisja, można by np. takie materiały uruchomić. Mogłyby trafić do komisji i komisja w sumie w trybie kapturowym, na niejawnym posiedzeniu – tak odpowiadał na moje pytanie pan senator Kwiatkowski – może wydać, no, w cudzysłowie, wyrok. I może doprowadzić do pozbawienia części konstytucyjnych praw obywatelskich, bez prawomocnego wyroku sądu. No, to jest jawne pogwałcenie konstytucji, to jest wprowadzenie mechanizmu, który nie znajduje absolutnie żadnego uzasadnienia w demokratycznym państwie prawnym, żadnego uzasadnienia. Są procedury i można dyskutować o zmianie kodeksu, być może o jakimś szczególnym trybie. W sytuacji, w której byłyby odpowiednie zmiany w kodeksie karnym, związane właśnie z zastosowaniem jakiegoś szczególnego trybu postępowania w takich sprawach ze względu na bezpieczeństwo państwa, to wszystko by się mieściło w formule demokratycznego państwa prawa. Ale coś takiego absolutnie w tym polu się nie mieści.

Co więcej, ta ustawa może być również elementem ograniczania wolności słowa i debaty. No, wyobraźmy sobie – pan senator Kwiatkowski podał dobry przykład – że jakiś dziennikarz sportowy ciepło napisze o rosyjskiej sportsmence czy rosyjskim sportsmanie, który jest utytułowanym, utalentowanym sportowcem. Czy to nie będzie realizowanie agendy wpływów rosyjskich, tworzenie pozytywnego obrazu tego państwa czy tego narodu? No, może to być tak zakwalifikowane, tym bardziej że definicja tego wpływu rosyjskiego nie jest szczegółowo rozpisana. Tu nie ma kwantyfikatora, na czym dokładnie to przewinienie polega.

Co więcej, samo wezwanie przed taką komisją, nawet w charakterze świadka... Załóżmy, że dana osoba w przeszłości pełniła jakiegokolwiek ważne funkcje państwowe, a zostaje powołana jakaś inna osoba, która z tą osobą współpracowała, np. w ramach jednego rządu czy w ramach jednego ministerstwa. W tego typu sytuacji ta osoba jest już stygmatyzowana w oczach opinii publicznej...

(Sygnał timera)

Jeżeli została wezwana, coś musi być na rzeczy. Już kończę, Pani Marszałek.

Moim zdaniem ta cała ustawa polega przede wszystkim na działaniu propagandowym, na działaniu politycznym. Tu nie chodzi o to, żeby konkretnie wykazać, że ktoś rzeczywiście naruszył w tym zakresie obowiązujący w Polsce kodeks karny, żeby wykazać komuś winę i skazać w procesie w sposób ostateczny, tzn. prawomocny, tylko tu chodzi o to, żeby mieć argumenty do napiętnowania danej osoby i do podbudowania tej narracji propagandowej, która jest prowadzona. A gdzie taka propagandowa narracja jest prowadzona? Wystarczy włączyć telewizor – nie będę mówił, na który kanał trzeba przerzucić. To ma uwiarygodnić tę propagandę, która nie ma żadnej, że tak powiem, certyfikacji w postaci jakiegoś wyroku, jakiegoś postępowania. Po prostu się tak mówi: to jest agent taki, to jest agent taki, a tamten to agent taki. Nie ma żadnej weryfikacji tego. Ale jak się wzywa taką osobę przed komisję, to proszę bardzo, coś jest na rzeczy. I to jest moim zdaniem główny element i cel tej ustawy, oczywiście oprócz wykluczenia osób niewygodnych ze względów politycznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu panią senator Barbarę Zdrojewską.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!
Ja postaram się krótko... Padło już bardzo wiele argumentów, znakomitych argumentów prawnych przedstawionych przez pana senatora Kwiatkowskiego, ale też przez innych senatorów. Padło wiele argumentów merytorycznych, ale ja chciałabym powiedzieć o 2 kwestiach, które z mojego punktu widzenia wydają się bardzo ważne w tym aspekcie.

Pierwsza wiąże się z tymi wielokrotnie padającymi tutaj pytaniami. Przed chwilą pan senator Jackowski też pytał, co państwo robiło przez 8 lat, jeżeli dzisiaj potrzebujemy takiej komisji. Co takiego się stało? Dlaczego musimy powołać komisję złożoną z amatorów, z polityków amatorów? Dlaczego nie zajęły się tym służby? To ja

mam odpowiedź, przynajmniej część odpowiedzi: bo służby zajmowały się czymś innym. I doskonale o tym wiemy. Służby zajmowały się m.in. inwigilacją opozycji. Zajmowały się naszym kolegą senatorem Krzysztofem Brejzą, zajmowały się niewygodnym mecenasem albo niewygodną panią prokurator. Tym się zajmowały służby. I właśnie wczoraj czy przedwczoraj premier Morawiecki oficjalnie przyznał się do zakupu, potwierdził zakup Pegasusa. Zatem tym się zajmowały służby. Zapewne kiedyś się dowiemy więcej, czym jeszcze się zajmowały. Jednak z całą pewnością nie zajmowały się sprawami wpływów rosyjskich w Polsce i dlatego teraz powołuje się komisję, która ma za zadanie nie zbadanie jakichś wpływów rosyjskich w Polsce, tylko ma zadanie, które już dzisiaj zostało tu sprecyzowane przez senatora Gawłowskiego: dopaść Tuska. Po to jest ta komisja tak naprawdę. Dlatego ma działać tak krótko. Jest to komisja tylko po to.

I to jest z mojego punktu widzenia najbardziej bolesne w tej sprawie. Bo przypominam, że „dopaść Tuska” to jest takie hasło, które obowiązuje już od dawna w Polsce. To jest człowiek chyba najbardziej znieważany i ścigany przez media, przez opinię PiS-owską, przez polityków Prawa i Sprawiedliwości. To jest polityk, który jest znieważany i ścigany. I naprawdę można go nazwać wrogiem numer jeden polskich mediów i polskich polityków prawicy.

Ponieważ jednak nie udało się... niewiele przyniosło, a właściwie nic nie przyniosło to codzienne plucie w mediach publicznych, nic nie przyniosły te wszystkie ataki... Przecież poprzednie komisje... Bo już były komisje również skierowane przeciwko Donaldowi Tuskowi. Ponieważ nic to nie dało, teraz, na sam koniec takim dopchnięciem kolanem... Wydaje się, że Prawo i Sprawiedliwość doszło do wniosku, że to będzie ostatnią szansą na wygraną wyborów, na przekonanie wyborców i na zniszczenie Donalda Tuska, który jest w tej chwili najważniejszym przywódcą po stronie opozycji.

I gdybyśmy się zastanowili przez chwilę nad tym, co rząd tak naprawdę robił przez te 8 lat... Bo ja przypomnę, że to jest nie tylko to, że się zajmował opozycją, a nie badaniem wpływów rosyjskich, ale też to, że dopiero teraz te wpływy rosyjskie stały się jakieś takie groźne, dopiero po napaści Rosji na Ukrainę. Co było wcześniej? W momencie, kiedy rząd już wiedział, że będzie ta napaść, że będzie wojna, spotykał się z sojusznikami Putina, z partiami oficjalnie wspierającymi Putina spotykał się

w Warszawie. Tak że mieliśmy taką sytuację i nie było wtedy mowy o badaniu tych wpływów rosyjskich. Wtedy o tym się nie mówiło. To się robi dopiero od pewnego czasu. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że to jest czysto polityczna zagrywka. Z kim my wtedy się przyjaźniliśmy, kto był naszym największym sojusznikiem europejskim? Węgry. Kto był naszym największym sojusznikiem, jeśli chodzi o Stany Zjednoczone? Donald Trump.

Tak więc chyba kilka rzeczy złożyło się dla Europy, dla Polski fatalnie, ale też kilka rzeczy dobrze się złożyło dla Polski i Europy, gdyż jesteśmy w troszeczkę innym miejscu. Bo zastanówmy się, gdzie bylibyśmy. Pewnie byśmy byli tacy jak Węgry w tej chwili, które nie zmieniły swojej polityki, a my byliśmy dokładnie na tej drodze co Węgry.

I powiem jeszcze coś takiego, wracając do Donalda Tuska. Jeżeli ta komisja ma być taką wisienką na torcie PiS-owskiego państwa, takim rzutem na taśmę, to powiem, że... Chciałabym zakończyć to pozytywnie i przypomnieć o marszu, zaprosić wszystkich na marsz w Warszawie 4 czerwca, żebyśmy wszyscy zaprotestowali przeciwko temu, co się dzieje w Polsce z prawem, z praworządnością i z demokracją. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.
Proszę o zabranie głosu pana marszałka Bogdana Borusewicza.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
Zadaję sobie pytanie: gdzie są granice? Gdzie są te granice, których PiS nie przekroczy? Otóż patrząc na tę ustawę, okazuje się, że tych granic nie ma. Bardzo często pytają mnie ludzie na ulicy: czy jest już PRL? Odpowiadałem: nie, PRL, ten system dyktatorski, który obaliliśmy, był jednak znacznie bardziej represyjny, bardziej zwarty, wbudowany także w system międzynarodowy. Mówię: nie, nie. Ale patrząc na tę ustawę, też zastanawiam się, czy to już ten krok w PRL, czy jeszcze coś dodatkowo musi się stać. W prawie, w systemie prawnym to chyba już nie, w realizacji sprawowania władzy

– tak, w więzienictwie, w ściganiu z kodeksu karnego. Ale jeżeli chodzi o ustawodawstwo, to jest to przekroczenie granicy. Otóż tworzy się ciało, które jednocześnie jest prokuratorem i sądem, bo przecież może wydawać wyroki, orzeczenia, które odbierają prawa obywatelskie. Bo prawo obywatelskie, które odbiera sąd w procesie sądowym, to jest prawo do tego, żeby wybierać i być wybieranym, szczególnie żeby kandydować do ciał różnego szczebla, ale ciał państwowych, w tym przypadku także samorządowych. A tutaj komisja, która ma charakter inkwizycyjny – bo to jest charakter, w ramach którego taka komisja ma tego typu uprawnienia prokuratorskie i sądowe – wydaje orzeczenie w stosunku do osoby, która pełniła publiczne funkcje i przez 10 lat ten człowiek jest wyłączony w ogóle z życia publicznego, tzn. przez całe życie, bo 10 lat wyłączenia to jest w zasadzie koniec w życiu publicznym.

Ja myślałem, że PiS pójdzie w trochę innym kierunku, że stworzy komisję do zbadania wpływów niemieckich, bo w telewizji bez przerwy słyszałem: opcja niemiecka, *für Deutschland*. Ale poszedł w kierunku rosyjskim, co oczywiście nie blokuje powołania analogicznej komisji do spraw badania wpływów niemieckich. To jest kuriozum. To nie jest komisja sejmowa. To jest komisja, w której większość rządząca, czyli PiS, będzie mogła powoływać, kogokolwiek będzie chciała, także spoza parlamentu. Tam nie ma jakichś kryteriów wykształcenia, w zasadzie każdego będzie można powołać i oczywiście będą to powołania polityczne. A premier, który nie ma funkcji apolitycznej, będzie powoływał przewodniczącego, który organizuje całą pracę. A jeszcze do tej komisji nie stosuje się tzw. dyskontynuacji. Do komisji sejmowych stosuje się zasadę, że jak kończy się kadencja Sejmu, to komisja przestaje istnieć. W tym przypadku takiej sytuacji nie będzie. Powołana komisja będzie istniała do tego czasu, aż nie zostanie zmieniona ustawa.

Komisja ta będzie się zajmowała tym, czym powinni się zajmować służby, to jest jasne. Jeżeli ktoś współpracuje z obcym mocarstwem czy z wywiadem, obcym państwem, jeśli jest podejrzenie takiej współpracy – to nie jest tylko szpiegostwo, ale także współpraca – to służby rozpoczynają swoją działalność, przygotowują dowody, przekazują to do prokuratora i jest sprawa sądowa, jest procedura. W tym przypadku osoby, które będą w zainteresowaniu tej niby-komisji, będą miały mniej praw niż szpieg złapany na gorącym uczynku, do którego trzeba będzie stosować zasady kodeksu karnego. Tu tego typu zasad nie ma.

Ja mam nadzieję, że komisja nie będzie także badać, dlaczego Jarosław Kaczyński napisał w 2015 r. list do przyjaciół Rosjan albo dlaczego pani minister spraw zagranicznych tańczyła z Ławrowem i o czym tam między sobą rozmawiali. Powiem tak: w PRL były sądy specjalne, do 1946 r., a potem uchwalono mały kodeks karny. To się tak nazywało, mały kodeks, ale to był dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa polskiego. I z tego dekretu byli sądzeni przez wyodrębnione sądy ludzie, którzy się sprzeciwiali, walczyli czynnie z tamtym ustrojem albo mówili złe rzeczy o tym ustroju. Był art. 23 małego kodeksu karnego, który mówił, że kto... no, ogólnie mówił o szkalowaniu ustroju, władzy. Nie było definicji szkalowania, to znaczy definicja była taka, że tzw. organy ustalały: powiedziałeś, że jest dyktatura, wzywałeś do demokracji – no, to było szkalowanie. Ale nawet w tym PRL, pod działaniem tego małego kodeksu karnego było jakieś śledztwo, była prokuratura i był wyrok. Często tzw. kiblowy, ale były jakieś zasady. Ta ustawa nie przewiduje żadnych zasad. Nie ma definicji, nie ma określenia, czego dotyczy to ściganie. I oczywiście nie bez przyczyny podejrzewamy, że jest to nastawione na przeciwników politycznych...

(*Sygnal timera*)

Jestem też pewien albo przypuszczam, że akurat do tej komisji nie tylko nie wejdzie opozycja demokratyczna, bo nie może poprzeć tego typu systemu prawnego, ale także – tak myślę – nie wejdą ludzie Ziobry, bo tutaj akurat PiS nie wpuści ludzi z Solidarnej Polski. Tak więc tworzy się dość tępe narzędzie z punktu widzenia prawnego, którym będzie się odcinać członków opozycji, którzy są groźni, niebezpieczni dla obecnej władzy, mają za ostry język albo może mają za dużą wiedzę i będą o czymś mówić.

W ten sposób odgrzano art. 23 małego kodeksu karnego. To jest sytuacja skandaliczna, niedopuszczalna. Będziecie za to odpowiadać. Wskazuję, że ze strony rządu nikt nie przyszedł, nie przyszedł także pan poseł Kazimierz Smoliński, który jest z sąsiedniego dla mnie Tczewa i który jest używany do różnych specjalnych akcji. Podobnie jak przedstawiciele rządu nie miał odwagi tutaj przyjść i bronić tej ustawy. Jedynej jej obrońcą, można powiedzieć, z urzędu, to był wicemarszałek Senatu. I ponieważ zabierał głos, to także on odpowiada za kształt tej ustawy i za przegłosowanie jej w Sejmie. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora
Marka Komorowskiego.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Żeby ta dyskusja nie była taka jednostronna, przedstawię trochę inne spojrzenie na tę ustawę i generalnie na problem. Do ostatniego wystąpienia pana marszałka Borusewicz... Żeby senator odpowiadał za kształt ustawy przyjętej przez Sejm... To chyba trochę nie tak. Myślę, że była tam jakaś głębsza myśl i jakieś takie inne spojrzenie. My odpowiadamy za to, co wychodzi z Senatu. Za to, co wychodzi z Sejmu... Proszę nam tutaj nie wkładać... Nie jesteśmy tam i nie głosujemy.

Słuchając tej całej dyskusji, tych różnych stwierdzeń, a przysłuchuję się z uwagą, powiem, że ja akurat nie podzielam poglądu, że ta komisja jest sądem inkwizycyjnym. Jeżeli tak podeszlibyśmy do kwestii sądu inkwizycyjnego – nie będziemy tutaj robić wykładu o tym, co to jest sąd inkwizycyjny, ale to takim sądem nie jest – to można by również mówić, że sądy powszechne w jakimś tam zakresie, bo rozstrzygają i też mogą pozbawiać praw itd., itd... One też mogłyby być w jakichś sytuacjach traktowane jako takie sądy, które są quasi-sądami czy coś... No, jest komisja, jest ustawa, są zasady. Nie mówmy, że to jest sąd inkwizycyjny. Nie stosuje środków karnych. Już zresztą sprawozdawca mówił, że to są środki zaradcze. Tak zostały nazwane i tak to wygląda.

Ale jak gdyby podstawowe pytanie jest tutaj inne: czego państwo się boją? Bo ja, jak tutaj słucham, to w każdej wypowiedzi słyszę tylko: Donald Tusk, Donald Tusk, Donalda Tuska, coś tam przeciwko Donaldowi Tuskowi. Czy państwo mają jakąś fobię na temat pana Donalda Tuska? Czy jakiś lęk występuje, jakaś panika? A jeżeli tak, to dlaczego? Bo od razu się rodzi pytanie: dlaczego?

A inne podstawowe pytanie jest takie: czy państwo nie widzą w ogóle zagrożeń dla Polski? Czy państwo nie widzą zagrożeń ze strony Wschodu? Czy państwo myślicie, że agentura rosyjska przestała w Polsce działać i funkcjonować? Że po tym, jak zniknął Układ Warszawski, jak siły Układu

Warszawskiego, czyli rosyjskie, wcześniej radzieckie – teraz byśmy powiedzieli, że rosyjskie, wtedy radzieckie – wyszły z Polski, to co, agentura całkowicie zniknęła i jej nie ma? Czy my jako obywatele... Ja z uwagą i zadowoleniem przyjąłem, że może będę się mógł czegoś dowiedzieć właśnie na temat tych wpływów, tego, jakie te wpływy były. Ja bym nawet sięgnął głębiej do tych wpływów, ale jest to ograniczone. No dobrze, przede wszystkim chodzi o to, jakie te wpływy są dzisiaj, czy my możemy ufać wszystkim osobom, którym myślimy, że ufamy, czy nie są to osoby objęte jakąś agenturą. Powinniśmy o tym wiedzieć.

Jeżeli macie uwagi, bo każdy może mieć... Zresztą nieraz była tutaj dyskusja tego rodzaju, że parlament jest od tego, żeby toczyć spór, spór polityczny. I ja to rozumiem. Mogę się czasami zgadzać, czasami nie zgadzać, ale parlament to jest miejsce do toczenia takiego sporu, nawet ostrego, zdecydowanie ostrego, bo lepiej toczyć spór w parlamencie niż na ulicy. My, którzy tutaj jesteśmy, wybrani przez naród, mamy mówić różne rzeczy, spierać się i wypracowywać dobre rozwiązania. Jeżeli twierdzicie, że te są złe, to wniesiecie poprawki do tej ustawy. Jeżeli się boicie, że... Jeżeli twierdzicie, że ta komisja ma walory inkwizycyjne, to wprowadźcie takie zmiany, żeby waszym zdaniem tych walorów inkwizycyjnych nie było. Ale wy nie chcecie nic poprawiać. Wy nie chcecie się nad tym pochylić. Najlepiej odrzucić, tak? Odrzucić, żebyśmy dalej nic nie widzieli. A gdzieś tam się dowiadujemy, że macie jakieś uwagi.

Mój poprzednik tutaj mówił o tym, kto tam odpowiada... itd., itd. Ja tutaj nie będę mówił, kto odpowiada, a kto nie odpowiada, ale proszę sobie zerknąć. Umowa na budowę Nord Stream, tego pierwszego – 8 września 2005 r. Proszę sobie sprawdzić, kto wówczas był premierem Polski. A Nord Stream II? 2011 r. No, proszę zobaczyć, kto wtedy był premierem Polski. I proszę nie mówić tutaj, nie zarzucać, że premier Jarosław Kaczyński coś tam, że poprzednik coś robił czy nie... Otóż premier Jarosław Kaczyński – zacytuję parę jego wystąpień i wypowiedzi właśnie na temat Nord Stream, tego pierwszego – mówił tak: „Gazociąg Nord Stream może stanowić niebezpieczeństwo dla polskiego bezpieczeństwa energetycznego”. Od razu to podnosił. Ale te głosy w ogóle nie były słyszane ani w Polsce, ani w Europie, dopiero wojna to zmieniła. Dlaczego jest tak, że ta komisja... Bo wojna jest. Bo od ponad roku jest całkiem inna sytuacja w Polsce i w Europie. Wojna jest na

Ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022

Ukrainie, zdecydowanie, ale ona dotyczy też nas wszystkich i my w związku z tym pewne rzeczy musimy wyprostować, musimy dowiedzieć się... A co dalej pan Jarosław Kaczyński mówił? Wyrażał obawę, że budowany przez niemiecko-rosyjskie konsorcjum gazociąg może ograniczyć rozwój portu w Świnoujściu. A podstawą dla rządu polskiego, także dla prezesa Jarosława Kaczyńskiego było to, żeby Świnoujście mogło konkurować z portem w Rostocku. Czy nam na tym nie zależy? Czy my nie powinniśmy być konkurencyjni? No powinniśmy. Jesteśmy w Polsce, w polskim parlamencie i mamy tu dbać o nasze, polskie interesy. Dalej mówił też, że przy okazji budowy Nord Stream ujawnił się chory związek między gospodarką a polityką. Nie będę cytował więcej wypowiedzi, chciałbym tylko zaznaczyć, że wypowiedzi prezesa, wówczas premiera, Jarosława Kaczyńskiego na temat Nord Stream I czy Nord Stream II cały czas... No pokażcie mi – może ja nie wiem, to proszę mi powiedzieć – wystąpienia w tym zakresie pana Donalda Tuska, o którym tutaj w wystąpieniach senatorów z Platformy Obywatelskiej... Cały czas tylko: na Donalda, na Donalda Tuska itd. Czy pan Donald Tusk kiedykolwiek kwestionował budowę tego gazociągu, jak on był budowany? Ja nie mówię o tym, co on w tej chwili... Ale nawet i w tej chwili, co... No, nigdy nie było, ja nie słyszałem, takich wypowiedzi. My jako formacja Prawo i Sprawiedliwość byliśmy zdecydowanie przeciwko budowie tego gazociągu, ale to było ponad nasze siły i nie mogliśmy tego powstrzymać. W pewnym momencie nikt tego nie był w stanie powstrzymać. A jakie związki Niemiec z gazociągiem... Kto tam po skończeniu pełnienia funkcji zasiadał czy dalej zasiada w jakich radach, nie radach? No nie widzimy... Agencja rosyjska ma wpływ nie tylko w Polsce, ale i w Europie i to trzeba zbadać. Jeżeli mamy żyć w wolnej, suwerennej Polsce, w wolnej Europie, to sprawy związane z wpływami agencji rosyjskiej muszą być wyjaśnione. I nie ma się tutaj czego obawiać i czemu sprzeciwiać.

Kończąc, powiem, że ja będę przeciwko odrzuceniu tej ustawy. Taki wniosek będzie postawiony w trakcie głosowania i ja będę głosował przeciwko odrzuceniu. Jestem za uchwaleniem tej ustawy i wyjaśnieniem... Życie polityczne w Polsce musi być przejrzyste, klarowne i jasne nie tylko dla wąskiej grupy polityków, ale ono musi być klarowne i jasne, przejrzyste dla wszystkich obywateli. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Gabrielę Morawską-Stanecką.

SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Muszę zacytować kolegę, pana senatora Borowskiego, a chyba po tych wszystkich wypowiedziach to jest jeszcze bardziej wstrząsające: powiedzieć „kuriozum” to nic nie powiedzieć. Ale powiedzieć, że próbujecie państwo – mówię to do jedynego senatora z PiS, który występował, czyli pana senatora Komorowskiego – staracie się tego w jakiś sposób bronić... No, to jest jeszcze bardziej kuriozalne. Od każdego bym się spodziewała, ale ze strony senatora, który jest prawnikiem z wykształcenia, nie spodziewałam się porównania administracyjnej komisji, która jest wybierana i nadzorowana przez premiera, do sądów. Bo pan senator raczył powiedzieć, że przeciw sądy powszechne też stosują represje. Ależ oczywiście, że stosują. Od tego są. Tyle że sądy powszechne w Polsce są osadzone w konstytucji i każdy obywatel ma prawo do sądu zagwarantowane w art. 45 tej konstytucji. Jak można porównywać taki organ...

(*Senator Marek Komorowski*: Tylko, Pani Marszałek, ja w troszeczkę innym kontekście... Ja nie powiedziałem tak, jak pani to prezentuje.)

Panie Senatorze...

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Panie Senatorze... Ma pan oczywiście możliwość zabrania głosu ad vocem, ale nie przeszkadzania pani marszałek w jej wypowiedzi.

(*Senator Marek Komorowski*: Przepraszam.)

Pan może... Jeżeli padło pana nazwisko, to może pan tytułem sprostowania... Absolutnie ma pan prawo do polemiki. Ale nie ma pan prawa, przepraszam, przeszkadzać pani marszałek w jej wypowiedzi.

(*Senator Marek Komorowski*: Jeszcze raz przepraszam.)

SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Tak że powiedzenie, że sądy też stosują represje, w tym przypadku jest kuriozalne.

Ja zastanawiam się, ile jeszcze takich prawnych frankensteinów – przywołuję tu słowa innego pana senatora – zobaczymy tutaj do czasu wyborów. Zapisy tej ustawy są nie do poprawienia, ta ustawa jest nie do poprawienia w żaden sposób, bo ona łamie wszystkie zasady i ona faktycznie lokuje nas po tej wschodniej stronie granicy. Ona lokuje nas na Białorusi i w Rosji. Ona lokuje nas w dyktaturach, w krajach, w których używa się instrumentów takiego typu jak pałki na wszystkich, którzy myślą inaczej, na opozycję polityczną, żeby ją wyeliminować z życia politycznego i z konkurowania o władzę, na dziennikarzy i – tutaj dobrze było powiedziane – nawet na sportowca, dziennikarza, który opisze może jakąś historię Rosji... Też będzie można go zaatakować. Może ktoś, kto się zachwyci krajobrazem rosyjskim, też będzie mógł być zaatakowany. I ja to mówię dlatego, że to jest... Taki jest zakres tej ustawy. Co to znaczy „wpływy Rosji”? Co to znaczy? Ale on jest celowo taki, po to, aby każdego można było tą ustawą, jeżeli będzie trzeba, jak młotkiem uderzyć w głowę. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. Ta ustawa wprowadza coś, co jest absolutnie nieznanne w europejskiej kulturze prawnej. Dlatego że przestępstwem również... No, bo to jest... Tutaj stosuje się sankcję karną. No, więc skoro stosujemy sankcję karną, bo pozbawienie kogoś praw publicznych albo publiczne znieważenie go, a opublikowanie informacji o kimś bez prawa odwołania do sądu to jest publiczne znieważenie kogoś, pozbawienie go czci... Coś takiego może się odbywać tylko jako kara za przestępstwo. A przestępstwem jest czyn zabroniony w ustawie pod groźbą kary. Ale w ustawie, która obowiązuje w chwili popełnienia tego czynu. No, tak więc my dzisiaj widzimy bubel prawny, który konstruuje odpowiedzialność za coś, co się wydarzyło już dawno. I kto ma badać tę odpowiedzialność? No, jacyś ludzie, którzy zostaną niedługo powołani. Nie będą to sędziowie.

Ta ustawa również zawiera także bardzo ciekawe sformułowania. „Badanie wpływów” już omówiłam. „Decyzje administracyjne”... Czyli to nie będzie wyrok ani orzeczenie, jak w normalnym, cywilizowanym państwie, gdzie jeżeli ktoś popełnia jakiś czyn, to za niego odpowiada i sąd wydaje wyrok, tylko decyzja administracyjna. I „środki

zaradcze”. Te środki zaradcze to po prostu zwykła i normalna sankcja karna. To jest sankcja karna.

Dlatego ta ustawa... I to mówię do pana senatora. Proszę bardzo. Bo pan powiedział, że mogliśmy zaproponować poprawki. Tego się nie da poprawić. Tego się nie da poprawić. To trzeba wyrzucić na śmietnik, najlepiej na śmietnik historii.

Poza tym jest jeszcze jedna kwestia. Poprzednik pana senatora Komorowski z PiS, pan marszałek Pęk, raczył powiedzieć, że elementarną istotą konstytucji jest elementarna prawda i elementarna sprawiedliwość. Nowość. Bardzo dużo można się nauczyć. Tylko że akurat elementarna prawda i elementarna sprawiedliwość, która wynika z konstytucji, to jest sprawiedliwość sprawowana przez organy, które do sprawowania wymiaru sprawiedliwości są powoływane.

I jeżeli państwo kwestionują, że to jest ustawa skierowana przeciwko jednej osobie... No, trudno jest w to uwierzyć, wzięwszy pod uwagę ten atak, ten hejt, który we wszystkich mediach, który we wszystkich środkach przekazu będących pod auspicjami tej władzy jest kierowany akurat na przewodniczącego Donalda Tuska. I faktycznie, chyba wszystkie wasze środki, łącznie z Pegasusem, zostały już wyczerpane i nic nie znaleźliście. No, to trzeba znaleźć tego typu ustawy.

A zastanawiam się, dlaczego, skoro już tak bardzo boimy się wpływów rosyjskich i tak badamy te działania związane z wpływami rosyjskimi, PiS nigdy nie zgodził się na powołanie komisji śledczej, która by prześledziła, w jaki sposób były likwidowane Wojskowe Służby Informacyjne. Bo z raportu, jaki był przedstawiony w 2007 r. premierowi Kaczyńskiemu przez pana Wassermanna, wynikało, że – był on druzgocący dla Antoniego Macierewicza – stan Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego zagroża bezpieczeństwu Sił Zbrojnych. Taka była konkluzja tego raportu. A jakoś po utracie władzy nie chcieliście się zgodzić również... nie chcieliście tej sprawy badać. Ja już nie mówię o osobach, które były w komisji weryfikacyjnej, ja już nie mówię o likwidacji centrum czy ataku na Centrum Eksperckie Kontrwywiadu NATO w 2015 r. Przez wiele lat mieliście możliwość badania różnych wpływów rosyjskich, bo faktycznie ta agentura – ja nie zaprzeczam – z pewnością tutaj działa. To dlaczego nie czynimy tego za pomocą organów wyspecjalizowanych w tego typu badaniach: służby kontrwywiadu, służby kontrwywiadu wojskowego? Dlaczego? Dlaczego nie kierujemy takich spraw,

jeżeli one są, tam, gdzie ich miejsce, czyli do sądów? Dlaczego takimi sprawami nie zajmuje się prokuratura? Dlaczego przed wyborami stwarzamy potworka, dlaczego stwarzacie potworka prawnego, który ma w zasadzie pomóc wam te wybory wygrać poprzez oszkalowanie, poprzez być może zastraszenie, poprzez ciągnięcie ludzi, którzy będą stanowili zagrożenie w przyszłych wyborach?

Dlatego dziwię się jako prawniczka, że jakkolwiek prawnik deklaruje, że będzie za tym buble prawnym głosował. Państwo powiedzieliście przed chwilą – też to słyszeliśmy – że nie odpowiada państwo za Sejm, ponieważ to w Sejmie zostało uchwalone, a wy jesteście w Senacie i wszyscy jesteście w Senacie. No ale właśnie w Senacie możemy zrobić z tą ustawą to, co należy z nią zrobić, tzn. odrzucić ją, żeby zachować honor i elementarne zasady przyzwoitości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pan senator Komorowski.

(Senator Marek Komorowski: Czy mogę z miejsca?)

Tak, proszę bardzo, Panie Senatorze.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Ja tylko w kwestii tego sądu inkwizycyjnego. No, chciałbym, żebyśmy zostali dobrze zrozumiani. Ja nie porównuję sądu powszechnego do sądu inkwizycyjnego, tylko starałem się jak gdyby powiedzieć, że jeżeli komisja jest tak interpretowana, że się stawia znak równości i mówi, że to jest sąd inkwizycyjny... No, jakbyśmy takie interpretacje chcieli stosować, to w określonych sytuacjach – w określonych, już nie będziemy wchodzić w szczegóły – można by było stosować je do sądów, bo wydają represyjne wyroki. No, żebyśmy aż tak daleko nie szli.

A jeżeli chodzi o to, że się nie da, to nie odrzucajcie, tylko proponujcie...

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Ale, Panie Senatorze, to już wykracza poza...
(Senator Marek Komorowski: Dziękuję.)

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego – zdalnie.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja zacznę od 3 zalet, jakie ma ten projekt. Po pierwsze, według mnie to bezprecedensowy, bardzo trafny akt samokrytyki złożony przez rząd i jego agendy. To jest akt rozpacz, ale też niezwykle trafna diagnoza stanu rzeczy. Po drugie, jest to wotum nieufności wobec sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych. To jest dość precyzyjnie sformułowany akt nieufności, akt wskazujący brak wiarygodności tej komisji i dezaprobata wyrażona poprzez ten projekt. Jest też trzeci element: potwierdzenie, że Polska ma niestety poważny problem z praworządnością.

Chcę przejść do kilku elementów tej debaty, które mogłyby umknąć, a nie powinny.

Po pierwsze, bardzo często przytaczano Nord Stream II, także Nord Stream I jako dowód akceptacji wpływów rosyjskich w Europie. Przez 5 lat byłem w Parlamencie Europejskim w komisji do spraw terroryzmu, gdzie temat Nord Stream II pojawiał się dosyć często. Ale pamiętam także debaty i dyskusje, w których kilkadziesiąt wypowiedzi dotyczyło właśnie tego projektu, tylko 2 wypowiedzi były pozytywne, jedna z prawicy, jedna z lewicy, a ani jednej – podkreślam, ani jednej – z grupy EPP, w której była Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska i PSL. Pamiętam doskonale wypowiedzi obecnego senatora, pana Adama Szejnfelda, eurodeputowanego z PSL, pana Grzyba – wszystkie one były niezwykle krytyczne wobec Nord Stream II – a zwłaszcza byłego premiera, eurodeputowanego Jerzego Buzka. Pamiętam te wszystkie debaty i dyskusje dotyczące ewentualnych wpływów właśnie rosyjskich. I nawet szef grupy EPP, Niemiec, Manfred Weber zdecydowanie i jednoznacznie wypowiadał się przeciwko temu projektowi. Tak więc prosiłbym, aby nie sugerować, że w tej materii mieliśmy jakkolwiek inną sytuację.

Druga kwestia: satysfakcja z brexitu, jak również z pewnych kłopotów i wpływów rosyjskich obserwowana była przede wszystkim po prawej stronie sali Parlamentu Europejskiego. Ona towarzyszyła nam przez całą kadencję do roku 2019

Ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022

i była bezprzykładna, jednoznaczna, z liderowaniem w tej materii Marine Le Pen.

Kolejna kwestia, która dla mnie jest bardzo istotna, co budzi sprzeciw, w takim krótkim podsumowaniu, oczywiście: czas powołania na koniec rządów PiS. Okres wskazany do badań. Prawdopodobny skład, którego się spodziewamy i który prawdopodobnie zostanie potwierdzony. Kompetencje niewyobrażalne, nieakceptowalne, niezgodne z konstytucją.

Niemniej jednak to, co też jest dla mnie bardzo istotne, to to, że wybrano jako cel tej komisji – o czym jesteśmy przekonani – nieprzypadkową osobę: lidera opozycji, Donalda Tuska. Osobę, która w Europie i na świecie jest rozpoznawalna. W związku z tym należy oczekiwać pewnych konsekwencji w odbiorze tego aktu, jako dodatkowego elementu świadczącego o tym, jakie Polska ma kłopoty z jakością demokracji, jakością prawa, samą samorządnością.

Z drugiej strony, oczywiście, obserwujemy to, co się dzieje w Trybunale Konstytucyjnym. Niemożność pokonania bariery, która została zadeklarowana i przez prezydenta, i przez premiera, czyli doprowadzenia do przyjęcia określonej ustawy, aby uwolnić środki europejskie, tak niezbędne Polsce w chwili obecnej.

Te wszystkie elementy, o których mówię, świadczą o tym, że mamy do czynienia z niezwykle próbą ataku na całą opozycję – bo jej przedstawicielem jest bez wątpienia Donald Tusk – i doprowadzenia do sytuacji, w której będziemy znowu przedmiotem, krótko mówiąc, wstydu.

I tylko jedno powiem na koniec na pocieszenie: że ten rząd i jego rozmaici przedstawiciele za co się nie zaborą, to muszą to spieprzyć. I to też spieprzą. Mam nadzieję. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Michała Kamińskiego.

**SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Koledzy i koleżanki z Prawa i Sprawiedliwości chcą szukać rosyjskich wpływów w Polsce. Pytanie,

które ja chcę zadać z tej trybuny senackiej, jest następujące. Skoro chcecie szukać wpływów rosyjskich w Polsce, to, jak sądzę, najpierw powinniście nam i polskiej opinii publicznej odpowiedzieć, jak to się stało, że nie znaleźliście rosyjskiej rakiety, która spadła pod Bydgoszczą. Bo miarą patriotyzmu i miarą mówienia o tym, jak bardzo się kocha Polskę i ile chce się wydać na armię, by broniła nas przed złą, bez wątpienia, Federacją Rosyjską... Miarą intencji i skuteczności tych słów jest to, czy potrafi się dostrzec rosyjską raketę, która ma zdolność przenoszenia ze sobą ładunku jądrowego. Czy się ma zdolność dostrzeżenia, że ta rakietka leci nad Polską i spada w Bydgoszczę. Czy nowym hasłem obrońców narodu Prawa i Sprawiedliwości będzie „Idź do lasu na spacer, obroń ojczyznę”? Bo tak została odnaleziona ta rakietka. Nie armia dysponująca dziewiętnastym budżetem obronnym świata, nie służby specjalne, które mają najlepsze, wymyślane w świecie narzędzia do inwigilacji, wreszcie nie minister obrony – jeden i drugi – tysiąclecia, tylko ktoś, kto poszedł na spacer do lasu, znalazł rosyjską raketę.

A dzisiaj, dokładnie dzisiaj, kiedy Senat Rzeczypospolitej dyskutuje nad tą absurdalną i polityczną ustawą, premier waszego rządu w ósmym roku waszych rządów mówił, że nie wiedział o tym do kwietnia. Powtórzę: prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej do kwietnia nie wiedział o tym, że na Polskę spadła rosyjska rakietka. A minister obrony narodowej, jak się dowiadujemy, prawdopodobnie wbrew radom wojskowych, kazał wstrzymać poszukiwania tej rakiety. I wy do nas przychodzicie z pytaniem o rosyjskie wpływy w Polsce? Wy nas chcecie pytać o rosyjskie wpływy w Polsce? Zamiast stanąć na baczność i powiedzieć narodowi polskiemu: przepraszamy, że nie zdołaliśmy was obronić przed rosyjską raketą, która spadła na Polskę. I gdyby jeden z naszych obywateli nie poszedł na spacer bądź jedna z obywaterek, to do dzisiaj wasze służby, wasz rząd i wasz premier o tym by nie wiedzieli.

Jak Polacy mają się czuć bezpieczni od rosyjskich wpływów, kiedy słyszą polskich polityków, którzy na temat Europy mówią dokładnie to samo, co Władimir Putin? Jak mają się czuć bezpiecznie Polacy, jeśli wiedzą i słyszą o tym, że celem politycznym Władimira Putina i celem politycznym Federacji Rosyjskiej jest odwrócenie zmian, które nastąpiły w Polsce po roku 1989? W tym tej najważniejszej geopolitycznej zmiany, jaką jest członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Bo to właśnie członkostwo Polski w Unii Europejskiej

Ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022

i w NATO jest gwarancją i naszego dobrobytu, i naszego bezpieczeństwa. Jeżeli czegoś Rosja od Polski oczekuje, poza drobnymi rzeczami... No nie takimi drobnymi, jak robienie na Polsce interesów – co ten rząd bez wątpienia Rosjanom umożliwił, bo rekordowy import rosyjskiego węgla do Polski pod rządami Prawa i Sprawiedliwości jest z całą pewnością jednym z tych tematów, które rzetelnie państwo polskie będzie musiało wyjaśnić. Jak to się stało, że rządili Polską ludzie, którzy w latach poprzedzających rosyjską agresję na Ukrainę miesiąc w miesiąc pomagali pompować polskie pieniądze do rosyjskiego budżetu za rosyjski węgiel? Ile rakiet, które dzisiaj spadają na Ukrainę, ile czołgów, które dzisiaj rozjeżdżają Ukrainę, może tam działać, dlatego że wpłynęły do rosyjskiego budżetu pieniądze z eksportu węgla do Polski? Na to pytanie Polska kiedyś pozna odpowiedź.

I z całą pewnością nie będzie tej odpowiedzi udzielać polityczna komisja śmiesznych panów i pań do łapania szpiegów, bo w normalnym kraju, proszę państwa, do łapania szpiegów jest wywiad, kontrwywiad siłą rzeczy i służby specjalne. W normalnym państwie służby specjalne zajmują się tropieniem szpiegów, a politycy polemiką z opozycją. W Polsce jest odwrotnie – wy chcecie, żeby politycy zajmowali się łapaniem szpiegów, a służby specjalne zajmowały się dialogiem z opozycją. Powtórzę: ma być odwrotnie – służby specjalne mamy po to, by premier polskiego rządu nie dowiadywał się 5 miesięcy po fackie upadku rosyjskiej rakiety w Polsce, że to miało miejsce. Od tego są służby, a nie od tego, żeby słuchać i czytać, o czym pisał senator Brejza do swojej mamy w SMS-ach. Zrozumcie to! To nie jest nawet kwestia waszych politycznych interesów, to jest kwestia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej interesów. Bo Najjaśniejsza Rzeczpospolita potrzebuje służb specjalnych – powtórzę – które będą walczyły z rosyjską agenturą, a nie z opozycją w Polsce.

Na pewno warto zadać sobie pytanie, co leży w polskim interesie, a co leży w interesie rosyjskim. I nie trzeba do tego powoływać komisji do spraw badania wpływów rosyjskich – wystarczy czytać, co mówią politycy rosyjscy. Dowiemy się od nich, jakich argumentów używają choćby w swoich polemikach z Ukrainą. Wy mówicie o wpływach rosyjskich w Polsce. A sięgnijcie do niesławnej ustawy o IPN, którą w zeszłej kadencji zafundowaliście ku hańbie Polski. Przecież w tej ustawie są sformułowania żywcem wyjęte z rosyjskiej antyukraińskiej propagandy o banderowcach. I wy chcecie szukać rosyjskiej agentury w Polsce? To naprawdę nie tędy droga. Nie tędy droga, Drodzy Panowie i Panie

z PiS, byście krzyczeli najgłośniejszemu łapaniu agentów w Polsce, bo rodzi to pytanie, przed czym wy chcecie uciec i co wy chcecie ukryć tym krzykiem o rosyjskiej agenturze. Bo wiemy, jak to we wszystkich innych sprawach u was jest, jaka jest relacja między słowem a rzeczywistością. Obiecaliście Polsce dzięki programowi 500+ eksplozję demograficzną – mamy demograficzną zapaść. Obiecaliście Polsce wstawanie z kolan – mamy serię dyplomatycznych porażek i objania sobie głowy od tego wstawania z kolan. Jeśli dzisiaj zaczynacie szukać rosyjskiej agentury, to zastanawiam się naprawdę, jak wielkie muszą być wpływy tej rosyjskiej agentury w Polsce. Jak wielkie muszą być wpływy tej rosyjskiej agentury w Polsce... Choćby dlatego warto zadać sobie to pytanie.

Kiedy zastanawiamy się, jak będzie wyglądała przyszłość naszego kraju, jak będą wyglądały nasze relacje z Europą, jak będą wyglądały nasze relacje ze światem, to szukając rosyjskich wpływów w Polsce, na jedną kwestię musimy sobie szczerze i otwarcie odpowiedzieć. Używając rosyjskiego języka i rosyjskiej mentalności, nawet jeżeli podlewa się ją polskim, narodowo-katolickim sosem, nigdy nie obronimy polskich interesów. Powtarzając to, co mówi Putin o Europie, znajdziemy się prędzej czy później tam, gdzie się za chwilę znajdzie Putin – na śmietniku historii. A Polska – i głęboko w to wierzę – powinna być w centrum historii, bo takie są także wobec nas oczekiwania. Ale tylko Polska dumna i normalna może być Polską, która spełni swoją dziejową misję w tych trudnych chwilach. Tak, bo dzisiaj także europejska cywilizacja i świat Zachodu przeżywają trudne chwile. Wy niestety, nie umiejąc znaleźć rosyjskiej rakiety pod Bydgoszczą, udowodniliście, że nie nadajecie się do obrony polskich interesów przed rosyjskimi wpływami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Boguckiego, zdalnie.

SENATOR
JACEK BOGUCKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Trudno mi jest mówić po tylu kłamstwach, bredniach, po tylu słowach tak niegodnych polskiego

Senatu, jako synowi żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych, jako wnukowi żołnierza Piłsudskiego, jako człowiekowi, który w latach dziewięćdziesiątych i pod koniec lat osiemdziesiątych także był inwigilowany, ale do końca wierzył, że w „Solidarności”, także w „Solidarności” rolniczej, którą współtworzyliśmy, są sami patrioci. Potem okazało się, że było zupełnie inaczej. Ja raz dałem się oszukać, jako młody człowiek. Dałem się oszukać tym, którzy powiedzieli, że gruba kreska to nic złego, nawet dobro. Dałem się oszukać tym, którzy powiedzieli, że jak przyjdzie obcy kapitał, to tylko po to, żeby Polsce zrobić dobrze, a nie żeby nas wykorzystać, zarobić, przejąć perły naszej gospodarki – a pomimo komunizmu one były w pewnych dziedzinach, choćby KGHM, choćby polskie górnictwo, choćby polska energetyka, choćby polski przemysł zbrojeniowy – że oni przyjdą tylko po to, żeby to poprawić, a nie po to, żeby to zniszczyć, odebrać nam naszą własność i uzależnić nas od siebie. Dałem się oszukać Balcerowiczowi z Unii Wolności, Tusкови z Kongresu Liberalno-Demokratycznego, tym, którzy takie hasła wtedy głosili, i Wałęsie, który był dla mnie idolem. Po tym oszustwie już więcej oszukać się nie dałem. Ja bardzo szybko zorientowałem się, że, zgodnie z powiedzeniem jednego z prezydentów, inne państwa nie mają w Polsce przyjaciół, mają interesy, swoje interesy narodowe czy gospodarcze.

I gdy patrzę na takie państwa jak Niemcy, które próbują pouczać nas o demokracji, które mówią, że u nas nie ma praworządności... No, w Polsce nawet komuniście, premierowi z rządu komunistycznego, nie przyszło do głowy, żeby po oddaniu władzy następnego dnia pójść do pracy w sowieckiej, rosyjskiej spółce. A w Niemczech to się przydarzyło Schröderowi. W Polsce to jest nie do wyobrażenia. Wprawdzie przydarzyło się to jednemu z waszych ministrów, ale on też nie poszedł kraść do Rosji, tylko poszedł kraść na Ukrainę.

Po tych oszustwach, po tym wszystkim ja z bólem patrzę na wasze dzisiejsze wystąpienia. Zdaję sobie sprawę, że ustawa może budzić kontrowersje, zdaję sobie sprawę, że te rozwiązania może nie są idealne, ale drugiej grubej kreski po wybuchu wojny na Ukrainie postawić nie wolno. Wy chcecie znów postawić grubą kreskę, grubą kreskę pod ściskaniem się Tuska z Putinem, grubą kreskę pod słowami waszego późniejszego prezydenta, że może prezydent Lech Kaczyński gdzieś poleci i zmieni się sytuacja w Polsce. Czy on wtedy głupoty opowiadał, czy po prostu ówczesne służby coś

mu przekazały i wiedział, co wydarzy się za chwilę w Smoleńsku? Może opowiadał takie głupoty jak wtedy, gdy oskarżał żonę prezydenta Stanów Zjednoczonych o niewierność. No, może takie głupoty robił jak potem, wchodząc w Japonii na krzesło, a może jednak powiedział, co miało się niestety wydarzyć.

Niegodne, niegodne jest oskarżanie Jarosława Kaczyńskiego o jakąkolwiek działalność na rzecz Rosji. To człowiek, który tam, na rosyjskiej ziemi, stracił brata bliźniaka. To jest niegodne. To tak, jakby mojego tatę, żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych, oskarżać o działanie na szkodę Polski. To tak, jakby mojego dziadka, żołnierza Piłsudskiego, oskarżać o działanie na rzecz Rosji. On bronił Lwowa przed sowietami.

Jeszcze parę lat temu myślałem, że w Polsce opcja rosyjska to narodowcy – dlatego do nich nigdy nie przystąpiłem – to Konfederacja, to przynajmniej część jej polityków. Oni jawnie głosili poglądy o współpracy z Rosją, oni mówili to jawnie. Kto robił to potajemnie? Kto robił to na molo? Kto robił to podczas wizyt i wspólnych spotkań, choćby z Ławrowem? Kto z waszej opcji czy z jakichkolwiek innych opcji to robił?

Przecież tamta gruba kreska doprowadziła do tego, że po kilku latach władze w Polsce z powrotem przejęły komuchy. I to oni – chichot historii – wprowadzali nas do Unii. Najpierw wprowadzali nas do Układu Warszawskiego – oczywiście nie ci sami, to kolejne pokolenia komuchów – a potem do NATO i do Unii. No, chichot historii. To przez tę grubą kreskę.

Chciałbym wiedzieć, czy szef jednej z organizacji rolniczych naprawdę działał na rzecz Rosji, czy tylko był na tyle naiwny, głupi, że opowiadał, że można współpracować z Rosją, taką, jaka ona jest, powtarzając słowa waszego przywódcy.

A dlaczego teraz? Ktoś tu spytał, dlaczego nie przez 8 lat... Bo gdybyśmy z tym wystąpili jeszcze 2 lata temu, jeszcze wtedy, kiedy wasi posłowie biegali po bliskiej od mojego domu granicy wschodniej, mówiąc, że tam są uchodźcy, że tam są ludzie, którzy potrzebują pomocy, a nie przysyłani przez Putina i Łukaszenkę, czasem bezwiednie, bez własnej świadomości, imigranci zarobkowi lub szpiedzy, których pewnie przy tej okazji... Chyba nie trzeba wielkiej wyobraźni, żeby uwierzyć w to, że Rosja i Białoruś by ich nam przysłały. Jakiż wtedy byłby jazgot – i w Polsce, i w Brukseli – że znów łamiemy praworządność, że próbujemy szukać wrogów w Rosji, która ma być przecież

przyjacielem Unii Europejskiej. Tak mówiła kanclerz Merkel, tak mówił prezydent Francji, tak mówiła Europa Zachodnia, tak mówili wasi politycy – Platformy Obywatelskiej z Tuskiem na czele. Gdy widzę to wasze zaprzaństwo, to powtarzanie historii z przedrozbiorowej Polski, ale nie konfederacji barskiej, tylko konfederacji targowickiej, no bo przecież wtedy też byli tacy, z królem Polski na czele, którzy mówili, że jeśli z Rosją będziemy się układać, to ta Rosja nas oszczędzi... Nie oszczędziła nas i doprowadziła rozbiory do końca.

Ktoś zarzucił, że współpracowaliśmy z Trumpem. Ja powiem to otwartym tekstem, to jest moje zdanie, nie Prawa i Sprawiedliwości, bo nigdy publicznie nikt z przywódców Prawa i Sprawiedliwości czy obecnego rządu tego nie mówił: Trump prowadził bardzo słuszną politykę, on próbował rzeczywiście wyrwać Rosję z objęć chińskich, ze współpracy z Chinami. Gdy zaczął wojnę gospodarczą z Chinami o to, czy tak naprawdę Zachód, Europa Zachodnia i Ameryka będą gospodarczo niezależne, czy uzależnią się już do końca od gospodarki chińskiej, to nie mógł prowadzić wojny na 2 frontach, bo każdy, kto prowadził taką wojnę, wcześniej czy później przegrywał. Ta jego polityka niestety nie sprawdziła się, nie udała się. Obecnie widać współpracę Rosji, która zaatakowała Ukrainę, no, niestety z Chinami. No więc na tamte czasy to była zupełnie inna sytuacja.

Ale skoro mój przedmówca zaczął mówić o gwarancjach naszego dobrobytu i bezpieczeństwa, to chciałbym powiedzieć: Drogi Przyjacielu Michale, gwarancją naszego dobrobytu i bezpieczeństwa nie jest Unia Europejska czy NATO...

(Sygnał timera)

Gwarancją naszego dobrobytu i bezpieczeństwa jest silna i niezależna Polska, a ty nie jesteś pierwszą szablą Rzeczypospolitej. Gdyby to nie było tak poważne, to trzeba byłoby tu zacytować jednego z naszych piosenkarzy, jeden z naszych kabaretów: wy jesteście tanie dranie, dranie tanie niesłuchanie. Albo naiwni, którzy dalej wierzą, że ci ze Wschodu czy z Zachodu przychodzą do Polski tylko po to, żeby nam zrobić dobrze. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Marcina Bosackiego.

**SENATOR
MARCIN BOSACKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie, jaki jest deklarowany cel tej komisji? Otóż jest nim zbadanie wpływów rosyjskich. Z tym celem co do zasady ja się zgadzam. Państwo polskie oraz naród polski powinni mieć wiedzę o skali wpływów rosyjskich w naszym kraju. Powinniśmy wiedzieć, czy tego typu działania, które przez ostatnie lata leżały absolutnie w interesie Rosji, jak np... Wymienię je chronologicznie, od 2015 r.: niebadanie związków afery podsłuchowej z rosyjskimi służbami, zamiast tego wykorzystywanie dzisiaj przeciwko liderowi opozycji donosu pana Falenty – który ewidentnie miał te związki z rosyjskimi służbami – do ataku na tegoż szefa opozycji; wycofanie przetargu na 50 helikopterów bojowych Caracal, co do dzisiaj odbija się na zdolnościach obronnych Polski i czego beneficjentem w sposób oczywisty była tylko Rosja; ciągle skłócanie, od pierwszych dni rządów PiS, Polski czy raczej rządu polskiego z Unią Europejską i osłabianie naszej pozycji w strukturach Zachodu. Przejdźmy do czasów tuż przed agresją rosyjską w Ukrainie. Otóż 2 miesiące wcześniej miało miejsce huczne goszczenie, pod względem proceduralnym na najwyższym szczeblu, polityków takich jak Le Pen, Abascal czy przywódcy włoskiej prawicy jak Salvini – a oni wszyscy mają udowodnione związki finansowe z Rosją – na szczycie w Warszawie, i to wtedy, kiedy rząd polski już wiedział, że za kilka tygodni Rosja napadnie na Ukrainę. Przejdźmy dalej. Tydzień przed agresją Rosji na Ukrainę polski minister spraw zagranicznych jest w Moskwie na normalnych negocjacjach międzypaństwowych, a już w trakcie tej wojny rząd polski sprzedaje dwóm sojusznikom Rosji w tej wojnie, Arabii Saudyjskiej i Węgrom, ogromne zasoby likwidowanego Lotosu. Pytanie jest zasadnicze: czy to tylko z głupoty wynikają te wszystkie akty, czy ze świadomej współpracy na rzecz interesów Rosji w Polsce i w naszym regionie? To wszystko należałoby wyjaśniać. Czy polskie służby nie wyjaśniają tego, nie są w stanie tego wyjaśnić albo nie chcą tego wyjaśnić? I znowu: wynika to z nieudolności – bo wiemy, że PiS wszystkie struktury państwa znacząco osłabił – czy też z tego, że tam też są ludzie, którym na interesach Rosji bardzo zależy?

Tylko że, Drodzy Państwo, na te wszystkie pytania oczywiście ta komisja nie odpowie, bo jej cel jest zupełnie inny.

Zanim powiem o celach tej komisji, powiedzmy sobie szczerze, jaki jest główny cel trwania u władzy partii PiS. Jest on taki jak cel wszystkich autorytarnych lub zsuwających się ku autorytaryzmowi rządów w naszym regionie – Węgier, Turcji, Białorusi i Rosji. Tym celem nie jest najlepsze rządy na rzecz interesów swojego państwa i narodu, tylko jak najdłuższe rządy na rzecz partii rządzącej. To jest główny cel rządów zamordystów, partii o charakterze autorytarnym. Mieliśmy już w tej Izbie wiele aktów prawnych, które ten cel miały zagwarantować. Po pierwsze, kontrola nad sądami – to było już w tamtej kadencji, ale i w tej kadencji. W części wam się to udało, w części wam się to nie udało, z części musieliście się wycofać, głównie pod naporem oporu społecznego oraz Unii Europejskiej, która podzielała troskę o przestrzeganie w Polsce konstytucji.

Po drugie, media. Znow chcieliście, wzorem Orbána, wzorem Erdoğan, mieć monopol w mediach. Częściowo wam się to udało poprzez zakupy prasy i portali lokalnych przez Orlen. Częściowo wam się to nie udało z powodu oporu społecznego, oporu Senatu i oporu kraju, w którym główna stacja prywatna, niezależna w Polsce ma właścicieli.

Ale przychodzą takie momenty, kiedy władza autorytarna lub przesuwająca się ku autorytaryzmowi panikuje. To są momenty, kiedy nadchodzą wybory, które można przegrać. To właśnie jest taki moment i to jest prawdziwy powód, dla którego ma powstać ta komisja. Ona ma powstać po to, aby chłostać opozycję, jej znaczących liderów, zwłaszcza głównego lidera głównej siły opozycyjnej, czyli Donalda Tuska, absurdalnymi oskarżeniami przed komisją – i to też jest charakterystyczne, bo po tego typu środki sięgają tylko reżimy autorytarne – która ani nie jest sądem, nie składa się z sędziów, ani nie jest komisją parlamentarną, tylko jest specjalną komisją do ścigania opozycji. I znow wykorzystywali to tylko tacy władcy jak Erdoğan w Turcji, Łukaszenka na Białorusi oraz Putin w Rosji.

Dzisiaj mijają 3 lata od czasu, kiedy Łukaszenka w takiej samej panice kilka miesięcy przed wyborami swojego głównego oponenta, który mógł go pokonać w wyborach, Siarhieja Cichanouskiego wsadził do więzienia. Jeszcze wcześniej, w 2012 r., po przegranych, ale sfałszowanych wyborach, Putin zrobił w Rosji dokładnie to, co wy chcecie zrobić, czyli powołał komisję administracyjną, która nadaje organizacjom i politykom czy działaczom opozycyjnym miano obcego agenta, pozbawiając ich części praw. To jest wszystko jeden

i ten sam wzorec, wzorec „zrobię wszystko, byleby nie przegrał wyborów”. To jest dzisiaj logika Kaczyńskiego i wszystkich tych, którzy pod ustawą o powołaniu tej komisji się podpisali i za nią głosowali.

Ale na koniec jest też dobra wiadomość. To wszystko dlatego, że PiS-em dzisiaj rządzi strach, strach przed nieuchronnym wyrokiem wyborców i oddaniem władzy. Wyrazem tego strachu jest też dzisiaj to, że nie ma wśród nas przedstawiciela tych, którzy napisali tę haniebną ustawę, nie ma pana posła Smolińskiego, nie ma nikogo z 24 posłów PiS-u, którzy się pod nią podpisali. Proszę państwa, ten strach jest uzasadniony. PiS za 5 miesięcy przegra wybory i wtedy przyjdzie czas na prawdziwe, profesjonalne, do głębi sprawdzenie wpływów rosyjskich w Polsce. Dziękuję państwu bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Czerwińskiego.

(Głos z sali: Jerzego.)

Przepraszam. Jerzego Czerwińskiego. Przepraszam.

(Głosy z sali: Jerzego, Jerzego.)

Przepraszam, Panie Senatorze, jeszcze raz.

(Senator Jerzy Czerwiński: Panie Marszałku, nie szkodzi.)

To mój kolega i dlatego... Bardzo przepraszam. Ja wiem, że... Jeszcze raz bardzo serdecznie pana senatora przepraszam za pomyłkę.

Proszę bardzo.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku, naprawdę nic się nie stało. W ogóle się dziwię, że taki strach...

(Wesołość na sali)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Zbliżamy się do końca naszej debaty. Przyznam, że o niektórych sprawach wolałbym zapomnieć, bo jeśli usłyszałem tutaj takie oto sformułowania: „banda Hunów”, „autorytarny reżim”, „republika bananowa”, „kuriozum”, „pałka”, „dyktatura

rosyjska”, „dyktatura białoruska”, „pełzający zamach stanu”... Niestety nie ma to nic wspólnego z poważną debatą, debatą na argumenty, na fakty.

Usłyszeliśmy też wbrew pozorom ciekawe wystąpienia, które były, być może niezgodnie z intencją tych, którzy je wygłaszali, bardzo żarliwą namową do powstania tej komisji. Wspomnę tylko o panach senatorach Bosackim i Gawłowskim, którym chciałbym złożyć podziękowanie, że tak wypowiedzieli się za sensem istnienia tej komisji.

Ja na wstępie zadałem tylko jedno pytanie: czy takie komisje są gdziekolwiek indziej powoływane? Są, np. we Francji. Tam ma się ona zając byłym premierem Francji, kandydatem na prezydenta, właśnie w tym zakresie, bo chodzi o wpływy rosyjskie. Otrzymałem w odpowiedzi sylwetkę pani Le Pen, ale ona chyba nie pełniła żadnych funkcji wykonawczych. Szkoda, że pan, który odpowiadał, pan senator nie mówił np. o Gerhardzie Schroederze, który to Gerhard Schroeder w sposób jawny współpracuje z Rosjanami.

No ale zostawmy to. Zostawmy figury stylistyczne, groźby, wyzwiska. Przejdźmy do – jak ktoś tutaj wspomniał, wystarczy czytać – tekstu tej ustawy.

Podstawowy zarzut, który państwo formułujecie... Może jeszcze jedna dygresja, a mianowicie związana z wnioskiem o odrzucenie tej ustawy. To tak jak w przypadku kodeksu wyborczego, o którym mówiliśmy wczoraj – taki wniosek uniemożliwia ewentualne poprawienie tej ustawy. Twierdzicie, że jest dogłębnie zła i chcecie ją odrzucić, a potem być może będziecie wstawiali jakieś poprawki do tego tekstu, ale post factum. Tak oczywiście można, tylko po co? To nie jest poprawianie prawa, to jest stanowisko stricte polityczne.

Podstawowy zarzut: to jest jakoby sąd. Nie, to jest nieprawda. Art. 3 ust. 1: komisja jest organem administracji publicznej. To jest organ administracyjny, inny odłam władzy: administracja, władza wykonawcza. Ale dlaczego to jest jakoby sąd? Bo operuje karami, które normalnie nakłada sąd, i jako taką karę wskazuje się pozbawienie praw publicznych – specjalnie to sobie zanotowałem – albo odebranie praw obywatelskich. To jest po prostu bzdura. Albo państwo nie czytaliście tej ustawy, albo celowo operujecie pojęciami, które wbrew pozorom mają swoje znaczenie prawne, a których tutaj po prostu nie ma. Okłamujecie. Jest coś, co się nazywa „środki zaradcze”, i jeden z nich to zakaz pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi – do 10 lat.

To nie są prawa publiczne. Ktoś powie: no ale to jest jednak jakiś zakaz, ograniczenie możliwości, kariery zawodowej itd. Tylko że, proszę państwa, to już istnieje w polskim porządku prawnym. Jest taki organ, który się nazywa – są także inne, podległe – „Główna Komisja Orzekająca w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych”. Ten organ ma do dyspozycji kary, które może zarządzić. Art. 31 ust. 1 pkt 4: „Karami za naruszenie dyscypliny finansów publicznych są” – i teraz ten pkt 4 – „zakaz pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi”. Ustawa funkcjonuje od 2004 r. Jakoś nikt nie pyskował – przepraszam, ale inaczej nie można tego określić – że przecież to jest sprzeczne z konstytucją. Jeszcze za chwilę o tym. Że przecież ten organ łamie podstawowe prawa obywatelskie. To jest właśnie organ administracji i dysponuje takimi uprawnieniami.

Mało tego, on jest wybierany w większości przez prezesa Rady Ministrów, nie przez Sejm. Nie z udziałem wszystkich sił politycznych, potencjalnie, bo możecie się z tego wyłączyć. No to jak to jest? Od 2004 r. mamy tutaj republikę bananową, autorytarny reżim? To jest właśnie ta sankcja, którą dysponuje ten organ. Oczywiście nie na wszystkich, nie na przeciętnych obywateli. Ale ta ustawa też nie jest o wszystkich. Ona nie grozi – w cudzysłowie – poszczególnym obywatelom. Kogo można powołać jako świadka czy też jako osobę na rozprawę? Członka kadry kierowniczej wyższego szczebla albo funkcjonariusza publicznego. Nie przeciętnego Kowalskiego. Oczywiście w zakresie naruszenia istotnych interesów państwa w związku z wpływami rosyjskimi. I też to nie jest tak, że te wpływy to są jakoś tam określone... Jest ścisła definicja, pół strony, polecam, art. 2 pkt 8. Mamy definicję, określony krąg adresatów, nazwałbym to, tej ustawy... I jak mówiłem, takie instytucje już istnieją. I takie sankcje... może nie sankcje, ale takie uprawnienia, takie możliwości są już w prawie polskim. Czytaliście na ten temat? Bo tutaj któryś z panów powiedział: wystarczy czytać.

Jeszcze raz: tego typu instytucje istnieją; nawiasem mówiąc, niedawno powoływana komisja, która zajmowała się przekrętami na nieruchomościach w magistracie warszawskim, miała podobny charakter. Ma do tej pory, bo jeszcze funkcjonuje.

Pojawiała się tutaj często postać Donalda Tuska. Ja się zastanawiałem, dlaczego tak często o tym mówicie, dlaczego tak bardzo chcecie, żeby Donald Tusk był jako pierwszy powołany przed tę komisję. Ja już wiem, o co chodzi. Sypnął się

ten fetysz pojedynczej listy, jednolitej listy, więc trzeba z niego zrobić wodza. A jak najlepiej zrobić wodza? Zrobić z niego pierwszego prześladowanego. A jak by to było ślicznie i wspaniale, gdyby Donald Tusk był powołany jako pierwszy skrzywdzony przez tę komisję. No, nie wyszło z tą listą, jakoś się próbuje z tego wykaraskać, zrobić z niego wodza, przecież to były hołdopoddańcze wystąpienia.

I ostatnia kwestia. Jak nie macie argumentów, no to co? Ekspertyzy, które mówią, że niekonstytucyjna jest ta ustawa. Chętnym, szczególnie studentom prawa, polecam wczorajsze posiedzenie Senatu na temat kodeksu wyborczego, właściwie zmiany kodeksu, inicjowanej tym razem przez drugą stronę sali. Nazwałem ją małą zmianą. Przy dużej zmianie sprzed kilku miesięcy powstało kilka ekspertyz, które twierdziły, że to jest niemożliwe, niekonstytucyjne, nie da się przeprowadzić, chociaż to były przepisy techniczne. A dlaczego nie?

(Sygnał timera)

No bo narusza to okres 6 miesięcy tzw. ciszy legislacyjnej. Sami wprowadzili – chcą wprowadzić, bo to jest projekt – małą zmianę, ale ta już nie narusza ciszy legislacyjnej, bo nie 6 miesięcy czy 5,5 zostało do wyborów, do pierwszej akcji wyborczej, czyli do rozpisania tych wyborów, tylko pozostały 3 miesiące. Mówiąc krótko, jest naruszenie konstytucji, jeśli inicjatorem jest Prawo i Sprawiedliwość, i jest 5,5 miesiąca... skrócenie okresu ciszy legislacyjnej – niech będzie – o miesiąc, ale nie jest naruszeniem skrócenie tego samego okresu o 3 miesiące, bo to zgłosiła Platforma Obywatelska. I żeby wszystko było jasne, to 2 autorów tych ekspertyz, które mówiły o tej dużej nowelizacji kodeksu wyborczego, wypowiedziało się potem na temat tej nowej nowelizacji – wczoraj też byli cytowani – i nie zauważyło tej belki w oku Platformy, że to ewentualnie narusza konstytucję, co jest oczywiście nieprawdą. Ani w tym przypadku, ani w przypadku dużej nowelizacji nie naruszono konstytucji – według mnie, bo o tym może stwierdzić tylko Trybunał Konstytucyjny. Ci sami autorzy opinii w jednym przypadku widzieli – kilkadziesiąt stron bitego tekstu – naruszenie konstytucji, a w drugim już tego nie zauważyli. Polecam studentom ich teksty, żeby poczytali, jak można napisać sprzeczne ze sobą opinie, pisząc, praktycznie rzecz biorąc, o tym samym.

Co do tej ustawy zaś, to pytam: czego się boicie? Padły tu już takie słowa: preambuła do konstytucji,

podstawowe kategorie, którymi należy się kierować przy interpretacji...

(Senator Bogdan Borusewicz: Panie Marszałku, przepraszam, w sprawie formalnej. Już 2 minuty pan senator...)

WICEMARSZAŁEK MICHAŁ KAMIŃSKI

Panie Marszałku, kiedy pan przemawiał, przekroczył pan czas o 1 minutę 57 sekund i też nie reagowałem, więc teraz...

(Senator Jerzy Czerwiński: Ostatnie zdanie, Panie Marszałku...)

...chciałem zareagować dokładnie wtedy, kiedy czas przekroczenia czasu przez pana senatora Czerwińskiego przekroczyłby czas przekroczenia czasu przez pana marszałka Borusewicza. Dokładnie wtedy chciałem zareagować.

(Senator Bogdan Borusewicz: To nie jest uzasadnienie. Jeżeli ktoś przekracza, to trzeba zwracać uwagę...)

Ja wiem, ale starałem się...

(Senator Bogdan Borusewicz: ...a nie uzasadniać przedłużenie, Panie Marszałku, przez kogoś innego.)

Zarówno panu marszałkowi nie przerywałem, jak i panu senatorowi, czując, że zmierza merytorycznie do końca. Staram się wtedy nie ingerować, zarówno jeśli jest to pana przemówienie, jak i pana senatora.

Ale, Panie Senatorze, nie zmienia to faktu...

SENATOR JERZY CZERWIŃSKI

Pan marszałek ma bardzo dobre wyczucie, zmierzam merytorycznie do końca.

4 podstawowe kategorie z preambuły konstytucji: prawda, sprawiedliwość, dobro i piękno. Przynajmniej 2 z nich będą tą ustawą zagwarantowane: prawda i sprawiedliwość. Nie bójcie się, nie lękajcie. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Borowskiego.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przysłuchiwałem się tej dyskusji przez cały czas, nie wychodząc z sali, dlatego że w związku z nieobecnością tutaj przedstawicieli rządu i posłów, którzy się podpisali i uchwalili tę ustawę, w gruncie rzeczy najbardziej interesowały mnie wystąpienia senatorów Prawa i Sprawiedliwości, co mają do powiedzenia w tej sprawie. No bo ich rząd nie ma nic do powiedzenia, jak widać. Posłowie też nie chcą nas oświecić. No więc może koledzy? I muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o senatora Pęka, to jestem bardzo rozczarowany. To jest przecież prawnik, tutaj padły poważne zarzuty prawne, a pan senator Pęk nie odniósł się do żadnego. Stwierdził tylko, że trzeba badać wpływy rosyjskie, i wymienił szereg tematów, które powinny być przedmiotem tych badań. A przecież rzecz nie na tym polega. Rzecz polega na tym, jak my to chcemy badać, czy my to chcemy badać zgodnie z prawem, czy też poza prawem, ponad prawem i bezprawnie. Tym pan prawnik, senator, marszałek Pęk się nie zajął. Bardzo mnie to zmartwiło. Pan senator Komorowski też mówił o zupełnie innych rzeczach, w ogóle nie zająknął się na tematy konstytucyjne. Wspomniał tylko o tym, żeby ewentualnie poprawić tę ustawę, ale jego zdaniem nie trzeba jej poprawiać, w związku z czym to oznacza, że uważa, że wszystko jest dobrze. Pan senator Bogucki mówił w ogóle o czymś innym. Odniosłem wrażenie, że nie został poinformowany, co jest tematem tej debaty. No i wreszcie doczekałem się, bo liczę na pana senatora Czerwińskiego, doczekałem się. Otóż po kolei. Pan senator Czerwiński zajął się tylko jednym aspektem, mianowicie aspektem sądu i karania, mówiąc, że to przecież nie jest kara, a zresztą takie kary są już nakładane przez główny inspektorat, przez główną komisję badań do spraw dyscypliny finansowej. Tylko, proszę państwa, taka główna komisja bada to, czy dany urzędnik, dany funkcjonariusz naruszył prawo finansowe, czy, krótko mówiąc, wydał pieniądze, których nie miał prawa wydać, albo czy wydał je wyjątkowo marnotrawnie. A w tym przypadku mamy absolutną niejasność. Mamy taką sytuację, że mówimy o wpływach, mówimy, że jakieś decyzje były podejmowane pod wpływem. To nie ma nic wspólnego z tą główną komisją, która zna twarde fakty i wyliczenia. Tu nic takiego nie ma.

Ale to nie koniec. Jakby pan, Panie Senatorze Czerwiński, wczytał się głębiej, toby pan dostrzegł to, o czym ja mówiłem poprzednio. Tam jest bardzo chytra konstrukcja. Mianowicie żeby nie było sytuacji, w której nakłada się karę za coś, co miało miejsce dawno temu, bo prawo nie powinno działać wstecz, to konstrukcja wygląda następująco: taką karę – karę, Panie Senatorze, karę, a nie żaden środek zaradczy – można nałożyć tylko wtedy, kiedy istnieje prawdopodobieństwo, że dana osoba będzie szkodzić Rzeczypospolitej w przyszłości. No, nie wierzę, że pan nie rozumie, że to jest jakiś kompletny absurd. Ta komisja nałoży karę wtedy, kiedy będzie uważać, że dana osoba będzie szkodzić. Co to w ogóle jest? Ja już przytoczyłem przykład filmu. Pewnie pan tego słuchał, ale jeszcze raz powiem. Zbrodnia nie została popełniona, ale ponieważ znamy przyszłość, to już go ukarzymy. To trudno nazwać działaniem niekonstytucyjnym, to w ogóle jest w cywilizowanym kraju niedopuszczalne.

Do tego dochodzi sprawa bezkarności członków komisji. Nie ma w Polsce takiego ciała, nie ma takiego organu, niezależnie, czy to będzie Sąd Najwyższy, czy Trybunał Konstytucyjny, czy ktokolwiek, który może robić wszystko w ramach swojej działalności i nie ponosić żadnej odpowiedzialności...

(Sygnał timera)

W ostateczności jest Trybunał Stanu, są jakieś komisje dyscyplinarne, cokolwiek. Tutaj nie ma nic.

No i wreszcie, już na sam koniec, Panie Senatorze Czerwiński, powiem, że gdyby mówił to ktoś inny, to może bym uwierzył, ale ta naiwność, którą pan tu zaprezentował, jest absolutnie niewiarygodna. Ja w to nie wierzę. Jeżeli pan premier Morawiecki stwierdza, że... Komisja jeszcze nawet nie powstała, a premier stwierdza, że pierwszy raport będzie 17 września. To będzie niezależna komisja? O co tu chodzi? No, tu chodzi o użycie jej do walki politycznej w sposób, który w krajach demokratycznych, cywilizowanych jest traktowany jako rodzaj zamachu na demokrację. I to są sprawy, których, jak powiadam, pańscy koledzy w ogóle nie poruszyli. Mówili tylko o tym, że trzeba badać. A pan poruszył tylko jeden aspekt, ale też nie do końca. Wolałbym, żebyśmy badali jakiegokolwiek wpływy, rosyjskie, niemieckie, chińskie – dlaczego nie zajmujemy się chińskimi? – ale w sposób zgodny z prawem, w sposób, który nie będzie nikogo szkalował, opluwał i po prostu niszczył mu życia. Dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora
Krzysztofa Kwiatkowskiego.

A, przepraszam. Ad vocem pan senator?

(*Senator Jerzy Czerwiński: Nie, nie.*)

Czy to jako...

(*Senator Jerzy Czerwiński: Po wszystkich.*)

Po wszystkich. Dobrze.

To pan senator Kwiatkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Jeden z moich przedmówców mówił, że ta ustawa gwarantuje 2 podstawowe wartości: prawdę i sprawiedliwość. Tylko nie dopowiedział, że jest to prawda według PiS i sprawiedliwość według PiS, które ani z prawdą, ani ze sprawiedliwością nie mają nic wspólnego.

Zaraz państwu pokażę jak są oszukiwani, okłamywani, wprowadzani w błąd ci, którzy uważnie słuchają tej debaty. Jeden z moich przedmówców powiedział: „Ale czego się boicie? Ta ustawa dotyczy tylko najważniejszych osób w państwie”. To kłamstwo. Ta ustawa dotyczy ponad miliona osób w państwie. Zaraz państwu powiem dlaczego. Zwróćmy uwagę na to, jak PiS ją skonstruował. PiS skonstruował ją, tak zakreślając krąg adresatów – art. 4 ustawy mówi: komisja prowadzi postępowania mające na celu wyjaśnienie działalności osób będących w latach 2007–2022 funkcjonariuszami publicznymi lub członkami kadry kierowniczej wyższego szczebla. Informuję swojego przedmówcę, że zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego PWN „lub” oznacza spójnik wyrażający możliwą wymienność i wzajemne wykluczanie się. Co to w praktyce oznacza? Że te zapisy są oddzielne. To dotyczy nie tylko członków kadry kierowniczej wyższego szczebla, ale także funkcjonariuszy publicznych, którzy, uwaga, jak mówi definicja w tymże artykule, podejmowali czynności urzędowe, w tym czynności materialno-techniczne – Pani Basiu, która pracujesz w urzędzie ministerialnym! Pani też to może dotyczyć, skoro pani uzupełniała xero, kiedy skończył się papier – w szczególności tworzyły i powielały nośniki informacji. Dlatego ten przykład nie jest hipotetyczny. Dalej. W imieniu

organu władzy publicznej przygotowywały lub wydawały decyzje administracyjne, składały oświadczenia woli w imieniu organu władzy publicznej lub spółki, podejmowały decyzje o zatrudnianiu pracowników, w wyborze kontrahenta, dysponowały środkami publicznymi, brały udział w procesie, brały udział w negocjacjach itd., itd. W Polsce na szczęście przepisy prawa jasno i wyraźnie mówią, kto to jest funkcjonariusz publiczny. Definicja z polskiego kodeksu karnego mówi, że funkcjonariuszem publicznym jest – pomijam prezydenta, posła, senatora – sędzia, ławnik, prokurator, funkcjonariusz finansowego organu postępowania przygotowawczego, notariusz, komornik, kurator sądowy, syndyk, nadzorca sądowy, zarządca, osoba orzekająca w organach dyscyplinarnych, osoba będąca pracownikiem administracji rządowej i pracownikiem organu państwowego lub samorządu terytorialnego. Ponad milion osób w Polsce.

Szanowni Państwo, ci, którzy nas słuchają! Jeżeli myślicie, że to są gierki polityczne polityków, to tak, to są gierki PiS-u. Ta ustawa jest wymierzona w Tuska, ale niestety zmartwię was. Ta ustawa w pewnym momencie może dotknąć każdego, kto nieopatrznie, w sposób niezamierzony będzie wygodnym z różnych względów celem do zaatakowania. Dalej ustawa – Kodeks karny wymienia: osoby będące pracownikami organów kontroli państwowej, funkcjonariusze powołani do ochrony bezpieczeństwa publicznego, osoby pełniące czynną służbę wojskową, ale – tu ciekawy zapis – z wyjątkiem terytorialnej służby wojskowej, pracownik Międzynarodowego Trybunału Karnego. Więcej. W artykule tymże tylko w ust. 2 jest również, że komisja bada przypadki wpływów rosyjskich na działalność innych osób, jeżeli one w istotny sposób oddziaływały na bezpieczeństwo wewnętrzne lub godziły w interes Rzeczypospolitej w zakresie wpływu na środki masowego przekazu, rozpowszechnienie fałszywych informacji, działalności stowarzyszeń lub fundacji, działalności związków zawodowych, funkcjonowania partii politycznych czy infrastruktury krytycznej. Szanowni Państwo, to jest w osobnej jednostce legislacyjnej. „Komisja bada również wpływ rosyjski na działalność innych osób niż wskazane w ust. 1”. Każdy, podkreślam, każdy, kto np. jest dziennikarzem, więcej, rozpowszechnia fałszywe informacje... Przy takim zapisie... Droga Młodzieży! Wiem, że jesteście na facebookach, na twitterach, instagramach. Uważajcie, inkwizytorzy z tej komisji mogą was ścigać, bo stwierdzą, że wasze wpisy realizują albo

realizowały, może nieopatrnie, w latach 2007–2022... Np. 15 lat temu napisaliście coś sympatycznego, miłego o rosyjskiej reprezentacji kobiecej w tenisie ziemnym albo w siatkówce, a członkowie komisji dojdą do wniosku, że to była realizacja wpływów rosyjskich. Ten potworek prawny jest napisany tak, żeby ściągnąć każdego, kogo członkowie tej komisji będą chcieli ściągnąć. Na tym polega problem. My wskazujemy na to, że ta ustawa nie realizuje żadnych standardów praw człowieka. Ona jest tak napisana, żeby w zasadzie móc realizować swoje cele w sposób nieograniczony.

Można się oczywiście zastanawiać. Ja mówiłem, że ta ustawa jest prawnym frankensteinem i poglądu nie zmieniam. Tak, jest prawniczą pałką, która w zapisach legislacyjnych ma realizować cele polityczne. Dla mnie dzisiaj ciekawe jest nie to, czym jest ta ustawa. Jeden z moich przedmówców pytał: ale dlaczego jej nie zmieniacie, dlaczego chcecie ją odrzucić? Z bardzo prostego względu: wszyscy – podkreślam: wszyscy – eksperci i przedstawiciele organizacji, którzy byli na posiedzeniu naszej komisji, a ja z ich poglądem się zgadzam, mówili to samo: ta ustawa nie nadaje się do poprawienia, ta ustawa nadaje się do odrzucenia. A jeżeli autorzy chcą realizować jakieś cele związane z bezpieczeństwem, to mają możliwość napisania tej ustawy na nowo w taki sposób, żeby spełniała jakiegokolwiek standardy. Dla mnie ciekawsze jest to, kto tę ustawę napisał. Bo o tym, czym ona jest w wymiarze prawno-legislacyjnym, to już państwu powiedziałem.

W polskiej tradycji jest takie ciekawe straszdyło – żeby się odwołać do polskiej tradycji – które nazywa się Bebok. To straszdyło związane z ciemnościami. Bebok często był na usługach czarownic, bo był za głupi, by działać sam. Ja się zastanawiam, kto był tym Bebokiem w tej sprawie, że dał się wpuścić w przygotowanie zapisów legislacyjnych, które te ciemne interesy polityczne ukrywają, przyoblekając je w zapisy prawne. I odpowiem państwu: ja nie mam żadnej wątpliwości, że autor jest na Wschodzie. Bo jakie cele realizuje ta ustawa i gdzie jest inspiracja?

Moim zdaniem inspiracja jest – i tu posłużę się cytatami przywódcy rewolucji październikowej w osobie Włodzimierza Lenina. Włodzimierz Lenin mówił: cała władza w ręce rad. Zakres tej komisji, określony w art. 4 i 5, który państwu przeczytałem, jest tak szeroki, że nie mam wątpliwości, iż tę zasadę realizuje. Co więcej, art. 16 tak szeroko zakresła kompetencje tej komisji – dając jej dostęp

do wszystkich dokumentów, zobowiązując organy administracji rządowej, samorządowej, samorządy zawodowe, co więcej prokuratorów i sędziów w toczących się postępowaniach przygotowawczych czy sądowych do przekazywania materiałów – że to jest dokładnie realizacja zasady: cała władza w ręce rad.

Ale moim zdaniem to nie koniec cytatów, które inspirowały autorów. Włodzimierz Lenin powiedział jeszcze: państwo – aparat do systematycznego stosowania gwałtu i podporządkowania ludzi gwałtowi. Szanowni Państwo, art. 20 tejże ustawy mówi, że komisja przeprowadza czynności sprawdzające z urzędu w celu stwierdzenia, czy wystąpiło – uwaga – prawdopodobieństwo działań. Nie, czy wystąpiło działanie. Tu można ściagać prawdopodobieństwo działań. Już nawet nie to, co autor miał na myśli, bo coś napisał, tylko to, co mógł mieć na myśli. No czegoś takiego to, bym powiedział, oczami wyobraźni pewno nie widzieliśmy od czasu takich lektur jak „Rok 1984” Orwella.

Zobaczymy też, czym się komisja chce zajmować, co ją może interesować. „Komisja może wyłączyć jawność rozprawy” – oczywiście, przecież nie będą chcieli, żeby im patrzeć na ręce. W toku rozprawy mogą być omawiane szczegóły życia rodzinnego – tym się członkowie komisji będą interesować. Już widzę, jak z wypiekami na twarzy będą śledzić życie osobiste i rodzinne tych, których chcą szczegółowo kontrolować.

Myślę także, że autorzy byli zainspirowani jeszcze jednym cytatem: tylko ten nie popełnia błędów – jak powiedział Lenin – kto nic nie robi. Dajemy im gwarancję możliwości popełniania błędów, a nawet fałszywych działań, bo art. 13 mówi: „Członkowie Komisji nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania funkcji”.

(Sygnał timera)

Czy jest mowa o dobrej woli, o tym, że muszą działać z intencją najwyższej staranności, żeby chociaż sprawdzić tezy czy kalumnie, które będą rzucać? Nie, jest generalne wyłączenie, mogą robić, co chcą.

Ale Lenin jeszcze coś ciekawego kiedyś powiedział o Stalinie: dokładnie takiego właśnie człowieka potrzebuję. I ta ustawa daje odpowiednich ludzi do tej komisji, co gwarantuje art. 11, który mówi, że m.in. prezes Rady Ministrów, czyli premier, wybiera przewodniczącego komisji spośród członków komisji. To będzie ten najbardziej zaufany, ten,

który zrobi wszystko, jeżeli będzie takie polecenie ze strony władz partii.

I na koniec jeszcze jedna zasada. Lenin powiedział też: zaufanie jest dobre, ale kontrola lepsza – i to także znalazło odzwierciedlenie w zapisach ustawy. Bo co możemy przeczytać w ust. 5? W ust. 5 możemy przeczytać, że komisja, prowadząc swoje działania – uwaga, Szanowni Państwo, także na tych posiedzeniach niejawnych... Przepraszam chodzi o art. 22. Podczas rozprawy, także tej niejawniej, będą obecni członkowie komisji, strony postępowania oraz – uwaga, uwaga – wyznaczeni przez przewodniczącego komisji, tego powołanego przez premiera, pracownicy kancelarii premiera. Niech jeszcze podejmują decyzje, ale na bieżąco premier zastrzega sobie, żeby to kontrolować.

Przygotowaliście obrzydliwy dokument, przekraczający wszelkie granice. I dzisiaj mogę tylko powiedzieć jedno... Jeżeli to jest nieprzyzwoity dokument, to ze smutkiem powiem, że nieprzyzwoitymi są także ci, którzy go bronią – szczególnie jeżeli używają fałszywych argumentów – bo słuchają nas ludzie i ludzie mają prawo wiedzieć.

Tak, Drogi Janie Kowalski, tak, Droga Pani Barbaro Nowak, ta ustawa może również dosięgnąć ciebie – czego państwu nie życzę. My zrobimy wszystko, żeby tak się nie stało, bo Senat po prostu tę ustawę odrzuci. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Jerzego Czerwińskiego – 5 minut.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja będę próbował prostować w oparciu o tekst niektóre frazy i stwierdzenia, które padły z tej mównicy.

W ustawie jest art. 47. Komisja publikuje pierwszy raport – bo komisja publikuje raporty czy będzie publikować coroczne raporty – 17 września 2023 r. Oczywiście, że data nie jest obca, ale to nie jest data, którą wyznaczył premier Morawiecki, tylko to jest po prostu data kolejnej rocznicy agresji Związku Radzieckiego na Polskę. Ma to wymiar

symboliczny. Oczywiście, że ma. Każdy się może tego domyśleć, bo mówimy o wpływach rosyjskich.

Następny zarzut – że członkowie komisji są niezależni. No to może i dobrze, że oni są niezależni. Dlatego tu jest zapis: „Członkowie Komisji w zakresie sprawowania swojej funkcji w Komisji są niezależni i nie podlegają służbowo Prezesowi Rady Ministrów” – art. 9 ust. 9. No to dobrze, tacy powinni być. Mają się kierować zasadami prawnymi, czyli prawem, i ogólnymi, nie wiem, zasadami logiki, a nie wytycznymi.

Zarzut, że w posiedzeniu z wyłączeniem jawności powinni brać udział wyznaczeni przez przewodniczącego komisji – czyli, tak jak powiedziałem, niezależnego człowieka – pracownicy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Oni nie są od tego, żeby ingerować w pracę komisji, tylko od tego, żeby po prostu... Nie wiem, tak jak stenografki czy sekretarki sądowe. One też biorą udział w posiedzeniach niejawnych.

Proszę państwa, podstawowe kwestie – ja nie wiem, jak to tłumaczyć inaczej.

(Rozmowy na sali)

Zarzut, że ustawa operuje pojęciem prawdopodobieństwa działania. Ja przeczytałem dokładnie ten ustęp, czyli z art. 20 ust. 2: „Komisja przeprowadza czynności sprawdzające z urzędu w celu stwierdzenia, czy wystąpiło prawdopodobieństwo działań”. Proszę państwa, to jest tak jak w każdym postępowaniu, które ma na celu stwierdzenie popełnienia przestępstwa. Najpierw jest zawiadomienie, ewentualnie z urzędu, i potem są czynności sprawdzające mające na celu stwierdzenie, czy dalsze postępowanie trzeba prowadzić. I jest może nie decyzja, ale postanowienie: prowadzimy postępowanie, bo jest prawdopodobne, że przestępstwo nastąpiło, albo też nie prowadzimy, bo nie jest to prawdopodobne. To jest to słowo: „prawdopodobieństwo”. To są czynności sprawdzające, czyli na początku postępowania.

Następna kwestia. Pojawił się zarzut, że „członkowie Komisji nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania funkcji w Komisji”. To jest art. 13. No i dobrze. Mają być niezależni. To ma być może nie immunitet, bo nie jest to tak nazwane, ale mają być w swoich działaniach w komisji niezależni i nie bać się odpowiedzialności i podejmowania, nazwałbym to, niepopularnych politycznie decyzji. A będą kontrolowani, mam nadzieję, przez opinię publiczną, np. przez transmisje.

Następny, dość ciekawy zarzut. Przyznam się, że pierwszy raz się z tym spotkałem. Mianowicie,

że środek zaradczy... Chodzi o pozbawienie możliwości pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi. Przypominam, że taki środek już istnieje w państwie polskim. W polskim prawie jest stosowany, jest stosowany przez organ administracji. Czyli to nie jest tak, że to jest jakieś specjalne novum. Wyście po prostu nie doczytali, że coś takiego jest. To już istnieje. Nie można się powoływać, że to jest specjalne novum, bat na was – przepraszam, bo tak to próbujecie sytuować – że to jest komisja przeciwko wam. Ja mówię, że to jest komisja, która ma stwierdzić, ujawnić tych, którzy pracowali przeciwko polskiemu państwu, a kolaborowali z państwem rosyjskim. Tylko tyle i aż tyle. Zaś – i to jest ostatni zarzut – środek zaradczy można orzec tylko wtedy, gdy istnieje prawdopodobieństwo, że osoba będąca w latach 2007–2022 funkcjonariuszem publicznym, kryterium podmiotowe zawężone, lub członkiem kadry kierowniczej wyższego szczebla, też zawężone...

(*Sygnal timera*)

...i działała pod wpływem rosyjskim na szkodę interesu Rzeczypospolitej Polskiej. To jest zakres podmiotowy. A teraz jest dodatkowe ograniczenie, że ta osoba ponownie będzie dokonywała czynności. Czyli co to oznacza? To znaczy nie można stwierdzić, że będzie. Prawdopodobnie, może będzie, dlatego że ma takie możliwości, jest w takim wieku. Emeryta, który ma 80 lat i który dokonywał takich czynności – tu zwracam się do, nie wiem, pieścioszków poprzedniego systemu – w ten sposób się ścigać nie będzie i nie będzie mu się tego zabraniać. To jest dodatkowe zawężenie kryterium podmiotowego. To jest oczywista oczywistość.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Panie Senatorze, przepraszam, ale przekroczył pan czas już o 47 sekund.*)

Dlatego na tym chciałem skończyć. Naprawdę jeszcze raz: nie bójcie się...

(*Senator Marek Borowski: To już pan pojechał.*)

...nie lękajcie się. Stańcie w prawdzie.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Krzysztof Kwiatkowski, również 5 minut, ponieważ to jest druga wypowiedź.

Bardzo proszę.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Zakładam, że te ponad milion Polaków, których to może dotyczyć – a jeżeli patrzeć na tę szerszą definicję o wpływie na informacje, może to dotyczyć nie miliona, a milionów – uspokoiło się. To dotyczy tylko pieścioszków poprzedniego systemu. Kłopot polega na tym, że politycy PiS będą definiować, kto był pieściochem poprzedniego systemu.

Szanowni Państwo...

(*Senator Rafał Ślusarz: Nie dotyczy!*)

Czy pan marszałek pozwoli mi kontynuować?

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Bardzo proszę państwa senatorów o spokój, wszystkich proszę o spokój. Proszę nie przerywać.*)

Szanowni Państwo, ale poczucie humoru było tu wysublimowane, na najwyższym poziomie. Przed chwilą tutaj padło: „przewodniczący komisji to niezależny człowiek”. Przepraszam, dobrze, że miałem wodę obok fotela, bo inaczej bym się zakrzuszył i już głosu bym nie zabrał. To ten wyznaczony przez premiera. To jest ta jego niezależność, gdybyście państwo nie wiedzieli.

Dalej, prawdopodobieństwo działań. Najpierw jest postępowanie sprawdzające, jak było mówione. Szkoda tylko, że nie dopowiedziano, że w państwach demokratycznych na tym polega wymiar sprawiedliwości, że postępowanie sprawdzające jest na etapie prokuratury, postępowanie sądowe przeprowadza sąd, a decyzję to w ogóle wydaje – jeżeli oni ją nazywają decyzją administracyjną, chociaż to jest w praktyce sankcja karna – organ administracji publicznej. Ja nie wierzę, że osoba z wyższym wykształceniem, osoba, która ma jakiegokolwiek doświadczenie zawodowe, nie rozumie, że system sądowniczy w Polsce właśnie dokładnie to rozdziela. Postępowanie sprawdzające, gdzie się bada możliwość występowania naruszenia prawa, to właśnie prokuratorski etap postępowania. Ocenianie tego w wymiarze prawnokarnym i nakładanie sankcji to już etap postępowania sądowego.

Jeszcze jedna sprawa. Nie odmówię sobie sprostowania, bo kłamstwa fruwały w powietrzu, aż huczało. Słyszę, że – to cytat z jednego z mówców – o Nord Stream II Donald Tusk mówi dopiero teraz, że o tym nie mówił, jak pełnił różne funkcje. Szanowni Państwo, to jest strona, która... O, notabene widzę, że spółka Skarbu Państwa ją współprowadzi albo finansuje. To jest strona

Centrum Informacji o Rynku Energii. Temat artykułu: Tusk o Nord Stream II. Uwaga, to artykuł z 2017 r. Cytuję ten artykuł: „Przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk opowiedział się przeciwko planowanemu gazociągowi Nord Stream II, który ma dostarczyć więcej rosyjskiego gazu do Niemiec. Wezwał jednocześnie do ścisłej regulacji projektu w obawie, że może on wzmocnić Moskwę”. Dalibóg! Jak te wpływy rosyjskie tu wyglądają? No, Donald Tusk z nimi walczył, i to na poziomie instytucji europejskich. Donald Tusk jako przewodniczący Rady Europejskiej skierował to pismo do przewodniczącego Komisji Europejskiej, czyli Jeana-Claude’a Junckera. „Tusk wyraził negatywne stanowisko w sprawie proponowanej magistrali. Jego zdaniem”... Szanowni Państwo, trzymajcie się foteli, będzie jazda bez trzymanki. Wiecie, co tam Tusk napisał? „Jego zdaniem Nord Stream II nie służy najlepiej europejskiemu interesowi i zdaje Ukrainę na łaskę Rosji”. No, nie może być! Chyba ktoś mu to pismo podłożył. No, nie wierzę. Jakby był tą egzemplifikacją wpływów rosyjskich, to by tak czarno na białym, waląc między oczy, uruchamiał instytucje europejskie, przestrzegał przed zagrożeniem rosyjskim? I to było, Szanowni Państwo, 6 lat temu, aż trudno w to uwierzyć. „W piśmie do szefa Komisji przewodniczący Rady Europejskiej wskazuje na podziały, jakie w Unii Europejskiej wywołuje Nord Stream II. Bruksela próbuje wyrzucić wpływ na popierany przez Niemców projekt”... Donald Tusk walczy z niemieckim projektem. Muszę powiedzieć, że ja zaniemówiłem, jak to przeczytałem. Walczy z projektem niemiecko-rosyjskim, żeby być precyzyjnym. „Bruksela próbuje wyrzucić wpływ na popierany przez Niemców projekt – Szanowni Państwo, to z pisma Donalda Tuska – któremu silnie przeciwstawia się Polska oraz inne państwa, które nie chcą wzrostu zależności od dostaw rosyjskiego gazu. Zdaniem Donalda Tuska umożliwienie budowy magistrali będzie sprzeczne w stosunku do podejmowanych przez Unię oraz Komisję Europejską działań na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego w następstwie rosyjskiej agresji na Ukrainę w 2014 roku”.

A tak przy okazji jeszcze jedną sprawę sprostuję. Jeden z przedmówców, oczywiście z Prawa i Sprawiedliwości, mówił tu, że to rząd PiS ujawnił raport dotyczący – przepraszam, że się śmieję – kontraktu gazowego.

(*Sygnal timera*)

No więc informuję, że zgodnie z ustawą o Najwyższej Izbie Kontroli to prezes Najwyższej Izby Kontroli ujawnia dokumenty z kontroli i raporty. To prawda, my prowadziliśmy transparentną politykę. Ujawnił to prezes NIK, a nie rząd PiS. No i wisienka na torcie. Powiem państwu, kto był wtedy tym prezesem Najwyższej Izby Kontroli – siedzący na tej sali, na tamtym fotelu, i mówiący te słowa senator Krzysztof Kwiatkowski. Kurczę, nie współgra to z tezą, że rosyjskie wpływy w Polsce realizuje opozycja. (*Oklaski*)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Komorowskiego – również 5 minut.

(*Senator Marek Komorowski: Pan senator Kwiatkowski trzeci raz zabierał głos?*)

(*Głosy z sali: Nie, nie.*)

Drugi.

(*Głos z sali: ...Jako sprawozdawca.*)

(*Senator Marek Komorowski: Aha, sprawozdawcą był.*)

Panie Senatorze, proszę mi wierzyć, ja naprawdę każdego tutaj traktuję sprawiedliwie.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

To do przedmówcy: ja nie mówiłem, że nie mówił, tylko że nie znam takich... Jeżeli mówił, to właśnie proszę, żeby... Dziękuję.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Proszę bardzo.*)

W 2017 r.? Trochę późno, jak od 2011 r., a w zasadzie od 2005 r., już od pierwszego... No, ale można powiedzieć: lepiej późno niż wcale.

Czego się boicie? To jest podstawowe pytanie, cały czas powtarzane w tych wszystkich naszych wystąpieniach. No i przestańcie straszyć obywateli. Przedmówca mówił o 10 milionach, mówił, że to może sięgać – tak zrozumiałem – nawet 10 milionów czy ponad...

(*Głos z sali: Milion.*)

Milion?

(*Głos z sali: Tak. Milion.*)

Milion. Nie wiem. Może ma jakąś wiedzę, bo pełnił funkcje, o których mówił tutaj wcześniej. Ma inny zakres wiedzy i miał zdecydowanie inny dostęp do wcześniejszych dokumentów niż my. Tak więc może ma wiedzę o możliwości wpływów rosyjskich w Rzeczypospolitej.

Na co jest ukierunkowana ustawa? Jaki jest sens tej ustawy? Ona jest ukierunkowana na obronę i ochronę interesów Rzeczypospolitej Polskiej. Mają być badane nie wpływy rosyjskie w Polsce, tylko takie wpływy rosyjskie w Polsce, które były na szkodę naszych interesów. O tym mówi art. 4. I to wszystko. Nie ma się czego bać. Działania na szkodę interesów Rzeczypospolitej Polskiej powinniśmy poznać. Wszyscy powinniśmy o tym wiedzieć.

Słyszę tu hasła, że ustawa, że wybory, że będzie 17 września itd. O 17 września to już mój poprzednik mówił, ale to wynika z ustawy. Ta data jest zapisana w ustawie, więc premier nic innego nie powiedział, a tylko zacytował datę z ustawy. Czy ona symbolicznie znalazła się w ustawie? Tak, zapewne tak, ale jest to data wynikająca z ustawy, a nie jakaś data wskazywana przez pana premiera nie wiadomo dlaczego.

Prawo wyborcze, kodeks wyborczy mówi o czynnym i biernym prawie wyborczym. Art. 10 mówi o czynnym, a art. 11 o biernym prawie wyborczym. Czy państwo widzą w tej ustawie, że tu są jakieś sankcje, konsekwencje dotyczące art. 10 lub art. 11 prawa wyborczego? O czym wy mówicie? Straszycie po prostu. Straszycie i straszycie. Nie bójcie się. Wyjaśnijmy wreszcie sytuację polityczną w Polsce. Wyjaśnijmy wreszcie, czy jesteśmy wolni od tych wpływów, czy nie jesteśmy wolni, bo sami za dużo mówicie o tym, że jakieś tam wpływy się pojawiają itd., itd. Po co mają się pojawiać jakieś niesprawdzone – nie wiem, czy sprawdzone, czy niesprawdzone – informacje na temat takiej czy innej osoby? Niech będzie komisja i niech to wyjaśni. Niech komisja wyjaśni, czy jesteśmy wolni od agentury rosyjskiej w życiu publicznym Polski, czy nie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana marszałka Bogdana Borusewicza.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja nie rozumiem supozycji, które tu słyszę ze strony kilku senatorów Prawa i Sprawiedliwości, i pytania, czego się boicie. Czego się boicie? Niczego się nie boimy, ale chcemy, żeby takie ustawy, idiotyczne, powiedziałbym, które są obleczone w formę prawną, a są bezprawiem, nie były uchwalane w Polsce dopóty, dopóki Polska jest krajem demokratycznym.

Ta propozycja ma ustalić i określić wpływy rosyjskie. Ja chcę zapytać, jaki wzór wzięliście do przygotowania tej ustawy. Przecież w Polsce funkcjonują sądy, prokuratury, służby specjalne, które mają ujawniać, a także karać szpiegów i ludzi, którzy współpracują z wywiadem. A w Rosji? W Rosji też są do tego służby, są sądy. Ale powiem wam, że jakieś 7–10 lat temu uchwalono ustawę o tzw. agentach zagranicznych, bez definicji, bez określenia i nawet nie są oni wskazani jako karani. I od tych ludzi, głównie dziennikarzy, bo to są przeważnie dziennikarze, działacze społeczni, którzy znajdują się na liście, a publikuje się ją w Rosji w każdy piątek, odsuwają się wszyscy inni. Jest tylko administracyjny zakaz współpracy z nimi, nic więcej. Każdy określony jako agent zagraniczny musi założyć opaskę z napisem „agent zagraniczny”. A nie jest to szpieg, nie jest to współpracownik jakiegoś obcego wywiadu. Przecież to jest ten wzór. Jeżeli więc mówicie o wpływach rosyjskich, to musicie także wiedzieć, skąd jest ten wzór zaczerpnięty. Ja rozumiem, że nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, nie wszyscy znają tę sytuację dyktatury rosyjskiej, która była przez Putina tworzona, bo nie stało się to od razu, przez ponad 20 lat i została stworzona. Do tego służą także czy służyły tego typu ustawy. To zostało uchwalone. Mówię o tym, żebyście mieli świadomość, jakie wzorce zostały zastosowane w tej ustawie. Dziękuję. (Oklaski)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że nie ma więcej senatorów, którzy zapisałi się do debaty.

Informuję, że następujący senatorowie złożyli przemówienia do protokołu: Aleksander Szwed, Mariusz Gromko, Janusz Pęcherz, Janusz Gromek.

Ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
Ustawa o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego...

Przepraszam, jeszcze Agnieszka Gorgoń-Komor, Joanna Sekuła i Władysław Komarnicki*.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przechodzimy zatem do następnego punktu porządku obrad.

(Głos z sali: Nie ma...)

Z przyczyn technicznych ogłaszam 2 minuty przerwy.

(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 23
do godziny 16 minut 25)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę państwa senatorów o zajęcie miejsc.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 975, a sprawozdanie komisji w druku nr 975 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Jerzego Chróścikowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt zdać w imieniu obu komisji sprawozdanie na temat ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Posiedzenie odbyło się dzisiaj. Po dłuższej dyskusji i po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 maja ustawy o zmianie ustawy komisja proponuje przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Ustawa jest krótka, oczekiwana. Wielokrotnie zwracano na to uwagę, żeby podwyższyć możliwość zużycia paliwa w zakresie hodowli innych zwierząt.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Poprzednio były uwzględnione tylko takie zwierzęta jak bydło, obecnie dołączono świnie, dołączono kozy i konie, co oczywiście zwiększa zużycie paliwa i daje większy zwrot. Podjęto również decyzję o maksymalnym zwrocie akcyzy, na co pozwala prawo Unii Europejskiej. Rolnicy, używając oleju napędowego, jeżdżą po polu, a nie po drogach, w związku z tym Unia Europejska dopuszcza maksymalny zwrot, tj. 1,46 zł. A jeśli chodzi o drugi element, to jest zapowiedź, że będzie możliwość zwrotu do 2 zł – tj. mowa o dodatkowych 54 gr – ale za zgodą Komisji Europejskiej. Jeśli Komisja Europejska wyrazi zgodę, to będzie możliwy zwrot do 2 zł. I to jest oczekiwany cel, organizacje, związki wielokrotnie tego się domagały. Chcę zwrócić uwagę, że to na ten rok jest planowane 616 milionów zł. To świadczy o tym, że ten wydatek jest na tyle zaprojektowany, a czy tyle będzie, to się okaże. W komisji o tym dyskutowaliśmy. Część rolników już złożyła wnioski; nie wiemy, ilu będzie jeszcze chętnych. Ci, którzy mają... To, jak myślę, wyjaśni pan minister. Chodzi o to, czy ci, którzy do tej pory wykorzystali limit obecny, będą mogli rzeczywiście jakby dopisać się do tego większego limitu, mając zwierzęta. To tyle.

Proszę w imieniu komisji o poparcie tej ustawy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś chce zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zwrócić się do Wysokiej Izby o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Ten projekt był

Ustawa o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego
w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej

oczekiwany przez rolników. Zwiększamy tutaj katalog zwierząt. Wynika to także z postulatów organizacji rolniczych i rolników dotyczących tego, aby rolnicy mogli maksymalnie wykorzystać ten zwrot. A dodatkowe 54 gr, który to dodatek spowoduje, że ten zwrot będzie w wysokości 2 zł, możemy wypłacić, korzystając z przepisów Unii Europejskiej, które w związku z wojną w Ukrainie umożliwiają nam takie dodatkowe rozwiązania. O możliwość wypłacania tej kwoty zwróciliśmy się do Komisji Europejskiej, zwróciliśmy się w celu uzyskania notyfikacji.

Tak więc proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej oczekiwanej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, przede wszystkim podziękowania dla strony rządowej za tę bardzo pozytywną dla rolników ustawę.

Ale chciałbym zapytać – bo wystąpiliście państwo o notyfikację do Komisji Europejskiej – czy Komisja Europejska już wstępnie wypowiedziała się w tej kwestii, czy czekają państwo na odpowiedź.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK

Nie, jeszcze czekamy, ale z naszych dobrych dotychczasowych doświadczeń wynika, że powinniśmy tę notyfikację otrzymać, nie powinno być problemu. Niestety, musimy poczekać na decyzję, ale spodziewamy się pozytywnej decyzji.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani senator Sekuła.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chcę zapytać, Panie Ministrze, z czego wynika takie zróżnicowanie kwot między pierwszym rokiem, 2023 r., a kolejnymi latami.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK

Z tego, że w tym roku – mówimy o tej kwocie ogólnej – to jest kwota dotycząca całości środków przyznanych na drugie półrocze, a w kolejnych latach są to środki, które umożliwią wypłatę rolnikom zwrotu poszerzonego o ten katalog zwierząt, czyli świnie, owce, kozy i konie.

(*Senator Joanna Sekuła: To znaczy, że w przyszłych latach będzie mniej tego bydła, koni, owiec i wszystkiego innego?*)

Nie, nie, nie będzie...

(*Senator Joanna Sekuła: Nie będzie dopłat?*)

...mniej... Będą dopłaty tak jak dotychczas. My w tej chwili zapewniamy środki na drugie półrocze na całość, czyli mówimy o tych dopłatach do hektara, które są, poszerzonych o dopłaty do zwierząt. A te środki na lata przyszłe, o których mówimy, są to środki dodatkowe dla tych rolników, którzy posiadają zwierzęta, czyli świnie, owce, kozy i konie. Musimy ten budżet na kolejne lata wyrównać o te środki.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk*)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze. Już nie ma więcej pytań.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik: Dziękuję bardzo.*)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje wystąpienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: ustawa o Funduszu Ochrony Rolnictwa.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 976, a sprawozdanie komisji – w druku nr 976 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Ryszarda Bobera, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
RYSZARD BOBER**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Pragnę przedstawić w imieniu połączonych komisji sprawozdanie z rozpatrzenia bardzo ważnej ustawy, oczekiwanej przez rolników, ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa.

Temat nie jest nowy, temat już był dyskutowany, jednak teraz ujrzał po raz pierwszy światło dzienne i taka ustawa została przedłożona Wysokiej Izbie do rozpatrzenia i przyjęcia.

W tej ustawie sejmowej zawarta jest przede wszystkim najważniejsza kwestia. Bo przy tych przewagach konkurencyjnych, które są po stronie instytucji skupowych prowadzących działalność przetwórczą i skupową, rolnik często ma zupełnie inną pozycję. Często zdarza się tak, że firma, która taką działalność prowadzi, nagle upada. W związku z tym są zmieniane 3 ustawy, o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, o podatku dochodowym od osób fizycznych i o podatku od osób prawnych. Rzeczywiście w przypadku części tych zobowiązań jest szansa, że rolnik będzie w stanie odzyskać środki, oczywiście poprzez złożenie odpowiednich dokumentów, ale stanie się to dopiero w momencie, kiedy sąd rozpatrzy proces upadłościowy danej firmy i będzie prawomocny wyrok.

Ta ustawa oczywiście nie zabezpiecza wszystkich elementów. Ona będzie obejmowała firmy, które upadną w roku 2022; wcześniejsze upadłości

w działalności okołorolniczej, które oczywiście były, miały miejsce, te z poprzednich lat, nie będą objęte tą ustawą. I nad tym mocno ubolewam, bo przypadki upadłości występują w każdym roku, były w 2010 i zapewne również w 2020, 2021. Z informacji przedstawionej na posiedzeniu komisji wynika, że w samym roku 2022 było w tym sektorze 197 firm, które ogłosiły upadłość. Ubolewam nad jednym – kwota, która jest zapisana w ustawie, nie większa niż 50 milionów zł, po prostu w tym momencie nie wystarczy. A doskonale wiemy, jaki był rok 2022. Sytuacja, szczególnie na rynku podmiotów skupowych realizujących w obszarze płodów rolnych typu zboże, rzepak, będzie trudna i obawiam się, że tych upadłości może być ogłoszonych więcej.

Z wyjaśnień ze strony pana ministra i osób, które uczestniczyły w posiedzeniu połączonych komisji, wynika jedno: to, że ten parapodatek, często tak określany przez związki branżowej i inne funkcjonujące w otoczeniu rolnictwa, wynoszący 0,125%... On został w czasie prac senackich obniżony, bo pierwotna propozycja to było 0,25%. Jednak w skali roku da naprawdę niebagatelną kwotę, bo jeżeli obrót artykułami rolnymi jest szacowany na ok. 400 miliardów zł, to pomimo tak znikomego, śladowego, wydawałoby się, procenta ta kwota będzie duża. Dysponentem tej kwoty będzie Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa i on będzie w imieniu rządu realizował wszystkie te zobowiązania. Oczywiście po złożeniu wniosku na odpowiednich drukach rolnik będzie mógł ubiegać się o wsparcie z tytułu tegoż ryzyka prowadzonej działalności, niezawinionej z jego strony.

Ja, w związku z tym, że ten projekt wywołuje wiele niepewności, wstrzymam się w głosowaniu. Wierzę w to, że ta ustawa, która podlega notyfikacji Unii Europejskiej, będzie musiała być poprawiona, na co wskazywało zresztą Biuro Legislacyjne w czasie obrad. Jest wniosek mniejszości w tej materii, zgłasza go pan senator Antoni Mężydło. Z kolei w imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek, bo takie było stanowisko. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie... A, przepraszam.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Antoniego Mężydłę, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
ANTONI MĘŻYDŁO**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić wniosek mniejszości do ustawy o funduszu ochrony rolnictwa. Podczas procedowania ustawy na posiedzeniu komisji rolnictwa i budżetu najpierw zaprezentował tę ustawę pan minister. Następnie odniósł się do niej nasz legislator z Senatu i wykazał 8 nieścisłości legislacyjnych, a do tego sformułował 8 propozycji poprawek. Wtedy przedstawiciele ministerstwa, pani dyrektor i pan dyrektor, odnieśli się do tych uwag i stwierdzili... I po tym wyjaśnieniu, które zaprezentowało ministerstwo, pan mecenas, pan legislator Senatu podtrzymał 3 propozycje, to znaczy poprawki nr 2, nr 3 i nr 7 z tych 8 zaproponowanych wcześniej, gdyż nie zgodził się tutaj z argumentacją strony rządowej. I rzeczywiście, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej te propozycje poprawek są słuszne – zdanie legislatora podzieliła w tej kwestii również część senatorów obecnych na posiedzeniu komisji, zarówno z komisji finansów, jak i z komisji rolnictwa – ze względu na to, że one odnoszą się do zasad techniki prawodawczej, a nie... Ministerstwo argumentowało, że przecież takie rozwiązania, które były zaproponowane akurat w tych ustępach, w tych przepisach, są obecne w innych ustawach. My po prostu uważamy, że jeżeli w przepisach prawa ministerstwo... Bardzo często spotykam się z tym, że ministerstwo rolnictwa nie zgadza się z propozycjami poprawek Biura Legislacyjnego, propozycjami poprawek legislacyjnych Biura Legislacyjnego i utrzymuje swoje stanowisko. I to jest widoczne na tle innych komisji, gdzie argumenty takie typowo prawnicze powodują, że strona rządowa ulega tym argumentom i wprowadzamy poprawki. Dlatego my tutaj chcemy wprowadzić... Dlatego zgłosiliśmy wniosek mniejszości, mimo że rząd wyrażał zdanie przeciwne, dalej utrzymywał swoje zdanie, że, jak uważam, w pewnym momencie będzie mógł jeszcze to przemyśleć i znaleźć te właściwe wzorce do naśladowania. Musimy to wprowadzać wręcz prawie na siłę. A tutaj, w Senacie mamy większość. Tak więc mam nadzieję, że my te poprawki wprowadzimy.

To tak ogólnie. Jakby ktoś był zainteresowany szczegółami – bo nie chcę przedłużać, bo i tak dużo wyjaśniłem, ze względu na celowość tego wniosku mniejszości – to chętnie wyjaśnię. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Wiem, że już są pytania, jeszcze nie wiem dokładnie, czy do pana, czy do pana senatora Bobera, ale...

Pierwszy pan senator Szwed – do pana senatora Bobera.

Bardzo proszę.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, no, mamy tutaj kolejną pozytywną ustawę skierowaną do rolników, mającą pomóc rolnikom. Podziękowania dla strony rządowej za jej przygotowanie. Ale chciałbym zapytać... Bo kto jest dysponentem, to już pan powiedział, że KOWR. Ale chciałbym zapytać, czy na posiedzeniu komisji była mowa o tym, kiedy rolnicy będą już mogli składać wnioski.

**SENATOR
RYSZARD BOBER**

Ja w wystąpieniu mówiłem, że w momencie przeprowadzenia procedury upadłościowej. Czyli jeżeli będzie prawomocny wyrok sądowy, to wówczas rolnik będzie miał podstawę złożyć wniosek. Tam, w ustawie są wymienione wszystkie okoliczności, kiedy to następuje, nie będę się precyzyjnie do tego odnosił, ale jest to zapisane, jaka musi być procedura, w którym momencie rolnik może wystąpić o rekompensatę z tego tytułu.

Ja uważam, że powinna być ścieżka skrócona, żeby w momencie, kiedy rzeczywiście taka sytuacja miała miejsce, kiedy tylko zostały złożone dokumenty, KOWR mógł zabezpieczyć, oczywiście nie całość przysługującej faktury – bo na podstawie tego będzie rekompensata wypłacana – ale przynajmniej 30%. Bo często jest taka potrzeba, że rolnik nie ma na wznowienie produkcji. Całą produkcję sprzedał po zniwach, nie prowadzi innej działalności w innych gałęziach, założymy, że ma tylko zboże. I w momencie, kiedy firma rzeczywiście zalega z płatnościami i dochodzi do sytuacji niewypłacalności firmy, po złożeniu wniosku do sądu powinno być ryzyko państwa i przynajmniej

1/3 czy ileś tam tych środków winno trafić na rachunek rolnika, po to, żeby przynajmniej mógł z tych środków odtworzyć produkcję.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

To jak mogę dopytać, Panie Senatorze... Nie pytałem o procedurę, bo rzeczywiście, jeśli chodzi o procedurę, to pan to wyjaśnił w swoim sprawozdaniu. Bardziej pytałem o termin, bo chodzi o wnioski za 2022 r. Czy mamy termin, od którego rolnicy będą mogli już składać wnioski?

**SENATOR
RYSZARD BOBER**

Panie Senatorze, ja nie znam takich przypadków... To znaczy w momencie, kiedy ustawa wejdzie w życie, od tego momentu – nie wcześniej... Ale procedura związana z procesem upadłościowym zapewne potrwa. Tych podmiotów, jak usłyszeliśmy na posiedzeniu komisji i jak powiedziałem, jest ok. 197, a pewnie nie jest to zamknięty katalog. Tych firm pojawi się więcej. Wówczas tych 50 milionów – jestem o tym przekonany – nie starczy. Czy znowu będzie jakiś wskaźnik korekty, czy znajdzie się... Mówię hipotetycznie: np. na kwotę 200 milionów będą roszczenia w stosunku do firm prowadzących działalność. A mamy do dyspozycji 50 milionów. No to wówczas pewnie trzeba będzie to w jakiś sposób proporcjonalnie podzielić. Chyba że będzie to na zasadzie: kto pierwszy, ten lepszy – czego bym nie życzył przede wszystkim rolnikom i w ogóle nie życzę nam, żeby taka sytuacja miała miejsce. Ale takie rzeczy po prostu mają miejsce.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję.

Pan senator Jackowski, pytanie do sprawozdawcy mniejszości.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Tak jest. Panie Marszałku, dziękuję za możliwość zadania pytania.

Panie Senatorze, pan tak apetycznie opowiadał o tych poprawkach, że aż mnie zaintrygowało, na czym te poprawki polegają. Bo rozumiem, że poprawki legislacyjne mają charakter legislacyjny, niemerytoryczny, nie ingerują w filozofię czy w mechanizm ustawy. Skąd w takim razie, skoro to były poprawki czysto legislacyjne, opór ministerstwa rolnictwa przed przyjęciem tych poprawek? No, przecież w zasadzie mają one szlachetny cel, tj. polepszenie ustawy, a nie pogorszenie ustawy.

**SENATOR
ANTONI MĘŻYDŁO**

Dziękuję bardzo.

Więc, Szanowny Panie Senatorze, proponowane poprawki druga i siódma w swojej konstrukcji są podobne. Jeśli chodzi o te propozycje poprawek legislacyjnych, które przedstawiło Biuro Legislacyjne, to ze względu na to, że obecny przepis art. 9 ust. 6 określa obowiązek przedłożenia sprawozdania z wykonania planu finansowego funduszu ministrowi właściwemu do spraw rynków rolnych, ale nie przedstawia, kto powinien przedstawić ten plan... Po prostu poprawka zmierza do tego, żeby dodać wyrazy „przez Krajowy Ośrodek” – to wystarczy, choć to jest skrótowe ujęcie, ale chodzi o KOWR – tzn. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa powinien przedstawić sprawozdanie ministrowi rolnictwa, ministrowi właściwemu do spraw rynków rolnych.

Poprawka z propozycji siódmej ma podobną konstrukcję, tylko że tu chodzi o to, że inspekcja udostępnia informację z rejestru zakładów KOWR-owi. Ale tu z kolei nie jest napisane, że udostępnia je KOWR-owi, tylko że udostępnia te informacje z tego rejestru. No więc poprawka ma taki charakter, że dodaje się wyrazy „Krajowemu Ośrodkowi” – czyli udostępnia KOWR-owi, wskazuje się, komu udostępnia. To są te 2 poprawki, które mają charakter wręcz analogiczny. Tak to wynika z dyrektywy §25 ust. 1 dotyczącej zasad techniki prawodawczej.

Jeśli zaś chodzi o poprawkę trzecią, to tutaj chodzi o niezgodność art. 10 ust. 4 pkt 6 z art. 10 ust. 3 pkt 3, w którym mówimy o zagranicznym postępowaniu upadłościowym, ze względu na to, że w tym drugim przypadku chodzi o wszczęcie głównego zagranicznego postępowania upadłościowego. Poprawka zmierza do tego, żeby po „uznaniu” dodać „orzeczenia o wszczęciu głównego postępowania”. Czyli trzeba dodać to „głównego”, bo to jest

inne postępowanie niż to nieokreślone, jest głównie postępowanie upadłościowe. I to tylko tyle.

A teraz: skąd to się wzięło? No, ja już to państwu tłumaczyłem. To wzięło się z tego, że argumentacja ministerstwa była taka: przecież są już takie zapisy niedoskonałe, niezgodne z techniką prawodawczą, istnieją już takie zapisy w innych ustawach. No rzeczywiście istnieją. Ale my nie mówimy o tym, że nasze prawo jest doskonałe – niektóre ustawy mają pewne ułomności. Ale skoro już tworzymy... Gdyby ministerstwo w przyszłości znów się podpierało takimi zapisami, to tych błędów w ogóle byśmy nie wyeliminowali i byśmy nie uchwalali ustaw zgodnie z zasadami techniki prawodawczej. A jeżeli będziemy wprowadzali coraz więcej poprawek, to coraz mniej będzie tych negatywnych rozwiązań i będziemy coraz bardziej udoskonalali to prawo. Ja dlatego jeszcze tu apeluję do ministerstwa, żeby jednak skorzystać z tej naszej propozycji, którą dzisiaj przedstawiamy, i zaproponować większości w Sejmie, żeby jednak to przyjąć. Bo to jest rozwiązanie zgodne z przepisami techniki prawodawczej. I dlatego ja utrzymałem to jako wniosek mniejszości. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.

To było ostatnie...

A, pani senator Sagatowska. Bardzo proszę.

SENATOR
JANINA SAGATOWSKA

Dziękuję bardzo.

Czy na posiedzeniu komisji były ewentualnie pytania, czy ktoś był zainteresowany tym, czy podobne fundusze wsparcia rolnictwa są w krajach Unii Europejskiej?

SENATOR
ANTONI MĘŻYDŁO

Nie, o tym nie rozmawialiśmy. Niemniej jednak u nas, w naszej komisji był to problem, który pojawiał się od już dawna. Przy każdej takiej większej aferze gospodarczej, kiedy jakiś tam skup zboża nie wywiązał się ze swoich zadań, upadał i nie wypłacał... poprzemienił nawet część majątku, nie wiem, na inne podmioty albo np. uciekł z majątkiem, no, to zawsze się pojawiała coś takiego, że jednak takim rolnikom powinno się pomagać. I to

jest taka forma ubezpieczenia. Co prawda, tu jest KOWR, instytucja państwowa i dlatego często się pojawia, szczególnie w mediach, stwierdzenie, że to jest nowy podatek, ale tak naprawdę to jest, według mnie, ubezpieczenie. Rolnicy się składają na to ubezpieczenie, to 0,125%, na to, żeby w takiej tragicznej sytuacji mieć wsparcie, no, tutaj akurat od państwa, od KOWR, od instytucji państwowej.

(*Senator Janina Sagatowska:* To ja ewentualnie jak minister rolnictwa będzie odpowiadał, to może... Będę wdzięczna, jak mi odpowie, czy są takie podobne rozwiązania.)

Tak, tak. To ministerstwo na pewno będzie wiedziało. Jest przygotowane i wie, jak to wygląda w innych państwach.

(*Senator Janina Sagatowska:* To mnie interesuje. Dziękuję.)

Ja o innych kwestiach wiem, jak wyglądają w innych państwach, bo sam do tego dochodziłem, np. jeśli chodzi o energetykę itd., i wiem, że są takie rozwiązania jak u nas. No, ale to był wczorajszy mój temat, kiedy chodziło o komisję gospodarki.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję panom senatorom.

(*Senator Antoni Mężydło:* Dziękuję bardzo.)

To było ostatnie pytanie.

(*Senator Antoni Mężydło:* Chociaż te rozwiązania, o których tutaj wspomniałem, są, co prawda, niezgodne z ogólnymi regułami unijnymi. Ale w innych w państwach też istnieją, nie tylko w Polsce istnieją takie rozwiązania. I czasami to może się udać.)

Pan senator Bober chciałby coś jeszcze dodać?

(*Senator Ryszard Bober:* Nie, chciałbym tylko uzupełnić, ale...)

Proszę mówić.

(*Senator Ryszard Bober:* Widziałem, że się zgłasza pani senator Sekuła i w związku z tym...)

(*Senator Joanna Sekuła:* Nie, ja zapytam pana ministra.)

A, dobrze, no, to już skierujecie państwo te pytania do pana ministra.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę. Zapraszam pana Ryszarda Bartosika, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiamy tę ustawę, tu muszę się powtórzyć, zgodnie również z oczekiwaniami rolników, ponieważ dochodziło – może nie tak często, ale są to sytuacje bardzo bolesne i trudne dla poszczególnych rolników, dla gospodarstw – do sytuacji, kiedy rolnicy nie mogli odzyskać środków za plony dostarczone do firmy skupującej. Przeważnie działo się to wtedy, kiedy firma stała się niewypłacalna, ogłaszała upadłość. Nie mieliśmy dotychczas rozwiązań w tym zakresie. Ta ustawa te rozwiązania proponuje.

Tu chciałbym wyjaśnić, że na posiedzeniu komisji być może powstało pewne nieporozumienie. Bo podaliśmy liczbę firm upadających, z tego gdzieś ok. 10% to są przedsiębiorstwa zajmujące się skupem płodów rolnych. Tam chyba padła liczba 197, więc 10% tej liczby to są firmy zajmujące się skupem produktów rolniczych. Tych firm nie jest aż tak dużo, ale często zdarza się tak, że upadająca jedna firma powoduje określone trudności w wielu gospodarstwach rodzinnych.

W związku z tym ta ustawa jak najbardziej ma rację bytu. Jest zasadne, aby ją uchwalić. Proszę więc Wysoki Senat o to, abyście państwo uchwalili, przyjęli tę ustawę bez poprawek, w interesie i dla dobra naszych rolników. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Teraz będą pytania.
Pani senator Sekuła była jako pierwsza.
Proszę bardzo.

**SENATOR
JOANNA SEKUŁA**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.
Chciałabym zapytać pana ministra o wyjaśnienie pojęcia „rolnik”, które w wielu przywołanych w art. 3 ustawach się pojawia. Jest w jednej ustawie

odniesienie do jakiegoś rozporządzenia 2021/2115, ale nie mogę go odnaleźć w dostępnych mi systemach. Dziękuję.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK**

Pojęcie rolnika jest określone. Ja go w tej chwili przed sobą nie mam, ale za chwilę, jeśli będzie potrzeba, podam odniesienie i definicję rolnika. Ogólnie wiemy, kto jest rolnikiem. Jest to gospodarstwo rolne, rodzinne... Ale ja za chwilę podam dokładną definicję rolnika.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Pan senator Aleksander Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, kolejna pozytywna, jak już wcześniej powiedziałem w pytaniu do senatora sprawozdawcy, ustawa przygotowana przez stronę rządową. Dziękuję. Chciałem ponowić pytanie, które zadałem senatorowi sprawozdawcy, bo wtedy nie uzyskałem odpowiedzi. Procedura została mniej więcej nakreślona. Ale chciałbym zapytać, kiedy w 2023 r. rolnicy będą mogli składać wnioski o rekompensatę za 2022 r.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK**

Jeżeli będzie to prawnie możliwe, to my jesteśmy gotowi, aby te wnioski były w miesiącu sierpniu tego roku za ten rok składane.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję.
(*Senator Janina Sagatowska: To jeszcze gdyby pan odpowiedź na to moje pytanie uzupełnił...*)
Bardzo proszę, pani senator Janina Sagatowska.

SENATOR
JANINA SAGATOWSKA

Czy w innych krajach Unii Europejskiej... A, bo to... Dobrze. Pan słyszał to pytanie, tak?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK

Tak. Szanowna Pani Senator, ta ustawa odbiega może od sytuacji w innych krajach Unii Europejskiej, bo tamtego typu ubezpieczenie zawierają firmy skupujące i ubezpieczają się od takich sytuacji związanych np. z niewypłacalnością, co powoduje u nich określone koszty. Natomiast tutaj też będą te firmy obciążane, ale w ten sposób, że przy skupie płodów rolnych płacą tę stawkę na fundusz, którym zarządza Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, a fundusz będzie dodatkowo wspierany środkami z budżetu państwa. Myślę, że to jest bardziej solidarnościowe i przyjazne podejście niż w innych krajach Unii Europejskiej.

(Senator Janina Sagatowska: Tak myślałam.)

Panie Marszałku, jeśli bym mógł wrócić do tej definicji rolnika i odpowiedzieć...

(Wicemarszałek Marek Pęk: Oczywiście.)

W art. 3 mamy tę definicję: rolnik oznacza osobę fizyczną lub prawną bądź grupę osób fizycznych lub prawnych, bez względu na status prawny takiej grupy i jej członków w świetle prawa krajowego, których gospodarstwo jest położone na obszarze objętym zakresem terytorialnym stosowania traktatów określonym w art. 52 Traktatu o Unii Europejskiej, w związku z art. 349 i 355 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, oraz które prowadzą działalność rolniczą określoną przez państwa członkowskie zgodnie z art. 4 ust. 2 niniejszego rozporządzenia. To jest dokładna definicja rolnika, którą mamy na myśli. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.
Pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym jeszcze zapytać... Bo powiedział pan, że jak prawnie będzie to możliwe, rolnicy będą mogli składać te wnioski o rekompensatę już w sierpniu. Jak rozumiem, po wyczerpaniu procesu legislacyjnego. Ta ustawa nie podlega notyfikacji w Komisji Europejskiej?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK

Podlega notyfikacji w części dotyczącej wsparcia z budżetu państwa. Musimy mieć na to zgodę. Stosowne dokumenty już są w przygotowaniu i, tak jak w poprzednim przypadku, liczymy na to, że ta notyfikacja będzie. Wszystko wskazuje na to, że ona będzie, choć 100-procentowej gwarancji ja w tej chwili nie dam, jesteśmy zależni od Komisji Europejskiej, ale wszystko wskazuje na to, że ona będzie.

(Senator Joanna Sekuła: Mogę, Panie Marszałku?)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Tak. Bardzo proszę.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Panie Ministrze, w świetle ostatniego pytania senatora Szweda chciałabym zapytać: czy w sytuacji, gdy polski rząd nie będzie udzielał dotacji KOWR-owi, potrzebna jest notyfikacja, czy nie?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK

Środki, które chcemy zabezpieczyć z budżetu państwa, muszą być notyfikowane, bez tego nie możemy uruchomić środków budżetowych.

(Senator Joanna Sekuła: Ale w sytuacji, gdyby podjęte były tylko działania związane z tym odpi-sem od skupu...)

Tak, a nie mielibyśmy środków...

(Senator Joanna Sekuła: Czyli gdyby ten fundusz był utworzony jak gdyby tylko ze środków wewnętrznych, bez udziału budżetu państwa?)

Czy wtedy wystarczą...

(*Senator Joanna Sekuła*: Czy wtedy potrzebna jest notyfikacja?)

Wtedy nie. Wtedy nie potrzebujemy notyfikacji.

(*Senator Joanna Sekuła*: Jeszcze jedno pytanie, jeśli mogę, Panie Marszałku.)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Czy ten Fundusz Ochrony Rolnictwa, zgodnie z moim tokiem myślenia, można porównać do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK

Co do zasady ogólnej... Ale nie, to jest co innego, to jest co innego. Tutaj firma zgłasza upadłość, tak to przebiega...

(*Senator Joanna Sekuła*: Tak jak i bank.)

Proszę?

(*Senator Joanna Sekuła*: Tak jak i bank.)

No tak, ale ta składka... Fundusz jest prowadzony przez KOWR, który ma wyodrębniony rachunek. Ja bym wprost tego nie porównywał. Ogólne zasady takie, że wypłacamy poszkodowanej osobie, można zrównać, no ale jeśli wejdziemy w szczegóły, to wygląda to troszkę inaczej.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Zdzisław Pupa.

SENATOR
ZDZISŁAW PUPA

Panie Ministrze, ustawa jest jakby konsekwencją tego, co się dzieje na Ukrainie, ale również decyzji Unii Europejskiej. Rząd wychodzi naprzeciw,

aby w jakiś sposób pomóc rolnikom. Chciałbym zapytać, czy środki, które są w tej chwili w jakiś sposób zabezpieczane pod potrzeby tego funduszu, będą na ten rok wystarczające, aby rolnicy mogli poczuć oddech... ci rolnicy, którzy rzeczywiście wpadli w tarapaty ze względu na tę sytuację przedsiębiorców, którzy skupili od nich np. pszenicę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK

Myślmy, że one wystarczą, przy czym jest tu ubezpieczenie takie, że jeżeli ktoś nie złoży wniosku w roku bieżącym, ma prawo do złożenia go w roku przyszłym. Tak że te środki powinny wystarczyć.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Jeszcze raz pani Sekuła.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Panie Ministrze, teraz się zgubiłam w istocie tej ustawy. Czy to ma jakikolwiek związek z nadmiernym zapełnieniem naszych magazynów zbożowych zbożem z Ukrainy?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK

Pani Senator, zupełnie nie. Ta ustawa... Myśmy mieli przypadki w zeszłym roku, 2 lata wcześniej, że np. okręgowa spółdzielnia mleczarska miała kłopoty, firmy prywatne miały kłopoty, rolnicy się zgłaszali do ministerstwa rolnictwa, bo np. nie otrzymali zapłaty za mleko za ostatnie 2 miesiące, ponieważ firma stała się niewypłacalna. To w żaden sposób nie ma związku z trudną, kryzysową sytuacją na rynku zboża, choć nie wykluczam, że w przyszłości może być tak, że firma skupująca zboże, tak jak w każdej innej branży, czy mleczarstwie, czy innym rodzaju przetwórstwa, upadnie i będzie winna rolnikom pieniądze. Wtedy tak, ale wprost nie ma to żadnego związku.

SENATOR

ANTONI MĘŻYDŁO

Panie Ministrze, a może, jak koleżanka pytała, strajki to przyspieszyły? Bo przecież my wiemy, że było już wiele przymiarek do takiego funduszu, ale teraz ze względu na to, że są te strajki związane z Ukrainą i rolnicy się domagają, żeby uregulować wszystkie sprawy... Może taki wpływ mogło to mieć? Tak czy nie?

SEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE

ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

RYSZARD BARTOSIK

Panie Senatorze, dialog społeczny zawsze jest mobilizujący.

(*Senator Antoni Mężydło: Bo to jest w tym pakiecie, w tym pakiecie ustaw to jest tak naprawdę.*)

Tak, rozmawialiśmy o tym. Dialog społeczny zawsze jest mobilizujący.

(*Senator Antoni Mężydło: Tak, i dobrze, jak jest na ulicy, bo wtedy jest skuteczny.*)

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik: Dziękuję bardzo.*)

(*Głos z sali: Senator Chróścikowski jest zapisany do dyskusji.*)

Dobrze, pan senator Chróścikowski jest zapisany do debaty.

Zatem otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Chróścikowskiego.

SENATOR

JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chcę podziękować za to, że rząd w końcu zdecydował się na ten krok, podjął tę decyzję i mamy w tej chwili ustawę, choć – ja to powiem – nie w pełni taką, jaka była oczekiwana. Związki zawodowe wymagały o wiele więcej tych działań,

ale rozumiemy, że finansów nie ma, że trzeba w tym momencie uzyskać zgodę na to, żeby było dofinansowanie z budżetu państwa, a do tego potrzebna jest notyfikacja. Te problemy są trudne. Rozumiemy to, ale chcę zwrócić uwagę na to, że ta sprawa trwa już od 2015 r. W zielonym miasteczku, a przewodziłem temu zielonemu miasteczku, był postulat powołania, jak my to nazwaliśmy, rolniczego funduszu świadczeń gwarantowanych na wzór tego, co mają pracownicy. Pracownicy mają fundusz świadczeń gwarantowanych, który gwarantuje, że gdy firma upadła, fundusz płaci wynagrodzenia za ostatnie pół roku, wypłaca je, a potem dochodzi roszczeń od upadłej firmy, od syndyka czy od komornika, czy od innych, i pozyskuje z powrotem te pieniądze.

To trwało zbyt długo, muszę powiedzieć. Pan minister Sawicki, gdy był ministrem, podjął się takiego działania. Niestety, my jako związki zawodowe nie zgodziliśmy się. A dlaczego? Dlatego, że próbowano obciążyć rolników. To nie rolnicy są winni, że firmy upadają, tylko podmioty skupowe. I żądaliśmy wtedy, żeby to były podmioty skupowe. Dzisiaj w tej ustawie obciążacie podmioty skupowe, a nie rolników. I druga próba. Przygotował tę ustawę pan minister Jurgiel. W tamtej ustawie był zapis, że będzie 100 milionów zł pożyczki. No jak to? Tych składek jest niewiele, my mamy wypłacić, pożyczyć i oddać dług. Nie było zgody rolników na to, że my mamy się składać i jeszcze spłacać dług do budżetu państwa.

Teraz jest to oczekiwanie, że to pierwsze zasilenie... Bo tu chodzi o to pierwsze zasilenie pozwalające płacić. Drugi element, którego oczekujemy. To nie może być tak, że my definiujemy – ja się zgodzę na to w tym roku – to teraz tylko dla roku... Bo są firmy, które upadły 2 czy 3 lata wcześniej, i rolnicy do dnia dzisiejszego nie dostali pieniędzy. Oni są często na granicy bankructwa albo już prawie bankrutują. Trzeba pomyśleć o zmianie na przyszły rok, bo teraz już tego nie zmienimy, o ujęciu przynajmniej tych 2, 3 lat wcześniejszych, żeby tych rolników, którzy mają niewypłacone... Ja mógłbym tu wymieniać wiele firm, nawet ze swojego terenu. Zakład, który upadł, to zakład zbożowy „Werbkowice”. Rolnikom nie popłacił po 50 tysięcy, 60 tysięcy, 20 tysięcy zł. Rolnicy dochodzą tego. Ale u kogo? U komornika. Komornik nic nie robi, nic w tej sprawie nie wyjaśnia, rolnicy nie dostają pieniędzy. Nie będę wymieniał jeszcze innych, bo na Lubelszczyźnie jest masa takich, które nie popłaciły rolnikom. W związku z tym trzeba się jeszcze

tym tematem dogłębnie zająć. Na tę chwilę dziękuję w imieniu rolników, ale ta sprawa musi jeszcze wrócić. My nie możemy tak zostawić tych ludzi.

Chcę zwrócić uwagę, że Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych ma bardzo duże środki finansowe. Ja kiedyś dawałem taką propozycję. Czy nie można byłoby zasilić z tego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych... Bo już parę razy zabraliście państwo te pieniądze do budżetu państwa. Poprzedni rząd, pamiętam, też to robił. A może warto byłoby pomyśleć, czy nie zabrać z tamtego... Może przerzucić te środki finansowe? Bo to są środki pracowników, to pracownicy się składają. Często są to chłopci, rolnicy, którzy są też pracownikami. Nie ukrywajmy: wielu z nas, rolników, pracuje i też płaci, bo na ten fundusz płaci się obowiązkowo. Może warto jeszcze o tym pomyśleć? Ja już to sygnalizowałem. My musimy uwzględnić tę pomoc. Jeżeli to się nie uda, to i tak chwała za to, że teraz jest to, co jest, że to będzie funkcjonowało. Ale ja tak powiem: nie zostawimy tego, jakby sprawa była załatwiona. Sprawa jest załatwiona połowicznie. Dziękujemy i liczymy na dalszą współpracę. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
 MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Szwed złożył swoje wystąpienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o transporcie kolejowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 974, a sprawozdanie komisji – w druku nr 974 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Infrastruktury, senator Alicję Zajęc, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 ALICJA ZAJĄC**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu połączonych Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Infrastruktury przedstawiam państwu sprawozdanie z posiedzenia połączonych komisji, które odbyło się w dniu dzisiejszym. Pracowaliśmy nad ustawą o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o transporcie kolejowym. Ustawa pochodzi z przedłożenia rządowego i została przyjęta przez Sejm – 429 głosów za, 2 głosy przeciw, 14 posłów się wstrzymało – w dniu 9 maja 2023 r.

W opinii, którą przedłożył pan legislator, były zawarte pewne uwagi, które jednak nie poskutkowały zgłoszeniem poprawek. W dyskusji głos zabierali senatorowie, którzy podnosili kilka spraw, którzy prosili przedstawicieli ministerstwa o wyjaśnienie. Pytano mianowicie, kto w przypadku budowy obiektów będzie te obiekty nadzorował. Uzyskano informację, że będzie to nadzór budowlany. Kolejne pytania czy pewne wątpliwości zgłosili senator Dunin i przewodniczący Chróścikowski.

Co jest przedmiotem tej ustawy i dlaczego ona zahacza o ustawę – Prawo budowlane i ustawę o transporcie kolejowym? To jest ustawa, która ułatwia pewne działania. To dlatego musi być ona w tej formie procedowana, to dlatego spotkała się z takim poparciem w Sejmie.

Celem ustawy jest zapewnienie stabilizacji rynku zbóż w związku z napływem na terytorium Polski zboża z Ukrainy przez umożliwienie, aby nadwyżka środków finansowych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, pozostająca po uregulowaniu zobowiązań Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, nie została wpłacona do budżetu państwa w 2023 r., lecz została przeznaczona na zadania wynikające z art. 24 ust. 10 zmienianej ustawy w zakresie udzielania pożyczek na zakup środków do produkcji rolnej, w tym nawozów i środków ochrony roślin, lub na skup, przechowywanie lub przetwarzanie produktów rolnych.

Celem zmiany ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane jest uproszczenie procedur administracyjnych, które rolnicy napotykają w procesie budowlanym, ułatwienie procesu inwestycyjnego prowadzonego na terenie gospodarstw rolnych, w tym zmniejszenie kosztów jego realizacji, a także

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

ułatwienie rolnikom indywidualnym pozyskiwania wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej. Zgodnie z tą regulacją nie wymaga decyzji o pozwoleniu na budowę budowa... Nie wymagają zgody wymienione w opinii – przykładowo to podam – naziemne silosy na materiały sypkie, jednokondygnacyjne budynki gospodarcze i wiaty o prostej konstrukcji, obiekty budowlane służące do przechowywania zboża, jednokondygnacyjne budynki gospodarcze i wiaty związane z produkcją rolną. Te szczegóły są tutaj wymienione, to jest opinia ogólnie dostępna.

Celem zmiany ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym jest zapewnienie realizacji reformy określonej w Krajowym Planie Odbudowy i Zwiększenia Odporności ujętej w ramach komponentu E „Zielona, inteligentna mobilność”. Określa się „przypadki, w których przepisów wyżej wymienionego rozporządzenia nie stosuje się do kolejowych przewozów osób, oraz terminy, od których stosuje się te przepisy do kolejowych przewozów osób oraz do dalekobieżnych krajowych przewozów osób i międzynarodowych przewozów osób wykonywanych na obszarze Unii Europejskiej”.

Komisje przyjęły ustawę bez poprawek i rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie jej bez poprawek.

Jeszcze może taka uwaga, że pan legislator zwrócił uwagę na to, że jest szybkie procedowanie. No, jest to kolejna, dzisiaj już trzecia ustawa, która właśnie takiego procedowania wymaga, stąd tak krótki czas jej przyjscia z Sejmu do Senatu i rozpatrzenia przez Senat. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Sagatowska.

Zatem zapraszam jeszcze panią senator na mównicę.

**SENATOR
JANINA SAGATOWSKA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałabym panią senator zapytać, czy w jakiś sposób przepisy będą też dotyczyć wszczętych już

budów obiektów, które pani wymieniała, a które są właśnie objęte tylko koniecznością zgłoszenia. Czy do tych niezakończonych jeszcze budow będzie się stosować już te przepisy? Czy budowy niezakończone będą mogły po prostu korzystać z dobrodziejstwa tej ustawy?

**SENATOR
ALICJA ZAJĄC**

W ustawie jest zawarty paragraf, który dotyczy właśnie tych niezakończonych, wcześniej rozpoczętych budow. Tu chodzi o ułatwienie, więc na pewno tam jest też... Może pan minister bardziej precyzyjnie to powie. Takiego pytania na posiedzeniu komisji nie było, ale wiemy z ustawy, że jest taki punkt, który dotyczy spraw niezakończonych.

(*Senator Janina Sagatowska: Dziękuję bardzo.*)

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Pani Senator.

To było ostatnie pytanie i jedyne.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rozwoju... minister rolnictwa i rozwoju wsi, tak?

(*Głos z sali: Tak, tak.*)

Dobrze, przepraszam.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, ponownie pan minister Ryszard Bartosik.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiamy tę ustawę w związku z sytuacją, która ma miejsce na rynku zbóż, ale ta ustawa ma dotyczyć rozwiązań, które w najbliższym czasie i w dłuższej perspektywie ułatwią rolnikom budowanie magazynów czy stawianie silosów, po to aby mogli magazynować zboże w swoich gospodarstwach, przechowywać je w lepszych warunkach, a przez to w dłuższym czasie.

Ta ustawa jest komplementarna z naszymi bieżącymi działaniami dotyczącymi rolników, którzy mają problemy ze sprzedażą zbóż. Takie jest powszechne oczekiwanie środowiska rolniczego. Podczas negocjacji z protestującymi rolnikami, np. w Szczecinie, kiedy rozmawialiśmy o tych kwestiach, takie postulaty padały i zobowiązaliśmy się do tych postulatów przychylić. W porozumieniu z Ministerstwem Infrastruktury – dziękuję panu ministrowi za współpracę – taki projekt został przygotowany.

Chcę jeszcze tylko uzupełnić jedną rzecz, bo padło tu takie pytanie. Te obiekty, które zaczęto budować 12 miesięcy wcześniej, będą podlegały przepisom tej ustawy i ułatwienia będą ich dotyczyły. Przepisy zostały oczywiście bardzo dobrze przyjęte przez środowisko rolnicze, w związku z tym bardzo proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję, Panie Marszałku.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Aleksander Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ponownie dziękuję. Z tym postulatem występowałem do mnie rolnicy z mojego regionu. Jest to wyjście naprzeciw temu postulatowi.

Chciałbym zapytać... Pan minister powiedział, że 12 miesięcy. Ale 12 miesięcy od wejścia w życie ustawy? Czy to jest za poprzedni rok? Od kiedy będą zwolnienia z opracowania pozwolenia na budowę?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK**

Tak, 12 miesięcy wstecz od wejścia w życie ustawy.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Pani senator Sekuła.

**SENATOR
JOANNA SEKUŁA**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w zeszłym roku do nowelizowanej w tym roku po raz kolejny ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi był dodany art. 23c, w którym to artykule, podobnie jak w tym roku, widniał zapis o przeznaczeniu nadwyżki w wysokości 500 milionów na różne działania. Czy pan minister będzie uprzejmy dać nam krótkie sprawozdanie o tym, na co te 500 milionów zostało wykorzystane?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik: Pani Senator, czy mogę prosić... Dzwonił telefon i ja nie dosłyszałem pierwszej części. Przepraszam.*)

Oczywiście. W zeszłym roku w ustawie, którą nowelizujemy w tym roku po raz kolejny, był dodany art. 23c. W tym roku dodajemy art. 23d. W art. 23c przeznaczono 500 milionów nadwyżki z gospodarowania nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa na podobne działania. Czy pan minister może nam przedstawić krótkie sprawozdanie z wykorzystania tych środków? Dziękuję.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK**

Jeśli pani senator pozwoli, to mogę to przedstawić na piśmie. W tej chwili nie jestem przygotowany.

(*Senator Joanna Sekuła: Panie Ministrze, ale my dzisiaj podejmujemy decyzję o kolejnych setkach milionów. Ja się spodziewam, że pan minister ma świadomość tego, co się z tymi pieniędzmi stało.*)

No, w tej chwili nie jestem gotowy na tę odpowiedź.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dobrze. Pani Senator, czy pani oczekuje odpowiedzi na piśmie, skoro pan minister nie jest w stanie...

Ustawa o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa,
ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o transporcie kolejowym

(*Senator Joanna Sekuła*: Panie Marszałku, jeżeli otrzymam tę informację po głosowaniu, to ona będzie już mało istotna.)

(*Senator Alicja Zajęc*: Może kolejne pytanie państwo...)

(*Głos z sali*: Senator Chróścikowski.)

(*Senator Alicja Zajęc*: Pani tutaj pomoże, a w międzyczasie może inne pytanie...)

Pan senator Chróścikowski. Bardzo proszę.

**SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Na posiedzeniu komisji mówiliśmy o tym, ale tu nie wybrzmiało, że istnieje możliwość dofinansowania przez... dofinansowania...

(*Rozmowy na sali*)

...dofinansowania silosów.

Czy pan minister mógłby o tym wspomnieć? Bo to jest jeszcze 1 element, z którego mogą skorzystać rolnicy, pomoc z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK**

Przepraszam bardzo, ale...

(*Senator Jerzy Chróścikowski*: Chodzi o to, że istnieje też wsparcie dla rolników, którzy będą budować silosy, jest możliwość dofinansowania: w 50% rolników, a w 60% młodych rolników.)

Tak. Przeznaczaliśmy na ten cel 320 milionów zł. Jest to wsparcie dla rolników, tak jak pan senator mówi: dla rolników 50-procentowe, a dla młodych rolników 60-procentowe. Przeznaczamy na ten cel 320 milionów zł z budżetu państwa.

Przepraszam, bo ja dokładnie nie zrozumiałem... Te środki z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa zostały przeznaczone na Krajową Grupę Spożywcą. Na to zostały przeznaczone te środki, o które pani senator pytała.

(*Senator Alicja Zajęc*: W jakiej kwocie?)

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Dziękuję bardzo...)

**SENATOR
JOANNA SEKUŁA**

Mogę poprosić o wyjaśnienie, co to znaczy, że zostały przeznaczone na grupę spożywczą?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK**

Na spółkę o nazwie Krajowa Grupa Spożywcza, która będzie zajmowała się skupem. Tworzona jest organizacja do skupu przetwórstwa, a w dalszej kolejności płodów rolnych od rolników. Krajowa Grupa Spożywcza jest obecnie w tym celu organizowana.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan senator Łyczak. Bardzo proszę.

**SENATOR
JÓZEF ŁYCZAK**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, to cieszy, że wychodzimy na przeciw, że będą budowane nowe silosy, czyli nowe powierzchnie do magazynowania.

Ja chciałbym zapytać o coś innego. Dziś miałem kilka telefonów od rolników z okolic m.in. Bydgoszczy, no, zrozpaczonych, bo ceny na zboża, na kukurydzę dalej lecą w dół, pszenica jest po 800 zł. Ale nie to jest największym dramatem. Największym dramatem jest to, że w tej okolicy podmioty skupujące wstrzymały zakup, dlatego że magazyny są pełne. I dlatego chciałbym zapytać: jak wysoki jest obecnie np. dobowy czy tygodniowy eksport tych zbóż? O eksport zbóż... No, proszono mnie, żeby takie pytanie zadał, bo oni nie wiedzą, czy w ogóle i kiedy sprzedadzą swoje zboże. Dziękuję.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK**

Tak. Z informacji, które posiadam na dzisiaj, wynika, że Elewarr skupuje pszenicę, więc są takie

możliwości. Jeśli zaś chodzi o firmy prywatne, to jest... jest bardzo różnie. No, ale są firmy, które skupują. My mamy z kolei informację, że niektóre firmy skupowe potrzebują zboża i nie mogą zgromadzić odpowiednich jego ilości, tak żeby mieć całą partię na statek. Też takie mam informacje od firm, od eksporterów, którzy tym się zajmują. Lokalnie – pan senator ma rację – pewnie takie sytuacje występują. To jest problem, niektóre firmy być może to wykorzystują. No, to jest biznes, dla nich to przecież przede wszystkim jest biznes i rynek. Ja wiem, że ilość eksportowanego zboża jest większa. Jaka jest skala w tej chwili? Trudno mi powiedzieć. Spotykamy się z eksporterami, którzy obiecali... starają się, aby ten eksport był większy. Mieliliśmy nawet tego typu spotkanie, na którym byli i eksporterzy, i pan minister Adamczyk z wiceministrami, i rozmawialiśmy o możliwości przewozu tego zboża do portów – ale także z osobami, które zarządzają portami czy wręcz nabrzeżami. Te możliwości jeszcze są, jak ministerstwo wyjaśniło, pokazało, a wręcz udowodniło. Bo były zarzuty, że w portach nie ma takich możliwości. Okazuje się, że są. Wszystko zależy od tych firm, które eksportują. Jest tak, że te firmy eksportujące to duże koncerny, zagraniczne w większości – firmy krajowe są mniejsze – no i one kierują się swoją polityką biznesową. Elewarr nie jest eksporterem zboża, w związku z tym nie mamy spółek państwowych, które by się tym zajmowały. W pewnym stopniu zależy to od tych firm, od sytuacji na rynkach, ale także od ich polityki biznesowej. Ten eksport rośnie. Już 700 tysięcy ton od czasu, w którym ten kryzys nastąpił, zostało wyeksportowanych. Liczymy, że to powoli pójdzie do przodu, no ale nie sprzedamy tego zboża w ciągu tygodnia czy 2 tygodni. Niestety potrzeba na to więcej czasu.

Te zawirowania cenowe – w takim sensie, że rolnicy mają obniżoną cenę – też nas niepokoją. No, my też apelujemy do rolników, aby sprzedawali w Elewarrze. Tam cena jest rynkowo rozsądna, że tak powiem. Nie ma w tej firmie żadnych manipulacji cenowych. No, być może przejściowo w jakimś regionie jest tak, jak pan mówi. Myśmy uruchomili dopłaty w wysokościach państwu znanych. Jeżeli ktoś z rolników chce i może sprzedać, jeśli cena, którą oferuje odbiorca, jest do zaakceptowania, to ja namawiam do tego, aby sprzedawać. No, gorzej, jeśli są takie sytuacje, które... Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Pan senator Zdzisław Pupa. Bardzo proszę.

**SENATOR
ZDZISŁAW PUPA**

Panie Ministrze, ustawa o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o transporcie kolejowym to dość istotna ustawa, która w jakiś sposób paradoksalnie ma się przyczynić do budowy silosów. Stąd moje pytanie, stąd moja refleksja: czy do tej pory tych silosów gromadzących zboże było za mało? Czy ministerstwo widzi potrzebę wprowadzenia tej ustawy? Czy było ich w sam raz? Czy wybudowanie nowych silosów spowoduje, że będzie szybszy odbiór zboża od rolników, czy może będzie tam magazynowane zboże, które będzie napływało z Ukrainy? Jak pan minister to wszystko ocenia?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK**

To wygląda różnie w różnych regionach kraju, no ale jednym z powodów wprowadzenia tego są postulaty rolników, które wynikają z tego, że są rejon, gdzie rolnicy nie mieli gdzie magazynować, gdzie te powierzchnie magazynowe były zbyt małe. W związku z tym przeznaczamy na ten cel środki z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a tą ustawą ułatwiamy budowę tychże magazynów dla tych, którzy ich potrzebują. Będą to powierzchnie płaskie, w związku z tym w czasie, kiedy nie będzie w nich przechowywane zboże, rolnik będzie mógł magazynować tam czy słomę, czy ciągniki, czy inne maszyny rolnicze. To wykorzystanie będzie szersze. Na pewno jest taka potrzeba – w niektórych rejonach kraju większa, w niektórych mniejsza. Wynika to z postulatów rolników, jest to uzasadnione.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Janusz Pęcherz. Bardzo proszę.

**SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja w podobnym tonie, tylko że mam troszkę inne pytanie. Myślę, że na to pytanie będzie mógł

mi odpowiedzieć pan minister infrastruktury. Otóż mam pytanie, jaka jest korelacja pomiędzy rozwiązaniami dotyczącymi ułatwień w zakresie tych obiektów, o których w tej chwili mówimy, a tymi ułatwieniami, które dotyczyły domków do 70 m². To było kilkanaście miesięcy temu, była taka ustawa na posiedzeniu komisji samorządu i infrastruktury. Dlaczego pytam, czy tu jest podobieństwo? Dlatego że z tamtego okresu pamiętam, że bardzo dużo firm ubezpieczeniowych miało pewne uwagi, wątpliwości co do tego, czy ubezpieczać takie obiekty, w przypadku których idziemy trochę na skróty.

(Sygnał timera)

Ja nie jestem przeciwnikiem ułatwień, ale wiem, że tego typu historie były. Dlatego pytam, czy tutaj nie ma ewentualnie takich obaw. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Czy to pytanie przekierować do pana ministra Bittela?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK**

Ja dwa zdania, jeśli mogę, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, z perspektywy rolniczej są to obiekty nieskomplikowane, dość proste z punktu widzenia technicznego. Stawianie zbiorników czy też magazynów płaskich jest prostsze w budowie. Tutaj kwestia ubezpieczenia nie powinna być problematyczna, jeśli rolnicy zechcą tego typu obiekty ubezpieczać. Jednocześnie ułatwienie nie powoduje, że te obiekty są budowane w jakiś sposób... no, z gorszych materiałów czy w taki sposób, żeby to było niepokojące dla firmy ubezpieczonej.

Widzę, że mój kolega z Ministerstwa Infrastruktury chce mnie wspomóc. To jeśli pan marszałek pozwoli...

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

W takim razie proszę o uzupełnienie pana ministra Andrzeja Bittela, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
ANDRZEJ BITTEL**

O, teraz słyhać. Trzeba było chwilę odczekać.

Nie chciałbym tutaj Wysokiej Izby rozczarować, bo dział obejmujący budownictwo, w którego zakresie są kwestie związane z planem budowlanym, już przynajmniej 3 lata jest w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, więc precyzyjnych informacji dotyczących rynku, działań rynkowych po zmianie ustawy – Prawo budowlane w zakresie odbiurokratyzowania procesu budowlanego dla budynków rodzinnych do 70 m² tam należałoby szukać. Ale jeśli mogę, to posłużyłbym tylko taką intuicyjną odpowiedzią, że ten uproszczony proces budowlany w mojej ocenie – to jest oczywiście moja ocena – nie przyniósł jakichś negatywnych efektów, także w zakresie odpowiedzialności cywilnej czy ubezpieczenia tego typu budowli, budynków, bo przecież w końcu one są realizowane na podstawie projektów technicznych z udziałem osób posiadających kwalifikacje budowlane. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań, zatem...

(Głos z sali: Są.)

Są. Bardzo przepraszam, nie zauważyłem, z tej strony nie zawsze widzę.

Pani senator Sekuła. Bardzo proszę.

**SENATOR
JOANNA SEKUŁA**

Panie Ministrze, wiele już pan minister powiedział na temat tego prawie miliarda złotych. Ja bym więc chciała się dowiedzieć, kto jest faktycznym dysponentem tego budżetu.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik: Pani Senator – jeśli mogę, Panie Marszałku – ale nie rozumiem, o jakie środki w tej chwili pani chodzi.)

Ja, Panie Ministrze, cały czas pytałam o te same kwoty, wynikające z nadwyżki finansowej zasobu, które powstają po zakończeniu roku budżetowego.

Ustawa o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa,
ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o transporcie kolejowym

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK

Chodzi pani o Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, tak? Dysponentem tego budżetu jest Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

(*Senator Joanna Sekuła: Czyli to Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa założył polską grupę spożywczą?*)

Tak, tak, udział w niej ma Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

A czy pan minister posiada wiedzę na temat tego, w jaki sposób planowane są przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa działania w zakresie udzielania pożyczek i czy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa posiada uprawnienia do tego, aby dochodzić w następstwie niespłacania pożyczek roszczeń wobec pożyczkobiorców?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
RYSZARD BARTOSIK

Tak, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa ma takie uprawnienia.

(*Senator Joanna Sekuła: Jednak bym, Panie Marszałku, poprosiła o to, aby pan minister przygotował informacje dotyczące powstania polskiej grupy spożywczej czy polskiego holdingu spożywczego, bo jakoś tak się to nazywa, na piśmie.*)

Dobrze. Tak. Oczywiście.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

To było ostatnie pytanie.

Dziękuję panom ministrom.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez panią senator Joannę Sekułę.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu. Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Czy są jakieś komunikaty? Nie ma komunikatów.

Ogłaszam przerwę do godziny 20.00. O godzinie 20.00 głosowania.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 41
do godziny 20 minut 02)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie, przypominam, że kolejne, sześćdziesiąte trzecie posiedzenie Senatu planowane jest na 21 i 22 czerwca 2023 r. Porządek obrad tego posiedzenia zostanie państwu dostarczony drogą elektroniczną, ale wstępnie można powiedzieć, że będzie on dość obfity.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 961 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

W imieniu...

(*Głos z sali: Naciśnij.*)

No, jest naciśnięte.

(*Głos z sali: Działa.*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym w imieniu Komisji Infrastruktury zarekomendować państwu, po uzgodnieniu przez komisję, przyjęcie poprawek nr 2, 3, 11, 15, 16, 17 – to byłyby jeden blok, bo to były poprawki, można powiedzieć, komisyjne – przyjęcie poprawki... Nie, nie...

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(Głos z sali: Nie przejmuj się.)
...Przyjęcie poprawki nr 10 i odrzucenie wszystkich pozostałych. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie Konieczny, Kwiatkowski, Dunin, Bosacki, Bober.

Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 3 – za, 89 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. **(Głosowanie nr 2)**

Uwaga: nad poprawkami nr 2, 3, 11, 15, 16 i 17 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 92 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 2 – za, 92 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 4)**

Uwaga: przyjęcie poprawki nr 5 wykluczy głosowanie nad poprawką nr 6.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 92 senatorów, 51 – za, 41 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka nr 7.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 52 – za, 41 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 6)**

Uwaga: przyjęcie poprawki nr 8 wykluczy głosowanie nad poprawką nr 10.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 1 – za, 92 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka nr 9.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka nr 10.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 9)**

Uwaga: nad poprawkami nr 12 i 20 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 53 – za, 40 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka nr 13.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Dobkowski, proszę zerknąć, czy wysłał pan sygnał.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 1 senator – za, 92 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka nr 14.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 52 – za, 41 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka nr 15 została już przegłosowana, nr 16 też już przegłosowana.

Poprawka nr 18.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 1 senator – za, 92 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawka nr 19.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 4 – za, 90 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 14**)

I tak dobrnęliśmy do końca głosowań nad poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 15**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 959 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie Komisji Środowiska, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji

Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustawie o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących. Posiedzenie tych komisji odbyło się wczoraj. Padły 2 wnioski, nad którymi głosowaliśmy, wniosek o odrzucenie ustawy i wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy. Wniosek o odrzucenie ustawy uzyskał większość połączonych komisji. To jest sprawozdanie z tego posiedzenia.

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy pozostała pani senator sprawozdawca, którą ze strony Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu była pani senator prof. Alicja Chybicka, chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Alicja Chybicka*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 46 – za, 44 – przeciw, 4 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 16**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 962 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Ryszarda Świlskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
RYSZARD ŚWILSKI

Panie Marszałku!

Podczas wczorajszej debaty zostały zgłoszone wnioski, które rozpatrzyły na wspólnym posiedzeniu komisja budżetu i Komisja Infrastruktury. Rekomendujemy, aby przyjąć poprawki nr 2–4, 6, 7, 9–11, 13, 15, 17–24 oraz 26. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie Świlski, Hamerski i Martynowski.

Przystępujemy do głosowania.

Możemy głosować blokowo w kilku blokach, które będą odczytywał po kolei. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, zarządzę takie głosowanie.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga: nad poprawkami nr 1, 8, 12, 14 i 16 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Czy pani senator Hibner głosuje?

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 41 – przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. **(Głosowanie nr 17)**

Mamy możliwość głosowania łącznie nad poprawkami nr 2, 6, 7, 10, 11, 20 i 23. Są to wnioski komisji.

Jeśli nie będzie sprzeciwu, to zarządzę głosowanie.

Kto jest za tym blokiem poprawek?

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Rotnicka głosuje czy...

(Głos z sali: Senator Rotnicka!)

Głosuje czy nie?

(Rozmowy na sali)

Teraz zadziałało.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 18)

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 93 – za, 1 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. **(Głosowanie nr 19)**

Uwaga: nad poprawkami nr 4 i 24 należy głosować łącznie. Ich przyjęcie wykluczy głosowanie nad poprawkami nr 5 i 25.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 94 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 20)**

Uwaga: nad poprawkami nr 9, 15, 17, 21, 22 i 26 możemy głosować łącznie.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, zarządzę takie głosowanie.

Kto jest za?

(Rozmowy na sali)

Proszę włączyć aparaturę. Dziękuję.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 21)**

I teraz mamy poprawkę nr 13, a nad poprawkami nr 13 i 19 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Rozmowy na sali)

Pan senator Błaszczyk, proszę zerknąć...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 94 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka nr 18.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 23)**

(Rozmowy na sali)

I tym sposobem dotarliśmy do końca poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 94 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 24**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o konsumenckiej pożyczce lombardowej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 958 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Władysława Komarnickiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
WŁADYSŁAW KOMARNICKI**

Szanowny Panie Marszałku!

Połączone komisje rekomendują wprowadzenie do ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej poprawek nr 1, 2 i 3.

(Rozmowy na sali)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili senatorowie Bober, Kleina, Komarnicki, Kwiatkowski i Bosacki.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz

Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 44 – za, 51 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 25**)

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami nr 1–3 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 26**)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 27**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w której wnosila o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk senacki nr 956 A.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 28**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy

o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek; druk senacki nr 957 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 54 – za, 41 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 29**)

Uwaga: nad poprawkami nr 2 i 4 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 53 – za, 42 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 95 – za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciw. (**Głosowanie nr 31**)

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Rusiecki głosuje?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 53 – za, 42 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 32**)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 33**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie

ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 964 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Ryszarda Bobera, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA

RYSZARD BOBER

Panie Marszałku!

Połączone komisje wnoszą o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami nr 2, 4, 5 i 7.

Poprawki nr 1, 3, 6, wobec równowagi głosów, nie uzyskały aprobaty komisji, ale w imieniu senatorów wnioskodawców proszę Wysoką Izbę o przyjęcie również tych poprawek.

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili panowie senatorowie Kwiatkowski, Świlski, Bober i Godyla.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga: nad poprawkami nr 1, 3 i 6 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 54 – za, 41 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 34**)

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 35)

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 36)

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

(Głosowanie nr 37)

Poprawka nr 7 dokonuje korekty językowej w celu prawidłowego określenia zakresu uprawnień organu wydającego komunikat.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 38)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 39)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Komisja Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 954 A.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Panie Senatorze Szwed i Pani Senator Staroń, proszę zerknąć, czy wysłaliście sygnały.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 94 – za, 0 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. **(Głosowanie nr 40)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o odrzucenie ustawy. Jest on zawarty w druku senackim nr 963 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały o odrzuceniu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Hibner...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. **(Głosowanie nr 41)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej, Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Znajduje się ono w druku nr 969 X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Komisje rozpatrzyły dodatkowe poprawki do projektu i wnoszą o przyjęcie tego projektu wraz z poprawkami.

(Głos z sali: Które poprawki?)

Na ściądze jest tak, jak jest, i na ściądze jest prawidłowo.

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Czy państwo senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili państwo senatorowie: Czerwiński, Kwiatkowski, Bieda, Matecka, Bosacki, Pęcherz, Hibner, Borusewicz, pani marszałek Morawska-Stanecka, Jackowski, Gawłowski, Sekuła.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawców i wnioskodawców w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytania?

Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami według kolejności przepisów projektu – druk nr 969 X – a następnie nad przyjęciem projektu, tj. druk nr 969 S, w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Uwaga: przyjęcie poprawki nr 1 wykluczy głosowanie nad poprawką nr 2. Głosujemy nad poprawką nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 2 – za, 94 – przeciw, żaden nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 42**)

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 54 – za, 41 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 43**)

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 55 – za, 40 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 44**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO.

Przypominam, że wczoraj został przedstawiony projekt uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że uzgodniony z klubami i kołami senackimi projekt uchwały zawarty jest w druku nr 973.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 45**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO.

Na marginesie dodam, że była to uchwała bardzo oczekiwana przez władze walczącej Ukrainy.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i Jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata, projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej i zobowiązał komisję do

przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Znajduje się ono w druku nr 967-968 X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja rekomenduje, tak jak pierwotnie, w pierwszym sprawozdaniu, przyjęcie tekstu jednolitego i odrzucenie 3 poprawek zgłoszonych w trakcie drugiego czytania.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Czy państwo senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypominam, że w trakcie drugiego czytania wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili państwo senatorowie Ślusarz, Pęk, Sagatowska, Mamątow, Szwed, Gromko, Czudowska, Bierecki, Łuczak, Pupa, Hamerski, Dobkowski, Komorowski, Czerwiński, Martynowski, Słoń, Skurkiewicz, Alicja Zajęc, Durlak, Błaszczyk, Rusiecki, Pająk, Piecha.

(Senator Marek Pęk: Panie Marszałku...)

Proszę bardzo.

SENATOR
MAREK PĘK

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja po raz kolejny apeluję gorąco do państwa senatorów, żebyście poparli poprawkę senatorów Prawa i Sprawiedliwości, która w istocie przywraca tekst zawarty w tym druku, w którym senatorowie Prawa i Sprawiedliwości złożyli swój projekt. Ten projekt wynikał z naszej potrzeby serca, był emocjonalny, był autentyczny. Opisywał całą tę sytuację precyzyjnie, wyjaśniał, skąd się wzięła ta uchwała. Był odpowiedzią na konkretny atak na Ojca Świętego. Wpisywał się również w emocje społeczne, które obserwowaliśmy na ulicach wielu miast w Polsce. Te emocje towarzyszyły nie tylko

zwolennikom Prawa i Sprawiedliwości, one miały dużo szerszy wymiar.

Obecny kształt projektu uchwały, jak mówiłem wczoraj... To jest uchwała opilowana ze wszystkich tych ważnych dla nas elementów, to jest uchwała tak naprawdę w taki siłowy sposób... Oczywiście ona jest zgodna z procedowaniem w Senacie, ale kompletnie pomija wolę największego klubu opozycyjnego w Senacie, klubu Prawa i Sprawiedliwości. A więc ta końcowa uchwała na pewno nie będzie wyrazem żadnego konsensusu w Senacie, tylko po prostu takim zwycięstwem większości nad mniejszością. Dziękuję. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Pan senator Ślusarz.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Panie Marszałku, wnoszę o wycofanie poprawki pierwszej.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Tak, otrzymałem pana pismo i właśnie chciałem to ogłosić. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Panie Marszałku...)

Czy ktoś podtrzymuje poprawkę pana senatora Ślusarza? Nie widzę chętnych.

Pan senator Komorowski.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Z miejsca, Panie Marszałku.

(Marszałek Tomasz Grodzki: Tak, tak.)

W tej konkretnej sytuacji, w jakiej się wszyscy znaleźliśmy, w związku z tym bezprecedensowym atakiem na osobę papieża... Św. Jan Paweł II, papież, Karol Wojtyła całym swoim życiem zasłużył na uchwałę w obronie jego dobrego imienia. Dlatego jeszcze raz zwracam się z gorącym apelem o przyjęcie poprawki drugiej i trzeciej i oddanie w ten sposób szacunku pamięci jego osoby. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

(*Senator Bogdan Borusewicz: Panie Marszałku...*)

Tak?

(*Senator Bogdan Borusewicz: Czy poprawka pierwsza, pana senatora Ślusarza...*)

Nie będzie nad nią głosowania, została wycofana.

(*Senator Bogdan Borusewicz: Ale ja się zastanawiam... Czy to jest ta głupia poprawka?*)

(*Poruszenie na sali*)

(*Senator Bogdan Borusewicz: To nie, ja nie podtrzymuję.*)

Panie Marszałku...

(*Senator Bogdan Borusewicz: To ja nie podtrzymuję. Miałem zamiar...*)

(*Głos z sali: Ale...*)

Słucham? Nie, nie. Pismo w tej sprawie pan senator Ślusarz złożył w odpowiednim czasie i nad tą poprawką nie będzie głosowania.

Pragnę zapewnić pana senatora Komorowskiego, powtarzam to, że dla mojego pokolenia ikony Polski takie jak Jan Paweł II czy Lech Wałęsa, czy inni wielcy Polacy, są i będą wielkimi Polakami. Jedyne, czemu się sprzeciwiamy, to instrumentalne wykorzystywanie tych wielkich osób do doraźnej gry politycznej.

(*Senator Marek Komorowski: Dziękuję, Panie Marszałku, za te słowa i oczekuję, że pan poprze poprawki drugą i trzecią.*)

Aż tak daleko się nie deklarowałem.

Poprawka nr 1 jest wycofana przez autora.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami według kolejności przepisów projektu, czyli nad poprawkami nr 2 i 3 zawartymi w druku nr 967–968 X, a następnie nad przyjęciem projektu w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek, druk nr 967–968 S,.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka nr 1 jest poprawką wycofaną.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką nr 2, grupy senatorów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 44 – za, 51 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 46**)

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 45 – za, 50 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 47**)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem zawartej w druku nr 967–968 S uchwały w całości z poprawkami.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Czy pani senator Czudowska głosuje, czy...

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 93 – za, 1 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 48**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wkładu Papieża Jana Pawła II w dzieje Polski, Europy i świata – w 103. rocznicę Jego urodzin.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o odrzucenie ustawy; druk senacki nr 960 A.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały, w którym komisja ta wноси o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 53 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 49**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych,

o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk senacki nr 965 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały o przyjęciu ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 50)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022.

Komisja Ustawodawcza przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o odrzucenie ustawy; druk senacki nr 955 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały, w którym komisja wносиła o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 42 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022.

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk senacki nr 975 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały o przyjęciu ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 52)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Powracamy do rozpatrywania punktu osiemnastego porządku obrad: ustawa o Funduszu Ochrony Rolnictwa.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiły projekt uchwały, w którym wносиły o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Mniejszość komisji przedstawiła wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy; druk senacki nr 976 A.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie – w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 42 – za, 53 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 53)**

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Wniosek mniejszości nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 53 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 54)**

Wniosek mniejszości nr 2.

Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 96 senatorów, 53 – za, 43 – przeciw,
nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 55**)

Wniosek mniejszości nr 3.

Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw,
nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 56**)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 95 senatorów, 46 – za, nikt nie był przeciw, 49 senatorów się wstrzymało.
(**Głosowanie nr 57**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa.

Powracamy do rozpatrywania punktu dzielnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o transporcie kolejowym.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Infrastruktury przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk senacki nr 974 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały o przyjęciu ustawy bez poprawek.

Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 96 senatorów, 95 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 58**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o transporcie kolejowym.

Informuję, że porządek obrad sześćdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu.

Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wyłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu 5 minut.

Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

(*Rozmowy na sali*)

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz*)

WICEMARSZAŁEK BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę o wyłoszenie oświadczenia pana senatora Jerzego Wcisłę.

(*Rozmowy na sali*)

Jeszcze chwilę. Jeszcze chwilę. Niech pan...

(*Rozmowy na sali*)

SENATOR JERZY WCISŁA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu senatorów Krzysztofa Brejzy, Marcina Bosackiego oraz Jerzego Wcisły składam oświadczenie kierowane do przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej Jarosława Rusieckiego.

Szanowny Panie Przewodniczący!

Zgodnie z art. 59 pkt 1 Regulaminu Senatu RP domagamy się zwołania w trybie pilnym posiedzenia Komisji Obrony Narodowej w celu wyjaśnienia faktu znalezienia pod Bydgoszczą rosyjskiej rakiety wojennej Ch-55 oraz tego, że przez ok. 4 miesiące nikt tej rakiety nie szukał, a gdy została przypadkowo znaleziona, to przez kolejne dni nikt jej nie zabezpieczył ani nie usunął z miejsca upadku.

Uzasadnienie tego oświadczenia i wniosku. W Zamościu pod Bydgoszczą spadła 6-metrowa rosyjska rakietka wojenna Ch-55. Rakietka spadła 9 km

od lotniska i zakładów wojskowych oraz 15 km od centrum Bydgoszczy. Prawdopodobnie do zdarzenia doszło 16 grudnia 2022 r. Aby rakieta mogła dolecieć do miejsca upadku, musiała lecieć 400 km nad terytorium Polski przez ok. 20 minut. Cztery miesiące później raketę znalazła przypadkowa osoba, która podczas konnej przejażdżki po lesie zauważyła wojskowy obiekt. Dopiero po kilku interwencjach nastąpiła reakcja policji i wojska, ale jeszcze przez kolejne dni rakieta leżała tam, gdzie ją znaleziono.

Fakt, że nad polskim terytorium – bez żadnej reakcji z naszej strony – mogła przelecieć groźna bomba, że przez 4 miesiące nikt jej nie szukał, a po przypadkowym znalezieniu nikt jej nie zabezpieczył, musi niepokoić. Jeszcze bardziej niepokoi to, że do dzisiaj trudno jest ustalić, czy o tym niebezpiecznym akcie wiedział minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Do dzisiaj nie wiemy, jak mogło dojść do tego groźnego incydentu. Nie wiemy nawet, czy zdarzenie grudniowe było jedynym tego rodzaju wydarzeniem, czy może takich bomb spadło na Polskę więcej. Nie wiemy, gdzie, kto i na jakim szczeblu popełnił błąd, który umożliwił przelot nad połową Polski groźnej bomby. Nie wiemy, dlaczego nie szukano wojskowego obiektu.

Oczekujemy wyjaśnienia tych spraw, bo mamy do czynienia z niebywałym aktem mogącym mieć znamiona wojennej agresji w centralnym regionie Polski i nie wiemy, jak polski rząd i Siły Zbrojne są przygotowane do bronięcia Polaków przed takimi zagrożeniami.

I drugie oświadczenie. To oświadczenie kieruję do ministra infrastruktury, pana Andrzeja Adamczyka.

Szanowny Panie Ministrze!

Harmonogram budowy drogi wodnej łączącej port w Elblągu z Bałtykiem w roku 2007 zakładał zakończenie tej inwestycji w 2013 r. Późniejszy, z 2014 r., z czasów rządów PO-PSL – w 2020 r., a następny, z 2017 r., już tego rządu – w 2022 r. Potem były kolejne przesunięcia: na 2023 r., a obecnie do 2024 r. Wraz z opóźnieniami rosną koszty inwestycji.

Proszę o informację, jakie są przyczyny kolejnej zmiany decyzji dotyczącej zakończenia budowy tej ważnej drogi wodnej. Kiedy dokładnie zostanie ona wykonana? Proszę też o informację, czy w przypadku wszystkich zadań tej inwestycji przeprowadzono postępowania przetargowe, wyłoniono wykonawcę, określono koszty i terminy ich wykonania. Jaki będzie ostateczny koszt tej inwestycji?

I jak rząd zamierza zrealizować ostatni odcinek tej drogi wodnej, której wykonawca – nieskutecznie – próbuje kosztami obciążyć samorząd? Przypomnę, że samorząd nie miał żadnego wpływu na podjęcie decyzji o rozpoczęciu inwestycji, a jej realizacja przebiega na gruntach i drogach wodnych podległych administracji państwowej, co jest silnym argumentem prawnym samorządu. Skoro samorząd odmawia udziału w kosztach, to dokończenie inwestycji państwowej bezsprzecznie jest zadaniem państwa. Jak rząd ma zamiar ten problem rozwiązać? Bo chyba rząd nie wyobraża sobie, że zostawi inwestycję o wartości ok. 2 miliardów zł niedokończoną, gdyż zabrakło mu 3% środków na jej ukończenie? W jakim terminie zostanie wykonany ten fragment inwestycji? Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego.

To oświadczenie jest efektem pisma, które przesłali do mnie zrozpaczeni rodzice, i może na początek przeczytam pismo, a potem trochę wytłumaczę, o co chodzi.

„W imieniu rodziców dzieci leczonych hormonem wzrostu refundowanym przez Narodowy Fundusz Zdrowia oraz dzieci, które znajdują się w procesie diagnostyki i mogą potrzebować leczenia w przyszłości, chciałabym prosić panią o wsparcie i pomoc w zapewnieniu naszym dzieciom kontynuacji leczenia. Z niepokojem obserwujemy, że kolejne przetargi na hormon wzrostu nie zostają rozstrzygnięte, a ośrodki leczenia zaczynają wydawać ograniczone zapasy leku. Leczenie hormonem wzrostu trwa zwykle kilka lat, hormon podawany jest codziennie w postaci iniekcji, konieczne są regularne kontrole i badania. W leczenie nasze dzieci i my, rodzice, wkładamy ogrom pracy, zaangażowania, czasu, często bólu, strachu

i wyrzeczeń. Boimy się, że obecna sytuacja może prowadzić do przerwania leczenia i zaprzeczenia całego wysiłku, jaki codziennie nasze dzieci i my wspólnie podejmujemy w walce o zdrowie. Jeśli potrzebna jest petycja z podpisami rodziców albo więcej szczegółów, to bardzo proszę o taką informację, postaram się zebrać dane, których potrzebowałyby pani, aby nagłośnić naszą sprawę”.

Właśnie czynię to, Szanowni Państwo, nagłaśniam i uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź, dlaczego w tej chwili nie są przeprowadzane przetargi, a leczenie hormonem wzrostu, czyli somatotropiną, kosztuje 2 tysiące zł w przypadku mniejszych dawek, a 5 tysięcy zł – większych dawek. Większości rodziców nie będzie stać na opłacanie hormonu wzrostu, jeśli te przetargi nie będą sprawnie przeprowadzane. A chodzi o dzieci niskorosłe z somatotropinową niedoczynnością przysadki, niskorosłe dzieci z przewlekłą niewydolnością nerek, dzieci urodzone jako zbyt małe w stosunku do wieku ciążowego, a także z zespołami genetycznymi takimi jak zespół Pradera-Williego. Hormon wzrostu jest produkowany przez przedni płat przysadki mózgowej. Niskorosłość to choroba bardzo rzadka, dotyczy ona 1 dziecka na 6–10 tysięcy urodzeń. Lek jest podawany podskórnie, a zatem te dzieci, które rozpoczęły terapię, jak podkreślili rodzice, wycierpiałły swoje. Nie wolno tej terapii przerywać. Ja gorąco apeluję do pana ministra o pilne przyjrzenie się sprawie i odpowiedź. I przede wszystkim załatwienie tej sprawy. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.
Proszę o zabranie głosu panią senator Halinę Biedę.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!
Chciałabym skierować swoje oświadczenie do prezesa Rady Ministrów i do ministra klimatu i środowiska.

Moje oświadczenie dotyczy sprzeciwu wobec decyzji wojewody śląskiego Jarosława Wieczorka i apelu o zmianę tej decyzji w kontekście wyrażenia

zgody na rozbiórkę nasypu kolejowego leżącego na terenie Żabich Dołów, czyli ustanowionego prawem zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Nadmienię, że miasta, na terenie których ten zespół przyrodniczo-krajobrazowy się znajduje, nie wydały pozytywnej decyzji co do rozbiórki nasypu, natomiast wojewoda sprzeciwił się wydanym decyzjom samorządowym i wyraził zgodę. W tej chwili już prawie 4 tysiące osób podpisało internetową wersję petycji do wojewody o wycofanie się z tej decyzji. Szkodzi ona środowisku, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę to, że jest to teren zielony w obrębie dawnych terenów przemysłowych, które mocno zdegradowały nasz region. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.
Proszę o zabranie głosu panią senator Joannę Sekułę.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Chcę przedstawić dzisiaj 2 oświadczenia.
Jedno, skierowane do prezesa Rady Ministrów, dotyczy prawidłowego stosowania rządowych zapisów osłonowych z ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 r.

Zwróciła się do mnie w tej sprawie Spółdzielnia Mieszkaniowa przy Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym w Dąbrowie Górniczej. Według wymienionej wcześniej ustawy każde gospodarstwo domowe, które zużyje mniej niż 2 tysiące kW energii w całym 2023 r., powinno zapłacić za nią tyle, ile w 2022 r., a więc płacić 50 gr za 1 kW. Przykładowo podam, że w jednym z budynków należących do spółdzielni energia dla wszystkich mieszkań w tym budynku doprowadzana jest do 2 punktów poboru – jest tam główny licznik – a w tym budynku są 143 mieszkania. Dawna funkcja tego budynku – hotel robotniczy – wymagała zastosowania takiego, a nie innego rozwiązania dotyczącego rozprowadzenia energii. Użytkownicy lokali mieszkalnych nie mogą indywidualnie zawrzeć umowy na dostawę energii elektrycznej, jak też złożyć indywidualnych wniosków o ulgę, dlatego musi to zrobić spółdzielnia

w imieniu wszystkich użytkowników mieszkań i złożyć 1 wniosek obejmujący 143 lokale. Jednak Tauron przyznał dla całego wielorodzinnego budynku 2 limity po 2 tysiące kW, w związku z tym jest tylko możliwość rozdzielenia tych 2 tysięcy kW na 143 lokale, co daje znikome ulgi. Fakt takiego przydziału ulgi w tym budynku jest niezgodny z obowiązującymi przepisami, ponieważ parasol ochronny ma objąć wszystkich odbiorców indywidualnych korzystających z taryf G11 i G12 i nie być uzależniony od liczby punktów poboru. Według odpowiedzi Tauronu SA tylko odbiorcy indywidualni mogą podpisać umowę mają możliwość uzyskania taryfy i ochrony według limitów z ustawy z 2022 r. Tak więc z ochrony mogą skorzystać tylko odbiorcy korzystający z energii za pośrednictwem spółdzielni, a więc 2 hipotetyczne lokale.

W tym przypadku różnica w wysokości opłat za pierwsze 3 miesiące tego roku to ponad 23 tysiące więcej, niestety. Powoduje to coraz większe niezadowolenie mieszkańców, którzy doskonale wiedzą o istnieniu ulgi energetycznej. W spółdzielni zaczynają się odmowy dokonywania opłat za energię przy takim rozliczeniu. W ostatecznym rozrachunku za chwilę może to doprowadzić do niewypłacalności tej małej spółdzielni.

Wnoszę do pana premiera – i ewentualnie ministerstwa klimatu – który już dokonywał zmian w tej ustawie i który prowadzi prace parlamentarne, o podjęcie ewentualnych działań zmierzających do jednakowego traktowania wszystkich odbiorców energii: indywidualnych i tych, którzy korzystają z pośrednictwa spółdzielni mieszkaniowych.

Drugie oświadczenie również kieruję do prezesa Rady Ministrów jako tego, który sprawuje nadzór nad urzędami wojewódzkimi.

Chcę przedstawić sytuację, która ma obecnie miejsce w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim w oddziale dla cudzoziemców. Chodzi konkretnie o wydawanie kart pobytu czasowego na terenie RP dla obcokrajowców. Przedstawiam tutaj indywidualny przypadek obywatela Turcji i według mojej wiedzy nie jest to przypadek odosobniony, a w tym urzędzie wojewódzkim wręcz powszechny. Sprawa dotyczy pana B.K. narodowości tureckiej, który przyjechał do naszego kraju w 2020 r. i uzyskał wówczas kartę pobytu czasowego na podstawie nieformalnego związku z obywatelką RP. Karta była ważna do 1 stycznia, ale na podstawie wydanej karty nie mógł podjąć pracy ani założyć działalności gospodarczej. W międzyczasie, w lutym 2022 r., zawarł związek małżeński. Złożył wówczas

wniosek o nowe zezwolenie na pobyt czasowy w związku ze zmianą celu pobytu, jakim był związek małżeński. Wniosek został przyjęty w kwietniu 2022 r. Od tamtego czasu nie ma żadnej informacji o jakimkolwiek etapie rozpatrywania wniosku ani informacji o tym, czy ktoś go w ogóle rozpatruje, kiedy nastąpi jakikolwiek postęp. Nie ma również określenia żadnej ustawowej daty, brak nawet sygnatury w danej sprawie. Zainteresowani uzyskali jedynie informację, że sprawa została przeniesiona do innego urzędnika. Jest to człowiek wykonujący wolny zawód, założył działalność gospodarczą, ale niestety brak dokumentów pobytowych uniemożliwia mu wyjazdy zagraniczne, a jego klienci pochodzą głównie z zagranicy.

Zwracam się więc do pana premiera o to, aby uzyskał informację od wojewody dolnośląskiego, oraz z prośbą o wyjaśnienie i skorygowanie sytuacji, które mają miejsce w tym urzędzie. Tego typu działania fatalnie wpływają na wizerunek naszego kraju w oczach cudzoziemców. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie, w imieniu swoim i pani senator Kochan, kieruję do pana premiera Mateusza Morawieckiego jako osoby, która – powtórzę za panią senator Sekułą – sprawuje nadzór nad wszystkimi ministrami i urzędami administracji rządowej w Polsce.

Otóż 22 kwietnia 2023 r. odbyła się konferencja zorganizowana przez Zarząd Zlewni „Wód Polskich” w Gryficach, konferencja, która została zakończona bankietem. Przed bankietem Zarząd Zlewni postanowił zorganizować postępowanie wyłaniające firmę, która zapewni obsługę tego bankietu. Przytoczę, co było wymaganiem Zarządu Zlewni. Otóż wykonawca tego zamówienia dotyczącego bankietu ma zapewnić niezbędną oprawę bankietu dla gości, w tym dekorację stołów w barwach PGW „Wody Polskie”, tj. niebieskich, błękitnych

i granatowych, a w szczególności kompozycje kolorystyczne obrusów, serwetek i bielizny stołowej. Kolejny punkt: wykluczone zostaną do przygotowania posiłków i poczęstunków wszelkie mrożone produkty z wyjątkiem frytek, a także takie ryby jak panga, tilapia, ryba maślana, okoń nilowy, sum afrykański, oraz chipsy. Do przygotowania posiłków nie mogą być wykorzystane produkty instant – np. zupy w proszku, sosy w proszku – oraz produkty gotowe, np. mrożone pierogi.

Na czas trwania kolacji, nie krócej niż do godziny 23.00, zapewniona będzie obecność artysty – np. didżeja – lub zespołu artystów wykonujących na żywo muzykę popularną. Repertuar – gatunki muzyki – do ustalenia z zamawiającym.

Kolejny punkt: degustacja alkoholi. Wraz z rozpoczęciem uroczystej kolacji ok. godziny 19.00–19.30 należy zorganizować pokaz degustacyjny dla zaproszonych gości. Należy serwować wysokiej jakości napoje wysokoprocentowe o zawartości alkoholu co najmniej 40%, a także wino dobrej jakości, białe półwytrawne i czerwone półwytrawne oraz wino musujące – na powitanie gości – w ilościach ogólnie przyjętych dla tego typu wydarzeń. Rodzaje oraz ilości degustowanych napojów należy ustalić z zamawiającym. Istotne jest zapewnienie odpowiedniej ilości każdego typu alkoholu, aby umożliwić degustację gościom, co uzależnione jest od liczby gości zgłoszonych do udziału w konferencji.

Przeczytałem to z wniosku zamówienia.

Panie Premierze, to nie jest śmieszne. „Wody Polskie” to instytucja, która nie ma pieniędzy na modernizację, utrzymanie obwałowań przeciwpowodziowych, na infrastrukturę chroniącą przed suszą, w zasadzie nie jest w stanie zrealizować żadnych zadań, które jej dotyczą. Są za to, jak wynika z tego zamówienia, pieniądze przeznaczone na imprezę dla ludzi związanych z PiS – bo osoba, która za to odpowiada i zarządza Zarządem Zlewni w Gryficach, to pani, która wielokrotnie startowała z listy PiS w różnego rodzaju wyborach. W tej imprezie wziął udział wojewoda zachodniopomorski.

Ta impreza została opłacona przez podatników. Chcę więc znać szczegóły tej imprezy, tzn.: ile litrów alkoholu wypito – tego wysokoprocentowego i wina dobrej jakości, jak tutaj piszecie; jaki zespół tam grał. Chcę znać harmonogram wydatków na poszczególne działania. I chcę wiedzieć, Panie Premierze, jakie działania zamierza pan podjąć w stosunku do wszystkich osób nadzorujących tę instytucję, tj. w stosunku do pani dyrektor, w stosunku do osób, które nadzorują w „Wodach

Polskich”, do prezesa „Wód Polskich” – bo to nie jest jednostkowe wydarzenie – i w stosunku do ministra Gróbarczyka, który nadzoruje ten obszar. Zabawa PiS-iewiczów na koszt podatników musi się skończyć. Jeżeli pan tego nie zrobi teraz, wyborcy to zrobią na jesieni. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Magdalenę Kochan.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, to jest oświadczenie składane w imieniu moim i pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

Przyznam, że nigdy wcześniej nie zetknęłam się z podobnym problemem. Sprawa dotyczy mieszkańców Pomorza Zachodniego. Rzeczą prowadzoną jest przez Sąd Rejonowy w Kołobrzegu i Prokuraturę Rejonową w Kołobrzegu, a dotyczy rozwodzącego się małżeństwa – co nadmiernie dziwne może nie jest, ale już dziwny jest fakt, że dochodzą oni swoich praw do wspólnego niegdyś, a dzisiaj dzielonego majątku na drodze sądowej. Sąd prawomocnym orzeczeniem ten majątek zabezpieczył, a mimo to – rzecz się dzieje od 2019 r. – majątek powoli znika z oka sądu i z oka komornika. Nie byłoby w tym może nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że znikający sprzęt to, proszę państwa, pojazdy opancerzone, wyrzutnie raketowe, czołgi, 200 sztuk broni palnej, w tym polskiego Uzi. Na pytanie, gdzie, w jaki sposób, do kogo trafia ta broń... Częściej jest to broń z demobilu. Ale sprawa rozpoczęła się w 2019 r., kiedy wojny w Ukrainie jeszcze nie było, a dzisiaj jest i sprzęt znika w niewiadomym kierunku. Prokuratura nie wie, gdzie się znajduje sprzedany sprzęt wojskowy. Sąd także nad tym nie panuje.

Proszę, żeby pan premier zainteresował się działaniem służb odpowiedzialnych za pilnowanie handlu bronią. Zgubiliśmy czy też nie zauważyliśmy rakietę, która spadła pod Bydgoszczą. Minister obrony narodowej nie chciał jej szukać, była mu zupełnie obojętna. Nieobojętna była przejeżdżającej

obok obywatelce, która zainteresowała się tymi szczątkami. Nie chcę sytuacji, w której 200 sztuk broni palnej, w tym polskiego Uzi, czołg, wyrzutnie raketowe zostały wyprowadzone z zabezpieczonego majątku, a na dodatek znalazły się w nie wiadomo jakich rękach. Proszę o wyjaśnienie tej sprawy. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje dzisiejsze oświadczenie kieruję do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Andrzeja Dudy.

Szanowny Panie Prezydencie, 11 sierpnia 2021 r. uchwalona została ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, popularnie nazywana lex TVN. 27 grudnia 2021 r. pan prezydent odmówił podpisania tej ustawy. Do chwili obecnej Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie rozpatrzył tego weta.

6 marca 2023 r. na antenie stacji TVN24 został wyemitowany reportaż „Franciszkańska 3”, w którym jego autorzy, a także goście w trakcie dyskusji po emisji, w kłamliwy i bezczelny sposób zaatakowali św. Jana Pawła II, największego z rodu Polaków. Był to celowy atak nie tylko na papieża Polaka i wiarę katolicką, ale też na cały naród polski i Rzeczpospolitą. Do chwili obecnej nikt za ten haniebnny akt nie przeprosił. Program wywołał powszechne akty protestu w całej Polsce: marsze, skargi do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, oświadczenia, listy, publiczne wypowiedzi itp. Każdy polski patriota czuł się w obowiązku zaprotestować w sposób dla niego dostępny. O ile przeciętny Polak mógł skorzystać z wymienionych, indywidualnych i zbiorowych form protestu, o tyle na członkach zinstytucjonalizowanych gremiów, stowarzyszeń, organów, organizacji itp. ciążył większy obowiązek. Na ogół podejmowały one odpowiednie uchwały protestacyjne w obronie dobrego imienia św. Jana Pawła II.

Szanowny Panie Prezydencie, pan jako głowa polskiego państwa jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i czuwa nad przestrzeganiem konstytucji, a w jej preambule wymieniono podstawowe wartości, m.in. prawdę i sprawiedliwość, które powinniśmy strzec i pielęgnować, czyli także sprzeciwiać się głoszeniu fałszu przeciw Janowi Pawłowi II i szerzeniu niesprawiedliwości w życiu publicznym. Na panu jako pierwszym obywatelu Rzeczypospolitej ciąży największy w tym zakresie obowiązek. Oświecenie Pałacu Prezydenckiego, treści zawarte w liście do biskupa z okazji ingresu i inne wypowiedzi publiczne są ważne, ale jedynie pan może dokonać czynności, która skutecznie zakończy – a przynajmniej zmniejszy ich skalę – antypolskie zachowania wrogiej Polsce i Polakom stacji telewizyjnej oraz zmusi ją do przestrzegania polskiego prawa.

Szanowny Panie Prezydencie, w związku z tym apeluję i proszę pana prezydenta o wycofanie z Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej weta do ustawy z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Z wyrazami szacunku – Jerzy Czerwiński, senator Rzeczypospolitej Polskiej.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Lamczyka.

**SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Interwencję tę kieruję właśnie do pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Panie Premierze, co z programem cyfryzacji dla Polski? Dlaczego Ministerstwo Cyfryzacji nie zмага się ze współczesnymi problemami, takimi jak sztuczna inteligencja i związane z nią zagrożenia? Co z rozwojem polskiej bazy w tym zakresie, z sensownymi regulacjami? Co wreszcie z internetem szerokopasmowym i dostępem do usług typu e-obywatel? Czy w Polsce zostanie zbudowana suwerenność cyfrowa? Czy zbudujemy ją lokalnie, dla Polaków?

Polacy nie mają pewności, co dzieje się z ich danymi. Nasze dane są bardzo cenne. Jako Polacy powinniśmy decydować, jakie algorytmy są z nich budowane, komu je przekazujemy i kto na nich zarabia. Co z zarządzaniem danymi Polaków, np. danymi w systemie energetycznym czy danymi w systemie zdrowotnym i mediach społecznościowych? Wszystkie dane traktowane są jako towar, z którego korzystają międzynarodowe korporacje. To one te dane wyciągają i wykorzystują. Widzimy od lat sojusz, dobre relacje przedstawicieli rządu z największymi firmami, z Big Tech, z korporacjami typu Google, Facebook czy inne.

Jak wprowadzane mają być nowe regulacje, np. podatek cyfrowy? Obecny minister cyfryzacji nie widzi w tym problemu. Dobrze, że Polska się cyfryzuje i ponownie otrzyma nowe środki. Czy działalność ministerstwa ograniczy się tylko do zakupu laptopów, co do tej pory było kwestionowane? Czy zwiększy się inwigilacja Polaków z powodu braku współpracy ministerstwa z ekspertami i czynnikami społecznymi, która jest w innych krajach? Jak wreszcie będzie chciał zapisać się w historii cyfryzacji Polski nowy minister cyfryzacji? Obecnie w najważniejszych sprawach dotyczących cyfryzacji jest w Polsce chaos. Co wreszcie z programem cyfryzacji kolei? Program e-recept został zainicjowany w roku 2007 i dopiero po 16 latach go dokończono. Poczta Polska 22 kwietnia 2020 r. otrzymała z Ministerstwa Cyfryzacji płytkę DVD z danymi Polaków, wszystkich dorosłych Polaków, łącznie z numerami PESEL, które miały służyć do organizacji wyborów kopertowych. Co z tymi danymi?

Drugą interwencję również kieruję do pana premiera.

Rozchodzi się właśnie o to, że Komisja Europejska wesprze dodatkowo kolejowe programy w Unii Europejskiej. Na tej mapie Polska się nie znalazła. Był to konkurs dla najlepiej ocenionych projektów, bez kopert narodowych.

Informacje o tym, kto złożył projekty, były poufne, ale wyniki ukazały się właśnie pod koniec kwietnia. Rzecznik przedstawicielstwa Komisji Europejskiej Zadura powiedział, że są tam Budapeszt, Praga, Berlin czy Barcelona, ale brakuje Warszawy i innych miast Polski. Wśród 10 projektów kolejowych, które wesprze Komisja Europejska, nie ma ani jednego połączenia obejmującego nasz kraj. Szybsze, częściej kursujące i bardziej przystępne cenowo – zdaniem Komisji Europejskiej, takie powinny być połączenia kolejowe łączące europejskie miasta. Dlatego Komisja

ogłosiła, że wesprze 10 pilotażowych projektów. Dzięki nim podróżni mają skorzystać z nowych relacji pociągów, a na obsługiwanych już trasach będzie im wygodniej się przemieszczać. Znajdują się tutaj trasy przewoźników publicznych i prywatnych. Objęto tym chociażby plan dotyczący pociągów jeżdżących z zachodniej Rumunii do Węgier i Austrii, zaproponowany przez resort transportu w Budapeszcie, jak również nocne połączenia Paryż – Mediolan – Wenecja. Wsparcie popłynie do Niemiec i Czech. Pociągów do Polski na liście nie ma, nie uwzględniono ani jednej lokalizacji w Polsce. Niedaleko naszej granicy przebiega kilka połączeń. Na mapie opublikowanej przez Komisję widzimy miasta Szwecji, Danii, Belgii, Niemiec, Czech, Hiszpanii, Norwegii, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii, która nie jest członkiem Unii Europejskiej. Nie wymieniono ani jednej polskiej lokalizacji.

Czy prawdą jest, że Polska została pominięta, bo były kiepskiej jakości projekty, a także dlatego, że nie działa Europejski System Sterowania Pociągami?

Panie Premierze, kto jest za to odpowiedzialny? Kto poniesie odpowiedzialność za to, że systemy nie działają i że dodatkowe programy ominęły Polaków? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Brejzę.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do premiera Morawieckiego, ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka oraz ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry. Z tym że tu zaznaczam: proszę o skierowanie pytań do pana Ziobry, prokuratora generalnego, wiem, że on występuje w wielu postaciach, ale pytania będą do niego jako prokuratora generalnego.

16 grudnia na terytorium Polski wleciała rosyjska rakieta, przeleciała setki kilometrów, wylądowała pod Bydgoszczą. Zgodnie z informacjami przekazywanymi przez szefa sztabu informacja ta

została przekazana premierowi oraz ministrowi obrony narodowej, panu Błaszczakowi. Tymczasem raketę odnaleziono dopiero niedawno i odnalazły ją osoby cywilne jeżdżące na koniu. Podobno, tak donoszą media, ponieważ rząd stosuje zasłonę milczenia. Po 19 grudnia, czyli po 3 dniach od śledzenia tej rakiety przez polskie myśliwce, zaniechano akcji poszukiwawczej.

Stąd pytania. Do pana premiera: kiedy i przez kogo został poinformowany o tym incydencie? Jakie działania w związku z tym podjął?

Do ministra obrony narodowej podobne pytania. Kiedy i przez kogo został poinformowany? Dlaczego teraz obciąża szefa sztabu oraz dowódcę operacyjnego? Kiedy wszczął audyt i co ministrowi obrony narodowej wiadomo o dacie 19 grudnia, dacie zaniechania poszukiwań? Z jakich przyczyn zaniechano poszukiwania tej rakiety?

Wreszcie pytania do prokuratora generalnego Ziobry. Dlaczego śledztwo w tej sprawie wszczęto dopiero niedawno? Dlaczego nie było śledztwa od 16 grudnia, czyli od momentu, kiedy powzięto informację o tym incydencie?

Dodam tylko, że to jest najbardziej skandaliczne od kilkudziesięciu lat wydarzenie związane z brakiem zapewnienia bezpieczeństwa Polkom i Polakom, incydent, który kompromituje władzę polityczną na czele z ministrem obrony narodowej, ale również z premierem. Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Na tym kończymy wygłaszanie oświadczeń.

Informuję, że protokół sześćdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam sześćdziesiąte drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 38)

Wyniki głosowań

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 R. Ambrozik	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
2 P. Arndt	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
3 W. Bernacki	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
4 H. Bieda	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
5 G. Bierecki	+
6 P. Błaszczak	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
7 R. Bober	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	?	+	+	+	+
8 J. Bogucki	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
9 M. Borowski	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
12 M. Bosacki	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
13 K. Brejza	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
15 J. Bury	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+
16 J. Chróścikowski	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
17 A. Chybicka	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
19 G. Czelej	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
20 J. Czerwiński	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
21 D. Czudowska	+	.	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
22 W. Dobkowski	+	+	+	-	.	-	-	+	+	.	.	.	?	+	+	-	-	+	+	+
23 R. Dowhan	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
24 A. Dunin	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
25 W. Durlak	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
26 J. Fedorowicz	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
28 E. Gawęda	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
29 S. Gawłowski	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
31 S. Gogacz	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
32 M. Golba	.	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	?	+	+	+
33 A. Gorgoń-Komor	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
34 T. Grodzki	+	?	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
36 M. Gromko	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
37 J. Hamerski	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
38 J. Hibner	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
41 M. Kamiński	.	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
42 S. Karczewski	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
43 K. Kleina	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
44 B. Klich	.	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
45 A. Kobiak	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
46 M. Koc	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
47 M. Kochan	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
50 M. Komorowski	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
51 W. Konieczny	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
52 T. Kopeć	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	-	-
53 M. Kopiczko	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 W. Kraska	+	-	.	+	.	.	.	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
55 K. Kwiatkowski	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	?	+	+	+	+
58 M. Łuczak	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
59 J. Łyczak	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
60 R. Majer	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
61 B. Małecka-Libera	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
62 R. Mamątow	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
63 M. Martynowski	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
64 E. Matecka	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
65 A. Mężydło	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	?	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
67 K. Mróz	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
68 B. Orzechowska	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
69 S. Ożóg	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
70 A. Pająk	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
71 J. Pęcherz	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
72 M. Pęk	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
73 W. Piecha	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
74 A. Pocij	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
75 Z. Pupa	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
76 J. Rotnicka	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
77 J. Rusiecki	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
78 S. Rybicki	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sagatowska	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
80 J. Sekuła	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
81 M. Seweryński
82 W. Skurkiewicz	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
83 K. Słoń	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
84 L. Staroń	+	?	+	?	+
85 A. Szejnfeld	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
86 A. Szwed	+
87 R. Ślusarz	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
88 R. Świlski	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
89 D. Tobiszowska	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
90 W. Tyszkiewicz	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
91 K.M. Ujazdowski	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	?	+	+	+	+
92 J. Wciśła	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
93 K. Wiatr	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
94 J. Włosowicz	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
95 A. Zając	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	+
96 J. Zając	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
97 B. Zdrojewska	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	.	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewski	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
99 W. Ziemniak	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
Głosujących	95	93	93	94	92	93	93	94	94	93	93	93	94	94	93	94	95	95	95	95
Za	95	3	92	2	51	52	1	94	94	53	1	52	1	4	93	46	52	95	93	94
Przeciw	0	89	1	92	41	41	92	0	0	40	92	41	92	90	0	44	41	0	1	1
Wstrzymało się	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	4	2	0	1	0

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 R. Ambrozik	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
2 P. Arndt	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 W. Bernacki	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
4 H. Bieda	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 G. Bierecki
6 P. Błaszczak	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
7 R. Bober	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bogucki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
9 M. Borowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 M. Bosacki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K. Brejza	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
15 J. Bury	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Chróścikowski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
17 A. Chybicka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 G. Czelej	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
20 J. Czerwiński	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
21 D. Czudowska	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
22 W. Dobkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
23 R. Dowhan	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A. Dunin	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 W. Durlak	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
26 J. Fedorowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 E. Gawęda	.	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
29 S. Gawłowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Gogacz	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
32 M. Golba	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Gromko	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
37 J. Hamerski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
38 J. Hibner	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Karczewski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
43 K. Kleina	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B. Klich	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
45 A. Kobiak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Koc	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
47 M. Kochan	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Komorowski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
51 W. Konieczny	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	+	-	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
53 M. Kopiczko

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 W. Kraska	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
55 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Łuczak	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
59 J. Łyczak	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
60 R. Majer	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
61 B. Małecka-Libera	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 R. Mamątow	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
63 M. Martynowski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
64 E. Matecka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Mężydło	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 K. Mróz	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
68 B. Orzechowska	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
69 S. Ożóg	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
70 A. Pająk	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
71 J. Pęcherz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M. Pęk	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
73 W. Piecha	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
74 A. Pocij	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 Z. Pupa	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
76 J. Rotnicka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 J. Rusiecki	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	.	+	+	+	+
78 S. Rybicki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
80 J. Sekuła	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 M. Seweryński
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
83 K. Słoń	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
84 L. Staroń	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 A. Szejnfeld	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szwed	?
87 R. Ślusarz	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
88 R. Świlski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 D. Tobiszowska	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
90 W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 J. Wcisła	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 K. Wiatr	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
94 J. Włosowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
95 A. Zając	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
96 J. Zając	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 B. Zdrojewska	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 W. Ziemiak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	94	95	95	95	95	95	95	95	95	95	95	95	95	95	95	94	95	95	95	95
Za	94	94	95	94	44	52	95	95	54	53	95	53	95	54	95	94	95	95	95	94
Przeciw	0	1	0	0	51	43	0	0	41	42	0	42	0	41	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1

Wyniki głosowań

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58
1 R. Ambrozik	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	.	-	-	-	+	+
2 P. Arndt	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
3 W. Bernacki	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
4 H. Bieda	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
5 G. Bierecki
6 P. Błaszczak	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	.	+	+	-	-	-	+	+
7 R. Bober	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
8 J. Bogucki	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
9 M. Borowski	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
10 B. Borusewicz	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+
11 B. Borys-Damięcka	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
12 M. Bosacki	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
13 K. Brejza	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
14 M. Budner	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
15 J. Bury	+	-	+	+	+	?	?	?	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
16 J. Chróścikowski	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
17 A. Chybicka	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
18 L. Czarnobaj	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
19 G. Czelej	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
20 J. Czerwiński	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
21 D. Czudowska	-	-	-	-	+	+	+	.	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
22 W. Dobkowski	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
23 R. Dowhan	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
24 A. Dunin	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
25 W. Durlak	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
26 J. Fedorowicz	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
27 Z. Frankiewicz	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
28 E. Gawęda	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
29 S. Gawłowski	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
30 B. Godyla	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
31 S. Gogacz	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
32 M. Golba	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+
33 A. Gorgoń-Komor	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
34 T. Grodzki	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
35 J. Gromek	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
36 M. Gromko	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
37 J. Hamerski	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
38 J. Hibner	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
39 J.M. Jackowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
41 M. Kamiński	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
42 S. Karczewski	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
43 K. Kleina	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
44 B. Klich	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
45 A. Kobiak	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
46 M. Koc	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
47 M. Kochan	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
49 W. Komarnicki	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
50 M. Komorowski	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
51 W. Konieczny	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
53 M. Kopiczko

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58
54 W. Kraska	-	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
55 K. Kwiatkowski	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
56 S. Lamczyk	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
57 J.F. Libicki	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
58 M. Łuczak	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	+
59 J. Łyczak	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
60 R. Majer	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
61 B. Małecka-Libera	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
62 R. Mamątow	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
63 M. Martynowski	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
64 E. Matecka	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
65 A. Mężydło	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
67 K. Mróz	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
68 B. Orzechowska	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
69 S. Ożóg	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
70 A. Pająk	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
71 J. Pęcherz	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
72 M. Pęk	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
73 W. Piecha	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
74 A. Pocij	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
75 Z. Pupa	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
76 J. Rotnicka	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
77 J. Rusiecki	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
78 S. Rybicki	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
79 J. Sagatowska	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
80 J. Sekuła	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	?
81 M. Seweryński
82 W. Skurkiewicz	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
83 K. Słoń	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
84 L. Staroń	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	.	+	+
85 A. Szejnfeld	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
86 A. Szwed	-	-	.	.	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
87 R. Ślusarz	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
88 R. Świlski	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
89 D. Tobiszowska	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
90 W. Tyszkiewicz	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
91 K.M. Ujazdowski	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
92 J. Wciśła	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
93 K. Wiatr	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
94 J. Włosowicz	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
95 A. Zając	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+	+
96 J. Zając	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
97 B. Zdrojewska	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
98 B. Zdrojewski	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
99 W. Ziemiak	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+
Głosujących	96	96	95	95	96	96	96	95	96	96	95	96	95	96	96	95	95	96
Za	52	2	54	55	96	44	45	93	53	96	52	96	42	53	53	52	46	95
Przeciw	43	94	41	40	0	51	50	1	43	0	42	0	53	43	43	43	0	0
Wstrzymało się	1	0	0	0	0	1	1	1	0	0	1	0	0	0	0	0	49	1

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 62. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 18 kwietnia 2023 r. do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wpłynął zaproponowany przez grupę senatorów Rzeczypospolitej Polskiej projekt uchwały w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfantego – druk senacki nr 966. Projekt uchwały został uzgodniony między wszystkimi klubami i kołami senackimi.

Wojciech Korfanty, a właściwie Albert Korfanty, był jedną z najwybitniejszych osobowości początków XX wieku, słusznie zaliczaną do Ojców Niepodległości Odrodzonego Państwa Polskiego. Urodził się 20 kwietnia 1873 r. w osadzie Sadzawka (obecnie Siemianowice Śląskie). Z powodu antyniemieckiej postawy szkołę średnią musiał kończyć w trybie eksternistycznym, zaś studia, najpierw politechniczne, a potem filozoficzne, rozpoczął w Charlottenburgu, kontynuował we Wrocławiu i ukończył w Berlinie. W latach 1901–1902 był członkiem Ligi Narodowej, w ramach której współpracował z Romanem Dmowskim. W 1902 r. trafił do więzienia we Wronkach za publikację artykułów „Do Niemców” i „Do moich braci Górnoślązaków”. W latach 1903–1912 i 1918 r. był posłem do Reichstagu, reprezentując Koło Polskie. 25 października 1918 r. Wojciech Korfanty wystąpił w niemieckim parlamencie z żądaniem przyłączenia do państwa polskiego wszystkich ziem polskich zaboru pruskiego. W 1920 r. został mianowany przez rząd polski komisarzem plebiscytu, odpowiedzialnym za jego organizację propagandową i polityczną.

19 sierpnia 1920 r. wybuchło II powstanie śląskie. Był to zorganizowany i świadomy zryw organizacji wojskowych i plebiscytowych wobec antypolskiej brutalnej polityki niemieckiej przed zbliżającym się plebiscytem. Powstanie zostało zablokowane przez wojska alianckie i zakończyło się 25 sierpnia 1920 r. 20 marca 1921 r. odbył się plebiscyt. Za przynależnością Górnego Śląska do Polski zagłosowało 40,3%, przez co prawie cały jego obszar przypadł Niemcom. 2 maja 1921 r. wybuchł strajk generalny, a w nocy z 2 na 3 maja – III powstanie śląskie, na czele którego stanął Wojciech Korfanty. Dzięki jego działaniom dyplomatycznym najbardziej uprzemysłowiona część Górnego Śląska została włączona do Polski, w tym 46% ludności, 53 na 67 kopalń i 22 na 37 wielkich pieców.

W okresie międzywojennym był wicepremierem w rządzie Wincentego Witosa i jego doradcą z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji, której był współtwórcą. Z powodu swojej działalności opozycyjnej wobec rządu sanacyjnego został uwięziony w twierdzy brzeskiej i na Pawiaku. Zmarł 17 sierpnia 1939 r. w tajemniczych okolicznościach w warszawskim szpitalu niedługo po uwolnieniu z Pawiaka.

Wojciech Korfanty był jednym z najwybitniejszych synów ziemi śląskiej. Przyczynił się do sukcesu III powstania śląskiego i odzyskania najbardziej uprzemysłowionej części Górnego Śląska. Niestety, nie pamiętamy dzisiaj ani śląskiego zrywu zakończonego zwycięstwem, ani jego przywódcy, który do tego

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

zwycięstwa doprowadził. Dlatego tak ważne jest wykorzystywanie wszystkich okazji do przypomnienia jasnych kart polskiej historii, w tym 150. rocznicy urodzin Wojciecha Korfańtego – wielkiego Polaka i patrioty.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiaj na sześćdziesiątym drugim posiedzeniu Senatu podejmujemy uchwałę w 150. rocznicę urodzin wybitnego polskiego patrioty, jednego z ojców polskiej niepodległości – Wojciecha Korfantego.

Jak zapisano w uchwale, „Wojciech Korfanty urodzony 20 kwietnia 1873 r. w górnośląskich Sadowkach (obecnie Siemianowice Śląskie) w typowej polskojęzycznej, wielodzietnej katolickiej rodzinie, kultywującej polskie obyczaje i tradycje, stał się jednym z pierwszych polityków, którzy w ówczesnym czasie otwarcie prezentowali swoje propolskie nastawienie. W 1903 r. zdobył mandat do Reichstagu, w którym wstąpił do Koła Polskiego i odważnie głosił jednoznacznie polskie hasła. 25 października 1918 r. w ostatnim swoim przemówieniu wygłoszonym na forum Reichstagu przedstawił własną wizję terytorium, które winno przyspać Polsce, wskazując po raz pierwszy publicznie na terytorium Górnego Śląska. Otwarcie zażądał przyłączenia do Polski «polskich powiatów Górnego Śląska, Śląska Średniego, Poznańskiego, polskich Prus Zachodnich i polskich powiatów Prus Wschodnich».

W latach 1920–1921 jako przywódca propolsko nastawionych Górnoślązaków pełnił obowiązki polskiego komisarza plebiscytowego, koordynując prace przed plebiscytem z 20 marca 1921 r. Z obawy przed skrajnie niekorzystnym wytyczeniem granicy polsko-niemieckiej, nieuwzględniającym rzeczywistych wyników głosowania, stanął na czele III powstania śląskiego. Jednocześnie nie ustawał w działaniach dyplomatycznych, efektem których stało się włączenie do Polski najbardziej uprzemysłowionej części Górnego Śląska.

W czasach II Rzeczypospolitej Polskiej był m.in. wicepremierem polskiego rządu, posłem, senatorem III kadencji, współtwórcą Chrześcijańskiej Demokracji, a po przejęciu władzy przez sanację stał się jednym z najważniejszych reprezentantów opozycji.

Z powodu swojej działalności więziony był w twierdzy Brzeskiej i na Pawiaku. Zmarł po uwolnieniu z więzienia 17 sierpnia 1939 r. w warszawskim szpitalu.

Wojciech Korfanty jest dziś słusznie zaliczany do Ojców Niepodległości Odrodzonego Państwa Polskiego”.

Cieszę się, że „Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfantego oddaje cześć synowi Ziemi Śląskiej, wielkiemu Polakowi i Europejczykowi. Niech pamięć o nim będzie wciąż żywa, a jego zasługi stanowią wzór do naśladowania dla kolejnych pokoleń Polaków”. Będę głosował za podjęciem niniejszej uchwały. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw ma na celu zmniejszenie liczby procedur administracyjnych, a także wyeliminowanie opłat ewidencyjnych uiszczanych przez obywateli i przedsiębiorców w związku z rejestracją pojazdów, nabywaniem uprawnień do kierowania pojazdami oraz poddaniem pojazdu wymaganym badaniom technicznym.

Szczególnie informacje dotyczące wyeliminowania opłat ewidencyjnych są bardzo pozytywne. To korzystne zmiany dla obywateli i przedsiębiorców. Dzięki temu proces rejestracji staje się bardziej przyjazny i dostępny.

Na przestrzeni ostatnich lat wymagania ustawowe dotyczące procesów rejestracji pojazdów i wydawania dokumentów stwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdami zmieniały się w kierunku uproszczenia procedur, automatyzacji procesów oraz wprowadzania ułatwień dla obywateli i przedsiębiorców. Uproszczenia te jednak nie są kompleksowe i nie wystarczają w kontekście społecznych oczekiwań zmniejszenia kosztów i obciążeń administracyjnych dla kierowców i właścicieli pojazdów. Jednocześnie organy jednostek samorządu terytorialnego i stacje kontroli pojazdów, w miarę rozbudowy centralnej ewidencji pojazdów i centralnej ewidencji kierowców, są zobowiązane przekazywać do tych ewidencji dane o szerokim zakresie.

Projektowane zmiany w ustawie – Prawo o ruchu drogowym dotyczą zniesienia obowiązku pobierania opłaty ewidencyjnej za: wydanie karty parkingowej, która to opłata obecnie nie jest jeszcze pobierana (art. 1 pkt 1); rejestrację pojazdu (art. 1 pkt 2); wydanie dowodu rejestracyjnego, pozwolenia czasowego i zalegalizowanych tablic rejestracyjnych oraz ich wtórników (art. 1 pkt 3); wydanie zalegalizowanych profesjonalnych tablic rejestracyjnych oraz blankietów profesjonalnych dowodów rejestracyjnych (art. 1 pkt 5); wydanie nowych blankietów profesjonalnych dowodów rejestracyjnych lub profesjonalnych tablic (tablicy) rejestracyjnych w przypadku utraty lub zniszczenia (art. 1 pkt 6); przeprowadzenie badania technicznego pojazdu oraz odczyt stanu drogomierza pojazdu po wymianie (art. 1 pkt 7 i 8); wymianę prawa jazdy na podstawie art. 150 ust. 2 ustawy (art. 1 pkt 9).

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z rządowych danych wynika, że ponad 22 miliony Polaków ma prawo jazdy. Jedni posługują się nim wyłącznie w celach prywatnych, dla innych zaś jest ono niezbędne do pracy. Ci zaś, którzy tego dokumentu nie posiadają, mimo wszystko pozostają aktywnymi uczestnikami ruchu na drodze, chociażby poprzez korzystanie z usług taksówkarzy. Prawo o ruchu drogowym powinno być jak najbardziej przystępne i przejrzyste, toteż w celu dostosowania przepisów do potrzeb obywateli rząd Zjednoczonej Prawicy przygotował nowelizację ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Procedowana ustawa likwiduje opłaty ewidencyjne m.in. za wydanie karty parkingowej, rejestrację pojazdu, wydanie dowodu rejestracyjnego, wydanie, wymianę albo zwrot prawa jazdy bądź innych dokumentów uprawniających do kierowania pojazdami. To z pewnością trafna zmiana, która znosi konieczność płacenia za niemalże każdy potrzebny nam w ruchu drogowym dokument. Należy jednak pamiętać, że ciągle obowiązuje opłata ewidencyjna z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia OC dla posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Nowelizacja ustawy podejmuje także bardzo ważny problem dotyczący popełniania przestępstw na płaszczyźnie obyczajowej przez osoby świadczące usługi przewozu osób, zlecane poprzez stosowanie aplikacji mobilnych, takich jak np. Uber czy Bolt. Głos ofiar tych nadużyć nie mógł pozostać bez odpowiedzi. Dlatego też w celu wyeliminowania jakichkolwiek niedopuszczalnych zachowań ustawa wprowadza m.in. konieczność osobistego stawienia się kandydata na kierowcę w firmie. Co warto podkreślić, w regulacjach tych zobligowano przedsiębiorcę do sprawdzenia, czy osoba wykonująca usługę przewozu faktycznie jest tą osobą, za którą się podaje wówczas, gdy tę usługę realizuje. W takim przypadku ma wykonać zdjęcie swojej twarzy i przesłać je do przedsiębiorcy na jego wyraźne życzenie. Ma to na celu potwierdzenie tożsamości kierowcy podczas przewozu, który ma on wykonywać. Uważam, że to bardzo dobre rozwiązanie, które znacząco poprawi komfort podróży pasażerów poprzez zwiększenie ich bezpieczeństwa na trasie przejazdu. Oprócz tego nowelizacja ustawy nakłada obowiązek złożenia zaświadczenia o niekaralności przez potencjalnego zatrudnionego, a także nowe, wyższe kary dla firm aplikacyjnych za nieprzestrzeganie koniecznych wymogów.

Proponowane zmiany powinny zostać przyjęte z uwagi na ich wagę dla poprawy sytuacji kierowców, ale i bezpieczeństwa obywateli. Z pełnym przekonaniem będę więc głosował za przyjęciem tej ustawy.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw składa się z 2 części. Pierwsza część znosi obowiązek uiszczania opłaty ewidencyjnej za czynności urzędowe związane z ruchem pojazdów, z wyjątkiem opłat ewidencyjnych wnoszonych przez zakłady ubezpieczeń. Z kolei druga część wprowadza rozwiązania, które mają poprawić bezpieczeństwo pasażerów korzystających z przewozów drogowych wykonywanych z użyciem aplikacji.

Opłata ewidencyjna stanowi przychód Funduszu – Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców. Opłata ta jest pobierana przez organy samorządowe – w związku z wykonywaniem czynności dotyczących rejestracji pojazdów, m.in. wydaniem dowodu rejestracyjnego, pozwolenia czasowego, zalegalizowanych tablic rejestracyjnych i ich wtórników, karty pojazdu, nalepki kontrolnej, prawa jazdy, międzynarodowego prawa jazdy czy karty kwalifikacji kierowcy; a także przez przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów – za przeprowadzenie badania technicznego i odczytanie odczytu drogomierza pojazdu po jego wymianie. Wysokość opłaty ewidencyjnej określa rozporządzenie wydane na podstawie art. 80d ust. 7 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Obecnie opłata ewidencyjna mieści się w przedziale od 50 gr do 1 zł.

Na podstawie analizy przychodów Funduszu – Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców, a także wniosków społecznych i sygnałów od środowisk samorządowych dokonano oceny potrzebnych zmian prawnych w obszarze opłat ewidencyjnych pobieranych i przekazywanych na rachunek wspomnianego funduszu. W rezultacie uznano za zasadne następujące rozwiązania: wprowadzenie ułatwień dla obywateli – właścicieli pojazdów, kierowców, również przedsiębiorców – w szczególności zmniejszenie liczby procedur administracyjnych i wyeliminowanie pobieranych w związku z rejestracją pojazdów, nabywaniem uprawnień do kierowania pojazdami i obowiązkowymi badaniami technicznymi opłat ewidencyjnych; odciążenie samorządów, w tym starostów, marszałków województw i wojewodów oraz przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów od konieczności pobierania opłaty ewidencyjnej, a następnie jej przekazywania i rozliczania oraz składania miesięcznych sprawozdań związanych z pobieraniem tej opłaty.

Zniesienie opłaty ewidencyjnej w zaproponowanym zakresie, poza uchyleciem zbędnych obciążeń finansowych, ma się przyczynić do wprowadzania ułatwień w zakresie automatyzacji niektórych procedur urzędowych dotyczących obrotu dokumentami wydawanymi kierującym pojazdami.

Jak wspomniano na wstępie, nowela składa się z 2 części. Drugim założeniem jest podniesienie bezpieczeństwa pasażerów podczas realizacji przewozów drogowych. Nowym obowiązkiem będzie zapewnienie przez przedsiębiorcę

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

pośredniczącego w przewozach drogowych bezpieczeństwa pasażerów. Obowiązek ma polegać na weryfikacji osób, którym zleca się przewóz osób, w zakresie: tożsamości; posiadania odpowiedniego uprawnienia do kierowania pojazdem samochodowym określonego w ustawie o kierujących pojazdami, stwierdzonego wydanym w kraju prawem jazdy; niekaralności za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, a także za przestępstwa, o których mowa w art. 59 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; oraz braku prawomocnego orzeczenia zakazu wykonywania zawodu kierowcy.

Weryfikacja następuje poprzez okazanie przez osobę, której przedsiębiorca zleca przewóz osób, dokumentu tożsamości, dokumentu stwierdzającego posiadanie odpowiedniego uprawnienia do kierowania pojazdem samochodowym oraz zaświadczenia o niekaralności wystawionego nie wcześniej niż miesiąc przed rozpoczęciem współpracy.

Opisane zmiany są ważne, a ich wprowadzenie jest w pełni uzasadnione.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw składa się z 2 zasadniczych części. Pierwsza część znosi obowiązek uiszczania opłaty ewidencyjnej za czynności urzędowe związane z ruchem pojazdów, z wyjątkiem opłat ewidencyjnych wnoszonych przez zakłady ubezpieczeń. Druga część wprowadza rozwiązania, które mają poprawić bezpieczeństwo pasażerów korzystających z przewozów drogowych wykonywanych z użyciem aplikacji. W swoim wystąpieniu skupię się na bezpieczeństwie pasażerów, a może dokładniej, na bezpieczeństwie pasażerek w trakcie realizacji przewozów drogowych.

Czy rzeczywiście jest tak źle, że poprawa bezpieczeństwa pasażerek wymaga rozwiązań ustawowych? Zdecydowanie tak. Ale dlaczego robi się to tak późno?

Okazało się, że w 2022 r. liczba przestępstw seksualnych w przewozach osobowych wzrosła rok do roku nawet 7-krotnie w niektórych miastach i że te przestępstwa to aż 40% wszystkich zgwałceń w Warszawie. Z wystąpienia sejmowego pani poseł Gajewskiej wynika, że średnio 3 razy w miesiącu jakaś kobieta zgłaszała w Polsce przypadek przemocy seksualnej w taksówce, a to jest kropla w morzu takich przypadków, bo według badań 90% kobiet w ogóle nie zgłasza przypadków przemocy seksualnej. Kontrole kierowców, które były finansowane głównie przez samorządy, pokazywały, że w ponad 50% przypadków doszło do rażących naruszeń prawa.

Czy ta ustawa poprawi w istotny sposób bezpieczeństwo przewozów pasażerek (pasażerów)? Nowością są obowiązki wiążące się z zapewnieniem przez przedsiębiorcę pośredniczącego w przewozach drogowych podejmowania działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa pasażerów podczas przewozu. Na podstawie art. 27e ustawy o transporcie drogowym przedsiębiorca prowadzący pośrednictwo przy przewozie osób będzie przed rozpoczęciem współpracy obowiązany do weryfikacji osób, którym zleca przewóz osób, w zakresie: tożsamości; posiadania odpowiedniego uprawnienia do kierowania pojazdem samochodowym określonego w ustawie o kierujących pojazdami, stwierdzonego w wydanym w kraju prawie jazdy; niekaralności za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, a także za przestępstwa, o których mowa w art. 59 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, oraz braku prawomocnego orzeczenia zakazu wykonywania zawodu kierowcy. Weryfikacja ma następować przez okazanie przez osobę, której przedsiębiorca zleca przewóz osób, dokumentu tożsamości, dokumentu stwierdzającego posiadanie odpowiedniego uprawnienia do kierowania pojazdem samochodowym oraz zaświadczenia o niekaralności wystawionego nie wcześniej niż miesiąc przed rozpoczęciem współpracy. Weryfikacji prowadzący pośrednictwo przy przewozie osób dokonuje w trybie osobistego stawiennictwa.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

Dokonanie weryfikacji przedsiębiorca prowadzący pośrednictwo przy przewozie osób potwierdza przez wykonanie zdjęcia osoby, której zleca przewóz osób, umożliwiające ustalenie wizerunku twarzy tej osoby oraz odwzorowanie cyfrowe wymaganych dokumentów. Przedsiębiorca prowadzący pośrednictwo przy przewozie osób będzie weryfikował, w tym elektronicznie za pośrednictwem środków komunikowania się na odległość w trakcie świadczenia usług przewozu, z częstotliwością niezbędną dla zapewnienia bezpieczeństwa przewozu osób, jednak nie rzadziej niż raz na 100 przewozów, czy osoba wykonująca przewóz osób jest rzeczywiście osobą, której ten przewóz zlecono. Czynność ta będzie potwierdzana w postaci zdjęcia przedstawiającego wizerunek twarzy osoby wykonującej przewóz. Przedsiębiorcy prowadzący pośrednictwo przy przewozie osób przetwarzają informacje dotyczące osób, którym zlecają przewóz, w tym dane osobowe zawarte w dokumencie tożsamości, informacje zawarte w dokumencie stwierdzającym posiadanie odpowiedniego uprawnienia do kierowania pojazdem samochodowym, informacje zawarte w zaświadczeniu o niekaralności oraz zdjęcia z wizerunkiem twarzy, przez okres 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym osoba, której dotyczą przetwarzane informacje, zakończyła współpracę z danym przedsiębiorcą prowadzącym pośrednictwo przy przewozie osób. Przedsiębiorca prowadzący pośrednictwo przy przewozie osób może na wniosek innego przedsiębiorcy prowadzącego takie pośrednictwo przekazać temu przedsiębiorcy informacje o osobach, którym zleca przewozy osób, w celu zapewnienia bezpieczeństwa przewozów. Przedsiębiorca prowadzący pośrednictwo przy przewozie osób będzie ponadto obowiązany na wniosek organów Inspekcji Transportu Drogowego, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku, do przekazania informacji o tym, czy dokonał weryfikacji, oraz o wyniku tej weryfikacji. Na podstawie art. 13b ust. 1a ustawy o transporcie drogowym w przypadku rozliczania opłaty za przewóz osób przy użyciu aplikacji mobilnej kierowca, na żądanie uprawnionego organu kontroli, będzie obowiązany okazywać i udostępniać urządzenie, na którym jest zainstalowana aplikacja mobilna, do kontroli w zakresie spełnienia wymagań dla aplikacji mobilnej oraz wymagań dla kas rejestrujących mających postać oprogramowania określonych w przepisach o podatku od towarów i usług.

Wydaje się jednak, że przejazdy za pośrednictwem aplikacji będą bezpieczne dopiero wtedy, gdy w tej ustawie wpisujemy certyfikację aplikacji, wymóg indywidualnych licencji, rejestr kierowców zawodowych, pełną odpowiedzialność pośrednika za swoich kierowców oraz likwidację możliwości kopiowania wypisów z licencji innych kierowców. Takich zapisów nie ma jednak w omawianej ustawie. Na temat punktów karnych, które będą kasowane szybciej – po roku, zamiast po 2 latach – nie będę się wypowiadał, tak jak nie wypowiadałem się w przypadku innej ustawy co do konieczności lub nie badań okresowych myśliwych, bo to wymaga naprawdę pogłębionych debat i dyskusji.

Ustawa jest potrzebna i będę głosował za jej przyjęciem wraz z poprawkami zgłoszonymi na posiedzeniu komisji. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw dotyczy zwiększenia bezpieczeństwa pasażerów przy realizacji przewozów drogowych oraz zniesienia opłaty ewidencyjnej, pobieranej przez samorząd w związku z rejestracją pojazdów i wydawaniem dokumentów stwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdami oraz przez stacje kontroli pojazdów podczas badań technicznych.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „na przestrzeni ostatnich lat wymagania ustawowe dotyczące procesów rejestracji pojazdów i wydawania dokumentów stwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdami zmieniały się w kierunku uproszczenia procedur, automatyzacji procesów oraz wprowadzania ułatwień dla obywateli i przedsiębiorców. Uproszczenia te jednak nie są kompleksowe i nie wystarczają w kontekście oczekiwań społecznych zmniejszenia kosztów i obciążeń administracyjnych dla kierowców i właścicieli pojazdów. Jednocześnie organy jednostek samorządu terytorialnego i stacje kontroli pojazdów, w miarę rozbudowy centralnej ewidencji pojazdów i centralnej ewidencji kierowców, są zobowiązane przekazywać do tych ewidencji szeroki zakres danych. W ramach realizowanych czynności organy pobierają jednocześnie opłatę za te czynności, jak również opłatę ewidencyjną. Aktualne rozwiązania systemowe zobowiązują te podmioty również do przekazywania miesięcznych sprawozdań z pobranych i przekazanych na rachunek Funduszu opłat ewidencyjnych.

Dodatkowo wpływające w ostatnich latach do Ministra Cyfryzacji zapytania, a także wnioski społeczne spowodowały, że dokonano oceny stanu prawnego i możliwości wprowadzenia zmian w obecnym systemie źródeł finansowania Funduszu. Analizie poddano w szczególności aktualną strukturę przychodów Funduszu, z której wynika, iż kluczowy przychód Funduszu stanowi opłata ewidencyjna uiszczana przez zakłady ubezpieczeń z tytułu zawartej umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów. Opłaty ewidencyjne pobierane przez organy jednostek samorządu terytorialnego i stacje kontroli pojazdów łącznie stanowią 14,5% przychodów Funduszu. Mając na uwadze powyższe uwarunkowania i dokonaną ocenę identyfikującą możliwe zmiany, w przedkładanym projekcie ustawy zaproponowano zniesienie opłaty ewidencyjnej pobieranej przez organy jednostek samorządu terytorialnego w związku z czynnościami urzędowymi w zakresie rejestracji pojazdów i wydawania dokumentów stwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdami. Przedmiotowy projekt ustawy przewiduje również odstąpienie od pobierania opłaty ewidencyjnej przy przeprowadzaniu badania technicznego.

Głównym dochodem Funduszu pozostanie natomiast opłata ewidencyjna uiszczana przez zakłady ubezpieczeń, które prowadzą działalność zarobkową, a fakt wykorzystywania centralnej ewidencji pojazdów i kierowców przyczynia

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

się do ich bardziej efektywnego działania przynoszącego wymierną korzyść ekonomiczną. Przykładowo, dzięki dostępowi do danych o punktach karnych, ubezpieczyciele mogą lepiej oszacować ryzyko ubezpieczeniowe.

Zniesienie opłaty ewidencyjnej w ww. zakresie przyczyni się dodatkowo do możliwości wprowadzania kolejnych ułatwień w zakresie automatyzacji niektórych procesów – np. wprowadzenia w przyszłości automatycznego zwrotu, w określonych okolicznościach, prawa jazdy – po ustaniu przesłanek powodujących jego zatrzymanie”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nadrzędnym celem procedowanej ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących jest kompleksowe ujęcie w jednym akcie prawnym przepisów regulujących materię związaną z przygotowaniem i realizacją inwestycji w zakresie budowy i funkcjonowania elektrowni szczytowo-pompowych, a także modernizacją już istniejących obiektów tego typu. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego spójnego aktu o jednolitym charakterze w omawianym zakresie jest szczególnie istotne z uwagi na to, że magazynowanie energii stanowi kluczowy warunek transformacji energetycznej zmierzającej do energetyki rozproszonej opartej na odnawialnych źródłach energii. Dzięki temu możliwe stanie się osiągnięcie stabilizacji krajowych systemów energetycznych przez ograniczanie krótkoterminowych fluktuacji mocy źródeł OZE oraz wyrównywanie profilu ich pracy.

Analizowana ustawa zawiera szereg ułatwień proceduralnych w związku z realizacją inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych. Na szczególną uwagę zasługuje m.in. przyspieszenie towarzyszących inwestycjom postępowań administracyjnych przez określenie czasu na wydanie przez organy administracyjne poszczególnych rozstrzygnięć oraz uproszczenie procesu uzyskiwania decyzji poprzedzających decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie budowy elektrowni szczytowo-pompowych, np. decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

W toku prac legislacyjnych do projektu ustawy zgłoszono 13 poprawek, na skutek czego został on ponownie skierowany do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Komisja zarekomendowała przyjęcie 8 poprawek, głównie o charakterze precyzującym. Sejm przyjął ustawę w brzmieniu proponowanym przez komisję. Za przyjęciem ustawy głosowało 304 posłów, 124 było przeciw, a 12 wstrzymało się od głosu.

W mojej opinii przyjęcie procedowanej ustawy jest istotnym krokiem na drodze współczesnej polskiej transformacji energetycznej. Należy dostrzec doskonały potencjał inwestycyjny rozwoju energetyki rozproszonej, stanowiący zarazem ekwiwalent rozbudowy sieci elektroenergetycznej i konieczności ponoszenia nakładów z tym związanych. Nie ulega wątpliwości, że magazyny energii elektrycznej w postaci elektrowni szczytowo-pompowych nabierają również szczególnego znaczenia w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i konieczności szybkiego dostarczenia mocy do systemów energetycznych. Zapewnienie Polsce stabilnej sytuacji energetycznej stało się jednym z priorytetów, zwłaszcza w kontekście ciągle toczących się wrogich rosyjskich działań za naszą wschodnią granicą. W ostatnim czasie odnotowujemy dynamiczny zwrot w kierunku rozwoju OZE stanowiących szansę w zakresie zarówno uzyskania autonomii energetycznej, wsparcia rozwoju gospodarczego, jak

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

i przyczynienia się do poprawy warunków klimatycznych. Wraz ze wzrostem udziału pogodowo zależnych OZE w systemie zwiększać się będzie znaczenie źródeł stabilizujących oraz służących utrzymaniu parametrów jakościowych energii elektrycznej w skali kraju, z elektrowniami szczytowo-pompowymi na czele. Wobec tego wprowadzenie przepisów usprawniających tego rodzaju inwestycje oraz likwidujących zbędne bariery proceduralne jest konieczne i społecznie pożądane. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Możliwość magazynowania energii stanowi kluczowy warunek udanej transformacji energetycznej, zmierzającej w kierunku energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii (OZE). Rozwój OZE jest światowym trendem, za którym przemawiają zarówno względy ekologiczne, jak również kwestie ekonomiczne i te dotyczące bezpieczeństwa energetycznego – stabilności dostaw oraz cen nośników energii. Odnawialne źródła energii w postaci farm wiatrowych czy fotowoltaiki to bardzo ekologiczne, ale niestety także bardzo niestabilne źródła energii, które uzależnione są od warunków pogodowych. Istnieje zatem realna potrzeba tworzenia takiej infrastruktury, która będzie w stanie wykorzystać nadmiar energii wytworzony przy sprzyjających warunkach pogodowych oraz dostarczyć ją do sieci w momencie, kiedy produkcja energii z OZE nie będzie wystarczająca.

Elektrownie szczytowo-pompowe to doskonale znana i bezpieczna technologia, która może być wykorzystana jako skuteczny magazyn energii oraz stabilizator całego systemu energetycznego. Zasada ich działania jest bardzo prosta. W czasie, gdy zapotrzebowanie na energię elektryczną jest niskie, np. w godzinach nocnych lub w okresach, gdy występuje nadwyżka energii w sieci elektroenergetycznej, elektrownia szczytowo-pompowa wykorzystuje nadmiar energii do pompowania wody z niższego zbiornika do wyższego zbiornika. W czasie, gdy zapotrzebowanie na energię wzrasta, tzn. w godzinach szczytu, woda jest spuszczana z wyższego zbiornika przez turbinę wodną, która wytwarza prąd elektryczny, a następnie przepływa do niższego zbiornika, w którym jest magazynowana na kolejne cykle.

W Polsce obecnie funkcjonuje 6 głównych elektrowni szczytowo-pompowych, a zdaniem ekspertów mogłoby powstać nawet 6 dodatkowych. Obecnie pod uwagę brane są takie lokalizacje jak m.in. Tolkmicko, Rożnów („Rożnów II”) oraz Młoty.

Procedowana ustawa jest jednym z elementów procesu transformacji polskiej energetyki obok przebudowy sieci przesyłowych, powstawania biogazowni i elektrowni atomowych, a jej głównym celem jest usprawnienie procedur i przyspieszenie procesu powstawania elektrowni szczytowo-pompowych wykorzystywanych jako magazyny energii. Specustawa zakłada przede wszystkim, że budowa, przebudowa i utrzymanie elektrowni szczytowo-pompowej oraz inwestycji towarzyszącej będzie inwestycją celu publicznego. Rozwiązanie to ma zapewnić szybszą ich realizację, a tym samym poprawę bezpieczeństwa energetycznego poprzez zwiększenie możliwości magazynowania energii elektrycznej w polskim systemie elektroenergetycznym.

Zgodnie z założeniami ustawy dla inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowej wydana ma być tzw. decyzja zintegrowana, łącząca w sobie aspekty decyzji lokalizacyjnej, podziałowej i wyłączeniowej. Co do zasady

przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie będą miały zastosowania do przygotowywania projektów dotyczących realizacji elektrowni szczytowo-pompowych. Zgodnie z procedowaną ustawą decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji dotyczącej elektrowni szczytowo-pompowej będzie wydawał wojewoda w ciągu miesiąca od złożenia wniosku przez inwestora. Z kolei wniosek będzie musiał zawierać szczegółowe informacje i dane, a także będą musiały być do niego załączone opinie, m.in. związane z określeniem granic terenu objętego wnioskiem. Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji dotyczącej elektrowni szczytowo-pompowej stanowić będzie podstawę do dokonywania wpisów w księdze wieczystej i w ewidencji gruntów i budynków. Co również istotne, z dniem, w którym decyzja ta stanie się ostateczna, nieruchomości w niej określone przechodzą na własność Skarbu Państwa za odszkodowaniem, a następnie oddane zostaną w użytkowanie wieczyste inwestorowi. Ponadto ustawa wprowadza pewne ograniczenia – inwestorami budującymi ESP będą mogły być wyłącznie spółki Skarbu Państwa, spółki z ich grup kapitałowych, spółki samorządowe lub „Wody Polskie”.

Elektrownie szczytowo-pompowe mogą być skutecznie wykorzystane jako magazyny energii elektrycznej, ponieważ pozwalają na efektywne wykorzystanie energii pochodzącej z odnawialnych źródeł energii oraz na stabilizację sieci elektroenergetycznych w przypadku przerw w dostawach energii elektrycznej lub tzw. wahań napięcia. Bez wątpienia udział OZE w polskim miksie energetycznym będzie systematycznie i dynamicznie wzrastał. To z kolei będzie wymagało tworzenia odpowiedniej infrastruktury, która pozwoli efektywnie wykorzystywać produkowaną energię. Przyjęcie procedowanej specustawy pozwoli przede wszystkim usprawnić przygotowania, realizację i rozbudowę inwestycji dotyczących elektrowni szczytowo-pompowych. Jest też niezbędne do skutecznej realizacji transformacji energetycznej w Polsce.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących zakłada usprawnienie procesu inwestycyjnego dotyczącego elektrowni szczytowo-pompowych. Elektrownie szczytowo-pompowe stanowią kluczowy element bilansowania energetyki, są bowiem wykorzystywane jako magazyny energii. Ustawodawca zdecydował się zatem na wprowadzenie przepisów, które pozwolą na rozwój tej gałęzi energetyki i zwiększenie potencjału magazynowania energii w przyszłości. Niestety w ustawie znalazły się także zapisy, które wprowadzają istotne zmiany w kwestii odpisów na Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny.

Ustawa zakłada, iż budowa ESP ma być inwestycją celu publicznego, korzystającą z przyspieszonej ścieżki inwestorskiej w postaci decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowej, którą będzie wydawał wojewoda. Decyzja ma być wydawana zaledwie w 30 dni od daty wpłynięcia stosownego wniosku. Decyzje określone w ustawie będą natychmiast wykonalne, a czas na odwołanie się od nich wyniesie zaledwie 14 dni.

Ustawa zawiera również kontrowersyjne przepisy, które nie były wcześniej konsultowane w procesie legislacyjnym. Owe przepisy zmieniają ustawę z dnia 27 października 2022 r. o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku, a zatem materię niezwiązaną z ESP. Przepisy te budzą szczególne emocje, ponieważ dotyczą one preferencji dla instalacji OZE, które są własnością, w zarządzie lub w użytkowaniu państwowych osób prawnych. Takie instalacje mają na mocy procedowanej ustawy nie być objęte obowiązkiem zapłaty odpisu na Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny, a ponadto wpłacone już przez nie środki od 1 grudnia 2022 r. mają zostać zwrócone w całości przez Zarządcę Rozliczeń. Prywatni inwestorzy z branży OZE mówią, iż ustalone przepisy budzą skrajne emocje, ponieważ są skierowane przeciwko nim. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziś debatujemy nad ustawą o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących. Elektrownie szczytowo-pompowe są jednym z najskuteczniejszych sposobów magazynowania energii elektrycznej, co pozwala na wykorzystanie jej w momencie, gdy jest ona najbardziej potrzebna. Takie elektrownie są w stanie dostarczać energię elektryczną nawet wtedy, gdy zapotrzebowanie na nią znacznie przekracza możliwości sieci energetycznej. Dlatego uważam, że jest to inwestycja, której potrzebujemy w Polsce. Niestety należy zauważyć, że elektrownie szczytowo-pompowe, pomimo swojego potencjału energetycznego, wiążą się z wieloma negatywnym skutkami dla środowiska naturalnego. Budowa takiej elektrowni wymaga bowiem osuszenia terenu oraz zaburzenia naturalnych procesów wodnych. W efekcie zanikają naturalne siedliska roślin i zwierząt, a ekosystemy stają się coraz bardziej zdegradowane.

Inwestowanie w nowe źródła energii jest kluczowe dla zrównoważonego rozwoju i walki z globalnym ociepleniem. Nowoczesne technologie w zakresie odnawialnych źródeł energii, takie jak panele słoneczne czy turbiny wiatrowe, pozwalają na zmniejszenie emisji szkodliwych substancji i poprawę jakości powietrza. Inwestycje w nowe źródła energii to również szansa na rozwój gospodarczy i stworzenie nowych miejsc pracy w branży ekologicznej. Niestety kolejny raz tworzy się prawo, które powoduje chaos. Wprowadzenie ustawy doprowadzi do tego, że lokalizowanie nowych elektrowni szczytowo-pompowych nie będzie wymagać zatwierdzenia w lokalnych planach zagospodarowania przestrzennego. Dodatkowo, Skarb Państwa będzie miał możliwość przejmowania nieruchomości na cele związane z budową takich elektrowni. Jestem przeciw proponowanym zapisom.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących ma na celu uporządkowanie i spisanie w jednym akcie prawnym przepisów dotyczących inwestycji w zakresie budowy elektrowni szczytowo-pompowych. Ustawa zakłada przede wszystkim uznanie budowy elektrowni szczytowo-pompowej za inwestycję celu publicznego w aspekcie przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Należy podkreślić, że ustawa zawiera także liczne przepisy dotyczące otrzymywania pozwolenia na powstanie elektrowni szczytowo-pompowej oraz jej ewentualnego demontażu. Z kolei ustalanie lokalizacji przedmiotowej przedsięwzięcia – po wcześniejszym złożeniu wniosku przez inwestora – będzie należało do wojewody, a nadrzędnym podmiotem względem wojewody stanie się wówczas główny inspektor nadzoru budowlanego.

Do kluczowych zmian uwzględnionych w procedowanej ustawie zalicza się również: zniesienie podwójnego naliczania opłat sieciowych, obowiązek uzyskania wpisu do rejestru (od łącznej mocy zainstalowanej magazynu energii elektrycznej, bez względu na jego pojemność) oraz wyłączenie z obowiązku posiadania taryfy magazynowania energii elektrycznej poprzez regulację prawną. Ponadto ustawa zakłada obowiązkowy wpis do rejestru (OSD/OSP) magazynu o łącznej mocy zainstalowanej większej niż 50 kW, a także koncesjonowanie magazynów o łącznej mocy zainstalowanej większej niż 10 MW.

Przewidziane zostało również zwolnienie z połowy opłaty za przyłączenie magazynu do sieci, wprowadzenie możliwości pobierania energii z sieci przez magazyn będący częścią OZE bez utraty praw do certyfikatów i uprawnień oraz obowiązek opomiarowania źródeł OZE. Zniesione zostaną także obowiązki przedstawiania świadectw pochodzenia do umorzenia oraz opłata przejściowa, mocowa oraz kogeneracyjna.

Przedstawione rozwiązania zapewnią znacznie szybszą realizację inwestycji oraz poprawę bezpieczeństwa energetycznego poprzez istotne zwiększenie możliwości magazynowania energii elektrycznej w polskim systemie elektroenergetycznym. W związku z tym, po dogłębnej analizie niniejszej ustawy, mówię stanowcze „tak” wprowadzeniu wszystkich proponowanych zmian.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Stworzenie omawianych w ustawie o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących magazynów energii to proces wieloletni.

W przypadku elektrowni szczytowo-pompowych należy zwrócić uwagę na problem dotyczący wody, której w naszym kraju z roku na rok niestety ubywa, a nie przybywa. W tym kontekście proszę o odpowiedź na pytanie: jaki to będzie miało wpływ nie tylko na sytuację w związku z napełnianiem zbiorników w tego rodzaju elektrowniach, ale i na całą sytuację geologiczną? Ponadto w perspektywie 10–15 lat rozwój magazynów energii może być tak duży, że tego typu instalacje staną się niepotrzebne, przestarzałe i mogą się okazać nietrafionymi przedsięwzięciami, porównując je chociażby do inwestycji w atom, o których mówi się coraz więcej. Jakie są szanse, żeby tak właśnie się nie stało?

Ceny energii w Polsce są niestety najwyższe w Europie. Ale te ceny mają również wpływ na działalność wielu firm. Właśnie z tego powodu, że ceny wzrosły niekiedy o kilkaset procent, niektóre firmy zostały zamknięte. Natomiast te ceny mają de facto wpływ na inflację w Polsce, bowiem ceny energii przekładają się na ceny wszystkich pozostałych produktów. Dobrze, że PiS dzisiaj zaczyna rozmawiać o odnawialnych źródłach energii, bowiem takiej energii – chodzi o energię z wiatru i ze słońca – będziemy mieć coraz więcej. Ważne jest to, żeby ta energia nie uciekała, żeby we właściwy sposób ją magazynować. Bardzo ważne jest również to, żeby ceny właśnie tej zmagazynowanej energii nie należały do najwyższych.

Z pewnością elektrownie szczytowo-pompowe są dobrym kierunkiem działań, ale my teraz potrzebujemy zielonej transformacji energetycznej, żeby zapobiec kryzysowi energetycznemu. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Celem ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących jest ujęcie w jednym akcie prawnym przepisów regulujących przygotowanie i realizację inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych, a także modernizację już istniejących obiektów tego typu. W uzasadnieniu ustawy podkreśla się: „Magazynowanie energii stanowi kluczowy warunek transformacji energetycznej w kierunku energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii (OZE). Służy ono stabilizacji krajowych systemów energetycznych przez ograniczanie krótkoterminowych fluktuacji mocy źródeł OZE oraz wyrównywanie profilu ich pracy. Tym samym tkwi w nim doskonały potencjał inwestycyjny rozwoju energetyki rozproszonej, stanowiąc zarazem ekwiwalent rozbudowy sieci elektroenergetycznej i konieczności ponoszenia nakładów z tym związanych. Magazyny energii elektrycznej w postaci elektrowni szczytowo-pompowych nabierają również szczególnego znaczenia w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i konieczności szybkiego dostarczenia mocy do systemów energetycznych”.

Projektodawcy wskazują, że w dotychczasowym stanie prawnym inwestycja w zakresie budowy elektrowni szczytowo-pompowej podlega ogólnym, rozproszonym w wielu aktach prawnych uregulowaniom, co z kolei prowadzi do wieloletnich procesów przygotowania i realizacji inwestycji i w praktyce hamuje możliwość rozwoju tych inwestycji. Zaproponowane przepisy są wzorowane na działających już rozwiązaniach prawnych, tzw. specustawach, w odniesieniu do np. priorytetowych inwestycji drogowych, kolejowych, energetycznych linii przesyłowych czy Centralnego Portu Komunikacyjnego. W celu osiągnięcia wskazanych celów opiniowana ustawa określa zasady, warunki i tryb przygotowania oraz realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych, a także organy właściwe w sprawach przygotowywania i realizacji tych inwestycji. Ponadto wprowadzane przepisy mają regulować postępowanie poprzedzające rozpoczęcie inwestycji, nabycie tytułu prawnego do nieruchomości i realizację inwestycji w zakresie budowy elektrowni szczytowo-pompowych oraz postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne. Przewiduje się także zaliczenie inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych do inwestycji celu publicznego. W ustawie przewidziano szereg ułatwień proceduralnych w związku z realizacją inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych. Zmiana w ustawie o środkach nadzwyczajnych dotyczy zwolnienia wytwórców energii elektrycznej w instalacjach OZE należących do albo pozostających w zarządzie albo w użytkowaniu państwowej osoby prawnej od obowiązku przekazywania odpisu na Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny (tzw. „odpis elektryczny”).

Należy podkreślić, że elektrownie szczytowo-pompowe są bardzo dobrym rozwiązaniem i za takimi rozwiązaniami, jako rozwiązaniami systemowymi,

należałoby optować, ale pod warunkiem, że stabilizują one odnawialne źródła energii czy kompensują ich niestabilność, uzupełniają produkcję w dużych elektrowniach w czasie niedoboru mocy bądź magazynują energię w czasie, gdy jest ona w nadmiarze. Ma to szczególne znaczenie w dobie transformacji, gdy w celu budowy elektrowni szczytowo-pompowych wykorzystuje się np. wyrobiska pokopalniane czy szyby zamykanych kopalń. Takie projekty są już w fazie koncepcyjnej i wtedy one mają sens. Duże elektrownie szczytowo-pompowe na świecie służą tak naprawdę stabilizacji energetycznej bądź to w przypadku dużych źródeł węglowych, z którym współpracują, kiedy one produkują nadmiarowo i trzeba to magazynować, by oddawać w czasie większego zapotrzebowania, bądź w przypadku energetyki jądrowej.

W omawianej ustawie takich rozwiązań nie znajduję. Nie znajduję rozwiązań systemowych dotyczących magazynowania energii w celu stabilizacji wykorzystania odnawialnych źródeł energii ani rozwiązań służących transformacji. To przykład kolejnej specustawy mającej na celu to, aby inwestycje w omawianym zakresie były inwestycjami celu publicznego, czego ten rząd nie kryje, bo w uzasadnieniu powołuje się na podobne rozwiązania dotyczące chociażby CPK. A jakie sprzeciwy i jakie protesty społeczne wywołuje CPK w całym kraju, możemy się przekonać nie tylko w gminie Baranów i okolicach, ale także w miastach i gminach województw mazowieckiego, lubelskiego, małopolskiego, śląskiego, łódzkiego, wielkopolskiego czy kujawsko-pomorskiego. Dodatkowo w omawianej ustawie ten cel publiczny nie został ani zidentyfikowany, ani udokumentowany chociażby poprzez określenie kosztów i korzyści dla kraju oraz społeczeństwa. Specustawy wymagają wielkiego namysłu i winny być szeroko konsultowane, bo w przeciwnym wypadku prowadzą jedynie do konfliktów społecznych.

Procedując tego typu ustawy, nie powinniśmy się zastanawiać i domyślać, dlaczego takie rozwiązania rząd proponuje czy, co jest jeszcze gorsze, pod kogo są robione takie rozwiązania. To nie jest dobra praktyka legislacyjna i jej nie akceptuję, czemu dawałem wyraz także wcześniej. Ustawa jest potrzebna, ale wymaga zupełnie innego podejścia do magazynowania energii – opartego na najnowszych, dużo tańszych technologiach. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących dotyczy uproszczenia i usprawnienia procedur administracyjnych związanych z przygotowaniem i realizacją inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych (ESP) oraz inwestycji towarzyszących. Jest to tym bardziej ważne, że przez skomplikowane procedury w ostatnich latach nie powstała żadna tego typu elektrownia. Tymczasem zgodnie z założeniami „Polityki energetycznej Polski do 2040 r.” OZE ma stanowić prawie 50% łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej w polskim systemie elektroenergetycznym.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Pomimo wielu zalet elektrowni szczytowo-pompowych oraz dynamicznego rozwoju OZE i generacji rozproszonej w Polsce od wielu lat, oprócz działań modernizacyjnych, nie powstała żadna nowa elektrownia szczytowo-pompowa. Sporą barierą w powstawaniu nowych elektrowni szczytowo-pompowych, oprócz przyczyn o charakterze faktycznym – niewiele dogodnych miejsc na lokalizację elektrowni szczytowo-pompowych (przewaga terenów nizinnych na obszarze Polski) – jest pomijanie elektrowni szczytowo-pompowych w przepisach wielu ustaw. Bariery prawne polegają na konieczności przeprowadzenia standardowego procesu inwestycyjnego związanego z brakiem zakwalifikowania budowy lub modernizacji elektrowni szczytowo-pompowej jako inwestycji celu publicznego. Ze względu na wieloetapowość i znaczny rozmiar inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowej podlega ona szeregowi ograniczeń i wymagań administracyjnych zawartych w różnych aktach prawnych, które prowadzą do znacznego wydłużenia procesu inwestycyjnego. Jest to m.in. obowiązek uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, zgody wodnoprawnej, decyzji w przedmiocie zatwierdzenia projektu robót geologicznych i dokumentacji geologicznej czy pozwolenia na budowę”.

Jeśli chodzi o zakres niniejszej ustawy, do najważniejszych wprowadzanych zmian należą:

- potwierdzenie regulacją prawną wyłączenia z obowiązku posiadania taryfy magazynowania energii elektrycznej,
- zniesienie podwójnego naliczania opłat sieciowych – taryfy dla energii elektrycznej w rozliczeniach z magazynami za świadczone usługi (przesyłania lub dystrybucji) zapewniają odliczenie od energii pobranej przez ten magazyn z sieci przedsiębiorstwa energetycznego energii elektrycznej wprowadzonej do sieci tego przedsiębiorstwa z magazynu, w oparciu o wskazania układów pomiarowo-rozliczeniowych,
- uzależnienie obowiązku uzyskania koncesji/wpisu do rejestru od łącznej mocy zainstalowanej magazynu energii elektrycznej, bez względu na jego pojemność,

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

- obowiązek wpisu do rejestru (OSD/OSP) magazynu o łącznej mocy zainstalowanej większej niż 50 kW,
- obowiązek koncesjonowania magazynów o łącznej mocy zainstalowanej większej niż 10 MW,
- zwolnienie z połowy opłaty za przyłączenie magazynu do sieci z jednoczesnym uregulowaniem w przepisach przejściowych spraw w toku (złożenie wniosku o określenie warunków przyłączenia, wniesienie zaliczki),
- wprowadzenie możliwości pobierania energii z sieci przez magazyn będący częścią OZE bez utraty praw do certyfikatów i uprawnień wynikających z innych systemów wsparcia,
- wprowadzenie obowiązków opomiarowania źródeł OZE i uzależnienie praw do certyfikatów i uprawnień wynikających z innych systemów wsparcia od prawidłowego opomiarowania magazynu,
- zwolnienie z obowiązku przedstawiania świadectw pochodzenia do umorzenia, w tym z OZE, z kogeneracji oraz świadectw efektywności energetycznej, energii pobranej z sieci przez magazyn w części, która została następnie po jej zmagazynowaniu wprowadzona do sieci,
- zwolnienie z opłaty przejściowej, opłaty mocowej oraz opłaty kogeneracyjnej (w tych 2 ostatnich przypadkach w części dotyczącej zużycia energii elektrycznej na potrzeby magazynowania energii elektrycznej) magazynowania energii elektrycznej,
- zmiana definicji nabywcy końcowego, która wyłącza z obowiązku akcyzowego nabycie energii przez podmiot posiadający koncesję na magazynowanie.

To tylko część niezbędnych zmian, wprowadzonych w celu ułatwienia powstania elektrowni szczytowo-pompowych.

Jest to również ważne z perspektywy mojego regionu, ponieważ czekamy właśnie na decyzję w kwestii budowy elektrowni szczytowo-pompowej w Młotach w gminie Bystrzyca Kłodzka w południowej części Dolnego Śląska. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Elektrownie szczytowo-pompowe stanowią kluczowy element bilansowania energetyki, bowiem służą jako magazyny energii. Ponieważ udział odnawialnych źródeł energii w polskiej energetyce w ostatnich latach rośnie, więc jest coraz większe zapotrzebowanie na bilansowanie rynku energii i tworzenie magazynów energii, o których dzisiaj rozmawiamy. Jest to niezbędne, by wykonać krok ku transformacji energetycznej. Jako Koalicja Obywatelska w pełni popieramy inwestycje w tym zakresie i zgadzamy się co do potrzeby zmiany odpowiednich przepisów.

Ale proponowana przez Prawo i Sprawiedliwość ustawa w tej formie nie jest kompletna. Jak zwykle pisana była w pośpiechu, bez uwzględnienia głosów ekspertów i nie została poprzedzona szerszymi konsultacjami. Obawy budzi również fakt, że w specustawie zawarte są zapisy o ułatwieniach procesu pozyskiwania gruntów pod inwestycje. Obecnie widzimy, że tego typu ułatwienia wywołują fale protestów w związku ze sztandarową inwestycją Prawa i Sprawiedliwości, jaką jest Centralny Port Komunikacyjny.

Proponuję przestać pisać ustawy w ekspresowym tempie, tylko dlatego że opłaca się to politycznie, zwłaszcza w tak ważnym aspekcie, jakim jest transformacja energetyczna. Zaczniemy wreszcie w tak ważnych sprawach współpracować ponad podziałami i dopuścimy do prac uznanych ekspertów, którzy znają się na rzeczy. W tej sprawie chodzi bowiem o bezpieczeństwo energetyczne nas wszystkich na kolejne trudne lata.

Przemówienie senatora Przemysława Błaszcyka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dziś rozpatrujemy ustawę o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe. Celem regulacji jest znacząca poprawa zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych, które nie posiadają mieszkania lub własnego domu jednorodzinnego.

Omawiana ustawa wspiera systematyczne oszczędzanie na cele mieszkaniowe. Rząd będzie pokrywać, poprzez dopłatę, raty kredytów hipotecznych udzielanych na zakup i budowę pierwszego mieszkania lub domu jednorodzinnego. Ponadto będzie wprowadzona okresowa dopłata do rat kredytów udzielanych w ramach programu wspierania społecznego budownictwa czynszowego na budowę mieszkań społecznych.

Bardzo dobrym rozwiązaniem jest utworzenie konta mieszkaniowego jako jednej z form wsparcia dla osoby, która nie posiada i nie posiadała mieszkania i systematycznie oszczędza od 3 do 10 lat kalendarzowych. To jest rozwiązanie prospołeczne, które ponadto wspiera rodziny, gdyż takie konto systematycznego oszczędzania można założyć dziecku od trzynastego roku życia.

Kolejne rozwiązanie zaproponowane w omawianej ustawie jest związane z bezpiecznym 2-procentowym kredytem dla osoby do czterdziestego piątego roku życia, która nie posiadała i nie posiada mieszkania bądź domu rodzinnego. W tym przypadku dopłata będzie przysługiwała przez pierwsze 10 lat i będzie stanowiła różnicę pomiędzy stałą stopą, ustaloną na podstawie średnich pomniejszonych marż oprocentowania kredytów o stałej stopie procentowej w bankach kredytujących, a oprocentowaniem kredytu zgodnie ze stopą w wysokości 2%. Podkreślenia wymaga również fakt, że w ramach tego rozwiązania możliwe jest skorzystanie z gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego, które zastępuje wkład własny do 100 tysięcy zł i 20% wartości nieruchomości.

Zapisy ustawy są bardzo dobre, przemyślane i przyszłościowe. Zdecydowanie popieram omawianą ustawę. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podstawowym celem ustawy o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe jest poprawa stanu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa poprzez wsparcie systematycznego oszczędzania na cele mieszkaniowe związane z pozyskaniem pierwszego własnego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, a także – w okresie dużej zmienności uwarunkowań makroekonomicznych, w tym utrzymywania się wysokich stóp procentowych – zwiększenie zdolności do zaciągnięcia i spłaty kredytów udzielanych w celu sfinansowania nabycia lub budowy pierwszego własnego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego. Ponadto ustawa zakłada wprowadzenie rozwiązań zabezpieczających inwestorów budujących mieszkania w ramach rządowego programu wsparcia społecznego budownictwa czynszowego, zwanego dalej programem SBC, oraz najemców takich mieszkań przed konsekwencjami wzrostu obciążeń finansowych związanych ze spłatą preferencyjnego kredytu w okresie dużej zmienności i wzrostu rynkowych stóp procentowych. Do istotnych rozwiązań zaproponowanych w analizowanym projekcie zaliczyć można wprowadzenie premii mieszkaniowej, która ma stanowić zabezpieczenie oszczędzającego przed utratą wartości gromadzonych środków, uwzględniając przy tym wzrost cen towarów i usług oraz zmianę poziomu kosztów budowy mieszkań w okresie oszczędzania, a także możliwość uzyskania bezpiecznego kredytu na poziomie 2% przeznaczanego dla kredytobiorcy dysponującego wkładem własnym nieprzekraczającym 200 tysięcy zł lub nieposiadającego wkładu własnego.

W trakcie prac legislacyjnych Sejm skierował projekt do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury, które po przeanalizowaniu treści aktu wniosły o jego uchwalenie w brzmieniu zawartym w sprawozdaniu. Podczas drugiego czytania projektu ustawy zgłoszono 25 poprawek. Poparcie Sejmu uzyskały poprawki zmierzające do korekty nieprecyzyjnego odesłania.

Uważam, że przyjęcie procedowanej ustawy w niezwykle korzystny sposób wpłynie na polepszenie warunków bytowych oraz sytuacji mieszkaniowej wielu polskich rodzin. Zawarte w niej rozwiązania stanowią odpowiedź na szereg problemów o charakterze ekonomicznym, które dotychczas skutecznie uniemożliwiały osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym ze względu na trudną sytuację materialną podjęcie kroków zmierzających do uzyskania własnego mieszkania bądź domu jednorodzinnego. W bezpośredni sposób przełoży się to na wieloaspektową poprawę jakości ich życia. Dotychczas można było zaobserwować, że brak rozwiązań zabezpieczających osoby oszczędzające długoterminowo na mieszkanie przed ryzykiem utraty realnej wartości zgromadzonych środków w okresach znaczącego wzrostu kosztów budowy mieszkań, wzrostu cen mieszkań lub wysokiej inflacji był dużym ogranicznikiem w procesie pozyskania własnego lokalu. Dostatecznego wsparcia nie otrzymywały również

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

osoby młode, małoletnie, pozbawione wsparcia własnej rodziny, stanowiące obecnych i przyszłych konsumentów rynku mieszkaniowego. Proponowane regulacje nie tylko pomogą wielu obywatelom zwiększyć komfort życia dzięki posiadaniu własnego lokum, ale także pośrednio korzystnie wpłyną na poprawę relacji rodzinnych oraz zmniejszenie występowania zjawiska bezdomności i patologii wśród osób wkraczających w dorosłość. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Zaprezentowana ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe ma na celu zachęcenie gospodarstw domowych do systematycznego oszczędzania na specjalnie do tego stworzonym rachunku bankowym z przeznaczeniem na nabycie lub budowę pierwszego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego.

Ustawa zakłada, że z programu systematycznego oszczędzania będą mogli skorzystać te gospodarstwa domowe, w których osoba je prowadząca nie jest i – przed przystąpieniem do programu – nie była właścicielem mieszkania. Rachunki oszczędnościowe, zwane Kontami Mieszkaniowymi, będą prowadzone przez instytucje finansowe upoważnione na zasadach określonych w ustawie na podstawie umowy zawartej z BGK. Oszczędzanie będzie polegać na dokonywaniu przez gospodarstwa domowe comiesięcznych wpłat w limicie określonym ustawą, a wsparcie rządowe ma być realizowane w formie tzw. premii mieszkaniowej (dopłaty) lub zwolnień podatkowych (zwolnienie z podatku od zysków kapitałowych).

Zgodnie z ustawą bezpieczny kredyt z okresowo stałą stopą procentową będzie mogła zaciągnąć osoba do czterdziestego piątego roku życia. Z kolei bezpieczny kredyt 2%, jak sama nazwa wskazuje, wiąże się z dopłatą z budżetu państwa do rat kredytów przez pierwszy okres pierwszych 10 lat, tak aby kredytobiorca de facto ponosił koszty jedynie 2-procentowego oprocentowania kredytu. Kwota tego kredytu nie będzie mogła przekroczyć 500 tysięcy zł albo – jeśli kredytobiorca prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z małżonkiem lub ma co najmniej jedno dziecko – 600 tysięcy zł. Wkład własny nie będzie mógł być wyższy niż 200 tysięcy zł. W przypadku braku wkładu własnego lub niepełnego wkładu będzie można skorzystać z gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wobec tego zaprezentowaną ustawę należy ocenić pozytywnie z uwagi na to, że projekt promuje odejście od utrwalonej koncepcji państwa budowniczego. Proponowana ustawa niesie jednak za sobą również wiele ryzyk i daje dość mocne podstawy do uznania, że nie spełni swojego celu ani oczekiwań jakościowych czy też ilościowych. W szczególności mowa tu o wzroście marż bankowych, wzroście cen nieruchomości czy zbyt małym zabezpieczeniu finansowania programu. Co więcej, istnieje również obawa, że ze względu na limity minimalnego dochodu, które będą obliczane przez banki, niewiele osób spełniających jednocześnie kryterium wiekowe i kryterium braku mieszkania będzie mogło złożyć wnioszek o dopłatę.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dzisiejszych czasach sytuacja na rynku nieruchomości nie jest łatwa. Wysokie ceny mieszkań oraz brak odpowiedniej liczby lokali do wynajęcia utrudniają życie wielu ludziom, zwłaszcza tym, którzy nie mają stabilnej sytuacji finansowej. Rząd PiS przespał ostatnie lata i w znacznym stopniu przyczynił się do obecnej sytuacji.

Ustawa dotyczy wsparcia systematycznego oszczędzania na cele mieszkaniowe oraz wprowadzenia okresowych dopłat do rat spłaty kredytów hipotecznych udzielanych na zakup pierwszego mieszkania. Należy jednak wspomnieć o propozycji Platformy Obywatelskiej, której rozwiązanie jest bardziej przyjazne i kompleksowe. Wprowadzenie kredytu 0% na pierwsze mieszkanie ma na celu rozwiązanie problemu braku stabilności mieszkaniowej wśród młodych ludzi oraz osób o niskich dochodach. Zbyt wysokie koszty wynajmu oraz kredytów hipotecznych są poważnym obciążeniem dla wielu osób, a wprowadzenie kredytu 0% może pomóc w poprawie sytuacji mieszkaniowej w Polsce. Wprowadzenie takiego rozwiązania wiązałoby się z licznymi wyzwaniem, ale także korzyściami dla społeczeństwa.

Ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe to pierwszy krok w kierunku poprawy sytuacji mieszkaniowej w Polsce. Jednakże należy zaznaczyć, że propozycja Platformy Obywatelskiej wprowadzenia kredytu 0% na pierwsze mieszkanie jest bardziej atrakcyjna dla osób z mniejszymi dochodami.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe jest częścią realizacji rządowego programu „Pierwsze mieszkanie”. Głównym celem tejże ustawy jest pomoc Polakom w nabyciu swojego pierwszego mieszkania lub w budowie pierwszego własnego domu jednorodzinnego. Do głównych rozwiązań ujętych w niniejszej ustawie należą konto mieszkaniowe jako wsparcie systematycznego oszczędzania na cele mieszkaniowe, korzystne dopłaty do rat kredytów oraz dodatkowa dopłata do oprocentowania kredytu udzielanego w programie wspierania społecznego budownictwa czynszowego.

Konto będzie przeznaczony dla osób, które planują zakup mieszkania w przyszłości, np. dla swoich dzieci. Będzie je mógł otworzyć każdy, kto nie miał i nie ma mieszkania bądź domu ani nie nabył do niego spółdzielczego prawa. Z kolei kredyt będzie można otrzymać w wysokości do 500 tysięcy zł, a w przypadku małżeństw lub osób posiadających co najmniej 1 dziecko – do 600 tysięcy zł. Ustawa zakłada również, iż na koncie mieszkaniowym trzeba będzie systematycznie oszczędzać od 3 do 10 lat. Minimalna miesięczna wpłata wyniesie 500 zł. Możliwe będą także wpłaty w innej wysokości. Za minimum 11 wpłat w roku w kwocie co najmniej 500 zł można będzie otrzymać dodatkową premię oszczędnościową od państwa.

Reasumując: dzięki przedstawionym rozwiązaniom więcej polskich rodzin będzie mogło otrzymać wsparcie w zakresie zaspokojenia podstawowych potrzeb mieszkaniowych w przypadku braku posiadania jakiegokolwiek własnego mieszkania. Ponadto więcej osób będzie mogło skorzystać z dogodnego kredytu, gdyż automatycznie wzrośnie ich zdolność kredytowa. Mając na uwadze przede wszystkim dobro Polaków i wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom, stanowczo opowiadam się za wprowadzeniem korzystnych dla społeczeństwa rozwiązań zawartych w niniejszej ustawie.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przy okazji omawianej dziś ustawy o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe warto przypomnieć, że 5 czerwca 2023 r. minie 26 lat od chwili uchwalenia przez Sejm RP ustawy z dnia 5 czerwca 1997 r. o kasach oszczędnościowo-budowlanych i wspieraniu przez państwo oszczędzania na cele mieszkaniowe (Dz.U. z dnia 28 lipca 1997 r.). W wyniku decyzji administracyjnych nie doszło jednak do uruchomienia tych specjalistycznych instytucji w Polsce. Skutkiem tych 25 lat zaniechania w Polsce budowania systemu oszczędzania na cele mieszkaniowe, emerytalne, edukacyjne i zdrowotne był dynamiczny rozwój kredytów mieszkaniowych we franku szwajcarskim oraz dominacja w polskim sektorze bankowym kredytu o zmiennej stopie procentowej.

System kas budowlanych nie tylko pozwala na rozwiązanie problemu źródła długoterminowego kapitału na finansowanie kredytów hipotecznych, lecz staje się, co potwierdzają doświadczenia innych krajów, efektywnym i bezpiecznym rozwiązaniem budowania stabilności finansowej gospodarstw domowych. Kasy budowlane są najbardziej efektywnym instrumentem rozwiązywania problemu mieszkaniowego poprzez aktywizowanie samych zainteresowanych. Potwierdziły swoją skuteczność również w dobie globalnego kryzysu finansowego.

Przyjęty za wiodący w tym systemie cel mieszkaniowy jako motyw długoterminowego oszczędzania czyni z niego bardzo atrakcyjny, powszechnie aprobowany system oszczędnościowy i aktywizuje miliony uczestników – docelowe szacunki dla Polski to ok. 5 milionów oszczędzających – którzy już po zakończeniu pierwszego roku oszczędzania wymiernie odczuwają pomoc państwa.

Kasy budowlane generują od czwartego roku działania dodatkowe wpływy do budżetu Skarbu Państwa z tytułu opłat i podatków związanych w rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Są potwierdzające to analizy IBnGR.

100-letnie doświadczenie funkcjonowania takiego systemu w 13 krajach europejskich potwierdza jego efektywność. Z oszczędzania w kasach budowlanych korzysta obecnie ponad 50 milionów Europejczyków.

Kasy budowlane oferują niedostępny dziś w Polsce kredyt hipoteczny o stałej stopie procentowej. Kasy budowlane są wykorzystywane przez rządy wielu krajów do pobudzania skłonności do oszczędzania również na cele emerytalne, edukacyjne czy zdrowotne. Możliwość płynnej regulacji wysokości pomocy państwa w postaci wypłacanej corocznie przez budżet państwa premii budowlanej pozwala na adresowanie tej pomocy do rodzin o średnich i niższych dochodach. Wysokość premii jest ustalana przez państwo, a nie przez kasy oszczędnościowo-budowlane. W kolejnych latach można obniżyć premię, a nawet z niej zrezygnować – przykład Węgier – bez spadku atrakcyjności systemu. Jest to sprawdzony sposób postępowania innych krajów.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

System kas oszczędnościowo-budowlanych odgrywać będzie – wzorem innych krajów – również w Polsce ogromną rolę w edukacji ekonomicznej obywateli, promując indywidualny wysiłek każdego obywatela w budowaniu stabilności finansowej.

Wspieranie oszczędzania byłoby dla budżetu naszego kraju korzystniejsze niż obsługa programu „Rodzina na Swoim” (RnS), jak i programu „Mieszkanie dla Młodych” (MdM) czy dopłaty do czynszu. Udział budżetu w finansowaniu mieszkania w kwocie 330 tysięcy zł w programie RnS to 25%, w programie MdM to 10–20%, a przy systemie docelowego oszczędzania 4,09% – z uwzględnieniem 10-procentowej premii.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe jest odpowiedzią na bariery, z jakimi mierzą się obywatele, którzy chcieliby nabyć na własność mieszkanie bądź dom jednorodzinny. Mowa tutaj o osobach, które z różnych przyczyn nie posiadają wymaganego wkładu własnego lub nie osiągają odpowiednio wysokich dochodów pozwalających na otrzymanie kredytu bankowego.

Rynek nieruchomości zmagą się w ostatnim czasie z wieloma trudnościami. Rosnące oprocentowanie kredytów i szalejąca inflacja sprawiły, że dostępność mieszkań i możliwości ich nabycia zaczęły się wyraźnie kurczyć. Według danych Eurostatu z 2020 r. prawie 48% ludzi w wieku 25–34 lat jest zmuszonych nadal mieszkać z rodzicami z powodu braku możliwości osiągnięcia wymaganego wkładu własnego niezbędnego do uzyskania kredytu czy tym bardziej odłożenia całej kwoty potrzebnej do zakupu nieruchomości. Wpływa to na niemożność realizacji własnych planów zawodowych czy rodzinnych oraz na brak poczucia bezpieczeństwa.

Mimo wszystko obywatele nie porzucili marzeń o posiadaniu własnego lokum, które niewątpliwie poprawia komfort życia. Dzięki niemu można zapewnić sobie komfortowy byt, a jednocześnie nie być uzależnionym od woli wynajmującego. Mając mieszkanie, nie musimy dopasowywać swojego życia do niekontrolowanego przyrostu kosztów wynajmu. Własna nieruchomość pozwala na określenie kierunku działalności zawodowej czy skonstruowanie planów rodzinnych. Dla wielu obywateli posiadanie mieszkania lub domu wciąż jest równoznaczne z poczuciem stabilizacji i bezpieczeństwa. Niewątpliwie jest to również sposób na budowanie majątku czy lokowanie kapitału.

Rząd postanowił wyjść naprzeciw potrzebom obywateli, dlatego omawiamy ustawę o pomocy w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe. Zawiera ona wiele rozwiązań systemowych i wieloletnich, ale bierze również pod uwagę aktualną sytuację na rynku mieszkaniowym, związaną z ciągłym wzrostem stóp procentowych. Najważniejszymi instrumentami przewidzianymi w ustawie są konto mieszkaniowe i bezpieczny kredyt ze stałą stopą procentową w wysokości 2%.

Pierwszy z nich, czyli konto mieszkaniowe, jest przeznaczony dla osób, które dopiero planują zakup nieruchomości w perspektywie kilku następnych lat. Kluczowym zadaniem jest tutaj wsparcie systematycznego oszczędzania. Jest to niezwykle atrakcyjny sposób ze względu na fakt, iż przystępujący będą mieć gwarancję całkowitej ochrony wartości odkładanych środków. Po spełnieniu określonych warunków istnieje możliwość otrzymania od państwa premii oszczędnościowej w wysokości rocznego wskaźnika inflacji lub wskaźnika zmiany wartości ceny 1 m² powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego, w zależności od tego, który wskaźnik jest bardziej korzystny dla oszczędzającego.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

Drugie ułatwienie, czyli bezpieczny kredyt ze stałą stopą procentową, będzie dotyczyć osób, które są gotowe nabyć nieruchomość w chwili obecnej. Z omawianego rozwiązania będą mogły skorzystać osoby do czterdziestego piątego roku życia, które dotąd nie posiadały prawa własnościowego do lokalu. W przypadku osób pozostających w związku małżeńskim lub rodziców co najmniej 1 wspólnego dziecka warunek dotyczący wieku będzie musiała spełniać przynajmniej 1 z tych osób. Samodzielnie będzie można otrzymać pożyczkę w wysokości 500 tysięcy zł. Małżeństwo lub rodzice co najmniej 1 dziecka otrzymają do 600 tysięcy zł. Państwo będzie wspomagało kredytobiorcę w spłacie zobowiązania przez 10 lat. Skorzystanie z bezpiecznego kredytu będzie możliwe do 2027 r., z możliwością przedłużenia. Omawiane rozwiązanie pomoże wielu osobom w nabyciu własnej nieruchomości ze względu na wzrost posiadanej zdolności kredytowej.

Posiadanie domu lub mieszkania na własność nadal jest wysoko na liście marzeń wielu obywateli. Jednocześnie jest to jedna z najważniejszych decyzji w życiu. Wsparcie rządu przedstawione w omawianej ustawie o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe może zapewnić wielu ludziom stabilizację i pozwolić na rozwój. Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione argumenty, uważam, że zasadne jest przyjęcie procedowanej ustawy.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tym, czego nie mogę zarzucić rządzącym w zakresie mieszkalnictwa, jest brak przygotowania wielu ustaw, które w założeniach miały poprawiać sytuację w zakresie pozyskiwania mieszkań przez młodych ludzi i podejmowania prób wprowadzania różnego rodzaju ułatwień dla zachęcenia samorządów, aby remontowały starą substancję mieszkaniową bądź tworzyły nową. Wiem, o czym mówię, bo w tej kadencji byłem sprawozdawcą większości ustaw dotyczących tej tematyki. Ale ustawa czy nawet wiele ustaw nie gwarantują, jak widać, dostępu do upragnionego M. Jest to najlepiej widoczne na przykładzie sztandarowego programu PiS, czyli „Mieszkanie +”, który nie rozwiązał żadnego problemu, a dla młodych ludzi, którzy uwierzyli, że mogą mieć tanie mieszkanie, stworzył często tragiczne sytuacje.

Ta ustawa także nie rozwiąże problemów na rynku mieszkaniowym w Polsce, nie rozwiąże problemów osób, które posiadają dzisiaj kredyt mieszkaniowy i nie dają rady spłacać odsetek z powodu wysokich stóp procentowych. Wakacje kredytowe trochę pomogą, ale na bardzo krótki czas. Ta ustawa nie rozwiąże problemu braku mieszkań, bo w ogóle nie wykreuje podaży, a więc nie zwiększy liczby mieszkań na rynku. Nie sprawi też, że dostępność mieszkań dla młodych małżeństw automatycznie się zwiększy.

Problemem w Polsce nie jest brak popytu na mieszkania, tylko ich podaż, czyli liczba mieszkań, które są do kupienia. Branża budowlana jest w głębokiej zapaści. Dzisiaj praktycznie nie rozpoczyna się nowych inwestycji, a według danych na koniec ubiegłego roku w Polsce brakowało ok. 2 milionów mieszkań. Jeśli więc chętnych będzie coraz więcej, a mieszkań nie będzie przybywać, to cena tych mieszkań będzie po prostu coraz wyższa. Bardzo dokładnie można to prześledzić na rynku mieszkaniowym w Wielkiej Brytanii.

Czy rozwiązania związane z kontem mieszkaniowym, gdzie zobowiązujemy się do systematycznego oszczędzania przez okres od 3 do 10 lat kalendarzowych i wpłacamy od 500 zł do 2 tysięcy zł miesięcznie, by w ten sposób zbierać kapitał na późniejszy wkład własny przy zakupie mieszkania, doprowadzą do oczekiwanych wyników? Nawet gdy założymy – za twórcami ustawy – że pieniądze nie stracą realnie na wartości, bo przewidziano, oprócz oprocentowania bankowego, które będzie normalnie przysługiwało i dodatkowo nie będzie obciążone podatkiem Belki, że państwo dopłaci do oszczędzonej kwoty stosowną premię, która ma odpowiadać wskaźnikowi inflacji... A jeśli wzrost cen mieszkań będzie powyżej inflacji, to wtedy dopłata będzie odpowiadała wskaźnikowi wzrostu cen mieszkań? Polacy nie ufają rządzącym, nie ufają, że prawo będzie stabilne, bo już wielokrotnie się przekonali, że tak nie jest. Gdyby wierzyli w stabilność prawa, niezależnie od ekip rządzących, to z pewnością o wiele łatwiej można by

ich było zachęcić do mieszkań na wynajem, przez co w kraju znacznie szybciej można byłoby rozwiązać problem głodu mieszkaniowego.

Dlaczego w ogóle w Polsce w dalszym ciągu obowiązuje podatek Belki i dlaczego zakładamy dopłaty do wysokości inflacji zamiast skutecznie z nią walczyć? Dlaczego dalej nie mamy środków z KPO, dzięki którym moglibyśmy budować mieszkania, a także skutecznie obniżyć inflację? Czy drugie rozwiązanie ustawowe, czyli 2-procentowy kredyt ze wsparciem państwa, zwiększy podaż mieszkań na rynku?

Polska gospodarka w ostatnich latach bardzo dobrze się rozwijała, a jednym z jej najważniejszych kół zamachowych był właśnie sektor budownictwa. Z branżą budownictwa związana jest również produkcja materiałów budowlanych, armatury łazienkowej, produktów z zakresu wyposażenia mieszkań itd. Wiele setek tysięcy rodzin utrzymuje się właśnie dzięki budownictwu, które, o czym wspomniałem wcześniej, jest dzisiaj w głębokiej zapaści. Nie wiadomo, jak wprowadzić w ruch to koło zamachowe, gdy analizuje się przewidziane limity wydatków budżetu państwa na omawiany cel: w 2023 r. do Funduszu Dopłat – 80 milionów 600 tysięcy zł, a do Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa – 8 milionów zł. Za takie środki niczego nie zmienimy w zakresie dostępności mieszkań dla młodych ludzi w Polsce.

Zawsze głosowałem za każdą ustawą, która potencjalnie może poprawić dostępność mieszkań w Polsce. Tak będzie i tym razem. Będę jednak głosował za wprowadzeniem do omawianej ustawy poprawek zgłoszonych na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Zaproponowana ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe dotyczy wsparcia systematycznego oszczędzania celem zakupu mieszkania oraz wprowadzenia okresowych dopłat do spłaty rat kredytów hipotecznych udzielanych na zakup pierwszego mieszkania.

Mieszkanie jest jednym z najważniejszych dóbr, którego polskim rodzinom brakuje. Dziś mieszkanie stało się dobrem nieosiągalnym dla 90% Polaków. Dane Eurostatu pokazują, że w Polsce brakuje od 1,5 miliona do 2 milionów mieszkań.

W ustawie wskazano wytyczne udzielania kredytów, m.in. takie, zgodnie z którymi w przypadku braku wkładu własnego lub niepełnego wkładu będzie można skorzystać z gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego. Dopłata do rat będzie przysługiwała przez 10 lat, a kredyt będzie spłacany w formule stałych rat kapitałowych i malejących. Wartość kredytu nie będzie mogła przekroczyć 500 tysięcy zł albo 600 tysięcy zł, gdy kredytobiorca będzie osobą prowadzącą gospodarstwo domowe wspólnie z małżonkiem lub mającą co najmniej jedno dziecko.

Jest to ustawa, która podzieli społeczeństwo, bowiem pominięte zostały chociażby związki nieformalne. Budzi ona wiele kontrowersji, o czym wspominają sami eksperci bankowi. Dodatkowo wprowadzenie nowej, referencyjnej stopy WIRON do oferty kredytów mieszkaniowych, zamiast WIBOR, także budzi wątpliwości. W przypadku aktywnych umów kredytowych zastosowanie WIRON prawdopodobnie nie wpłynie na oprocentowanie, gdyż konieczne będzie uwzględnienie spreadu wyrównawczego. Jest to kolejna niepewność przed zaciągnięciem zobowiązań finansowych dla przyszłych kredytobiorców, czy ich koszt zobowiązania nie wzrośnie i czy będzie stać ich w przyszłości na dalsze spłaty zobowiązań oraz utrzymanie samej nieruchomości.

Ustawa w stanie obecnym wymaga naniesienia wielu koniecznych poprawek, bowiem oferta powinna być dostępna dla wszystkich, a warunki muszą być jasne i transparentne, czego nie można powiedzieć o omawianej propozycji.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe dotyczy wsparcia systematycznego oszczędzania na cele mieszkaniowe oraz wprowadzenia okresowych dopłat do rat kredytów hipotecznych udzielonych na zakup pierwszego mieszkania.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: ustawa „przewiduje wprowadzenie rozwiązań uzupełniających zestaw rynkowych i społecznych instrumentów polityki mieszkaniowej o nowe instrumenty określane zbiorczo programem «Pierwsze Mieszkanie». Instrumenty te wspierane ze środków budżetu państwa i kierowane do gospodarstw domowych mają na celu pomoc w nabyciu lub budowie pierwszego własnego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego. (...) Podstawowym celem projektowanych rozwiązań jest poprawa stanu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych przez:

- wsparcie gospodarstw domowych w wieloletnim wysiłku systematycznego oszczędzania na cele mieszkaniowe związane z pozyskaniem pierwszego własnego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego zaspokajającego potrzebę mieszkaniową;

- zwiększenie dostępności kredytowej w przypadku, gdy kredyt hipoteczny jest udzielany w celu sfinansowania nabycia lub budowy pierwszego własnego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego zaspokajającego potrzebę mieszkaniową kredytobiorcy.

Potrzeba wprowadzenia projektowanych regulacji jest odpowiedzią na obecne problemy rynku mieszkaniowego związane z:

- brakiem środków stanowiących wkład własny, co stanowi przeszkodę w uzyskaniu finansowania przez kredyt hipoteczny zakupu lub budowy mieszkania;

- ograniczonym zakresem systemowych mechanizmów pozyskiwania przez instytucje finansowe długoterminowych pasywów zwiększających możliwości finansowania rynku mieszkaniowego w ramach oferty długoterminowych kredytów mieszkaniowych o stałej stopie procentowej;

- brakiem rozwiązań zabezpieczających dla osób długoterminowo oszczędzających na pierwsze mieszkanie przed ryzykiem związanym z utratą realnej wartości zgromadzonych środków, gdy rosną ceny mieszkań lub podnosi się poziom inflacji;

- dysproporcją w poziomie oprocentowania lokat w stosunku do stóp procentowych i inflacji;

- niskim udziałem oszczędności brutto w dochodach gospodarstw domowych w Polsce w porównaniu do innych krajów europejskich;

- spadkiem zdolności kredytowej Polaków związanej z ograniczeniem ryzyka kredytowego;

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

– barierami wejścia na rynek mieszkaniowy ludzi młodych oraz rodzin z dziećmi, związanymi z niską zdolnością kredytową, brakiem możliwości wsparcia ze strony rodziny;

– barierą braku zgromadzonych środków finansujących wymagany wkład mieszkaniowy lub partycypację w kosztach budowy lokalu mieszkalnego przez gospodarstwa domowe, które chcą uzyskać mieszkanie w społecznych formach mieszkaniowych, tj. w spółdzielniach mieszkaniowych, Społecznych Inicjatywach Mieszkaniowych – SIM/ Towarzystwach Budownictwa Społecznego – TBS);

– brakiem zainteresowania kredytami hipotecznymi ze stałym oprocentowaniem oraz z brakiem ofert w bankach z kredytem stale oprocentowanym w okresie dłuższym niż 5 lat;

– niepewnością związaną ze zmianami stóp procentowych i ich wpływem na budżet domowy i regularne spłaty zobowiązań.

Dodatkowo projekt ustawy zawiera rozwiązania zabezpieczające inwestorów budujących mieszkania w ramach rządowego programu wsparcia budownictwa społecznego czynszowego (SBC) oraz najemców takich mieszkań przed konsekwencjami wzrostu obciążeń finansowych związanych ze spłatą preferencyjnego kredytu w okresie dużej zmienności i wzrostu rynkowych stóp procentowych”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Na początku bieżącego roku Biuro Informacji Kredytowej podało, że w roku ubiegłym liczba udzielonych kredytów spadła o prawie połowę. Głównym powodem było obniżenie zdolności kredytowej Polaków w związku z trudną sytuacją gospodarczą, wysoką inflacją oraz niepewnością co do sytuacji na rynku mieszkaniowym. To w znaczący sposób może wpłynąć na odkładanie na później decyzji obywateli o założeniu rodziny. A to z kolei wpłynie na niską dzietność, co jeszcze bardziej w skali makro może powiększyć kryzys gospodarczy w kolejnych latach. Wpadniemy w błędne koło, które sprawić może, że nasze pokolenie za jakiś czas nie będzie miało z czego otrzymać chociażby emerytury.

To pokazuje, jak ważne jest to, aby państwo zadbało o każdego, kto chce się usamodzielnic i kupić bądź wynająć własne mieszkanie. W tym aspekcie każde obecne na scenie politycznej ugrupowanie jest zgodne. Różnimy się co do pomysłów, jak taki efekt uzyskać. Prawo i Sprawiedliwość tą ustawą, ustawą o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe, chce wprowadzić kredyt 2%. My jako Koalicja Obywatelska proponujemy kredyt 0%, tak aby ludzie, którzy wezmą kredyt, nie musieli spłacać go z odsetkami, których wartość często przewyższa wartość pobranego kredytu. Nie możemy zapominać również o osobach, które po prostu nie chcą brać kredytu i co jakiś czas chcą zmieniać miejsce, które zamieszkują. Dlatego proponujemy dopłatę 600 zł dla najemców.

Te 2 programy raz na zawsze rozwiążą problemy mieszkaniowe Polek i Polaków. Jeśli mowa jest o ustawie, która zakłada pomoc państwa w ramach polityki mieszkaniowej, to właśnie te zapisy powinny w niej się znaleźć.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o konsumenckiej pożyczce lombardowej ma na celu uregulowanie zasad wykonywania działalności lombardowej, zawierania umów konsumenckiej pożyczki lombardowej i umów sprzedaży przedmiotu zabezpieczenia lombardowego. Ustawa stawia sobie za cel skuteczną ochronę konsumentów. Określa m.in. zasady wykonywania działalności lombardowej, wymogi i obowiązki dotyczące przedsiębiorców lombardowych, zasady i tryb zawierania umów konsumenckiej pożyczki lombardowej, sprzedaż przedmiotu objętego zabezpieczeniem lombardowym, uprawnienia przysługujące konsumentowi oraz sankcje karne za naruszenie przepisów ustawy.

Ustawa narzuca również konieczność dokonania wpisu przez takiego przedsiębiorcę do rejestru prowadzonego przez Komisję Nadzoru Finansowego. Projekt przewiduje, że działalność tę będzie można prowadzić w formie spółki z o.o. lub SA, po wpisie jej do e-rejestru lombardów prowadzonego przez KNF. Rejestracja ma być prosta i tania. Te wymogi mają zapewnić profesjonalizację usługi i odpowiednią ochronę konsumenta. Ponadto przepisy zdefiniują umowę pożyczki lombardowej oraz zastawu lombardowego. Lombard będzie musiał przed zawarciem umowy, która ma mieć formę pisemną (ale dopuszczone też będzie zawieranie umowy na odległość), wskazać konsumentowi szczegóły kontraktu, w tym maksymalny koszt transakcji.

Zamysł ustawodawcy polega na tym, żeby koszty pożyczek lombardowych zbliżyć do stosowanych przy kredycie konsumenckim. Jest to zatem projekt mający zapewnić spójność regulacji chroniących konsumentów poszukujących szybkiego finansowania. Niestety aktualnie coraz więcej osób nie posiada odpowiedniej zdolności finansowej i poszukuje innych rozwiązań. Ponadto podkreślić należy, iż postulaty uporządkowania rynku lombardów były wysuwane od kilku lat. Zatem przedłożoną ustawę należy ocenić pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana ustawa o konsumenckiej pożyczce lombardowej jest ważnym krokiem w kierunku ochrony konsumentów, którzy korzystają z usług lombardów.

Lombardy to instytucje finansowe, które udzielają pożyczek pod zastaw przedmiotów wartościowych, takich jak biżuteria, elektronika czy sztuka. Niestety w ostatnich latach pojawiły się liczne skargi konsumentów, którzy padli ofiarą nieuczciwych praktyk lombardów. Wiele osób nie zdawało sobie sprawy z kosztów takiej pożyczki, a niektóre lombardy stosowały zbyt wysokie odsetki oraz ukryte opłaty.

Ustawa o konsumenckiej pożyczce lombardowej ma na celu zapobieganie takim praktykom i ochronę konsumentów. Przede wszystkim ustawa wprowadza obowiązek informowania konsumenta o kosztach pożyczki oraz o prawach i obowiązkach wynikających z umowy. Lombardy będą musiały również przedstawić konsumentowi szczegółową ofertę, zawierającą wszystkie istotne informacje o odsetkach, prowizjach i innych kosztach.

Dzięki proponowanym zapisom klienci będą mieli większą świadomość kosztów pożyczki i będą mogli podejmować bardziej świadome decyzje. Jednocześnie lombardy będą musiały działać w sposób bardziej przejrzysty i uczciwy, co pozytywnie wpłynie na cały sektor finansowy.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pożyczki pod zastaw cieszą się coraz większą popularnością. Niestety, zasady ich udzielania nie są sprawiedliwe, zwłaszcza dla pożyczkobiorców, którzy niejednokrotnie otrzymują niewielkie kwoty wobec rzeczywistej ceny zastawianego przedmiotu. Pożyczki są też obciążone wysokim oprocentowaniem. W związku z tym istnieje potrzeba uregulowania zagadnienia, jakim jest konsumencka pożyczka lombardowa, aby przepisy były jasne i przejrzyste, a ponadto niekrzywdzące.

Kompleksowe uregulowanie kwestii konsumenckiej pożyczki lombardowej poprzez określenie zasad wykonywania działalności lombardowej, zasad i trybu zawierania umów konsumenckiej pożyczki lombardowej oraz umów sprzedaży przedmiotu zabezpieczenia lombardowego, jak również określenie praw i obowiązków konsumenta związanych z umową konsumenckiej pożyczki lombardowej z pewnością przyczyni się do rzetelniejszego funkcjonowania lombardów, z poszanowaniem praw każdego, kto będzie chciał zastawić swoją własność.

Obowiązek prowadzenia lombardu w odpowiedniej formie prawnej, czy jako spółki akcyjnej, czy jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jest dobrym rozwiązaniem, pozwalającym w odpowiedni sposób uregulować zasady działalności przedsiębiorców prowadzących tego typu miejsca. Jest to bardzo istotne ze względu na projektowane rozwiązania w zakresie obowiązku zwrotu konsumentowi nadwyżki uzyskanej ze sprzedaży przedmiotu zabezpieczenia lombardowego. Podkreślenia wymaga fakt obligatoryjności wpisu do rejestru przedsiębiorców wykonujących działalność lombardową, który prowadzony będzie przez KNF w systemie teleinformatycznym. Wprowadzenie zabezpieczenia lombardowego z pewnością zabezpieczy wykonanie umowy konsumenckiej pożyczki lombardowej, ponieważ ograniczy dysponowanie przedmiotem zabezpieczenia. Bezsprzeczne jest, że zabezpieczenie wygaśnie z chwilą zapłaty przez konsumenta całkowitej kwoty do spłaty. Za prawidłowy należy potraktować zapis o zawieraniu umowy w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Ułatwi to konsumentowi dochodzenie ewentualnych roszczeń. Przepisy określające kary grzywny w przypadku naruszenia obowiązków ustawowych w zakresie konsumenckiej pożyczki lombardowej z pewnością przyczynią się do respektowania regulacji niniejszej ustawy w każdym zakresie.

Jestem przekonany, że omawiane przez nas zmiany zabezpieczą pożyczkobiorców przed nadużyciami, a jednocześnie nie pozbawią konsumentów możliwości skorzystania z tego rodzaju usługi, dlatego będę głosował za przyjęciem ustawy.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o konsumenckiej pożyczce lombardowej określa zasady udzielania konsumenckiej pożyczki lombardowej oraz zasady umowy sprzedaży przedmiotu zabezpieczenia lombardowego, prawa i obowiązki konsumenta oraz przedsiębiorcy wykonującego działalność lombardową związane z udzielaniem takiej pożyczki oraz skutki uchybienia obowiązkom przez przedsiębiorców wykonujących tę działalność.

Ta działalność powinna być uregulowana znacznie wcześniej, ale „lepiej późno niż później”, jak brzmi tytuł jednego z amerykańskich filmów. Większość zaproponowanych regulacji poprę, bo są one niezbędne w czasie szalejącej drożyzny. Szalejąca inflacja i wyprzedająca ją jeszcze drożyzna, z którą mamy do czynienia każdego dnia, sprawia, że lombardy przeżywają oblężenie. Po lombardach widać, jak drożyzna dotknęła Polaków. Ludzie zastawiają tam biżuterię, sprzęt RTV, AGD, telefony, rowery, zastawy stołowe, porcelanowe figurki, a nawet cenne rodzinne pamiątki, numizmaty, chcą także zastawiać zabawki, chociaż lombardy przyjmują je niechętnie. Ruch w lombardach rośnie i nie są to, jak w przeszłości, sami emeryci, ale także młode osoby z dziećmi. Często dla takich osób, które trafiają do lombardów, zastawienie swojej własności prywatnej jest ostatnią deską ratunku, z której niestety coraz więcej osób zaczyna korzystać, żeby wytrwać do kolejnej wypłaty, kolejnej emerytury lub aby móc wykupić leki. Jak wynika z badań BIG InfoMonitor, w obliczu drożyzny blisko co drugi Polak musiał sięgnąć po swoje oszczędności, by sfinansować swoje potrzeby. Jak się szacuje, prawie 1/3 z nas nie ma żadnych oszczędności, więc gdy jest zmuszona opłacić rachunki, musi kierować swoje kroki do takich miejsc jak lombardy.

To powoduje, że czas najwyższy uregulować tę działalność, zarówno dla bezpieczeństwa klientów lombardów, jak i dla bezpieczeństwa prowadzących taką działalność. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej jest uregulowanie działalności lombardowej, w szczególności przez określenie zasad wykonywania tej działalności, zasad zawierania z konsumentami umów konsumenckiej pożyczki lombardowej oraz umów sprzedaży zabezpieczenia lombardowego, a także obowiązków przedsiębiorców wykonujących działalność lombardową i skutków uchybienia tym obowiązkom.

Warto zaznaczyć, iż ustawa przez działalność lombardową rozumie działalność gospodarczą polegającą na zawieraniu przez przedsiębiorcę umów konsumenckiej pożyczki lombardowej lub sprzedaży przez przedsiębiorcę przedmiotu zabezpieczenia lombardowego. Ustawa definiuje też umowę konsumenckiej pożyczki lombardowej jako umowę, na podstawie której przedsiębiorca zobowiązuje się oddać do dyspozycji konsumenta środki pieniężne, a konsument zobowiązuje się do zapłaty całkowitej kwoty w oznaczonym terminie oraz do ustanowienia zabezpieczenia lombardowego.

Ustawa definiuje zabezpieczenie lombardowe jako zabezpieczenie wykonania umowy konsumenckiej pożyczki lombardowej polegające na ograniczeniu prawa do dysponowania przedmiotem zabezpieczenia przez konsumenta. Przy czym przedmiot zabezpieczenia lombardowego stanowić może wyłącznie rzecz ruchoma będąca własnością konsumenta, będąca przedmiotem wspólności majątkowej małżeńskiej albo taka, której konsument jest współwłaścicielem.

Co najważniejsze, omawiana ustawa określa definicję całkowitego kosztu konsumenckiej pożyczki lombardowej, zgodnie z którą przez całkowity koszt konsumenckiej pożyczki lombardowej rozumie się wszelkie koszty, które konsument jest obowiązany ponieść w związku z umową konsumenckiej pożyczki lombardowej.

Na tej podstawie można byłoby uznać, iż ustawa ta jest dobrze skonstruowana i korzystna. Niestety w trakcie prac nad tą ustawą wprowadzono do niej poprawkami zmiany, które wywołują zasadnicze wątpliwości. Po pierwsze, wprowadzone poprawki są niekonstytucyjne, bowiem zostały przyjęte z pominięciem zasady 3 czytań. Po drugie, poprawki te wprowadzają wyjątek od zasady, iż kredyt konsumencki dotyczy jedynie konsumentów, a nie przedsiębiorców, bez względu na to, jaką działalność gospodarczą prowadzą ci przedsiębiorcy. W tej ustawie zrobiono wyjątek dotyczący przedsiębiorców rolnych, co jest rozwiązaniem antysystemowym. Należy zatem złożyć w tym zakresie poprawki do ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej dotyczy kompleksowego uregulowania zasad wykonywania działalności lombardowej, zawierania umów konsumenckiej pożyczki lombardowej oraz umów sprzedaży przedmiotu zabezpieczenia lombardowego.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „projektowana regulacja ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej określi zasady wykonywania tego rodzaju działalności gospodarczej w sposób zbliżony do regulacji UKK, uwzględniający przy tym skalę prowadzonej działalności gospodarczej, zazwyczaj mniejszą niż prowadzona przez podmioty podlegające regulacji UKK. Projektowana regulacja pozwoli na określenie transparentnych ram wykonywania działalności lombardowej, które jasno określą obowiązki przedsiębiorców prowadzących działalność lombardową, definicję i elementy umowy konsumenckiej pożyczki lombardowej, pozaodsetkowe koszty regulowane w sposób zbliżony do UKK, pozwalający jednocześnie na uwzględnienie specyfiki branży, a także zasady dotyczące sprzedaży przedmiotu zabezpieczenia lombardowego oraz zasady odpowiedzialności za naruszenie ustawy.

Celem proponowanych rozwiązań jest ograniczenie szarej strefy i prowadzenie skutecznego monitoringu tego rynku przez obowiązek rejestracji działalności w rejestrze przedsiębiorców, a także wzrost poziomu ochrony konsumenta. Należy podkreślić, że obecnie właśnie brak skutecznego monitoringu tego rynku nie pozwala na wyczerpujące oszacowanie jego wielkości, realnych obrotów przedsiębiorców, a nawet ich liczby. Tymczasem dynamiczny rozwój tego segmentu rynku pożyczek, w tym zwiększona obecność przedsiębiorców w Internecie, sprawia, że problem braku odpowiedniego zabezpieczenia konsumentów będzie tylko narastał. Z uwagi na powyższe, wskazane jest opracowanie ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej i wprowadzenie jej do systemu prawnego”.

W ustawie zaproponowano „kompleksowe uregulowanie konsumenckiej pożyczki lombardowej przez określenie:

- zasad wykonywania działalności lombardowej,
- zasad i trybu zawierania umów konsumenckiej pożyczki lombardowej oraz umów sprzedaży przedmiotu zabezpieczenia lombardowego,
- praw i obowiązków konsumenta związanych z umową konsumenckiej pożyczki lombardowej,
- obowiązków przedsiębiorców wykonujących działalność lombardową i skutków ich uchybienia”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw dostosowuje polskie prawo do przepisów UE w sprawie zwalczania oszustw VAT. Proponowane rozwiązania zakładają zacieśnienie współpracy między administracjami podatkowymi a dostawcami usług płatniczych, tj. bankami czy instytucjami kredytowymi. Ustawa wprowadza regulacje nakładające na dostawców usług płatniczych zlokalizowanych w Polsce obowiązek prowadzenia kwartalnej ewidencji płatności transgranicznych i odbiorców płatności. Ewidencje te mają być udostępniane drogą elektroniczną szefowi Krajowej Administracji Skarbowej.

Ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw jest krokiem w kierunku zacieśnienia kontroli nad podatkami oraz zwalczania oszustw VAT. Przy jednoczesnym zwiększeniu współpracy między administracją podatkową a dostawcami usług płatniczych może to pomóc w poprawie sytuacji finansowej państwa oraz przeciwdziałaniu praktyce unikania płacenia podatków przez nieuczciwych podatników.

Ważne jest, aby zapewnić odpowiednie narzędzia i mechanizmy, które pozwolą na skuteczne zwalczanie oszustw podatkowych, a jednocześnie zapewnić ochronę prywatności i interesów przedsiębiorców oraz innych podmiotów, które będą objęte nowymi regulacjami.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw dotyczy wprowadzenia nowych regulacji nakładających na dostawców usług płatniczych zlokalizowanych w Polsce obowiązek prowadzenia kwartalnej ewidencji płatności transgranicznych i odbiorców płatności. Ewidencje te będą udostępniane drogą elektroniczną szefowi Krajowej Administracji Skarbowej. Zmiany te wynikają z prawodawstwa unijnego, do którego implementacji zobowiązały się państwa członkowskie.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „dyrektywa 2020/284 ma zostać zaimplementowana do krajowego porządku prawnego do 31 grudnia 2023 r. Przepisy te zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2024 r.

Z dyrektywą 2020/284 ściśle związane jest rozporządzenie Rady (UE) 2020/283 z dnia 18 lutego 2020 r. zmieniające rozporządzenie (UE) nr 904/2010 w odniesieniu do środków służących wzmocnieniu współpracy administracyjnej w celu zwalczania oszustw w dziedzinie VAT, zwane dalej «rozporządzeniem CESOP». Rozporządzenie to przewiduje m.in. utworzenie centralnego elektronicznego systemu informacji o płatnościach (CESOP), zarządzanego na poziomie Unii Europejskiej, zwanej dalej także «UE», przez Komisję Europejską, do którego państwa członkowskie będą obowiązane cyklicznie przekazywać informacje na temat odbiorców płatności i transakcji płatniczych.

Wskazane wyżej akty prawne zmieniające są częścią pakietu na rzecz zwalczania oszustw związanych z VAT w obszarze handlu elektronicznego (e-commerce). Tym samym stanowią one uzupełnienie rozwiązań ujętych w tzw. pakiecie VAT-e-commerce w kontekście strategii Komisji dotyczącej jednolitego rynku cyfrowego obejmującym m.in. dyrektywę Rady (UE) 2017/2455 z dnia 5 grudnia 2017 r. zmieniającą dyrektywę 2006/112/WE i dyrektywę 2009/132/WE w odniesieniu do niektórych obowiązków wynikających z podatku od wartości dodanej w przypadku świadczenia usług i sprzedaży towarów na odległość, i dyrektywę Rady (UE) 2019/1995 z dnia 21 listopada 2019 r. zmieniającą dyrektywę 2006/112/WE w odniesieniu do przepisów dotyczących sprzedaży towarów na odległość i niektórych krajowych dostaw towarów.

Dyrektywy 2017/2455 i 2019/1995 zostały zaimplementowane do krajowego porządku prawnego ustawą z dnia 20 maja 2021 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2021 r.”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw dotyczy m.in. podwyższenia limitu sprzedaży małego podatnika z 1,2 do 2 milionów euro, rezygnacji z obowiązku drukowania dokumentów fiskalnych, zmniejszenia formalności w obrocie międzynarodowym, wprowadzenia uproszczeń związanych z raportowaniem rozliczeń dotyczących fakturowania, likwidacji opłat za wnioski o wydanie wiążącej informacji stawkowej (WIS), liberalizacji warunków szybszego zwrotu VAT dla tzw. podatników bezgotówkowych, doprecyzowania zasad stosowania kursu przeliczeniowego dla faktur korygujących w przypadku, gdy faktura została wystawiona w walucie obcej, wprowadzenia do polskiego systemu prawnego „przełądu wydatków” oraz wprowadzenia systemu miarkowania sankcji VAT.

Jak podkreślono w uzasadnieniu projektu: „Realizując kolejne postulaty zgłaszane przez podatników oraz kontynuując rozpoczęty proces upraszczania i ułatwiania stosowania przepisów ustawy o VAT, proponuje się w niniejszym projekcie następujące zmiany w ustawie VAT:

- podwyższenie limitu sprzedaży małego podatnika do 2 000 000 euro,
- doprecyzowanie zasad stosowania kursu przeliczeniowego dla faktur korygujących w przypadku, gdy faktura została wystawiona w walucie obcej,
- doprecyzowanie okresu, za który deklarowana jest WDT, w przypadku gdy podatnik otrzymuje dokumenty potwierdzające WDT po okresie 3 miesięcy (moment powstania obowiązku podatkowego zamiast momentu dostawy),
- konsolidacja wydawania wiążących informacji – wiążące informacje stawkowe (WIS), wiążące informacje akcyzowe (WIA), wiążące informacje taryfowe (WIT) oraz wiążące informacje o pochodzeniu (WIP) – poprzez wyznaczenie dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej (KIS) – jako organu właściwego do wydawania WIT, WIP i WIA w ramach I instancji oraz rozpatrywania spraw odwoławczych w ramach II instancji (obecnie WIS są wydawane przez dyrektora KIS, WIA – przez dyrektora Izby Administracji Skarbowej we Wrocławiu, a WIT oraz WIP – przez dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Warszawie, a organem odwoławczym w zakresie WIS jest dyrektor KIS, w zakresie WIA – dyrektor IAS w Warszawie, natomiast w zakresie WIT i WIP – Szef Krajowej Administracji Skarbowej) – zapewni to przedsiębiorcom uzyskanie wiążących informacji za pośrednictwem tego samego organu oraz zapewnienia jednolitości ww. wiążących informacji w skali kraju,
- ujednoczenie systemu podatkowego w obszarze dotyczącym wydawania WIS i WIA – przy uwzględnieniu tych aspektów, które są specyficzne dla poszczególnych rodzajów instrumentów, co przyczyni się do uproszczenia zasad i usprawnienia procesu ich wydawania,

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłączone podczas 62. posiedzenia Senatu

– doprecyzowanie definicji bagażu osobistego dla potrzeb zwolnienia od VAT importu towarów przywożonych przez podróżnego,

– wprowadzenie możliwości odstąpienia przed upływem 3 lat pojazdu silnikowego zaimportowanego uprzednio ze zwolnieniem od VAT przez uprawnionego członka personelu dyplomatycznego obcych placówek dyplomatycznych i organizacji międzynarodowych, w sytuacji gdy będzie to uzasadnione okolicznościami związanymi z ważnym interesem służby, dotyczącymi przesiedlenia uprawnionego członka personelu dyplomatycznego w celu podjęcia pracy w innym państwie,

– rezygnacja z formalnego wymogu posiadania faktury dotyczącej WNT przy odliczaniu podatku naliczonego z tego tytułu,

– liberalizacja warunków szybszego zwrotu VAT dla tzw. podatników bezgotówkowych oraz wzmocnienie ram proceduralnych tego zwrotu,

– likwidacja obowiązku uzgadniania z naczelnikiem urzędu skarbowego w formie protokołu proporcji do odliczenia podatku naliczonego w przypadku podatników, którzy w poprzednim roku podatkowym nie osiągnęli obrotów, lub u których obrót ten w poprzednim roku podatkowym był niższy niż 30 000 zł, i w to miejsce wprowadzenie wymogu zawiadomienia naczelnika urzędu skarbowego o przyjętej proporcji,

– likwidacja obowiązku uzgadniania z naczelnikiem urzędu skarbowego w formie protokołu prognozy w celu obliczenia kwoty podatku naliczonego w przypadku podatników obowiązanych do stosowania tzw. przewspółczynnika, którzy rozpoczynają w danym roku wykonywanie działalności, i w to miejsce wprowadzenie wymogu zawiadomienia naczelnika urzędu skarbowego o przyjętych danych wyliczonych szacunkowo,

– zwiększenie kwoty pozwalającej na uznanie, że proporcja określona przez podatnika wynosi 100%, w sytuacji gdy proporcja ta przekroczyła u niego 98%, z obecnych 500 zł do 10 000 zł,

– wprowadzenie opcji rezygnacji z dokonania korekty, jeżeli różnica między proporcją wstępną a ostateczną nie przekracza 2 punktów procentowych oraz w przypadku gdy proporcja ostateczna jest mniejsza niż proporcja wstępna, a podatek naliczony niepodlegający odliczeniu wynikający z różnicy między tymi proporcjami oraz tzw. korekty wieloletniej nie przekracza 10 000 zł,

– wprowadzenie nowej, dodatkowej możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności solidarnej przez «osoby trzecie»,

– wprowadzenie możliwości rezygnacji z obowiązku drukowania dokumentów fiskalnych wystawianych przy zastosowaniu kas rejestrujących przez podatników prowadzących ewidencję sprzedaży przy ich zastosowaniu,

– doprecyzowanie zasad dokonywania korekt podatku należnego od dostawy towarów dokonanej dla podróżnego,

– modyfikacja terminu płatności podatku rozliczanego w szczególnej procedurze unijnej i nieunijnej za pośrednictwem systemu OSS oraz procedurze importu za pośrednictwem systemu IOSS,

– wprowadzenie przepisów stanowiących podstawę do składania deklaracji korygujących poza systemem OSS i IOSS bezpośrednio do Łódzkiego Urzędu Skarbowego.

Niniejszy projekt realizuje również wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-935/19. Trybunał w powołanym wyroku uznał, że przepisy prawa unijnego stoją na przeszkodzie stosowaniu obowiązujących w Polsce rozwiązań w zakresie 20% sankcji”. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Przemysława Błaszczyka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dziś rozpatrujemy ustawę o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa.

Funkcja sołtysa jest nierozzerwalnie związana z tradycją samorządu wiejskiego. Obecnie obowiązki, które wykonują sołtysi na rzecz wsi, to przede wszystkim organizowanie zebrań wiejskich i wykonywanie ich uchwał, zarządzanie mieniem komunalnym i gminnym, inkaso podatków lokalnych czy dostarczanie nakazów podatkowych. Pomimo niejednokrotnie wykonywania pracy zawodowej, często łączenia roli sołtysa z pracą w gospodarstwie rolnym sołtysi w pełni angażują się w pełnienie swojej funkcji.

Sołtysi od zawsze swoje zadania realizują społecznie. Dlatego też, chcąc docenić pracę społeczną sołtysów, procedujemy tę ustawę, która przewiduje przyznanie im świadczenia pieniężnego w wysokości 300 zł miesięcznie. Świadczenie to będzie przysługiwało osobie, która pełniła funkcję sołtysa przez co najmniej 10 lat oraz osiągnęła wiek emerytalny: w przypadku kobiet 60 lat, zaś w przypadku mężczyzn 65 lat. Podkreślenia wymaga fakt, że przy ustalaniu okresu pełnienia funkcji sołtysa nie jest wymagane zachowanie ciągłości pełnienia tej funkcji, a świadczenie będzie rokrocznie waloryzowane. Kolejnym ułatwieniem jest fakt, że wnioski o przyznanie świadczenia będzie można składać w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego właściwej ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy.

Omawiana ustawa jest uhonorowaniem trudu społecznej pracy sołtysów. Zapisy tej ustawy są bardzo dobre, przemyślane i doceniają pracę społeczną. Zdecydowanie popieram niniejszą ustawę. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Funkcja sołtysa znana jest w Polsce od średniowiecza. Jest ona nierozzerwalnie związana z tradycją samorządu wiejskiego. Pomimo tego, iż na przestrzeni lat rola i uprawnienia sołtysa ulegały pewnym zmianom, to jedno do dziś pozostaje niezmiennie – niekwestionowany autorytet, jakim cieszą się osoby sprawujące funkcję sołtysa. Są oni naturalnymi liderami lokalnych społeczności wiejskich. To osoby, które doskonale znają potrzeby mieszkańców, są silnie zakorzenione w lokalnej społeczności, są blisko ludzi i ludzkich spraw. To właśnie do nich w pierwszej kolejności zgłaszają się mieszkańcy wsi z prośbą o pomoc i rozwiązanie problemów, z którymi się borykają.

Obecnie w Polsce jest ponad 40 tysięcy sołtysów. Dbają oni przede wszystkim o rozwój swoich małych ojczyzn, pośredniczą między gminą i mieszkańcami, są inicjatorami przedsięwzięć infrastrukturalnych służących społeczności wiejskiej (szkoły, drogi, świetlice, kanalizacja itp.). Często również organizują życie społeczno-kulturalne na wsi. Do najczęstszych obowiązków sołtysa należy organizowanie zebrań wiejskich i wykonywanie ich uchwał, zarządzanie mieniem komunalnym i gminnym, inkasowanie podatków lokalnych czy dostarczanie nakazów podatkowych. Organizują także życie społeczno-kulturalne na wsi. Co istotne, wybierani są przez mieszkańców, mają silny mandat społeczny, a wszystkie zadania wykonują społecznie poza swoją aktywnością zawodową i, co do zasady, nieodpłatnie. Dlatego właśnie cieszą się dużym autorytetem.

Procedowana ustawa o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa ma na celu przede wszystkim docenienie roli sołtysów, ich pracy i zaangażowania dla lokalnej społeczności. Zaproponowane w ustawie rozwiązania przewidują przyznanie dodatkowego świadczenia w wysokości 300 zł miesięcznie osobom, które przez co najmniej 8 lat pełniły funkcję sołtysa oraz osiągnęły odpowiedni wiek: 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Świadczenie to ma być wypłacane na wniosek osoby uprawnionej przez prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, a finansowane z budżetu państwa i corocznie waloryzowane.

Jako senator często mam okazję rozmawiać z sołtysami. Są to bez wątpienia ludzie bardzo zaangażowani w lokalne sprawy, doskonale znający potrzeby mieszkańców, którzy bezinteresownie poświęcają swój czas dla dobra swoich małych ojczyzn. Mają silny mandat społeczny, cieszą się dużym autorytetem, a za swoją pracę nie pobierają wynagrodzenia. Uważam, że za lata ciężkiej pracy należy im się także jakaś forma gratyfikacji, docenienia ich pracy, zaangażowania i poświęcenia, podobnie jak miało to niedawno miejsce w przypadku strażaków ochotników. Takie osoby nie tylko zasługują na nasz szacunek i wdzięczność, ale również państwo powinno w jakiś sposób docenić ich starania. Dlatego przyjęcie procedowanej ustawy uważam za jak najbardziej zasadne.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

Trochę dziwią mnie głosy pojawiające się w debacie nad tą ustawą, że rząd Zjednoczonej Prawicy zwlekał z przedstawieniem rozwiązań dotyczących sołtysów czy że ktoś wcześniej złożył jeszcze dalej idący projekt ustawy dotyczący pozytywnych rozwiązań dotyczących sołtysów. Takie głosy najczęściej słyszymy od osób reprezentujących formacje polityczne, które przez wiele lat rządziły i miały mnóstwo czasu na to, żeby stosowne przepisy wprowadzić. Niestety, jest to czysta hipokryzja, ale na szczęście wyborcy to dostrzegają.

Na koniec, korzystając z okazji, chciałbym podziękować wszystkim osobom pełniącym funkcję sołtysa za to, że bezinteresownie ją sprawują, za ich zaangażowanie i oddanie lokalnym sprawom.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zaprezentowana ustawa o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa zakłada wypłatę świadczenia dodatkowego w wysokości 300 zł osobom, które pełniły funkcję sołtysa przez co najmniej 10 lat. Nie jest jednak wymagana ciągłość pełnienia tej funkcji. Ustawa zmierza do podkreślenia społecznego charakteru funkcji sołtysa.

Zgodnie z proponowanymi zapisami dodatek będzie wypłacany na wniosek osobom, które osiągnęły 60 lat, w przypadku kobiet, i 65 lat, w przypadku mężczyzn. Wnioski będą obsługiwały oddział regionalny lub placówka terenowa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego właściwe ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy. Do wniosku o przyznanie świadczenia osoba pełniąca funkcję sołtysa będzie musiała dołączyć m.in. zaświadczenie wójta, burmistrza lub prezydenta miasta właściwego dla sołectwa, w którym wnioskodawca pełnił funkcję sołtysa, potwierdzające okres pełnienia funkcji. W przypadku, gdy samorząd nie będzie dysponował takimi informacjami, do wniosku należy dołączyć odmowę wydania zaświadczenia oraz pisemne oświadczenia co najmniej 5 osób zamieszkujących w sołectwie w czasie, w którym wnioskodawca pełnił w nim funkcję sołtysa.

Niemniej jednak pomimo pozytywnego wydźwięku omawianej ustawy należy wprowadzić poprawki w art. 2 ust. 1 w celu nadania mu brzmienia „pełnił funkcję na podstawie ustawy o samorządzie gminnym przez okres co najmniej 8 lat” oraz w art. 2 ust. 3 w celu nadania mu brzmienia „do okresu, o którym mowa, należy doliczyć również pełnienie funkcji sołtysa na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym”. Należy również wprowadzić poprawkę do art. 3 w celu nadania mu brzmienia: „świadczenie przysługuje w wysokości 10% minimalnego wynagrodzenia za pracę w rozumieniu ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę”.

Ustawę wraz z zaproponowanymi poprawkami należy ocenić pozytywnie, ponieważ docenia ona pracę wykonywaną przez sołtysów. Sołtysi poza swą główną aktywnością zawodową wykonują społecznie bardzo ważne zadania. Sołtysi wkładają duży wysiłek w działania na rzecz społeczności wiejskiej. Organizują m.in. zebrania wiejskie i wykonują ich uchwały. Zarządzają także mieniem komunalnym i gminnym oraz organizują życie społeczno-kulturalne. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Funkcja sołtysa jest niezwykle istotna dla naszej lokalnej społeczności. To właśnie sołtysi są pierwszymi reprezentantami władzy w naszych wsiach i miasteczkach. Pełniąc tę funkcję, są odpowiedzialni za wiele spraw związanych z zarządzaniem naszymi miejscowościami, w tym m.in. za organizację imprez, dbanie o infrastrukturę czy koordynowanie działań na rzecz rozwoju lokalnego.

Niestety do tej pory nie zawsze byli oni należycie wynagradzani za swoją pracę. Często pełnienie funkcji sołtysa wiązało się z dużą ilością pracy i poświęcanego czasu, bez adekwatnego wynagrodzenia. Dlatego też wprowadzenie nowej ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa jest krokiem w dobrą stronę i wyrazem uznania dla tych osób.

Proponowana ustawa zakłada wypłacanie dodatku do emerytury dla sołtysów, którzy będą pełnić funkcję przez okres co najmniej 2 kadencji i nie mniej niż przez 8 lat. Świadczenie ma być waloryzowane co roku.

Ustawa ta to krok w dobrym kierunku, ma ona na celu zwiększenie szacunku i uznania dla sołtysów oraz zmotywowanie do podejmowania dalszej pracy na rzecz społeczności lokalnej. Wierzę, że dzięki temu sołtysi będą czuli się docenieni za swoją ciężką pracę.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Funkcja sołtysa powierzana jest nieprzypadkowym ludziom. Tylko ci, którzy cieszą się szczególnym zaufaniem oraz poważaniem lokalnej społeczności, otrzymują mandat do jej reprezentowania. Zakres ich kompetencji jest szeroki – począwszy od organizowania zebrań rad wiejskich, wykonywania podjętych na nich uchwał, po organizację życia społeczno-kulturalnego swoich wsi. Jak widać, na ich barkach spoczywa duża odpowiedzialność. Niestety, obowiązujące uregulowania prawne nie przewidują, by za swoją pracę otrzymywali oni wynagrodzenie. Mało tego, nie są również objęci ubezpieczeniem społecznym, a długość kadencji sprawowania funkcji sołtysa nie jest wliczana do okresu ich zatrudnienia. Uważam, że to godzące w nich przepisy. Są one niewspółmierne do pracy, jaką sołtysi na co dzień wykonują na rzecz innych. Dlatego też, by docenić ich trud, przygotowano projekt ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa.

Procedowana przez nas ustawa przewiduje świadczenie pieniężne dla osób, które pełniły funkcje sołtysa przez co najmniej 2 kadencje oraz osiągnęły wiek 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Nie mogą być one skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe w czasie pełnienia swojej funkcji. Wysokość tego świadczenia przyznawanego co miesiąc to 300 zł, przy czym kwota ta podlegać będzie corocznej waloryzacji. Należy jednak pamiętać, że jej wypłacenie warunkowane będzie złożeniem przez osobę uprawnioną odpowiedniego wniosku w oddziale regionalnym albo placówce terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, właściwych ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy.

Z pełnym przekonaniem będę głosował za przyjęciem tej ustawy. Pozwoli ona na docenienie sołtysów oraz niezwykle odpowiedzialnej funkcji, którą pełnią, by dbać o dobro oraz pomyślność swoich społeczności lokalnych. Są oni zawsze najbliższymi ludźmi i ich problemów. Do nich najczęściej zwracają się oni o pomoc, prosząc o wsparcie i podjęcie działań. Dlatego też należy wynagrodzić im trud, z jakim wiąże się sprawowanie funkcji sołtysa.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa wychodzi naprzeciw brakom aktualnego stanu prawnego i ma na celu przyznanie świadczenia pieniężnego w wysokości 300 zł miesięcznie dla tych sołtysów, którzy ze względu na okres pełnienia swojej funkcji szczególnie zasłużyli się społeczności lokalnej.

Wspomniany wymagany okres pełnienia funkcji sołtysa to zgodnie z projektem ustawy co najmniej 10 lat. Następne kryterium niezbędne, aby otrzymać świadczenie, to wiek: w przypadku kobiet będzie to 60 lat, a w przypadku mężczyzn – 65 lat.

Świadczenie będzie finansowane z budżetu państwa i wypłacane przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na wniosek osoby uprawnionej. Ze względu na funkcję, jaką sołtys pełni we wsi, i fakt, że wielu z nich podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników, to właśnie KRUS wydaje się najbardziej właściwym organem do wypłacania sołtysom świadczenia. Przyznawać je będzie prezes KRUS w drodze decyzji. Postępowanie będzie trwać nie dłużej niż 60 dni od daty złożenia wniosku. W przypadku, kiedy decyzja okaże się odmowna, sołtysowi będzie przysługiwał wniosek do prezesa KRUS o ponowne rozpatrzenie sprawy i ewentualnie skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Świadczenie będzie wypłacane do piętnastego dnia każdego miesiąca. Istotny jest fakt, że świadczenie nie będzie przysługiwało osobie, która została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe związane z pełnioną funkcją.

Warte zauważenia jest również to, że omawiana ustawa podkreśla społeczny charakter funkcji sołtysa. Mimo istotnej roli, jaką sołtys odgrywa w społeczności wiejskiej, do tej pory nie zostało dla tej funkcji przewidziane wynagrodzenie. Jedynie rada gminy mogła przyznać sołtysowi diety oraz zwrot kosztów podróży. Dodatkowo funkcja sołtysa nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym, a czas sprawowania kadencji nie jest wliczany do okresu zatrudnienia. W związku z tym sołtys pełni funkcję społeczną, a przyznane w ramach nowej ustawy świadczenie ma być wynagrodzeniem za wysiłek włożony w pracę na rzecz społeczności wiejskiej. Sprawowanie funkcji sołtysa to ważne zadanie, które wiąże się z nakładem pracy. Obecnie sołtys jest obciążony obowiązkami takimi jak organizowanie zebrań wiejskich i wykonywanie ich uchwał, zarządzanie mieniem komunalnym i gminnym, inkasowanie podatków lokalnych czy dostarczanie nakazów podatkowych.

Należy podkreślić fakt, że funkcja sołtysa jest funkcją znaną w Polsce od średniowiecza i nierozzerwalnie związaną z tradycją samorządu wiejskiego, ponieważ, mimo różnych zmian w jego uprawnieniach i obowiązkach, autorytet

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

i rola sołtysa były istotne. W związku z tym należy docenić sprawowaną funkcję sołtysa poprzez wprowadzenie świadczenia pieniężnego.

Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 lipca 2023 r.

Przemówienie senatora Roberta Mamąta w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa, projekt rządowy, ma wejść w życie 1 lipca 2023 r. Na wstępie chcę zaznaczyć, że nie jest w odpowiedni sposób wynagradzany wysiłek włożony przez sołtysów na rzecz społeczności wiejskiej. Z tytułu pełnienia funkcji sołtysa przysługuje niskie wynagrodzenie. Z tego powodu ma być przyznawane świadczenie do emerytury w wysokości 300 zł miesięcznie. Sołtys otrzymuje dietę w ramach rekompensaty za dojazdy na zebrania rady gminy oraz otrzymuje prowizję od zebranego podatku. Prowizja ta wynosi od 2% do 6% od zebranej kwoty. Średnia dieta sołtysa mieści się w przedziale od 200 zł do 300 zł za miesiąc. Świadczenie będzie wypłacane przez KRUS na wniosek osoby uprawnionej. Warunkiem otrzymania świadczenia jest pełnienie funkcji sołtysa przez co najmniej 10 lat oraz osiągnięcie wieku: w przypadku kobiet 60 lat, zaś w przypadku mężczyzn 65 lat.

Chciałbym podkreślić, że sołtys organizuje życie społeczno-kulturalne na wsi. Obowiązkami sołtysa jest organizowanie zebrań wiejskich i wykonywanie ich uchwał, zarządzanie mieniem komunalnym i gminnym, inkasowanie podatków lokalnych oraz dostarczanie nakazów podatkowych. Należy również zaznaczyć, że sołtys jest autorytetem wsi oraz wykonuje swoje zadania społecznie, poza aktywnością zawodową.

Panie i Panowie Senatorowie, zdecydowanie popieram omawianą ustawę ze względu na istotny charakter pracy sołtysa. Osoby, które sprawują tę funkcję, są osobami zaangażowanymi w pracę lokalnej społeczności na rzecz sołectwa. Przyjęcie ustawy przyniesie pozytywne skutki społeczne, motywując do wykonywania funkcji sołtysa przez więcej niż jedną kadencję osoby najbardziej doświadczone w pracy na rzecz swoich środowisk oraz cieszące się uznaniem i zaufaniem współmieszkańców. Dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana ustawa ma na celu przyznanie świadczenia pieniężnego z tytułu pełnienia funkcji sołtysa tym sołtysom, którzy ze względu na okres pełnienia tej funkcji szczególnie zasłużyli się dla społeczności lokalnej. Świadczenie to będzie przysługiwało w kwocie 300 zł miesięcznie, przy czym kwota ta podlega corocznej waloryzacji. Warunkiem uzyskania świadczenia pieniężnego jest spełnienie kumulatywnie następujących wymogów:

- pełnienie funkcji sołtysa na podstawie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym przez okres co najmniej 2 kadencji, lecz nie mniej niż 8 lat,
- uzyskanie odpowiedniego wieku – w przypadku kobiet 60 lat, zaś w przypadku mężczyzn 65 lat,
- ubiegający się o świadczenie nie mógł być skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe popełnione w związku z pełnieniem funkcji sołtysa.

Pomimo tego, że Sejm pracował nad 4 projektami ustaw – w tym nad senackim projektem ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie – ostatecznie ustawa przyznaje prawo do świadczenia pieniężnego osobom, które pełniły funkcję sołtysa przez okres co najmniej 2 kadencji, jednak nie mniej niż przez 8 lat. I właśnie to brzmienie przepisu może powodować trudności interpretacyjne w sytuacji, gdy kadencja była dłuższa niż 4-letnia – np. 5-letnia. Czy w takiej sytuacji sołtys uzyska prawo do świadczenia pieniężnego po 8 latach, czy po 10 latach pełnienia funkcji? Takie brzmienie przepisu, zdaniem Biura Legislacyjnego Senatu, prowadzi do faktycznego zróżnicowania wymagań, które musi spełnić osoba ubiegająca się o świadczenie pieniężne z tytułu pełnienia funkcji sołtysa. A przy tym to zróżnicowanie nie wydaje się być racjonalne i uzasadnione ze względu na cel, któremu ma służyć niniejsza ustawa. Rozwiązanie prawne, które różnicuje sytuację prawną osób podobnych – sołtysów pełniących tę funkcję na podstawie ustawy o samorządzie gminnym – uzależniając prawo do uzyskania świadczenia pieniężnego od pełnienia funkcji sołtysa przez różny okres, uzależniony od długości kadencji w danym sołectwie, należy ocenić jako naruszające konstytucyjną zasadę równości.

Omawiana ustawa sprowadza się w zasadzie do przyznania sołtysom dodatku pieniężnego do emerytury, ale nie wzmacnia pozycji ustrojowej sołtysów i rad sołeckich. Pieniądze oczywiście są ważne, ale bez wzmocnienia pozycji ustrojowej samorządu i części pomocniczej samorządu nie da się w sposób trwały zbudować pozycji, którą powinni zajmować sołtysi, częstokroć przez kilkadziesiąt lat funkcjonujący jako oddani szefowie rad sołeckich i jako sołtysi danej miejscowości. Kluczem do pewnej stabilizacji, jeśli chodzi o sołtysa i rady sołeckie,

powinno być właśnie wzmocnienie ich pozycji ustrojowej poprzez nadanie im osobowości prawnej i zapewnienie pewnego rodzaju odrębności finansowej.

Takie rozwiązanie zaproponowane było w senackim projekcie ustawy. Zaproponowano w nim rozszerzenie upodmiotowienia samorządu sołeckiego poprzez dodanie do ustawy zapisów, które są oczekiwane na polskiej wsi, a które spowodowałyby to, że rada sołecka i sołtys rzeczywiście czuliby się dowartościowani w tej lokalnej społeczności. Projekt senacki powstał z inicjatywy stowarzyszenia sołtysów polskich i w dużej mierze spełniał wszystkie postulaty, które były zawarte w tej petycji i spłynęły do Senatu.

Nie będę rozwijał wątku innej propozycji gratyfikacji finansowej, ale muszę wspomnieć o propozycji kolejnego rozszerzenia kompetencji rady sołeckiej poprzez utworzenie przez organ wykonawczy gminy subkonta. Jest to argument mocno postulowany przez środowiska wiejskie – bo często na tym tle dochodzi do różnych trudnych sytuacji. Chodzi o to, aby w sposób właściwy gospodarować, przypisaną z odpisu od podatku rolnego, wielkością dotacji.

Te rozwiązania uczyniłyby tę ustawę o wiele lepszą, niemniej jednak jest ona krokiem w dobrym kierunku i będę za nią głosować, licząc, że jej nowelizacja w przyszłości spełni te oczekiwania, o których powiedziałem. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przygotowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości projekt ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa dotyczy wprowadzenia świadczenia pieniężnego w wysokości 300 zł miesięcznie przysługującego osobie, która pełniła funkcję sołtysa przez okres co najmniej 2 kadencji oraz osiągnęła wiek: 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn.

Jak ważną funkcję pełni sołtys, podkreślono w uzasadnieniu do projektu ustawy.

„Sołtys jest funkcją znaną w Polsce od średniowiecza. Jest ona nierozzerwalnie związana z tradycją samorządu wiejskiego, ponieważ, mimo różnych zmian w jego uprawnieniach i obowiązkach, autorytet i rola sołtysów były istotne. Należy podkreślić, że sołtys rozstrzygał spory między mieszkańcami, występował w ich imieniu w stosunku do władzy zwierzchniej i był istotnym elementem koordynującym funkcjonowanie wsi.

Po odzyskaniu niepodległości, w II Rzeczypospolitej, sołtysi otrzymali liczne kompetencje z zakresu utrzymywania porządku, zarządzania majątkiem gromady. Ich funkcja stanowiła wyraz samorządności mieszkańców wsi, ponieważ sołtysi byli wybierani przez radę lub zebranie gromadzkie, które mogło im przyznać wynagrodzenie. Szeroki zakres kompetencji powodował, że sołtysi odgrywali ważną rolę w zarządzaniu społecznością wiejską, co było szczególnie istotne w warunkach odzyskanej niepodległości.

Również w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej została zachowana funkcja sołtysa. Jednocześnie sołtys był osobą, która organizowała życie społeczne i kulturalne wsi, co było szczególnie istotne w warunkach wielkich przemieszczeń ludności i zerwania więzi społecznych w wyniku II wojny światowej.

Zmiany ustrojowe, zapoczątkowane w 1989 r., spowodowały przywrócenie samorządu terytorialnego. W 1990 r. została uchwalona ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2023 r. poz. 40 i 572), (pierwotnie: o samorządzie terytorialnym), która od początku stanowiła, że w gminie mogą zostać utworzone sołectwa jako jednostki pomocnicze. Jest to istotny przejaw samorządności, ponieważ ustawa ta pozostawiła w kompetencjach rady gminy w porozumieniu z mieszkańcami zagadnienia dotyczące organizacji i zakres działania jednostki pomocniczej, a ponadto samorządność mieszkańców sołectwa wyraża się w ustawowym zagwarantowaniu im prawa do wyboru sołtysa, któremu ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym gwarantuje ochronę, jaka przysługuje funkcjonariuszom publicznym.

Mimo istotnej roli, jaką sołtys odgrywa w społeczności wiejskiej, ustawodawca nie przewidział dla niego obowiązkowego wynagrodzenia, jedynie rada gminy może przyznać sołtysowi diety oraz zwrot kosztów podróży. Tym samym sołtys nie jest, jak w przeszłości, opłacanym urzędnikiem, ale pełni on funkcję

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

społeczną, gdyż nie otrzymuje wynagrodzenia. Sołtysi nie są również objęci ubezpieczeniem społecznym, a czas sprawowania kadencji nie jest wliczany do okresu zatrudnienia. Tym samym wysiłek włożony w pracę dla społeczności wiejskiej może nie zostać w odpowiedni sposób wynagrodzony, ponieważ może nie zostać mu przyznana ani dieta, ani nie zostanie zwiększona mu emerytura. Należy przy tym podkreślić nakład pracy, jaki wiąże się z pełnieniem funkcji sołtysa. Obecnie najczęstszymi jego obowiązkami są organizowanie zebrań wiejskich i wykonywanie ich uchwał, zarządzanie mieniem komunalnym i gminnym, inkaso podatków lokalnych czy dostarczanie nakazów podatkowych. Sołtys organizuje również życie społeczno-kulturalne na wsi.

Wychodząc naprzeciw zdiagnozowanym niedostatkom aktualnego stanu prawnego, projekt ustawy ma na celu przyznanie waloryzowanego świadczenia pieniężnego z tytułu pełnienia funkcji sołtysa, zwanego dalej «świadczeniem», w wysokości 300 zł miesięcznie dla tych sołtysów, którzy, ze względu na okres pełnienia tej funkcji szczególnie zasłużyli się społeczności lokalnej. Za okres ten w projekcie przyjęto wymóg pełnienia funkcji sołtysa przez co najmniej 10 lat. Kolejnym kryterium otrzymania świadczenia jest wiek uprawniający do otrzymania świadczenia. Projektodawca proponuje przyznanie świadczenia po osiągnięciu, w przypadku kobiet 60 lat, zaś w przypadku mężczyzn 65 lat. Ponadto projekt przewiduje, że świadczenie nie przysługuje osobie skazanej prawomocnym wyrokiem za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe związane z pełnioną funkcją. Należy podkreślić, że projektowana ustawa podkreśla społeczny charakter funkcji sołtysa, obejmując zakresem uprawnień do świadczenia osoby, które funkcję tę pełniły po przemianach ustrojowych, na podstawie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Jednakże wobec osób, które zyskały zaufanie swoich społeczności i również po roku 1989 r. pełniły funkcję sołtysa, już na podstawie nowych przepisów, do wymaganego stażu dolicza się okres pełnienia funkcji sołtysa przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym.

Świadczenie będzie wypłacane na wniosek osoby uprawnionej, którego wzór zostanie określony w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw rozwoju wsi w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw administracji publicznej. Wniosek o przyznanie świadczenia będzie składany w oddziale regionalnym albo placówce terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego właściwych ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy. Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie wydane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) właściwego dla sołectwa, w którym wnioskodawca pełnił funkcję sołtysa, potwierdzające okres pełnienia tej funkcji. Jeżeli wójt (burmistrz, prezydent miasta) nie dysponuje danymi potwierdzającymi okres pełnienia przez wnioskodawcę funkcji sołtysa, wydaje postanowienie o odmowie wydania zaświadczenia ze względu na brak danych potwierdzających okres pełnienia funkcji. Postanowienie to należy dołączyć do wniosku o przyznanie świadczenia. W przypadku braku dokumentów potwierdzających spełnienie wymogu pełnienia funkcji sołtysa przez co najmniej 10 lat zaświadczenie zastępuje się pisemnym oświadczeniem złożonym przez wnioskodawcę o spełnieniu tego wymogu potwierdzonym pisemnymi oświadczeniami złożonymi przez co najmniej 5 osób zamieszkujących w sołectwie w czasie, w którym wnioskodawca pełnił w nim funkcję sołtysa”.

W pełni popieram tę ustawę. Prawo i Sprawiedliwość staje się tą formacją polityczną, która nie mówi, tylko realnie wspiera poszczególne grupy społeczne. Tak było z OSP, tak było z kołami gospodyń wiejskich, tak jest teraz w przypadku sołtysów. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Sołtys jako jednostka pomocnicza samorządu terytorialnego na szczeblu gminy jest organem, który ma jedną z najdłuższych tradycji w polskiej historii. Od samego początku swego istnienia zajmował znaczącą rolę w życiu wiejskich społeczności, będąc lokalnym liderem oraz instytucją łączącą obywateli z władzą samorządową. Wbrew pozorom praca sołtysa nie jest łatwa, bowiem sołtys jest niejako kanałem przekazu między wsią, którą zarządza, a gminą. Wszystkie problemy, z jakimi zmagają się wiejskie społeczności, w pierwszej kolejności trafiają właśnie do sołtysa i to on musi się z nimi zmierzyć. Sołtys odpowiada także za organizowanie zebrań wiejskich, na których omawiane są najważniejsze dla sołectwa sprawy. Na barkach sołtysa spoczywa też odpowiedzialność za organizację życia kulturalnego w sołectwie, np. organizacja imprez okolicznościowych czy dożynek.

Jak widać, obowiązków nie brakuje, a średnie diety sołtysów oscylują w przedziale 300–400 zł miesięcznie. Oczywiście to rada gminy decyduje o tym, jaki będzie poziom wynagrodzenia sołtysa za jego pracę, ale należy to zmienić. Ponad 3 lata temu Koalicja Obywatelska złożyła w Sejmie projekt, który zakładał tego typu świadczenie oraz proponował wiele innych założeń wzmacniających sołectwa. Projekt ten w dalszym ciągu tkwi w sejmowej zamrażarce, a Prawo i Sprawiedliwość, czując, że traci poparcie na polskiej wsi, chce sołtysów przekupić.

Projekt gwarantuje sołtysom dodatkowe świadczenie miesięczne w wysokości 300 zł. Warunkiem jest to, by sprawowali swoją funkcję przez co najmniej 2 kadencje i nie krócej niż 8 lat. Kolejnym kryterium przyznawania świadczenia jest wiek: w przypadku kobiet przynajmniej 60 lat, a w przypadku mężczyzn – 65 lat. Projekt jest skrajnie niesprawiedliwy, ponieważ wyklucza z tego dodatku nowych sołtysów, którzy stosunkowo niedawno zdecydowali się na objęcie tej funkcji, oraz tych, którzy nie są w wieku emerytalnym. Nie można w ten sposób dzielić tych osób, ponieważ praca każdego sołtysa jest równie ważna i potrzebna. Okażmy im należyty szacunek i zaproponujmy taki dodatek każdemu sprawującemu tę funkcję.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym ma za zadanie zwiększyć poziom bezpieczeństwa kierowców publicznego transportu zbiorowego podczas prowadzenia przez nich pojazdów. Z sytuacji zaobserwowanych w środkach komunikacji publicznej wynika bowiem, iż do większości nieprzyjemnych incydentów pomiędzy pasażerem a kierowcą, nieraz z naruszeniem nietykalności cielesnej, dochodzi właśnie podczas podróży zbiorowym środkiem transportu. W związku z tym niniejsza ustawa zakłada usilne dążenie do zagwarantowania należytej ochrony prawnej maszynistom, motorniczym i innym kierowcom, zapewniając tym samym wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa oraz godności w wykonywanym przez nich zawodzie. W momencie wejścia ustawy w życie zarówno naruszenie nietykalności cielesnej, jak i samo znieważenie kierowcy będzie karane jako przestępstwo wobec funkcjonariusza publicznego. Warto również zaznaczyć, że dzięki zmianom zawartym w tymże projekcie wszelkie wykroczenia względem kierowców będą słusznie zastrzone, co w efekcie będzie miało istotny wpływ na zapobieganie przestępczości oraz napaściom na przewoźników.

Podsumowując: niniejszy projekt ustawy jest korzystny, ponieważ jego oddziaływanie przyniesie pozytywne skutki względem społeczeństwa. Poza zapewnieniem ochrony przewoźnikom publicznego transportu zostanie zminimalizowana liczba przykrych sytuacji i incydentów, do których dochodzi nierzadko pomiędzy podróżnymi a kierowcą podczas podróży państwowymi środkami lokomocji. W związku z tym opowiadam się naturalnie za wprowadzeniem wszystkich proponowanych zmian w projekcie ustawy.

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 17 kwietnia 2023 r. wpłynął do rozpatrzenia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym (druk senacki nr 954). Ustawę Sejm przyjął w dniu 14 kwietnia (druk sejmowy nr 3043).

W projekcie ustawy dodaje się do istniejących ustaw 2 artykuły: w ustawie z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym, po art. 58 dotyczącym określenia pracowników zatrudnionych na stanowiskach związanych z prowadzeniem i bezpieczeństwem ruchu kolejowego, dodaje się art. 58a, w którym obejmuje się tychże pracowników ochroną przewidzianą dla funkcjonariuszy publicznych na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r.; w ustawie z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym, z wyłączeniem transportu kolejowego, po art. 49, w którym określa się tryb przekazywania informacji dotyczących publicznego transportu zbiorowego, dodaje się art. 49a, na podstawie którego pracownicy wykonujący przewóz osób w publicznym transporcie zbiorowym, z wyłączeniem transportu kolejowego, podczas kierowania środkami transportu i w związku z kierowaniem nimi korzystają z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r.

Wniesione zapisy nie budzą zastrzeżeń i dlatego Sejm przyjął nowe rozszerzenie ustawy. Podobną opinię wydała senacka Komisja Infrastruktury. Dlatego popieram zaproponowaną zmianę ustawy.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana nowelizacja ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym ma na celu poprawę bezpieczeństwa pracy w transporcie publicznym. To ważna, chociaż licząca tylko 3 artykuły ustawa. Nadaje ona bowiem osobom kierującym transportem publicznym status funkcjonariusza publicznego, a to oznacza nietykalność cielesną, godność osobistą, a także szacunek dla realizowanych zadań zawodowych. Funkcjonariusz publiczny staje się podmiotem szczególnej ochrony państwa, więc osoby, które dopuszczają się przemocy wobec pracowników i pracownic kierujących transportem zbiorowym, będą podlegać większej karze.

Funkcjonariuszami publicznymi – nie wymieniam tych, o których wszyscy wiedzą, czyli posłów, senatorów, policjantów, sędziów, prokuratorów – są także nauczyciele i nauczycielki, listonosze, pracownicy ochrony czy pracownicy socjalni, a więc osoby, które wykonują zawody niezbędne z punktu widzenia funkcjonowania społeczeństwa.

Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jak odpowiedzialna jest praca kierowcy, maszynisty, tramwajarza, tramwajarki, wszystkich tych, którzy muszą zachować szczególną ostrożność, wyjeżdżając na drogi, na tory. Wiedzą oni, że ponoszą odpowiedzialność za wielu pasażerów, których mają bezpiecznie dowieźć do celu.

Osoby te często są celami ataków, gdy stają w obronie słabszych, gdy chcą zadbać o niszczone mienie publiczne czy próbują zatrzymać kieszonkowca. Nie ma żadnych wątpliwości, że maszyniści, motorniczy i kierowcy zasługują, by być dopisani do listy funkcjonariuszy publicznych. Należy zrobić wszystko, żeby pracownicy i pracownicy odpowiedzialni za transport publiczny, pełniąc swoją służbę, czuli się po prostu bezpiecznie.

Ta ustawa jest krokiem w dobrą stronę również dlatego, że może przywrócić tym zawodom godność, a także zwiększyć zainteresowanie tymi zawodami wśród młodych ludzi. Będę głosować za jej przyjęciem. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejfelda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Praca osób wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym niesie za sobą ogromną odpowiedzialność. Zakres obowiązków kierowców czy motorniczych, wbrew popularnemu przekonaniu, nie skupia się jedynie na prowadzeniu pojazdu, lecz także na dbaniu o bezpieczeństwo pasażerów. Niestety, często kierowcy mają do czynienia z sytuacjami, w których zdarzają się ataki ze strony pasażerów lub osób postronnych, zarówno te fizyczne, jak i werbalne.

Tak więc chciałbym podkreślić, jak ważna jest ustawa mająca na celu zwiększenie poczucia bezpieczeństwa osób wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym podczas kierowania środkami transportu i w związku z kierowaniem nimi. Bezpieczeństwo tych osób wymaga szczególnej ochrony prawnej, jeśli wziąć pod uwagę społeczne znaczenie wykonywanych przez nich zadań, które są istotnym czynnikiem gwarantującym prawidłowość i ciągłość świadczenia usług z zakresu publicznego transportu zbiorowego.

Omawiana ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym przewiduje, że osoby wykonujące przewóz osób w publicznym transporcie zbiorowym podczas kierowania środkami transportu i w związku z kierowaniem nimi będą korzystały z ochrony przewidzianej dla funkcjonariusza publicznego. Oznacza to, że przedmiotem szczególnej ochrony prawnokarnej stanie się m.in. nietykalność cielesna kierowców, motorniczych, maszynistów i innych osób wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym, ich życie i zdrowie, godność osobista, a także prawidłowość prowadzonych przez nich czynności oraz szacunek dla realizowanych przez nich zadań. W ten sposób na szkodę kierowców wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym będą mogły być popełnione m.in. przestępstwa naruszenia nietykalności funkcjonariusza publicznego, czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego czy znieważenia funkcjonariusza publicznego. Zaostrzona zostanie odpowiedzialność karna osób, które dopuszczają się zamachów na kierowców.

Omawiana ustawa nie będzie oddziaływać na siły popytu i podaży, a jej wejście w życie wywoła pożądane skutki społeczne, w tym zwiększenie poczucia bezpieczeństwa kierowców, motorniczych, maszynistów i innych osób wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym oraz wzmocnienie ich poczucia godności zawodowej.

Przy tej okazji należy jednak zastanowić się nad rozszerzeniem tej ochrony tak, aby w sposób kompleksowy objąć nią również i osoby wykonujące prace kontrolne w zakresie korzystania przez konsumentów, tj. pasażerów, z usług transportu publicznego, także tego miejskiego, a nie tylko kolejowego. Pracownicy ci są bowiem często narażeni na nieuzasadnione ataki niekiedy nawet bardziej niż sami kierowcy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt nowelizacji ustawy o publicznym transporcie zbiorowym dotyczy wprowadzenia przepisów, które umożliwią osobie wykonującej przewóz osób w publicznym transporcie zbiorowym podczas kierowania środkami transportu i w związku z kierowaniem nimi korzystanie z ochrony przewidzianej dla funkcjonariusza publicznego. Oznacza to, że przedmiotem szczególnej ochrony prawnokarnej stanie się m.in. nietykalność cielesna kierowców (motorniczych, maszynistów, innych osób) wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym, ich życie i zdrowie, godność osobista, a także prawidłowość prowadzonych przez nich czynności oraz szacunek dla realizowanych przez nich zadań.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „celem projektowanej ustawy jest zwiększenie poczucia bezpieczeństwa osób wykonujących przewozy osób w publicznym transporcie zbiorowym podczas kierowania środkami transportu i w związku z kierowaniem nimi. W praktyce zdarzają się ataki ze strony pasażerów lub osób postronnych na kierowców (motorniczych, maszynistów, inne osoby) wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym: zarówno fizyczne, jak i werbalne. Z tego powodu w ocenie projektodawców bezpieczeństwo tych osób, biorąc pod uwagę społeczne znaczenie wykonywanych przez nie zadań, wymaga szczególnej ochrony prawnej. Stanowi ono bowiem istotny czynnik gwarantujący prawidłowość i ciągłość świadczenia usług z zakresu publicznego transportu zbiorowego. Dodatkowo, projektodawca dąży do wzmocnienia poczucia godności zawodowej po stronie kierowców (motorniczych, maszynistów, innych osób) wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym. (...)

W obowiązującym stanie prawnym osoba wykonująca przewóz osób w publicznym transporcie zbiorowym podczas kierowania środkami transportu i w związku z kierowaniem nimi nie korzysta z ochrony przewidzianej dla funkcjonariusza publicznego. Nie mieści się bowiem w pojęciu funkcjonariusza publicznego, o którym mowa w art. 115 §13 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 – Kodeks karny (DzU z 2022 r. poz. 1138, 1726, 1855), a w przepisach szczególnych brakuje przepisu deklaryującego, że osoby takie korzystają z ochrony przewidzianej dla funkcjonariusza publicznego.

Projekt przewiduje, że osoba wykonująca przewóz osób w publicznym transporcie zbiorowym podczas kierowania środkami transportu i w związku z kierowaniem nimi korzysta z ochrony przewidzianej dla funkcjonariusza publicznego. Oznacza to, że przedmiotem szczególnej ochrony prawnokarnej stanie się m.in. nietykalność cielesna kierowców (motorniczych, maszynistów, innych osób) wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym, ich życie i zdrowie, godność osobista, a także – prawidłowość prowadzonych przez nich czynności oraz szacunek dla realizowanych przez nich zadań. W rezultacie na

szkodę kierowców wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym będą mogły być popełnione m.in. przestępstwa naruszenia nietykalności funkcjonariusza publicznego (art. 222 §1 Kodeksu karnego), czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego (art. 223 §1 Kodeksu karnego) czy znieważenia funkcjonariusza publicznego (art. 226 §1 Kodeksu karnego). W ten sposób zastrzona zostanie odpowiedzialność karna osób, które dopuszczają się zamachów na kierowców (motorniczych, maszynistów, inne osoby) wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym podczas wykonywania tych przewozów i w związku z nimi”.

Jak prognozują wnioskodawcy, wejście w życie ustawy wywoła pożądane skutki społeczne. W ten sposób zwiększy się poczucie bezpieczeństwa kierowców (motorniczych, maszynistów, innych osób) wykonujących przewozy w publicznym transporcie zbiorowym oraz wzmocnione zostanie ich poczucie godności zawodowej. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ta zawiera wiele zmian. Część zapisów rzeczywiście ma na celu poprawę funkcjonowania służby cywilnej i wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań, które ułatwią pracę urzędnikom oraz poprawią relacje między służbą cywilną a obywatelami. Niestety, część powoduje, że nie mogę poprzeć ustawy.

Jedną z kluczowych zmian, które zostały wprowadzone, jest upowszechnienie aplikowania na stanowiska drogą elektroniczną. Dzięki temu proces naboru do służby cywilnej będzie bardziej dostępny i przyjazny dla kandydatów.

Ustawa ustanawia również Dzień Służby Cywilnej, który będzie obchodzony co roku w dniu 23 maja. Jest to ważna data, ponieważ to właśnie w tym dniu w 1918 r. powołano pierwsze polskie ministerstwo. Dzień ten ma na celu uhonorować pracę urzędników służby cywilnej oraz podkreślić jej wagę w życiu społecznym i gospodarczym naszego kraju.

Ustawa pomija jednak najważniejsze dla Służby Cywilnej tematy. Cały czas pomijana jest kwestia podwyżek wynagrodzeń pracowników służby cywilnej. Wpływa to negatywnie na motywację i wyniki pracy urzędników. Pracownicy służby cywilnej wykonują bardzo ważną pracę na rzecz państwa i społeczeństwa, dlatego powinni być odpowiednio wynagradzani za swoje wysiłki.

Ze strony rządu Prawa i Sprawiedliwości brakuje konkretnych działań na rzecz poprawy jakości świadczonych usług administracyjnych, likwidacji nadmiernej biurokracji czy też rozwiązania problemu niedoboru środków na szkolenia pracowników służby cywilnej.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zależy nam na tym, żeby służba publiczna działała dobrze i sprawnie. To nie ulega wątpliwości.

Służba cywilna była jednym z pierwszych łupów politycznych PiS. Jeszcze w roku 2015 wyeliminowano konkurs na wyższe stanowiska kierownicze, otwierając szeroko służbę cywilną na desant działaczy partyjnych. Dziś funkcjonowanie służby jest zagrożone. Trwa karuzela na stanowiskach kierowniczych, realne płace spadły i dynamicznie zmalało zainteresowanie naborami. Wynagrodzenie w administracji centralnej i powiatowej dzieli przepaść. W ponad 3/4 urzędów powiatowych administracji zespolonej w powiatach przeciętne wynagrodzenie jest niższe niż średnia w gospodarce narodowej. Jest zdecydowanie gorzej, o czym świadczy informacja szefa służby cywilnej za rok miniony. Sytuacja w służbie cywilnej pogarsza się z roku na rok. Urzędnicy coraz częściej odchodzą do sektora prywatnego, a w samych urzędach zaczynają występować problemy z wykonywaniem zadań. Z tego względu zmiany zawarte w ustawie o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw powinny być wdrażane sukcesywnie już kilka lat temu, a nie teraz, gdy dochodzi do takich sytuacji. Czasy, kiedy do pracy w służbie cywilnej ustawiały się kolejki, już dawno minęły.

Co należy zrobić, żeby poprawić sytuację w służbie cywilnej? Należy przede wszystkim doprowadzić do wzrostu wynagrodzeń i wzrostu kwoty bazowej. Należy wpływać na profesjonalizację całej służby i jasno określić kierunki rozwoju i awansów zawodowych. Należy odpolitycznić tę służbę, jeśli chodzi zarówno o komisje naborowe, jak i o odwoływanie i powoływanie nowych kandydatów. W naborach należy uwzględnić kwotę wynagrodzenia, aby osoby, które będą służyły w korpusie służby cywilnej, nie były zaskoczone tym, co dostaną po podpisaniu umowy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zaproponowana ustawa o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw zawiera zmiany dotyczące procesu naboru do służby cywilnej, w szczególności odnoszące się do upowszechnienia aplikowania na określone stanowiska drogą elektroniczną, systemów czasu pracy oraz zasad funkcjonowania komisji dyscyplinarnych. Ustawa ustanawia również Dzień Służby Cywilnej oraz Odznakę Honorową za Zasługi dla Służby Cywilnej.

Wiele osób ubiegających się o pracę w służbie cywilnej nie ma dostatecznej wiedzy o zmianach zachodzących w procesie rekrutacyjnym, a więc wprowadzenie jasnych i efektywnych procedur rekrutacyjnych jest kluczowe. Niezrozumiałe jest jednak wprowadzanie zmian dotyczących Krajowej Szkoły Administracji Publicznej im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, które dodają nowy, funkcjonujący obok stacjonarnego, dualny tryb kształcenia, polegający na kształceniu i świadczeniu pracy w sposób naprzemienny. Nie do zaakceptowania są też zapisy wzmacniające rolę decyzyjne premiera.

Pracownicy służby cywilnej są funkcjonariuszami administracji publicznej. Służba ta powinna działać w celu zapewnienia profesjonalnego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa w urzędach administracji państwowej, a także obsługi funkcjonowania instytucji państwowych. Niestety pod rządami PiS idea ta została całkowicie zniszczona. W Polsce rządzonej przez Prawo i Sprawiedliwość nie można mówić o istnieniu apolitycznej, apartyjnej administracji. Do tej pory nie zaistniały żadne faktyczne okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na zmianę mojej opinii. Trudno zatem głosować za kolejną ustawą podporządkowującą służbę cywilną partyjnej administracji.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw dotyczy, zgodnie z uzasadnieniem, odbiurokratyzowania i uelastycznienia naboru do służby cywilnej, zmiany w systemach czasu pracy, uelastycznienia zasad tworzenia i funkcjonowania komisji dyscyplinarnych, ustanowienia Dnia Służby Cywilnej oraz Odznaki Honorowej za Zasługi dla Służby Cywilnej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Wieloletnie doświadczenia wynikające ze stosowania poszczególnych przepisów ustawy o służbie cywilnej skłaniają do uznania, że jest celowe dokonanie w niej szeregu zmian legislacyjnych zarówno o charakterze merytorycznym, jak i doprecyzowującym. Wejście w życie projektowanych rozwiązań znacznie ułatwi odbiorcom ustawy praktyczne stosowanie jej przepisów.

Projektowane rozwiązania obejmują w szczególności:

- odbiurokratyzowanie i uelastycznienie naboru do służby cywilnej,
- zmiany w systemach czasu pracy,
- uelastycznienie zasad tworzenia i funkcjonowania komisji dyscyplinarnych,
- ustanowienie Dnia Służby Cywilnej oraz Odznaki Honorowej za Zasługi dla Służby Cywilnej.

Tym samym projektowana nowelizacja stanowi także odpowiedź na postulaty zmian w zakresie naborów i funkcjonowania komisji dyscyplinarnych, kierowane do Szefa Służby Cywilnej przez dyrektorów generalnych i kierowników urzędów, oraz znaczący krok w kierunku realizacji zadań określonych w Sprawozdaniu Szefa Służby Cywilnej o stanie służby cywilnej i realizacji zadań tej służby w 2019 r., Sprawozdaniu Szefa Służby Cywilnej o stanie służby cywilnej i realizacji zadań tej służby w 2020 r. oraz w Sprawozdaniu Szefa Służby Cywilnej o stanie służby cywilnej i realizacji zadań tej służby w 2021 r.”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowany projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy zakłada uchylene art. 230 §2 w kodeksie wyborczym z dnia 5 stycznia 2011 r. Należy zwrócić uwagę na duże ryzyko wystąpienia sytuacji, w której uchylony artykuł prowadziłby do nieuwzględnienia głosów oddanych przez obywatela polskiego poza granicami kraju wskutek zaniechań administracji wyborczej. Jest to sytuacja pozbawiająca takowych obywateli ważnego głosu w wyborach. Konstytucja mówi jasno, że uprawnienie obywatela do udziału w sprawowaniu władzy, a zarazem prawo do wybierania, nie może być limitowane przez aktualne miejsce zamieszkania. Konstytucja mówi również jasno, iż to naród sprawuje władzę zwierzchnią przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.

Kwestionowany przepis kodeksu wyborczego może skutkować ograniczeniem prawa do wybierania obywatelom polskim zamieszkałym za granicą lub przebywającym na stałkach polskich, co jest nieuzasadnione jakkolwiek wartością konstytucyjną. Przepis ten niejako narusza istotę wolności i praw w demokratycznym państwie. Uważam, że wyeliminowanie ryzyka wystąpienia takiej sytuacji jest słuszne i prodemokratyczne.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt nowelizacji ustawy – Kodeks wyborczy, wniesiony przez senatorów większości senackiej, zakłada skreślenie §2 w art. 230 kodeksu wyborczego, usuwając tym samym ograniczenie czasowe liczenia głosów w zagranicznych obwodach do głosowania. Jak nieracjonalne jest to rozwiązanie, pokazuje nam opinia Państwowej Komisji Wyborczej, która wskazuje, że przepis art. 230 §2 kodeksu wyborczego został wprowadzony „ze względu na konieczność zapewnienia ciągłości i możliwości funkcjonowania państwa” i było to działanie „racjonalne i uzasadnione”, z kolei przyjęcie projektu ustawy może doprowadzić do sytuacji, w której ustalenie wyników wyborów będzie znacznie opóźnione, a nawet niemożliwe. „W ocenie Państwowej Komisji Wyborczej rozwiązaniem problemów organizacyjno-technicznych związanych z dużą liczbą wyborców przypadających na jeden obwód głosowania za granicą, a co za tym idzie, zapobieżeniem sytuacji, że w jakiejś obwodowej komisji wyborczej zbyt duża liczba głosujących wydłużyłaby pracę komisji, byłoby zwiększenie liczby obwodów głosowania tworzonych za granicą przez Ministra Spraw Zagranicznych”. I dalej: „Państwowa Komisja Wyborcza wystąpiła już do Ministra Spraw Zagranicznych z wnioskiem o podjęcie działań skutkujących utworzeniem większej niż w poprzednich latach liczby obwodów głosowania za granicą”.

W toku konsultacji uzyskaliśmy również opinię Związku Powiatów Polskich, na który często powołuje się większość senacka, a który podał w wątpliwość, „czy projektodawcy rozważyli konsekwencję usunięcia przedmiotowego paragrafu i tego, jak jego brak wpłynie na pracę komisji wyborczych”, jednocześnie sugerując zmianę brzmienia art. 230 §2 kodeksu wyborczego. Ponadto ZPP zwrócił uwagę, że uchwalanie istotnych zmian w prawie wyborczym powinno odbyć się „co najmniej sześć miesięcy przed kolejnymi wyborami, rozumianymi nie tylko jako sam akt głosowania, lecz także jako całość czynności objętych tzw. kalendarzem wyborczym. (...) liczonych do wydania postanowienia o zarządzeniu danych wyborów”.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

„Polska popiera akcesję Ukrainy do UE i NATO oraz podejmie się starań na rzecz przyznania Ukrainie statusu kandydata do członkostwa w UE. Zaznaczono to w przyjętym wspólnym oświadczeniu rządów Ukrainy i Polski” – powiedział premier Ukrainy Denys Szmyhał podczas briefingu z premierem Polski Mateuszem Morawieckim w dniu 1 czerwca 2022 r. Ze strony polskiego premiera padły wówczas słowa o pełnym poparciu dla akcesji Ukrainy do UE i NATO, co też rząd Prawa i Sprawiedliwości pokazywał wielokrotnie na przestrzeni ostatniego roku, wspierając Ukrainę w tym zakresie na arenie międzynarodowej.

Warto podkreślić, że po konsultacjach międzyrządowych w Kijowie Ukraina i Polska podpisały wówczas szereg dokumentów dwustronnych: wspólną deklarację pomiędzy Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej RP a Ministerstwem Wspólnoty i Rozwoju Terytorialnego Ukrainy, wspólną deklarację ministrów spraw wewnętrznych RP i Ukrainy o ścisłej współpracy na poziomie służb granicznych, memorandum ministerstw energii Ukrainy i Polski w sprawie wzmocnienia współpracy w dziedzinie energetyki, memorandum w sprawie powołania wspólnej ukraińsko-polskiej komisji do spraw współpracy przedsiębiorstw Ukrainy i Polski, której zadaniem będzie wypracowanie rekomendacji dotyczących formatu ukraińsko-polskiego wspólnego przedsięwzięcia do produkcji broni i sprzętu wojskowego, memorandum o współpracy między Ministerstwem Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych Ukrainy a Ministerstwem Klimatu i Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej, memorandum pomiędzy Ministerstwem Kultury Ukrainy i Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego Polski o współpracy w dziedzinie pamięci narodowej.

Cieszę się, że Senat, choć dopiero po roku, podejmuje uchwałę w sprawie poparcia aspiracji Ukrainy co do członkostwa w NATO i apeluje do krajów członkowskich NATO, by objęto Ukrainę nadzwyczajną procedurą, podobnie jak stało się to w przypadku Finlandii i Szwecji. To ważne, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej popiera postulaty krajów graniczących z Rosją, dotyczące silnych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy oraz wskazania drogi do jej członkostwa wraz z zacieśnianiem więzów politycznych między NATO i Kijowem. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zanim przejdę do kwestii projektów uchwały, przypomnę, że większość senacka, która ma również większość w Komisji Ustawodawczej, na posiedzeniu w dniu 9 maja 2023 r. narzuciła tekst jednolity w kontekście projektu uchwały o naszym najwybitniejszym rodaku, papieżu Świętym Janie Pawle II, wyrzucając wszystkie niezbędne argumenty, jakie przedstawili wnioskodawcy z klubu Prawa i Sprawiedliwości, chcący chronić jego dobre imię. Dzisiaj wszyscy ci, którzy jeszcze nie tak dawno, w czasie, gdy atakowano dobre imię polskiego papieża, twierdzili, że nie jest potrzebna nam kolejna uchwała w Senacie, bo dopiero co był rok mu poświęcony, dzisiaj próbują jednym tekstem zastąpić projektowaną uchwałę, która jednoznacznie opowiada się przeciw ostatnim atakom na Świętego Jana Pawła II.

Tymczasem uważam, że, tak jak zapisano w projekcie uchwały: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej zdecydowanie potępia medialną, haniebną nagonkę, opartą w dużej mierze na materiałach aparatu przemocy PRL, której obiektem jest Wielki Papież – św. Jan Paweł II najwybitniejszy Polak w historii. Jest to próba skompromitowania Jana Pawła II materiałami, których nie odważyli się wykorzystać nawet komuniści. (...)”

Nie pozwolimy zniszczyć wizerunku człowieka, którego cały wolny świat uznaje za filar zwycięstwa nad imperium zła. Papież Jan Paweł II jest symbolem odzyskania przez Polskę niezależności i wyzwolenia z rosyjskiej strefy wpływów, o czym wielokrotnie przypominali w swoich wystąpieniach światowi przywódcy, także prezydent USA Joe Biden podczas ostatniej wizyty w Polsce. Jan Paweł II jest wielkim autorytetem dla Polaków oraz społeczeństw całego świata. Niósł świadectwo wiary, dobroci i patriotyzmu. Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szacunek dla dzieła Jana Pawła II i Jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata. Jednocześnie Senat Rzeczypospolitej Polskiej uważa za swój obowiązek wobec przyszlých pokoleń przypomnieć, że Papież Polak był nieustrudzonym orędownikiem praw człowieka i obrońcą ubogich we wszystkich zakątkach świata. Okazywał szczególną wrażliwość na prawa ludzi pracy i sprawiedliwość społeczną.

Jako senatorowie wyrażamy wdzięczność wobec wszystkich obywateli, którzy stanęli w obronie św. Jana Pawła II. Zrobili to zarówno ludzie dalecy od Kościoła, jak i ci, którzy do niego należą i od lat walczą o naprawienie błędów popełnianych po ujawnieniu nadużyć.

Niech nasza postawa będzie świadectwem dla wszystkich, którzy próbują odebrać nam godność i wymazać pamięć. Jan Paweł II był wzorem nie tylko dla społeczeństwa, ale i dla całej klasy politycznej, w czasach gdy rodziła się nasza demokracja. Polacy i ich demokratycznie wybrani przedstawiciele nigdy nie

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

pozwolą na to, by zniszczono pamięć o Nim za pomocą materiałów sfabrykowanych przez system komunistyczny, któremu się sprzeciwiał.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu zasług Jana Pawła II dla obrony tożsamości, wolności i wspólnoty narodowej, składa wielkiemu rodakowi wyrazy uznania i wdzięczności”.

W pełni popieram podjęcie uchwały sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II w tym kształcie. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw to kolejna ustawa w wykonaniu rządzących, w której zawarte są rozwiązania niezbędne do lepszego funkcjonowania Służby Więziennej czy pojedynczych jej funkcjonariuszy. Myślę tu o rozwiązaniach dotyczących np. pomocy psychologicznej czy usprawnień w dostępie do służby.

A w drugiej części jest mowa o uczelni powstałej w 2018 r. Miała ona kształcić kadry polskiego więziennictwa, ale minister Ziobro nadał jej inny wymiar. Teraz ma ona wydawać i wysyłać w świat kadry organów wymiaru sprawiedliwości. I tu zaczynają się schody. Przy całej przychylności dla podejmowanych przez uczelnię wyzwań musimy zauważyć, że cieniem kładą się na niej zarzuty zawarte na razie w projekcie raportu NIK. Są one związane z niewłaściwym wykorzystywaniem środków, którymi uczelnia gospodaruje. Przypomnę tylko, że środki dla uczelni pochodzą m.in. z Funduszu Sprawiedliwości, co już samo w sobie – miał on służyć potencjalnym ofiarom przestępstw – kwestionuje prawidłowość ich wydatkowania. Wiemy także, że część tych środków musiała zostać zwrócona, a część kwot przyznanych dotacji nie została rozliczona.

Nie wspomnę o innych wybrykach władz uczelni, które np. zamawiały sondaże partyjne dla Solidarnej Polski, dzisiejszej Suwerennej Polski, na okoliczność jej osobnego startu w wyborach lub startu razem z PiS.

Nie może być zgody na funkcjonowanie uczelni wyższych, które swój prestiż opierają tylko na politycznych nominatach, a których wysiłki skierowane są na partyjne gierki i potyczki. To nieprzyzwoite. Dziękuję.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw ma na celu poprawę funkcjonowania oraz efektywności pracy w Służbie Więziennej. Nowe przepisy usprawnić mają m.in. procedurę naboru do formacji oraz procedury związane z przydzielaniem funkcjonariuszom kwater tymczasowych. Ponadto na mocy ustawy nastąpić ma zmiana nazwy uczelni służby państwowej nadzorowanej przez ministra sprawiedliwości – Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości na Akademię Wymiaru Sprawiedliwości.

Ustawa dotyczy trzech aspektów: orzecznictwa lekarskiego kandydatów do służby w Służbie Więziennej, a także kwestii związanych z rekrutacją jednostek służby medycyny pracy, jak również zmian w procesie gospodarowania zasobem kwater tymczasowych. Jak wskazuje tytuł, głównym celem ustawy jest zmiana nazwy uczelni – Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości na Akademię Wymiaru Sprawiedliwości. Uczelnia publiczna, która ubiega się o status uczelni akademickiej, powinna spełniać wymagania i podlegać przepisom ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, co nie będzie miało miejsca w przypadku tejże uczelni po uzyskaniu statusu uczelni akademickiej, bowiem tryb powołania i kadencja rektora będą podlegać przepisom ustawy o Służbie Więziennej. Chodzi m.in. o tryb powołania rektora przez ministra sprawiedliwości na 5-letnią kadencję, co budzi zasadnicze wątpliwości. W takim kształcie nie można zatem tej ustawy poprzeć.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw dotyczy m.in.: zmian w zakresie orzecznictwa lekarskiego kandydatów do służby w Służbie Więziennej, poprzez umożliwienie włączenia w proces rekrutacji jednostek służby medycyny pracy formacji; zmian w procesie gospodarowania zasobem kwater tymczasowych; dokonania zmiany nazwy uczelni służby państwowej nadzorowanej przez ministra sprawiedliwości – „Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości” na „Akademia Wymiaru Sprawiedliwości”.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, proponowana zmiana: „nowelizuje ustawę z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej w zakresie orzecznictwa lekarskiego kandydatów do służby w Służbie Więziennej. Ma to na celu umożliwienie włączenia w proces rekrutacji jednostek służby medycyny pracy formacji, co wpłynie na jego przyspieszenie. Zmiana ta jest korzystna dla funkcjonariuszy, pozwoli bowiem na usprawnienie procedury naboru, co zachęci nowych kandydatów do wyboru Służby Więziennej jako miejsca realizacji ich zawodowych aspiracji i służby dla kraju.

Nowe rozwiązania pozwolą również na odciążenie obecnie realizujących zadania w omawianym zakresie Rejonowych Komisji Lekarskich (RKL) podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Dodawany art. 39ca ust. 1 służy rozszerzeniu uprawnień poza RKL także dla jednostek medycyny pracy Służby Więziennej do ustalania zdolności fizycznej i psychicznej do służby w Służbie Więziennej przez lekarzy jednostek służby medycyny pracy Służby Więziennej – w zakresie zdolności fizycznej oraz psychologów zatrudnionych w jednostce organizacyjnej – w zakresie zdolności psychicznej, co pozwoli w znacznym stopniu skrócić czas oczekiwania na wydanie orzeczenia o zdolności kandydata do pełnienia służby w Służbie Więziennej oraz pozwoli w sposób płynny prowadzić rekrutację do służby. Ponadto w art. 39ca ust. 2 wskazano, że odwołanie od orzeczenia wydanego przez powyższe podmioty przysługuje za ich pośrednictwem do jednostki nadrzędnej medycyny pracy Służby Więziennej w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej, co znacznie usprawni sposób składania odwołania od tych orzeczeń. Jednocześnie w ust. 4 zawarto upoważnienie ustawowe dla Ministra Sprawiedliwości do określenia, w drodze rozporządzenia, wzoru formularza skierowania kandydata do Służby Więziennej do lekarza wykonującego zadania służby medycyny pracy w jednostce organizacyjnej.

Przedmiotowa propozycja zmiany ustawy o Służbie Więziennej jest konsekwencją poprzedniej zmiany ustawy o Służbie Więziennej – ustawą z dnia 22 lipca 2022 r. o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

ustaw (Dz.U. poz. 1933) – w zakresie art. 110 ust. 1a i upraszcza, z punktu widzenia Służby Więziennej, proces kwalifikacji kandydata do służby w Służbie Więziennej w zakresie jego zdolności psychicznej i fizycznej, co jest niewątpliwie korzystne dla tej formacji. (...)

Uzasadnienie dla projektowanych regulacji stanowi fakt, iż wykonywanie zadań przez funkcjonariuszy i pracowników formacji, oparte na zasadach hierarchiczności i podległości służbowej, należy do profesji trudnych, niebezpiecznych i co najważniejsze, szczególnie obciążających pod względem psychologicznym. Czynnikiem wpływającym na powstawanie obciążeń tego rodzaju w Służbie Więziennej są zarówno praca ze szczególnymi kategoriami osób (sprawcami przestępstw, osobami uzależnionymi, posiadającymi różnego rodzaju dysfunkcje i zaburzenia), jak i ciągła dyspozycyjność, praca w systemie zmianowym oraz w niedziele i święta, a także obowiązek rygorystycznego przestrzegania procedur. Charakter zadań wykonywanych w Służbie Więziennej przez poszczególne pioniry służby, a także specyficzne środowisko, które warunkuje narażenie pracowników i funkcjonariuszy na wystąpienie różnorodnych traumatycznych wydarzeń typu: samobójstwa lub próby samobójcze osadzonych, bunty, okupacje pomieszczeń, samouszkodzenia ciała, drastyczne przejawy podkultury więziennej itp. Praca tego rodzaju wiąże się z narażeniem na duży stres oraz z poważnym obciążeniem psychicznym. Przeciwdziałanie negatywnym skutkom tej pracy wymaga, w ocenie projektodawcy, wprowadzenia rozwiązania, które umożliwi funkcjonariuszom oraz pracownikom Służby Więziennej uzyskanie potrzebnej pomocy psychologicznej”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Szeroko rozumiane bezpieczeństwo jest wartością bezcenną i nadrzędną. Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom jest jedną z podstawowych funkcji państwa, które w tym celu powołuje odpowiednie służby i instytucje. Obecnie najbardziej liczne formacje dbające o nasze bezpieczeństwo to m.in. Policja, Straż Pożarna oraz Straż Graniczna. To od sprawności tych służb, wyposażenia ich w specjalistyczny sprzęt, ale przede wszystkim od poziomu wiedzy i wyszkolenia funkcjonariuszy zależy nasze życie i zdrowie.

Polscy funkcjonariusze cieszą się dużym zaufaniem społecznym. Są świetnie wyszkoleni oraz doposażeni w nowoczesny sprzęt, dlatego są bardzo cenieni także za granicą. Często biorą udział w misjach zagranicznych, takich jak np. gaszenie pożarów w Szwecji i Francji czy, jak niedawno, ratowanie poszkodowanych w trzęsieniu ziemi w Turcji. Jesteśmy z nich oczywiście bardzo dumni, ale nie zwalnia to państwa z obowiązku podnoszenia kwalifikacji i kompetencji funkcjonariuszy, szczególnie w obecnych czasach, gdzie postęp techniczny i dostęp do wiedzy jest coraz większy. Nie możemy także zapominać o ciągle pojawiających się nowych zagrożeniach, takich jak COVID czy wojna na Ukrainie, na które nasze służby również muszą być odpowiednio przygotowane.

Procedowana ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw jest wynikiem działań podejmowanych w celu poprawy jakości kształcenia przyszłych i obecnych funkcjonariuszy dbających o bezpieczeństwo i porządek publiczny. W tym celu poczynione zostały odpowiednie kroki, zmierzające m.in. do rozszerzenia oferty dydaktycznej dla studentów oraz do umożliwienia prowadzenia badań naukowych na uczelniach nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Ustawa zakłada zmianę nazw uczelni służb państwowych – Szkołę Głównej Służby Pożarniczej na Akademię Pożarniczą, a Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie na Akademię Policji w Szczytnie. Nowe nazwy podkreślą ogólnoakademicki status uczelni oraz naukowy profil ich działalności. Ponadto zaproponowane w ustawie przepisy tworzą nową uczelnię, Wyższą Szkołę Straży Granicznej w Koszalinie, z przekształcenia istniejącego tam Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Podniesienie rangi wspomnianych uczelni, otwarcie nowych kierunków oraz zapewnienie możliwości prowadzenia badań naukowych, a także powołanie Wyższej Szkoły Straży Granicznej bez wątpienia zwiększy poziom wiedzy osób, które dbają lub będą dbały o nasze bezpieczeństwo w przyszłości. Podniesienie renomy uczelni zachęci również młode osoby do studiowania na kierunkach związanych z bezpieczeństwem oraz pozwoli na ciągły ich rozwój, wymianę

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

doświadczeń z innymi uczelniami europejskimi, kształcenie na wyspecjalizowanych kierunkach, adekwatnych do aktualnych wyzwań.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw ma na celu dokonanie zmiany nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, tzn. Szkoły Głównej Służby Pożarniczej na „Akademia Pożarnicza” oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie na „Akademia Policji w Szczytnie” oraz w związku z planowanym utworzeniem resortowej uczelni – Wyższej Szkoły Straży Granicznej, dokonanie niezbędnych zmian w systemie szkolenia kadr Straży Granicznej oraz w procesie naboru.

Po pierwsze, nowe nazwy uczelni pomogą lepiej oddawać profil uczelni, ich specjalizację i misję, co może przyciągać bardziej odpowiednich kandydatów, a tym samym zwiększać poziom kształcenia.

Po drugie, zmiana nazw może ułatwić promocję uczelni i zwiększyć ich rozpoznawalność wśród społeczności akademickiej.

Po trzecie, zmiana nazw może wpłynąć na postrzeganie uczelni przez opinię publiczną, co może mieć znaczenie dla ich renomy i prestiżu. W przypadku zmiany nazwy na bardziej prestiżową lub kojarzącą się z lepszymi standardami uczelnia może być postrzegana jako bardziej wiarygodna i atrakcyjna dla studentów i wykładowców.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw, dotycząca 3 służb – Państwowej Straży Pożarnej, Policji i Straży Granicznej – zawiera zmiany, które powinny od nas uzyskać tylko wsparcie i akceptację, ponieważ wszystkim nam zależy przecież na najlepszym wykształceniu kadr w każdej z tych grup.

Zmieniamy nazwę uczelni ze „Szkoła Główna Służby Pożarniczej” na „Akademia Pożarnicza”. Podobnie jest z Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie, której nazwa zostaje zmieniona na „Akademia Policji”. Ważne jest także utworzenie Wyższej Szkoły Straży Granicznej. Najważniejsza w tych zmianach jest przede wszystkim zmiana w systemie szkolenia kolejnych, nowych kadr. Będzie się to także wiązało z wysokim poziomem dydaktycznym i naukowym. Otwierają się możliwości wymiany doświadczeń z uczelniami z innych krajów. Lobbujemy i będziemy wspierać każde wyzwanie dotyczące kadry naukowej i wysiłków finansowych. Mamy wszyscy świadomość, że najlepsze wykształcenie, przygotowanie funkcjonariuszy do służby, będzie dla każdego z nas, obywateli, tylko wartością dodaną, zwiększającą nasz spokój i nasze bezpieczeństwo w coraz mniej bezpiecznym świecie. Dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo,

Omawiana ustawa ma na celu dokonanie zmian nazw dwóch uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, tj. Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, która otrzyma nazwę „Akademia Pożarnicza”, oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, która otrzyma nazwę „Akademia Policji w Szczytnie”.

W myśl art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce publiczną uczelnią akademicką tworzy się w drodze ustawy, a zatem zmiana nazwy takiej uczelni również wymaga ustawy. Zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, uczelnia jest uczelnią akademicką, jeżeli prowadzi działalność naukową i posiada kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej 1 dyscyplinie naukowej albo artystycznej. Wyraz „akademia” jest zastrzeżony dla nazwy uczelni akademickiej. W wyniku ewaluacji jakości działalności naukowej za lata 2017–2021 przeprowadzonej w 2022 r. SGSP na mocy decyzji Ministra Edukacji i Nauki otrzymała kategorię naukową A+ w dyscyplinie „nauki o bezpieczeństwie” oraz kategorię A w dyscyplinie „inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka”. WSP w Szczytnie otrzymała kategorię naukową A w dyscyplinie „nauki o bezpieczeństwie” oraz B+ w dyscyplinie „nauki prawne”.

W związku z planowanym utworzeniem nowej uczelni, Wyższej Szkoły Straży Granicznej, opiniowana ustawa wprowadza niezbędne zmiany w systemie szkolenia kadr Straży Granicznej oraz w procesie naboru do służby. Utworzenie nowej uczelni ma przyczynić się do poprawy jakości kształcenia funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej oraz doboru optymalnych kandydatów do służby. Nowa uczelnia zostanie utworzona rozporządzeniem ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Wyższa Szkoła Straży Granicznej ma powstać na bazie Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Koszalinie, zwanego dalej „COSSG”.

Ustawa wprowadza ponadto regulacje doprecyzowujące rozwiązania odnoszące się do szkolnictwa policyjnego w zakresie przypadków uzyskania kwalifikacji zawodowych przez policjantów, skierowania policjanta na egzamin końcowy ze szkolenia zawodowego podoficerskiego, aspiranckiego lub oficerskiego bez konieczności odbywania takiego szkolenia, organizacji centralnego doskonalenia zawodowego, a także rozwiązania zmierzające do uspojnienia systemu szkolnictwa w zakresie służby zastępczej pełnionej w formacjach uzbrojonych niewchodzących w skład Sił Zbrojnych. Ponadto ustawa zmierza do skorelowania rozwiązań prawnych przewidzianych w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji z ustawą z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny.

Zmiana charakteru Szkoły Głównej Służby Pożarniczej i przekształcenie jej w Akademię Pożarniczą, podobnie jak Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie w Akademię Policji w Szczytnie, to tak naprawdę usankcjonowanie uzyskania przez te uczelnie odpowiednich kategorii naukowych nadawanych ustawami. I trudno nad tym dyskutować. Można jedynie pogratulować całej społeczności akademickiej obu uczelni tak dobrych osiągnięć naukowych. I tak naprawdę mógłbym zakończyć na tym stwierdzeniu swoje wystąpienie, gdyby nie to, że po raz kolejny do ustawy wprowadza się tak zwaną wrzutkę i to na tyle ważną i pilną, że powinniśmy ją przyjąć! Czy polski parlament naprawdę tak powinien procedować ustawy? Czy nie można tego robić z poszanowaniem prawa, w tym konstytucji? Jak inaczej wytłumaczyć sytuację, że rząd polski wie, że obywatele Ukrainy, którzy 24 lutego 2022 r. przekroczyli granicę w jednym z krajów Unii Europejskiej, mogą na jego terytorium przebywać legalnie do sierpnia 2023 r., i wie, że Komisja Europejska 10 października postanowiła jednak przedłużyć obowiązywanie dyrektywy o tymczasowej ochronie ukraińskich uchodźców co najmniej do 2024 r., ale nie przygotowuje rozwiązań prawnych w specustawie o pomocy obywatelom Ukrainy, a wprowadza je do ustawy o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw? To jest bardzo złe legislacyjnie postępowanie, naruszenie wszelkich zasad rzetelnej legislacji. To naruszenie zasad prawidłowej legislacji wynikających z art. 2 konstytucji oraz z zasady trzech czytań, a przede wszystkim także brak legislacyjnego szacunku do instytucji polskiego parlamentu. Najgorsze jest to, że taka praktyka stosowana jest permanentnie i nie widzę jej końca!!! Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw dotyczy zmiany nazw dwóch uczelni służb państwowych: Szkoły Głównej Służby Pożarniczej i Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Nowe nazwy podkreślą ogólniakademicki status uczelni oraz naukowy profil działalności. Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Koszalinie zostanie przekształcony w Wyższą Szkołę Straży Granicznej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, proponowana zmiana ma na celu „dokonanie zmiany nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych: Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, zwanej dalej «SGSP», na «Akademia Pożarnicza» oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, zwanej dalej «WSPol» w Szczytnie”, na «Akademię Policji w Szczytnie» oraz w związku z planowanym utworzeniem – resortowej uczelni – Wyższej Szkoły Straży Granicznej, co wiąże się z koniecznością wprowadzenia zmian w systemie szkolenia kadr Straży Granicznej oraz w procesie naboru. (...)

Wskazać należy, że nazwa «Akademia Pożarnicza» będzie w sposób jednoznaczny identyfikować uczelnię, wskazując na charakter jej działalności, uwzględniając jednocześnie poniższe rozwiązania normatywne.

Obecnie SGSP to nowoczesna, dobrze wyposażona uczelnia o profilu ogólniakademickim. Tradycje szkoły sięgają lat 30. ubiegłego wieku, zaś od 1982 r. jest to uczelnia, która nieprzerwanie kształci kadrę oficerską Państwowej Straży Pożarnej i specjalistów w zakresie ochrony przeciwpożarowej, inżynierii bezpieczeństwa i bezpieczeństwa wewnętrznego. SGSP jest miejscem, w którym zdobywa się wiedzę i pożądaną na rynku pracy umiejętność.

Zmiana nazwy podkreśli profil jej działalności, przejawiający się w prowadzeniu kształcenia przede wszystkim na studiach kończących się uzyskaniem tytułów zawodowych uprawniających do wykonywania zawodu inżynier pożarnictwa oraz prowadzeniu działalności naukowej w dwóch dyscyplinach naukowych, ocenianych podczas ostatniej ewaluacji. Ponadto, projektowana zmiana nazwy jest zgodna z misją i strategią uczelni, dotyczącymi kierunku jej rozwoju. Uczelnia planuje systematycznie rozszerzać ofertę dydaktyczną o kierunki studiów umożliwiające uzyskanie studentom nowych kompetencji, kładąc jednocześnie nacisk na interdyscyplinarny charakter kształcenia. SGSP – na mocy decyzji Ministra Edukacji i Nauki – otrzymała w dniu 2 lutego 2023 r. pozwolenie na utworzenie studiów pierwszego stopnia o profilu praktycznym na kierunku ratownictwo medyczne. Studia te przyczynią się do przygotowywania profesjonalnych kadr na potrzeby Państwowej Straży Pożarnej oraz innych

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

podmiotów ratowniczych, systemu zarządzania kryzysowego, ochrony infrastruktury krytycznej, systemów powiadamiania ratowniczego, w działaniu których to ratownicy medyczni są niezbędnym elementem ich funkcjonowania. W planie rozwoju uczelni są także działania zmierzające do otwarcia kolejnych kierunków studiów o charakterze utylitarnym, wpisującym się w profil działalności uczelni oraz wychodzącym naprzeciw potrzebom działań MSWiA oraz służby w PSP”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich określa zadania i kompetencje komisji, która ma być powołana do badania oraz opisywania wpływów rosyjskich zarówno na działalność funkcjonariuszy publicznych oraz kadrę kierowniczą wyższego szczebla spółek Skarbu Państwa, jak i innych osób, które w istotny sposób, np. w sferze medialnej czy społecznej, wpływały na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022.

Nasuwa się w tym miejscu pewne istotne pytanie. Czy przez 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości służby specjalne były w takim razie w stanie rozpadu? Dlaczego mając świadomość tego, jak niebezpieczna jest polityka Kremla, nad bezpieczeństwem kraju ma czuwać grupa posłów, niemających bladego pojęcia o specyfice i niuansach pracy służb wywiadowczych? W tym miejscu chciałabym skierować pytanie do szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, pana Bartosza Jarmuszkiewicza. Dlaczego tracimy czas na przygotowywanie teatru politycznego, a w tym samym momencie oligarcha z Donbasu kupuje strategicznie położone magazyny od polskiego syndyka przy ukraińskiej granicy? Dla ścisłości: nieruchomości istotne z perspektywy logistycznej i być może kiedyś wojskowej kupił proputinowski oligarcha, który był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej z Donbasu. Czy Polacy mogą czuć się bezpiecznie, jeśli takie osoby, śmiejąc się w twarz przedstawicielom polskich służb, nabywają nieruchomości położone w pobliżu miejsc przebywania amerykańskich wojsk, pracujących codziennie z Polakami w celu obrony Europy przed rosyjską inwazją?

Procedowana ustawa ma wymiar polityczny, a jej zapisy nie będą miały żadnych wartości merytorycznych czy rzeczowych, o czym świadczą kontrowersyjne uzasadnienie oraz dyskusja przeprowadzona na posiedzeniu komisji. Ma to być teatr medialny, mający na celu osłabienie i ośmieszenie Polski na arenie międzynarodowej. Czy tak zachowują się odpowiedzialni liderzy, gdy za naszą granicą giną ludzie, walczący także za naszą wolność?

Sam zapis zakładający powołanie przez Sejm 9-osobowej komisji, której celem byłoby badanie rosyjskich wpływów na bezpieczeństwo Polski, stawia wiele znaków zapytania. Można śmiało przypuszczać, że prowadzone postępowania będą miały charakter polityczny i stygmatyzujący, i przyczynią się do przedstawienia wybranej osoby jako rosyjskiego agenta. Wszystko bez rzetelnego śledztwa, dowodów, argumentów oraz praktycznych podstaw.

Rząd PiS już wielokrotnie udowodnił, że wartość merytoryczna procedowanych ustaw ma drugorzędne znaczenie. Liczy się doraźny zysk i bieżący interes partyjny. Warto zaznaczyć, że w ramach ogólnych zapisów przedmiotowej ustawy „polityczna komisja” byłaby władna cofać poświadczenie bezpieczeństwa niezbędne do zapoznawania się z tajnymi informacjami, a nawet orzekać zakaz pełnienia funkcji związanych m.in. z wydatkowaniem środków publicznych.

Komisja wydawałaby polityczne wyroki bez dowodów, w demokratycznym państwie prawa, które niedawno świętowało kolejną rocznicę przystąpienia do Unii Europejskiej. To skandal i mocne naruszenie zasad wolnej oraz suwerennej Polski.

Kolejny zapis procedowanej ustawy nadaje wątpliwe prawa do przypisywania jednostkom odpowiedzialności i wyciągania względem nich negatywnych konsekwencji za podejmowanie działań, które nie stanowiły przestępstwa. Szanowni Państwo, to rozwiązanie niezgodne z konstytucyjnym zakazem karania bez podstawy prawnej.

Ostatnio przy okazji kolejnych obchodów 3 maja tak chętnie mówiliśmy o wartościach, jakie niosą za sobą konkretne zapisy konstytucji. Niestety dla rządu Prawa i Sprawiedliwości te zapisy to tylko slogany i puste słowa bez pokrycia. Dzisiejsza debata jest tego znakomitym przykładem. Dlatego w pełni popieram wniosek Komisji Ustawodawczej Senatu RP o odrzucenie tej ustawy.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To paradoks, że partia, która tak często realizuje scenariusze pisane cyrylicą, chce badać wpływy rosyjskie na bezpieczeństwo Polski. Partia, której dygnitarze doprowadzili do sytuacji, że obce wywiady mogły przeglądać korespondencję, która powinna odbywać się szyfrowanymi kanałami, nie mailami na publicznych domenach. Partia, której działacze na czele z premierem Mateuszem Morawieckim w przededniu napaści Rosji na Ukrainę spotykała się i prowadziła ustalenia z politykami prorosyjskimi: Marine Le Pen, Viktorem Orbanem czy Santiago Abascallem. Z mojej strony to działania wbrew polskiej racji stanu. PiS zadaje się w Europie z partiami prorosyjskimi.

Posłowie PiS nie ukrywają, że chcą za pomocą komisji uderzyć w opozycję. Ilość złamanych punktów konstytucji w proponowanej ustawie o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 jest taka, że powinna jak najszybciej trafić do kosza. Nadrzędnym celem komisji ma być uderzenie w Donalda Tuska. To skandal i wręcz nie do pomyślenia w demokratycznym kraju.

Partia, która systematycznie uzależniała nas od rosyjskiego węgla, osłabia rynek energetyczny poprzez fuzję Orlenu z Lotosem, dzieli społeczeństwo i konfliktuje Polskę z zachodnimi partnerami, zarzuca poprzednikom, że działali na korzyść Rosji. Złodziej zawsze najgłośniej krzyczy: łapać złodzieja!

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku!

Celem każdego polskiego parlamentarzysty powinna być dbałość o interesy Rzeczypospolitej, a przede wszystkim o jej bezpieczeństwo. To wartość nadrzędna, po to bowiem zostaliśmy obdarzeni przez społeczeństwo mandatem do sprawowania swoich funkcji, aby służyć narodowi i państwu najlepiej, jak potrafimy. To obowiązek nie tylko w czasach pokoju, ale i trwających konfliktów. Przeprowadzana od ponad roku rosyjska inwazja na Ukrainę destabilizuje sytuację szczególnie blisko naszych granic. Wojna, toczona u naszego południowo-wschodniego sąsiada, jest swoistym zagrożeniem także dla Polski. Stąd też istnieje konieczność podjęcia działań nadzwyczajnych, aby wzmocnić ochronę interesów państwa polskiego. Jedno z nich zakłada poselski projekt ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022.

Procedowany akt legislacyjny formułuje zadania oraz kompetencje komisji, która miałaby określić skalę rosyjskich wpływów na działalność funkcjonariuszy publicznych oraz kadry kierowniczej wyższego szczebla spółek Skarbu Państwa, a także innych osób, mogących wydajnie oddziaływać na bezpieczeństwo wewnętrzne naszego kraju. Wedle założeń komisja ma składać się z 9 członków, których powoływanie i odwoływanie będzie przysługiwać Sejmowi. Na jej czele ma stanąć przewodniczący, wybierany spośród innych członków komisji, których wskażą poszczególne kluby poselskie w ciągu 2 tygodni od wejścia przepisów w życie. Co zaś tyczy się uprawnień komisji, należy do nich analizowanie m.in. czynności urzędowych, wszelkich zawieranych umów czy dysponowania środkami publicznymi lub spółki. Komisja bowiem będzie miała prawo do uchynienia wszelkich postanowień, co do których istnieją dowody na angaż wpływów rosyjskich, prawo do wydania zakazu pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi do 10 lat oraz prawo do cofnięcia poświadczenia bezpieczeństwa i do nałożenia zakazu otrzymania takiego poświadczenia na 10 lat. Należy przy tym podkreślić zakres czasowy, który swoim badaniem obejmie komisja. Lata 2007–2022 to na polskiej scenie politycznej okres, w którym rządy sprawowała nie tylko koalicja PO-PSL, ale także Prawo i Sprawiedliwość. Zwiększa to tym samym transparentność jej działań i swoistą ponadpartyjność.

W świetle przytoczonych argumentów będę głosował za przyjęciem tej ustawy. W dobie wojny na Ukrainie swoją postawą państwo polskie aspiruje do miana jednego z głównych architektów polityki wspólnoty europejskiej. Musi więc z niezwykłą dbałością pilnować spójności i transparentności podejmowanych przez siebie działań. Dlatego też powstanie tej komisji uważam za zasadne.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mógłbym powiedzieć, że omawiana przez nas ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 jest niezgodna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Ale po co? Przecież to oczywiste! Mógłbym powiedzieć, że omawiana przez nas ustawa łamie zasady trójpodziału władzy. Ale po co? Przecież to oczywiste! Mógłbym powiedzieć, że pomysłodawcom pomyliło się prawo administracyjne z prawem karnym. Co jeszcze mógłbym powiedzieć? Że tworzony jest polityczny, jednocześnie prokurator, sąd i egzekutor? Ale to też oczywiste! Że ustawodawca z góry zakłada bezprawne postępowanie członków tego zacnego gremium? To też oczywiste! Bo z jakiego powodu w art. 13 wprowadza zapis, zgodnie z którym członkowie tej komisji nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności?

Cóż zatem chciałbym powiedzieć? Otóż zauważam, że koalicja rządząca dramatycznie boi się przegranej w nadchodzących wyborach. Boi się jej do tego stopnia, że jest gotowa się ośmieszyć w kraju i za granicą! Gotowa jest schować jakikolwiek wstyd i resztki przyzwoitości. Mało tego, rządowa większość – nie wiem, czy w całości świadomie – w rozpaczliwym zabieganiu o utrzymanie się u władzy gotowa jest zapisać się w podręcznikach do prawoznawstwa gdzieś pomiędzy doktryną dyktatury proletariatu a myślą prawniczą i praktyką funkcjonowania takich ostoi demokracji jak Białoruś i Rosja, z której wpływami rzekomo chce walczyć przy pomocy tego absurdalnego i niepraworządnego tworu.

Dodam jeszcze jedno – prawo pisze się dla swoich antagonistów. Zastanowiliście się, co będzie, jeśli najbliższe wybory przegracie? Możecie je przegrać pomimo waszych wielu działań, które najbliższe wybory uczynią nieuczciwymi, takimi jak łamanie normy reprezentacji, uczynienie z mediów publicznych partyjnej przybudówki propagandowej czy ewentualnego powstania obecnie omawianej komisji. Wiem, zakładacie, że jak w bajkach ci dobrzy są też zawsze naiwni i nie sięgną po owoce z zatrutego drzewa. Zakładacie oczywiście, że będziecie pod ochroną prawa, czego innym takimi kuriozalnymi projektami odmawiacie. Ale może, jak już w trybie tych absurdalnych „środków zaradczych” zapisanych w procedowanej ustawie, pozbawicie całą opozycję prawa do kandydowania do Sejmu i Senatu, to przyjdą do władzy tacy, którzy wasze bezprawie wykorzystają przeciwko wam? Zastanowiliście się nad tym?

W dojrzałych demokracjach np. odnawia się stopniowo skład różnych gremiów, żeby niektóre decyzje nie zapadały pod wpływem chwilowej czy niewielkiej większości. Tak też było u nas np. z Trybunałem Konstytucyjnym, oczywiście dopóki działał. Cechą stabilnych demokracji nie jest natomiast dorazne tworzenie niekonstytucyjnych instytucji nastawionych na eliminację przeciwników politycznych. I jeżeli ktoś powinien za cokolwiek odpowiadać, to

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

chyba jedynie rząd, który po siedmiu i pół roku u władzy doszedł do przekonania, że jest opleciony mackami rosyjskich wpływów. Co robił do tej pory? Gdzie były wszystkie służby? Czym zajmowała się prokuratura?

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście nie pozostaje mi nic innego, jak zgodnie z opinią Komisji Ustawodawczej zaapelować do szanownych koleżanek i kolegów senatorów o odrzucenie omawianej w niniejszym punkcie ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nigdy wcześniej nie sądziłem, że taka ustawa jak ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 może trafić do Senatu, czyli że wcześniej zostanie przyjęta przez Sejm RP. Projekt tej ustawy powstał z inicjatywy posłów i nawet nie chcę znać ich nazwisk, żebym się do nich nie uprzedzał, bo tego typu rozwiązania mogą się rodzić jedynie w umysłach osób...

Przed debatą zapoznałem się dokładnie z procesem legislacyjnym w Sejmie, ale przede wszystkim przestudiowałem 2 opinie prawne zamówione przez Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji Kancelarii Senatu, które są miazdzące i dyskredytują tę ustawę na gruncie prawa polskiego pod względem jej konstytucyjności, ale także europejskiego. Nie będę cytował ani opinii prof. dra hab. Artura Nowaka-Fara ze Szkoły Głównej Handlowej, ani opinii prof. dra hab. Marcina Matczaka z Uniwersytetu Warszawskiego. Każdy zainteresowany może się z nimi zapoznać, bo są ogólnie dostępne. Nie wypada mi także powtarzać tego wszystkiego, co już wybrzmiało w tej Izbie i co wielokrotnie wybrzmiało w sali sejmowej i w niezależnych mediach.

Będę z pełnym przekonaniem głosował za odrzuceniem tej ustawy w całości. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Rozpatrywana przez Wysoką Izbę ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 wzbudziła liczne kontrowersje w trakcie jej procedowania, jak i po jej uchwaleniu.

Pierwszy element, na który chciałabym zwrócić uwagę, jest związany z działaniami organów państwa podejmowanymi dla ochrony interesów jego obywateli. Funkcjonujące Agencja Wywiadu, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i wiele instytucji powiązanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem państwa do tej pory nie wypowiedziały się na temat swoich działań, co jest uzasadnione ich poufnością, ale też nie podjęły działań zapobiegawczych i wykrywczych. W aktualnej sytuacji geopolitycznej nawet laik potrafi sobie wyobrazić, że obce wywiady prowadzą liczne działania dezinformujące lub naruszające pewność obrotu gospodarczego. Dlatego wiele działań gospodarczych w obrocie państwowym jest objętych osłoną kontrwywiadowczą. Trzeba zatem zadać pytanie, czy te organy działały w okresie objętym ustawą, czy też nie działały. Czy będą w stanie przedstawić rzetelną informację na temat wyniku tych działań członkom komisji?

Drugim elementem, opisanym wielokrotnie, tak w przypadku tej ustawy, jak i innych poczynań legislacyjnych podejmowanych przez posłów opcji rządzącej, jest oczywista niekonstytucyjność i brak możliwości wprowadzenia na etapie prac senackich takich poprawek, które likwidowałyby tak oczywistą niekonstytucyjność. Pod pozorem rzekomego załatwiania sprawy administracyjnej przez organ administracji publicznej w oparciu o zasady postępowania administracyjnego w rzeczywistości kryje się hybryda przypominająca sprawę karną rozpatrywaną na warunkach charakterystycznych dla procedury karnej. W rezultacie ustawodawca narusza tym samym konstytucję i umowy międzynarodowe. Wydaje mu się bowiem, że nazywając coś eufemicznie „organem administracji” i „sprawą administracyjną”, może pominąć kwestię zgodności przyjętej regulacji z takimi przepisami jak np. art. 42 konstytucji, art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 14 i 15 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych. Przenosi się to także na przyjętą w ustawie specyficzną technikę legislacyjną. Wbrew przyjętym zasadom same czyny będące przedmiotem postępowania przed komisją („wpływy rosyjskie na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej”) dalekie są od ustawowej określoności i precyzji wymaganej od ustaw karnych (w tym przypadku – quasi-karnych) i stwarzają nieograniczone pole dla arbitralnej uznaniowości i interpretacyjnych nadużyć. Jednocześnie krąg odpowiedzialnych podmiotów jest w gruncie rzeczy nieograniczony. Więcej nawet – w tym kręgu teoretycznie mogą się znaleźć również te podmioty (np. prezydent RP,

posłowie, senatorowie), których odpowiedzialność poddana jest konstytucyjnie zupełnie innemu reżimowi.

Trzeci element, na który trzeba zwrócić uwagę, to intencje, które przyświecały wnioskodawcom. W historii wielu państw w okresie przesilen politycznych pojawiały się komisje powołane z podobnymi intencjami i zadaniami. Wiele wskazuje, że pisząc tę ustawę, wnioskodawcy wzorowali się na komisji McCarthy'ego. Warto przytoczyć jedną opinię o tej komisji. Amerykański historyk, Stanley Schultz, emerytowany profesor Uniwersytetu Wisconsin, w „American History 102” napisał: „Ze znikomymi lub nieistniejącymi dowodami jego oskarżeń, McCarthy opierał się na pomówieniach, donosach i insynuacjach w celu zniszczenia reputacji swoich przeciwników (styl obecnie znany jako «makkartyzm»)). W 1954 telewizyjna relacja pozwoliła milionom oglądać metody McCarthy'ego po raz pierwszy, co obudziło falę oburzenia i spowodowało oficjalną cenzurę jego działalności”. Przeanalizowawszy treść procedowanej ustawy, można z dużym prawdopodobieństwem założyć podobne wyniki prac Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022.

W procedowanej ustawie, w art. 37, uwzględniono środki o wyrażnie represyjnym charakterze, a mianowicie:

- cofnięcie poświadczenia bezpieczeństwa lub nałożenie zakazu otrzymania poświadczenia bezpieczeństwa na okres do 10 lat;
- zakaz pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi na okres do 10 lat;
- cofnięcie pozwolenia na broń lub nałożenie zakazu posiadania pozwolenia na broń na okres do 10 lat.

Zgodnie z art. 36 mają one być stosowane nie wyrokiem, a decyzją administracyjną, przez komisję, która nie ma żadnego przymiotu właściwego sądowni, i w trybie postępowania o charakterze administracyjnym.

Należy też wziąć pod uwagę aspekty propagandowe i medialne prac komisji. Uwzględniwszy szerokie spektrum działania komisji, należy się spodziewać, że zostaną wybrane najbardziej spektakularne aspekty polityki z lat 2007–2022 i nie będą one analizowane pod kątem sprawdzenia stanu faktycznego czy udokumentowanych działań, a emocji poszczególnych członków komisji i ich środowisk politycznych. Przykładem tego stanu rzeczy są wypowiedzi niektórych parlamentarzystów w mediach społecznościowych.

Wreszcie ustawa o komisji w art. 13 zawiera pełne i bezwarunkowe wyłączenie odpowiedzialności członków komisji za ich działalność wchodzącą w zakres sprawowania funkcji w komisji. Ustawa zapewnia im nie tylko bezkarność, lecz także brak odpowiedzialności w rozumieniu prawa cywilnego za jakiegokolwiek delikty, także odpowiedzialności odszkodowawczej. Przepis brzmiący: „Członkowie Komisji nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania funkcji w Komisji” zapewne miał na celu wyłączenie odpowiedzialności również przed Bogiem i historią, bo odpowiedzialność tylko przed Bogiem i historią w polskim ustawodawstwie już się pojawiała.

Wziąwszy pod uwagę tylko te wymienione aspekty procedowanej ustawy, należy ją uznać za niekonstytucyjną, posiadającą wady niemożliwe do usunięcia w trybie procedowania przez Wysoką Izbę i zgodzić się z wnioskiem o odrzucenie ustawy w całości.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 dotyczy utworzenia Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 w celu ochrony interesu Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Potrzeba powołania specjalnego organu wynika z konieczności ochrony interesu Rzeczypospolitej Polskiej przez:

- zbadanie i opisanie wpływów rosyjskich zarówno na działalność funkcjonariuszy publicznych oraz kadre kierowniczą wyższego szczebla spółek Skarbu Państwa, jak i innych osób, które w istotny sposób (np. w sferze medialnej czy społecznej) wpływały na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej;
- wzruszenia wydanych decyzji administracyjnych, które zostały wydane wskutek wpływów rosyjskich, na szkodę interesu Rzeczypospolitej Polskiej;
- zastosowanie środków zaradczych, które mają na celu ograniczenie dostępu do newralgicznych informacji, ważnych stanowisk, czy też do broni osobom, które działały pod wpływem rosyjskim, tak aby zminimalizować ryzyko ponownego ich działania na szkodę interesu Rzeczypospolitej pod wpływem rosyjskim.

Poza jakąkolwiek wątpliwością jest, że Rzeczpospolita Polska jest przedmiotem działań osób, podmiotów i instytucji związanych z Federacją Rosyjską. Są to działania o różnym charakterze – legalnym, bezprawnym, operacyjnym, lobbingsowym, korupcyjnym czy też medialnym. Od lat w publikacjach naukowych opisuje się jak Federacja Rosyjska i podmioty od niej zależne oddziałują na politykę i gospodarkę innych krajów z wykorzystaniem swoich surowców naturalnych, w tym uzależniając państwa od dostaw taniego surowca i tworząc w tych państwach swoje grupy wpływu, które – przez zależności finansowe, organizacyjne, osobiste czy ideologiczne – starają się oddziaływać na czynniki decyzji w danym państwie, aby podejmowano decyzje jak najkorzystniejsze z punktu widzenia Federacji Rosyjskiej i jej podmiotów zależnych. W obecnym kontekście geopolitycznym, po rosyjskiej agresji na Ukrainę i wywołanym kryzysie energetycznym, a także generowanym przez ów kryzys wdrożeniu cen produktów i usług, działania te są bardziej szkodliwe niż kiedykolwiek. Okoliczności wymagają zatem podjęcia działań nadzwyczajnych, które zmierzają do ochrony interesów Rzeczypospolitej Polskiej. Stąd też potrzeba powołania Komisji, która dokona całościowego przeglądu wpływów rosyjskich, które zagrażają bezpieczeństwu wewnętrznemu Rzeczypospolitej Polskiej.

Konieczne jest dokonanie weryfikacji działań osób odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji w strategicznych dla funkcjonowania państwa sektorach w ciągu ostatnich 15 lat. W 2007 r. rząd Jarosława Kaczyńskiego kontynuował politykę w relacjach polsko-rosyjskich mającą na celu budowanie silnej

suwerenności w zakresie bezpieczeństwa zewnętrznego, a także niezależnej polityki energetycznej. To w tamtym czasie na pierwszy plan wysuwały się kwestie embarga na eksport polskiego mięsa do Rosji oraz negatywne reakcje Federacji Rosyjskiej na udział Polski w projekcie budowy elementów amerykańskiego systemu tarczy antyrakietowej. Wkrótce potem rozpoczęła się rosyjska agresja na Gruzję, którą zdecydowanie potępił ówczesny prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, co scementowało w rosyjskiej narracji Rzeczpospolitą Polską jako państwo nieprzyjazne wobec Federacji Rosyjskiej. Od tamtej pory, jak wynika z publikowanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego informacji, mamy do czynienia ze zintensyfikowanymi działaniami podmiotów związanych z Federacją Rosyjską, które mają na celu po pierwsze zdestabilizowanie sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej Polskiej, po drugie budowanie grup wpływu, które funkcjonują w relacjach z podmiotami zależnymi od Federacji Rosyjskiej na zasadzie klientelizmu, a po trzecie zwasalizowanie Rzeczypospolitej Polskiej w stosunkach bilateralnych z Federacją Rosyjską na polu politycznym, militarnym i gospodarczym.

Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że rząd Donalda Tuska w latach 2007–2014 realizował zgoła inną politykę wobec Federacji Rosyjskiej. Określa się ją mianem resetu w relacjach z Rosją, który zresztą został opracowany koncepcyjnie w Niemczech, przez rząd Angeli Merkel. Charakterystycznym działaniem dla tego okresu były spotkania, na różnym szczeblu, pomiędzy władzami Polski oraz Federacji Rosyjskiej, w tym zwłaszcza z Władimirem Putinem oraz Siergiejem Ławrowem. Do rangi symbolu ówczesnego resetu urosło już podpisanie w 2010 r. przez Waldemara Pawlaka kontraktu gazowego z Gazpromem. Nie można mieć zatem wątpliwości, że utworzenie Komisji jest w pełni uzasadnione.

Komisja nie będzie posiadała uprawnień służb specjalnych, czy też uprawnień prokuratorskich – będzie ona przekazywać informacje o zebranych dowodach na popełnienie przestępstwa oraz kierować zawiadomienia dotyczące wszczęcia przez właściwe organy postępowań karnych, bądź postępowań innych niż karne. Celem projektodawcy nie jest również wkroczenie projektowanym aktem prawnym w materię zarezerwowaną dla wymiaru sprawiedliwości, o której mowa w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Komisja będzie stosować wyłącznie środki zaradcze o charakterze administracyjnym, pełniące funkcje prewencyjne. Kluczowe w działalności Komisji będzie zbadanie powiązań osób zajmujących ważne stanowiska państwowe w latach 2007–2022, przeanalizowanie kulis niekorzystnych z punktu widzenia interesów Rzeczypospolitej Polskiej decyzji zapadłych w tamtym czasie, wyjaśnienie czy podejmowane były one pod wpływem rosyjskim i poinformowanie o tym opinii publicznej.

Istotnym jest fakt, iż cele Komisji nie mogłyby zostać zrealizowane w ramach sejmowej komisji śledczej, o której mowa w art. 111 Konstytucji RP. Jej ograniczone kompetencje uniemożliwiłyby efektywne zbadanie wpływów rosyjskich, a także sprawiłoby, że niemożliwe byłoby podjęcie natychmiastowych działań prewencyjnych w postaci środków zaradczych. Co więcej, historia komisji śledczych dowodzi ich wysokiej nieefektywności”.

Argumenty przedstawione w uzasadnieniu nie wymagają według mnie komentarza. W pełni popieram niniejszą ustawę. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej dotyczy zmniejszenia kosztów produkcji w gospodarstwach rolnych produkujących świnie, owce, kozy i konie przez wprowadzenie wsparcia finansowego do oleju napędowego wykorzystywanego w ich produkcji.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, zmiany mają na celu „wprowadzenie limitu zużywanego oleju napędowego w odniesieniu do świń, owiec, kóz i koni, w przypadku prowadzenia przez producenta rolnego produkcji rolnej, któremu równocześnie przysługuje zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa zakupionego do tej produkcji na powierzchni co najmniej 1 ha użytków rolnych.

Dodatkowy limit zużywanego oleju napędowego, poza produkcją świń, w odniesieniu do owiec, kóz i koni został wprowadzony do projektu w wyniku uwzględnienia propozycji zgłoszonych Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi w trakcie konsultacji społecznych projektu ustawy oraz dodatkowych analiz.

Wprowadzenie pomocy finansowej dla producentów świń, owiec, kóz i koni w formie zwrotu podatku akcyzowego jest uzasadnione potrzebą zmniejszenia kosztów produkcji w gospodarstwach rolnych. W ostatnim okresie odnotowany został wzrost kosztów produkcji rolnej, w tym związanych z wysokimi cenami paliwa rolniczego.

Intensyfikacja produkcji zwierzęcej w małych gospodarstwach rodzinnych oraz wielkoobszarowych wymaga zastosowania nowoczesnych technologii z wzrastającym udziałem paliw w wykonywaniu prac z użyciem urządzeń mechanicznych w gospodarstwie. Wzrastające wymagania jakościowe i standardy technologiczne w produkcji świń, owiec, kóz i koni przyczyniają się do wzrostu zapotrzebowania na nośniki energii do celów grzewczych, do oświetlenia oraz do napędu maszyn i urządzeń. W szczególności technologia żywienia świń ma bezpośredni związek z większym ponoszeniem kosztów paliwa w kosztach utrzymania świń”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa dotyczy wprowadzenia przepisów umożliwiających prawne uregulowanie utworzenia, zasad finansowania oraz zakresu i trybu finansowania przez podmioty prowadzące skup, przechowywanie, obróbkę, przetwarzanie lub dalszą odsprzedaż produktów rolnych Funduszu Ochrony Rolnictwa, którego środki będą gromadzone na wyodrębnionym rachunku bankowym administrowanym przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa i z którego będą wypłacane rekompensaty producentom rolnym sprzedającym swoje produkty rolne w przypadku niewypłacalności tych podmiotów.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Celem projektowanej ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa jest stworzenie możliwości prawnych gwarantujących producentom rolnym rekompensatę z tytułu utraty przychodów z prowadzonej przez nich działalności rolniczej w przypadku upadłości nabywców produktów rolnych.

W projekcie ustawy proponuje się utworzenie Funduszu Ochrony Rolnictwa, a także uregulowanie zasad jego finansowania. Ze środków funduszu będą wypłacane rekompensaty producentom rolnym w przypadku braku zapłaty za produkty rolne zbyte podmiotowi prowadzącemu działalność w zakresie skupu, przechowywania, obróbki lub przetwórstwa produktów rolnych, który stał się niewypłacalny. (...)

Mając na uwadze, że przychody z produkcji rolnej nie są objęte podatkiem dochodowym, a także to, że celem rekompensat jest zapewnienie kontynuowania działalności rolniczej, proponuje się zwolnienie z podatku dochodowego od osób fizycznych kwot rekompensat wypłaconych na podstawie projektowanej ustawy.

Projekt przewiduje wypłatę rekompensat z tytułu braku zapłaty za sprzedane produkty rolne przez podmioty, które stały się niewypłacalne w 2022 r. Wnioski o rekompensatę w 2023 r. rolnicy będą mogli składać w okresie od dnia 1 do dnia 31 sierpnia 2023 r.”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy – Prawo budowlane dotyczy stabilizacji rynku zbóż w związku z napływem zboża z Ukrainy oraz rozszerzenia katalogu inwestycji (budów) niewymagających decyzji o pozwoleniu na budowę, a wymagających jedynie dokonania zgłoszenia, o jednokondygnacyjne budynki gospodarcze i wiaty o prostej konstrukcji, związane z produkcją rolną, o powierzchni zabudowy do 300 m², przy rozpiętości konstrukcji nie większej niż 7 m i wysokości nie większej niż 7 m, których obszar oddziaływania mieści się w całości na działce lub działkach, na których zostały zaprojektowane.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „w wyniku agresji Rosji na Ukrainę ograniczeniu uległ eksport zbóż i innych produktów rolnych z Ukrainy tradycyjnymi kanałami, tj. przez porty na Morzu Czarnym. Spowodowało to znaczący, nienotowany nigdy wcześniej, wzrost przewozu ukraińskich zbóż i innych produktów rolnych przez polską granicę. Nadmierny przywóz produktów rolnych z Ukrainy destabilizuje krajowy rynek rolny, szczególnie w regionach południowo-wschodniej Polski. Do kraju przywożone są w szczególności kukurydza i pszenica. Pomoc dla podmiotów skupujących w formie niskoprocentowanych pożyczek umożliwi skup od polskich producentów rolnych produktów rolnych, w tym pozostających w magazynach własnych gospodarstw rolnych zbóż, w celu ich przygotowania do składowania w nich zbóż z nowych zbiorów. Niskooprocentowane pożyczki dla producentów rolnych umożliwią rolnikom nabycie środków do produkcji rolnej, w szczególności nawozów, środków ochrony rolnej oraz energii i paliwa rolniczego w związku z ich wyjątkowo wysokimi cenami. (...)

Proponowane zmiany niewątpliwie przyczynią się do ułatwienia procesu inwestycyjno-budowlanego prowadzonego na terenie gospodarstw rolnych. Wprowadzone uproszczenia pozwolą na szybkie i sprawne realizowanie inwestycji budowlanych w gospodarstwach rolnych, a dzięki zmniejszeniu ilości wymaganych dokumentów obniżone zostaną także koszty ich realizacji. Zmniejszone koszty wynikają z braku konieczności opracowywania projektu budowlanego (w tym ponoszenia kosztów za wykonanie map do celów projektowych) oraz kosztów nadzoru (kierownik budowy). Zakłada się także, że wprowadzone zmiany przyspieszą i ułatwią pozyskiwanie wsparcia przez rolników indywidualnych realizowanego w ramach środków Wspólnej Polityki Rolnej. Warto również podkreślić, że niekiedy procedura uzyskania pozwolenia na budowę, ze względu na jej czasochłonność, uniemożliwia dostarczenie przez rolnika ubiegającego się o wsparcie wszystkich niezbędnych dokumentów, wymaganych do przyznania pomocy”. Dziękuję bardzo.

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego

Oświadczenie skierowane do minister finansów Magdaleny Rzeczkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Mając na względzie pojawiające się w przestrzeni publicznej nieoficjalne informacje dotyczące podmiotów, które produkują gaz płynny LPG sprowadzany z Rosji do Polski, zwracam się do pani minister, jako do organu nadzorującego funkcjonowanie Służby Celno-Skarbowej, z prośbą o udzielenie odpowiedzi na temat konkretnych źródeł dostaw rosyjskiego gazu płynnego LPG do Polski i kontroli przestrzegania krajowych i unijnych sankcji w tym zakresie.

Jak wynika z nieoficjalnych informacji pochodzących ze źródeł zbliżonych do służby celnej, do Polski już po wdrożeniu na poziomie unijnym sankcji wobec niektórych rosyjskich oligarchów może trafiać gaz płynny LPG pochodzący z rafinerii należących do podmiotów i osób objętych unijnymi sankcjami lub powiązanych z takimi podmiotami i osobami. Podmiotem takim jest Surgutnieftegaz, którego prezesem nieprzerwanie od 1983 r. jest Władimir Bogdanow. Prezes Surgutnieftegazu jest od 8 kwietnia 2022 r. objęty sankcjami na poziomie Unii Europejskiej z uwagi na swoje bliskie związki z Władimirem Putinem oraz innymi przedstawicielami władz Federacji Rosyjskiej. Tymczasem jak wynika z nieoficjalnych informacji pochodzących ze służby celnej, do Polski już w 2023 r. trafić mogło kilka transportów gazu płynnego LPG pochodzącego z rafinerii Kirishi będącej częścią Surgutnieftegazu. Transporty te miały dotrzeć do Polski w styczniu i lutym 2023 r. Transport o wielkości 1 tysiąca 59 t LPG ze wspomnianej rafinerii miał do Polski dotrzeć przez stację Bruzgi na Białorusi, a następnie najprawdopodobniej trafił do któregoś z terminali LPG położonych w pobliżu granicy w tym rejonie. Pochodzący z tej samej rafinerii transport LPG o wielkości 125 t trafił do Polski przez stację Mamonowo w obwodzie kaliningradzkim. Kolejny transport z rafinerii Kirishi, o wielkości 529 t, trafił do Polski przez białoruski Brześć, a następnie mógł zostać przeładowany w którymś z terminali w Małaszewiczach lub okolicy.

Z tych samych danych wynika także, że do Polski sprowadzany jest gaz płynny LPG pochodzący z zakładów należących do Gazpromu. Przykładowo w styczniu 2023 r. do Polski miały trafić transporty pochodzące z orenburskiego zakładu Gazpromu: ponad 6 tysięcy t LPG przez białoruski Brześć i ponad 5 tysięcy t LPG przez Bruzgi. Gazprom co prawda nie został objęty sankcjami na poziomach krajowym czy unijnym, ale kupowanie paliw pochodzących od tego podmiotu musi budzić moralne wątpliwości.

W związku z tym proszę o dokonanie przez odpowiednie służby, w tym przypadku przez Służbę Celno-Skarbową, dogłębnej analizy, czy do Polski nie trafia

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

gaz płynny LPG pochodzący od podmiotów objętych sankcjami lub związanych z osobami objętymi sankcjami osobowymi.

Proszę także o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy prawdą jest, że w styczniu i lutym 2023 r. do Polski importowany był gaz płynny LPG pochodzący z rafinerii należących bezpośrednio lub pośrednio do Surgutnieftiegasu?

2. Czy służba celna potwierdza dotarcie do Polski wskazanych transportów gazu płynnego LPG pochodzących z rafinerii Kirishi? Do jakich terminali LPG trafiły te transporty? Jakie podmioty sprowadziły ten gaz płynny LPG?

3. Czy w związku z objęciem prezesa Surgutnieftiegasu Władimira Bogdanowa sankcjami przez UE import gazu pochodzącego z należących do tego podmiotu rafinerii nie powinien być zakazany?

4. Czy prawdą jest, że do Polski trafia gaz płynny LPG pochodzący z zakładów należących do Gazpromu?

Stanisław Gawłowski

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gawłowskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przekazanie w całości wszystkich opracowań dotyczących bilansowania zasobów wodnych w regionie konińskim.

Stanisław Gawłowski

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji
Mariusza Kamińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Mając na względzie pojawiające się w przestrzeni publicznej nieoficjalne informacje dotyczące podmiotów, które produkują gaz płynny LPG sprowadzany z Rosji do Polski, zwracam się do pana ministra, jako do organu odpowiedzialnego za wdrażanie sankcji związanych z agresją Rosji na Ukrainę, z prośbą o udzielenie odpowiedzi na temat kontroli źródeł dostaw rosyjskiego gazu płynnego LPG do Polski.

Jak wynika z nieoficjalnych informacji pochodzących ze źródeł zbliżonych do służby celnej, do Polski już po wdrożeniu sankcji na poziomie unijnym wobec niektórych rosyjskich oligarchów może trafiać gaz płynny LPG pochodzący z rafinerii należących do podmiotów i osób objętych unijnymi sankcjami lub powiązanych z takimi podmiotami i osobami. Podmiotem takim jest Surgutnieftiegaz, którego prezesem nieprzerwanie od 1983 r. jest Władimir Bogdanow. Prezes Surgutnieftiegaz jest od 8 kwietnia 2022 r. objęty sankcjami na poziomie Unii Europejskiej z uwagi na swoje bliskie związki z Władimirem Putinem oraz innymi przedstawicielami władz Federacji Rosyjskiej. Tymczasem, jak wynika z nieoficjalnych informacji pochodzących ze służby celnej, do Polski już w 2023 r. trafić mogło kilka transportów gazu płynnego LPG pochodzącego z rafinerii Kirishi będącej częścią Surgutnieftiegaz. Transporty te miały dotrzeć do Polski w styczniu i lutym 2023 r. Transport o wielkości 1 tysiąca 59 t LPG ze wspomnianej rafinerii miał do Polski dotrzeć przez stację Bruzgi na Białorusi, a następnie najprawdopodobniej trafił do któregoś z terminali LPG położonych w pobliżu granicy w tym rejonie. Pochodzący z tej samej rafinerii transport LPG o wielkości 125 t trafił do Polski przez stację Mamonowo w obwodzie kaliningradzkim. Kolejny transport z rafinerii Kirishi, o wielkości 529 t, trafił do Polski przez białoruski Brześć, a następnie mógł zostać przeładowany w którymś z terminali w Małaszewiczach lub okolicy.

Z tych samych danych wynika, że do Polski sprowadzany jest także gaz płynny LPG pochodzący z zakładów należących do Gazpromu. Przykładowo w styczniu 2023 r. do Polski miały trafić transporty pochodzące z orenburskiego zakładu Gazpromu: ponad 6 tysięcy t LPG przez białoruski Brześć i ponad 5 tysięcy t LPG przez Bruzgi. Gazprom co prawda nie został objęty sankcjami na poziomach krajowym czy unijnym, ale kupowanie paliw pochodzących od tego podmiotu musi budzić moralne wątpliwości.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

W związku z tym proszę o dokonanie przez odpowiednie służby dogłębnej analizy, czy do Polski nie trafia gaz płynny LPG pochodzący od podmiotów objętych sankcjami lub związanych z osobami objętymi sankcjami osobowymi.

Proszę także o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy pan minister może zlecić zbadanie, czy prawdą jest, że w styczniu i lutym 2023 r. do Polski importowany był gaz płynny LPG pochodzący z rafinerii należących bezpośrednio lub pośrednio do Surgutnieftiegasu?

2. Czy w związku z objęciem prezesa Surgutnieftiegasu Władimira Bogdanowa sankcjami przez UE import gazu pochodzącego z należących do tego podmiotu rafinerii nie powinien być zakazany?

3. Czy pan minister może zlecić zbadanie, czy prawdą jest, że do Polski trafia gaz płynny LPG pochodzący z zakładów należących do Gazpromu?

4. Czy ministerstwo zamierza w najbliższym czasie zaktualizować listę sankcyjną i objąć sankcjami osobowymi innych związanych z Władimirem Putinem oligarchów, którzy zajmują ważne stanowiska w podmiotach rosyjskiego sektora paliwowo-energetycznego, a także same te podmioty?

5. Dlaczego dotychczas sankcjami nie zostały objęte takie podmioty jak Gazprom czy Sibur?

6. Dlaczego dotychczas sankcjami nie zostały objęte takie osoby jak np. Leonid Michelson czy Aleksiej Miller?

Stanisław Gawłowski

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Kopiczko

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

W związku z licznymi interpelacjami władz samorządowych oraz mieszkańców powiatów oleckiego i gołdapskiego proszę o ujęcie w planach inwestycyjnych remontu linii kolejowej Elk – Olecko – Gołdap na odcinku Olecko – Gołdap zarówno dla transportu towarowego, jak i dla transportu osobowego.

Linia kolejowa nr 41 to jednotorowa, niezelektryfikowana linia kolejowa łącząca stację Elk ze stacją Gołdap, przechodząca przez stację Olecko. W maju 1993 r. zamknięto dla ruchu pasażerskiego odcinek Olecko – Gołdap, a 30 czerwca 2002 r. również dla ruchu towarowego. 30 sierpnia 1999 r. zamknięto ruch pasażerski na odcinku Elk – Olecko, ale już 18 lutego 2005 r. ruch pasażerski został oficjalnie przywrócony. Wraz z wprowadzeniem rozkładu jazdy 2012/2013 po linii kolejowej nie kursują już żadne pociągi pasażerskie. 31 grudnia 2012 r. odjechał ostatni pociąg z Elku do Olecka.

Pominięcie remontu tej linii i przywrócenia ruchu kolejowego na niej to marginalizacja tego obszaru północno-wschodniej Polski. Przywrócenie funkcjonowania linii nr 41 na odcinku Olecko – Gołdap pozwoli na rozwój gospodarczy regionu poprzez zwiększenie i usprawnienie infrastruktury transportowej. Nie bez znaczenia jest tu lokalizacja podstrefy Gołdap – Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Z pewnością transport towarowy ułatwiłby i usprawnił funkcjonowanie lokalnych przedsiębiorców.

Należy również zwrócić uwagę na walory turystyczne i uzdrowiskowe regionu gołdapskiego. Przywrócenie kolejowego transportu osobowego w znaczny sposób ułatwiłoby podróże kuracjuszy, zwłaszcza osób starszych.

Kolejnym niezwykle ważnym argumentem jest przygraniczne położenie terenów, przez które przebiega linia nr 41. To obszar graniczący z tzw. przesmykiem suwalskim oraz z obwodem kaliningradzkim. Podniesienie standardów komunikacyjnych na tym terenie wydaje się w obliczu obecnej sytuacji międzynarodowej niezbędne, a w sytuacji tworzenia nowego garnizonu wojsk w Olecku transport kolejowy wydaje się nieoceniony i ważny ze strategicznego punktu widzenia.

Wobec tego oświadczam, że popieram starania wszystkich zabiegających o tę niezwykle ważną inwestycję i proszę o wnikliwą analizę możliwości jak najszybszego przystąpienia do modernizacji linii nr 41.

*Z poważaniem
Małgorzata Kopiczko*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Beatę Małecką-Liberę

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Szanowna Pani Minister!

Na trzydziestym piątym posiedzeniu Senatu apelowałam w swoim oświadczeniu do ministerstwa o podjęcie niezwłocznych działań nadzorczych w stosunku do dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Krakowie w celu zapewnienia właściwego sposobu likwidacji kopalni „Olkusz-Pomorzany”, którą nadzoruje ten dyrektor. Już wtedy bowiem ekolodzy i eksperci bili na alarm, że na tym obszarze może dojść do katastrofy ekologicznej.

Jakkolwiek wówczas zagrożenie dotyczyło – i nadal dotyczy – głównie ekosystemu rzecznego, to jednak okazało się, że na tym terenie, niespełna pół roku po moim wystąpieniu, powstało pierwsze zapadlisko. Dzisiaj takich zapadlisk jest kilkadziesiąt i każde z nich pochłania po kilkanaście drzew. Sytuacja jest na tyle poważna, że 3 października 2022 r. Nadleśnictwo Olkusz ogłosiło zakaz wstępu do części lasów.

Tempo zapadania się tutejszych gruntów budzi poważne i uzasadnione obawy mieszkańców tego regionu co do ich bezpieczeństwa. Istnieje bowiem ryzyko, że zapadliska wraz z wypełnieniem leja depresji będą przybliżyły się do terenów zamieszkałych. Lej depresji po wygaszeniu kopalni ZGH „Bolesław” wypełnia się kilkakrotnie szybciej, niż zakładały przygotowane ekspertyzy.

W mojej ocenie, aby uniknąć sytuacji powstałej w Trzebini, ograniczyć ewentualne negatywne oddziaływanie na tereny położone blisko zabudowań ludzkich i zapewnić bezpieczeństwo spacerującym po lasach na terenach, gdzie prowadzona była podziemna eksploatacja, konieczna jest koordynacja działań miejscowych władz i likwidatora kopalni oraz pomoc ze strony ministerstwa.

Apeluję zatem do pani minister o podjęcie konkretnych działań na rzecz wypracowania wspólnego planu działań zapobiegawczych.

*Z wyrazami szacunku
Beata Małecka-Libera*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Beatę Małecką-Liberę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z dużym niepokojem śledzę proces wdrażania szczepień przeciw wirusowi HPV dziewczynek i chłopców w wieku 12 i 13 lat. Z kolejnych obietnic składanych przez Ministerstwo Zdrowia wynika, że program ma być rozpoczęty 1 czerwca 2023 r. To kolejny proponowany termin. Mamy obecnie połowę maja, a z informacji, jakie otrzymuję, wynika, że nie został nawet rozstrzygnięty przetarg na zakup szczepionek. Pomijam fakt, że program szczepień miał się rozpocząć w 2021 r., a jak dotychczas nie jest realizowany. Nie wdrożono także żadnego elementu akcji informacyjno-edukacyjnej, akcji kompleksowej o szerokim zakresie. Skąd więc społeczeństwo ma się dowiedzieć o programie, który będzie realizowany przez podmioty lecznicze POZ? Skąd ma czerpać informacje o korzyściach płynących z tego programu? Wdrożenie programu szczepień przeciwko wirusowi HPV to przede wszystkim odpowiedzialna realizacja programu profilaktyki przeciwnowotworowej. Aby program osiągnął zakładany cel i odpowiednio działał, należy wyszczepić przynajmniej 70% populacji. Kiedy planujemy osiągnięcie tego poziomu wyszczepienia?

W czasie debat na temat realizacji programu wielu ekspertów podnosiło także postulat potrzeby szczepień prowadzonych na terenie szkół ze względu na możliwość szybszego dotarcia do młodych ludzi, jak również łatwiejszą realizację podania 2 dawek w odstępach 6 miesięcy. Czy MZ rozważa taką propozycję?

Mam nadzieję, że program ten zacznie być wreszcie w Polsce realizowany. Znamy wieloletnie doświadczenia państw, w których szczepienia populacyjne przyniosły wymierne korzyści.

Uprzejmie proszę pana ministra o dołączenie harmonogramu planu realizacji tego programu wraz z informacją o planowanej liczbie wyszczepionych dzieci w poszczególnych latach i środkach finansowych przeznaczonych na całą akcję.

*Z poważaniem
Beata Małecka-Libera*

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pająka

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Roberta Telusa

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana w związku z interwencją w moim biurze senatorskim przedstawicieli Krakowskiego Zakładu Eksploatacji Kruszywa SA dotyczącą decyzji ministra rolnictwa i rozwoju wsi w przedmiocie wyrażenia zgody na zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Łęckiej i Wypoczynkowej w sołectwach Zasole i Skidziń w gminie Brzeszcze – złożę kruszywa naturalnego „Wilczkowice – pole B” dotyczące terenów pod powierzchnią eksploatację kruszyw.

Obecnie procedowany jest wniosek burmistrza Brzeszcz o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 24 marca br. (znak sprawy DNI.tr602.22.2023). W dokumencie tym nie wyrażono zgody na przeznaczenie na cele nierolnicze terenów objętych zmianą MPZP, która rozpatrywana była punktowo na wniosek ww. spółki na podstawie zapisów ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Z informacji przekazanych mi przez interwenientów i na podstawie szczegółowej dokumentacji w sprawie wyłaniają się argumenty przemawiające za korzyściami wynikającymi ze zmiany przedmiotowej decyzji pana ministra z dnia 24 marca br. Jak przekonują zarówno interwenienci, jak i samorząd gminy Brzeszcze oraz inne strony postępowania, których obszerna dokumentacja została przedłożona panu ministrowi, złożę kruszywa naturalnego „Wilczkowice – pole B” jest pokładem o bardzo dobrych parametrach geologicznych, korzystnej lokalizacji względem zabudowań oraz posiadającym dostęp do drogi krajowej Oświęcim – Kęty. Rekultywacja omawianego terenu pozwoli na zachowanie rolniczego stanu użytkowania i odzyskanie ok. 70% gruntu rolniczego (zachowana klasa bonitacyjna i brak zmniejszenia produktywności gruntów), ponadto zbiorniki poeksploatacyjne będą mogły być wykorzystywane do celów rolniczych – hodowli ryb. Kolejną istotną kwestią podkreślaną w przesłanych mi dokumentach jest fakt, iż w decyzji ministra wydano zgodę na przekształcenie gruntu rolnego na cele budowlane, co spowoduje stałą utratę ich rolniczego charakteru, inaczej niż gdy następuje to pod eksploatację kruszyw, bo wiąże się tylko z czasowym wstrzymaniem ich rolniczego charakteru. Kolejny argument to to, że likwidacja kopalni kruszyw „Rajsko” spowoduje praktyki monopolistyczne użytkowania złóż „Brzeszcze-Buczaki” i „Wilcze Doły”, a co za tym idzie, wzrost cen inwestycji budowlanych w regionie i niekorzystny wpływ na inflację. Przedmiotowe złożę może stanowić podmiot niezbędny do obsługi kluczowych inwestycji w regionie, m.in. drogi S1, obwodnicy Oświęcimia, Beskidzkiej Drogi Integracyjnej czy linii kolejowych w ramach programu CPK.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

Należy również podkreślić, że gmina Brzeszcze nie dysponuje terenami do eksploatacji, złoża „Rajsko 2” zostanie wyczerpane do końca bieżącego roku, a złoża „Jawiszowice” nie będzie nigdy eksploatowane z powodu gęstości pobliskiej zabudowy i wskutek braku infrastruktury drogowej. Bieżąca eksploatacja kruszyw oznacza ponadto poprawę bezpieczeństwa powodziowego Oświęcimia oraz Krakowa z uwagi na retencyjny charakter zbiorników. Wreszcie, jak podkreślają władze spółki, posiada ona ponad 19 ha gruntu, co stanowi ok. 43% własności terenu pod eksploatację.

Reasumując, zwracam się do pana ministra o uwzględnienie ww. argumentów oraz pozytywnej opinii w sprawie marszałka województwa małopolskiego w toku ponownego rozpatrzenia wniosku spółki. Całość dokumentacji przekazanej do resortu jest niezwykle obszerna i przejrzyste obrazuje stan sprawy oraz poszczególne argumenty przemawiające za konkretnymi rozstrzygnięciami w sprawie.

Z poważaniem
Andrzej Pająk

Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Szweda

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Roberta Telusa

Szanowny Panie Ministrze!

Informuję że w dniu 24 kwietnia 2023 r. w Kłodzku wyszedłem do protestujących rolników z powiatów kłodzkiego i ząbkowickiego, od których otrzymałem petycję z ważnymi postulatami dotyczącymi obecnej sytuacji w rolnictwie, zarówno w naszym regionie, jak i w całej Polsce. Dodatkowo odbyłem spotkanie z przedstawicielami grupy rolników przybyłymi na moje zaproszenie do biura senatorskiego w dniu 8 maja 2023 r. Na spotkaniu przedstawiłem podjęte aktualnie działania rządu dotyczące pomocy rolnikom, którzy ponieśli dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku zbóż, spowodowanego agresją Rosji na Ukrainę.

Cieszę się, że działania rządu przedstawione w ramach „Konkretów dla polskiej wsi” wychodzą naprzeciw rozwiązywaniu znacznej części tych problemów.

W merytorycznej dyskusji z rolnikami omówiłem m.in. wydłużenie terminu na składanie wniosków o płatność do 30 czerwca 2023 r., zakaz przywożenia do Polski z Ukrainy zbóż i innych produktów, uruchamianie akcji kredytowej dotyczącej preferencyjnych kredytów płynnościowych dla rolników (akcja kredytowa z oprocentowaniem 2%), uruchamianie pożyczek płynnościowych z KOWR dla podmiotów skupujących zboża.

Kwestia funkcjonowania rolnictwa na naszym terenie jest dla mnie bardzo ważna i wyrażam tożsamy pogląd co do większości przedstawionych przez rolników z mojego regionu problemów.

W wyniku spotkania rolnicy przedstawili konieczność podjęcia następujących działań, które ich zdaniem są niezbędne do poprawienia sytuacji w rolnictwie. Są to następujące postulaty.

1. Pomimo wprowadzenia bezwzględnego zakazu przywożenia do Polski zboża z Ukrainy rolnicy nadal domagają się wprowadzenia cła na zboże i kaucji przy tranzyście.

2. Postulowana jest rezygnacja z ekoschematów lub liberalizacja ekoschematów, które w opinii rolników stanowią utrudnienie w ubieganiu się o płatność do gospodarstwa.

3. Konieczna jest zmiana sposobu naliczania czynszu dzierżawnego przez KOWR, obniżenie tego czynszu do czasu ustabilizowania się sytuacji ekonomicznej w rolnictwie.

4. W uruchamianej akcji kredytowej dotyczącej preferencyjnych kredytów płynnościowych powinny się znaleźć środki finansowe na wsparcie kosztów odsetek już zaciągniętych pożyczek.

5. Konieczne jest uruchomienie skupu interwencyjnego na rynku mleka.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

6. Niezbędne jest podniesienie płac pracowników biur powiatowych ARiMR.

7. Konieczne są zmiany w ustawie o ochronie zwierząt mające na celu rzeczywiste uniemożliwienie wchodzenia do gospodarstw rolnych wszelkiego rodzaju fundacji i stowarzyszeń – uprawnienia do wchodzenia w celach kontrolnych, z asystą właściwego terytorialnie powiatowego lekarza weterynarii lub osoby przez niego upoważnionej, powinny mieć tylko organy i instytucje państwowe.

Dziękując rolnikom za spotkanie, zobowiązałem się do przedstawienia tych postulatów Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi z prośbą o odniesienie się do nich i o zaproponowanie możliwości rozwiązania zgłoszonych problemów, jak również do zaproszenia pana ministra na spotkanie z rolnikami z mojego terenu, co niniejszym czynię.

Z poważaniem
Aleksander Szwed
senator Rzeczypospolitej Polskiej

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Wnoszę, aby oprócz rozporządzenia w sprawie zakazu przywozu z Ukrainy produktów rolnych, które weszło w życie od soboty 15 kwietnia i ma obowiązywać do 30 czerwca 2023 r., wprowadzić dodatkowe rozporządzenie, które uwzględni możliwość dalszego nabywania przez producentów pasz śruty poekstrakcyjnej słonecznikowej oraz surowego oleju słonecznikowego.

Występuję z tym apelem w imieniu przedsiębiorstw, w tym z mojego miasta – Nowej Soli. Od 30 lat Wytwórnia Pasz w Nowej Soli stosuje surowce paszowe produkowane na Ukrainie, które nabywa za pośrednictwem importerów. Są to: śruta poekstrakcyjna z nasion słonecznika oraz surowy olej słonecznikowy. Roczne zapotrzebowanie wytwórni na surowce importowane z Ukrainy to 8 tysięcy 600 t poekstrakcyjnej śruty słonecznikowej oraz 650 t surowego oleju słonecznikowego. Surowce te są używane w produkcji wszystkich mieszanek, które wytwórnia ma w swoim asortymencie. Są to mieszanki paszowe pełnoporcjowe dla kur nieśnych towarowych, mieszanki paszowe pełnoporcjowe dla kur nieśnych w okresie odchowu, mieszanki paszowe pełnoporcjowe dla kur reprodukcyjnych, mieszanki paszowe pełnoporcjowe dla gęsi w okresie odchowu, mieszanki paszowe pełnoporcjowe dla gęsi reprodukcyjnych. W zależności od wieku drobiu udział śruty poekstrakcyjnej słonecznikowej jest różny, jednak średnio w recepturze jej zawartość to 17–20%, olej słonecznikowy stanowi z kolei 1,5–2%. Nie ma żadnego zamiennika, który miałby zbliżone parametry. Cała wykorzystywana do produkcji ilość śruty słonecznikowej pochodzi z importu, przy czym największym producentem jest Ukraina.

W sytuacji, która obecnie panuje, przy braku dostępności śruty słonecznikowej producenci pasz muszą korzystać z poekstrakcyjnej śruty sojowej pochodzącej z Argentyny. Śruta ta, pomimo większej zawartości białka ogólnego, ma mniej metioniny (aminokwas bardzo istotny w produkcji jaj) oraz bardzo niewiele włókna, które jest kluczowe w żywieniu niosek. Zastąpienie śruty słonecznikowej śrutą sojową, która jest o wiele droższa, powoduje zwiększenie kosztów produkcji (droższy surowiec, potrzeba większej suplementacji aminokwasami syntetycznymi), co przekłada się na zwiększenie ceny mieszanki paszowej, a to w konsekwencji powoduje znaczny wzrost kosztów wytworzenia produktu (jaj). Drób nieśny i drób wodny są grupami zwierząt, w przypadku których zawartość włókna w mieszance paszowej ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia żywieniowego, zdrowotnego i produkcyjnego. Nagłe wycofanie stosowanej w recepturach od wielu lat poekstrakcyjnej śruty słonecznikowej spowoduje stres żywieniowy u kur nieśnych, rozregulowanie metabolizmu zwierząt.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłączone podczas 62. posiedzenia Senatu

Na rynku lubuskim, na którym od lat lokalne firmy są dostawcami wysokiej jakości pasz, firmy te w sytuacji, w której się teraz znalazły, nie mogą sprostać oczekiwaniom hodowców. Ta sytuacja wpłynie dodatkowo na spadek jakości produkowanych pasz, ich cenę i znaczne pogorszenie wyników finansowych firm. Dla Wytwórni Pasz jest to ogromny cios.

Dlatego wnoszę o wykluczenie z zakazu importu produktów i składników do produkcji pasz importowanych do Polski od lat. Obecna sytuacja na rynku producentów rolnych nie powinna zablokować funkcjonowania producentów pasz i wpłynąć na rynek producentów jaj i drobiu.

Wadim Tyszkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Z największym niepokojem pragnę opisać panu ministrowi sytuację przewozów kolejowych w województwie warmińsko-mazurskim. W roku 2023 na organizację przewozów kolejowych zarząd województwa zaplanował 62 miliony zł. Niestety, 24 stycznia 2023 r. zarząd był zmuszony podjąć decyzję o przekazaniu dodatkowej kwoty 22,2 miliona zł na rzecz operatora Polregio SA. Najwięcej, bo 9,2 miliona zł z dodatkowo zadysponowanych środków, przeznaczono na pokrycie kosztów niezależnych związanych z energią czy paliwem trakcyjnym, za których zakup odpowiada województwo jako organizator przewozów. Warto dodać, że 5 milionów zł przeznaczono na partycypację w podwyżkach wynagrodzeń pracowników Polregio SA. Nie jest to komfortowa sytuacja dla budżetu województwa, ponieważ w obecnej sytuacji gospodarczo-ekonomicznej każdy nieprzewidziany wydatek jest ogromnym wyzwaniem finansowym. Oczywiście należy zdawać sobie sprawę z potrzeby realizacji przez władze samorządowe zadań własnych, ale należy mieć także na uwadze sytuację finansową, która staje się coraz bardziej dramatyczna.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy rząd przewiduje dodatkowe dotacje na realizację zadania własnego, jakim jest transport zbiorowy?
2. Czy rząd planuje wprowadzenie preferencyjnych cen prądu dla kolei?
3. Czy rząd planuje wprowadzenie zerowego podatku VAT na bilety kolejowe, by przyczynić się do braku podwyżek cen w najbliższej przyszłości?

Szanowny Panie Ministrze, kolej to najbardziej ekologiczny środek transportu. Polacy coraz chętniej przesiadają się do pociągów, szczególnie gdy w ostatnich kilkunastu miesiącach ceny paliw tak mocno poszły w górę. Należy robić więc wszystko, by transport zbiorowy jak najbardziej odpowiadał potrzebom mieszkańców, bo mamy unikalną szansę, by przekonać Polaków do korzystania z transportu zbiorowego nie tylko podczas obecnej drożyzny, ale także wtedy, gdy ona się skończy. Do tego potrzeba środków na inwestycje, których zaczyna brakować samorządom, ponieważ koszty utrzymania dramatycznie wzrosły. Proszę więc pana ministra o to, by rząd pochylił się nad możliwymi rozwiązaniami, które sprawiłyby, że koszty energii nie będą tak dotkliwe dla normalnego funkcjonowania kolei. Uprzejmie proszę też o wykorzystanie możliwości rządu do tego, by ceny biletów kolejowych były jak najbardziej przystępne dla obywateli.

Z wyrazami szacunku
Jerzy Wcisła
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Roberta Telusa

Szanowny Panie Ministrze!

Z największym niepokojem przyjąłem informację o drastycznej sytuacji na rynkach rolnych. Polskie rolnictwo jest w największym kryzysie w historii III Rzeczypospolitej. Jeśli państwo nie podejmie zdecydowanych kroków, to polskie rolnictwo przestanie być konkurencyjne, aż w końcu będzie bezpowrotnie zanikać, ponieważ uprawa i produkcja nie będzie opłacalną rodzinną działalnością, a jedynie ludzkim dramatem, na którym będą rosły w siłę duże podmioty, a upadać będą rolnicy indywidualni. Należy pilnie ustabilizować sytuację, której przyczyną nie są tylko wwożone do Polski produkty ukraińskie, lecz także ceny nawozów, ceny i limity energii elektrycznej, a także ceny gazu.

Po pierwsze, rolnicy, którzy zakupili nawozy w okresie od 1 lipca 2022 r. do 1 lutego 2023 r., ponieśli ogromne straty. Ostatnie zmiany cen na rynku nawozów były niezwykle dynamiczne i doprowadziły do długo oczekiwanej obniżki cen. Jednakże rolnicy, którzy kupili nawozy we wspomnianym okresie, są niezwykle stratni, nierzadko utracili płynność finansową czy nawet zbankrutowali. Potrzebne są więc dopłaty.

Po drugie, branża często apeluje o zwiększenie limitów na zużycie energii elektrycznej z 3 tysięcy kWh do 6 tysięcy kWh oraz o wprowadzenie limitów w zależności od kierunków produkcji. Obecne limity są nierealne. Gospodarstwa rolne o profilu zwierzęcym nierzadko wyczerpały dany limit w ciągu miesiąca. Należy więc rozgranaczyć zużycie energii na bytowe i niezbędne do produkcji rolnej. Dodatkowo w gospodarstwach rolnych i hodowlanych są obawy o to, że prądu może zabraknąć, co wpłynie na cały łańcuch dostaw. Branża postuluje więc wpisanie sektora produkcji żywności na listę bezpieczeństwa energetycznego. Istotną kwestią jest także pochylenie się nad pomysłem, by warunki płatności w sektorze rolnictwa były ustalane indywidualnie i dostosowane do cyklu produkcyjnego. Każdy wniosek producenta żywności z propozycją płatności powinien być obligatoryjnie rozpatrzony pozytywnie. Producenci powinni być więc darzeni zaufaniem i powinni czuć zrozumienie państwa dla ich sytuacji, ponieważ to od nich zależy bezpieczeństwo żywnościowe Polski, a także to oni mają swój wkład we wzrost PKB.

Po trzecie, należy objąć zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego preferencyjnymi rozwiązaniami w zakresie cen gazu i energii elektrycznej. Brak rozwiązań w tym aspekcie może spowodować bankructwo wielu zakładów przetwórczych, a więc może doprowadzić do likwidacji wielu działów produkcji rolnej, co po raz kolejny wpłynie na bezpieczeństwo żywnościowe i ceny w Polsce.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu

W związku z powyższym proszę pana ministra o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy rząd rozważa objęcie zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego preferencyjnymi cenami gazu i energii elektrycznej?
2. Czy rząd rozważa wprowadzenie dopłat dla rolników, którzy zakupili nawozy w okresie od 1 lipca 2022 r. do 1 lutego 2023 r.?

Szanowny Panie Ministrze, niezwykle ważnym aspektem jest zagwarantowanie bezpieczeństwa sektora rolniczego, a także spożywczego. To od tej branży zależy bezpieczeństwo żywnościowe Polski. W pełni popieram powyższe postulaty, które zostały wypracowane przez porozumienie rolników z województwa warmińsko-mazurskiego. Szczególnie w tych trudnych czasach państwo musi zadbać o branżę, która przynosi Polsce międzynarodową renomę. Uprzejmie więc proszę pana ministra o przyjrzenie się przytoczonym przeze mnie postulatam.

Z wyrazami szacunku
Jerzy Wcisła
senator RP

Treść

62. posiedzenia Senatu w dniach 10 i 11 maja 2023 r.

(Obrady w dniu 10 maja)

Otwarcie posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad	
Punkt 1. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 150. rocznicę urodzin Wojciecha Korfatego	
Przedstawienie projektu	
senator Halina Bieda	7
Zapytania i odpowiedzi	
senator Józef Łyczak	8
senator Halina Bieda	8
senator Józef Łyczak	8
senator Halina Bieda	8
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Głosowanie nr 1 8	
Podjęcie uchwały	
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Artur Dunin	9
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bogdan Zdrojewski	10
senator Artur Dunin	10
Otwarcie dyskusji	
senator Krzysztof Kwiatkowski	10
senator Artur Dunin	11
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących	
Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu	
senator sprawozdawca	
Alicja Chybicka	12
Sprawozdanie połączonych Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności	
senator sprawozdawca	
Wojciech Piecha	13
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jolanta Hibner	14
senator Wojciech Piecha	14
Wznowienie obrad	
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących (cd.)	
Zapytania i odpowiedzi (cd.)	
senator Jerzy Czerwiński	15
senator Alicja Chybicka	15
senator Stanisław Lamczyk	16
senator Wojciech Piecha	16
senator Wadim Tyszkiewicz	17
senator Wojciech Piecha	17
senator Wadim Tyszkiewicz	17
senator Wojciech Piecha	17
senator Wadim Tyszkiewicz	17
senator Wojciech Piecha	17
senator Antoni Mężydo	17
senator Wojciech Piecha	18
senator Bogdan Borusewicz	18
senator Wojciech Piecha	18
senator Józef Zajac	18
senator Wojciech Piecha	19
senator Stanisław Lamczyk	19
senator Wojciech Piecha	19
senator Antoni Mężydo	19
senator Wojciech Piecha	20
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska	20
senator Wojciech Piecha	20
senator Jerzy Czerwiński	21
senator Wojciech Piecha	21
senator Józef Zajac	21
senator Wojciech Piecha	21
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszevska-Trzeciakowska	21
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bogdan Borusewicz	23
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszevska-Trzeciakowska	23
senator Antoni Mężydo	24
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszevska-Trzeciakowska	24
senator Jerzy Czerwiński	25
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszevska-Trzeciakowska	25
senator Sławomir Rybicki	26
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszevska-Trzeciakowska	27
senator Józef Zajac	27

Spis treści

podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	27	senator Jerzy Czerwiński	45
senator Józef Zając	28	sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	45
podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	28	senator Jerzy Czerwiński	46
senator Antoni Mężydło	28	sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	46
podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	28	senator Kazimierz Kleina	47
senator Jolanta Hibner	29	sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	47
podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	29	senator Kazimierz Kleina	48
senator Jolanta Hibner	29	sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	48
podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	30	senator Kazimierz Kleina	48
Otwarcie dyskusji		sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	48
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska	30	senator Krzysztof Słoń	48
senator Stanisław Lamczyk	31	sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	49
senator Wiesław Dobkowski	32	senator Jerzy Chróścikowski	49
senator Stanisław Gawłowski	33	sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	49
senator Jacek Bogucki	35	senator Władysław Komarnicki	50
senator Stanisław Gawłowski	36	sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	50
senator Jacek Bogucki	37	Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		senator Grzegorz Bierecki	51
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe		senator Ryszard Świliński	52
Sprawozdanie połączonych Komisji Budżetu i Finan- sów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury		senator Jadwiga Rotnicka	53
senator sprawozdawca Ryszard Świliński	37	Zamknięcie dyskusji	
Zapytania i odpowiedzi		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
senator Halina Bieda	39	sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	53
senator Ryszard Świliński	39	Punkt 5. porządku obrad: ustawa o konsumenckiej po- życze lombardowej	
senator Magdalena Kochan	39	Sprawozdanie połączonych Komisji Budżetu i Finan- sów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności	
senator Ryszard Świliński	39	senator sprawozdawca Władysław Komarnicki	54
senator Magdalena Kochan	40	Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Świliński	40	senator Adam Szejnfeld	55
Wystąpienie przedstawiciela rządu		senator Władysław Komarnicki	55
sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	40	senator Jerzy Chróścikowski	55
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski	56
senator Janusz Pęcherz	42	senator Adam Szejnfeld	56
sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	42	podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski	57
senator Grzegorz Bierecki	43	Otwarcie dyskusji	
sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	43	senator Grzegorz Bierecki	57
senator Magdalena Kochan	43	senator Jerzy Chróścikowski	58
sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	44	Zamknięcie dyskusji	
senator Jerzy Chróścikowski	44	Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw	
sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	44		
senator Janusz Pęcherz	45		
sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński	45		

Spis treści

Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Mróz	58
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina	59
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Artur Soboń	62
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa	
Sprawozdanie połączonych Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Ryszard Bober	62
Zapytania i odpowiedzi	
senator Adam Szejnfeld	63
senator Ryszard Bober	64
senator Adam Szejnfeld	64
senator Ryszard Bober	64
senator Benjamin Godyla	64
senator Ryszard Bober	64
senator Krzysztof Kwiatkowski	64
senator Ryszard Bober	64
senator Benjamin Godyla	65
senator Ryszard Bober	65
senator Krzysztof Kwiatkowski	65
senator Ryszard Bober	65
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	66
Zapytania i odpowiedzi	
senator Krzysztof Kwiatkowski	67
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	67
senator Krzysztof Kwiatkowski	67
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	68
senator Krzysztof Kwiatkowski	68
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	68
senator Krzysztof Słoń	68
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	69
senator Jarosław Rusiecki	69
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	69
senator Jerzy Czerwiński	69
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	69
senator Jerzy Chróścikowski	70
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	70
senator Aleksander Szwed	70
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	70
senator Benjamin Godyla	70
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	70
Otwarcie dyskusji	
senator Krzysztof Kwiatkowski	71
senator Jan Maria Jackowski	72
senator Krzysztof Słoń	73
senator Adam Szejnfeld	74
senator Jerzy Chróścikowski	75
senator Wadim Tyszkiewicz	76
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Anna Gembicka	76
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym	
Sprawozdanie Komisji Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Artur Dunin	77
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski	78
senator Artur Dunin	78
senator Adam Szejnfeld	78
senator Artur Dunin	78
senator Aleksander Szwed	78
senator Artur Dunin	78
senator Jarosław Rusiecki	79
senator Artur Dunin	79
senator Jan Maria Jackowski	79
senator Artur Dunin	79
Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawcy	
poseł Marek Rutka	80
Zapytania i odpowiedzi	
senator Aleksander Szwed	80
poseł Marek Rutka	80
senator Jan Maria Jackowski	81
poseł Marek Rutka	81
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Andrzej Bittel	81
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski	82
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Andrzej Bittel	82
senator Jarosław Rusiecki	82

sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel	82
senator Aleksander Szwed	83
sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel	83
senator Jerzy Czerwiński	83
sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel	83
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Zygmunt Frankiewicz	84
Zapytania i odpowiedzi senator Jerzy Czerwiński	85
senator Zygmunt Frankiewicz	85
senator Aleksander Szwed	85
senator Zygmunt Frankiewicz	85
senator Jerzy Czerwiński	86
senator Zygmunt Frankiewicz	86
senator Aleksander Szwed	86
senator Zygmunt Frankiewicz	87
Wystąpienie przedstawiciela rządu szef służby cywilnej Dobrosław Dowski-Urbański	87
Zapytania i odpowiedzi senator Aleksander Szwed	90
szef służby cywilnej Dobrosław Dowski-Urbański	90
senator Jan Maria Jackowski	91
szef służby cywilnej Dobrosław Dowski-Urbański	91
senator Gabriela Morawska-Stanecka	91
szef służby cywilnej Dobrosław Dowski-Urbański	91
senator Gabriela Morawska-Stanecka	91
szef służby cywilnej Dobrosław Dowski-Urbański	91
senator Jerzy Czerwiński	92
szef służby cywilnej Dobrosław Dowski-Urbański	92
senator Aleksander Szwed	92
szef służby cywilnej Dobrosław Dowski-Urbański	93
senator Jan Maria Jackowski	93
szef służby cywilnej Dobrosław Dowski-Urbański	93
senator Jerzy Czerwiński	93
szef służby cywilnej Dobrosław Dowski-Urbański	94
senator Jerzy Czerwiński	94
szef służby cywilnej Dobrosław Dowski-Urbański	94
senator Jan Maria Jackowski	94
szef służby cywilnej Dobrosław Dowski-Urbański	94
senator Aleksander Szwed	94
szef służby cywilnej Dobrosław Dowski-Urbański	95
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 11. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Komisji Praw Człowieka, Praworządno- ści i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Krzysztof Kwiatkowski	95
Zapytania i odpowiedzi senator Jan Maria Jackowski	99
senator Krzysztof Kwiatkowski	99
senator Aleksander Szwed	100
senator Krzysztof Kwiatkowski	100
senator Ewa Matecka	100
senator Krzysztof Kwiatkowski	101
senator Jerzy Czerwiński	101
senator Krzysztof Kwiatkowski	101
senator Jan Maria Jackowski	102
senator Krzysztof Kwiatkowski	102
senator Aleksander Szwed	103
senator Krzysztof Kwiatkowski	103
senator Jerzy Czerwiński	103
senator Krzysztof Kwiatkowski	104
zastępca rzecznika praw obywatelskich Wojciech Brzozowski	104
senator Jerzy Czerwiński	106
zastępca rzecznika praw obywatelskich Wojciech Brzozowski	106
senator Krzysztof Kwiatkowski	107
zastępca rzecznika praw obywatelskich Wojciech Brzozowski	107
Otwarcie dyskusji senator Krzysztof Kwiatkowski	107
senator Jan Maria Jackowski	108
senator Jerzy Czerwiński	109
senator Bogdan Borusewicz	111
senator Jolanta Hibner	112
senator Marcin Bosacki	113
senator Krzysztof Kwiatkowski	113
senator Jerzy Czerwiński	114
senator Bogdan Borusewicz	115
senator Marcin Bosacki	115
Zamknięcie dyskusji	
Skierowanie projektu ustawy do Komisji Usta- wodawczej, Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Te- rytorialnego i Administracji Państwowej	
Punkt 12. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO	
Przedstawienie projektu senator Gabriela Morawska-Stanecka	116
Otwarcie dyskusji senator Jarosław Rusiecki	118
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 13. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i Jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata, projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pa- wła II	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Kazimierz Michał Ujazdowski	118
Otwarcie dyskusji	

Spis treści

senator Marek Pęk	120
senator Jan Filip Libicki	121
senator Marek Komorowski	122
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	124

senator Rafał Ślusarz	124
---------------------------------	-----

Zamknięcie dyskusji

senator Kazimierz Michał Ujazdowski	126
---	-----

Komunikaty

(Obrady w dniu 11 maja)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw

Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca Bogdan Zdrojewski	128
---	-----

Zapytania i odpowiedzi

senator Kazimierz Wiatr	129
senator Bogdan Zdrojewski	129
senator Kazimierz Wiatr	129
senator Bogdan Zdrojewski	130

Wystąpienie przedstawiciela rządu

sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	130
--	-----

Zapytania i odpowiedzi

senator Janina Sagatowska	132
sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	132
senator Barbara Borys-Damięcka	132
sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	132
senator Robert Mamątoł	133
sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	133
senator Kazimierz Kleina	133
sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	134
sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	134
senator Kazimierz Kleina	135
sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	135
senator Bogdan Borusewicz	135
sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	135

Otwarcie dyskusji

senator Bogdan Zdrojewski	135
senator Magdalena Kochan	136
senator Barbara Zdrojewska	137
senator Leszek Czarnobaj	137

Zamknięcie dyskusji

Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw

Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca Halina Bieda	138
--	-----

Wystąpienie przedstawiciela rządu

sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker	139
---	-----

Zapytania i odpowiedzi

senator Halina Bieda	140
sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker	140

Otwarcie dyskusji

senator Stanisław Gawłowski	140
---------------------------------------	-----

Zamknięcie dyskusji**Uzupełnienie porządku obrad**

Punkt 16. porządku obrad: ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca Krzysztof Kwiatkowski	141
---	-----

Zapytania i odpowiedzi

senator Jerzy Fedorowicz	145
senator Krzysztof Kwiatkowski	146
senator Jan Maria Jackowski	146
senator Krzysztof Kwiatkowski	146
senator Władysław Komarnicki	147
senator Krzysztof Kwiatkowski	147
senator Alicja Chybińska	147
senator Krzysztof Kwiatkowski	148
senator Ewa Matecka	148
senator Krzysztof Kwiatkowski	148
senator Jerzy Czerwiński	149
senator Krzysztof Kwiatkowski	149
senator Jan Maria Jackowski	149
senator Krzysztof Kwiatkowski	149
senator Jan Maria Jackowski	150
senator Krzysztof Kwiatkowski	150
senator Bogdan Borusewicz	150
senator Krzysztof Kwiatkowski	150
senator Joanna Sekuła	151
senator Krzysztof Kwiatkowski	151
senator Bogdan Borusewicz	151
senator Krzysztof Kwiatkowski	151
senator Jan Maria Jackowski	151
senator Krzysztof Kwiatkowski	151
senator Marek Komorowski	152
senator Krzysztof Kwiatkowski	152
senator Barbara Zdrojewska	152
senator Krzysztof Kwiatkowski	152

Otwarcie dyskusji

senator Sławomir Rybicki	153
------------------------------------	-----

Spis treści

senator Marek Borowski	154	senator Ryszard Bober	188
senator Marek Pęk	156	senator Jan Maria Jackowski	188
senator Stanisław Gawłowski	157	senator Antoni Mężydło	188
senator Ewa Matecka	159	senator Janina Sagatowska	189
senator Magdalena Kochan	160	senator Antoni Mężydło	189
senator Krzysztof Brejza	161	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
senator Jan Maria Jackowski	161	sekretarz stanu	
senator Barbara Zdrojewska	163	w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator Bogdan Borusewicz	164	Ryszard Bartosik	190
senator Marek Komorowski	166	Zapytania i odpowiedzi	
senator Gabriela Morawska-Stanecka	167	senator Joanna Sekuła	190
senator Gabriela Morawska-Stanecka	168	sekretarz stanu	
senator Marek Komorowski	169	w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator Bogdan Zdrojewski	169	Ryszard Bartosik	190
senator Michał Kamiński	170	senator Aleksander Szwed	190
senator Jacek Bogucki	171	sekretarz stanu	
senator Marcin Bosacki	173	w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator Jerzy Czerwiński	174	Ryszard Bartosik	190
senator Jerzy Czerwiński	176	senator Janina Sagatowska	191
senator Marek Borowski	177	sekretarz stanu	
senator Krzysztof Kwiatkowski	178	w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator Jerzy Czerwiński	180	Ryszard Bartosik	191
senator Krzysztof Kwiatkowski	181	senator Aleksander Szwed	191
senator Marek Komorowski	182	sekretarz stanu	
senator Bogdan Borusewicz	183	w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Zamknięcie dyskusji		Ryszard Bartosik	191
Wznowienie obrad		senator Joanna Sekuła	191
Punkt 17. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy		sekretarz stanu	
o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju		w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej		Ryszard Bartosik	191
Sprawozdanie połączonych Komisji Rolnictwa i Roz-		senator Joanna Sekuła	192
woju Wsi oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicz-		sekretarz stanu	
nych		w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca		Ryszard Bartosik	192
Jerzy Chróścikowski	184	senator Zdzisław Pupa	192
Wystąpienie przedstawiciela rządu		sekretarz stanu	
sekretarz stanu		w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		Ryszard Bartosik	192
Ryszard Bartosik	184	senator Joanna Sekuła	192
Zapytania i odpowiedzi		sekretarz stanu	
senator Aleksander Szwed	185	w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
sekretarz stanu		Ryszard Bartosik	192
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		senator Antoni Mężydło	193
Ryszard Bartosik	185	sekretarz stanu	
senator Joanna Sekuła	185	w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
sekretarz stanu		Ryszard Bartosik	193
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		Otwarcie dyskusji	
Ryszard Bartosik	185	senator Jerzy Chróścikowski	193
Otwarcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Punkt 19. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
Punkt 18. porządku obrad: ustawa o Funduszu Ochro-		o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skar-	
ny Rolnictwa		bu Państwa, ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy	
Sprawozdanie połączonych Komisji Rolnictwa i Roz-		o transporcie kolejowym	
woju Wsi oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicz-		Sprawozdanie połączonych Komisji Rolnictwa i Roz-	
nych		woju Wsi oraz Komisji Infrastruktury	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Ryszard Bober	186	Alicja Zając	194
Sprawozdanie mniejszości połączonych Komisji Rol-		Zapytania i odpowiedzi	
nictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Budżetu i Finan-		senator Janina Sagatowska	195
sów Publicznych		senator Alicja Zając	195
senator sprawozdawca		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
Antoni Mężydło	187	sekretarz stanu	
Zapytania i odpowiedzi		w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator Aleksander Szwed	187	Ryszard Bartosik	195
senator Ryszard Bober	187	Zapytania i odpowiedzi	
senator Aleksander Szwed	188	senator Aleksander Szwed	196

Spis treści

sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Ryszard Bartosik	196
senator Joanna Sekuła	196
sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Ryszard Bartosik	196
senator Jerzy Chróścikowski	197
sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Ryszard Bartosik	197
senator Joanna Sekuła	197
sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Ryszard Bartosik	197
senator Józef Łyczak	197
sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Ryszard Bartosik	197
senator Zdzisław Pupa	198
sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Ryszard Bartosik	198
senator Janusz Pęcherz	198
sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Ryszard Bartosik	199
sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Andrzej Bittel	199
senator Joanna Sekuła	199
sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Ryszard Bartosik	200
senator Joanna Sekuła	200
sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Ryszard Bartosik	200
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Wznowienie obrad	
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Infrastruktury senator sprawozdawca Artur Dunin	200
Głosowanie nr 2	201
Głosowanie nr 3	201
Głosowanie nr 4	201
Głosowanie nr 5	201
Głosowanie nr 6	201
Głosowanie nr 7	201
Głosowanie nr 8	201
Głosowanie nr 9	201
Głosowanie nr 10	201
Głosowanie nr 11	201
Głosowanie nr 12	201
Głosowanie nr 13	202
Głosowanie nr 14	202
Głosowanie nr 15	202
Podjęcie uchwały	
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo- pompowych oraz inwestycji towarzyszących (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Środowiska oraz Komisji	

Gospodarki Narodowej i Innowacyjności senator sprawozdawca Wojciech Piecha	202
Głosowanie nr 16	202
Podjęcie uchwały	
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Ryszard Świlski	203
Głosowanie nr 17	203
Głosowanie nr 18	203
Głosowanie nr 19	203
Głosowanie nr 20	203
Głosowanie nr 21	203
Głosowanie nr 22	203
Głosowanie nr 23	203
Głosowanie nr 24	204
Podjęcie uchwały	
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o konsumenckiej po- życzce lombardowej (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Budżetu i Finan- sów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności senator sprawozdawca Władysław Komarnicki	204
Głosowanie nr 25	204
Głosowanie nr 26	204
Głosowanie nr 27	204
Podjęcie uchwały	
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 28	204
Podjęcie uchwały	
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 29	205
Głosowanie nr 30	205
Głosowanie nr 31	205
Głosowanie nr 32	205
Głosowanie nr 33	205
Podjęcie uchwały	
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o świadczeniu pie- niężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Rolnictwa i Roz- woju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Ryszard Bober	205
Głosowanie nr 34	205
Głosowanie nr 35	206
Głosowanie nr 36	206
Głosowanie nr 37	206
Głosowanie nr 38	206
Głosowanie nr 39	206
Podjęcie uchwały	
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o publicznym transporcie zbiorowym (cd.)	
Głosowanie nr 40	206
Podjęcie uchwały	
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 41	206

Podjęcie uchwały	
Punkt 11. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Kwiatkowski	206
Głosowanie nr 42	207
Głosowanie nr 43	207
Głosowanie nr 44	207
Podjęcie uchwały	
Punkt 12. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie członkostwa Ukrainy w NATO (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Głosowanie nr 45	207
Podjęcie uchwały	
Punkt 13. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie szacunku dla dzieła św. Jana Pawła II i Jego wkładu w dzieje Polski, Europy i świata, projektu uchwały w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Michał Ujazdowski	208
senator Marek Pęk	208
senator Rafał Ślusarz	208
senator Marek Komorowski	208
Głosowanie nr 46	209
Głosowanie nr 47	209
Głosowanie nr 48	209
Podjęcie uchwały	
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie nazwy uczelni służb państwowych nadzorowanej przez Ministra Sprawiedliwości i o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 49	209
Podjęcie uchwały	
Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie nazw uczelni służb państwowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 50	210
Podjęcie uchwały	
Punkt 16. porządku obrad: ustawa o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 (cd.)	
Głosowanie nr 51	210
Podjęcie uchwały	
Punkt 17. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (cd.)	
Głosowanie nr 52	210
Podjęcie uchwały	
Punkt 18. porządku obrad: ustawa o Funduszu Ochrony Rolnictwa (cd.)	
Głosowanie nr 53	210
Głosowanie nr 54	210
Głosowanie nr 55	211
Głosowanie nr 56	211
Głosowanie nr 57	211
Podjęcie uchwały	
Punkt 19. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o transporcie kolejowym (cd.)	
Głosowanie nr 58	211
Podjęcie uchwały	
Oświadczenia	
senator Jerzy Wcisła	211
senator Alicja Chybicka	212
senator Halina Bieda	213
senator Joanna Sekuła	213
senator Stanisław Gawłowski	214
senator Magdalena Kochan	215
senator Jerzy Czerwiński	216
senator Stanisław Lamczyk	216
senator Krzysztof Brejza	217
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 62. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senator Jolanty Hibner	
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	229
Przemówienie senatora Aleksandra Szweđa	
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	231
Przemówienie senatora Janusza Gromka	
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	232
Przemówienie senatora Mariusza Gromki	
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	233
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka	
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	234
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza	
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	236
Przemówienie senatora Aleksandra Szweđa	
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	238
Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja	
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	240
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka	
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	242
Przemówienie senatora Beniamina Godyli	
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	244
Przemówienie senatora Janusza Gromka	
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	245
Przemówienie senatora Mariusza Gromki	
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	246
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego	
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	247
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza	
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	248
Przemówienie senatora Aleksandra Szweđa	
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	250
Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego	
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	252
Przemówienie senatora Przemysława Błaszczyka	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	253
Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	254
Przemówienie senatora Beniamina Godyli	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	256
Przemówienie senatora Janusza Gromka	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	257
Przemówienie senatora Mariusza Gromki	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	258
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia	
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	259

Spis treści

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	261	Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	303
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	263	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	304
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	265	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad	305
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	266	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad	306
Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	268	Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad	308
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	269	Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad	309
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	270	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad	310
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	271	Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad	312
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	272	Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad	314
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	273	Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad	315
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad	274	Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad	316
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad	275	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad	318
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad	276	Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	320
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	277	Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	322
Przemówienie senatora Przemysława Błaszczyka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	279	Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	323
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	280	Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	324
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	282	Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	326
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	283	Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	327
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	284	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	329
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	285	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad	331
Przemówienie senatora Roberta Mamąta w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	287	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad	332
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	288	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad	333
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	290	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego	334
Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	292	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego	336
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	293	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego	337
Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	294	Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Kopiczko	339
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	295	Oświadczenie złożone przez senator Beatę Małecką-Liberę	340
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	296	Oświadczenie złożone przez senator Beatę Małecką-Liberę	341
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	297	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pajaka	342
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	299	Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Szweda	344
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	300	Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewiczza	346
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	301	Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę	348
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	302	Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę	349

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu

ISSN-0867-261X

